7. Oblok namioty zásłánial/ á ziemiá ktora byłá przed tym wodámi okryta/ wynorzywszy sie sucha sie vkazała/ Przy tym y rowna ścieszká z cżerwonego morzá/ yzieliste pole z wiru gwałtownego.
8. Przez ktore przeszedł wszytek lud/ á ci ktorycheś bronił ręką twą dziwne cudá widzieli.
9. Abowiem rzali na kształt koni/ y weselili sie iako barankowie/ wychwalaiąc o Pánie iżeś ty był ich wybáwicielem.
10 Gdyż sobie przypominali ony rzeczy ktore sie przed tym działy w drodze ich/ iako miasto rodzáiu zwierząt wydálá ziemiá szárańczą/ á rzeká miásto ryb/ wielkość żab wypuściłá.
11 *A ná ostátek widzieli nowy rodzay ptástwá/ gdy będąc ruszeni chćiwością pożądáli potraw roskosznych.
12 Y przyleciały ku pocieszę ich od morzá przepiorki/ ale ná złosniki przyszły pomsty w známionách z vprzedzeniem gwałtownych piorunow ktore sprawiedliwie złością swą zasłużywszy cierpieli/ gdyż cieszką nieludzkość okazowali nád cudzoziemcy.
13 Abowiem iedni ludźi nie znáiomych gdy do nich przychodźili nieprzyimowali/ á drudzy goście ktorzy sie im dobrze záchowali/ w niewolą wprawowali.
14 Ieć nie tylko to/ ále ieśli bywało ktho re ich náwiedzenie/ thedy cudzoziemce nieprzyiąźliwie przyimowáli.
15 Przytym drudzy ty ktore ku obchodzeniu świat przyimowáli/ przypuściwszy ie iuż do teyże społeczności práwá/ ciężkiemi ie robotámi trapili.
16 A przetoż też byli ślepotą zárażeni/ ták iako oni ktorzy przed thym v drzwi spráwiedliwego byli ogarnieni srogiemi ciemnościámi/ szukáiąc kázdy wescia do drzwi swoich.
17 Abowiem żywioły przystoynie są przez sie rozłożone iakoby ná instrumencie odmieniáiące sie głosy/ á wszákoż nieiáki brzek záwżdy zátrzymawaiąc/ co sie z przypátrowánia rzeczy tych kthore sie przed tym działy może snádnie obáczyć.
18 Abowiem ziemskie rzeczy odmieniały sie w wodne/ á pływáiące odmieniały sie w ziemie.
19 Ogień zápomniawszy mocy swych przemagał w wodzie/ á woda zápomniała przyrodzenia gaszącego.
20 Tákże y płomienie od zwierząt śmiertelnych depтáne nic im szkodzić nie mogły/ á ciáłá miedzy nimi chodzące żadnego nákażenia nie miały/ ani rostopiły pokarmu Boskiego na kształt lodu ktory sie mogł rostopić.
21 Abowiem ● Pánie na wszytkimeś horze rozmnożył lud twoy y ochędożyles gi chwałą/ á nie raczyles go odstępować na wszelki czás y na kázdym mieyscu.

* W 2. Mojże. 16 v. 13. Licz. 11. v. 32.

Księgi Mądrości Jezusá synā Syrácho

wego/ Ktore pospolicie názywáią Ekklesiástykus.

To cochmy tu w przod położyli/ to iest ná

leziono w niektorych księgách Greckich.

TEn Jezus był syn Syrácháow/ Kthorego Syrácháá oycá názywano też Jezusem/ A tenci żył zá onych czásow przed poimániem y po poimániu ludu Izraelskiego/ á prawie po wszytkich prorokoch. A zásie dziad iego Jezus/ iáko y sam o tym świádczy/ był człowiek mądry y vczony miedzy Zydy/ ktory nie tylko innych ludźi mądrych ktorzy przed tym byli mądre powieści zebrał/ Ale też y sam z osobną wiele sentencyi opowiedał. A przetoż gdy ty księgi zebráne on pierwszy Jezus schodząc z świátá pozostawił/ thedy ie zásie Syrach wziawszy po śmierći iego/ oddał Jezusowi synowi swoiemu/ ktory wziawszy ie do rąk swych/ porządnie wszytki w iedne księgi złożył/ á przezwał ie mądrością/ nie tylko swym y oycá swego imieniem/ ále też y imieniem dziadá swego/ áby thym przezwiskiem mądrości pilność y miłość słuchaczow przywiodł ku rozmyślániu tych słow/ A ták ty Księgi powieści mądre/ gádki y podobieństwá w sobie zámykáią. Przytym nie iákie osobliwe a stárodawne świet-

ne świete historye ludźi tych ktorzy byli miłośnicy Boży/ także y niektore modlitwy y pieśni iego: Nád to iákiemi dobrodzieystwy Pan Bog lud swoy obdarzać raczył/ y iakie nieszczęście dopuszczał ná nieprzyiacioły ich/ tho tu wszytko napisano w ksiegach tych. Then tedy Jezus był naśladowca Salomonowym/ a nie mnieyszey nauki/ mądrośći/ y chwały dostąpił/ iedno iáko y on ktory prawdźiwie był wszytko vmieiący/ y także był názwan.

Przedmowá na Mądrość Jezusá Syná Syrachowego.

WIele iśćie á wielkich rzeczy nam było podano przez zakon/ y przez Proroki/ y przez ine ktorzy po nich byli/ przez ktora przyczyne Izraelowi nawyższey náuki y mądrośći chwałá słusznie ma być przywłaszczoná/ z ktorych rzeczy potrzeba nie tylko czytelnikowi być vczonym y vmieiętnym/ ale też y ludźiam ktorzy sie około tego obieráia/ potrzeba tey pilności/ aby mowiąc y pisząc inym też pożyteczni być mogli. Z thychći liczby Jezus dźiad moy/ gdy w czytaniu zakonu Prorokow y inych ksiąg ktthore nam są od przodkow naszych podane/ wiele pilności y pracey nałożył/ y w thych wiele ćwiczenia nabył/ był ku they chuci przywiedźiony/ aby też pisał to coby ku nauce y mądrości należało/ żeby ći co sie vczą vdawszy sie zá tákowemi rzeczámi tym więcszy pożytek brali ku poczciwemu życiu wzakonie: A przetoż was napominam/ abyście ty ksiegi z wdzięcznością y z pilnością czytáli/ odpuściwszy nam ieślibychmy niektorych słow dostatecznie nie wyprawili/ ktorechmy wykładaiąc wyrazić chćieli/ Abowiem ty słowa ktthore gdy po Zydowsku mowią/ inákszą moc máią/ á niżli gdy na iny iezyk przełożone bywáią/ A nie tylko ty/ ale też y ine/ á ktemu y sam zakon/ y Prorocy/ y ine ksiegi/ nie mała máią rożnice gdy swoim iezykiem bywáią wyprawowane. Ja tedy roku trzydźiestego y ośmego zá Krola Ptolomeusza Ewergethá gdym przyszedł do Egiptu/ y tamże przez niektory czás mieszkałem/ nalazłem ksiegi niepośledniey szey náuki: Y zdało mi sie to zá rzecz bárzo potrzebna/ abych w tym pilności y pracey przyłożył/ á ty ksiegi inym iezykiem wyłożył y wyprawił/ Abowiem w thym czasie wielem czynności y dowćipu przykładał/ abych tych ksiąg dokończywszy wydał ie/ iżby ći ktorzy są w wygnániu/ á pragną iżby sie vczyli/ obyczaie swe ku temu sprawili iákoby żyli wedle zakonu Pańskiego.

(:) (/)

Kapitułá. 1.

1. Początek mądrośći y komu dáná iest. 36. Wiáro wáć sie mamy obłudności.

1. Szelka mądrość iest od Páná/ á z nim iest ná wieki.
2. Y ktho iest coby mogł zliczyć piasek morski: krople dżdżowe: abo dni wiekow:
3. Y ktoż wżdy iest coby rozmierzył wysokość niebá: szerokość ziemie/ abo głębokość przepaści:
4. Y ktho iest coby mogł dośćignąć mądrośći:
5. Przed inemi wszytkimi rzeczámi pierwsza iest stworzona mądrosc/ á zrozumienie roztropności iest áże od wiekow.
6. Y komuż iest obiawion korzeń mądrośći: á chytrości iey y ktoż wżdy zrozumiał:
7. Jedenżeć tylko iest mądry a bárzo strászliwy/ ktory siedźi na stolicy swoiey.
7. Samći ia Pan stworzył y ogłądał/ á rozdźielił ia y rozmierzył.
8. Y rozlał ia po wszytkich sprawách swoich/ y ná wszytko ćiało według swey szczodrobliwości/ á vżyczył iey ludźiam ktorzy go miłuią.
9. Boiaźń Pańska iest ćhwała/ chluba y rádością/ a korona rozweselenia.
10. Boiaźń Pańska czyni roskosz w sercu/ á vżycza rádości/ wesela/ y długiego żywotá.
11. Temu ktory sie Pana boi będzie sie dobrze dźiało aż do końcá/ a będzie szczęśliwym y czasu smierći swey.
12. Początek mądrości iest bać sie Bogá/ ktthora z wiernymi w żywocie iest społu stworzoná. † Przypo. 1. v. 7.
13. Sprawiła sobie wieczne gniazdo miedzy ludźmi/ a zwierza sie potomstwu ich.
14. Boiaźń Pańska iest zupełna mądrością/ ktora owocmi swoimi nasyca ty ktorzy ią ićy pilni.
15. Wszytki domy ich napełnia wszelákimi rzeczami kosztownymi/ á komory ich dochody swemi/ abowiem ty obie dary Boże/ ku pokoiowi.

16 Boiaźń Páńska iest koroná mądrośći/ ktora z siebie podawa uspokoienie/ y doskonale zdrowie.

17. Ktorzy go miłuią thy on rozszyrza ku chwale.

18. Vmieiętność y dowćip hoynie rozdawa mądrość/ á ty ktorzy sie iey trzymáią/ wywyższa zacnie.

19 Bać sie Páná/ ieśći korzeń mądrośći/ á gałązki iey sa przedłużeniem żywotá.

20 Boiaźń Páńska rospadza grzechy/ á pokad iest obecna záwśćiąga gniewu.

21. Człowiek gniewliwy nie może być poczythan sprawiedliwym/ abowiem iego prethkość ku gniewu przywodźi go w vpadek.

22 Ten ktory iest ćierpliwym wszytko znosi do czasu/ ale potym przychodźi mu wesele.

23 Do czásu záwśćiągnie słow swoich/ á wargi wielą ich beda powiedáć o rostropności iego.

24 W skárbiech mądrośći záchowaná iest vmieiętność/ á złosnicy brzydzą sie pobożnością.

25 Jeśliż prágniesz mądrośći/ záchoway roskázania/ á Pan iey tobie vżyczy.

26 Abowiem boiaźń Páńska iestći mądrośćią y ćwiczeniem/ á wdźięczna iest v niego wiárá y ćichość.

27 Nie watp w boiaźni Páńskiey/ á nie przystaway do nie° sercem rozdwoionem.

28 Nie przyrownyway sie ku mowam ludzkim/ áni vsay wargam twoim.

29 Nie wywyższay sie sam ábys nie vpadł/ á iżbys nie przyprawił duszę swey w posromocenie.

30 Aby nie odkrył Pan wszytkich táiemnic twoich/ á nie złożył ćie posrzod zgromádzenia.

31 Dla tego iżes nie przystąpił prawdźiwie ku boiaźni Páńskiey/ á serce twoie było pełne zdrády.

Kapitulá 2.

1. Napominánie ku ćierpliwości/ státeczności/ wierze/ nádźiei/ boiaźni/ miłości/ y ku wyznániu Páná Bogá.

* Mát. 4. v. 1. 2. Tim. 3. v. 12. 1. Piotr 4. v. 12.

1. * Ynu moy ieśliżeś vmyślił służyć Bogu/ przigothuyże vmysł swoy ku pokuśam.

2. Sprawserce twoie á bądź státhecznym/ á nie skwápiay sie czasu náiázdu.

3. Przystań do niego á nie odstaway/ ábys áż do końcá zá czásu twoiego był rozmnożon.

4. Coć siekolwiek przygodźi wdźięcznie przyimuy/ á czásu odmiany vtrapienia twego miey ćierpliwość.

5. † Abowiem złoto ogniem bywa probowáne/ á ludźie wdźięczni bywáią doświadczeni w piecu vtrapienia. † 1. Piotr 1. v. 6. Przyp. 17. v. 3.

6. Pokłáday w nim wiárę/ á przyimie ćie/ wyprostuy drogi twoie/ á nádźieie twoie w nim pokłáday.

7. Ktorzy sie lękáćie Páná/ vfayćież w nim/ á nie zginie zapłátá wászá.

8. Wy ktorzy sie boićie Páná/ nádźiewayćież sie dobrego/ wesela wiecznego y łáski.

9. Wy ktorzy sie boićie Páná/ oczekawayćie miłosierdźia iego/ á nie odchylayćie sie od niego ábyśćie nie vpádli.

10 Obeyzryćież sie ná zad ná przeszłe czásy/ á obáczćie/ izali kto był zawstydzon ktory mocnie swe vfanie położył w Panu.

11. * Y kthoż kiedy w boiaźni iego trwáiąc był opuszczon? Jżaż ktory był kiedy wzgárdzon od niego ktory go wzywał? * Psal. 37. v. 25.

12 Abowiem miłosiernyć y dobrotliwy iest Pan/ y wielkiey ćierpliwości á miłosierdźia/ ktory y odpuszcza grzechy/ y przynosza wybawienie czásu vtrapienia.

13. Biedasz sercam lękliwym y rękam leniwym/ y grzesznikowi * dwiema drogámi idącemu. * Król 18. v. 21.

14 Biedasz sercu vpádłemu iż nie ma żadney wiáry/ á przethoż też nie będźie miał żadnego rátunku.

15 Biedasz wam kthorzyśćie vtráćili ćierpliwość.

16 Abowiem coż będźiecie czynić kiedy Pan tego będźie doyzreć chćiał? * Jan. 14. v. 23.

17. * Ci ktorzy sie Páná boią/ vfáią słowu iego/ á ktorzy go miłuią/ z pilnością strzegą drog iego.

18. Ci ktorzy sie boią Páná/ pytáią sie o tym co sie podoba iemu/ á ktorzy go miłuią/ bedą sie trzymać pilnie zakonu iego.

19 Ktorzy sie boią Páná/ przygotuią serca swe/ á vpokorzą przed nim dusze swoie. † 2. Ezdr. 24. v. 14.

20 † Mowiąc/ Wpádniemy w ręce Páńskie/ á nie w ręce ludzkie.

21 Abowiem iáki iest máiestat iego/ thákież też miłosierdźie iego.

Kapitulá. 3.

1. O vczciwości powinney y o posłuszeństwie rodźicom powinnym/ y o wielkim pożytku kthory z tąd przychodźi.

1. Słuchayćie synowie spłu oycá swoiego/ á thák czyńćie ábyśćie byli záchowáni.

Abowiem

3. *Abowiemći Pan dał vczćiwość oycu zwierzchnością nad syny/á vtwierdźił práwo matczyńskie nád nimi.
4. Ktory ma w vczćiwości oycá/otrzyma odpuszczenie grzechow.
5. A ktory ma w vczćiwości mátkę swá/ten sobie skarb zachowywa.
6. Ten ktory czći oycá/doczeka pociechy z dźiatek/á czásu modlitwy swoiey wysłuchan będźie.
7. Ktory czći oycá/będźie długo żyw/á ktory słucha Páná/ochłodzi mátkę swoie.
8. Ktory sie boi Páná/ będźie czćił oycá/á rodzicom będźie vsługował iáko pánom.
9. † Ták vczynkiem iáko y słowem/czći oycá y mátkę.
10. Aby ná cie przyszło błogosławieństwo od ludźi.
11. *Abowiem błogosławieństwo oycowskie vtwierdza domy dźiathek/á przeklęctwo máciersyńskie wywráca fundámenty.
12. Nie chlub sie z pohańbienia oycowskiego/ábowiemći żelżywość iego iest ku niesławie twoiey.
13. Gdyż poczćiwość oycowska czyni sławę człowiekowi/á máthka zesromocona iest ku pohańbieniu dźiateczkam.
14. Synu moy podpomagay oycá twoiego w stárości/á nie vprzykrzay sie mu w niczym pokis żyw.
15. A iesli iuż odszedł od rozumu/odpuszczay mu/a strzeż ábys im nie gárdźił vfáiąc siłam swoim.
16. Abowiem dobrodźieystwo oycu vkazáne/nie przydźie w zápámiethánie/y owszem to będźiesz miał iako bászte zbudowá na przećiwko grzechom.
17. Wspomiona ná cie czásu vtrapienia twego/á grzechy twoie rospłyną sie iako lod od iásności słoneczney.
18. O iáko iest bezecny ten ktory opuszcza oycá/á przeklęty od Pana ktory wzrusza mátkę ku gniewu.
19. Synu moy odpráwuy rzeczy swe w ćichości/á człowiekowi vczćiwemu będźiesz wdźięcznym.
20. *Imes iest wiecznym/tym sie skromniey zachowyway/y znaydźiesz łáskę v Páná: Bo áczći wiele tych iest ktorzy zacnością szczęściá/ y sławą ine przewyższáią/ álećichym táiemnice obiáwione bywáią.
21. Abowiem wielkać iest moc Páńska/á od pokornych sławy dostáwa.
22. *Trudnieyszych rzeczy nizli im sprostać możesz nie pytay sie/á tych ktore przewyższáią siły twoie/nie báday sie głupie.
23. To co tobie iest roskázano/o tym świątobliwie rozmyślay/abowiem tych rzeczy ktore są skryte/nie potrzebáć oczyma vpátrować.
24. Nie paray sie názbyt w rzeczách niepotrzebnych y zbytecznych nad powieść twa.
25. Abowiem tobie wieczsze są rzeczy okázáne nád rozum ludzki.
26. Gdyż wiele thych iest ktorzy sie vwiedli máiąc o sobie prożne mniemánie/á złości swá myśl przed sie wźięcie ich popsowálá.
27. Serce vporne potka nieszczęście/á ktory sie kocha w niebespieczeństwie/zginie w nim.
28. Stráciwszy źrzenice/nie będźiesz widźiał/á tego czego nie vmieszż/nie powieday ábys vmiał.
29. Serce zátwárdźiałe będźie ociążone pracámi/á złośnik grzechy ku grzechom gromadźić będźie.
30. Zamysł hárdego żadnego lekárstwá niema/á stárania iego omyla go/gdyż szczep złości w nim sie roskorzenił.
31. Serce człowieká rozumnego rozmysla skryte powieści/á mądry żąda aby go z pilnością słuchano.
32. † Jako ogień gási wodá/ták grzech gládźi miłosierna dobrotliwość.
33. A Pan ktory łáskę nágradza/będźie pámiętał ná potym/ iż tákowy náydźie podpomożenie czásu vpadku swego.

† psal. 41. v. 1. Danie. 4. v. 24. Mát. 5. v. 7.

Kapitulá. 4.

1. O Jálmużnie/miernośći/miłośći/y łáskáwośći nád vbogiemi.

1. *Synu nie czyń krzywdy vbogiemu w pożywieniu/á nie odwlaczáy vbogim ráthunku ktorzy ná cie pátrzáią.
2. Nie frásuy dusze łáknącey/á ni zwłaczay vbogiego w niedostátku iego.
3. Nie trwoż wiecey serca záfrásowánego/á nie odwłaczay potrzebuiącemu tego comu dáć maszż.
4. Nie odmiáthuy vtrapionego ktoryć sie modli/á oblicza twego nie odwrácay od vbogiego.
5. Nie odwrácay okátwego od potrzebuiącego/á nie day przyczyny nikomu abyć miał kto złorzeczyć.
6. Abowiem gdyć w záfrásowáney myśli złorzeczyć będźie/tedy ten ktory go stworzył/wysłucha go.
7. Okázuy sie łáskáwym w zgromádzeniu vbogich/á twoie myśl stárszemu/y przełożonemu głowę twą poddáway.
8. Nakłoń vchá twego vbogiemu oprocz przykrośći/ y rozmow sie z nim przyiacielskie w ćichości.

*w. 5. Mo. 15. v. 4. Tob. 4. v. 7. Mát. 23 v. 23. Luk. 11. v. 41.

9 Wyrwi tego ktory cierpi krzywdę z rąk te-
mu ktoryć mu ią czyni/á nie bądź boiaźli-
wym bronić go.
10 Bądź sierotkam iáko oycem/á máthce
ich miasto męża.
11. Thedy będziesz iáko syn Nawyższego/y
ktorego wdzięcznieyszym będziesz mię-
matki twoiey.
12. Mądrość wywyższa syny swe/á kocha
się w tych ktorzy iey szukaią.
13. Ktory ią miłuie/ miłuie żywot/á kto-
rzy rano do niey przychodzą/ bywaią na-
pełnieni wesela.
14 Ten ktory iey dostawa/dosthawa dzie-
dzicznie sławy/á ktora iedno droga z nią
tą poydzie/tedy mu ią Pan poszczęści.
15. Tey ktorzy służą/czynią posługi swiete
mu/á Pan miłuie ty ktorzy ią miłuią.
16 Kthory iey iest posłusznym/będzie sędzią
narodow/ á ktory iey pilen/w bespieczeń-
stwie mieszkać będzie.
17 Jeśliże iey będzie wiernym/ otrzyma ią
dziedzicznie/á potomstwo iego będzie ią
mieć w osiadłości.
18 Abowiem ona z pierwodku krzywa ścież-
ką prowadzi/á dopuszcza nań strachy y bo
iaźń/trapiąc go swoią karnością.
19 Aż doświadczy wierności vmysłu iego/
á przez swe prawá doświadczy go.
20 Tedy się zaś wroci do niego prostą ścież-
ką/á rozweseliwszy go/ oznaymuie mu ta
iemnice swe.
21. Ale ieśliże się obłądzi/ tedy go opuści/á
da moc nád nim vpadkowi.
22 Patrzay czásu/á strzeż się nieszczęścia.
23 A nie wstyday się gdy tobie idzie o twoie
dusze.
24 Abowiem wstyd niektory iest co zá soba
grzech ciągnie/á drugi iest ktory iedna sła
wę y miłość.
25 Nie brakuy osobámi przeciwko sam nie-
mu swemu/ áni się iey stromay ku vpadko-
wi swemu.
26 Gdy znaydziesz czás przystorny/ nie zá-
wściągay mowy/ áni tay mądrości two-
iey gdy ma być obiáwioná.
27 Abowiem z powieści mądrość poznana
bywa/á z słow ięzyká vmieiętność.
28 W żadney rzeczy nie sprzećiwiay się pra
wdzie/ y owszem stromay się swey klamli-
wey nieumieiętności.
29 Nie wstydy day się wyznáwáć grzechow
swoich/á nie zátrzymaway gwałtem rze-
ki ciekącey.
30 Nie poddáy się człowiekowi szalonemu/
áni vstępuy twarzy mocnieyszego.
31. Walcz o prawdę aż do smierći/á Pan
Bog za cię walczyć będzie.
32 Nie bądź śmiałym w ięzyku twym/ áni
záśie w sprawách twoich leniwym/y nie-
dbałym.
33 Nie spráwny się w domu twym iáko lew/
á nad czeladzią twą nie stroś się szalenie.
34 Nie rościągay ręki twey ku braniu/ á
nie kurcz ręki twey ku dawániu.

Capitulá 5.

1. Ani w bogactwách áni w mocách vfáć mamy.

1. Bogactwam twoim nie
vfay/ á nie powiedáy/ Mam
dosyć ku wychowaniu swemu.
2. Nie spuszczay się ná swoy ro
zum/ áni ná twoię moc/ ábys miał cho-
dzić drogami serca twego.
3. Nie powiedayże/y ktoż mię podbiie pod
swą moc dla spraw moich? ábowiemći iest
Pan ktory się mści/ á pomści się tey krzy-
wdy ktoraś ty czynił.
4. Nie powiedayże/ Cożmi się zá tho stáło
nietrefnego chociażem zgrzeszył? ábo-
wiem ączći iest Pan cierpliwy/ ale cię ie-
nák nie zaniecha przez karánia.
5. Nie bądź bárzo bespiecznym kiedyć od-
puszczánia/ ábys miał wiecey grzechy ku
grzechom gromadzić.
6. Nie mowże/ Miłosierdzie iego bárzo
wielkie iest/ á odpuści mi wielkość grze-
chow moich.
7. Abowiemći ták gniew iáko y miłosier-
dzie spieszy się od niego/á nádzłośnikpo
pedliwość iego odpoczynie.
8. Nieomieszkaway nawrocić się do Pá-
ná/á nie odkładay dzień o dzienia.
9. Abowiem gniew Pański wyrwie się ná-
gle/ á gdy będziesz nabespiecznieyszym/
przydzie ná cię porażka/y zginiesz czásu
pomsty.
10 Nie vfay bogáctwam niesprawiedliwie
nabytym/ábowiemći nic pożyteczne nie bę
dą czásu pomsty.
11. Nie chwiey się od ledá wiátru/ á nie ká
żdą drogą chodź iáko czyni złośnik rozdwo
ionego ięzyká.
12. Bądź státeczným w twoim pewnym vmy-
śle/á zawżdy bądź iednákiegoż słowá.
13. Bądź prętkim ku słuchániu rzeczy dob-
rych/á skromnym w powiedániu prawdy-
14 Jeśli co rozumieszż/odpowiedáy bliźniemu/
á jeśli nie rozumieszż/ zátul sobie rękę vstá.
15 W mowie iest tak chwała iáko y zelżywość
á káżdemu ięzyk iego vpadek przynosi.
16 Niechayćię nie zową obmowcą/ á nie z-
drádzáy ięzykiem swoim nikogo.
17. Abowiem na złodzieiá przyydzie ciężká
sromo-

fromotą/á zá tym ktory ieſt dwoiſtego iezyká
18 wdzie pohánbienie.
Wżadney rzeczy ták wielkiey iáko y máley/
nie ſobie glupie nie poczynay.

Kápitulá 6.

1. Odwoiſtym iezyku/ pyſze/ tágodney rozmowie.

1. NIe ſtaway ſie nieprzyiá-
cielem z przyiacielá/ boć takowy do
ſtawa zley ſławy/ zhánbienia/ y ze
fromocenia/ A iáko złosnik ktory
ieſt dwoiſtego iezyká zoſtawa w fromocie.
2. Nie wynoś ſie rozumem twem/ żebymyſl two
iá nie byłá rozerwana iáko byk nieokrocony.
3. Popaſieſz liście twoie/ á potrácisz owoce
twoie/ á zoſtánieſz ſam iáko ſuche drzewo.
4. Duſza złoſćiwa zátráci tego w ktorym ieſt/
á vczyni go posmiewiſkiem nieprzyiáciołom
5. Rozmowá wdzięczna iedna ſobie wiele przy
iációł/ á iezyk wymowny doſthępuie wielkiey
6. wdzięczności.
Stáray ſie ábyś miał wiele życzliwych/ ále
7. iedno z tyſiáca iednego miey od porady.
Gdy chceſz mieć przyiáciela/ pierweyże go
8. doświadczay/ á nie zárázem ſie mu zwierzay.
Abowiemći ieſt przyiáciel niektory co cżáſo
wi ſwemu ſłuży/ á nie zoſtánie z toba cżáſu v
9. cisnienia.
Jeſt też ieſzcze niektory przyiáciel/ ktory ſie
thák obráca w nieprzyiáciełá/ iż przez ſwar
10 wyiawi pohánbienie twoie.
Jeſt też niektory przyiáciel ſtołowy/ kthory
11. cie opuści cżáſu nieſzcześćia twego.
Cżáſu ſzcześćia twego bedzie przy tobie iá
ko ty ſam/ á miedzy twemi domowniki swie
12. bodnie ſobie poczynáć bedzie.
Ale gdy ná cie przyidzie vtrapienie/ bedzie
13. przećiwko tobie/ ábo ſie przed toba ſkryie.
Chroń ſie nieprzyiációł twoich/ á przeſtrze
14. gay ſie przyiációł twoich.
Wierny przyiáciel ieſt mocna obrona/ á kto
15. go nálazł/ nalazł ſkarb.
Wiernemu przyiácielowi nie máſz żadnego
rownego frymárku/ á ſzczyroſć iego nie mo
16 że być żadna rzecza záważoną.
Przyiáciel wierny ieſt lekárſtwem żywotá/
á cić tákowego náydą ktorzy ſie boią Páná.
17 Kto ſie boi Páná/ ma pewne przyiáciełſtwo/
bo iákim ieſt/ tákim bedzie przyiáciel iego.
18 Synu rozmiłuy ſie kárnoſći zá młodu/ ták áż
do ſzedziwoſći bedzie trwáć mądroſć twoiá.
19 Jáko ten ktory orze y ſieie/ przychodź do niey/
á oczekaway od niey dobrych owocow.
20 Abowiem nie wiele ſie ſprácuieſz robiąc około
niey/ á rychło bedźieſz vżywał pożytkow iey.
21. Jeſt bárzo przykra nieumieiętnym/ á żaden
ſzáłony nie wytrwa przy niey.
22 Jeſt mu ćieſzka iáko kámień ná ktorym do
ſwiádczáią złotá/ á bez omieſzkánia ią od ſie
bie odrzući.
23 Bo mądroſć tákim iedno z przezwiſká ſwego
ieſt znáczna/ á nie wiele ich ią znáią.
24 Słuchay ſynu/ á dźierz ſie zdánia moiego/
nie gárdź ráda moią.
25 Nogi twoie poday w okowy iey/ á ſzyie twa
do kuny iey.
26 Podłoż ramie twe/ á trzymay ią ná ſobie/ á
niechayći ſie nie przykrzą związki iey.
27 Ze wſzytkim twem vmyſłem przychodź do
niey/ á ze wſzytkiey mocy ſtrzeż drog iey.
28 Szukay y pytay ſie o niey/ boć ſie ták da po
znáć/ á doſtawſzy raz/ nie opuſzczay iey.
29 Abowiem ná oſtáthek naydźieſz odpoczy
nienie iey/ á obrocić ſie w weſele.
30 Tedy pętá iey bedą mocną obroną tobie/ á
kuny iey vczćiwym vbiorem.
31. Bo ochędoſtwo iey ieſt złote/ á związki iey z
hiácyntu plecione.
32 Jáko ſzátę poczćiwą przyobleczeſz ią/ á wło
żyſz ią ná ſie iáko koronę weſela.
33 Bedźieſzli chćiał ſynu náuczyć ſie/ á przy
łożyſzli ku niey myſli/ bedźieſz oſtrożnym.
34 Jeſli z pilnoſćią ſłuchać bedźieſz/ poymieſz
zrozumienie/ á ieſli náthloniſz vchá twoiego/
doſtapiſz mądroſći.
35 Staway w zgromádzeniu ludźi ſtárych/ á
przylączay ſie káżdemu mądremu: Káżdey ro
zmowy o Bogu rad ſłuchay/ á powieści ſkry
te á roſtropne niechayći táyne nie bedą.
36 Vyzryſzli gdźie człeká mądrego/ porań ſie
do niego/ a nogá twa niech trze prog drzwi iego
37 Z pilnoſćią rozważay roſkázánia Páńſkie/
á vſtáwicznie rozmyſłay przykázánia iego/ á
onći vtwierdźi ſercetwe/ y mądroſć ktorey żą
dáſz tobie bedźie dáná.

Kápitulá 7.

1. Niepobożności ſie ſtrzedz mamy. 4. Y pożądánia v
rzędow 15. Y wielomowności. 17. Y przyłączenia ku zte
mu towárzyſtwu.

1. TEgo nic nie cżyń/ á nieſzcze
ście cie nie potka.
2. Odſtępuy od tego co ieſt złoſći
wego/ áby od ciebie grzech odſtąpił.
Synu nie ſiey ná zagoniech nieſprawiedli
wości/ ábyś z támtąd nie zbierał ſiedm kroć
wiecżſzego żniwá.
3. Nie proś ſobie zwierzchności od Páná/ á
ni ſtolicę zacney od Krolá.
4. *Nie chlub ſie ſprawiedliwością przed Pá
nem/ ani ſie przed Krolem chlub z mądroſći.
5. Nieſtáray ſie ábyś był ſędzią/ gdyż nie mo
żeſz ſproſtáć bronić cżyiey krzywdy/ byś vlek
nawſzy ſie oſoby mocnieyſzego / ſzczyroſći
twey nie cżynił vbliżenia.

*Job. 9. v. 1. Pſalm. 14. v. 1. Eccle. 7. v. 17. Luk. 18 v. 11.

7. Nie występuy przeciwko pospolstwu miasta/áni sie wtracay miedzy zámieszánie iego.
8. Strzeż sie abyś nie przyczyniał grzechu/ gdyż y za ieden pomsty nie vdźiesz.
9. W modlitwie twey nie bądź málego sercá/ áni zámieszkaway czynić iálmuzn twych.
10 Nie mow/ Bog nawyższy weyzry na obfitość darow moich/ á przyimie ie odemnie ofiaruiącego.
11. Nie naśmieway sie z człowieká w cieszkości zasfrasowanego.
*1 Sám 2.v.7. 12 *Abowiem ci ieden iest co vnižża y wywyższa.
13. Nie zmyślwy kłamstwá przeciw brátu twemu/a także też przeciw przyiaćielowi.
14 Nie bawś sie żadnym kłamstwem/bo nie ciągnie sie ku dobremu vstawiczny zwyczay ic°.
15 Nie bądź wielomownym w zebraniu stharych/á nie powtarzay w prośbie slow twych.
16 *Nie miey w nienawiści roboty prácowitey/ áni sprawowánia roley postánowionego od Nawyższego.
17 Nie przylaczay sie do wielkości złośćiwych.
18 Ale pámiętay że sie pomsta stánie bez omieszkánia.
19 Vmysł twoy bárzo vnižay/abowiem ogień y robak ſa pomstá nad złośnikiem.
20 Nie odmieniay nigdy przyiaćielá choć dla wielkiey rzeczy/ani brata wiernego dla szczyrego złotá.
21 Nie odłączay sie od żony mądrey y dobrey/bo wdźięczność iey zacnieysza iest niż złoto.
† W. 3. Mo. 19. v. 13. 22 †Nie obchodź sie przykro z sługa wiernie prácuiącym/ áni z naiemnikiem ktory sobie dla ćiebie nie folguie.
23 Miłuy sługę rostropnego/ á nie zdradzay go w iego wolności.
¶ W. 5. Mo. 25. v. 4. 24 ¶Jesli maszowce/przygladayże ich/á ieślić ſa pożyteczne/niechayże mieszkáia przy tobie.
25 Jeśliże maszsyny/náuczayże ie/á zá młodu náchylay szyie ich.
26 Jeśliże maszcorki/strzeżże ciáłá ich/á nie okázuy im oblicza wesołego.
27 Wyday dźiewkę zá máż/a wielka rzecz sprawiszá podáy ią człowiekowi ostrożnemu.
28 Jeśliżes nálazł żonę wedle myśli/nie odmiátuyże iey/á tey ktorą ćie nie nawidźi/nie dáy sie w moc.
29 ¶ Ze wszythkiego vmysłu czći oycá twego/á nie zapominay bolesći máćierzyńskiey.
¶ Wyś. 3. v. 9. Tob. 4. v. 3. 30 Pomni iżes sie z nich národźił/ y czymże im maszoddáć to cos od nich wźiął?
31 Boy sie Páná ze wszytkiego vmysłu twego/ á w powadze miey Kápłany iego.
32 Ze wszytkich sił twych miłuy stworzyćielá twego/á sługi iego nie opuszczay.
* W. 3. Mo. 21. 2. v. 6. 33 Boy sie Páná/á miey w vczćiwości kápłaná/ * a iáko maszroskázánie/oddáy mu dźiał ieg°.
W 4. Mo. 18. v. 15. 34 Oddáy mu pierworodztwá y dáry oczyszćienia y ofiar zá grzech.
35 Ofiárę łopátki/y ofiárę poświácánia/y wszytki pirworodztwa rzeczy świętych.
36 Nad to ściągni ku vbogiemu rękę twoię/ áby sie wypełniło twoie błogosłáwieństwo.
37 Wdźięczna iest szczodrobliwość y wszytkich ludźi/ á ludzkość mieć ma być y odmarłych zawśćiąganá.
38 †Nie odstępuy nárzekáiących/ á płácz z płáczącemi. † Rzym. 12. v. 15. 1 Mácc. 25. v. 35.
39. ¶Nie leń sie náwiedźić chorego/ábowiem z tád nábędźiesz łáski.
40 We wszytkim cokolwiek powiesz ábo vczynisz/pámiętay nà ostátni czás twoy/ á nie zgrzeszysz nà wieki.

Kapituła 8.

1 Z mocnieyszym nie mamy sie wádźić. 11. A stárszych słuchać.

1. Nie wadź sie z człowiekiem mocnieyszym/ abyś nie wpadł w rece iego.
2. *Nie zácházdź w swar z człowiekiem bogátszym/ aby snadź ważąc sie przeciwko tobie nie przeważył gwichtu twego. * Mátth. 5. v. 25.
3. †Abowiem wiele ich potráćiło złoto/y podwroćiło serca Krolewskie. † Mátth. 31. v. 26.
4. Nie wiedź sporu z człowiekiem wielomowiącym/ á nie przykłáday drew ná ogień ieo.
5. Nie żárthuy z nieumieietnym/ ábyś snadź nie vczynił sromoty stárszym twoim.
6. Nie wymiátuy sromoty człowiekowi grzechow sie kaiącemu/ále ná to pomni żechmy sá wszyscy w grzechu. 2. Kor. 2. v. 6. Gal. 6. v. 1. ¶ W. 3. Mo. 19. v. 32.
7. ¶Nie chćiey łżyć człowieká w stárości iego/ ábowiem y z nas sá ktorzy sie stárzeią.
8 Nie ráduy sie z śmierći y nawieczsze° nieprzyiaćiela/á pomni że wszyscy pomrzeć mamy. * Wyś. 6. v. 7.
9. *Nie lekce waż słow ludźi mądrych/ á ich zważay przypowieści ich.
10 Abowiem od nich dostánieszż náuki y iáko maszrostropnie służyć pánom.
11. Odrozmowy ludźi stharych nie odstrzelay sie/ ábowiemći oni náuczyli sie od przodkow swoich.
12. A dlá tegoż od nich náuczysz sie być mądrym/y odpowiedać wedle czásu słuszn̄ego.
13 Nie rozżárzay węgla człowieká złośćiwe°/ ábyś nie był zápálon płomieniem ogniá iego.
14 Nie obruszay sie na człowieka potwárnego/ ábyć ćie nie podchwyćił zdrádliwie w powieści twoiey. † Tittey 29. v. 4.
15. †Nie pożyczay nic człowiekú nád ćie możnieyszemu/bo ieśli co dászż/iuż to miey zá rzecz stracona.
16 Nie przyrzekay zá to czem ubyś sprostáć nie mogł/a ieśli przyrzeczeszż/stháray sie iákobyś temu dosyć vczynił.

17 Nie zachodź w swar z sędzią / abowiemci
za nim wynidzie skazanie.
18 Nie chodź w drogę z człowiekiem zwsałym /
by się snadź na cię nie oborzył / abowiem on
będzie czynił co się mu podobać będzie / a thy
zginiesz przez szaleństwo iego.
19. Nie zwodź bitwy z człowiekiem gniewli-
wym / ani się z nim po puszczy przechadzay / á-
bowiem on nie ma za nic sobie krwie / a gdzie
20 nie będzieszmiał ratunku / zamorduie cię.
Nie wchodź w radę z szalonym / gdyż on
21 żadnych powieści nie zatai.
Nie zwierzay się táiemnic człowiekowi nie-
22 znáiomemu / bo nie wiesz co on ma zbroić.
Nie ledá komu otwarzay serca twego / á-
być nie oddał fałszywa wdzięcznością.

Kapitulá 9.

1. O zápátrzywey mitości 2. Żoná niema rządzić mężá.
14. O starym przyiacielu.

1 Ony z którą mieszkaß nie
miey w podeyzreniu / a nie wcź iey
żadney chytrości zły przeciwko
tobie.
2 Nie podday nazbyt myśli twey żenie / aby
nie wzięła gory nad moca twoia.
3 Nie zachodź w drogę niewieście wszetecz-
ney / ábyś snadź nie wpadł w sidło iey.
4 Nie miey thowárzystwá częstego z śpie-
waczką / byś snadź nie był poiman chytrością
mi iey.
5 Nie zápátrzay się ná pánienkę / ábyś się nie
6 wwiodł za iey pięknym vbiorem.
Nie przychylay myśli ku niewiástam wsze-
7 tecznym / ábyś máiętności twey nie stráćił.
Nie pogláday áni tám ani sam chodząc po
vlicách mieyskich / ani się thulay po pustych
8 mieyscach iego.
Odwodź oczy twoie od niewiásty pięknej /
ani się zápátrzay ná cudzą piękność.
9 Bo wiele iest závviedzionych cudnością nie
10 wieścia / gdyż miłość z niey pała iáko ogień.
Nie zasiadáy z mężatką.
11 Ani się z nią składaj ná bieśiádę / ábyś snadź
nie przychylił k niey vmysł twoy / a vpadłbyś
12 przez twą pożądliwość w zginienie.
Nie opuszczay stárego przyiaciełá / ábo-
13 wiem nowy nie będzie mu rownym.
Abowiem nowy przyiaciel iest iáko nowe
wino / á to które się podstárzeie / potym ie bę-
14 dzieß pił z roskoszą.
Nie zazrzy chwały człowiekowi złośćiwe-
15 mu / ábowiem nie wiesz iakie ma być dokoń-
czenie iego.
To się złośnikom podoba / ty nie chwal / ále
pámiętay iż áż do śmierći nic sprawiedliwe-
go czynić nie będą.
Odchodź precz człowiekowi co ma moc zábi
iáć / a nie będziesz vćiśnion strachem śmierći.

17 A ieśliż się do nie° przylaczyß / nie wyßtępuy
że ni w czym / ábyć zárázem zdrowia nie odiął
18. A wiedz iż przez posrzodek sidł maß idź / á
chodźić po szczyćiech mieyskich.
19. Jako możeß napilniey doświádczay przy-
iaciół / á rády twe mieway z mądrymi.
20 Ludzi spráwiedliwe mieway ná biesiedzie
twey / á w boiáźni Páńskiey się chlub.
21 Z ludźmi mądrymi mieway rozmowy two
ie / á o zakonie Nawyższego niechay będzie
wszytká rospráwá twoiá.
22 Jako roboty z ręki rzemieśnikowey chwa-
lá / tak mądrość przełożonego nád ludem po
znawáią z powieści iego.
23 Człek wielomowny iest ná postrách w mie-
śćie / á zufały w mowie zásługuie nienawiść.

Kapitulá 10.

1. O mądrym spráwcy. 3. O krolu głupim. 7. O pyße.
9: O tákomstwie. 29. O tym który wiernie prácuie.

1. Sędzia mądry vczy lud swoy
á przełożeństwo człowieká rostro-
pnego będzie skromne.
2. Jáki iest spráwcá w mieście / tá-
cy też sáy vrzędnicy iego / á iákie iest Xiąże /
tákowi też są mieszczánie.
Krol nieumieiętny potráci lud swoy / ále się
miástho przymnażą w ludzi rostropnością
przełożonych.
Moc ziemie iest w ręku pánskich / który potrze
bnie ná niey wzbudza człowieka pożyteczne°
Szczęście ludzkie iest w ręku Pańskich / á ten
że człowiekowi vczonemu chwáły dodáwa.
*Nie wzruszay się przeciw bliźniemu leda o * W. 3.
krzywdę / a nie czyń nic hardźie ku czyiey krzy- mo. 19.
wdźie. v. 17.
Przemierzła iest pychá ták v Bogá iákoy v
ludźi / A a z obudwu idzie złość. A Abo w
Bo dla niespráwiedliwości / krzywdy y bo- oboygu
gactw zdrada nabytych / bywáia przenaszá- pyßny
ne krolestwa od iednego narodu do drugie°. grzeßy /
Gdyż nad człowieka tákomego nie máß nic w gnie-
gorszego / który ma y duszę przedayną / á w ży wie / y
ćiu swym iákoby wydzierał wnętrznośći swe. krzywá
Długa niemoc odćina lekarz / thákże Krol dźie.
dźiś żywá iutro vmiera.
Przeczże się thedy pyszmi ziemiá y proch:
gdyż człowiek vmarły robákom / wężom / y be-
styam będzie dziedzictwem.
Początek pychy iest odstánie człowieká od
Pana / á odwrocenie serca od stworzyćielá
swego.
Záiśćć pychá iest początkiem grzechu / á kto
ią w sobie ma / okázuie z siebie wielkie obrzy-
dłości / áż potym podwrocon będzie.
A przetoż Pan nádętość z żelzywością po-
hánbia / a ná ostátek tákowe podwraca.
Pan straca książęta z stolic / á ná ich mieyá
sce pokorne wysádza.

16 Pan wyrywa korzenie pyſznych narodow/ á namieyſce ich zacnie ſzczepi pokorne.
17 Pan podwráca kráiny narodow/ á wygłá dza ie do gruntu.
18 Wyſuſzyl ie y wytrácił/ á zgłádźił z ziemie pámiątkę ich.
19 Ludźie nie ſą ſtworzeni ku pyſze/ áni narod niewieści ku popędliwemu gniewu.
20 Jeſt zacne nasienie człowiecze/ á narodv// czciwy ieſt ktory ſie Páná boi: Jeſt naſienie bezeczne/ to ieſt nasienie człowiecze/ á potom ſtwo nieuczćiwe/ ktore gwałći roſkazánia Páńſkie: Potomſtwá mocne ſą ći ktorzy ſie bo ią Páná/ á vczćiwy ſzczep ktorzy go miłuią/ potomſtwo ſromotne ći co niedbaią o zakon/ á zdradliwe co gwałcą roſkazánia.
21 Ten ktory ieſt przełożonym nád brácią/ prze wyższa wzacnośći/ ale ktorzy ſie Páná boią/ ſą wdźięcznieyſzymi y zacnieyſzymi v niego.
22 Boiaźń Páńſka zátrzymawa aby zwierzch// chność nie vſtałá/ ále prze zátwárdźiałość y pyche bywa vtrácone páństwo.
23 Boiaźń Páńſka ieſt ku poczćiwośći/ ták bo gátemu iáko y zacnemu/ iáko też y vbogiemu.
24 Jáko vbogiego ſtátecznego nie godźi ſie łżyć/ ták człowieká bogátego á złośćiwego nie przy ſtoi mieć w vczćiwośći.
25 Przełożeni/ ſprawce/ y mocarze kwitną w vczćiwośći/ á wſzákoż żaden z nich nie ieſt wiecżſzy nad tego ktory ſie Páná boi.
25 Wolni ludźie bedą ſłużyć ſłudze roſtropnemu á człowiek mądry gdy go vcza nie mruczy.
27 Nie mędruy w ſprawách twoich/ á czáſu trudnego nie wſtyday ſie prace dlá prchy.
28 Lepſzy ieſt then co robi á ma doſyć wſżyt// kiego niż ten co ſie chlubi á nie ma y chlebá.
29 Jednay ſynu chwałe duſzy twoiey przez ći// choſć/ á miej ią w vczćiwośći ktorej ieſt godna
30 Ktoż nazowie te° ſprawiedliwym co grze ſzy przećiw duſzy ſwey? ábo tego we czći będźie miał co ſie ſam w nieſławę wprawnie.
31 Vbogi dla ſwe° dowćipu doſtępuie chwały/ á bogacz ieſt we czći dla ſwych bogactw.
32 A ieſliż kto vbogi ieſt w vczćiwośći/ iákoby był dáleko vczćiwſzy gdyby był bogáty? Tákże kto ieſt beze czći w bogactwách/ iáko dáleko mniey byłby we czći w vboſtwie?

Kápitulá II.

1. Mądroſć wywyższá pokorne. 2. Nikogo z vrody nie chwálić. 14. Wſżytko od Bogá.

* W. 1. Moſże. 41. v. 40 Dan. 6. v 3.

1. *Mądroſć wywyższa głowę pokornego/ á dawa mu mieſce mie dzy panięty.
2. Nie chwal człowieká z iego pie knośći/ áni gan żadnego dla ſzpetnośći iego.
3. Málaczkać ieſt pczoła miedzy latáiącami/ ále owoc iey przednieyſzy ieſt w ſłodkośći.
† Dźie. 12. v. 23. 4 †Nie chlub ſie w odźieniu/ áni ſie wynoś czáſu twey vczćiwośći/ boć ſą dźiwne ſprawy Pán/ ſkie/ á ſkryte vczynki iego miedzy ludźmi.
5. Wieleć okrutnikow vſiadło ná źiemi/ á ten o ktorym nic nie myſlono otrzymał koronę.
6 Wieleć mocarzow odnioſło wielką nieſławę/ á ludźie zacni przyſzli pod moc inych.
7. Nie gań nic áż pierwey doświádczyſz/ á pierwey doznay toż potym gań.
8. Pierwey niż co vſłyſzyſz/ nie odpowiedáy/ á nie wmiátuy ſie w rzecz mowiącemu.
9. Nie wadź ſie oto co ná cię nie należy/ á nie záſiadáy w rádźie grzeſznikow.
10 Synu nie báw ſie ſprawámi wielkimi/ bo wdaſzli ſie w wiele rzeczy/ nie będźieſz bez wi ny/ będźieſzli ſie też o coſtaral/ niedoſtąpiſz/ á chocbyś vyść chćial/ nie vyźieſz.
11. Drugi prácuie/ myſli/ y ſtara ſie/ á wſzá// kożmu tym wiecey nie doſtáwa.
12 Jeſt záſie drugi nierychły ratunku potrzebu iący/ á nie máiąc z to mocy/ y bárzo vbogi.
13 Na ktorego Pan weyzry łáſkawym okiem/ á wywyższy go z niſkiego ſtanu/ y głowę iego podnieſie z trudnośći/ thák iż będźie w po// dźiw wielom ná to patrzaiącym.
14 Szczęśćie/ y nieſzczęśćie/ żywot y śmierć/ vboſtwo/ y bogactwa/ od Páná pochodźą.
15. Pochodźi thež od Páná mądroſć/ y mie// ietność/ y wiádomość zakonu/ thakże mi// łość y poſtánowienie w dobrych ſprawách/ od niego pochodźi.
16 Złym wrodzony ieſt błąd y ćiemnośći á kto// rzy ſie w grzechách kochaią/ w złości ſie ſtárzeią
17 Dar Páński trwa v wiernych/ á iego życz// noſć ſzczęśći ſie im ná wieki.
18 Kto ſie zbogáći pilnośćią ſwą/ y ſtępſtwem/ ten zá nágrodę ſwą tylkoż ma ten pożytek.
19 Gdy mowi/ Nalazłem odpocżynienie/ á te// raz będę vſtáwicznie vżywał dobr moich.
20 Y nie wie czáſu ktory ma nań przyść/ iż vm// rze/ á zoſtáwi dobrá ſwe inym.
21. Trway w ſwoim ſtánie/ á bądź go pilen záwżdy/ y ſtárzey ſie w vrzędźie twoim.
22 Nie dźiwuy ſie ſprawam złośników/ ále v// fáy Pánu/ á pilnuy roboty twoiey.
23 Bo łácno ieſt Pánu rychło zbogáćić vbogie°
24 Pan ſzczęśliwie dopomaga ku nagrodźie pobożnym/ á czyni w krotkim czáśie iż ſie ich ſzczęśćie roſkwitnie.
25 Nie mow/ Y kczemuż ſie ia godzę/ á co ſie do brego ze mną na potym dźiać będźie?
26 Nie mowże też záſie/ Mam doſyć/ y mam wiele oſiádłośći/ coż mie ná potym ma pot// kać w żywocie mym nieſzczęśliwego?
27 Czáſu ſzczęśćia pomni na złe przygody/ á w nieſzczęśćiu/ że lepiey będźie.
28 Abowiem łácnoć ieſt Pánu czáſu zeſćia człowiecze° nágrodźić mu wedle ſprawie°.
29 Jedná godźiná zła przynoſi zápamiętánie roſkoſzy/ á ſprawy człowiecze okázuią dokoń czenie iego.

30 Przed śmiercią nie powiedáy nikogo być szczęśliwym/gdyż po tym poznáć człowieká z dźiatek iego.

31. Nie leda kogo wwodź do domu swego/ábowiem wiele ieśt chytrości ludźi zdrádliwych.

32 Jako poglada kuropatwá poimána w klatce/tak serce człowieká pyszngo/iáko stroż pilnuie kogoby miał vpaść.

33 Abowiem zmysła zdrádę rzeczy dobre w złe obracáiąc/á rzeczy chwálebne gani y potwarza.

34 Jako od máley iskierki rospala śie węgle/ tak człowiek złośćiwy czyhaćź ná rozlánie krwie.

35 Strzeż śię od człowieká złośćiwego ktory zmysla złe rzeczy/ áby na cię niewłożył wieczney sromoty.

36 Jeśli przyimieśz nieznáiomego do domu twoiego/wywroći cię z klopotem/á odeymie máiętność twoię.

Kápitulá 12.

1. Komu mamy dobrze czynić. 8. Przyiáćielá y nie przyiáćielá doświádczáć mamy.

1. Gdy komu co dobrże czyniśz/wiedzże komu czyniśz/á ábyć iednáły łáskę dobrodźieystwá twoie.

2. Czyń dobrze człowiekowi pobożnemu/ábys odniosł nagrodę/ieśli nie od niego/ tedy pewnie od Nawyższego.

3. Tego ktory śię złośćiámi para nie dobrego nie potka/także y tego ktory nie dawa nic vbogiemu.

4. * Bądź szczodrobliwym ná człowieká pobożnego/á złośnikowi nie czyń żadnego rátunku.

5. Przeciwko dobrym bądź dobrotliwym/á nie pomagay nic złośnikom.

6. Czyń dobrze vtrapionemu/á nie dawáy nic niepobożnemu/ani mu vżyczay chlebá twego/y nie dawáy mu nic/ áni mu tym pomagay czymby cię mogł vćiśnąć.

7. Bo tak we dwoy nasobźlec śię odda/zá wszytki dobrodźieystwá ktores mu okázał/ábowiem y nawyższy nie nawidźi złośnikow/á ślusznie ie pokarze/y zachowa ie ná dźień srogiey pomśty.

8. Przyiáćiel czásu szczęśćia nie może być poznan/ áni śię może zátáić nieprzyiáćiel czásu nieszczęśćia.

9. Gdy śię człowiekowi fortunnie wodźi/ żal bywa nieprzyiáćiołem iego/á czásu nieszczęśćia odstępuie też y przyiáćiel.

10. Nie vfáy nigdy nieprzyiáćielowi twemu/ábowiem złość iego podobna ieśt mieдźi zárdzewiáłey.

11. A chociażći śię zda iż pokornie á skurczywszy śię chodźi/á wszákoż w nim pilnie obaczay vmysł iego/á strzeż śię od niego/poznaśz ná nim iákoby otarszy zwierćiádło/ iż z niego ieszcze rdza nie ieśt dostátecznie otárta.

12. Nie przyimuyże ku sobie bliśko tákowego/áby ćię snadź podwróciwszy/nie wstąpił na mieysce twoie/ nie sadzay tákowego ná prawey ręce twoiey/áby nie chciał osieść stolice twoiey/á potym poznaśz powieśći me/á zafrásnieśz śię z słow moich.

13. Y ktoż śię zlituie nad czárownikiem ktorego waż vkąsi/ábo nad tym ktory śię przystępuie ku bestyam? Tákże y ten ktory śię przylączy do człowieká złego/á vmota śię w grzechách iego.

14 Ná iedne godźinę będźie trwał przy tobie státecznie/á ieśli śię twe rzeczy pochyla/ nie dotrwa.

15. Nieprzyiáćiel będźie łágodnie mowił wárgámi swemi/y będźie wieleszczebiotał piękniec śię zálecáiąc.

16 Záplacze sobie oczy/ále będźie myślił iákoby ćię w dół wepchnąć/á nalazszy przyczynę/nie będźie nasycon krwie twoiey.

17 Jeślićie co złego potká/tedy go tám nayprzódźieśz pierwszym niżli siebie.

18 A rzkomo okázuiącći śię człowiekiem rátuiącym/stráći piętę twoię.

19 Będźie chwiał głową swą/á klászkał rękámi/y będźie wiele szczebiotał odmieniwszy oblicze swoie.

Kápitula 13.

1. Z kim mamy miewáć thowárzystwo/ y komu ságácztwá pożyteczne.

1. Kto śię dothyká smoły/ zmáże śię ią/á kto ma z pyszným towárzystwo/stánie śię mu rownym.

2. Nie podeymuy śię brzemieniá cięższego nád twą moc/nie miey towárzystwá z mocnieyszym ábo bogátszym niżlis sam.

3. Cóż ma zá towárzystwo gárniec z kotłem? o ktory ieśli śię potrąći/ stłucze śię.

4. Jeśli bogacz vczyni krzywdę/ tedy ieszcze y grozi/á vbogi chociaż cierpi krzywdę przedśię musi przeprászáć.

5. Bogáty chociaż vczyni krzywdę/przedśię chce być przeproszon/á vbogi ieśliż śię tego dopuśći/nátychmiast śię nasłucha pogrozek.

6. Jako długo śię będźieśz mogł do czego przygodźić/tedy będźie ten ktory twey pomocy vżywáć będźie/á iáko skoro czás pomocy przeminie/tedy ćię opuśći.

7. Jeślize co będźieśz miał/ będźie z thobą społu

społu żył/á wyniſzczyćie nic nie robiąc.
8. Jeſli mu ćie będzie potrzebá/ zwiedźćie/będzieć tuſzył ꝛsmiechaiąc ſie/á dodawáiącći dobrey nádźieie/ będźie mowił/ Czegośći potrzebá?
9. Vczeſt nie ćie hoynie/ tak iż ćie y ſrom będźie/ażćie wyniſzczy po drugie y potrzećie/ á ná oſtatek násmieie ſie z ćiebie/ Potym widząc ćie/opuśćićie/ á będźie chwiał głowa przećiw tobie.
10 Nie dáy ſie zwodźić z myſli twey/ abyś przez twe głupſtwo nie był złożon.
11. Jeſli ćie mocnieyſzy będźie wzywał/chroń ſie go/ á on ćie tym wiećey y częśćiey wzywáć będźie.
12. Nie wdáway ſie w niwecz ábyś nie był odrzucon/ á zaſie nie chroń ſie z dáleká/ á byś ſnadź nie przyſzedł w zápámiętánie.
13 Mow z nim śmiele/ á nie wierz wielu powieśćiam iego/ ábowiem wielem ſłow będźie ćie doświadczał/ á iákoby vśmiechaiąc ſie będźie ćie ſzpiegował.
14. Nie miłoſierny ć ieſt/ á nic czyni doſyć ſłowu/ á nic nie opuśći czymby ćie trapić y w więzieniu trzymáć nie miał.
15. Strzeż że ſie/ á ſłuchay z pilnośćią/ábowiem chodźiſz z vpadkiem twoim.
16 A to ſłyſząc czuy y przez ſen twoy.
17 Przez wſzytek żywot twoy miłuy Páná/ á wzywáy go ku zbawieniu twemu.
18 Káżde zwierzę miłuie ſobie rowne/ták że y człowiek káżdy bliźniego ſwego.
19 Wſzelkie zwierzę łączy ſie ku rownemu z rodzáiu ſwego/ták że y człowiek przyłącza ſie k ſwemu rownemu.
20 Jákowe ieſt wilkowi z owcą towárzyſtwo/ták ie też ieſt pobożnemu z złośnikiem
A Drudzy czytáią Hiene/ áto ieſt źwierzę okrutne wilkowi podobne.
21. Jákowa ieſt zgodá A wężowi ze pſem/ tá ká też ieſt bogáremu z vbogim.
22 Jáko oſłowie leśni ſą łwom łupem ná puſzczy/ ták páſtwiſkiem bogaczow ſą vbodzy.
23 Pyſznemu obrzydłá ieſt pokorá/ á vbogi przemierzły ieſt bogaczowi.
24 Bogacz potłoczony bywa rátowan od przyiaćioł/ á vbogi gdy vpadnie/ y od przyiaćioł bywa wypędzon.
25 Bogacz vpádły wiele ma pomocnikow/ á chociaż mowi rzeczy nieſłuſzne/ przedſię go wyznawáią być ſprawiedliwym.
26 Człowiek pokorny gdy vpádnie/ ieſzcze nań ſukáią/ áni mu dádzą mieyſcá chociaż nároſtropniey mowi.
27 Gdy bogacz mowi/ wſzyſcy milczą/ á wy wyſzſzáią áż ku niebu powieśći iego.
28 A le gdy vbogi mowi/ pytáią ſie/ Kthoż to ieſt? A ieſli ſie w czym potknie/ tedy go ieſzcze ktemu podwracáią.
29 Dobreć ſą bogáctwá temu ktory grzechu nie ma/ á złe ieſt vbóſtwo w vśćiech złośnikow.
30 Serce człowiecze odmienia twarz iego/ ták ku dobremu iáko y złemu.
31. W rzeczách ſzczęśliwych znák ſercá ieſt twarz weſołá/ á wynáydowánie rzeczy głębokich ſą myśli prácowite.

Kapitulá. 14.

1. O vśtách. 2 O ſumnieniu. 4. O tákowey. 6 O zazdrości. 13. Vbogim y ſámi ſobie mamy żáden żywotá dobrże czynić. 18. Wſzelkie ciáło ieſt nietrwałe. 21. Błogoſławiony ktory trwa w mądrości.

1. *Błogi człowiek ieſt ſzczęśli wy/ ktory nie vpadł w vśtách ſwych/ áni ieſt vtrapion frásim ſwym grzechu. *Mátth 19. v. 16. Jak. 3. v. 2.
2. Szczęśliwy ieſt then ktory ieſt dobrego ſumnienia/ á ktory nie wypáda z nádźieie ſwey ktora położył w Pánu.
3. Człowiekowi ſkąpemu nie ſą bogáctwá ku ochędodze/ y coż po pieniądzách człowiekowi zazdrośćiwemu?
4. Ktory ſkąpie zbiera ſobie obroku rymuiąc/ inym zbiera/ á w iego dobrách iuſzy roſkoſzować będą.
5. Kto ſobie ieſt złym/ y komuż dobrym być może? gdyż nic wdźięcznego nie vżywiez dobr ſwoich.
6 Nie ieſt nic gorſze° iedno ten co ſam ſobie zayzrzy/ á tać ieſt ſłuſzna zapłata złośći ie°
7. Bo ieſliż co dobrze czyni/ tedy nie roſtropnie/ y z przymuſzenia czyni/ á ná oſtátek okázuie złość ſwoie.
8. Oko zazdrośćiwego ieſt weyzrenie złośćiwe/ odwraca twarz/ á gárdźi ludźmi. †Przyp. 17. v. 20.
9 †Oko łakomego żadnym obyczáiem nie bywa náſycone/ á nieſprawiedliwość złego/ niſzczy żywot iego.
10 Oko złośćiwe zayzry chlebá/ á v ſtołu ſwego cierpi niedoſtátek.
11 Synu czyń ſobie dobrze według máiętności ktorą máſz/ á odnoś pánu godne dáry. *Wyſſey 4. v. 2. Tob. 4. v. 7. Luć 14. v. 33.
12 Pámiętay iżeć ſmierć nie omieſzká/ á nie ieſt oznáymiony czás náznáczony ſmierći.
13 *Bądź ſzczodrobliwym przyiáćielowi niż vmrzeſz/ á wedle możności twoiey wyćiągay rękę ſwą dawáiąc mu.
14 Nie omieſzkáway ſobie czáſu weſołego/ áni ćie niechay chybia pożytek dobrey pożądliwości.
15. Jzali prace twey nie zoſtáwiſz inemu? á to czegoś nábył z prácą twą nie rozdźieliſz dźiećiom?
16 Day y bierz/ á poświeć dusze ſwoie.
17 Abowiem w grobie prożno máſz ſzukáć pokármow.

18 *Wſzelkie ciáło zwiotſzeie iáko ſzátá/ á bowiem to ieſt od wſzytkich czáſow poſtá nowiono/iż śmiercią vmrzeſz.

19. Bo iáko ná drzewie liśćie zielone iedno opáda á drugie roſćie/ták to co ſię z ciáłá yże krwie rodźi/iedno ſchodźi á drugie ná ſtawa.

20 Káżda rzecz ſprochniáłá niſzczeie/á iego ſprawcá ſpolu z nim ginie.

21. Szczęſliwy ieſt człowiek ktory rozmyſłá mądrze zacne rzeczy/á ktory z roſtropności ſwey rozmawia o rzeczách ſwiętych

22 Ktory w ſercu ſwoim rozmyſła drogi iey/á táiemnice iey rozeznawa: Idźże tedy zá nią w tenże ſlad/á ſiadź ná drogách iey.

23 Ten ktory będźie wyglądał oknem iey/á bo będźie ſłuchał v drzwi iey.

24 Ten ktory będźie chodźił około domu iey/á wbiie gozdź w ścianach iey/á ktory podle niey poſtáwi namiot ſwoy.

25 Ten będźie mieſzkał w goſpodźie wſzech dobr/ á pod dáchem iey zachowa dźiathki ſwoie/y odpoczynie pod gałązkámi iey.

26 Będźie prze nie bronion od vpalenia/ á w chwale iey będźie mieſzkał.

Kápitu. 15.

1. O boiáźni Bożey. 10. O roſtropney powieści.

1. TO ſię Páná boi/ będźie ſię dobrze ſprawował/ á doſthapiwſzy poznánia zakonu/ chwyci ſię go.

2. A on zábieży mu iáko mátká/á przyimie go iáko żoná będąc pánienka poięta.

3. *Ten go nákarmi chlebem zrozumienia/ á da mu ku pićiu wodę mądrości.

4. Tym będąc vmocniony nie może być wzruſzon w ſwym ſtanie/ á ná thym kto ſię podeprze/nie będźie pohánbion.

5. Ten go wywyższy nád towárzyſze iego/ á w poſrzod zebránia otworzy vſtá iego.

6 Ten mu ſprawi koronę weſela y rádości/ á vczyni go vczeſtnikiem wieczney ſławy.

7. Ludźie ſzaleni nie poymą go/á ludźie złośćiwi nigdy go nie vyzrą.

8 Dálekim ieſt od pychy/áni go wſpomnią ludźie kłamliwi.

9. Z vſt złośnikowych nic nie ieſt chwałá ozdobna/ábowiem nie pochodźi od Páná.

10 Chwałá z roſtropney powieści pochodźi/ á Pan ią ſzczęſliwie ſprawować będźie.

11. Nie powieday/Odſtałem zá przymuſzeniem Páńſkim/ábowiem nie maſz czynić tego czego on nie nawidźi.

12. Nie powieday/ Onći mię przyprowadźił ku błędu/ábowiemći mu nie potrzeba człowieka grzeſzącego.

13. Wſzelkiey złośći Pan nie nawidźi/áni ſię podoba tym ktorzy ſię go boią.

14 †Onći człowieka ſtworzył od początku/ á dopuśćił mu ſtać w mocy rády ſwey. † W. ſ. Moi. 1. v. 27.

15. *Jeſli będźieſz chćiał/będźieſz chował przykázánia/ á okażeſz po ſobie wiárę poſłuſzną. * Mát. 19. v. 17.

15. Położył przed cię ogień y wodę/ ściągniſz do czego chceſz rękę ſwoię.

17 *Żywot ſpolu y śmierć/oboie przed człowiekiem położono/ á co ſię mu ſpodoba/ będźie mu dano. * Jere. 21. v. 8.

18 Abowiem wielkáć ieſt mądroſć Páńſka/ á ieſt zacnym w mocy/y widźi wſzytko.

19 *Oczyma ſwemi pátrzą ná ty ktorzy ſię go boią/ á rozeznawa káżdą ſprawę człowiecżą. * Pſál. 34. v. 16.

20 Nie roſkáźnie żadnemu źle cżynić/ áni dawa nikomu ſwey woley ku grzeſzeniu.

Kápitulá. 16.

1. Jákich dźiatek ſobie żądać mamy. 8. O pomśćie/ táſce/ opátrznośći/ y poſtánowieniu Páńſkim.

1. NIe pożądáy ſobie wielkośći dźiatek niepożytecznych/áni ſię rádny z ſynow niepobożnych/ nie kochay ſię w obfitośći ich/ ieſliże w nich nie maſz boiáźni Páńſkiey.

2. Nie vfay zdrowiu ich/ áni ſobie waż wielkośći ich.

3. Abowiemći zacnieyſzy ieſt ieden ſprawiedliwy niż tyſiąc tákowych.

4. Y lepiey ieſt vmrzeć przez pothomſtwá/ niżli mieć dźiatki niepobożne.

5. Przez iednego człowieka roſtropnego oſiada ludne miáſto/ále národ niepobożnych w krotkim cżaſie ſpuſtoſzeie.

6. Wiele rzeczy thákowych widźiało oko moie/á vcho moie ſłyſzało rzeczy gwałtownieyſze niżli te.

7. W zebrániu ludźi złośćiwych zápála ſię ogień/á *gniew rozgorewa ſię na národ vporny. *Mźey 21.

8. †Nie vbłágánymći był Bog onym ſtárodawnym obrzymom/ ktorzy dla ſwey ſzáloney mocy odſtąpili od niego. † W. ſ. Moi. 6. v. 4.

9. *Y nieprzepuśćił goſpodźie Lotowey/á ni onym co ie ſobie obrzydźił dla ich pychy. * W. ſ. Mo. 19. v. 24.

10 Nie zmiłował ſię nad národem ſtrácony / ktory ſię wywyższał w grzechách ſwych co ſię ich dopuſzczał.

Tákże

11. Tákże też sześć kroć sto tysięcy pieszych/ tych ktorzy sie byli zebrali z mysla vporna/ biczuiąc/lithuiąc/ biiąc/ y vzdrawiáiąc/ Pan z miłosierdźiem y z skaraniem záchował/ A przetoż ieśliby ieden był vpornym miedzy ludem/dźiwby to był áby miał vyść karánia.

12. Gdyż miłosierdźie v niego iest y gniew/ á mocen iest dać odpuszczenie prętkie/y odścić gniew: yáko thedy wielkie iest miłosierdźie iego/ ták też wielkie iest y karánie iego/á sądźi káżdego wedle spraw iego.

13. Złośnik przed nim nie vydźie z drapiestwem/á cierpliwość nie omyli wiernego.

14 Da mieysce wszelákiey litości/ábowiem káżdy bedźie pożywał owocu spraw swoich: Pan zátwardźił Fáráoná áby go nie poznał/á iżby iego mocne spráwy były oznaymione na ziemi ktthora iest pod niebem/á miłosierdźie iego káżdemu stworzeniu iest znáiome/kthory dyamentem rozdźielił swiátłość od ciemności.

15. Nie powieday/skryć sie przed Pánem/ á ktoż z wysokości bedźie sie stáral o mie?

16. W wielkości ludu nie bedźie żadna pámiątká o mnie/ábowiem cożem ia zacz iest miedzy tak niezliczonym stworzeniem?

2. Piotr 3. v. 7. v. 10. 17. Oto niebo y wysokość niebios Bożych/ ktemu przepáść y ziemiá/ y wszythko co w nich iest poruszá sie gdy ie nawiedźi.

18. Wszytek świát ktory iest stworzony/ á bywa rzadzon wedle woley iego / y gory społu z fundámenty ziemie/ z drżeniem sie tłuką gdy Pan ná nie pátrzy.

19 Żadne serce nie może myślić o tych rzeczách iákoby przystało/á drogi iego żaden rozumem nie ogárnie/áni wichru/ktorego też człowiek nie może doyzreć.

20 Abowiem nawieczsza część spraw iego skryta iest/ á kthoby opowiedźieć y zniesć mogł przykłády sprawiedliwości iego.

21. Bo zrzadzenie iego dálekie iest od nas/ á wszytkich wywiádowánie vstawa.

22 Ktory iest pokornego serca ty rzeczy váża/ á glupi z obładzeniem szalone rzeczy myśli.

23 Słuchay mie synu/y przyimuy vmieiętność/á przychyl serce twoie ku powieściam moim.

24 Oznáymuie náukę ná wadze/y z pewnością opowiem vmieiętność iego.

25 Z rozsądkiem Pan spráwy swoie wykonał od początku/á od pierwszego stworzenia rozrzadźił káżdą cząstkę ich.

26 Ozdobił spráwy swe áż na wieki/ á początki ich ná potomne czásy y rodzaie swe zostáną/ nie łáknęli áni sie spracowáli w

sprawách swych/ áni od prac swoich przestáli.

27 Żaden z nich nie sprzykrzył sie bliźniemu swemu/ áni sie nigdy sprzećiwiali słowu iego.

28 Potym weyzrawszy Pan na ziemię/ nápełnił ią dobrami swemi.

29 Wszeláki rodzay bydlat okrył wierzch ziemie/w ktorą káżda sie rzecz wroći.

Kapitulá 17.

1. Stworzenie człowieká y stan iego.

1. * Anż ziemie stworzył człowieká/ kthorego zásiew nie obrocił. * w. 1. 1 Moi. 1. v. 27.

2. Zámierzył im dni podliczba/ y czás pewny/ y dał im moc nád rzeczámi ziemskiemi.

3. Przyoblokł ie moca swoią ile im przystáło/ y stworzył ie ná wyobrażenie swoie.

4. † Strách iego położył nad wszythkiemi zwierzęty/ áby pánował nad bestyámi y nád ptastwem. † w. 1. 1 Moi. 2. v. 19.

5. Dał im rozsądek/ iezyk/ oczy/ vszy/ y serce ku myśleniu/ dał też szóstą rzecz rozumu/ á siodmą mowę/ ktoraby opowiedała spráwy iego.

6. Obdárzył ie vmieiętnością y rozumem/ y okazał im społu złe y dobre.

7. Vdał oko swe ná serca ich/ áby ie náuczył możności spraw swoich.

8. Dał sie im wiecznie chlubić cudámi swemi/ áby rostropnie opowiedali sprawy iego/ áby społu chwalili swiete imie iego.

9. Przydał im y vmieiętność/ á zakon żywotá podał im w dźiedźictwo/ áby theraz vználi iż są śmiertelnymi.

10 Vczynił z nimi wieczne przymierze/ á náuczył ie sądow swoich.

11 * Chwálebna wielmożność widźiały oczy ich/ á vcho ich słyszało głos maiestatu ie. * w. 2. 1 Mo. v. 21.

12. Mowiący/ Wstrzymawayćie sie od káżdey rzeczy niesprawiedliwey/ á káżdemu z osobná dał roskázanie o bliźnym swoim.

13. Zawżdy przed nim są iawne drogi ich/ á nie są zakryte przed oczymá iego/ bowszelki człowiek od młodości skłonniejszy iest ku złemu/ á z ich serca kámiennego nie mogło być cielesne.

14 * Abowiem w rozdźiale narodow po wszey ziemi postháwił nad káżdem z nich Kśiąże. * Mądr. 6. v. 4. Rzym. 13. v. 1. * w. 5. Moi. 4. v. 20.

15. * Y obrał sobie osobliwie lud Izráelski/ kthory iáko syná pierworodnego wychowywa w kárności/ á vdźielaiąc mu swiátłości

tłoſci łáſkáwey nie opuſzcza go.
16. A dla tegoż wſzytki ich ſprawy ſa przed nim iaſne iako ſłonce/á ná ich drogi vſtá wicznie pátrza oczyma ſwemi.
17. Nie ſa przed nim ſkryte ſprawy ich nie ſprawiedliwe/owſzem wſzytki grzechy ich znáczne ſa przed nim.
18. Abowiem on gdyż ieſt dobrotliwy/ y świádom ieſt ſtworzenia ſwego/ tedy nie opuſzcza ludźi/ áni ich odrzuca/ iáko ten ktory im odpuſzcza.
19. Szczodrobliwość ludzka ieſth przed nim iáko pieczęć/á dobrotliwość káżdego chowa iáko zrzenice/dawáiac mieyſce pokucie ſynom y corkám iego.
20 Potym powſtánie/á odda káżdemu záplate iego/á káżdego ſpráwe obroci wzaiem ná głowę iego.
21 A wſzákoż tym ktorzy ſie vznáwáia do zwala náwrocenia/á vpadáiace nápomina ku cierpliwoſci.
22 Náwroćże ſie thedy ku Pánu/á opuść grzechy/ vpokorz ſie mu/á odeymuy zgorſzenia.
23 Odzyway ſie ku nawyższemu/á odbież niepráwiedliwoſci/ábowiem on ciebie wywiedźie z ciemnoſci ku zbáwiennej świátłoſci/ y thoteż co ieſt obrzydłego miey w wielkiey nienawiſci.
24 * Y ktoż w grobie bedźie chwalił nawyższego/rádniac ſie iáko żywi ktorzy chwalą ſpołecznie Páná.
25 Umárłego chwałá vſtawa iákoby niegdy nie był/á żywy y zdrowy ná ſercu bedźie chwalił Páná.
26 Oiákoż ieſt wielkie miłoſierdźie Páná Bogá náſzego/ á iáko záwzdy potyka litość iego ty ktorzy ſie świętobliwie ku niemu náwrácáia.
27 Abowiem wſzytki rzeczy nie moga być w ludźiach/á ni żaden ktory ſie z człowieká národźił może być nieśmiertelnym.
28 Y cożieſt iáśnieyſzego nád iáſność ſłoneczna/á wżdy y tá vſtawa/ thákże y máż ktory myſli o ćiele y o krwi.
29 Gdyż oná moc wyſokoſci niebieſkiey zwártuie/á wſzyſcy ludźie ſa prochy y ziemią.

Kapitu. 18.

1. Bog wſzytki rzeczy ſtworzył ktore ſa poddáne poopánowánie iego. 8. Zywot człowieczy. 27. Człowiek roſtropny obawa ſie.

*Tożyżywieną wieki ten
Ktory ieſt ſam ſprawiedliwy/á náden niemáſz inego/on
ſam rozrzadza świát piedźią ręki ſwoiey/á
wſzytki rzeczy ſa poſłuſzne woli y iego/ábo wiem mocą ſwą rządźi wſzytki rzeczy oddźielaiąc w nich rzeczy świete od świetſkich.
2. Y komuż on dał ten dowcip áby wypráwował ſprawy iego.
3. Abo ktoż doſcignął zacnych vczynkow iego.
4. Ktoż moc wielmożnoſci iego wyſłowi/ ábo kto ſprołać może chcąc wypowiedźieć miłoſierdźia iego.
5. Niemáſz nic cobyś miał viąć/ábo przydáć ámi możeſz doſcignąć cudow Páńſkich.
6. Gdy ie człowiek odprawi thedy dopiero poczyna/á gdy przeſtánie tedy ieſzcze niepewien.
7. Y cożieſt człowiek/ábo k czemu ſie godźi: y cożieſt zá ſzcześćie ábo nieſzcześćie iego.
8. † Liczba dni człowieczych nawiecey ieſt ſto lat/á żaden nie wie pewnie iákim ſpoſobem bedźie ześćie iego/Jáko máluczka ieſt kropią wody wźięta z morzá/ á z piáſku kámyczek/tak maluczkie ſa tyſiąc lat przeciw czaſowi wiecznemu. † pſal. 90.v.10.
9. A dla tegoż vżywa cierpliwoſci nád ludźmi/á hoynie nád nimi rozlewa miłoſierdźie ſwoie.
10 Widźiał y poznał złe ześćie ich.
11. A dla tegoż hoynie pokazał nád nimi litość ſwoie.
12. Miłoſierdźie człowiecze ćiągnie ſie przeciw bliźniemu/ále miłoſierdźie Páńſkie ogarnęło wſzytki ludźi.
13. On karze/ćwiczy/náucza/y prowádźi iáko páſterz trzodę ſwoie.
14. Miłoſćiw ieſt tym ktorzy kárność przyimuią/á ktorzy práw iego z pilnoſćią náſladuią.
15. Synu nie wymiátuy ná oczy gdy komu dobrze czyniſz/á dáruiąc komu co/nie mow ſłowá przykrego.
16. Izali roſá nie vśmierza goracoſći/á tym że ſpoſobem y ſłowá lepſze ſa niż dar.
17. Izali ſłowá nie ſa ważnieyſze niż dáry: á od człowieká dobrotliwego to oboie pochodźi.
18. Szalony z niewdźięcznoſćią wymiátuie przed oczy/á dar zazdroſćiwego ſuſzy oczy.
19. Vcz ſie przed tym niż co mowić maſz/á przed chorobą lekárſtwá vżyway.
20 Doświádcz ſie ſam niż bedźie ſąd/ábyś czaſu karánia nálazł odpuſzczenie.
21. Choway ſie miernie przed chorobą/ á czáſu grzechow okázuy po ſobie polepſzenie
22 Niechayći nic nieprzekaża ábys nie miał w czás wypełnić ſłubu/á nie odwláczay

polepszenia twego áż do śmierći.

23. Pierwey niż maſz doſyć czynić ſlubom bądź gotow / á nie bądź podobien człowiekowi kuſzącemu Páná.

24 Roſpomni ná gniew ktory ma przyśćdź w dzień oſtáteczny / y ná pomſtę won czás gdy Pan odwroći twarz ſwoię.

25 Przepátruy czás głodu żá czaſu obfitośći / á vbóſtwo y niedoſtátek żá czaſu bogactw.

26. Odmieniáć ſie czás od poránku áż do wieczorá / á wſzytki rzeczy ſą prędkie przed Pánem.

27. Człowiek mądry wewſzem ſie obawa / á czaſow złych ſtrzeże ſie grzechu / áleć ſzalony nie przepátruie czáſow.

28. Wſzelki człowiek oſtrożny poznawa mądrość y náukę / y temu ktory iey doſtąpił czyni poczćiwość.

29. Roſtropni ludźie y w powieśćiách madroſći opowiedáią / á wſtrómności vmyſłu oſobliwe powieśći ku poczćiwemu żyćiu przythaczáią / á nalepſza wolność w mowieniu ieſt od ſámego Páná / gdyż w człowieku śmiertelnym ieſt ſerce martwe.

30 Nie chodź za pożądliwośćiámi twoiemi á zawśćiągay ſie od twych chći.

31. Aieſliż vmyſłowi twemu pozwoliſz pożądliwośći ku ktorey ſie ma / przyidźie ktemu iż nieprzyiaćiele twoi ktorzy tobie záiżrą beda ſie weſelić z ćiebie.

32. Niekochay ſie w wielu roſkoſzy / áni ſie wdawáy w towárzyſtwo ich.

33. Strzeż ſie ábyś nie zoſtał vbogim ſpráwuiąc bieſiády z pożyczek / áż ći by nic w mieſzku niezoſtáło / boż nieſławą zoſthánieſz zdrayca żywotá ſwego.

Apitułá. 19.

2. O winie y niewiaſtach. 7. Niemamy obiawiáć ánі oſtárzáć.

1. Gbotnik opiły nie zbogáći ſie / á kthory máłem gardźi pomáluczku vpada.

2. Wino y niewiáſty y náoſtrożnieyſzego vwioda.

3. Altho ſie przyzwyczái wſzeteczuicam ſtánie ſie śmielſzym / czerw y robak ogárnago / á wſzelka duſzá prześpieczna zginie / y wćiężkim karániu vſchnie.

4. Ten ktory łacwie wierzy ieſt lekkiego vmyſłu / á then kthory grzeſzy wyſthępuie przećiw duſzy ſwey.

5. Ktory ſie ſobie podobá złe zywáć / godźien ieſt karánia / ále ktory ſie przećiwi roſkoſzam / zdobi zywot ſwoy.

6. Kthory zawśćiąga ięzyká ſwego żywie bez trudnośći / á ktory nienawidźi wielomownośći mniey złośći ma w ſobie.

7. To coć kto powie niepowieday drugiemu / ábyś z tad nie wźiął iákiey ſzkody.

8. Nie oznayminuy obyczáiow cudzych przed przyiaćielem y przed nieprzyiaćielem / á ieſliby ći nie dolegáło nie obiawiay.

9. Á bowiem gdy on vſłyſzy będźie ſie chronił ćiebie / á czaſu ſwego okaże nád thobą nienawiść ſwoię.

10 Jeſliż powieść iáka vſłyſzyſz / niechayże przy tobie obumrze / y bądź beſpieczny im iż ſie od niey nie roſpukneſz.

11. Glupi gdy co vſłyſzy ták ſie męczy iáko niewiáſta brzemienna przy porodzeniu.

12. Jáko ſtrzała ktorá vtknie w biedrze czyiey / ták ſłowo w ſzalonego piersiách.

13. Sztrofuy przyiaćielá chociáż czego nie vczyni / á ieſliż co vczyni aby więcey nie czynił.

14. Fukay przyiaćielá chociáż nic nierzekł / á ieſliż rzekł aby potym nie mowił.

15. Karz przyiaćielá ábowiem ći często bywa potwarz / á przetoż nie káżdey powieśći wiáry dodáway.

16. Jeſt niektory co vpádnie w ſłowie leczniez vmyſłu / y ktoryż wżdy ieſt coby niezgrzeſzył ięzykiem ſwoim.

17. Karz przyiaćielá twego przed tym niżli pocznieſz grożić / á pokiś prożen od gniewu day mieyſce zakonowi nawyższego.

18. Boiáźń Páńſka pierwſzy ſthopień ieſt ktoryni maſz przyidź do niego / á mądroſćią ziednaſz ſobie miłość iego / Pożnánie roſkázánia Páńſkiego ieſt náuká żywotá / á ktorzy ćzynią to co ieſt wdźięczno iemu / ći wezmą owoc nie śmiertelny / gdyż boiáźń Páńſka ieſt mądrość nawyższa / á wewſzelákiey mądroſći doſyć czynienie zakonowi y poznánie wſzechmocnośći iego / ieſliż ſługá rzecze pánu / Nie rczynie tego coſie tobie zda / á ieſli to potym rczyni / obrażi tego ktory go chowa.

19. Wiádomość złośći nie ieſt mądroſćią / áni rádá złośćiwych ieſt złączoná z roſtropnośćią / ale ieſt złośćią y prawa obrzydłoſćią / á ſzaleńſtwem bez mądroſći.

20 Lepſzy ieſt człowiek bogoboyny chociáż nie mądry / niżli nazbyt roſtropny / á gwałtownik zakonu nawyższego.

21. Jeſt ieden ſpoſob chytroſći oſobliwey / á ten ći ieſt nie ſpráwiedliwy / y ieſt niektory co práwo wywráca ktore ieſth iáſne przez ſie.

Jeſt zá

22. Jest zásie drugi mądry co sprawiedliwie sądźi.
23. Jest zásie niektory co ponuro chodźi myślac wszytko złe/ktorego wszytki wnętrznośći palaia zdrádá.
24. Odwracaiąc twarz/á czyniąc sie głuchym/á gdźie sie nienadźieieśz podchwyćić y vczynić co złego.
25. A ieślize z to mocy mieć nie będzie ábyć źle vczynił/tedy vpátrzywszy czás przed sie ćie wszkodę przyprawi.
26. Jáko z weyzrzenia poznáć káżdego/ták weyzrawszy ná twarz poznáć rostropnego.
27. Vbiór káżdego/ y oszczerzánie zebow wśmiechu/y chod człowieczy okáznia iákim kto iest.

Kapitułá. 20.

1. Z błąd swoy wyznáwáć mamy. 7. Z czásem mówić y milczeć mamy. 27. O złodźieiu yż ktámcy/ o darzech y vpominkách.

1. Est niektore karánie nie wedle czásu á iest niektory mądry chociaż milczy.
2. Daleko iest rzecz lepsza kárać niżligniewchowáć/ábowiem ktory występek swoy wyznáwa vydzie szkody
3. Jaka iest zapalczywość trzebieńcá kuzgwalceniu panienki/tákowy iest ten ktory przez gwalt odpráwuie sądy.
4. O iáko iest rzecz cudná czynić pokutę gdy kogo karzą/ábowiem ták vydźieśz grzechu chćianego.
5. Jest niektory co milczac okázuie sie mądrym/á drugi iest ktory vstáwiczna wiel mocnośćia bywa przemierzłym.
6. Jest drugi co milczy/á niema coby odpowiedźiał/á drugi iest kthory milczy pátrzac czásu.
7. Człowiek mądry milczy áż czás słuszny vpátrzy/á szczebietliwy głupiec nie pátrza czásu.
8. Ktory sie báwi słowy wielkiemi będźie obrzydłym/á ktory sobie swobodę przywłászczą przychodźi w nienawiść.
9. Jest niekthory złosnik co sie mu szczęśći w rzeczách złych/á iest tez rzecz niekthora ználeźioná ktora przywodźi o szkodę.
10. Jest dar niektory co nie iest pożyteczny/á iest dar kthory sie dwoiáko nágrádza.
11. Jest niektory co sie vniża dla chwały/á drugi zásie ktory podnasza głowę z vniżenia.
12. Jest niektory co wiele zá máło kupuie/ co potym siedmioráko musi opłácić.
13. Mądry dla powieści swych bywa przyiemnym/ále wdźięcznośći szalonych ginie.
14. Dar od szalonego wźięty niczi nie będźie pożyteczen/także też y od zazdrośćiwego dla iego nalegánia/ábowiem then iest vmysł iego/áby zá iedne rzecz wźiął co wiecey.
15. Máło dá á wiecey będzie wymawiał/á gębę swą rozdźiewi iáko podworzśći.
16. Dźiśći pożyczy/á iutro sie będźie vpominał/á thákowyć iest obrzydły y Bogu y ludźiam.
17. Szalony mowi: Niemam żadnego przyiaćiela/ á niemam żadnego pożytku zdobrodźieystw swoich.
18. Ktorzy vżywáią chlebá mego źle o mnie mowią: O iáko ich wiele iest ktorzy z niego á często kroć szydzą.
19. Abowiem y z thym co ma nie dobrze sie sprawuie á ták to iest iákoby nic nie miał.
20. Spádnienie z gory prędsze iest niż wymowisz/takżeć też y złosnikom prędki vpadek przyidźie.
21. Człowiek niewdźięczny iesth iáko basń nie krzeczy powiedźiana/ktora bywa potwarzana vsty szalonego.
22. Powieść cudna z vsth szalonego tráći wdźięczność gdy ią powieda nie wedle czásu.
23. Jest drugi co nie może źle czynić dla vbostwa z kąd sie sam ná osobnośći nie trapi
24. Jest niektory co prze wstyd tráći dusze swoie/á sám zgine folguiąc czyiey osobie.
25. Jest drugi ktory nieco obiecuie przyiaćielowi dla wstydu/á czyni go sobie dobrowolnie nieprzyiaćielem.
26. O iáko iest rzecz szkodliwa człowiekowi kłamstwo/á wżdy ono w vśćiech nie vmie ietnego iest częste.
27. Znośnieyszy iest złodźiey niż ten co często kłáma/chociaż obádwá muszą iákoby dźiedźicznie przyidź wzginienie.
28. Pospolićie ná człowieká kłamliwego przychodźi zelżywość/á sromotá iego vstáwicznie go náśladuie.
29. Mądry spowieści swoich będźie wywyższon/á człowiek rostropny spodoba sie panietam.
30. Jáko ten ktory orząc ziemię nákłádźie tym pełnieyszy brog/ták ten ktory sie podoba przełożonym othrzyma odpuszczenie swey niesprawiedliwośći.

31. Dáry y vpominki zaślepiáią oczy mądrych á iáko wędzidło w vśćiech zawśćiągáią káránia.
32. Gdy ktho mądrość kryie abo śkárbow tái/coż ma zoboygá zá pożytek?
33. Lepszyć iest człowiek kthory tái głupśtwá swego/niż ten ktory kryie mądrość swoie.
34. Lepsza iest potrzebna ćierpliwość náślądniącemu Páná/niż sprawcá żywotá własnego bez Páná.

Kapitulá 21.

1. Grzechu śie wiárować mamy. 7. Karánia niemamy mieć w nienáwiśći. 9. Cudzym náktádem budować nie mamy. 16. O Mądrym. 17. O ßalonym.

1. Ynu ieśliś zgrzeszył nie grześsże więcey/á proś zá przeszłe występki.
2. Vćiekay przed grzechem iáko przed wężem/bo ieśli śie bliżey przystąpiśz vkasi ćie.
3. Zeby iego śą iáko zeby lwie morduiące dusze ludzkie.
4. Wszelka złość iest ná kształt mieczá po obu stron ostrego/á ráná iey iest nie vleczona.
5. Zwáby y krzywdy rospraszáią bogáctwá/á także y dom człowieká hárdego będzie spustoszon.
6. Modlitwá z vst vbogiego człowieká będzie wysłuchána/á sąd iego prędko przyidzie.
7. Ktory karánie ma w nienáwiśći/stoi ná drodze ludźi złośćiwych/ale kthory śie boi Páná/vzna śie z prawego vmysłu.
8. Wymownego poznáć dáleko z powieśći ále mądry zna kiedy on w czym vpádnie.
9. Ktory budnie dom swoy z cudzych pieniędzy/podobien iest temu ktory zbiera kámienie ná grob ku pogrzebowi swemu.
10. Zbor złośnikow iest kupa zgrzebi/á ześćie ich z plomieniem ogniśtym.
11. Drogá ludźi złośćiwych iest kámieniem vburkowaná/ále ku końcowi iey dol piekielny.
12. Ten ktory strzeże zakonu Páńskiego ma zrozumienie iego.
13. Doskonałość boiąźni Páńskiey iest przystęp ku mądrośći.
14. Ktory nie iest dowćipem obdárzony nie może śie nauczyć.
15. Ależ iest nieiáka chytrość kthora gorzkość mnoży.
16. Náuká mądrego wylewa z brzegow iáko powodź/á ráda iey iest iáko czyste źrodło żywotá.
17. Wnętrznośći szalonego są iáko gárniec śtłuczony/á żadney náuki nie zadzierży w sobie zá żywotá swego.
18. Gdy człowiek náuczony vsłyszy mądre słowá pochwali ie/y ieszcze do nich więcey przyda/ále ieśli ie vsłyszy nie vmieietny/ pogáni ie/á w tył ie zaśie zárzuci.
19. Powieść szalonego iest iáko tłumok w drodze/ále w wargách człowieká rostropnego náyduie śie przyiemność.
20. Vst człowieká mądrego rádzą śie wzgrodzeniu/á słowá iego káżdy rozważa w vmyśle swym.
21. Mądrość vst szalonego iesth iáko dom obálony/á náuká nie vmieiętnego śą słowa nieporządne.
22. Kárność iest iáko peto ná nogách ludźi szalonych/á iáko ręczna kuná ná ich prawey ręce.
23. Szalony śmieie śie głosem/ále człowiek mądry po ćichu śie vśmiecha.
24. Náuká iest iáko złoty vbior v mądrego/á iáko Hálsbánt ná prawym rámieniu.
25. Nogá szalonego prędka iest do domu cudzego/ále człowiek rostropny boi śie y weyzreć do niego.
26. Szalony stoiąc w fortce náglada do domu/ále człowiek mądry stoi ná dworze.
27. Podsłucháwáć czego v czyich drzwi iest wielkie głupstwo/A mądry mąż to sobie zá fromotę wielką.
28. Wárgi ludźi wielomownych mowią nie krzeczy/ále to co mądrzy powiedáią iákoby ná wadze rozważáią.
29. W vśćiech ludźi szalonych/zawiśnięło śerce ich/ále w śercu ludźi mądrych położone śą vstá ich.
30. Gdy człowiek niepobożny przeklina Szátáná/tedy przeklina dusze swoie.
31. Obmowcá plugáwi dusze swoie/á gdźie śie kolwiek obroći/iest przemierzłym.

Kapitu. 22.

1. O leniwym. 4. O rostropney Corce. 9. O ßalonym nie trzebá wiele mowić.

Leniwiec

1. LEnywiek może być przyrownan ku kámieniowi poplugá wionemu / z ktorego wſzyſcy ſzydza ku po-
hánbieniu iego.
2. Leniwy może być przyrownan gnoiowi plugáwemu / ktorego kto ſie kolwiek dothknie otrzasa rękę swoię.
3. Syn złe wychowány / ieſt ku zelżywości oyca swego / y dźiewká ieſt nie thak płatna.
4. Corká mądra łácno mężá doſtánie / ale kthora plugáwie żywie przynoſi ſmutek oycu.
5. Nie wſtydliwa ieſt ku pohánbieniu oycu y mężowi / á przeto od obudwu będźie ſukána.
6. Powieść nie wedle czáſu ieſt iako muzyká w ſmutku / á karánie y nauke przydáwa mądry wedle czáſu.
7. Ktory ſzalonego vczy / iákoby ſkorupy lepił / á iákoby chćiał obudźić człowieká bárzo twárdo ſpiącego.
8. Dźiateczki ieſliż z poczćiwym żyćiem máią wychowanie / tedy niegodność rodźicow swych zátrá: A ieſliż dźiateczki w swey woley y w nieumieietności nádętymi będą / ſłá chetność narodu swego oſzpecza.
9. Ktory z ſzalonym mowi iákoby mowił do drzemiącego / bo gdy dokończy mowy swey pytá ſie / Coż to ieſt?
10. Nárzekay nád vmárłym iż ieſt pozbáwion świátłości / niemniey też żáłuy y ſzalonego iż ſtrácił rozum.
11. A wſzákoż mniey żáłuy vmárłego / bo ten iuż odpoczywa.
12. Ale żywoth ſzalonego gorſzy ieſt niż śmierć.
13. Żáłobá po vmárłym iedno przez ſiedm dni trwa / ale nád ſzalonym y niepobożnym po wſzytek czás żywotá iego.
14. Niebáw ſie długiemi ſłowy z ſzalonym / áni ſie przyſtępuy do tego ktory niema żadnego rozſądku.
15. Strzeż ſie go ábyć ſie nie ſprzykrzył / á-
by cie nie ſplugawił gdy ſie otrząſa.
16. Odchyl ſie od niego / abyś miał pokoy / á
iżbyś nie odniosł żáłości zgłupſtwá iego.
17. Coż ieſt ćiężſzego nád ołow? á ktorym inym imieniem ſzalony ma być názwan?
18. Bo łácniey ieſt nosić piáſek / ſol / y bryłę żelázá / niż człowieká rozſądku niemáiącego.
19. Jáko wiązánie y bálki drzewiáne w budowániu mocnie ziete / zách wianiem nie bywáią rozerwáne / thák ſerce vmocnione rozmyſlna rádá żadnego czáſu ſie nie vlęknie.
20. Serce myſla roſtropna podpárthe ieſt iáko tynkowánie wapienne ktorym ſćiany narownywáią.
21. Jáko tyki ze trzćiny poſtáwione na mieyſcu wyſokim nie oſtoią ſię przed wiátrem / tak ſerce lekliwe w myſli głupiego nie wytrwa przećiw żadnemu poſtrachowi.
22. Ktory kole oko / wyćiſka łzy / á ktory bodźie ſerce pobudza boleſći.
23. Kto ćiſka kámieniem ná ptaki roſpłoſza ie / á ktory ſromoći przyiaćielá rozrywa przyiazń.
24. Jeſli dobędźieſz mieczá przećiw przyiaćielowi / iednák nie wathp iż ſie znim zaſie ſprzyiáźniſz.
25. Jeſliż ſie popędźiſz ſłowy przećiw przyiaćielowi / nie boyże ſie gdyżći ieſzcze oſtáwa mieyſce poiednánia / tylko by nie były wymowki / pychá / obiáwienie táiemnice / ábo vderzenie zdrádá / ábowiem dla tych rzeczy odbieży ćie káżdy przyiaćiel.
26. Stáw ſie wiernym przyiaćielowi vbogiemu ábyś ſie znim ſpołu weſelił w rzeczách ſzczęſliwych.
27. Státecznie przy nim ſtoi czáſu vtrapienia / ábyś z nim ſpołu dźiedźiczył woſiádłoſći iego / bo nie záwżdy mamy gárdźić vbogſtwem / ani ſie mamy dźiwowáć bogaczowi ktory niema rozumu.
28. Jáko párá y dym z kominá vprzedzá ogień / ták ſłowá vſzczypliwe vprzedzáią wylanie krwie.
29. Nie będę ſie wſtydał bronić przyiaćielá / áni ſie przed nim ſkryię.
30. A ieſli mię od niego podká co złego / ktokolwiek o tym vſłyſzy będźie ſie go przeſtrzegał.
31. Y ktoż záłoży ſtráż vſtam moim / á pieczęć mądroſći przyłoży do warg moich / á-
bych przez nie z trzaſkiem nie vpadł / áiżby mię nie zatrácił ięzyk moy.

Kapitułá. 23.

1. Modlitwá ku Bogu. 9. Mámy ſie ſtrzedz cześtego przyſięgánia. 25. O cudzołoſtwie. 27. Oczy pánſkie.

1. Pánie á oycze sprawco wszytkiego żywotá moiego niedopuszczay mie rádzie ich/ani mi day vpaść przez nie.

2. Kto pokarze myśli moie/á kto da sercu memu mądrą náukę/ áby nie folgowano moiey nieumieiętności żeby sie nie zataili grzechy ktore z nicy pochodzą.

3. Niechayżeć sie nie mnoży nie vmieiętność moia/á niechay grzechy moie mocy nie biorą ku zginieniu memu/ abych miał vpáść przed sprzećiwnikí moimi/ z kądby ze mnie szydźili nieprzyiaćiele moi/ktorych nádźieią dáleká iest od miłosierdzia twoiego.

4. O Pánie á oycze/ y Boże żywotá moiego/nie dawayże mi oczu wyniosłych/á ile záwżdy zawśćiągay myśl hárdą od sługebnikow twoich.

5. Odwroć odemnie prożne nádźieie y pożądliwości/á zatrzymaway mie w powinności moiey gdyż tobie chce vsthawicznie służyć.

6. Aby mie nie ogárnelá pożądliwość obżárstwa y nieczystości/ani dopuszczay mie sługebniká twego duszy niewstydliwey.

7. Słuchayćież dźiateczki náuki vst prawdźiwych/ktorą gdy kto záchowywa/nie będźie podchwycon w swych słowiech.

8. Człowiek złośćiwy vłowi sie wárgámi swoiemi/ á złorzeczący y hárdy zgrzeszy przez nie.

9. Niechayże vstá twe nie przywykáią przysiędze.

10. Nie miey thež tego w zwyczaiu często wspominać imie świętego.

11. Bo iáko sługá ktorego często karzą nie iest bez guzow/ ták kthory przysięga/ á imie Boże vstawicznie miánuie/nie vyńdźie karánia.

12. Człowiek częsthо przysięgáiący pełen iesth złości/á káranie nie wynidźie z domu iego.

13. Gdy sie grzechu dopuści/ odnieśie swe karanie/kthorego ieśli nie vzna/dwoiáko zgrzeszył.

14. Tákże y ten ktory prożno przysięga/nie będźie wolen/ábowiem dom iego będźie pełen częstych náiázdow.

15. Jest niektora powieść iákoby szátha śmierći vwiniona/á thá niechay nie będźie ználeziona w osiádłości Jakobowey.

16. Zaiśćeć miedzy pobożnemi nie będźie tego wszytkiego/ktorzy sie w grzechách nie vwikłáią.

17. Niechay vstá twe nie przywykáią przysiędze nie powśćięgliwey/ábowiem z thad pochodzą przyczyny grzeszenia.

18. Pámietay na oyca twego/ y ná mátkę twoie gdy siędźiesz miedzy pány/ ábyś też ty od nich nie był zapámietan/á z tego twego zwyczáiu/abyś ták nie wywiadł żebyś sie wolał nigdy nie národźić/przeklináiąc dźień národzenia swego.

19. Człowiek ktory przywykł słowam vszczypliwym przez wszytek czas żywotá swego nie przyimie kárności.

20. Dwoiáki iest rodzay ludźi rozmnażáiący grzechy/ á trzeći kthory przywodźi ná sie gniew.

21. Serce pałáiące iest iáko ogień goráiący ktory nie ygásnie áż dogore.

22. Przytym człowiek nieczysty kthory nie skromi ciáłá swoiego/ nie vćichnie áż ogień podpali.

23. Leda potrawá smáczna iest człowiekowi nieczystemu/ktory nieprzestánie áż zginie.

24. Człowiek gwałtownik łożá swego ták sam v siebie rozmysla/ y ktoż wżdy nie widźi?

25. Jestem ogárnion ćiemnośćiámi/ á kryie sie zá ściány/ták iż mie żaden nie widźi? Y czegoż sie bać mam? o grzechyć moie nic niedba nawyższy.

26. Zaiśćeć ten tylko sie ludzkich oczu boi/ nie rozumieiąc o oczach Páńskich/ktore są iáśnieysze dáleko wiecey niż iásność słonecznа/wypátruiąc wszytki drogi człowiecze/przepátruiąc też y ine skrytości.

27. On wszytko zna pierwey niż iest stworzono/á potym gdy iest dokończono wszytko przeglądá.

28. A dla thegoż ná vlicach mieśćkich tákci człowiek będźie karan/ á będźie poiman tám gdźie sie nie nádźieie.

29. Tożći sie przydá y niewieśćie opuszczáiącey męża swego/á ktorá z kogo inego dostawa dźiedźicá.

30 Abowiem naprzod nie byłá posłuszna zakonowi Bożemu/potym zgrzeszyłá przećiw mezowi swemu/trzećie iż iest zgwałcona cudzołostwem/ á iż národźiłá dźiatek z męża inego.

31. Tać będźie wywiedźioná przed zgromadźenie/ á będą sie pytáć o dźiatkách iey.

Nie

32. Nierosſforzenia ſie dźiatki iey/ áni wydadza owocu gałążki iey.
33. Zoſtáwi pámiatke ſwa w przeklectwie/ á poſtromocenie iey nie bedźie nigdy zgładzone.
34. Aby potomkowie poználi iż nie ieſt nic lepſzego nad boiaźń Páńſka/ á niemáſz nic wdźiecznieyſzego iedno pełnić roſkazánia iego.
35. Wielkać ieſt chwałá náſladować Bogá/ á od niego być przyiethym ieſt przedłużenie żywotá.

Kapitułá 24.

1. Wrſtáwiánie mądrośći. 3. Początek iey. 25 Nápomnánie do káżdego aby ſie miał ku niey.

1. Mądroſć záleca ſa ma ſiebie/ á czyni ſobie ſławę w pośrzod ludu ſwego.
2. W zworzy vſtá ſwe wzgromádzeniu nawyżſzego/ á przed iego mocą zacnie ſie chlubić bedźie.
3. Jam wyſzłá z vſth nawyżſzego/ á náſzłá mgły okrylám źiemię.
4. Jam otrzymáłá mieſzkánie náwyſokośći á poſtáwiłam ſtolicę moię ná ſłupie obłokowym.
5. Sámám obeſzłá okrąg niebios/ y przeſzłám głębokie przepáśći.
6. Wſzytki náwálności Morſkie/ y wſzytkę ziemię/ y ktemu wſzytki ludźie y narody wźięłam w oſiádłość.
7. A w tym wſzytkim ſzukáłám ſobie odpoczynku/ y dźiedźiczney oſiádłośći ku mieſzkániu.
8. Tedy ſtwórcá wſzytkich rzeczy dał mi roſkazánie/ á ſtworzyciel moy rozbił moy namiot.
9. Y rzekł mieſzkay w Jákobie/ á w Izráelu weźmi dźiedźictwo twoie.
10. Przed wſzemi wieki od początku ſtworzył mię/ y na wieki nie vſtáne w przybytku ſwiethym odpráwowałám przed nim poſtuge/ y tákżem ieſt w Syonie vtwierdżona.
11. Ktemu też y w mieśćie wdźiecznym dał mi odpoczynienie/ á w Jeruzálem ieſt moie opánowánie.
12. W zacnym narodźie roſkorzenił ám ſię/ y w thym dźiale ktory ſie Pánu doſtał w dźiedźictwo.
13. Rozroſłám ſie iáko drzewo Cedrowe w Libanie/ á iáko Cyprys na gorze Hermon.
14. Wywyżſzyłám ſie iáko pálmy około brzegow poſádżone/ y iáko ſzczepy rożáne w Jerycho.
15. Jáko piękna oliwá wywyżſzyłám ſie w rownym polu/ á iáko iáwor nad wodámi
16. Jáko Cynámon y koſz fig wydałám wonność/ á zápachnełam wdźięcznie iáko mirrá nawybornieyſza.
17. Y iáko Gálbán/ Onyx/ Stákte/ y iáko kádzenie kadźidłá w domu.
18. Jam roſciągnułá gałęzi moie iáko Terebint/ á gałążki moie ſą gałążki chwały y łáſki.
19. Jam iáko máćicá wonność wdźięczna wypuſćiłá/ á kwiathki moie ſą owocem chwały y bogactw.
20. Ja ieſthem mátká pięknej miłośći/ bogoboyności/ poznánia/ y nádźieie świętey.
21. Y dáię rzeczy wieczne wſzythkim ſpołu dźiateczkam moim ktorem to Bog roſkazał.
22. Podźćież wſzyſcy do mnie ktorzy mnie prágnięćie/ á náiedźćie ſie owocow moich.
23. Abowiem pámiątká moiá ſłodſza ieſt niżli miod/ á dźiedźictwo moie ieſt wdźięczniejſze niż plaſtr miodu.
24. *Ktorzy mie iedzą tym więcey łákną/ á ktorzy mie piią ieſzcze więcey prágną. * Jan. 6 v. 35. y 50.
25. Ktory mnie poſłuſzen ieſt/ wżadne pohánbienie nigdy nie vpádnie/ á kthorzy przezemię ſprawy ſwe odprawuią nie zgrzeſzą.
26. Tyć wſzytki rzeczy ſą kſięgámi przymierza Bogá nawyżſzego.
27. Y zakonem ktory nam roſkazał Moyżeſz dźiedźicznie wzebrániu Jákobowym.
28. Nie vſthawayćież/ ale mocnie ſtoyćie przy Pánu/ iżby też on was ſpołu vtwierdźił/ przyſtańćież k niemu/ ábowiem wſzechmocny Pan ieſtći Bog ieden/ á nadeń niemaſz inego wybáwiciela.
29. Ktory iákorzeká Fiſon wſzytko nápełnia mądroſćią ſwoią/ á iáko Tygrys wzbieráiąc czáſu nowych zbożá.
30. Ktory iáko Eufrates czyni płodny rozum/ á iáko Jordan ktory odwilża ziemię czáſu żniwá.
31. Wydáwa z ſiebie náukę poznánia iáko świátłość/ á wylewa z brzegow iáko Geon czáſu zbieránia winá.
32. Ten ktory był pierwſzym nie poznał iey doſkonale/ á ktory ieſt oſtátecznym/ nie práwie iey doſcignął.

33. Abowiem zrozumienie iey iest pełniey sze niż morze/á rádá iey głębsza iesth niż przepáść.

34. Ja mądrość iestem iáko przekop z rzeki wywiedziony.

35. Jáko przekop wody weszłam do ráiu.

36. Y rzekłám/Odwilże známienity ogrod moy/á pokropię sprawiedliwą grzadkę moię.

37. A oto przekopá moiá stálá sie iáko rzeká/á rzeká moiá wezbrałá iáko morze.

38. Abowiem náukę oświecam iáko świtánie/á obiáśniam ią ná dlugi czás.

39. Nád to wylewam náukę iáko proroctwo/á wypuszczam ią ná wieczne czásy.

40. Widźićie żeć nie sámá dla siebie prácuie/ále dla tych wszytkich ktorzy szukáią mądrośći.

KApitulá 25.

1. Trzy są rzeczy ktbore sie mądrośći podobáią. 3. Troiáki rodzay ludźi ktorzy sie mądrośći niepodobáią. 9. O dźieśiąći rzeczách błogosławionych. 18. O trzech sposobiech karánia nieznośnych.

1. Trzy są rzeczy w ktorych sie kocham/á ieśtem iemi ochędożona tak przed Pánem iáko przed ludźmi.

2. To iest/zgoda brátérska przyiáźnia mie dzy krewnemi/á gdy máż y żoná zgodnie sie miedzy soba zachowywáią.

3. Troiáki też iest rodzay ludźi ktorego nie nawidźi serce moie/á ich żywot iest mi bárzo przykry.

4. To iesth/vbogiego pyszнego/bogaczá kłamce/á stárcá cudzołożniká/ktory iest iákoby bez rozumu.

5. Jeśliześ nic nie zebrał/iákoż będźie two/ia rzecz czásu stárości.

6. Jákież to iest ochędostwo szedźiwemu być na iákim dostoieństwie/á rozeznánie spráwiedliwości gdy iesth stárcom zwierzone.

7. O iákoż iesth rzecz ochędożna ludźiam stárym mądrość á rostropność y rádá ludźiam poczćiwym.

8. Rozliczna vmieietność iest ich koroná y tarcza/á boiaźń Páńska iest sławá ich.

9. Dźiewięć rzeczy iest ktore sie zdadzą rozsądkowi memu być szczęśliwe/á dźieśiątą opowiem iezykiem moim.

10. Szczęśliwy to iest człowiek ktoremu záżywotá dźiatki pociechę przyniosą/á kthory widźi vpadek nieprzyiaćioł swoich.

11. Szczęśliwy iest ten ktory mieszka z żoną rostropną/á ktory sie nie potknął w iezyku swoim/y ktory nie służył niegodnieyszemu nizli sam.

12. Szczęśliwy to iest ktory dostąpił mądrośći/opowiedaiąc ią tym co go pilnie słuchaią.

13. O iákoż iest ten wielki ktory dostąpił mądrośći/ále żaden nie iest wiecszy iedno ten co sie Páná boi.

14. Boiaźń Páńska przewyższa wszytko swą iásnością.

15. A kthory iey dostąpił ku komuż może być przyrownan.

16. Boiaźń Páńska iest ći początkiem miłości iego/á wiárá záśie początkiem złączenia z nim.

17. Każde karánie iest znośne oprocz karánia dusznego.

18. Tákże też iaka kolwiek złość oprocz złości niewieściey.

19. Znośna iest każda popędliwość/oprocz popędliwości nienawiśćia pálaiących.

20. Tákże y każda pomsthá oprocz pomsty nieprzyiacielskiey.

21. Jáko niemasz żadney głowy szkodliwszey nád głowę wężową/ták nie iest żaden gniew iádowitszy nád gniew nieprzyiacielski.

22. Wolał bych mieszkać ze Lwem y ze Smokiem/ á nizli mieszkać ze złą niewiástą.

23. Złość niewieścia odmienia thwarz iey/á oblicze iey czerni iáko wor.

24. Máż iey siedzac miedzy sąsiády swemi/ ćiężko bedąc przymuszon wzdycha dla niey.

25. Mała iest każda złość przeciw złości niewieściey/niechayże ná nie przypadnie dźiał złośnikow.

Jáko

26. Jako stáremu przykry iest chod ku pia/
szczystey gorze / tak niewiásta szczebiętli/
wa cichemu mężowi.
27. Niechay cie nie vwodźi piękność niewie
ścia/áni iey pożaday dla swey roskoszy.
28. Niewiásta kthora iest bogátsza niż
maż iey/bywa gniewliwa/nie wstydliwa
y hániebna.
29. Zła niewiásthá frásuie serce/zásmuca
twarz/y czyni myśl zraniona.
30. Także osłabi ręce /y żemdli kolaná /y
nic dobrego nie spráwi mężowi swemu.
31. Począł sie grzech od niewiásthy /á prze
nie wszyscy vmieramy.
32. Jako strzeżesz ábys wodźie podrywáć
nie dał / ták strzeż bys złey niewieście nie
dał drogi ku swowoleństwu.
33. Jeśliże nie będzie chciałá chodźić pod po
słuszeństwem thwoim odetni ia od ciałá
twego á day iey list rozwodny y wyrzuc ia
od siebie.

Kapitułá 26.

1. O dobrey y o złey niewieście. 5. O trzech rze/
czách strásliwych. 25. O trzech rzeczach przy/
krych.

1. Szczesliwy iesth maż
ktory ma dobrażone/ábo
wiem dni życia iego we
dwoy nasob beda prze/
dłużone.
2. Niewiastá rostropna
rozwesela męża swego /á látá iego wypeł
ni z pokoiem.
3. Dobra żoná iest dobry dział/á będźie od
Páná zá nagrodę daną tym ktorzy sie go
boią.
4. Tak bogáty iáko y vbogi iesliż sa dobre
go serca przeciw Pánu wszelkiego cżá/
su z wesołą twarzą rádować sie będą.
5. Trzech rzeczy sie leka serce moie/á prze
czwarta zdryga sie twarz moiá.
6. To iest zdrády mieyckiey/y záburzeniá mie
dzy ludem/y potwarzy ktore wszytki rze/
czy cięższe sa niż śmierć.
7. Ale bolesć y żal serdeczny iest/niewiastá
zazdroszczaca niewieście.
8. A ktora ze wszytkiemi pospolituie iest y
wszytkich w obmowisku.
9. Niewiástá zła podobna iest iárzmu wo
łowy rostárgnionemu/ten ktory ia ma iá/
koby vchwycił niedźwiadká.
10. Niewiástá opiła y nie okrocona ciężko
obraża serce/iako y tá ktora nie thai swey
nieczystoty.
11. Niewstydliwość niewieścia świeci sie
w podniosłych oczach ich/ á znáć ia po iey
powiekách.
12. Corce nie sromiezliwey przystaw straż
áby snać nálazszy wolność nie vdałá sie
zá swa pożądliwością.
13. Pilnuy oká iey niewstydliwego/áni sie
dźiwuy ieśliże wystąpi przeciwko tobie.
14. Bo iest iáko ten co idźie w droge/á prá
gnąc naydźie studnia y otworzy vstá swe
á będźie pił podkawszy leda wodę/leda y
kolu siedźie/á otworzy swoy sáhaydak ku
ledá strzale.
15. Wdźięczność żony iest kochániem mężo
wi iey/á umieiętność iey tuczy kości iego.
16. Żoną milczącą y dobrotliwą iesth dar
Boży.
17. A niemász żadney zámiány ná kthoraby
kto miał frymárczyć żoną dobrze wycwi/
czoną.
18. We dwoy nasob iest wiecsza wdźięcz/
ność żoną sromiezliwą y wierną.
19. A niemász nic thák ważnego czymbyś
zárownać mogł skromność vmysłu iey.
20. Jáko iest ná wysokości Páńskiey słońce
wschodzące/ták ochędogá niewiásty do/
brey w ochędostwie domu iey.
21. Piękność twarzy w leciech státecznych
iest iáko świecá iásna w lichtarzu swie/
tym.
22. Jáko słupy złote ná podstáwkách srebr
nych / tak są nogi piękne z stałemi piersiá/
mi.
23. Synu moy czerstwość młodości twey
záchowyway zdrowo/ á mocy thwey nie
vdźielay obcym.
24. Gdźieś kolwiek znaydźiesz po wszech
polách płodną osiádłość/śieyże ná niey włá
sne násienia vżywaiąc swey slachetności.
25. A tak potomstwo twoie ktore pozostá/
nie dorośćie/vżáiąc wolności swoiey y slá/
chetności.
26. Niewiáste wszeteczną możesz przyro/
wnáć ku świni/á ty záśie co są zá mężmi/
możesz mieć zá obronę przeciwko śmierći.
27. Zła niewiástá złemu człowiekú będźie

dźialem

dźialem oddana/á pobożna bedźie dana te mu ktory sie Pana boi.

28. Niepoczciwa niewiásta lekce sobie waży sromotę/ále corká poczciwa wstyda sie męża swego.

29. Nie wstydliwa niewiásthe mozesz ku psu przyrownać/aleć wsthydliwa boi sie Pána.

30. Niewiáste ktora ma w vczciwości męża swego wszyscy zá madra maia/ále złosciwa ktora im gárdźi bedźie znáczna dla pychy.

31. Wrzáskliwa y szczebietliwa niewiásta ma być szukaná ku odpedzeniu nieprzyiáciol/á ktory kolwiek iest czlowiek thákowych dźiecy zawźdy bedźie miedzy trwogámi woiennemi.

32. Dwie rzeczy sa ktore serce me frásuia/á trzecia mie wzrusza ku gniewu.

33. Czlowiek rycerski á vbogi/á ludźie madrzy gdy sa odrzuceni/á w bárzo wielkim sa wzgárdzeniu.

34. Także ten ktory od sprawiedliwości vdáwa sie zá grzechem/á tegoć Pan skaże ná smierć.

35. Kupiec sie ledwo może vchronić grzechu/karczmarz też trudno by miał być bez winy.

Capitu. 27.

1. Wiele ludźi prze vbostwo dopuszcza sie złosci/á prze stáranie o bogactwá gwalci sprawiedliwość. 7. Vmyst czlowieczy z powieści poznan bywa. 10. Prawdá sie prawdźiwych dźierży. 17. Kto wydáie táiemnice wiáre trácí miedzy przyiácioły. 29. Ktho pod kim dot kopa sam wpádnie weń. 31. Pomstá a vpadek ná hárde przychodźi. 32. Tych ktorzy sie cieszą z przygody poboznych ludźi żałość ciężka vtrapi.

1. Wiele ich zgrzeszyło dla vbostwa/á ktory sie iedno chciał zbogácić odwrocił oko swe.

2. Jáko klin ktory bywa wbit miedzy kámienie ták też grzech záwádza sie miedzy przedawániem y kupowániem.

3. Jesliż sie ktho boiáźni Páńskiey z pilnośćia nie bedźie trzymał/tedy w krotce bedźie wywrocon dom iego.

4. Jako śmieci zostháwaia gdy przesiewáia rzeszotem/tak plugástwá czlowiecze w mysli iego.

5. Piec doswiadcza naczynia gárnczárskiego/á czlowiek bywa doswiadczan w mysli swoiey.

6. Jáko znać z owocu oprawe drzewá ták serce znac czlowiecze z rozmyslney powieści.

7. Nie chwal nikogo z powieści przed tym niż go zrozumiesz/abowiemci to iest ludzkie doswiadczenie.

8. Jesli bedźiesz náśládował sprawiedliwości dostapisz iey/á obleczesz ią iako szatę powáżna.

9. Ptaszkowie łacza sie z sobie rownemi/ták że też y prawdá przylacza sie ku thym ktorzy iey pilnuia.

10. Jáko lew czyha ná zwierze/ták grzech ná ty ktorzy zle czynia.

11. Powieść czlowieká pobożnego iest vstáwiczná mądrość/ále szalony odmienia sie iáko miesiac.

12. Kiedy masz wnidź miedzy szalone páter trzy czásu/ále w zebrániu ludźi rostropnych vstáwicznie bywáy.

13. Powieść glupich iest z obrażeniem/á śmiech ich iest z roskosza złosciwa.

14. Powieść czlowieká często przysiegáiącego iest ku postráchowi/á poswarek tákowych zatula uszy.

15. Niesnaski hardych sa zwylaniem krwie/á swary ich ciężkie ku słuchániu.

16. Ten kthory obiawia táiemnice/ tráci wiáre/ áni sobie znaydźie przyiaciela po myśli swey.

17. Miłuy przyiaciela/ á okázuy mu sie wiernym.

18. A iesliż obiáwisz táiemnice iego/nie dostánieś go potym.

19. Abowiem iáko wiec kto straci nieprzyiaciela swego/ thák stráciś przyiaciela twego.

20. Jákoby gdy ktho ptaká z ręku vpuścił/ták vpuściś przyiaciela ktorego pothym nie vlowiś.

21. Nie gonże zánim boć daleko vbiegł/á iáko dźika koza wywikłał sie z sidłá.

22. Abowiem ráná może być záwiązána/y poswarek może być poiednan/

23. Ale ten ktory wydawa táiemnice/strácił wszytke wiáre.

24. Ten co okiem mruga złe myśli/ á ktho go kolwiek zna chroni sie go.

W oczy

25. W oczy będźie z toba mowił rzeczy wdźięczne dźiwuiąc ſie powieſćiam twoim/á potym wywroći vſtá ſwe/á powieſći twe obroći ku obrażeniu.

26. Wiele rzeczy mam w nienawiſći/ále nicrownie nád thákowego/ gdyż y Pan tákiego też bárzo nienawidźi.

27. Kthory kámień rzuca ku gorze ćiſka giná ſwa głowę/á raz nieobaczony zadáwa wielką ránę.

28. Ktory ná kogo dół kopa/ſamże weń wpádnie/á kto ná kogo śidło ſtáwia/ſam ſie w nim vłowi.

29. Ktory myſli złe rzeczy vwikła ſie w nich áni wzwie ſtąd ſie nań obáła.

30. Pohánbienie y posmiewiſko tuż chodźi za hárdemi/á pomſtá czyha ná nie iáko lew.

31. Ktorzy ſie ćieſzą z upadkow pobożnych powiążna w śidłách/á przed śmiercią boleśćią beda zniſzczeni.

32. Popędliwość y gniew ſa rzeczy obrzydłe/á człowiek złoſćiwy ieſt im poddány.

Kapitułá. 28.

1. Medrzec groſi tym ktorzy prágną pomſty. 2. Nápomináiąc nas ábyſmy bliźnym náſzym wyſtępki ich odpuſćili. 3. Przytym oznáymuie iż ten dármo o odpuſzćenie grzechow proſi kthory gniew záchowywa. 6. Nápomina nas ábyſmy pámiętáli o zeſćiu z tego świátá odrzucáiąc nienawiſći precz od ſiebie. 8. 9. Przytym o przymierzu y roſkázániu páńſkim. 10. Odwodźi nas od wſzelákiego ſwaru y gniewu. 15. Rozmáite náuki y nápominánia pobożne y bárzo pożyteczne iáko ſie tych ſtrzedz mamy ktorzy ludźi wádzą/gdźie też okázuie ſie wielkie ſzkody y niebespieczeńſtwá kthore pochodzą z ięzyká plotliwego przez ktory beda oni wecz obroceni ći ktorzy Bogá opuſzczáią. 29. Ná oſtátek nápomina nas ábyſmy ięzyk ſwoy miernie chowáli.

1 Ten kthory prá-
gnie pomſty wiſi nád
nim pomſtá od Pá-
ná/á grzechy iego pil
2 nie nań záchowywa.
Odpuść krzywdę
bliźniemu ſwemu/á
tedy też tobie proſzącemu grzechy odpuſzczone beda.

3. Izali człowiek záchowywáiąc gniew przećiw człowiekowi otrzyma od Páná zdrowie.

4. Abo człowiek niechcąc ſie zmiłować nád ſobie rownym/zali odproſi grzechy ſwoie

5. Bo gdyż ieſt ſam ćiałem/á záchowywa gniew/y ktoż oczyſći grzechy iego.

6. Pámiętay ná czáſy oſtátheczne/á złoż nieprzyiáźni.

7. A nie zmyſlay z gniewu zginienia y śmierći drugiemu/ále trwáy w roſkázániu.

8. Pámiętay ná przykázania/á nie gniewáy ſie ná bliźniego.

9. Z pilnoſćia rozważay ſobie przymierze nawyżſze á zániedbáway nievmieiętnoſći

10. Pohámuy ſie od ſwaru/á vmnieyſzyſz grzechow.

11. Abowiem człowiek gniewliwy podzarza zwádę.

12. Człowiek złoſćiwy czyni burdy miedzy przyiaćioły/á miedzy ty co w pokoiu żywa wrzuca potwarzy.

13. Jáko wiele nákłádźieſz ná ogień/ták ſie też y roſpala/ták z popędliwoſći zwády wzbudza ſie zápalczywość/á wedle mocy człowieczey wzmaga ſie zágniewánie iego/y wedle bogáctw iego mnoży ſie gniew

14. Poſwárek ſkwápliwy rozżarza ogień/á predka zwádá wylewa krew.

15. Iſkrá ſie roſpali ieſli ná nie dmuchać będźieſz/á zágáśnie ieſli ná nie pluniesz/á wżdy to oboie z vſt twoich pochodźi.

16. Człowiekiem obmownym brzydź ſie/y tym ktory ieſth dwoiákiego ięzyká/ábowiemći wiele tych potráćili ktorzy w pokoiu żyli.

17. Ięzyk dwoiſty wzruſzył wiele ich/á przeniosł ie ziednego narodu do drugiego.

18. Poborzył miáſtá mocne/á domy mocárzow zpodwrácał.

19. Dwoiſty ięzyk rozegnał ſtáteczne niewiáſty/á pozbáwił ie prac ich.

20 Ktory go ſłucha nie naydźie pokoiu/áni będźie mieſzkał ſpokoynie.

21. Jáko rány od bicza czynią pręgi ná ſkorze tak rázy ktore ięzyk vczyni pokruſzáią kośći

22. Wiele ich poginęło od miecżá/wſzákoż tych ieſt wiecey ktorzy poginęli przez ięzyk.

23. Szczęśliwy ten ieſt ktory od niego był bespieczen/á ktory nie wpadł w iego popędliwość/ktory nie chodźił w iárzmie iego/áni był związan związkámi iego.

Abowiem

24. Abowiem iarzmo iego iest iarzmo żelá
zne/á zwiaſki iego ſazwiaſki miedziane.
25. Smierć iego smierć ſroga/á lepiey żá
dać piekłá niż iego.
26. Pobożni nie wytrwáia opánowánia ie
go áni zgoráia od plomieniá iego.
27. Ci ktorzy opuſzczáia Pana vpadną weń
y roſpali ſie ná nie/á nie będzie mogł być zá
gáſzon/ná tych ſie on puſci iako Lew/á iá
ko Lámpárd potrácí ie.
28. Ogrodz ćierniem osiádłość thwoie/á
vſtam twoim przypraw drzwi y zatwory
29. Schoway śrebro twe y złoto/á powie
ściam twym záłoż wage/á vſtam thwym
vczyń brány y zatwory.
30 Stáraiże ſie ábyś ſie w nich niepotknął/
á żebyś nie vpadł przed czyháiącym ná cie.

Kapitułá. 29.

1. Kory ieſt miło=
ſierny pożycza bliźnie
mu/á ktory roſkázu=
ie rece ſwey czyni do=
ſyć roſkazaniu.
2. Pożyczay drugiemu
czáſu potrzeby iego/
ále mu zaś wracay czaſu ſwego.
3. Czyń doſyć ſłowu thwemu/á bądź mu
wierzen ábyś ná káżdy czás ználazł v nie=
go czegoć potrzeba.
4. Wiele ich ktorzy biorąc obyczáiem poży
czánym mieli to ſobie zá rzecz ználeźiona/y
czynili przykroſći tym ktorzy ie rátowáli.
5. Są niektorzy/co gdy od kogo biorą/cá
łuią rece iego/á dlá iego pieniędzy pokor=
nie mowią.
6. A ci záſie czáſu wrocenia tey rzeczy prze
wlaczáią/y iákoby niedbáiąc odpowiedá
ią/ wymawiáiąc ſie czáſem.
7. A chociáżby drugi mogł záplácić/ledwie
połowicę przynieſie/máiąc ten dług iákoby
ználeźiony.
8. A ieſli go czym niepodeydźie w iego pie=
niądzach/thedy mu bez przyczyny zoſtáwa
nieprzyiácielem.
9. Y nágradza mu to przeklinániem y zło=
rzeczeńſtwem/ á miáſto czći potwarzą od=
dawáia.
10 Wiele ich tedy chroni ſie od tákiego czło=
wieká dla tey złoſći/ále ſie boią ábý nie byli
oſzukáni bez przyczyny.
11. A wſzákoż nád człowiekiem pokornym
vżywáy ćierpliwoſći/á nie odwlaczay mu
długo twego dobrodźieyſtwá.
12. Rátuy vbogiego dla przykázánia/á w
iego vboſtwie nie opuſzczay go prożno.
13. Nie litruy vtrácić pieniędzy dla brátáy
przyiácielá/tak iżbyś z tad żadnego pożyt=
ku niemiał/á nie kryi ich pod kámień ábyć
ſie od rdze niepopſowáły.
14. Skárbem twoim ſzafuy według roſká
zánia nawyższego/á będźieć pożyteczniey
ſzy niżli złoto.
15. Zámykáy w komorách twych dobrotli=
wość/ábowiem ona ćiebie wybáwi z káżdy
dego vtrapienia.
16. Dáleko wiecey niżli mocna tarczy moc
ny oſzczep będźie walczyłá zá toba przeć
iw nieprzyiácielowi.
17. Człowiek dobry ręczy zá przyiácielá/
ále ten ktory wſtyd ſtrácił odbieży go.
18. Nie zápominay łáſki okázáney od rę=
koymiego/ ábowiem ćie zásthapił zdro=
wiem ſwoim.
19. Dobrodźieyſtwa rękoymiego złe nágrá
dza złoſćiwy.
20. Złośnik chroni ſie rękoiemſtwá.
21. A ten ktory ieſt ſercá niewdźięcznego
odbiega ſwego zaſtępce.
22. Rękoiemſtwo wiele pogubiło tych ktor
zy w ſzczeſćiu żyli/á miotało imi iáko ná
wáłnoſćiami morſkiemi.
23. Ludźi możne z domow wypędźiło/á
vczyniło ie tuláiącymi ſie miedzy ćudzemi
narody.
24. Złoſćiwy gwałtownik roſkázánia Páń
ſkiego wpadnie w rękoiemſtwá/á ktory
ſie w odprawowánie cudzych ſpraw wdá
wa/vmota ſie w zwády.
25. Podpomagay bliźniego twego wedle
możnoſći twoiey/á wſzákoż ſtrzeż ſie ábyś
nieupadł.
26. Oſobliwe potrzeby/należące żywotowi
ludzkiemu ſą/ woda/ pokarm/ vbior/ y
dom ku okryćiu ſzkárádoſći iego.

Vbogiego

27 Vbogiego żywoth lepszy iest pod dáſz-
kiem ſwym/niż koſztowne potrawy w cu-
dzym domu.
28 Przestaway ná málym iákobyś też na-
więcey miał/ábyś nie słyszał gdyćby ná o-
czy mieszkánie wymiátowano.
29 Nędzny ż to iest żywot przeprowádzáć
ſie z iednego domu do drugiego/ábowiem
gdzie będzieſz komornikiem / nie będzieſz
śmiał y vſt otworzyć.
30 Będzieſz przyimował w dom czestuiąc
pićiem niewdzięcznıki / á nad tho naſtu-
chaſz ſie przykrośći.
31 Poydź komorniku á przykryi ſtol/ á ieſli
máſz co ieść pogotowiu day mi.
32 Vſthąp komorniku zacnieyſzemu/ abo-
wiem ieſt potrzebá domu/ że mam mieć go
ścia brátá.
33 Cieſzkieć to ſą rzeczy człowiekowi rozu-
mnemu / wymiátowánie ná oczy mieszká
nia/y komu ſie długu przykro vpominaią.

Kapitu. 30.

1. O karániu dziatek. 14. Ozdrowiu. A o boga-
cźu tákowym.

1 *Tory miłuie synà ſwego/często go rozga ka-
rze / áby ná ostátku pocie-
chę wziął z niego.
2 Ktory syná swego ka-
rze/ pożytek z thego mieć
będzie / á miedzy znáiomemi chlubić ſie
będzie z niego.
3 Ktory syná swego náucza/przykrość vczyni nieprzyiácielowi ſwemu / á miedzy
przyiácioły ſwemi z niego ſie rádować bę-
dźie.
4 Jeſli oćiec iego vmrze/iákoby nie vmárł/
gdyż po ſobie zoſtáwił potomká rownego
ſobie.
5 Widźiał go ieſzcze zá żywotá swego / y
miał pociechę z niego / á vmieraiąc nie zá
frąſował ſie.
6 Zoſtawił przeciw nieprzyiácielom tego
ktory ſie zań mścić będzie / á ktory przyiá-
cielom dobrodźieyſtwá nágrodźi.
7 Ktory folguie synowi zawięzuie rány ie
go/á na każde zawołánie ie lęka ſie z ſercá
8 Jáko koń nie obieżdżony ieſt wąśniwy/
thák syn rozpuſtny oprocz wſzey karności
ſtáwa ſie niepohámowany y vporny.
9 Pieść syna/á on cię będzie ſtraſzył/ gray
z nim/á on cię záfrąſuie.
10 Nie żartuy z nim/ábyś potym nie miał z
niego żałości / á zgrzytałby potym zębámi
ſwemi.
11 Nie pozwalay mu w młodości ná swá
wolą/á przez ſpáry nie pátrz ná iego wy-
ſthępne spráwy.
12 Náchylay mu kárku poki ieſth młodym
dźiećiećiem/á tłucz go w boki ie/ by ſnadź
zátwárdźiwſzy ſie nieſtałſie niepoſłuſznym
tobie / á przyniosł by żałość sercu twemu.
13 Náucżay syná twego/prącuiąc ſie o tym
áby cię nie obrażiło pohánbienie iego.
14 Lepszyć ieſth vbogi zdrowy/ y dobrze ſie
máiąc/ niż bogacz zachorzały ná ćiele.
Zdrowie y czerſtwość ciálá / zacnieyſze
ſą niż wſzytko złoto/ á duże ciało nad nie-
zliczone bogáctwá.
Nie ſą bogáctwá żadne lepsze nád zdro
wie ciálá/ áni żadna roſkoſz wiecźſza nad
wesołą myſl.
Lepszać ieſt śmierć / niżli gorzki y vtra-
piony żywot/ á niż chorobá długa.
Rzeczy dobre wylane przed vſthy zám-
kniętemi/ rownie tákowe ſą iáko potrá-
wy ná grobiech poſtáwione.
19 Y cożż po ofiárach bálwánowi? bo áni bę
dźie iadł te/ ani z tego wonności vczuie.
20 Tákowyć będźie y ten ktorego Bog prze
ſłádnie.
21 Oczymá widźi y wzdycha/iákoby trzebie
niec gdy pánienkę oblápia y wzdycha.
22 Nie podáy w ſmętek myſli twoiey/ áni
ſie trap rádą twą.
23 Weſołe ſerce ieſt zdrowie człowiekowi/
á weſele mężá każdego długie láta.
24 Miłuy zdrowie twe / a czyń dobrą myſl
sercu twemu/ odpędzáiąc frąſunek dále-
ko od ſiebie.
25 Abowiem wiele tych ieſt co ie żałość po
biłá/ á niemáſz w niey żadnego pożytku.
26 Zazdrość y gniew vmnieyſzáią żywotá
á zbytnie ſtháránie przed czásem ſtárość
przywodźi.
27 Serce poczćiwe y dobre ſtára ſie ſobie o
ſłuſzne pożywienie.

Kapitu. 31.

1. Miłość bogactw. 8. A vżywánie ich. 13. Jáko
ſie záchowywáć przy ſtole.

1 Czárnie około bo-
gactw z czuynością ſuſzy
ciało / á zbytnia práca o-
kolo nich / niedopuſzcza
wyſpánia.
2 Czuyna práca nie do-
puſzcza ſpáć / á ciężka chorobá odeymie
ſen ciału.
3 Frąſuie ſie bogacz w zbirániu bo-
gactw/á czásu pokoiu bawi ſie roſkoſzámi
4 Frąſuie ſie vbogi w nędznym życiu / á
gdy próżnuie ieſt potrzebuiący.

5. Kthory ſie kocha w złocie / nie bedzie mian za ſprawiedliwego / á kthory ſzuka zginienia / bedzie go ſyt.
6. Wiele ich dla złotá podáni ſa w vpádek / á zginienie ſwe pogothowiu mieli przed oczyma ſwemi.
7. Jeſt drzewem záwádzáiacym tym ktorzy mu ofiáruia / á káżdy glupi vlowi ſie im.
8. Szczęſliwy bogacz kthory ieſt náleżion bez przygány / á ktory nienaſládował złotá
9. Y ktoryż ieſt thakowy / á názowiemy go ſzczęſliwym / iż thák dźiwne rzeczy okázał miedzy ludem ſwoim?
10 Y ktoż ieſt w tym doświádczony / á náleżion ieſt cálym? ten niechay bedźie przykładem chwały.
11 Y ktoryż ieſt co mogac zgreſzyć á nie zgrzeſzył? ktoż mogł źle czynić / ktory źle nie czynił?
12 Abowiem tákowego cnoty beda vmocnione / á w zgromádzeniu wſpominać beda dobre ſprawy iego.
13 Gdy bedźieſz ſiedźiał zá ſtołem zacnym / nie rozdźiewiay gęby twey / mowiac / Doſyć ći nánoſzono.
14 Pamiethayże iáko ieſt ſzkodliwa rzecz oko złoſćiwe.
15 Abowiem coż ieſth gorſzego ſtworzono nád oko / ktore leká z przyczyny płácze?
16 Nie ściagay ręki twey ktemu ná cokolwiek poyzryſz / ániá ſpolu z thym ſiegay do miſy.
17 Chuć bliźniego obaczay z ſámego ſiebie / á káżdą rzecz vważay.
18 Co przed ći położą iedz iáko człowiek / á nie obżeray ſie / ábys nie przyſzedł w nienawiść.
19 Pierwey przeſtań / áby ći miano zá miernego / á nie okázuy ſie żárłokiem / ábys w czym kogo nie obráził.
20 A ieſliż ſiedzieć bedźieſz miedzy wielem ich / nie ściągayże pierwey ręki twoiey.
21 Abowiem człowiekowi miernemu nie wiele potrzebá / ták iż nie wzdycha ná łożu ſwoim.
22 Cieżkość niewyſpánia / y kolerá / y gryżienie wżywocie trapia człowieká ożrałego
23 Wnętrznośći miernego zdrowy ſen má ia / Bo ten rano wſtawſzy ieſt cáley pámięći.
24 Jeſliż ku iedzeniu przymuſzon bedźieſz / wſtańże / biegay / zrzuć / á vſpokoy ſie.
25 Sluchay mię ſynu á nie gardź mną / á bowiem to co ia tobie powiedam doświádczyſz potym.
26 Bądź raczym w káżdey ſprawie / á nie przyidźie ná ćie żadna choroba.
27 Thego ktory nie żáłuie chlebá / wſzyſcy wyſławiáia / á świádectwo poććiwośći iego pewne bedźie.
28 Ale ktory ze zła wola vdźiela chlebá / zgrzyta nań miáſto / á ieſt pewnym świádectwem złośći iego.
29 Nie czyń ſie mężnym w opilſtwie / ábowiem wino wiele ich zábiło.
30 Jáko piec doświádcza twárdośći oſtrza miecźá gdy gi hártuia / ták wino ſercá pyſznych gdy ſie opiia.
31 Wino pożyteczne ieſt zdrowiu człowiekowi czemu gdy ie kto miernie pie.
32 Y coż ieſt zá żywot tego kthorego wino przemoże / Gdyż wino ſtworzone ieſt dla dobrey myſli ludźiom.
33 Dobra myſly weſele czyni wino wczásy miernie pite.
34 Niemierne picie winá ſprawuie przykry vmyſł z ſwarem y z krnabrnośćia.
35 Piiaństwo przyczynia więcźſzey myſli ſzalonemu ku obrażeniu / mdli ſiły / á rany zádawa.
36 Nie ſtrofuy bliźniego przy weſołey bieſiedzie / áni fukay nikogo w dobrey myſli iego.
37 Nie obrażay go powieśćia vſzczypliwa / áni go nágabuy potkawſzy ſie z nim.

Kapitulá. 32.

1. O ſkromności. 17. Mamy Bogá chwalić po wźięciu pokármow. 18. Boiaźń Bożą. 28. Pożytki wiáry.

1 Koliześ ieſt poſthánowion iábys był ſprawca przednieyſzym
ná bieſiedźie / nie wynoś ſie nád ine / ale bądź iáko ieden z nich.
2. Czeſtuy ie dobrze / á thák potym ſiadź / á gdy bedźieſz pilen vrzędu twego / odpocżyń ſobie bedąc pochwalony.
3. Abyś ſie weſelił dla nich / á othrzymał wieniec ku ochędoſtwu twemu.
4. Mowże Starcze / bo tho ná ćie przyſłuſzy.
5. Ale z wielkiem bacżeniem ábyś nie zágłuſzał muzyki.
6. Gdźie nie ſłuchaią / nie wdawáy ſie w rzecz / áni ſie okázuy mądrym gdy czáſu niemáſz.
7. Zgodne ſpiewánie muzykow przy bieſiedźie weſołey ieſt iáko ſygnet kárbunkułu ſowy złotem oprawiony.
8. Wdźięczne głoſy ſpiewakow przy ochotney bieſiedźie / ieſt iáko pieczęć ſmárágdowá złotem oprawioná.
9. Mow młodźieńcze ieſli ieſth potrzebá / y to ledwie zá wthorym rázem / ieſli ćie ſpytáią.

Zámkni

10 Zámkni krotkiemi ſłowy wiele rzeczy/ by cię zrozumiano/á zátym zásię milcz.
11 Nie rownay ſię panom miedzy krotkiemi bedźieſz/á kedy ſa ſtarcy/nieſzczebiec wiele
12 Jáko przed gromem vprzedza błyſkánie/ tak ſtomieſliwego vprzedza wdzięcznoſć.
13 Wczás powſtáway/y nie idź miedzy oſtáteczniemi do domu/á nie mieſzkay.
14 Tám gray/y czyń ſobie wſzytko po myſli/tylko byś nie zgrzeſzył/á hárodźie ſobie nie poczynał.
15 Nád to wyſławiay ſtworzyćielá ſwego/ ktory cię dobrámi ſwemi obficie vbogaca.
16 Kthory ſię boi Páná/ przyimie karánie iego/á ći ktorzy go ráno ſzukáia/ otrzyma wáią łaſkę iego.
17 Ktory náſłádnie zakonu/ bedźie im nápełnion/ale obłudny bedźie nim obrázon.
18 Ktorzy ſię boią Páná/ znáydą to co ieſt ſprawiedliwego/á ſprawiedliwoſć zápała iáko świátłoſć.
19 Człowiek złoſliwy chroni ſię karánia/á wedle ſwey woley wynáydzie wymowki.
20 Człowiek roſtropny nie gárdzi rozmyſłem/ ale głupi y hárdy nie leká ſię ni cżego/ chociáby też co czynił nie rozmyſlnie.
21 Nic nie czyń bez rády/ ábyś tego potym nie żałował.
22 Nie chodź drogą záwálona/ábyś ſię nie obráził ná mieyſcách kámieniſtych.
23 Záſię też rowney drodze nie vfay/á ſtrzeż ſię y dzieci twoich.
24 W káżdey ſprawie dobrey/ bądź vmyſłu ſtátecznego/ abowiemći to ieſt záchowywáć roſkázánia.
25 Kthory ieſt wiernym Pánu/ záchowywa przykázánia iego/á kthory iemu vfa/ nie podeymie żadney ſzkody.

Kapituła. 33.

1. Bogáſtwá Boga.2. Człowiek mądry.6. Przyiaćiel fyderz.7. O rozmáitych cżáſiech.15. Wierny y niewierny.

1. Tego ktory ſię Páná boi nie potkáną nic złego/ ale bedźie często wyrywan z pokuſy.
2. Człowiek mądry nie ma w nienawiśći zakonu/á ktory ſię w nim obłudnie ſprawuie/ieſt iáko okręt w náwałności.
3. Człowiek roſtropny wiernie ſię w zakonie obiera/á zakon mu ſię też ſtáwi wiernym.
4. Rozmyſłay co máſz mowić iakoby cię pytano o rzeczy znákomite/ á thákże bedźieſz ſłyſzany/ Naucz że ſię/á potym odpowiedáy.
5. Wnętrznośći głupie ſą iáko koło v wo za/á myſlenie iego iáko oś ná ktorey ſię obráca.
6. Przyiaćiel co rad ſzydźi ieſth podobien ſthádnikowi/ kthory rże pod káżdym iezdzcem.
7. Y czemuż ieden dzień ieſt zacnieyſzy niż drugi/ gdyż wſzythká świátłoſć dniow wroku od ſłońcá pochodźi?
8. Rozdźielone ſą rozſadkiem Páńſkim/ ktory odmiány czásow y dni świątych rozrzadźił.
9. Ten iedny dni zacnieyſze vczynił y poświęćił/ á drugie pospolite dni vczynił.
10 * Wſzyſcy ludzie z ziemie poſzli/ y Adam z ziemie ieſt ſtworzon. * w 1. Moiże. 1.v.27.
11 Ale ie Pan rozliczna vmieiętnośćia rozdźielił/y drogi żywotá ich rożne vczynił.
12 Niektore z nich ſzcześćił y wywyższył/ á drugie poświęćił y przywłaſzczył ſobie.
13 Niekthore ſobie obrzydźił y vniżył ie/ á przewrocił ie z ich ſtolic.
14 †Jáko glinà ieſth w ręku gárncżárzowych/z ktorey czyni co chce/ tak rownie ſą ludźie w ręku ſtworzyćielá ſwego/z kthorych káżdemu z oſobna płáci wedle zdáwnia ſwego. †Rzym. 9. v.20.
15 Jáko złe dobremu ſię ſprzećiwi/á śmierć ſię żywotowi ſprzećiwi/ tak ieſt ſprzećiwnym złośnik pobożnemu/ á pobożny złośći wemu/ thákżeć y we wſzytkich ſpráwach Nawyższego bácżyſz dwie rzeczy kthore ſą przećiwne iedna drugiey.
16 Alećiem ia naoſtátecznieyſzy ocućił ſię ábych zbieral pozoſtałe grona po tych ktorzy wino zbierali.
17 Y poſzczęśćiło mi ſię zá łáſká Páńſka/ żem nápełnił práſe iákoby z pierwſzego zbieránia.
18 Obácżćież żećiem nie tylko ſobie ſamemu prácował/ ale też y wſzytkim ſzukáiącym kárności.
19 Słuchayćież mię przednieyſzy nád ludem/á ſprawce zgromádzenia nákłońćie vchá ſwego ku mnie.
20 Ani ſynowi/áni żenie/ áni bráthu/ áni przyiaćielowi niedopuſzczay nád ſobą mocy pokiś żyw/á máiętnośći twoich nie oddáway drugiemu/ ábyś záſię żáłuiąc nie vpominał mu ſię tego z prożba.
21 Pokiś żyw/a poki w tobie duchá z ſtáwá/ nie wdáway ſię w niewolą żadnemu człowiekowi.
22 Abowiem lepiey ieſth áby v ćiebie dźieći twe potrzebowáły/ á niżli bys ty z rąk ſynow twych cżego pátrzáć miał.
23 We wſzythkich twych ſprawach miey ſam przodek.
24 Nie czyń ſławie twey żadne° náruſzenia.

25 Przy dokończeniu dni żywotá twego / kiedy będzieſz vmrzeć miał / rozdziel dzieǵdzictwo.
26 Jáko pokarm / kij / y brzemioná należą ná oſła / tak potrzebuie / ſtrawy / karánia / y roboty ſługá.
27 Káż ſłudze robić / á ſam odpoczynieſz / á ieſliż mu dopuśćiſz prożnować / będzie ſzukał wolnośći.
28 Járzmo y powroz okroca ſzyie twárdą / á bátog y męki ſłudze złoſliwego.
29 Poſli go do roboty / niechać nie prożnuie / ábowiem prożnowánie náucżyło wiele złego.
30 Przypadzay go do roboty iáko nań należy / á nieposłuſzne° day w pęto okować / á wſzákoż ſtrzeż ábyś ſie zbytnie nie ſrożył nád żadnym człowiekiem / á nic nie czynił bez rozſądku.
31 Jeſliże maſz ſługę chowayże go iáko zdrowie ſwoie / gdżieś go doſtał iáko krwie twoiey / Jeſliże maſz ſługę / chowayże go iáko bráthá / ábowiemci go potrzeba iáko ćiebie ſámego.
32 A ieſliż mu krzywdę vczyniſz / thák iżby vćiekł / iákoż go záſie znaleść maſz?

Kapitulá 34.

1. O ſnydbáć nie mamy. 5. Wieżeby prożne ſą. 23. O iywności vbogich.

1. Nadzieie człowieká głupiego prożne y omylne ſą / á ſny podnoſzą ſkrzydłá ſzalonym.
2. Ten ktory ſnom wiáry dodawa / ieſt iáko ten ktory ćień chwyta / ábo zá wiátrem goni.
3. Widzenie ſnow ieſt coś ná wyobráżenie rzeczy drugiey / á iáko podobieńſtwo iedney twarzy przeciwko drugiey.
4. Y cożż za czyſtość może pochodzić od nieczyſtego? á z kłamſtwa coż zá prawdá wynidź może?
5. Wieżeby / wrożki / y ſny ſą prożne / á rozum zmyſláiący widzenia mężne / ieſth iáko niewiaſtá rodząca.
6. A oprocż tego gdy będą zeſłáne od Náwyżſzego ku nawiedzeniu twemu / myśli twoey ku nim nie przydáway.
7. Ábowiem wiele tych ieſt ktorzy ſą przez ſny zwiedzieni / á kthorzy w nich nádźieie pokłádáli vpádli.
8. Zakon ma być wypełnion bez kłamſtwá / á doſkonáłá mądrość z vſt prawdziwych.
9. Człowiek bywáły wiele wie / á ktory w wielu rzeczách ieſt biegłym / mądrze mowi.
10 Kthory nic nie doświádczył / máło wie / ále człowiek w wielu kráinách y w wielu rzeczách bywały / ieſth ná wſzyſtko dowcipnieyſzy.
11 Já w zábłákániu ſwym bárzom wiele widział / á więcey rozumiem niż mogę wypowiedzieć.
12 Częſtokroćiem przychodził w niebeſpieczeńſtwo śmierći / á záſiem przez tę rzeczy bywał wolen.
13 Będzie żył duch tych ktorzy ſie Páná boią
14 Ábowiem nádźieiá ich położoná ieſth w wybáwićielu ich.
15 Ktory ſie Páná boi / nic ſie nie leká / áni ſie boi / ábowiem on ſam ieſt nádźieiá ie°.
16 Szczęśliwa ieſt duſza kthora ſie Páná boi.
17 Ábowiem ná kogoż ſię on oglada? ábo ná kogoż ſie puſzcza?
18 *Oczy Páńſkie pilnuią tych ktorzy go miłuią / ieſteć mocną obroną / y wielkiem zaſzczyceniem / zaſłoną od vpalenia / y záćieniem w południe / obroną od obráżenia / á ratunkiem od vpadku. * pſal. 33. v. 19.
19 Wywyżſza ku dobrey myśli / oczy oświeca / lekárſtwo przynoſi / ktemu żywoth y ſzczęśćie. 4 Prz. 21. v. 27.
20 †Ofiárá z rzeczy niepráwiedliwie nabytych / ieſth ku pośmiewiſku ofiárowánie / á żadne dáry niepráwiedliwych / nigdy łáſkę przyięte nie będą. 4 Prz. 15. v. 8.
21 *Pán nie kocha ſie w dárach ludźi niepobożnych / áni bywa vblagan wielkością ofiar zá grzechy.
22 Ktory ofiáry czyni z máiętności vbogich / ieſt iáko ten ktory rzeże ſyna ku ofierze przed oycem.
23 Żywność niedoſtátecżna ieſt żywoth vbogich / á ktory ie zbawia ich / ieſt morderzem.
24 ♀ Ten ktory bliźniemu odeymuie iego pożywienie / zábiia go / á ktory zatrzymawa mzdę mytá náiemnikowi / wylewa krew. 2 Moiż. 22. v. 1. Mdr. 7. v. 22.
25 Gdy ieden buduie á drugi pſuie / coż zá pożytek obá máią / iedno prożna práca?
26 Kiedy ſie ieden modli / á drugi przeklina / y ktorego z nich głoſu Pan wyſłucha?
27 *Jeſliże ſie ktho omywſzy od trupá / záś ſie go dotyka / coż mu pomoże vmywanie?
28 †Tákżeć rownie gdy ſie kto dla grzechow ſwych poſtem ſuſzy / á záſie ſie ich z nowu dopuſzcza / y kthoż wyſłuchawá prożby iego? ábo co ſobie pomoże onym trapieniem? 2. v. 20.

Kapitulá 35.

1. Ktore ſą práwdźiwe ofiáry.

1 *Ten kthory záchowywa zakon / obfite czyni ofiáry / á ktory pilen roſkázánia / ofiárnie ku zbawieniu. *Sám 15. v. 22. Jerem. 7. v. 22.

Ktory

† Filip. 4.v.18.

2. †Ktory dobrodzieyſtwa oddawa wdzię cznoſćia/ iakoby ofiárował máke/ á ktory dobrodzieyſthwo okázuie / czyni ofiárę chwały.

3. Odſtąpić odzłoſći ieſt vblágáć Bogá/ á opuſcić nieſprawiedliwoſć/ ieſt ofiárá oczyſćiáiąca.

4. *Nie przychodź przed Páná z próżnemi rękomá.

Moi 23.v.15. 34.v.23. nd 5. Moiże. 16.v.16. nd 1. Moiże. 4.v.4

5. Abowiem wſzytkie ty rzeczy poſtánowione ſą dla przykázánia.

6. ♀Ofiárá ſprawiedliwego / vtłuſći ołtarz/ á woność iey ieſth wdzięczna Nawyższemu.

7. Ofiárá ſprawiedliwego ieſt przyiemna/ á pámiątká iey nie przyidzie w zapámiętánie.

8. Miey w vćiwoſći Páná okiem láſkáwym / á nie vmnieyſzay ofiary pierworodztw z rąk twoich.

9. Cokolwiek dárnieſz/ tedy to czyń z weſołą twarzą/ á z rádoſćią dziſieciny oddáway.

*Tobi. 12.v.8.

10 *Oddáway Nawyższemu vpominki według iego ſzczodrobliwoſći przećiwko tobie/ y dochody z pracey twey okiem łáſkáwym.

11 Abowiem Pan ieſt nágrodzcą/ á ſiedmkroć więcey ći odda.

12 Nic nie vmnieyſzay z dárú twego/ ábowiem ći tego nie przyimie.

13 Nie ſprawuy ofiáry złoſćiwey / ábowiemći Pan ieſt ſędzią / á nie ieſt v niego płatna záćnoſć oſoby.

14 †Niema wzglądu ná żadną oſobę przećiwko niedoſtátecznemu/ ále wyſłucha prożby tego ktory ćierpi krzywdę.

15 Nie opuſći modlitwy ſierotki/ áni wdowy kiedy ſię przed nim vſkarża.

16 Izali łzy wdowie nie płyną po iágodách ieyſá wołánie iey przeciwko temu kthory ie wzbudźił?

17 Człowiek Bogoboyny będzie przyięth z dobrą wolą/ á modlitwá iego doydzie áż pod obłoki.

18 Modlitwá człowieká ſtrapionego/ przenika obłoki/ á nie przeſtánie/ áni ſię vſpokoi/ áż przyidzie przed Nawyższego.

19 A onći będzie miał o nim práca/ y vczyni mu ſprawiedliwoſć/ á ſąd vczyni.

20 Nadto Pan nie vczyni żadnego omieſzkánia/ á mocny nie będzie im dáley ćierpiał

21 Áż pokruſzy biodrá nie miłoſiernych / á vczyni pomſtę nád národy / áż też zgłádzi wielkość tych co drugim krzywdę czynią/ á pokruſzy ſceptrá nieſprawiedliwych.

22 Áż też káżdemu ſłuſznie nagrodźi według ſpráw iego/ á wedle vczynkow káżdego pomśći ſię myſli ich.

23 Y odprawi theż pomſthę zálud ſwoy/ á ochłodźi ie miłoſierdźiem ſwoim.

24 O iakoż ieſt wdzięczne miłoſierdźie czaſu vtrapienia / iako obłok dżdżowy czáſu ſuſzey.

Kápitulá 36.

1. Modlitwá ku Panu Bogu przećiwko thym kthorzy trapią kościoł iego. 24. O piękności niewieścicy.

1. ZAſmuy ſię nad námi o Panie Boże wſzech rzeczy / á weyźry na nas.

2. Puśćże ſtrach twoy ná wſzytki narody ktore ćię nie chwalą.

*Jere. 10.v.25.

*Podnieś rękę twą na narody poſtronne / aby obaczyli moc twoię.

4. A iakoś przed nimi boſthwo twoie w nas oznaymić raczył/ tak okaż przed nami maieſtat twoy w nich.

5. Aby ćię poznali/ tak iako y my żadnego inego Boga nád ćię nie znamy/ o Panie.

6. Okażże nowe znáki/ y rozmáite cuda.

7. Okaż zacną rękę/ y rámię práwe twoie/ áby wyznawáli dziwne ſprawy twoie.

8. Wzruſz popędliwość/ a wyley gniew.

9. Odpadź przećiwnikà/ á potrzy nieprzyiaćielá.

10 Pospieſz wczás/ á pámiętay ná przyſięgę áby zacne ſprawy twe były wyſławiane.

11 Kthoryby vſzedł/ niechay zápalczywym gniewem będzie pożárt/ á ći kthorzy lud twoy rćiſkáią niechay przyźrzidá wzginienie

12 Potrzy głowy Kſiążąth nieprzyiaćielſkich/ ktorzy powiedáią/ Niemaſz żadnego nád nas.

13 Zgromadź wſzythki pokolenia/ weźmiź ie w twą oſiádłość tak iáko od początku.

14 Zmiłuy ſię Páńie nad ludem ktory ſię ozywa imieniem twoim/ y nad narodem Izráelſkim † ktory zowieſz pierworodnym.

† w 2. Moiże. 4. v.22.

15 Okaż miłoſierdźie przećiw Jeruzalem miáſtu twemu ſwiętemu/ y przećiw miey ſcu odpoczynienia twego.

16 Nápełń Syon/ aby wywyższało wyroki twoie/ á lud twoy nápełń chwałą twoią.

17 Wyday ſwiádectwo tym ktorycheś ſobie od początku iáko oſiadłości nabył/ á wzbudź proroctwá w imię twoie.

18 Vczyń nagrodę tym ktorzy oczekawáią ćiebie/ á day áby wierzyli prorokom twoim.

19 *Wyſłuchay modlitwy ſłużebnikow twoich Páńie/ według onego błogoſławieńſtwá Aaronowego ktore vczynił ludowi twemu / á wſzyſcy ći ktorzy mieszkáią na ziemi niechay poznáią iżeś ty ieſt Pan Bog wieczny.

*w 4. Moiże. 6. v.23.

20 Káżdy pokarm bierze w sie żywoth / á wszakoż ieden pokarm ieſt lepſzy niż drugi.

21 Jáko żwierzyne w vściech poznać gdy ieſt kto ſkoſztuie/ták rozum dowćipny rozezna ſłowá kłamliwe.

22 Złośćiwa myſl przynoſi frásunek / ále człowiek w wielu rzeczách ćwiczony przećiwi ſie mu.

23 Ledá meſzczyzne przyimie niewiaſtha / ále iedná pánienká nad druga ieſth czelnieyſza.

24 Piękność niewieśćia rozweſela twarz / á przewyższa wſzytke wdzięczność ludzka.

25 Jeſli ieſzcze w iezyku ieſth obyczáyna ćicha / á ſzczera / tedy máż iey ieſt ſzczeſliwſzy nád ine ludźi.

26 Kthory znalazł żone dobra ma dobry początek goſpodárſtwá / abowiem doſtał towárzyſza ku pomocy ſobie y podpárćia ku odpoczynieniu.

27 Kedy niemáſz plotu żadnego / máiethność bywa ſpuſtoſzoná / także ktory żony niema tula ſie wzdychaiąc.

28 Y ktożby wierzył iawnemu lotrowi / ktory ſie tula odiednego miaſtá do drugiego? Thákże człowiekowi temu kthory niema gniazdá / á musi mieſzkáć gdzie zámierzknie?

Kapitułá. 37.

1. O prawdziwym y fałſzywym przyiáćielu. 7. O złym poradniku. 32. O miernym życiu.

1. Kedá przyiaćiel rzecże ſzem ma ia też przyiaćiel / ále ſa niektorzy co imieniem tylko ſą przyiaćiele.

2. Jżáli to nie ieſt żáłość trwáiaca áż do śmierći / gdy ſie towárzyſz ábo przyiaćiel obroći w nieprzyiaćielá?

3. Złośćiwa myſli z kądżeś ſie wźiełá / ábyś zdrádą okryłá ziemię.

4. Przyiaćiel w rzeczách weſołych vżywa bespieczńie przyiaćiela / ktory zaſie czásu nieſzczęścia ſtawa ſie nieprzyiaćielem.

5. Jeſt przyiaćiel ktory pomaga przyiaćielowi dla brzuchá / y bierze na ſie tarcz przeciw nieprzyiaćielowi.

6. Nie zápámiethaway w vmyſle twym przyiaćiela thwego / áni go przepominay gdy bogátym będzieſz.

7. Nie radź ſie thego v kthoregoś ieſth w podeyzreniu / á nie zwierzay ſie rády tym ktorzyć zazra.

8. Wſzelki porádnik wywyższa rádę ſwoię / ale ſą niektorzy co ku ſwey rzeczy rádzą.

9. Strzeż ſie od porádniká / á pierwey ábieżćzego on potrzebuie / áby ćie nie wpráwił w niebeſpieczeńſtwo.

10 Boć będzie dobrze tuſzył w twym przedſie wzięciu / á ná ten czás będzie ſie dziwował co ná ćie przyidzie.

11 Nie radź z niewiaſtą około założnice iey / á o walce z boiaźliwym.

12 O frymárku z kupcem / o przedániu z kupiącym / o wdzięcznośći z zazdrośćiwym.

13 O ludzkośći z okrutnikiem / á z leniwym o iakiey kolwiek pracey.

14 Z dorocznym naiemnikiem o dokończeniu roboty / á z ſługą leniwym o wielkiey robośćie / á z thákowemi nie miey rády ni o czym.

15 Ale byway często z człowiekiem pobożnym / ktorego znaſziż zachowywa roſtrząśnia Páńſkie.

16 Ktory będzie tákowegoż vmyſłu iákoty / á kthory ſie nád toba vlitnie kiedybyś vpadł.

17 A radź ſie ſámego ſiebie / bo náći nie ieſt wiernieyſzy.

18 Abowiem ſerce własne káżdego wiecey zwykło niekiedy vpominać / á niż ſiedmi ſtrażow ſiedzących ná wyſokiey ſtrażnicy.

19 Ale w tym wſzytkim wzyway Nawyższego / áby wiernie rządźił ſprawy twoie.

20 Początek káżdey ſprawy niechay będzie z rozumem / á rádá niechay vprzedza wkáżdey rzeczy.

21 Oblicże ieſt znákiem ſercá odmiennego / á czterzy ſą rzeczy / to ieſt dobre / y złe / żywot y śmierć / w ktorych vſtawicznie iezyk opánowanie.

22 Jeſt człowiek roſtropny kthory wielu nych vczy / á ſobie ieſt nie pożyteczny.

23 Jeſt niektory co ſie ſobie zda mądrym być w powieśćiách / á nie nawidza go / gdyż żadney mądrośći w nim niemaſz.

24 Abowiem nie ieſt mu dáná wdzięczność od Páná / iż nie ma w ſobie żadney mądrośći.

25 Jeſt niektory mądry ſámemu ſobie / w ktorego vściech ſą pewne pożytki roſtropnośći.

26 Człowiek mądry náucża lud ſwoy / á pożytki roſtropnośći iego ſą trwałe.

27 Człowiek mądry będzie ná wſzem ſzczeſliwym / á wſzyſcy ktorzy go vyzrą / ſzczeſliwym go nazywáć będą.

28 Káżdego żywot ieſth zámierzony wedle pewnego poczту dniow / Ale dni Jzráelowe ſą niezliczone.

29 Mądry miedzy ludem ſwym doſtąpi pogwagi / á ſławá iego ná wieki żyć będzie.

30 Synu doświádczay duſze twey pokiś żyw / á dewiá

żyw / á dowiaduy ſie o tym co iey ſzkodźi / á nie pobłáżay iey.

31 Abowiem nie wſzytki rzeczy ſa káżdemu pożyteczne / áni káżdego vmyſł kochá ſie we wſzytkim.

32 Nie bądź nie náſyconym we wſzythkich roſkoſzach / áni ſie vdaway za pokarmy.

33 Abowiemći obżarſtwá chorobá naſłádnie / á zbythecżna niemiernoſć obraca ſie w kolerę.

34 Wiele ich prze niemiernoſć poginęło / ále ten ktory mierny ieſt długo żywie.

Kapitułá 38.

1. O lekárzu. 9. W chorobie mamy ſię modlić Bogu. 16. O pogrzebie vmárłych.

1. Cżyn poććiwość lekárzowi / dla potrzeby / ábowiemći go Pan ſtworzył.

2. Gdyż lekarſtwo pochodźi od Nawyżſzego / á we zmie vpominek od Krolá.

3. Náuká lekárzowá zacnym go cżyni / á bywa w podźiw v Kśiążąt.

4. Pan wywiodł lekárſtwá z ziemie / á cżłowiek mądry nie będzie ſie imi brzydźił.

5. *Izali woda nie rozſłodnęła od drzewá / áby była znáczna moc iego cżłowiekowi.

6. Onći ludźi obdárzył vmieiętnoſćia / áby doſtąpił chwały z cudow ſwoich.

7. Onći vzdrawia przez ty rzeczy / á vlżywa cżłowiekowi boleści.

8. Aptekarz z themi lekárſtwá ſwe przyprawnie / wſzákoż nie ieſth doſtonała iego ſprawá / ále od Páná pochodźi na wſzytke ziemie vzdrowienie.

9. † Nie opuſzcżay ſynu w chorobie twoiey modlitwy ku Pánu / ábowiemći on vzdrowi cżiebie.

10 Odſtęp od grzechu / á miey ręce ſprawiedliwe / y od grzechu káżdego oczyść ſerce twoie.

11 Dápalże wonne kádzenie y pámiątkę máki / á odday tłuſtą ofiárę / gdyż nie ty pierwſzy to dawaſz.

12 Potym day mieyſce lekárzowi / ktoryć ieſt od Páná ſtworzony / niechayże odćiebie nie odſtępuie gdyż go potrzebuieſz.

13 Bywać też to iż ſie ſzczęśći rękam lekárſkim.

14 Abowiem y oni proſzą Páná / áby ſzczęśćił ich vlżenie / y vlecżenie ku zdrowiu.

15 Ktory zgrzeſzy przećiw ſtworzyćielowi ſwemu / ten niechay wpádnie w ręce lekárſkie.

16 *Synu wyleway łzy nád vmárłym / á żáłuy iákobyś miał co naprzykrſzego ćierpieć / á podług zwyczáiu vmárłych przykręć ćiało iego / y nieodwłácżay pogrzebu.

17 Żáłuy z gorżkoſćią / á wzbudzay płácż ze łzámi gorącemi.

18 A żáłuy go wedle godnoſći iego / á thodźień ábo dwá / ábyś vſzedł ohmowiſká.

19 *Potym ſie ćieſz abyś z ſiebie złożył frá-ſunek / ábowiem z ſmethku przychodźi ſmierć / á záfraſowána myſl pſuie ſiły. *Przyp. 15. v. 13.

20 Przywodzeniem ná myſl ſtawa ſię ſmetek / á żywot cżłowieká ſtrapionego ieſth w myſli iego.

21 Nie podáway ſercá twego w ſmetek / ále gi odpędzay pámiętaiąc na rzeczy oſthatecżne.

22 Pomni ná thoż żeć ſie wrocić nie może / á k themu iż mu nic nie pomożeſz / iedno ſie ſam vfrąſnieſz.

23 Pámiętay że ćie toż potká co y iego / á co mnie wczorá to tobie dźiś.

24 Gdy iuż odpocżywa vmárły / niechże też yſtánie y pámiątká o nim / á w wyśćiu ducha iego ćieſz ſie nad nim.

25 Mądroſć cżłowieká náucżonego z tad pochodźi / iż nád nią cżás trawił / á kthomniey ma ſwey prace / może zoſthać mądrym.

26 Jákoż ten może być mądrym ktory ſie trzyma pługá á ktory ſie kocha w ſtyku pogániáiąc woły / y ktory ſie rchował przy robocie ich / á ktory záwſze mowi o mnożeniu bykow?

27 Abowiem ten ni o cżym nie myſli iedno áby proſthe cżynił zagony / y o tym pilnuie iákoby krowy karmił.

28 Tenże obycżay ma ćieſlá vrzemieśnik káżdy / ktory okoloroboty ſwey myſli w nocy y wednie / y ktorzy kámienie rzeżą ná ſygnety / y ktorzy nad tym ſą vſthawiczni / áby rzeczy rozmáite robili / y kthorzy ſie tym bawią áby cżynili iákie podobieńſtwá málárſtwem / y pilnuią iákoby co rychley wyprawili robotę.

29 Tákże kowal ſiedząc v nákowádlnie / bá wi ſie robotą żelázá / ćiało ſwe ſuſząc v ogniá / á trapi ſie gorącoſćią przy kominie.

30 W ktorego vſzoch cżęſto brzmi kolatánie młothá / á ku wyprawieniu nacżynia vdał oczy ſwoie / ſtáráiąc ſie iákoby co rychley robotę wyprawił / á ná tym ieſt ábyim nalepiey wypolerował.

31 Tákżec y gárncżarz ſiedząc nád robotą ſwoią / á obrácáiąc kołowrotek ſwoy nogámi / pilnie około ſwey roboty / a wſzytke ſwą robotę maiąc obliczoną /

32 Raz vpráwia glinę rękami ſwemi / á drugi raz nogami depce twárdość iey / raz ſie ſtara około polewánia / á drugi raz o wychędożeniu pieca.

33 A káżdy z tych vfáiąc rękam swoim w zo
bocie swey/ okázuie ile ma mądrości.
34 A bez tychći żadnemiásto stać nie może/
áni by tám ludzie postali.
35 A wszákoż w rádach miedzy pospol/
stwem nie pytáia sie ich zdánia/áni w zgro
mádzeniu zacnym beda.
36 Ani beda siadać ná stolicách/áni rozu/
mieć postępkow sądowych.
37 Nie beda też rozeznawać ospráwiedli/
wości/áni o prawie/ áni miedzy temi be/
da/ miedzy ktoremi bywáia zacne y mądre
rozmowy.
38 Ale sie bawia swieckimi robothámi/ á
nic wiecey nie pátrza/iedno káżdy rzemie/
sła swego.

Kapitułá 39.

1. Cwiczenie wierne / y pożytek ktory z tąd ma.

1. Edno ten sam kto=
ry przychylił vmysł swoy
k zakonowi Nawyższe/
go/ á kthory sie bawi/ w
rozmyślaniu iego/ szukać
będzie mądrości wszech
ludźi starodawnych/ á przyłoży pilności
swey ku Prorokom.
2. Będzie záchowywał rozmowy mężow
zacnych/ á dośćignie powieści trudnych y
skrytych.
3. Táiemnice skrytych przypowieści zrozu/
mie/ á będzie sie obierał w gadkách przez
podobieństwá powiedzianych.
4. Miedzy Pany będzie na vrzędźiech/ á
przed Ksiażęty znacznym będźie.
5. Zwiedzi ziemie narodow postronnych/
á doświadczy miedzy ludźmi złego y do/
brego.
6. Przygotuie vmysł swoy áby ráno chwa
lił Pana stworzyćielá swego/ á modlił sie
Nawyższemu.
7. Vstá swe otwarza ku modlitwie/ y pro
śi o odpuszczenie grzechow swoich.
8. Jesli on Pan wielki będźie chćiał/ thedy
go nápełni duchem zrozumenia/ á wyda z
siebie słowá mądrości/ y będźie Pána wy/
sławiał w modlitwie swoiey.
9. Onći sam wyprostuie rádę y vmieiet/
ność iego/ że będzie myślił o thaiemnicach
iego.
10 On iáwnie okáże vmieiętność náuki
swoiey/ á będzie sie chlubił zakonem przy/
mierza Páńskiego.
11 Wiele ich beda rozum chwalić thákie/
wego áż ná wieki/ áni vstánie y wygla/
dzona będzie pamiątká iego/ ale sławá ie/
go będzie trwáć ná wieczne czásy.
12 Thego mądrość narodowie wysławiać
beda/ á káżde zgromádzenie chwałę iego
roznosić będzie.
13 Jeśliż żyedzie z świátá/ zostáwi po sobie
sławę tysiąc kroć więtszą niż inszy: Ale ie/
sli też trwać będzie sławę otrzyma.
14 Ale ia ieszcze wiecey rozmyśliwszy sie o/
powiem/ gdyżem iest napełnion iáko mie
siąc pod pełnia.
15 Słuchayćie mię synowie świeći/ á roż/
rastayćie sie iáko roża wsadzona nád stru
mieniem wod.
16 Wydayćie z siebie wonność iáko kádźi/
dło/ á wypuśććie kwiát iáko lilią.
17 Wypuszczayćie wonność/ a śpiewayćie
chwały/ wysławiaiąc Páná we wszytkich
spráwach iego.
18 Oddawayćie imieniowi iego wielmoż/
ność/ a przysthoynemi chwałámi wysła/
wiayćie go/ tak w piośnkách vstnych/ iáko
y ná Arfach.
19 A będźiećie ták mowić w chwałách wá/
szych.
20 * Wszythki spráwy Páńskie są zacne/ á
wszytki ie roskázánia stáną sie czásu swe. * Vel. Mo-
21 Nie godźi sie mowić/ przecż to tak iest? Vel. Mo-
ábo dla czego to? ábowiem to wszytko zná/ Vel. Mo-
cznie sie okaże czásu swego/ Na roskázá/
nie iego stánęłá wodá ná kupie/ á ná sto/
wo vst iego zebrały sie wody.
22 Wszytko co chce roskázuie/ á nie iest nikt
ćoby miał vmnieyszyć zbáwienia iego.
23 Wszytki spráwy ludzkie są iáwne przed
nim/ áni sie mogą skryć rzeczy dalekie od
oczu iego.
24 Od wieku do wieku przepátruie/ y nie
mász nic dźiwnego przed oblicznością ie.
25 Nie godźi sie mowić/ Cożtho iest? ábo
dla czego to? ábowiem wszytko iest stwo
rzono k czemu było czego potrzebá.
26 Błogosławieństwo ie okrywa ziemię iá
korzeká/ á czyni ią płodną iáko powodź.
27 Thákći pogámi poczuia gniew iego/
iáko obraca wody w słoność.
28 Jáko drogi iego rowne są ludźiam świe
tym/ ták złośnikom są nierowne.
29 Od początku stworzone są rzeczy dobre
dobrym/ á zá sie złośnikom złe.
30 Wszythki rzeczy należące ku potrzebam
żywota człowieczego/ są te/ woda/ ogień/
żelazo/ sol/ mąká pszenicżna/ miod/ mle/
ko/ wino/ oliwa/ szaty.
31 Kthore wszytki rzeczy iáko są dobre lu/
dźiam cnotliwym/ ták złośnikom obracá
ią sie ku złemu.
32 Są duchowie ku pomśćie stworzeni/
ktorzy z popędliwością swą srodze karzą.

Ci czásu

33 Ci czásu zágubienia gwałtownie ſie puſzczáia áby wykonali gniew ſtworzyćielá ſwego.

34 Ogień/grad/głod/y śmierć/wſzythko to ieſt dla pomſty ſtworzono/ Zeby zwierzat ſrogich/niedźwiadkowie/y wężowie/ y miecz pomſte śmiertelna okázuiący nad złośniki.

35 Tyć rzeczy kochaia ſie w roſkázániu iego/ á wſzędy ſą pogotowiu ná ziemi kędy ieſt potrzebá/á nie zámieſzkaia tego/ áby nie miały záraz vczynić te" co im roſkáża.

36 A przetoż będąc vwierdzonym od początku/ rozmyſlaiąc o tym podałem to ná piſmie.

37 Wſzytkie ſprawy páńſkie ſą dobre/á czá ſu ſwego wſzytko daie czego potrzebá.

38 Nie ſłuſzać mowić. Tho ieſt gorſze niż drugie/ abowiem wſzythko czaſu ſwego náydzie chwałę.

39 A przetoż teraz wſzytkim ſercem y vſty śpiewayćie chwały/ á wyſławiayćie imię Páńſkie.

Kapituła. 40.

1. Nędzá y prożność ſtworzenia. 17. Pożytki iáłmużny. 18. O ſkárbie znaleźionym.

1 Wielka nędza ieſt náznáczoná káżdemu człowiekowi/ á iárzmo ćiężkie potomkom Adamowym/ od tego dniá ktorego wyſzli z żywotá mátki ſwey/ áż do tego czaſu/ ktorego ſie wroćą do oney ktora ieſt mátka wſzytkich.

2 To ieſt/ myſli ich/ y boiaźń ſerdeczna/ y rozmyſlania rzeczy przyſzłych/ á dzień śmierći.

3 Począwſzy od tego ktory ſiedźi ná ſtolicy z wielmożnośćia áż do tego ktory zniżony vſiadł ná ziemi w prochu.

4 Tákże od tego ktory ſie obloczy w ſzárłat/ y noſi koronę/ áż do tego ktory ſie obloczy w gruby len.

5 Popędliwość/ zawiść/ záfráſowánie/ wzruſzenie/ lękánie śmierći/ gniew/ nieprzyiaźń/ y czaſu odpoczynienia nocny ſen ná łożu/ thyć rzeczy rozmaicie każdego vmyſł trapią.

6 Owa málo á iákoby nic nie dawaiąc od początku/ porthym vmyſł iego frąſuie ſie myſleniem w ſpaniu/ iákoby thego ktory cżnie ná ſtrażnicy.

7 A iákoby thego ktory vćieka przed bitwa/ á ocuca ſie czaſu wybawienia ſwego/ dźiwuiąc ſie prożnemu ſtrachowi.

8 Tać rzecż ieſt wrodzona káżdemu zwierzęciu/ ták człowiekowi iáko y bydlęciu/ ale złośnikom ſiedm kroć więcey.

9 Śmierć/ morderſtwá/ nieſnáſki/ miecż náiázdy/ głod/ vpadki/ męki.

10 Wſzytko to ſpołu ieſt ſtworzone ná ludźi niepráwiedliwe/ á dla nichći nawiecey ſtał ſie był potop.

11 Wſzythko cokolwiek poſzło z ziemie/ w ziemie ſie obroći/ á co wyſzło z morzá/ do morzá záś idźie.

12 Wſzelka zbyteczna ſzczodrobliwość y niepráwiedliwość będźie wygładzoná/ ále ſzczerość trwáć będźie ná wieki.

13 Máietności ludźi niepráwiedliwych iáko rzeki wyſchną/ á vpłyną iáko wielki grom z deszczem.

14 Kiedy rzec otworzy ku brániu ráduie ſie/ tákżeć ktorzy ſie złośćiwie obchodzą/ do końcá zginą.

15 Nie rozroſtą ſie gałęzi niepobożnych/ á ni ſie oſthoi korzenie nieczyſte ná wyſokiey ſkále.

16 Sitowie ich ná káżdey wodźie/ ábo przy brzegu rzeki/ przed wſzytkiemi źioły będźie wyrwáne.

17 Ale dobrotliwość ieſt na kſztałt ogrodá rodzaynego/ á ſzczodrobliwość trwa ná wieki.

18 *Żywot człowieczy ktory przeſtáwa ná tym co ma/ á robi/ ieſt wdzięczny/ ale ktoſkarb znaydzie/ więtſzy ieſt nad tych dwu. * Filip. 4. v. 12. 1. Tym. 6. v. 6.

19 Dźiatki y zbudowáne miáſtho/ czynią trwałą ſławę/ ale nad to oboie lepſza ieſt żoná nienágániona.

20 Wino y muzyká rozweſeláią ſerce/ ale nad to oboie więcey miłość mądrośći.

21 Piſzczałká y geſli wdzięczny głos podawáią/ ale iezyk wdzięczny przewyższa tho oboie.

22 Oko kocha ſie w pięknośći y w ochędoże/ ale nád tho oboie zboże źielenieiące ſie wdzięcznieyſze ieſt.

23 Acż przyiaciel z przyiaćielem zgadzáia ſie do czáſu/ wſzákoż máż z żoną zgodny/ przed tymi przodek máia.

24 Bráćia y podpomożenia pomagáią czáſu nędze/ ale miłoſierdźie ieſt żacnieyſzem wybáwićielem nád to oboie.

25 Acż złotho y ſrebro zátrzymawáią A káżdego/ ale radá nad tho oboie ieſt żacnieyſza. A to ieſt ſtan.

26 Acż bogáctwá y możność wywyższáią vmyſł/ ale boiaźń Páńſka żacnieyſza ieſt nád to oboie.

27 Boiaźni Páńſkiey niczego niedoſtáwa/ á nie potrzebuie ni od ko" podpomożenia.

28 Boiaźń Páńſka ieſt iáko ogrod rodzayny/ kthorego vpráwa y ochędożenie żacnieyſze ieſt nád wſzytko.

29 Synu moy ſtrzeż ſie abyś nie żył żebrami/ gdyż lepſza ieſt śmierć niżli żebráctwo.

30 Człowiek ktory cudze obiady zastawa/ tego żywot nie ma być poczytan za żywot/ abowiem myśl swa frasuie pokarmy cudzemi.

31 A tegoć sie chronić będzie człowiek madry y rostropny.

32 Vstam człowieká niewstydliwego smáczna iest żebránina/ á ogień pala w żywocie iego.

Kápitulá 41.

1. Nie mamy sie lekáć śmierći. 11. Przeklecthwo tych ktorzy gardzą Bogiem. 15. O dobrey stawie.

1. Smierći iákoż iesth gorzka pámieć twa/ człowiekowi w dobrách swoich vspokoionemu.

2. Człowiekowi od wszech troſk y prac wolnemu/ y ná wszem szczęśliwemu/ á ktory iescze może dobrze iesć.

3. O śmierći iákoż iest wdzięczny sąd twoy człowiekowi niedoſtátecznemu y niedolężnemu.

4. Zgrzybiáłemu/ y ze wszadz frásowánemu/ rozpáczáiącemu/ á temu ktory strácił cierpliwość.

5. Nie lękayże sie sądu śmierći/ ále pámiętay ná ty ktorzy przed toba byli/ y ktorzy po tobie beda/ gdyż ten wyrok iest od Páná zamierzony wszytkim ludźiam.

6. Jákoż sie tedy wymowićmasz w thym co sie podobało Nawyższemu/ choć maſz dźieśieć/ ábo sto/ ábo tyśiąc lat?

7. Abowiem śi żywoth nasz nie ma żadney obrony przećiw grobowi.

8. Dźieći ludźi złośćiwych stawáia sie dźiećmi przeklętemi/ także y ći ktorzy z niepobożnemi mieszkáia w sąsiedztwie.

9. Dźiedźictwo dźiatek ludźi złośćiwych zginie/ á pohánbienie porthomiſtwa ich vstáwićznie naśládować będzie.

10 Dźieći beda skárżyć na oycá niepobożnego/ abowiem dla niego przyszli w posromocenie.

11 Biádaż wam będzie niepobożni co opuszczacie zakon Boga Nawyższe°/ bo chociay byśćie też byli rozmnożeni poginiećie.

12 Jeśliż sie rozrodźićie/ thedy ku przeklectwu/ á ieśli pomrzećie/ tedy będźiećie odlączeni ku złorzeczeniu.

* W 1. Moſe. 3. v. 39. Wyśſ. 40. v. 11. 13 *Cokolwiek iest z ziemie/ w źiemie sie zás obroći/ á przytym złośnicy z przeklecthwá na zginienie.

14 Aczkolwiek ludźie żáłuią ćiał vmárłych swoich/ á wszákoż zła slawá złośników wygládzona będzie.

15 Stáray sie o dobrą slawę/ ábowiem tho dłużey trwáć będźie niźli thyśiąc skárbow złotych.

16 Żámierzon iest czás żywotá człowiekápoććiwego/ áleć dobra slawá trwa ná wieki.

17 Zachowayćie synowie kárność w rzeczách szczęśliwych.

18 Gdźie iest mądrość zákryta/ á skarb zá chowany/ y coż iest za pożytek tego?

19 Człowiek táiący glupſtwa swego/ lepszy iest niźli ten ktory kryie mądrość swoię.

20 A dla thegoż boyćie sie słow moich/ boć nie iest rzecż cudna leda czego sie sromać/ ani mamy chwálić wszytkiego we wszytkich/ gdźie idźie o wiárę.

21 Sromayćie sie niecżystoty przed oycem y przed mátką/ a klamſtwá przed Kśiążęćiem y przed przełożonym.

22 Thákże wyſtępku przed sędzią y przedrzędem/ á przewinienia przeciwko práwu przed zgromádzeniem pospolſtwá.

23 Niesprawiedliwości przed thowarzyszem/ y przed przyiácielem.

24 A także złodźieyſtwá ná mieyscu ná ktorym mieszkasz dla prawdy y przymierza Bożego/ á nie podpieray sie łokćiem na chlebie/ y sthrzeż sie ábys nie miał zelżywości w dawániu y w brániu.

25 Nád tho niech ći będźie wstyd pozdrawiáiącemu nie odpowiedzieć/ także zápátrzać sie ná niewiáſte niewſtydliwą.

26 Odwrácać twarzy od krewne°/ á zdrádzać kogo w iego dźiale y w dárze.

27 Przytym też myślić o cudzey żonie/ á ktemu stárać sie o zelżywość cudzey dźiewecżki/ y przystępować ku łożu iey.

28 Nádto miotáć sie słowy vszczypliwemi ná przyiaćielá/ ábo wymiátować ná oczy co komu dárnieśz.

29 Także y tho co vsłyszyśz od kogo że byś miał oznáymowáć drugiemu/ ábo rzeczy táiemne opowiedáć/ A thak prawdźiwie będźieśz wstydliwym/ a ziednaśz sobie łáſke v wszech ludźi.

Kápitulá 42.

1. O rzeczách niektthorych zá ktore sie wstydáć nie mamy. 9. Stáránie oycowſkie o corce.

1. Ale wstydayś nie nic za ty rzeczy/ ani mieway względu ná osobę ábyś miał zgrzeszyć.

2. Zwłaszczá gdźie idźie o zakon Boży y o przymierze iego/ ábo o ten sąd według ktorego zoszádzić maśz człowieká pobożnego.

3. W rzeczy thowárzyſkiey/ y człowieká podrożnego/ także przy dźiale dźiedźictwá miedzy powinowatemi.

W pomieł

4. W pomierzánin wagi / y gwichtow / y
5. tákże zá wielkie álbo małe osiádłości. Przytym zá słuszne przedawánie kupiey / álboż zá częste karanie dźiatek / y sługi złego
6. bićiem rozkrwáwionego. Y zápieczętować wszytkiego niewieśćie
7. złey / á zámykáć gdźie iest wielerak. Przy tym y zá to co komu maſz dáć / dá-
8. wáiąc podliczbą y podmiárą / á wſzythko co dáſz álbo weźmieſz gdy cyrográfem ob-
9. wárnieſz. Nád to gdy przestrzegaſz głupich y ſzá-
10. lonych / y gdyby ſie stáry z młodym oczż wá-
dźił. A thák práwie będźieſz mądrym / á v wſzytkich ludźi przyiemnym.
11. Oćiec stára ſie potáiemnie o corkę swoię / á stáránie iego nie dopuſcza mu ſpáć / áby
12. nie vtráciłá kwiáthu młodości swoiey / á nie przyſzłá k nienawiśći w małżeńſtwie.
13. Aby nie byłá náruſzoná w pánieńſtwie swoim / á nie byłá náleźioná brzemienna
14. w domu oycá swego / áby ſie z kiem nie zła-
15. czyłá / áby wiáry małżeńſkiey nie gwałći-
16. łá mężowi / álboż zá maż będąc wydána nie
17. stáłá ſie nie płodna. Corce niesromiezliwey przyſtáw mocną
18. ſtráż / ábyś nie był pośmiewiſkiem nieprzy-
19. iáćielom / á báśnią v mieſzczan / y v ludźi
20. w złey ſławie / á v pospolſtwá w pohá-
21. bieniu. Nie zápátrzay ſie ná żadnego człowie-
22. ká dla piękności / á nie záſiáday miedzy nie-
23. wiáſtámi. Abowiem iako mol rodźi ſie z ſzat / thák
24. z niewiáſty złość iey. Lepſzać iest złość męſka / niż niewiáſthá
25. dobrothliwá kthorá ſie dopuſzcza czego
26. z pohańbieniem. Jáć záiſthe będę przypominał ſprawy
27. Páńſkie / á com widźiał opowiem / iż ſprá-
28. wy iego ſtáwáią ſie ná ſłowo Páńſkie. Słońce iáſne oświeca wſzytko / á ſprawá
29. iego pełná iest wielmożności Páńſkiey. Jżaż Pan nie zoſtáwił świętym ſwoim /
30. áby opowiedáli wſzytki cudá iego / ktore
31. tenże wſzechmocny Pan vgrunthował / á
32. chwałą ſwoią wſzytko vmocnił. Głębokości ſercá doświadcza / y zrozu-
33. miewa chytre rády ich / á bowiem Pan wie
34. wſzytko co kto może vmieć / a przeglada áż
35. do końca wiekow. Oznáymnie rzeczy przeſłe y przyſłe / á
36. ślády táiemnych odkrywa. Nie iest mu táyna żadna myſl / á żadna
37. powieść nie iest przed nim ſkryta. Jácne sprawy ſwoie ochędożył mądroś
38. ćią ſwoią / gdyż iest przed wſzytkimi wieki
39. áż ná wieki wieczne.

23 Nic mu nie przybywa / áni vbywa / áni potrzebnie rády żadnego.

24 O iakoż są wdźięczne sprawy iego / á mamy ſie im przypátrować áż do iſkierki.

25 Są w swey czerſtwości ty wſzytki rzeczy / y trwáią ná wieki / á są posłuſzne ku wſzelkiemu vżywániu.

26 Y są wſzytki dwoiákie przećiwiáiąc ſie iedny drugim / á nie vczynił nic niedoleżnego.

27 Jedno drugiego dobrá vtwierdza / y kthoż może być náſycon przypátruiąc ſie chwale Bożey.

Kápitulá 43.

1. Wyliczánie spraw Bożych. 32. Nápominánie ku chwale Bożey.

1. O Chedoſtwo wyſokości / y iáſność powietrza / y piękność niebieſka zacna ná weyźrenin.
2. Słońce przynoſząc świátłość gdy wſchodźi iest dźiwne naczynie á ſprawá nawyższego.
3. Gdy ono w południe pali kráiny / y ktoż może ſtrzymáć goracość iego?
4. Trzy kroć wiecey rozpala gory niż then ktory poddyma piec ku rozpalenin roboth swych / wypuſzczáiąc iákoby mgły ogniſte / á blaſk promieniow iego zawadźa oczom.
5. Wielkić iest Pan ſtworzyćiel ie / ná ktorego rozkázánie pośpieſza ſie w drodze.
6. Tenżeć sprawił y Mieſiąc / áby był czáſu swe / ná okázánie czáſow / y ná znák wieku.
7. Swiętá są náznáczone wedle mieſiącá / ktore / vbywa świátłości áż go nieſtaie.
8. Kſiężyc bierze od niego imie / á przybywáiąc iest dźiwny w swoich odmiánách.
9. Ná wyſokości niebieſkiey iest iáko woysko spráwione / będąc świetny ná okregu niebieſkim.
10. Zacność gwiazd iest piękność cia niebá / á świetne ochędoſtwo ná wyſokości Páńſkiey.
11. Ná rozkázánie świętego ſthoią w swym rzędźie / á bez przeſthánku nie opuſzczáią mieyſc swoich.
12. Przypátruy ſie Tęczy / iáko iest piękna w iáſności swoiey / á day chwałę ſtworzyćielowi iey.
13. Ta iáſnym y pięknym okrążeniem obtácza niebo / ktora wyćiągnęła ręká Nawyższego.
14. Za ie° rozkázániem śnieg przyśpieſza / á wedle zdánia swego porpuſza łyſkawice.
15. A ták gdy ſkryte ſkárby iego będą otworzone przelatáią obłoki iáko ptacy.
16. Moca swoia wielka zmacnia obłoki / áby pierzchały kámienie gradowe.
17. Ná ie° weyzrenie trzęſą ſie gory / á wiátr południowy powienie gdy on chce.

18 Przed trzáśkániem gromow iego drży ziemia/ iáko niewiáśtá rodzaca/a náwal ność pułnocna y wicher puszcża śniegi iá ko ptaki lecace/ ktorego padanie okrywa ziemie iáko szarańcża.

19 Ji sie też piękney białości iego oko dzi wuie/ á vmysł zdumiewa sie przed deszczem iego.

20 Then żeć szrzon wyśrpuie na ziemie iáko sol/ ktory zmarznawszy sthoi iáko ostry gozdz na polu.

21 Gdy też powienie zimny wiátr z pułnocy zámarznie woda/ á przykrywszy wszytko zgromádzenie wod oblecże ie iáko w páncerz.

22 Pustoszy gory/ puszcże powárzy/ á ziołá iáko ogień posuszy.

23 Ktorych wszech rzeczy lekárstwem iesth oblok/ y rosá ktora vprzedza goracość obczerstwia ie.

24 Ráda swa vćisza głębokość/ á gruntu ie wyspy.

25 Ktorzy przeieżdżáia morze/ powiedaią o niebespieczeństwach iego/ kthorym sie my dziwujemy słyszac ie w vszy nasze.

26 Tamći sa sprawy trudne ku wierzeniu/ y dziwne/ iako rozliczne wszytkie zwierzętá y stworzenie wielorybow.

27 Przez tego wszytki rzeczy máią dokoń czenie szczęśliwe/ y postanowione sa słowem iego.

28 A gdy o thym wiele będziem mowić/ wszákże thego niedościgniemy/ á summá wszytkiego tá iest/ iż on iest wszytko.

29 Y ktoraż iest moc nászá abysmy go chwalili? gdyż iest wiecższy niżli wszythki iego sprawy.

30 Pan iesth strászliwy y bárzo wielki/ á moc iego iest dziwna.

31 Wywyższaycie Pana chwalac go ze wszytkiey mocy swey/ abowiem iest zacnieyszym nád wszytke chwałe.

32 Zmocńcie sie wielbiac go/ áni vstawayćie/ ábowiem chwalac niemożećie zárownáć chwały iego.

33 Y kthoż go widział/ áby o nim mowić miał? Y ktoż go ogladał y opowie o nim? á ktoż go też wywyższy iako iest?

34 Jest ieszcże wiele rzeczy skrytych/ wiecższych niżli ty/ bośmy mało widzieli spraw iego.

35 Abowiem Pan wszythko stworzył/ á dał mądrość pobożnym.

Kapitu. 44.

1. Chwałá niektorych mężow zacnych.

1 Nyslawiaymy teraz zacne męże/ y przodki nasze od kto rychesmy poszli.

2 Pan w nich dostał wielkiey chwały wielmożnością swa ktora iesth od wieku.

3 Państwá otrzymáli w krolestwách swoich/ y byli mężowie zacney mocy/ wielkiego dowćipu y rady/ ktorzy proroctwa Boskie opowiedáli.

4 Ktorzy rzadzili lud ráda swoią/ y wszelká vmieietnością kthora wielce należy ku sprawowániu ludu/ kthorych powieści madre z wielkiey nauki ich pochodziły.

5 Znáydowáli spiewánie muzyki/ y wierse nápisane wykládáli.

6 Byli ludźmi bogátemi/ y moca obdárzeni/ ktorzy spokoynie swoy żywot domá wiedli

7 Ci wszyscy zá żywotá swego otrzymáli czesć/ á byli ochędoga wieku swego.

8 Niektorzy z nich zostawili imię po sobie chwálebne y slawne ku pámiątce.

9 Niektorzy też byli ktorych żadna pámiątká nie ostałá/ a kthorzy tak zeszli iakoby nigdy nie byli ná świecie/ y thak sie z nimi stało iákoby sie nigdy nie rodzili/ a tákrownie y dzieći ich zeszli po nich.

10 Z pierwszego narodu ludzie byli miłosierni/ ktorych dobre sprawy nie przyszły w zápámiętánie.

11 W ktorych narodzie trwa dziedzictwo dobre/ á potomstwo ich zámyka sie w przymierzu.

12 A nie tylko ich narod zámyka sie w przymierzu/ ále y ći ktorzy z nich nástáną.

13 Potomstwo ich trwać będzie na wieki/ á chwałá ich zgładzoná nie będzie.

14 Ciało ich pogrzebione iest w pokoiu/ ále sławá ich słynie po wszytki wieki.

15 Narodowie wychwalaią mądrość ich/ á sławá ich bywa opowiedana w zgromádzeniu ludźi.

16 * Enoch spodobał sie Pánu Bogu/ y był przeniesion ná przykład pokuty narodom.

17 † Noe náleźion iest doskonálym/ y sprawiedliwym/ á czásu rozgniewánia stálá mu sie nágrodá/ á przez hoż był ostatkiem mieszkáiacych ná ziemi.

18 Gdy potop przyszedł/ ony wiecżne przymierza były mu potwierdzone/ iż wszelkie stworzenie nie miało być ná potym potopem zágubione.

19 ‖ Abráhám iest wielki oćiec wielu narodow/ ktoremu żaden należion nie iest rowien w chwale.

20 Ten strzegł zakonu Nawyższego/ á trwał z nim

* Wi. Mojżesz 4. v. 10. Żyd. 11. v. 5.

† Wi. Mojżes. 4. v. 9.

‖ Wi. Mojżes. 17. v. 2.

z nim w przymierzu/ ktore pewne sprawił
na ciele swoim/ y należion iest wiernym w
pokuszeniu.
21 A dla tegoż potwierdźił mu tego przy-
siega/ iż w iego potomstwie miał vbłogo-
sławić wszytki narody/ a iż ie miał rozmno
żyć iako proch na ziemi.
22 Przytym iako gwiazdy wywyższyć na-
sienie iego/ á iż od morza do morzá/ a od
rzeki aż do granic ziemie/ mieli być dzie-
dzicmi.
23 Toż potwierdźił *Izáákowi dla Abrá-
hama oyca iego/ iż wszyscy ludzie mieli być
błogosławieństwem darowani/ ! á thoż
przymierze przyszło w pokoiu ná głowę
Jakobowę.
24 Dał sie mu znać przez błogosławień-
stwa swoie/ y podał mu dziedźictwo po-
dźieliwszy ie na czastki/ ktore on rozdźielił
ná dwoienaście pokolenie.
25 A z tegoć wywiodł mężá miłosiernego/
ktory dostąpił łáski v wszytkich ludźi.

Kapitułá. 45.

1. O Moiżeszu/ o Aaronie/ y o Finees'ie.

1. Wiodł też z te-
goż Moiżesza/ ktory
był wdzięcznym v
Bogá y v ludźi/ kto-
rego pámiątka iest
barzo szczęśliwa.
2. Tegoż porownał
w chwale z świętymi/ á vczynił go wiel-
kim na postrach nieprzyiaciołom.
3. Na iego słowo były vśmierzane cudá/ á
vczynił go zacnym przed Krolmi: Temuć
dał roskázánia do ludu swego/ vkázuiąc
mu chwałę swoię.
4. Vczynił go świętym w wierze y w cich o
ści/ a wybrał go ze wszytkich ludźi.
5. *Temuż ći sie on dał słyszeć z głosem swo
im/ á wwiodł go w obłok.
6. Podał mu przykázánia oblicznie/ zakon
żywotá y vmieiętności/ aby náuczył przy-
mierza Jakobá/ á prawá swego Izráele.
7. †Wywyższył Aaroná świętego podo-
bnego iemu/ á brátha iego z pokolenia
Lewi.
8. Vczynił z nim przymierze wieczne/ á po
ruczył mu vrzad kapłáński miedzy ludem/
y vbłogosławił go ochędostwem swoim/
przyobłokł go szátámi zacnemi.
9. Doskonała wielmożnośćia obłokł go/ á
vbrał go w kosztowne przyprawy/ w vbrá
nie/ długa szatę/ y w Efod.
10 Knaflámi złotemi przychędożył go/ y ge
stemi dzwonki około niego/ ktore brzmiá-
ły gdy chodził/ a w kościele brzękały/ aby
to było na pámiątkę synom Izraelskim lu-
dowi iego.
11. Przytym száta świętá/ złotem/ y Hiá-
cyntem/ szárlatem/ y robotha rozmáita/
z napiersnikiem sądu z náuką y z prawdą.
12. Robota tkáná iedwabiu czerwonego/
y kámieńmi drogiemi/ na kształt sygnetow
rytemi/ y robota złotnicza w złoto osádzo-
nemi/ wyrytymi z pismem na pámiątkę/
według liczby pokolenia Izraelskiego.
13. Przythym korona złota ná czapce iego
wyrytá na kształt sygnetu świętego/ v bio
rem vczćiwem zacney roboty/ y bárzo o-
chędożnym na weyzreniu.
14 A takowe sprawy nie były przed nim zá
żadnego wieku.
15. Ani w to obloczył żaden obcy/ ále tylko
vsthawicznie sami synowie y wnukowie
iego.
16 Całe ich ofiáry bywały vstáwicznie dwá
kroć odprawowane przez dzień.
17 *Ręce iego poświęcił Moiżesz/ á pomá- * w. 3.
zał go oleyciem świętym. Mos. 8.
v. 12.
18 Themuć przymierzem wiecznym poru-
czono v potomkom iego/ pokad niebo dni
sprawnie/ aby służyli Bogu y spolu ofiá-
ry czynili/ á w imię iego błogosławili ludo
wi iego.
19. Tegoć sobie Pan ze wszech ludzi obrał
ku oddawaniu ofiar śmiednych y mok-
rych/ y rzeczy wonnych na pamiątkę oczy-
ścienia ludu.
20 Themuż też podał v roskázánia swoie/ y
moc wedle opisanych praw/ aby świa-
dectwiego náuczał Jakoba/ a zakon ie-
go/ obiásnił Izraelowi.
21. Przeciwkoć niemu sie wzruszyli ludźie
obcy/ á przez zazdrość powstali przeciw-
ko niemu na puszczy mężowie krhorzy
byli przy Dathame y Abirome/ y zbun-
towánie Korego z gniewem y z popędli-
wością.
22 A toć Pan widział á nie pochwalił tego/
y owszem w gniewie srogim są potrá-
ceni.
23 Okázał nád nimi cudá gdy ie potrácił
płomieniem ognia swego.
24 Ale Aarona rozmnożył w chwale/ y dał
mu dziedziczne dochody/ y oddał mu wszy
tki pierworodztwa zboż/ á naprzod mu
przygotował chleba dostatek.

25 Abowiem ofiar Páńskich vżywáia po-
tomkowie iego/ktore iemu y onym oddał.
25 Ale osiadłości żadney nie miał w
żiemi/ani dosthał działu miedzy narodem
swoim/abowiem sam Pan iest dźiedźicz-
nym działem iego.
27 Thákżeć Fineés syn Eleázárow iest od
nich trzeci w chwale/dla thego iż był wiel-
kim miłośnikiem chwały y boiáźni Páń-
skiey/á zasthawował sie przeciw ludowi
występnemu státecznem sercem/á ziednał
odpuszczenie ludowi Izráelskiemu.
28 A dla thegoż Pan vtwierdźił mu przy-
mierze szczesliwe / iż miał być Bisкupem
nád ludem swoim/tákiż sam y potomstwo
iego miáło dosthąć wieczney zacności ká-
płáństwá.
29 A iáko wedlug przymierza z Dawidem v-
czynionego/práwo dźiedźiczne krolestwá/
należáło na syna iego z pokolenia Judy/
thák práwo káplánstwa Aaronowi y po-
thomstwu iego dźiedźicznie iest przyrze-
czone.
30 Niechże nam Pan da mądrość w sercu
nászym/przez horaby lud iego był spra-
wiedliwie sad n / aby dobra ich nie były
wygládzone/ áni chwałá iego miedzy ni-
mi ná wieki.

✤ ✤ ✤

Kapitu. 46.

O Jozuem/o Kálebie/o Sędźiách/o Sámuelu.

1. Ezny był ná wal
ce Jozue syn Nunowi
ktory nastał po Mo-
izeszu na vrzad pro-
rocki.
2. Ten według imie-
nia swego otrzymał
wielka sławę w wybáwieniu przebránych
Bożych / gdy sie mścił nad nieprzyiácioły
powstawáiącemi przeciw im/aby Izráe-
lity wwiódł w osiádłość ich.
3. Y iákiey dosthał chwały ilekroć podnosił
ręce swoie/á ile kroć przeciw miastam bły-
skał mieczem swoim.
4. Y ktoż kiedy był przed nim tákowy ktory
by odprawował walki Pańskie?
* Jozu. 10. v. 12. 5 *Izali dla niego nie zástánowiło sie słoń
ce? á dźień ieden stał sie iáko dwá?
6. Gdy go ze wszad nieprzyiáciele vciská-
li / wzywał Páná nawyższego / á wielki
Pan wysłuchał go / wielki á gwałtowny
grad kámienny puściwszy.
7. Zwiódł bitwę z narody/á ktorzy sie mu
zásthawili pobił ie z gory / aby narodo-
wie poznali broń iego/á iż walki sprawo-
wał zá pomocą Pánską.
8. Abowiem on szedł zá mocarzem/á zá
czasow Moiżeszowych okázował sie im
miłosiernym/ gdy sam z Kalebem synem
Jefonowym zastáwiał sie nieprzyiaćielo-
wi/y nie dopuszczał grzeszyć ludowi/á zło
ściwe szemránie zawściągnął.
9. Ciż dwá z sześćikroć stá tysiecy sámi po-
zostáli/áby byli w wiedźieniu w osiádłość
żiemie opływáiącey mlekiem y miodem.
10 Nád to Kálebowi dał Pan moc/ ktora
w nim trwała aż do iego stárości.
11. † Aż potym wstąpił do żiemie wysokiey/ † W. 4.
á pothomstwo iego otrzymało dźiedźic- Mo. 14.
two. v. 38.
12. Aby wiedźiało wszytko potomstwo Iz-
ráelskie/ iáko iest rzecz dobra naśládo-
wać Páná.
13. Thákżeć co sie tknie sędźiow/niechay pá-
miątká ich będźie szczesliwa.
14 A mianowicie tych ktorych sie vmysł nie
zcudzołożył áni odstąpił od Pana.
15. Kości ich niechay obczerstwieią ná mie-
scách swoich/á sławá ich niechay wiecznie
zostánie w zacnym potomstwie ich.
16 Miłymći był Pánu swemu Prorok Sá-
muel/ktory krolestwá stánowił/á nád lu-
dem iego Książęta pomázował.
17. W zakonie Páńskim rządźił lud/á Pan
wezrał na Jakobá.
18 Thenći był wierny Prorok y doświád-
czony/ á przez wiárę swą w proroctwach
swych doznan był wiernym.
19 Wzywał Páná mocnego ná then czás 1. Sám
gdy go ze wszad vciskali nieprzyiaćiele ie- 7. v. 9.
go/ofiáruiąc báránká zsácego.
20 Thedy Pan zágrzmiał z niebá/á dał sie
słyszeć z wielkim gromem.
21 Takći porażił Hetmány Tyrskie/y wszy-
tki Książęta Filistyńskie.
22 ✤ Przytym pierwey niżli miał dokończyć 2. Sám
żywotha/oświadczał sie przed Bogiem y 12. v. 3.
pomázańcem iego/ iż nic brał od żadnego
człowieká pieniędzy/ áni nammnieyszego
trzewika/áni go też żaden winował.
23 Tenżeć y po śmierći swey prorokował/
oznáymuiąc Krolowi zginienie iego/głos
swoy podniosł z żiemie/ prorokuiąc iż zło-
ści ludzkie miały być wygládzone.

✤ ✤ ✤

Kapitu. 47.

1. Náthán Prorok/Dawid/Sálomon/Roboám/
Jeroboam syn Nábathow.

Po nim

1. O nim nástał Náthán / ktory zá czásow Dawidowych był Prorokiem.
2. Jáko odbieráia tłuſtość od ofiáry ſpokoyney / tak Dawid był wybran z ſynow Izráelſkich.
3 Grał ze lwy iáko z kozlety / á z niedźwiedźmi iáko z iagniety.
4. Izali w młodości ſwey nie zábił obrzymáka odiął pohánbienie od ludu.
5. Gdy rękę ſwą podniosł z kámieniem y z proca / á ſtrácił pychę Goliathowę.
6. Abowiem wzywał Páná nawyższego / ktory zmocnił prawicę iego / áby zámordował człowieká walecznego / á podniosł zacność ludu ſwego.
7 Tenci mu przywłaszczał chwałę dziesiąć tyſięcy / á ozdobił go wielkimi chwałámi / przyniozſzy mu koronę chwały.
8. Abowiem porażał nieprzyiacioły okoliczne / y Filiſthyńczyki nieprzyiaćiele w niwecz obrocił / tak iż ieſzcze y po dzisieyſzy dzień moc ich ieſt złamana.
9. W káżdey ſwey ſprawie chwalił Nawyższego Bogá ſłowy vczćiwemi / y wſzythkiem ſercem ſpiewał á miłował ſtworzyciela ſwego.
10 Poſtánowił ſpiewáki przed ołtarzem / ktorzyby wdzięcznie ſpiewali głoſy ſwemi / á ktorzyby na káżdy dzień chwały oddawáli w pieśniách ſwoich.
11 Vbiory vſtawił ná dni ſwiete / y rozdźielił czaſy ſłuſznie ku ſławieniu ſwiętego imienia Bożego / á iżby ſpiewali od czáſu porannieyſzego na mieyſcu ſwiętym iego.
12. Pan zgładził grzechy iego / á wywyższył ná wieczne czaſy zacność iego / przyrzekł mu krolestwo przymierzem / y ſtolicę máiestatu w Izráelu.
13. Po nim nástał mądry ſyn iego / ktory przezeń przyſzedł ku wielkiey oſiadłości.
14 Salomon Krolował czáſu pokoiu / y dosthał chwały / gdy Bog mieyſcá okoliczne vſpokoił / áby iego imieniem wyſtáwił dom / á iżby mu ſprawił mieyſce ſwiete ná wieki.
15. Jakoż eś ſie ſthał mądrym w młodości twoiey / ktorys był pełnym mądrości iáko rzeká:
16 Rozum twoy okrył wſzytkę ziemię / á napełnił gádkámi y przypowieściámi / imię twoie dáleko ſie rozſłynęło aż do wyſpow / á przez twoy pokoy byłeś wdzięcznym.
17 Tobie ſie dziwowały krainy dla pieśniy przypowieści twoich / á dla podobieńſtw y wykłádow.
18. W imię Páná Bogá / ktorego imię ieſt Bog Izráelſki /
19. Nazbierałeś złotá iáko cyny / á śrebrá wielkie mnoſtwo iáko ołowiu.
20 Przyłączyłeś ſie ku niewiáſtam / á dałeś im zwyćiężyć ciáło ſwoie.
21. Oſzpeciłeś ſławę twą / á ſplugáwiłeś imię twoie / y wnioſłeś obrázenie na dźiatki twoie / y przez ſwoie ſzaleńſtwo vpadłeś w bolesć.
22 Skądieſt ná dwoie pánowánie rozdźielone / á wſzczęło ſie krolestwo odporne z Efraimá.
23 A wſzákoż Pan nie zániechał miłoſierdźia ſwego / áni go zátrácił dla ſpraw iego / áni wygładził potomſtwá wybránego ſwego / á nie zátrácił narodu miłośnika ſwego.
24 Ale dał Jákobowi oſtátki / á Dawidowi korzeń z niego.
25 Pothym Salomon odpoczynął z oycy ſwemi.
26 Y pozoſtawił jáwne głupſtwo z potomſtwa ſwego.
27 Roboámá niedoſtátecznego wrozumie / ktory przez ſwa rádę od ſiebie lud oddalił.
28 A Jeroboámá ſyná Nábátowego / ktory wwiodł Izraelczyki w błąd / á podał Efráimowi drogę ku grzeſzeniu.
29 A przetoż wźięły moc grzechy ich tákowa iż też ie wygnały z ziemie ich.
30 Abowiem ſie ważyli wſzytkich złości / áż ná nie przyſzedł gniew y pomſta.

Kapitułá. 48.

Eliáß / Elizeuß / Ezechiáß / Ezáiáß.

1. A tym Eliáß prorok nástał iáko ogień / ktore mowa był á iáko pochodnia pałáiáca.
2. Ten ciężki głod przywiodł ná nie / á trochę ich zoſtawił przez zápalczywą miłość przećiwko Bogu.
3. *Słowem Bożym zawśćiągnął niebá / y trzykroć z nieba zwiodł ogień. *1 Krol 17. v. 1.
4. O iákieżeś doſtąpił chwały z cudow twoich Eliaſzu! á kto ſie pochlubi aby miał być tobie w czym rowny.
5. Ktorys wzbudźił vmárłego od ſmierći / á duſzę iego ſłowem Nawyższego z niſkości.

6. Ktorys przywiodł Krole w zginienie/ y złożyles pyszne z stolic ich.
7. Ktorys słyszał sukánie Páńskie ná gorze Synái/ á ná Horeb wyroki pomsty.
8. Ktorys sobie pomazował Krole ku zemszczeniu/ y Proroki ktorzy po thobie ná stáć mieli.
2. Król 9. 2. v. 11. Ktorys náwálnośćia ognista iest wziet ná woz z końmi goráiącemi.
10 Ktorys iest náznáczon ku karániu w pewne czásy/ y ku vblagániu gniewu sądu Boskiego przed popędliwośćia/ ku ziednániu serca oycowskiego z synem/ á ku postánowieniu pokolenia Jakobowego.
11. Szczesliwi są ktorzy ćie widzieli/ á ktorzy zasnęli w miłośći/ ábowiem my ożywiemy.
12. Tenći iest Eliasz ktthory iest okryt wichrem/ á ktthorego duchem był nápełnion Elizeusz.
13. Zá czásow swoich nic sie nie bał Ksiażath/ áni był poddan w żadnego opánowánie.
14 Żadna go rzecz nie zwyćiężyłá/ á ciało iego y po śmierći było Prorokiem.
2 Król 13. v. 21. 15. † Czynił cudá zá żywothá swego/ á po śmierći dziwne były spráwy iego.
16. A wszákoż dla tego wszytkiego nie vznał sie lud/ áni poprzestał od grzechow swoich/ aż potym był wywiedzion do wieżienia z ziemie swey.
17. Tak iż bárzo co málo ludu zostáło z Ksiażećiem w domu Dawidowym.
18 Niektorzy z nich dobrze sie spráwowáli/ ale drudzy z nich grzechow swych przyczyniali.
19. Miásto swe oprawił Ezechiasz/ y przywiodł wodę do niego/ wylamał żelazem skáłę/ y pobudował studnie dla wod.
20 Zá iego czásow ruszył sie Sennácherib/ ktory przed soba posławszy Rabsácesá przećiw Syonowi/ podniosł ręke swoie/ y chlubił sie w hárdośći swoicy.
21. Tedy były przestrászone serca y ręce ludu/ y były boleśćia ogárnieni iako niewiástá przy porodzeniu.
22 Y wzywali Páná miłosiernego/ podnoszac ku niemu ręce swoie/ á on Swiąthy z nieba natychmiast ich wysłuchał.
23 A wyhawił ie przez Ezaiaszá.
24 Poráził woyská Assyryiskie/ á Aniol Páński wygładził ie.
25 Abowiem Ezechiasz czynił to co sie Pánu podobało/ á státeczniesobie poczynał/ chodzac drogami Dawidá oycá swoiego/ ták iako mu był roskazał Prorok on wielki á wierny w proroctwie swym Ezáiasz.
26 Zá tego czásow słońce ná zad postąpiło/ á przedłużyło sie zdrowia Krolewskiego.
27 Wielkim duchem przeyzrał rzeczy poslednieysze/ y płaczące w Syonie pocieszył.
28 Opowiedział áż ná wieki rzeczy przyszłe/ y skryte rzeczy pierwey niż sie stały.

Kapitułá. 49.

Chwałá Jozyaszá/ Jeremiaszá/ Ezechielá/ Dwánaśćie prorokow/ Zorobabelá/ Jezusá syná Josedekowego/ Nehemiaszá/ Enochá/ Joseffá/ Semá/ Setá/ y Adámá.

1. Ozyaszowá pámiątká iest iáko maść wonna przyprawiona od Aptekarzá.
2. Abowiem iest słodsza nád miod w vściech káżdego/ y iáko muzyká ná zacney biesiedzie.
3. Ten w náwrocenin ludu státeczniesobie poczynał/ y obrzydłe złości wygubił.
4. Wszytek swoy vmysł obrocił ku Pánu/ á chwałe Bożą zá czasu ludzi niepobożnych postánowił.
5. Oprocz Dawidá/ Ezechiaszá/ y Joszyaszá/ wszyscy złośćiwie odstąpili.
6. Abowiem opuścili zakon Nawyższego/ á Krolowie Judscy odstąpili go.
7. A dla tegoż ich zacność poddaná iest inym/ á chwała ich narodowi postronnemu.
8. † Ktory popálił miásto świętey zacne/ á vlice iego popusthoszył wedlug proroctwá Jeremiaszowego.
2 Król 25. v. 9. 2. Kron 36. v. 19. Jere. 1. v. 15.
9. Abowiem sie z nim źle obchodźili/ gdyż ieszcze wnet z żywota mátki swey był poświęconym Prorokiem/ ku wykorzenieniu/ trapieniu/ y tráceniu/ tákże zásie ku budowániu y szczepieniu.
10 Takżeć y* Ezechiel ktory sie przypátrował widzeniu chwały/ ktorá iest iemu vkazána na wozie Cherubinow.
11. Then przypominał nieprzyiacioły iako deszcz gwałtowny/ á cieszył ty ktorzy chodźili drogámi prostemi.
12. Niechayżeć też obczerstwicia kości dwunaśćie Prorokow na mieyscách swoich/ á pámiątká ich niechay będzie szczęśliwa y błogosławiona/ ábowiem káżdy z nich ciesżył Jakoba/ á wierna nadźieia zachował go.

Y iakoż

Kodak Color Control Patches
Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black
© Kodak, 2007 TM: Kodak

13. Y iákoż Zorobabelá wywyższáć mamy/ ktory ieſt iáko ſygnet ná práwey rece?
14 * Tákże też Jezuſá ſyná Joſedekowego/ ktorzy zá czáſow ſwych kościoł budowáli/ á dom ſwiethy ku chwale wieczney Pánu wygotowáli.
15. Nád to też miedzy przebránymi ſławná ieſt pámiątká Nehemiaſzowá/ ktho ry nam poprawował mury obálone/ á ktho mu brany wyſtáwił z zátworámi/ y z nowu grunty domow náſzych budował.
16 †Żaden thež nie był rownym ná świećie Enochowi/ ktoryby był wźiętż ziemie ná wyſokości.
17. Ani też żáden maż náſtał rownym Joſefowi/ * ktory był Kſiążęćiem miedzy brácią ſwą y vtwierdzeniem ludu/ * ktorego kośći chowáno.
18. Takżeć Sem y Set przewyższáli chwałą miedzy ludźmi/ á Adam w ſtworzeniu wſzech rzeczy / miedzy inemi wſzythkimi źwierzęty.

Kapitułá 50.

1. O Symonie Oniaſſowym ſynu káptanie nawyższym. 21. Ktory nápominał ku chwale Páńſkiey.

*Themu y Symon Syn Oniaſzow Káplan nawyższy/ ktory dom świety zá żywotá ſwego pobudował/ á Kośćiol zá wieku ſwoiego vmocnił.
2. Za niego dwá kroć wieczſzy ſą założone grunty/ y on wyſoki párkan obtáczáiący Kośćiol.
3. Za iego czáſow náprawione ſą naczynia w ktorych woda bywáłá/ á poczynione ſą z miedźi iáko on kośćiel wielki.
4. Ten lud ſwoy pilnie przeſtrzegał od vpadku/ y miáſto oprawił dla obleżenia.
5. Jáko ſię vczćiwie ſprawował gdy bywał miedzy ludźmi/ á wychodząc z domu miał nád ſobą zaſłonę.
6. Jáko gwiazdá iutrzenna miedzy mgłámi/ á iáko mieſiąc pełny czáſow ſwoich.
7. Jáko ſłońce oświecáiąc kośćiol nawyższego/ y iáko tęczá iáśnieiąc ſię pięknie ná obłokách.
8. Jáko twiát rożey czáſu wioſny/ á iáko lilia nád wodámi ćiekącemi / y iáko latorośłká kádźidłowa leśie.
9. Jáko ogień y kádźidłow kádźidlnicy á klenot z zupełnego złotá rozmáitem drogiem kámieniem ochędożony.
10 Jáko oliwá piękna y rodzáyna/ y iáko Cyprys podnioſły ąż ku obłokom.
11. Gdy ſię obłoczył w zacny vbiór/ á vbieráł ſię na wſzem koſztownie/ y przyſtępuiąc ku oltarzowi Świętemu przydawał świetności temu vbiorowi.
12. Y biorąc dźiały z rąk káplańſkich/ ſtał v ogniſtá przed oltarzem/ gdy go brácia w około obſtąpili/ tedy był podobny Cedrowi ktory ſię rodźi w Libanie/ á oni iáko drzewem palmowym.
13 Y gdy go obſthapili ſynowie Aaronowi z ſwoim ochędoſtwem/ máiąc w rękú ofiáry Páńſkie przed wſzytkiem zgromadzeniem Izraelſkim.
14 A ták ci on odprawował świętą poſługę na oltarzu Nawyższego y wſzechmocnego Boga/ przyochędożáiąc ofiáry.
15 Rękę ſwą ściągnął ku śniednym ofiárám/ wylewáiąc wino/ przytym wylewał y wonne oleyki przed oltarzem Nawyższemu wſzech rzeczy Krolowi.
16. Tedy Aaronowi ſynowie krzyczeli trábiąc ná trabách miedźianych/ á głośno trabili ku pámiątce Nawyższemu.
17. Thąż też y wſzyſcy ludźie pośpolićie o tym ſię z pilnoſcią ſtárali/ y ná oblicza ſwe ná ziemię vpadali/ chwaląc Páná ſwego Boga wſzechmogącego y nawyższego.
18. Śpiewacy thež chwałę śpiewali głoſmi ſwoimi/ thák iż był wielki y wdźięczny trzyk.
19 Tąmże ná ten czás lud modlił ſię Pánu nawyższemu/ czyniąc modlitwy przed Miłoſiernym/ ąż odprawili chwałę iego/ y do kończyli poſług świętych.
20 Potym gdy on zſtępował/ roſćiągał ręce ſwe ku wſzytkiemu zgromadzeniu Izráelſkiemu/ czyniąc dźięki Pánu vſty ſwemi/ y chlubiąc ſię imieniem iego.
21. Thamże zaſię powtarzał modlitwy ku otrzymániu błogoſławieńſtwá od Nawyższego.
22 A przeto thеraz wſzyſcy wzdawaycie chwałę Bogu wſzech rzeczy/ ktory nasz żywi ieſzcze z żywotá mátki/ obchodząc ſię z námi według miłoſierdźia ſwego.
23 Niechayże nam da weſele ſerdeczne/ á niechay ſprawi pokoy zá naſzych czáſow/ iáko y zá pierwſzych czáſow w Izráelu.
24 A niechay w nas vmocni miłoſierdźie ſwoie/ á wybawi nasz zá náſzych czáſow.
25 Na dwáć narody gniewa ſię ſerce moie/ y na trzeci ktory prawie nie ieſt narodem.

27 To iest ná ty ktorzy trzymáią gore Sámaryey/y ná ty kthorzy mieszkáią w ziemi Filistyńskiey/y przeciw narodowi szalonemu mieszkáiącemu w Sychem.

28 W tych kśiegach náuke mądrości y vmietności spisał Jezus syn Syrachow wnuk Eleázarow Jerozolimczyk/ w ktorych okázał mądrość serca swego.

29 Szczęśliwy to iest ktory sie w nich obierać będzie/á stánie sie mądrym ktory ie záchowa w sercu swym.

30 Abowiem ktory sie ták spráwować będzie/będzie godzien ku wszytkiemu/ ábowiem ścieszki swe pokłáda w swiátłości Pańskiey/ ktory pobożne ludźi mądrością nápełnia.

31. Niechayżeć będzie Bog sławion ná wieki/niechże sie ták stánie.

Kapitułá 51.

1. Modlitwa Jezusá synà Syrachowego/ktora w sobie zámyka czynienie dźiek. 18. Kedy sie modli áby mogł otrzymáć mądrość. 30. Napomina nieumietetne áby iey ßukáli/á iżby sie podáli w postuszeństwo iey.

Modlitwá Jezusá synà Syrachowego.

1. Wysławiáć cie będe Panie á Krolu/ á będe cie chwalił Bogá wybáwicielá mego/opowiedáiąc imie twoie.

2. Abowiemeś ty był y pomocnikiem y obrońcą moim/ á zachowáles od zginienia ciáło moie.

3. Ktemu od śidlá iezykà potwarnego/y klamstwu poddánego/tyś mnie był rátunkiem przeciw nieprzyiaciołom moim.

4. Tyś mie wybáwił dla wielkiego miłosierdźia twego/y od ręku tych ktorzy sie byli nágotowáli chcąc mie pożrzeć.

5. Ktemu też y z rąk tych ktorzy czyhali ná moie zdrowie/y z wiela trudnośći ktorem ćierpiał.

6. Od ogniá ktory mie ze wszad dusił/y z posrzod płomieniá kthory mie vpalić nie mogł.

7. Z żywothá głębokiego grobu/ od iezykà nieczystego/ y od fałeßnego oskárżenia przed Krolem/ y od potwarzy iezykà niespráwiedliwego.

8. Duszá moiá práwie iuż była blisko śmierći.

9. Zdrowie moie tużći iuż było nád grobem.

10 Ze wszad mie trzymały poimánego/á nie był nikt coby mie był rátował/ ogląda łem sie ná ráthunek ludzki/ ále go niskąd nie było.

11. Tedy ná ten czás wspomniałem ná miłosierdźie twe Pánie/y ná to cos spráwował od wszytkiego wieku.

12. Abowiem ty iestes wybáwićielem tych ktorzy vfáią w tobie/wiymuiąc ie z rąk nieprzyiaćielskich.

13. A przetożem z ziemie podniosł kthobie modlitwę/á prosiłem ábych był od śmierći wybáwion.

14 Wzywałem Páná/ á oycá Páná mego / ábym mie nie opuszczał czasu vtrapienia/gdy mie hárdźi rátować nie chćieli.

15. Vstáwicznie będę chwalił imie twoie/ y będę ie wysławiał z dźiękowániem/ ábowiem moiá modlitwa iest wysłuchána.

16. Záchowałes mie od zginienia/ y czásu nieszczęśćia wybáwiłes mie.

17 A dla tegoż będę tobie czynił dźięki/y będę cie chwalił wysławiáiąc imie twe Pánie.

18. Będąc ieszcze młodzieniaszkiem niźlim sie począł tułáć/przez modlitwę swą szukałem mądrości.

19. O tem prosił przed kośćiołem/y szukałem iey áż y w dálekich krainach/ onáć zakwitnęłá iáko grono kthore doyzrzewáć poczyna.

20 Serce moie w niey sie rozweseliło/ á noga moiá prostho chodźiłá/ y szukałem iey też z młodości moiey.

21. Náklonił em troche ku niey vchá mego/ y náuczyłem sie iey/ y dostałem wielkiey vmietności.

22 Gdym tedy w niey poczuł pożytek/będę dawał chwałe temu kthory mi dał dostąpić mądrości.

23 Vmyślił em w niey sie obierać/y pragnąłem náśládowáć to co iest náleplszego/ áni sie mam zacz wstydáć.

24 Myśl moiá rozbierałá to sámá w sobie/ y rozważałem sobie spráwy moie.

25 Podniosłem ręce moie ku gorze/ y poznałem błędy swe.

26 Vdałem serce swe ku niey/y nálazłem ią w czystości.

27 Od początku miałem ku niey przykłone serce moie/á dla thegoż nie będę opuszczon.

28 Wnętrzności moie poruszyły sie ku szukániu iey/ a przethożem dostał dobrey osiádłości.

29 Pan mi dał miásto nagrody iezyk/ktorym go będę chwalił.

30 Zeydźćież sie ku mnie o ludźie nieumieietni/á

tni/á mieszkaycie w domu karności.
31. Przeczże sie ociągacie: ábo co kthemu mowicie/ gdyż dusze wásze bárzo prágna:
32 Opowiedam to otworzywszy vstá mo// ie/ Nabywayciež iey sobie bez pieniędzy.
33 Poddaycie pod to iarzmo szyie wasze/á dusza wászá niechay kárność przyymuie.
34 Abowiemći ná prętce znaleść ia możecie.
35 Y obaczcie oczyma wászymi/żeciem sie ia o niemało prácował/ á wżdym sobie do// stał wielkiego odpoczynienia.
36 Bądźcie vczestniki kárności z wielką liczbą pieniędzy / á dosthánietie z nią wiele złotá.
37 Niechay sie dusza wászá rozrádnie w miłosierdziu Páńskim / á nie wstydaycie sie chwálić iego.
38 Wczás dosyć czyńcie powinności swo// iey/á on wam da nagrodę czásu swego.

Ostátek Historyey Hester/ktory tylko iest w Greckiem pisaniu.

Kapitulá. 11.

Tu sie poczynáia ksiegi Esther wedle Greckich pism/co sie nie zda áby sie miało zgádzáć z tym co pissą o Márdocheuszu/ we wtorym/ w trzeciem/ y w szostym Kápitulum.

1. Cá pánowánia Artáxerxesá one° Krolá wielkiego/roku wtorego/ dniá pierwszego Miesiacá Nisán/ widział sen Márdocheus syn Jarusá syna Semeiego / y synà Cysá z pokolenia Beniaminowego.
2. Człowiek z narodu Zydowskiego mieszkáiący w mieście Susys/ człowiek zacny/ y miedzy przednieyszymi ná dworze Krolewskim.
3. A był z poczту więźniow/ kthore Krol Nabuchodonozor Babiloński zabrał z Jeruzalem/ z Jechoniaszem Krolem Judskim.
4. A tenći był sen iego/ Wzruszył sie predko gwałtowny szum z gromy / z trzesieniem ziemie / y z wielkiem zámieszániem ná ziemi.
5 A oto dwá wielcy smocy wyszli bedac gotowi walczyć miedzy soba/ y wszczęli miedzy soba wielki huk.
6. Na ktory sie wzruszyły wszytki narody/ chcąc walczyć przećiw narodowi sprawiedliwych.
7. A ten dzień był pełen ciemności/ záćmienia/ vćisku/ klopotu z vtrapieniem/ y z wielkiem zámieszániem ná ziemi.
8. Abowiem ná ten czás sprawiedliwi lękáiąc sie klopotow byli bárzo zátrwożeni/ y gotowi ku śmierći/ á záwołáli ku Bogu.
9. A gdy ták wołáli/ thedy z málego zrzodła wezbrała rzeká wielka/ a szły wody wielkie.
10 Tedy sie słońce y świátłość rozjáśniły/ á pokorni są wywyższeni / á pochłáneli pyszne.
11. Y vyzrawszy Márdocheus tákowe widzenie/ ocućił sie/ y wstał/ á myślił áż do sámego wieczorá co to Bog chćiał vczynić/ thájąc w sercu swem snu onego / á chcąc wiedzieć wszytke spráwę iego.

Kapitulá. 13.

1. Gdy tedy Márdocheus był na dworze Krolewskim / z Bágáta y Taresem/ z dwiemá komornikámi Krolewskimi ktorzy strzegli dworu.
2. Wysłuchał rad ich/ y dowiedział sie stáránia ich/ zrozumiawszy ktorym sie sposobem mieli rzućić na Krolá Artáxerxesá/ y oznámił to Krolowi.
3. Thedy Krol onych dwu komornikow dał na probę/ a gdy sie przyznali/ powieszono ie.

4 A to co sie stálo dal Krol wpisáć w Kroniki/á Márdocheuszte rzecz spisał.

5. A thák mu Krol dal vrzad ná dworze swym/ dárowawszy go zá przestrzeżenie.

6. Przeto Amán syn Amádátow Bugeyczyk/ ktorybyl w wielkiey zacnośći v Krola/ stáral sie iakobyco zlego vczynił Márdocheuszowi y ludowi iego/ zá ony dwá komorniki krolewskie.

Kapitulá 13.

Przepis listu Krolá Artákserkseszá przećiwko Żydom/ ktory sie náyduie w Greckim/ á przytoż ny iest do trzećiego Kápitulum po tych słowiech w wierszu trzynastym/ á máietność ich áby pobrali sobie.

1. Ten iesth przepis listu tego/ Krol wielki Artáxerxes/ od Indyiey áż do Etyopiey to roskazuie Książętam y stárostam ich/ y sprawcom nád stem dwiema dziesty y siedmia krain.

2. Gdyżem iest Pánem wiela narodow/ á podaná iest wszytká ziemiá w opánowánie moie/ nie chćiałem sie wywyższáć dla wielkiey swoiey możności/ álem łáskawie á miłośćiwie chćiał sie obchodzić z poddánymi moimi/ áby oprocz wszey boiaźni by li záchowáni w pokoiu/ Aby moie Krolestwo było w tym pokoiu/ á bespieczne w nim káżdemu przyśćie y odeśćie/ od iednych gránic áż do drugich/ á iżbych ponowił wdzięcznego pokoiu miedzy wszytkiemi ludźmi.

3. Ktorych rzeczy chcąc dokończyć/ gdym szukał drogi od swoich rádnych pánow/ ten kthory nam záwżdy zwykł madrze rádzić/ y ktory sie nam záwżdy życzliwie á státeczńie zachował/ á ktoremum ia dał wtore mieysce po sobie w krolestwách moich/ to iest Aman.

4. Oznaymił nam iż miedzy wszemi narody świátá iest niektory lud pomieszány y niesprzyiaźliwy/ maiąc prawa sprzećiwne wszytkim narodom/ á vstawiznie gardząc roskazániem Krolewskim/ áby wszytká ta iednotá państwá/ ktore my tákech my postánowili oprocz náganienia/ nie zostálá w mocy swey.

5. Gdychmy tedy poználi iż iedno then sam lud iest prawie sprzećiwny/ y odporny káżdemu człowiekowi/ á iesth od nas rozny swemi dziwnemi prawy/ zle rozumieiąc o nászych sprawách/ á dopuszczáiąc sie vstáwicznie nagorszych złości/ aby ták krolestwo nasze nie zostało w swym stanie.

6. A dla tegochmy roskázáli áby wszyscy ći ktore wam w liście oznaymi Amán przedniey szy nasz sprawcá/ kthory iest wtory po nas/ byli do grunthu wykorzenieni z żonámi y z dźiećmi przez miecznieprzyiaćiol swoich/ oprocz wszego miłosierdzia/ áby im nic nie folgowano/ dniá czternástego/ miesiąca dwunastego Adár thego roku.

7. Żeby ći ktorzy nas máią z dawná w nienawiśći y do tego czasu nie przyiáią nam/ gwałtem wszyscy iednego dniá do grobu weszli/ á na porthym aby sprawy nasze obrzędne postanowione zostthały w pokoiu od nich.

Co dáley stoi iest w Greckim náspisano ná końcu czwartego Kapitulum.

8. Tedy Márdocheusz modlił sie Pánu przywodząc sobie ná pámięć wszytki sprawy iego.

9. A mowiąc/ Pánie/ Pánie/ Krolu wszechmogący/ gdyż wszythko iest w mocy twoiey/ á żadnego nie mász ktoryby sie tobie sprzećiwić mogł/ ieśliże ty będźiesz chćiał wybawić Izráelity.

10 Tyś stworzył niebo y ziemię/ y wszytko cokolwiek iest nadziwnieyszego ná nich.

11. Tyś iest Pan wszech rzeczy/ á nie iest żaden kthoryby sie sprzećiwić miał thobie Pánie.

12. Ty wszytko znasz y wiesz Pánie/ żećiem te nie vczynił z żadney zelżywości/ ábo z pychy/ ábo z iákiey prożney chwały/ iżem sie nie chćiał kłániać onemu Amánowi pysznemu.

13. Abowiem dla wybáwienia Izráelskiego gotowem był całowáć y stopy nog iego

14 Alećiem to vczynił nie chcąc przywłaszczáć chwały Bożey człowiekowi/ á iżbych niechwalił nadćie Pána inego/ Nieuczyniłćiem tedy tego z pychy.

15. Ale teraz moy Pánie kthorys iest Bogiem y Krolem/ strzeż ludu twoiego/ á bowiemći nieprzyiaćiele nászy czyhaią ná stráćenie nasze/ chcąc skazić dziedźictwo twe ktoregoś ty sobie dostał od początku.

16 Nie opuszczayże działu twego ktoregoś sobie dostał z Egiptu.

Wysłuchay

17. Wysłuchay modlitwy moiey/á bądź mi łoścćw czáśtce twey/ obroćże smutek náśz w wesele/ ábychmy będąc żywi chwalili twe imie Pánie/ á niezawieray vst thych ktorzy chwalą ćiebie.

18. Przythym wszytek lud Izráelski wołał ze wszytkich sił swoich do Pańá/ábowiem tuż śmierć byłá przed nimi.

Kápitulá. 14.

1. Akże też y Krolowa Ester vćiekłá sie ku Pánu vlekłszi sie śmierći.

2. Tedy zwłokłszy kosztowne száthy swe/ oblokłá żałobne y smutne odzienie/á miásto kosztownych vbiorow/przykryłá głowę swoie prochem y śmiećiámi/trapiąc ćieszko ćiáło swoie/á rostárgawszy włosy swe/ chodźiłá po wszytkich mieyscách ná ktorych wesela vżywałá.

3. Y modliłá sie ku Pánu Bogu Izráelskiemu/mowiąc/O moy Pánie thys iest sam Krolem nászym/ ráczże mie wspomoc opuszczoną/ gdyż nád ćię żadnego inego obrońce nie mam.

4. Abowiemći tuż iest nádemną niebespieczeństwo.

3. Słychałámći ia moy Pánie ieszcze od porodzenia mego w pokoleniu narodu mego/iżes ty Pánie obrał sobie ze wszech narodow Izráelá/ á oyce násze z przodkow ich zá wieczne swe dźiedźictwo/ y vczyniłes dosyć obietnicam twoim.

6. Zgrzeszyliśmychmy theraz przed obliczem twoim/y przeto żes nas podał w ręce nieprzyiaćiołom nászym/iżesmy chwalili bogi ich.

7. Thys iest spráwiedliwy Pánie/á wżdy nie máią ná tym dosyć żechmy są w niesnośnem niewolstwie v nich/ ale oni dáli ná to sobie społu ręce z bałwany swemi/

8. Aby to podwroćili co postánowiły vstá twoie/ á iżby dźiedźictwo twe wygładźili/á zatkáli vstá tym ktorzy chwalą ćiebie/ iżby zágásili chwałę kośćiołá twego/y ołtarza twego.

9. Aby thák otworzyli vstá pogánom/ ku wysławiániu mocy faleszných bałwanow/ chcąc vczynić ná wieki dźiwnym Krolá iákiego śmiertelnego.

10 Pánie nie podayże sceptrum tym ktorzy nic nie są/aby sie z vpadku nasze nieśmiáli/á rádź ich obroć przeciw nim/ y pomści sie nad tym ktory sie stara o nasze złe.

11. Rospomni moy Pánie ábys sie czásu nászego vtrapienia oznaymił/á vtwierdź mie moy Pánie Krolu nad wszemi narody/ á ktory pánuieszsam nad wszytkim.

12. Sprawże mi słowá godne w vśćiech moich przede lwem/á odmień serce iego ku nienawiśći tego ktory sie tárga ná nas/á by był sam skázony z tymi ktorzy mu ná to przyzwałáia.

13. Wybawże nas ręká twoiá/ á rátuy mie opuszczoną/ bo nád ćię nie mam inego wspomożyćielá.

14 Thy wszytko znasz Pánie/ á wiesz iáko mam w nienawiśći chwałę nieprzyiaćielską/y iáko sie brzydzę łożem nieobrzezańcow/y káżdego cudzoźiemcá.

15. Ale wiesz żeć to czynię po niewoli/ábowiemći mie mierzi then znák pychy ktory noszę ná głowie gdy wynidę miedzy ludźi/ y ták sie tym brzydzę iáko szátą naplugawszą/ y nie noszeć thego gdy iestem w swem pokoiu.

16 Anićiem ia służebnicá twa iádłá y stołu Amánowego/ ánim pomagałá bieśiády Krolowi wielkiemu/ ánim piiałá winá z ofiar ich.

17 Y nie byłám nigdy weselá służebnicá twoiá/od thego czásu iakom tu iest/ iedno w tobie Boże Abrahámow.

18. O Pánie Boże ktorys iest mocnieyszy nádewszytki/wysłuchayże głosu rospaczáiących/wybawże nas z ręki złośnikow/ á wyzwol mie z tego mojego strachu.

Kápitulá 15.

Początku thego Kápitulum wedle Łacińskiego textu nie maſz w tym nászym wykładźie/ále według Greckiego ták sie poczyna 5. Kápitulum.

5. Stáło sie potym trzećiego dniá gdy sie modlić przestáłá/y zwłokłszy żałobne swe szaty/ y vbrałá sie w swoy świetny vbior.

A vbrawszy sie tak pięknie/y wzywawszy Pána ktory wszytko widźi y zachowywa/wźiełá z soba dwie służebnicy.

Tedy sie ná iedney podpárłá iákoby sie pieszczac.

A drugá zá nia szłá niosąc iey rucho.

A ona była rumieniuchna iako piękny kwiateczek/ oblicze iey było bárzo wdźięczne á przyiemne / chociaż serce iey było bárzo smętne dla strachu.

Gdy

9. Gdy tedy przeszłá wszytki forty/ stánęłá przed Krolem/ ktory siedźiał ná stolicy swey Krolewskiey/á był w swe krolewskie száty vbran/ świecąc sie wszytek we złocie y w drogich kámieniách/ thák iż był barzo strászliwy.

10 Tedy podniosszy twarz swą ktora palálá od iásności/ weyzrał ná nie okiem groźnem/ aż vpádłá Krolowa/ y omdlawszy pobládła/ á poległa ná służebnicy kthora przed nią szłá.

11. Ale Pan Bog serce iego odmienił ku ćichości/ iż wszytek lęknawszy sie skoczył z stolice swoiey/ y wzął ią ná swe ramiona/ aż przyszłá ksobie/ y ćieszył ią wdźięcznemi słowy/ mowiąc.

12. Cożći sie dźiecie Ester/ wszákem iest brát twoy/ nie boy sie.

13. Nie vmrzesz/ ábowiemći dekret nász nie ściąga sie iedno ná pospolstwo.

14 Przystąpże tedy/ á potym wźiąwszy Sceptrum złothe położył ná szyi iey/ á pocałowawszy ią/ rzekł do niey/ Mowże do mnie

w2 Sám 14.v.20. 15 *Ale oná odpowiedźiałá/ O Pánie zdałeś mi sie iáko Aniel Boży/ á serce me zátrwożyło sie przed strachem máiestatu twego.

16 Zaprawdę moy Pánie bárzoś iest dziwny/ á oblicze twe pełne iest łaski.

17 A gdy to mowiłá/ powtore vpadszy omdlałá.

18 Tedy sie Krol frásował/ á wszyscy dworzanie ćieszyli ią.

Kapitułá 16.

Przepis listu krolewskiego zá Żydy według Greckiego/ ktory sie zda być bárzo zepsowany.

1. Krol wielki Artá xerxes/ tym ktorzy sa od Indyey áż do Ethyopiey/ przełożonym nad stem y dwie mądziesthy y siedmią ziemi/ y stárostam/ thakże y sprawcam naszym zdrowia życzemy.

2. Wiele tych ktorzy bywáią vczćieni wielką dobrocią Książąt co im łáskę okázowáli/ skąd sie om hardzieyszemi stawali.

3. Y nietylko sie stháráią aby vćisnęli podáne nász/ ále thez nie chcąc czasu swego z pokoiem vżywáć/ zle myślą dobrodźiejom swoim.

4. Nie tylko ná stronę zámietniąc wszytke wdźięczność/ ále sie też wyniosszy w hárda pychę/ mniemáią aby mieli vdź pomsty Boga dozorce wszytkiego/ ktora iest sprzećiwná wszelakiey złości.

5. Częstokroć też omylne mniemánie thych co przewrotną chytrością swą obracáli ku złemu łáskę Książąt swych/ co ná nie byli łáskáwi/ przywiodło ie do tego/ że gdy sie przyiacielskich spraw im zwierzono/ iż sie stawali vczestnikámi krwie niewinney/ á przychodźili wnie vleczone nieb:spieczeństwá.

6 Co sie okázać może nie tylko zstárych historiy ktore mamy/ ále y z tych ktore sa tuż przed námi/ bychmy tylko weyzreli przed soba ná iadowite złości tych ktorzy byli w iákiey powadze ktorey nie byli godni.

7. A dla tegoż ogłádać sie potrzeba ná przyszły czás/ áby krolestwo nasze było spokoyne y bespieczne wszem ludźiom.

8. Folgniąc odmiánam/ á rozsądzáiąc thosprawiedliwie/ co sie przed nas przytácza/ ábychmy temu iákim słusznym sposobem zabieżeli.

9. Thákżeć thez y Amán Mácedończyk syn Amadátow prawie obcy á z narodu Perskiego/ y daleko rozny od naszey dobrotliwości był od nas w łaskę przyięt.

10 A máiąc życzliwość nász ktorey my vżywamy przećiw káżdemu człowiekowi/ tak iżesmy go też nazywáli oycem naszym/ y wszyscy mu czynili poczćiwość/ iákotoremu po naszey stolicy Krolewskiey.

11. Dáley iuż nie mogł wytrwáć przed pychą swą á stháráł sie iákoby nas pozbawił y państwa y zdrowia naszego.

12 Y rozmáitemi zdrádami chćiał przyprawić o gárdło Mardocheusza kthory przestrzegł zdrowia naszego/ á nalepiey sie nam ze wszytkich zachował/ á kremu Ester nie naganiona towárzyszkę Krolestwá naszego obwinił rozlicznemi chytrościámi/ y ze wszytkim narodem.

13. Abowiem nadźiewał sie iż gdybychmy ták byli opuszczeni/ że thák snadnie mogł przenieść państwo Perskie na Mácedończyki.

14 A ták my ználezlichmy iż Żydowie krorzy byli skázani na śmierć od rego człowieká iadowitego/ nie są złoczyńcámi/ ale iż są prawie spráwiedliwemi.

A iż są

15. A iż ſą ſynowie Boga Nawyższego/ Wszechmogącego/ y wiecznie żywiącego/ ktory y naſze/ y przodkow naſzych krolestwo zacnie poſtanowił.

16 A tak dobrze vczynićie gdy liſtom ktore poſłał Aman Amadátczyk doſyć nie vczynićie.

17. Przeto iż on ktory był powodem thych liſtow/ obieſzon ieſt v bran miáſtá Suſys ze wſzythkim ſwym domem/ á Bog Pan wſzytkiego ſłuſznie y prethko ſie pomścił nad nim.

18. A przetoż przez woźnego obwoławſzy liſthy wſzędy iawnie/ dopuśćie Żydom wolno vżywáć praw ich.

19. Y pomośćie im áby ſie mogli pomścić nád tymi ktorzy czyhali na nie czáſu nieſzczęścia ich to ieſt dniá trzynaſtego/ á mieſiáca dwunaſtego ktory ieſt Adár/ tegoż dniá.

20 Abowiem Bog ſprawił to weſele narodowi wybránemu miáſto ichzginienia.

21. A przetoż wy bądźćie pilni dniá thego známienithego/ á obchodźćie gi z wielkiem weſelem/ ábychmy teraz y ná potym wſzyſcy bespiecznymi byli/ tak my iáko y Perſowie naſzy mili przyiaćiele.

22 A iżby był na wieczna pámiątkę zginienia tym ktorzy nam źle myſlą.

23 Káżde tedy miáſto y ziemicá ktoraby temu doſyć nie czynilá/ z thákowemże gniewem/ mieczem/ y ogniem będźie poborzona/ thák iż tam nie tylko ludźie wiecey nie będą/ ale tam ani źwierze/ ani ptak na wieki nie poſtoi.

To ma być przydano ku dźieſiątemu Kapitulum.

4. TEdy rzekł Márdoche uſz/ Bogći ieſt ktory to wſzytko czyni.

5. Abowiem pamiętam ſen ktorym widźiał o tey wſzytkiey ſprawie/ z ktorego ſnu nic ſie nie odmieniło.

6. Zrzodło ono maluczkie z ktorego wielka rzeká płynęlá/ y odmieniła ſie w ſwiatłość/ w ſłońce/ y w wody wielkie: Eſther ieſt kthorá Krol poiawſzy záżone vczynił Krolowa.

7. A Aman y ia ieſtechmy dwá ſmokowie/

8. A narodowie ſą ći ktorzy ſie byli zebrali áby wygładźili imie Żydowſkie.

9. Alec narod moy ſą Izraelczycy/ ktorzy wołali do Páná/ y záchował ie/ ábowiem Pan broni ludu ſwoiego/ wybáwiáiąc gi od káżdego nieſzczęśćia/ á okázuiąc takie dźiwy y cudá miedzy pogány.

10. A przetoż vczynił dwá dźiały/ ieden ludowi Bożemu/ á drugi dla inych wſzytkich narodow.

11. A ty dwá dźiały przyſzły przed Bogá w godźinę/ w czás/ y w dźień ſądu ktory miał vczynić miedzy wſzemi narody.

12. Thedy Bog wſpomniał ná lud ſwoy/ y bronił ſtrony dźiedźictwa ſwego.

13. A przetoż ty dni/ to ieſt czternaſty y piętnáſty mieſiącá Adár/ będą záchowywane w zgromádzeniu z weſelem y z rádośćią przed Bogiem/ teraz miedzy ludem iego/ y ná potym wiecznie.

To też ieſt przydano w Greckim na końcu dźieśiathego Kápitulum/ co ſie nam zdá nie bárzo krzeczy/ ale iákoż kolwiek może być przydano ná przodku iedennáſtego Kápitulum.

EGku czwartego zá Ptolomeuſzá Krolá y Kleopatry/ Doſytheuſz ktory ſie mienił być Kaplanem y Lewitą/ y Ptolomeus ſyn iego/ przynieſli ty liſty Purym/ o kthorych powiedáią iż ie wykładał Liſymach ſyn Ptholomeuſzow w Jeruzalem.

Ksiegi Proroká Bárucha.

Kápitulá 1.

3. Báruch czyta księgi swe przed Krolem y przed wszytkim lvdem. 6. Zydowie sie sktádáia coby mieli postác do Kościotá tym ktorzy mieszkáli w Jeruzálem. 10. Ná pominaią ie aby sie modlili zá Krolá Nábuchodonozorá y zá syny iego. 13. A iżby czytáli ty księgi wyznawáiąc grzechy swoie.

1. Ne sá słowá ksiąg / ktore Báruch syn Neryego / Synà Máasyaszowego / synà Sedecyego / synà Azodyego / synà Helkiaszowego / napisał w Bábilonie.

2. Roku piątego á dniá siodmego thegoż Miesiacá / ná then czás gdy Káldeyczycy dobyli Jeruzálem / y popalili ie.

3. Ktorych ksiąg słowá czytał tenże Báruch przed Jechoniaszem Krolem Judskim / synem Joákimowym y przed wszytkimi ludźmi / ktorzy sie byli zeszli słuchác ksiąg onych.

4. Czego thez słuchali pánowie y synowie Krolewscy / y ini starszy / ktemu wszythko pospolstwo nád rzeką Sud / przytym też od naniższego áż do nawyższego / wszyscy mieszkaiacy w Babilonie.

5. Co słyszac płákáli y pośćili modlac sie przed Pánem.

6. Y zbieráli srebro iáko czyiá máietność zniosłá / ktore posłali do Jeruzálem Joákimowi synowi Helkiaszowemu / synà Sálomy / Káplanowi y inym káplanom / y wszytkiemu ludowi / ktory z nim mieszkał w Jeruzalem.

7 (Gdy był wźiął do siebie naczynia srebrne domu Páńskiego ktore były z kościoła zábrane / áby ie odniosł do źiemie Judskiey dniá dźiesiątego Miesiacá Sybán / ktore naczynia sprawił był Sedekiasz Krol Judski syn Jozyaszow).

8. Po onym gdy Nábuchodonozor Krol Bábilońśki poimał był Jechoniaszá / á ksiązętá y rycerstwo powiązawszy / y ludoney źiemie spoln z nimi / zabrał z Jeruzalem / y záprowádźił do Bábilonu.

9. Wyprawili tedy do nich z takowym posełstwem / Oto posyłamy ku wam srebro / zaktore nákupićie ofiar ku paleniu dla oczyścienia grzechow / y kádźidłá / abyście zgotowali ofiarę / y sprawowali ia v Oltarzá Pana Bogá nászego.

10. Abyście sie też modlili zá zdrowie Nábuchodonozorá Krolá Bábilońskiego / y zá syná iego Baltházará / áby tak długo żyli poki stáwa nieba nad źiemią.

11. A iżby nam dał Pan moc / á oświecił oczy nasze / abychmy żyli pod ćieniem Nábuchodonozora Krolá Bábilońskiego / y Báltházara syna iego / służąc im ná długi czás / á máiąc łáskę ich.

12. Przytym też prosić będźiećie Páná Bogá nászego za námi / bociechmy zgrzeszyli przećiwko niemu / á ieszcze y do tego czasu nie iest odwrocony od nas gniew y popędliwość iego.

13. Nád to będźiećie czytác księgi ty ktore do was slemy / opowiedáiąc ie w domu Páńskim w dni świete / y w swietá vroczyste / mowiąc.

14. * Panu Bogu nászemu należy sprawiedliwość / ále nam zawstydzenie twarzy / iákowe iakie dźis káżdy Zyd ná sobie niesie / y wszyscy mieszkaiący w Jeruzalem.

15. Krolowie nászy / Książętá / Káplani / Prorocy / y oycowie nászy.

16. † Dla tego iżechmy zgrzeszyli przećiw Pánu / á niechćiclichmy mu wierzyć / ánichmy słuchali głosu Páná Bogá nászego / abysmy sie sprawowali wedle roskázánia iego ktore nam iawnie podał.

17. A ieszcze od onegoż czasu iáko Pan wywiodł przodki nasze z źiemie Egiptskiey / y ieszcze áż do dźisieyszego dnia oporni chmy byli Panu Bogu nászemu / á z nászego uporu nie chćielichmy być posłuszni iemu.

18. A przetoż sie nas trzymaią ty nieszczęścia y przeklęctwá * ktore Pan náznáczył przez Moiżeszá sługę swoiego / ná on czás gdy przodki nasze wywodźił z źiemie Egiptskiey / áby nam dał źiemię opływáiącą mlekiem y miodem / ták iáko thego dźis są iáwne znáki.

19. A wżdychmy nie przestáwáli ná słowiech Páná Bogá nászego / cokolwiek nam powiedáli Prorocy ktore posłał do nas / ále kázdy náśladował wymysłu swego serca złego / ofiárniąc bogom cudzym / á dopuszczaiąc sie złości przed Pánem Bogiem nászym.

Kápitu-

Kapitułá. 2.

¶ Żydowie wyznáwáią grzechy swe y modlą ſię Pánu.

1. Dla tegoż Pan dosyć vczynił słowu swemu ktore powiedział przećiwko nam y przećiw sędźiam nászym / ktorzy sądźili Izráelity / tákże przećiw Krolom y Książętom nászym / y przećiw wszem Izráelitom y Żydom.

2. Gdy ná nas dopuszczał ták wielkie nieszczęścia / ktore ſię nigdy przed thym pod niebem nie działy iákie ſię ſtáły w Jeruzalem* / co ſię práwie zgadzáią z onemi ktore ſpiſáne ſą w zákonie Moiżeſzowym.

3. Ták iż niektorzy z nas iedli ciáłá synow y corek swoich.

4. A ktemu podał ie w moc wszytkim krolestwam kthore ſą około nás ná pohánbienie / iż ſą rosproszeni miedzy wszythkimi narody okolicznymi / miedzy ktore ie Pan rozegnał.

5. A ták ſię ſtáli niższemi / á nie wietszemi / iżeśmy zgrzeszyli przeciw Panu Bogu nászemu / á nie słuchaliśmy głosu iego.

6 † Pánu Bogu nászemu należy spráwiedliwość / ále nam z przodki nászemi záwſtydzenie twarzy / ták iáko ſię to dźiś okázuie.

7. Abowiem wszytki nieszczęścia potkały nas ktore Pan opowiedział.

8. A wżdychmy nie wzywali Pána Bogá nászego w rozgniewániu iego / niechcąc żaden odſtąpić od zley myſli ſercá swego.

9. A przetoż ocućił ſię Pan ná nas z them nieszczęściem ktore przywiodł ná nas / ábowiem ieſt spráwiedliwym Panem we wſzytkich spráwach swych / o kthorych nam dał roſkázánie / wszákżechmy iego słow nie słuchali / ábychmy mieli chodzić drogámi roſkázánia iego / kthore nam przed oczy położył.

10 * Przetoż teraz Pánie Boże Izráelſki / ktorys można ręką twą / y wywyższonym ramieniem / z wielkiemi cudy y dźiwy / á z wielką mocą wywiodł lud twoy z ziemie Egiptſkiey spráwiwszy sobie ſławę / iak ſię to dźiś okázuie.

11 Zgrzeszylichmy o Pánie Boże nász / á żylichmy niepobożnie / y niespráwiedliwiechmy ſię obchodźili przeciw wszytkim ſądom twoim.

12 Ale ty odwroć gniew twoy / boć iuż nas bárzo máło zoſtáło miedzy narody do ktoryches nas rozproszył.

13 Wyſłuchayże Pánie modlitwy nászey y prożby / á wybáw nas ſám dla ſiebie / á ieydnay nam łáſkę y tych / ktorzy nas z oyczyzny wyprowadźili / aby poznał wſzythek świát / iżeś ty ieſt ſam Pan Bog nász / á iż twym imieniem názywa ſię Izrael ze wſzytkim swym narodem.

14 * Weyzrzyż na nas Pánie z domu twego świętego / y miey o nas práca / Nakłoń Pánie vchá thwego / á wyſłuchay / * w 5. Moiże. 26. v. 15. Ezáiaſz 63. v. 15. * Pſál 115. v. 17 Ezáiaſz 38. v. 18.

15 * Otworz oczy twe Panie / y obacz iż ci vmárli w grobiech z ktorych wnętrzności duch ieſt odiet / nie bedą thobie oddáwáć chwały áni ſprawiedliwości.

16 Ale vmyſł vpadły / y z frásowány wielkiem nieszczęściem / y oczy od płaczu rſtáwáiące / á duszá łáknąca / bedą Pánie opowiedáć twą chwałę y ſprawiedliwość.

17 Abowiem my nie vfáiąc godności przodkow y Krolow nászych z pokorą wzywámy cię Pánie Bogá nászego.

18 Ale iżeś ná nas puścił gniew y srogość twoię / ták iákoś tho nam oznáymił przez proroki ſłużebniki twoie / mowiąc.

19 Ták powieda Pan † Poddayćie rámiona wąſze pod ſłużbę Krolá Babilońſkiego / á bedźiećie ſiedzieć w ziemi ktoram podał przodkom wászym. † Jereg. 27. v. 12.

20 Ale ieśliż głosu moiego nie vſłuchaćie / ábyśćie ſłużyli Krolowi Babilońſkiemu / wygładzę głos weſoły y wdzięczny / głos oblubieńcow y oblubienice z miaſtk Judſkich y z Jeruzalem / a wſzytká ziemia ſpuſtoſzeie iż tam nikt mieszkać nie bedzie.

21 Alechmy my głosu twego posłuszni nie byli / ábyſmy ſłużyli Krolowi Babilońſkiemu / A takeś ſkutecznie wypełnił ſłowá twe / ktoreś przez ſłużebniki twe proroki opowiedał / ták iż też kości Krolow y przodkow nászych / przenaszano z mieyſc ich.

22 A oto wyrzucone leżáły we dnie ná gorącości ſłonecznej / y ná mrozie nocnym / á oni ſámi w ciężkich pracach / w głodzie / przez miecz y w zágnániu pomárli.

23 Dom też twoy w ktorym wzywano imienia twego / ktemuś przywiodł iák ſię thodźiś okázuie / dla złości domu Izráelſkiego y Judſkiego.

24 Ale ty Pánie Boże nász według wszey łáſki y wielkiego miłoſierdźia twego obchodźiłeś ſię z nami.

25 Ták iákoś mowił przez Moiżeſza ſłużebniká twego / gdyś zakon twoy roſkázał mu napiſáć przed ſyny Izraelſkiemi / mowiąc tymi ſłowy. // w 3. Moiże. 26. v. 14

26 // Jeſliż głosu moiego ſłuchać nie bedźie / cie / Záł /

cie/ Záiſtec ten tak wielki y geſty lud ktory
beczy iako roy pczol w máluczki ſie poczet
obroci miedzy narody/ do ktorych ia ie roz
proſze.

27 Bo tho wiem iż mie ſluchác nie beda/
gdyż ieſt lud zátwárdziałego kárku/ ále ſie
vznáia w ziemi poimánia ſwego/ y pozná/
ia żem ia ieſt Pan Bog ich.

28 Thedy im dam ſerce ku zrozumieniu/ á
vſzy ku ſluchániu/ y beda mie chwálić á
wſpomiona ná imie moie.

29 Y odloża na ſtrone grzbiet ſwoy tak od/
porny ſpolu z zloſciwemi ſpráwámi ſwe/
mi/ pámietáiac co ſie też działo z oycy ich/
ktorzy grzeſzyli przeciw Pánu.

30 Y przyprowádze ie do ziemie kthoram
przyrzekł pod przyſiega oycom ich/ Abrá
mowi/ Izáákowi/ y Jakobowi/ ábym ia otrzy
máli/ y tak ie rozmnoże/ że ich nie vbędzie.

31 Poſtánowie z nimi przymierze wieczne/
ábych był Bogiem ich/ á oni ludem moim/
áni pothym ruſze ludu Izráelſkiego z tey
ziemie ktoram im dał.

Rozdział 3.

1. Modlitwá Zydow. 14. Nápominánie ku ſzu
kániu mądrości.

1. WSzechmogący Pánie
Boże Izráelſki/ ciebie cz wzywa
ſerce zfrásowáne y myſl vtra/
piona.

2. Wyſłuchayże Pánie/ á niechay cie ruſzy mi
toſierdzie/ gdyżeś ieſth Bogiem miloſier/
nym/ okażże miloſierdzie/ bociechmy prze/
ciw tobie zgrzeſzyli.

3. Ty ſam trwaſz ná wieki/ álec my wiecz/
nie giniemy.

4. O Panie wſzechmogący Boże Izráel/
ſki/ wyſłuchayże theraz prozby vmárłych
Izráelczykow/ y ſynow ich ktorzy zgrzeſzy/
li przeciw thobie/ ktorzy nie byli poſłuſzni
tobie Pánu Bogu ſwemu/ y dla thegoch/
my ſa w to nieſzczeſcie vwikłani.

5. Nie wſpominayże nieſprawiedliwości
oycow náſzych/ ále theraz rozpomni ná
mocy ná imie twoie.

6. Abowiemeś ty ieſt Pan Bog náſz/ á cie
bie Pánie wyſławiać bedziemy.

7. Bos dla tego przeſtráſzył ſercá náſze/
ábychmy wzywáli imienia twego/ y cie/
bie chwalili w zágnániu náſzym/ Jáko ci
ktorzychmy ſobie ná myſl ſwa przywiedli
wſzytke złość oycow náſzych ktorey ſie do/
puścili przeciw tobie.

8. Oto my dziſia w náſzym zágnániu ie/
ſteſmy ku pohánbieniu/ ku złorzeczenſth/
wam/ y pod bárzo ciężkiemi podátki/ dla
wſzythkich nieprawości oycow náſzych/
kthorzy odſthapili od ciebie Pana Boga
naſzego.

9. O Izráelu vſłuchayże przykazánia ży/
wotá/ á nákłoń vchá twego k zrozumie/
niu mądrości.

10 Przecżże to ieſt Izráelu iż mieſzkaſz wźie
mi nieprzyiacielſkiey: á z ſthárzałeś ſie w
cudzey krainie:

Jżeś ieſth ſplugáwion vmárłymi: á iżeś
ieſt policżon miedzy ty ktorzy z ſtępuią do
grobu:

12 Dla teo iżeś ty opuścił ſtudnicę mądroſci.

13 Ale byś ſie był trzymał drogi Bożey/ żył
byś był w wiecżnym pokoiu.

14 Vczże ſie kędy ieſt mądrość/ gdzie moc/
y kędy ieſt zrozumienie/ ábyś też ſpolu wie
dział gdzie ieſt przedłużenie żywotá/ á
prawie ſam zywoth/ á swiatłość oczu y
pokoy.

15 Y ktoż kiedy ználazł mieyſce iey: ábo kto
doſzedł ſkárbow iey:

16 Gdżież ſa Kſiążętá narodow/ y ci ktorzy
pánuią nad zwierzętámi ná ziemi:

17 Ktorzy ſobie gráią z ptáki powietrzne/
mi/ á kthorzy do ſkárbow ſwych zbieráią
ſrebro y złoto w ktorych ludzie nawiecey
nádzieie ſwa pokłádáią/ á nie máią końcá
w nabywániu ich.

18 Abowiem ci ktorzy robią ſrebro y pienią
dze/ á ktorzy ie gotuią z wielką pracą y pil
nośćią/ ktorych ani moga myſla ogárnąć/

19 Już poginęli/ wſtąpili do grobow/ á in
ſzy po nich náſtali.

20 A młodzieńcy ácż widzieli te świątłość
y mieſzkáli ná ziemi/ á wżdy nie poznali
drogi vmieiętności/ áni zrozumieli ścież/
żek iey/ áni iey przyięli ſynowie ich/ ále by/
li dáleko od niey.

21 Nie ſłychano o niey w Chánaán/ áni iey
widźiano w Theman:

22 Tákże áni ſynowie Agár ktorzy ſie nád
ine ná ziemi o roſtropność ſtárali/ tákże
kupcy z Meran y z Theman/ y wykłádá/
cze gadek y ini co ſie ſtárali o roſtropność/
drog mądrości poznali/ áni pámiętháli
iey ścieżek.

23 O Izráelu/ iákoż ći ieſt przeſtrony dom
Boży: iákoż ſzerokie ieſt mieyſce mieſzkánia
iego:

24 Mieyſce wielkie ieſth/ á nie ſkończone/
wyſokie/ á nie rozmierzone.

25 Támći byli ſławni obrzymi od począt/
ku/ wielkiego wzroſtu ludzie y w rzeczách
boiowych ćwiczeni.

26 Wſzákże ich Pan nie obrał/ áni im dał
zrozumieć drogi mądrości/ y tákże pogi/
nęli.

Abowiem

27 Abowiem nie mieli mądrośći/ á poginęli w swey nie rostropnośći.
28 Ktoż wstąpił do nieba/ áby iey dosthał: ábo ią przyprowadźił z oblokow:
29 Ktoż sie przeprawił przez morże/ áby ią znalazł: á przyrownał złotu szczeremu:
30 Żaden nie iest kthoryby znał drogę iey/ ábo ktoryby myślił o ścieszkach iey.
31 Ale ten ktory wszytko zna/ tenżeć też zna y one/ á sam ią znalazł swą rostropnośćią/ kthory ziemię vgrunthował/ na wiecżne cżásy/ á napełnił ią bydlethy cżworonogiemi.
32 Ktory wypuszcża swiátłość/ á oná wychodźi/ kthory ią przyzywa/ á oná mu iest posłuszna z drżeniem.
33 Tákżeć y gwiazdy iásne kthore stoią ná mieyscách swych.
34 Jesli by ich wezwał/ z ochotą sie mu ozywáią/ á stworzycielowi swemu świecą z iásnośćią.
35 Tenći iest Bog nász/ ktoremu żaden iny przyrownan być nie może.
36 Onći iest ktory sam wynálazł wszythkę drogę vmieietnośći/ á oddał ią Jakobowi słudze swemu/ y Izraelowi namilszemu swemu.
37 Kthory sie potym okazał ná ziemi/ y mieszkał miedzy ludźmi.

Kapitułá. 4.

1. Nápomnánie ku pokućie. 14. Wybáwienie obiecáne Żydom.

1 Yć są księgi roskázánia Bożego/ á tenći iesth zakon ná wieki trwáiący/ ktorzykolwiek będą sie go trzymáć/ ćić iuż weszli do żywotá/ ale ktorzy gio puszczáią/ są vmarłemi.
2 Nawrocże sie ty o Jakobie/ á trzymay sie go/ zabiegay ku iásności świátłá iego.
3 Chwały twey nie postępuy drugiemu/ áni pożytkow twych narodowi opcemu.
4 Błogosławienichmy są Izráelczycy/ iż tho nam iesth oznaymiono co sie podoba Bogu.
5 Bądźćież dobrego sercá ludźie narodu mego/ ktorzy iesteśćie pámiątką Izráelską.
6 Nie iesteśćie zá przedánI Pogánom/ ábyście záginąć mieli/ ale iżeśćie wzruszyli Bogá ku gniewu/ dla thegoż iesthesćie poddáni nieprzyiáćielom.
7 Abowiemeśćie rozdrażnili stworzyćielá nászego/ przeto iżeśćie ofiáry spráwowáli cżártom/ á nie Bogu.
8 Zápomnieliśćie Bogá wiecżnego á Gyscá wászego/ á zásrásowáliśćie Jeruzálem/ ktore was wychowało.
9 Abowiem widźiáło wielką pomsthę od Bogá ná was wniesioną/ y mowiło/ Słuchayćie wy ktorzy mieszkáćie przy Syonie co za smętek Bog dopuścił na nie.
10 Bom wydźiało poimánie synow y corek moich/ ktore Pan Bog dopuścił ná nie.
11 Wychowywałem ie z rádośćią/ álem ie vtráćiło z żálem.
12 Niechay mi nikt nie cżyni dobrey myśli owdowiálemu y opuszczonemu/ ktorem sie stálo osierociálem dla wielkich grzechow dźiatek moich/ przeto iż odstąpili od zakonu Bożego.
13 Nie poználi sądow iego/ áni chodźili drogámi przykázánią iego/ áni chćieli postáć ná ścieszce sprawiedliwośći iego.
14 Zbierzćież sie wy ktorzy mieszkáćie około Syonu/ á przypominaycie zemną poimánie synow y corek moich/ ktore dopuścił ná nie Pan Bog.
15 Abowiem przywiodł ná nie narod dáleki/ narod niewstydliwy y inego ięzyká.
16 Ktorzy sie nie wstydáli áni ludźi sthárych/ áni mieli litośći nád dźiateczkámi/ wywiedli namilsze ze mnie owdowiáłego/ á osierośili mie opustoszonemu w corkách moich.
17 Cożia thedy wam pomoc mogę: Abowiem ten ktory wniosł ná was ty nieszczęśćia/ thenże was wyrwie z rąk nieprzyiáćiol wászych.
18 Podźćież dźiateczki/ podźćie/ bośćiem ia sámo sierota zostało.
19 Zielom z siebie vbior pokoiu/ á przyoblokłom ná sie wor modlitwy/ y będę wzywáć wiecznego do kad żyć będę.
20 Bądźćież dobrego sercá synowie/ á podnośćie wołánie swe ku Bogu kthory was wybáwi za pánowánia nieprzyiáćiol wászych.
21 Abowiemći ia nádziewálom sie wybáwienia wászego od Bogá wiecznego/ y potkáło mie wesele od świętego/ dla miłosierdźia kthore wrychle ná was przydźie od wiecżnego zbáwićiełá wászego.
22 A chociażem was vtráćiło z płáczem y z żálośćią/ iednák ći mi was Bog zásie przywroći ná wieki z weselem y z rádośćią.
23 Abowiem iáko bliśko mieszkáiący Syonu/ widźieli poimánie nász/ ták w krotce będą pátrzáć ná wybáwienie kthore wam przyidźie od Bogá wászego/ á okaże sie nád wámi z wielką chwałą y zacnośćią.
34 Znośćież cierpliwie dźiatki gniew ten co ná was od Bogá przyszedł/ bo chociaż cie gonił nieprzyiáćiel twoy/ ále w rychle

ogladaſz zginienie iego/ á bedzieſz deptáć po ſzyi iego.

25 Kochánkowie moi chodźili po drogách przykrych / á zábráni ſa od nieprzyiaciol iáko trzody zá łup pobráne.

26 Badźćież dobrey myſli dźiateczki/á vfay cie Bogu/ábowiem ten ktory tho ná was przywiodł/ wſpomni ná was.

27 Jákoście tedy mieli przedki vmyſłku od ſtániu od Bogá waſzego / ták záſie náwroćiwſzy ſie/tyle dzieſieć kroć ſzukáyćie go.

28 Abowiem ten ktory ná was wnioſł to nieſzcześćie/ten żeć was záſie wybáwiwſzy obdárzy weſelem wiecznem.

29 Badźże dobrey myſli o Jeruzálem/ábowiem ten ktorego ſie imieniem ozywaſz/ ten ćie pocieſzy.

30 Nedznić to ludźie kthorzy ćie trapili/á kthorzy ſie weſelili z vpadku twego.

31 Nedzneż tho ſa miaſtá kthorym ſłużyli dziatki twoie/ á nieſzczeſne ktore zábrało ſyny twoie.

32 Abowiem iáko ſie rádowało z vpadku y zzginienia twego / thák záś bedzie náwrzekáć z ſpuſtoſzenia ſwego.

33 Odeyme iego weſele vſtháwiczne / á chlube iego obroce w płácz.

34 Abowiem przez dlugi czás bedzie ná nie puſzczon ogień od Bogá wieczne/ á przez dlugi czás czarci w nim mieſzkáć beda.

35 Poyzryż o Jeruzálem ku wſchodu ſłońcá / á obácz weſele kthorec przychodźi od Bogá twego.

36 Oto ſynowie twoi ida ktores ſtráćiło/ á bieżą od wſchodu / y od zachodu/ na ſłowo świetego Bogá zgromádzeni/ weſelac ſie w chwale iego.

Apitulá. 5.

Prorok nápomina Jeruzátem ku weſelu.

1. Wleczże ſie Jeruzalem z odzienia płáczu y z żáloby twoiey/á oblecź ná ſie miáſto ſzáthy zacnoſć chwały/ktora dawá Bog tobie ná wieki.

2. Oblecźże ſie w dwoiákie ſzaty y w ſprawiedliwoſć pochodzaca od Bogá / włoż ná twa głowe korone chwały wiecznego Bogá.

3. Abowiem okáże Bog chwałe twa káżdemu narodowi ktory pod niebem ieſt.

4. Bog bedzie ćie názywał onym imieniem ná wieki/Pokoiem ſprawiedliwoſći y chwała pobożnoſći.

5. Powſtańże Jeruzálem / á ſtań ná mieyſcu wyſokiem / y poyzry ku wſchodu ſłońcá/y weyzry ná ſyny twe ktorzy ſie zbieráią od wſchodu ſłońcá áż do zachodu / weſelac ſie w ſłowie Bożym á obchodzac pámiątke świetego.

6. Abowiem ći ktorzy z ćiebie ſzli pieſzo bedac gnáni od nieprzyiaciol / thy Bog zechwala y z doſthoynoſćia przyprowadźi do ćiebie iáko ſyny Krolewſkie.

7. Gdyż tho Pan Bog poſthánowił iż ma vnižyć káżda wyſoka gore / y ſkały wieczyſte trwáiace/y doliny ná pełnić/ aby ſie ziemiá wyrownała / á Izráel żeby miał droge beſpieczna w chwale Bożey.

8. Láſy theż y drzewá podáwáiace wdzięczną woność / ná roſkázánie Boże záſłonia ćieniem ſwym Izráelá.

9. Abowiem Bog bedźie wodzem Izráelitom z weſelem / świátloſćia máieſtathu ſwego/z miloſierdziem y z ſprawiedliwoſćia/ktora ieſt od niego

Dokończenie kſiąg Bárucháá Proroká.

Apitu. 6.

Przepis liſtu ktory Jeremiaſz poſłał do tych ktorzy byli záwiedzieni w niewolą do Bábilonu od Krolá Bábilońſkiego/ okazuiąc im to co miał z roſkázánia Bożego.

Za grzechow ktorycheśćie ſie przeciw Pánu dopuśćili / bedźiećie poimáni y záwiedźieni do Bábilonu od Nábuchodonozorá Krolá Bábilońſkiego.

2. A gdy wnidźiećie do Bábilonu/tám bedźiećie mieſzkáć przez dlugi czás y przez wiele lat/ áż do ſiodmego pokolenia / potym ia was z támtąd wywiodę w pokoiu.

3. A vyzrycie w Bábilonie Bogi złote/y ſrebrne/ y drzewiáne ktore noſzą ná ramionách/á ktorzy ſa ná poſtrách pogánom.

4. Strzeżćież ſie thedy ábyśćie nie byli podobni cudzoziemcom/á nie boyćie ſie Bogow onych.

5. A gdy ie vyzrycie áno ie chwali wielká orda ludźi chodzac przed nimi y zá nimi/ ták rozmyślaycie w ſercu ſwoim/ Ciebie Pánie ſámego potrzebá chwálić.

6. Abowiem Aniol moy bedzie przy was/ ktory bedzie bronił duſz waſzych.

7. Bogow tych iezyk ieſth wyprawion od rzemieśniká / bo ſa pozłoceni y posrebrzeni / áleć ſa fałſzywi / y mowić nie moga.

Kláda

8. Kláda ná nie złoto iákoby na dźieweczki ktore sie w vbierzech kochaią.
9. Y kláda theż wieńce ná głowy Bogow swoich / niekiedy też kápłani ich krádnącz z nich srebro y złoto / ku swemu ie pożytkowi obrácáia / y ná swe wszeteczńice ktore chowáia w domiech swych / nákłádáia.
10 Potym zás oni pięknie przybieráia Bogi swe złote y srebrne y drzewiane iákoby mieli być ludźmi.
11 Ale oni nie moga wyść áni rdzy / áni cżerwiam.
12 Chociaż ie obłoczą w odzienia szárłatowe / á ocieráia ie z prochow ktorymi sie w domu przyproszą.
13 A chociaż ma sceptrum iáko spráwcá iáki ná ziemi / wszákoż żadnego zabić nie może choćby w cżym wystąpił przeciwko iemu
14 Trzyma miecz w práwey ręce swoiey / ábo siekiere / á wszákoż sie sam nie może odiąć na walce / áni zboycam / z kąd znácznó iest / iż oni nie są Bogowie.
15 A przetoż nie boycie sie ich / ábowiem iáko gárniec stłuczony iest niczemny /
16 Thákowić też są y Bogowie ich ktorzy w domoch ich mieszkáią / y w oczách ich pełno prochu z nog onych ktorzy tám chodzą.
17 A iáko zámykáią wszytki drzwi gdy kto Krolá obrazi / áby on był wiedźion na strácenie / tákżeć też kapłani tych Bogow pilno opátrznia drzwi około nich zámykáiąc klotkámi y zaworámi / áby ich złodzieie nie zodzierali.
18 Zápalaią im świece / á wiecey nizli sobie sámi / ktorych oni żadney widzieć nie mogą / á są nie inaczey iáko bierzma w domu.
19 Nie przą tego iż też robacy ziemscy gryzą ich wnętrza / ktore kiedy gryzą y z szátámi ich / tedy tego namniey nie cżuią.
20 Twarzy ich okopcieią od dymu ktory bywa w domu.
21 Sowy / iaskołki y ine pthástwo siádáią ná głowach ich / y kotowie też.
22 Z kąd możecie rozumieć iżeć nie są Bogowie / á przetoż sie ich nie lękaycie.
23 Bo chociaż obłoczeni bywáią wzłotho / áby sie zdáli pięknymi / á wszákoż ieśliże rdze nie otrzesz / nie będą sie lśnieć / ábowiem nie czuli gdy ie odlewano.
24 A będąc zá drogie pieniądze kupieni / nie máią w sobie żadnego oddechu.
25 Noszą ie ná rámionách / bo nogámi nie władáią / á przeto okázuią w iákiey powadze być máią / á ták ći ktorzy im poczćiwość cżynią / sámi z tąd zelżywość máią.
26 Gdy też sie przyda / że ktory z nich ná ziemie vpádnie / tedy sam nie powstánie / áni sie z mieyscá ruszyć może / chociaż go kto prosto / ábo chociaż go ktho krzywo postáwi / y przynoszą im dáry iáko vmárłym.
27 A zátym kápłani ich przedawáią ofiáry y źle ie obrácáią / Żony theż ich bieśiady z nich stroią / á nic z tego vbogim áni chorym nie vdźieláią.
28 Ofiar ich dotykáią sie niewiásthy chore / y położnice / á ták z tąd łátwie zrozumieć możecie / iżeć nie są Bogowie / nie boycież sie ich.
29 Abowiem z kądże by ie Bogi zwáć miáno / Jzali z thądź niewiásthy kłádą iesć przed Bogi złote / srebrne / y drzewiane?
30 Abo iż kápłani ich siedzą w kościelech ich rozdárszy száthy swe / głowy y brody swe pogoliwszy / y chodzą bez czapek?
31 Y wołáią wyiąc przed bogi swemi / iákoby byli ná stypie.
32 Zdzieráią z nich száty / kthoremi przyobłoczą żony y dzieći swoie.
33 A oni chociaż im ktho źle / chociaż dobrze cżyni / nie mogą oddáć / áni mogą vcżynić Krolá / áni go złożyć z krolestwá.
34 Nie mogą theż dáć ani bogacthw / ani miedźi / á ieśli im kto co obieca á nie spełni / tedy sie tego nie vpominaią.
35 Żadnego od śmierći nie wybawiáią / áni mdleyszego od mocnieyszego nie bronią.
36 Ślepemu wzroku nie dádzą / áni cżłowieká wyimą z nędze.
37 Nie máią litości nád wdową / áni okázuią dobrodzieystwá sierotce.
38 Ci bogowie ze złotá y ze śrebrá są podobni kámieniom z gory wyłámánym / kthorych chwalcy zelżywość odnosić muszą.
39 Mogąli tedy być názywáni / álbo mniemáni Bogi?
40 Nád to y sámi Cháldeyczycy sromocą ie / ktorzy widząc niemego ofiárnia go Belowi / y proszą go áby mu dał mowę / iáko by Bel miał co cżuć / A wszákoż chociaż to znáią iednák ich opuścić nie chcą bowiem są bez rozumu.
41 Potym też niewiásty opáśáne sznurmi / siedzą ná drogách paląc ognie słomiáne.
42 A ieśli kto idąc támtędy przyciągnął ktoraz z nich ku sobie / á leżałáby z nim / thedy drugiey wymiáta przed oczy iż byłá godnieysza niż oná / á iż sie nie przerwał sznuriey.
43 Nád to wszytki rzeczy ktore bywáią około nich / są fáleszne / Y możesz ie tedy kthomieć álbo názywáć Bogi?
44 Złotnicyć y rzemieśnicy vrobili ie / á nic inego nie są iedno tho cżym ie chcieli mieć oni rzemieśnicy.

45 Zlotnicyć ich nie ſa trwali/ y iakoż moż że bć/ aby roboty ich miały być Bogi?
46 Abowiemći oni okazali potomkom swoim rzeczy faleſzne y ſromotne.
47 A gdy theż na nie przyidźie nieſzcześćie abo walká/ thedy ſie kaplani rádzą ſámi z ſoba gdzieby ſie rociec z bałwany ſwemi.
48 Jakoż thedy nie może być zrozumiano/ iżeć oni nie ſa bogowie/ gdyż czaſu walki y nieſzcześćia ſobie pomoc nie moga?
49 Abowiem gdyż ſa drzewiánemi/ złotemi/ y ſrebrnemi tedyć to być muſi iż ie poznáia być fałſzywymi/ á iáwno bedzie wſzytkim narodom y Krolom żeć nie ſa bogowie.
50 Ale roboty rak ludzkich/ ktħore w ſobie żadney ſprawy Boſkiey nie máia.
51 Ktoż tedy nie wie żeć nie ſa bogowie?
52 Nikogo Krolem w żadney kráinie nie vczynia/ ani dzdżá dawáia ludźiam.
53 Ani ſadzą/ ani bronia ſwey krzywdy/ iáko nie możni/ nie ináczey iako wrony wieſzáiac ſie miedzy niebiem y ziemia.
54 Abowiem ieſli ſie gdzie ogień werwie w dom tych złotych ſrebrnych y drzewiánych bogow/ tedy káplani ich vćiekáia/ á oni iáko bierzmá pogoraia.
55 Ani ſie przećiwia Krolowi y nieprzyiácielom/ iákoż tedy moga być zwyćżeni y mniemáni zá bogi?
56 Ci bogowie drzewiáni/ złoći y ſrebrni/ nie moga ſie odiać złodźieiowi y łupieżcam.
57 Ktorych złoto/ ſrebro/ y ſzáty ći ktorzy mocnieyſzy ſa im odeymuia/ áni ſobie nic pomoc moga.
58 A przetoż lepſzyć ieſt Krol ktory okáżnie moc ſwa/ abo iákie naczynie potrzebne knpożytku w domu gospodarzowi/ niżli fáleſzni á zmyſleni bogowie/ á lepſze ſa drzwi w domu ſtrzegac thego co ieſt wewnatrz abo ſłup drzewiány w palacu Krolewſkim/ á niżli fałſzywi bogowie.
59 Abowiemći ſłońce y mieſiac y gwiazdy iáſne poſłuſzne ſa gdy wyſyłane bywáia na ſpráwy potrzebne.
60 Także gdy błyſkáwicá puſzczona bywa/ znáczna ieſth/ także y wiátr ktħory dmie po wſzytkiey kráinie.
61 A gdy Bog roſkaże/ obłoki po wſzem okręgu przechodzą/ á czynia doſyć roſkazániu.
62 Ogień tákież z wierzchu ſpuſzczony/ ná gory y ku popaleniu láſow/ czyni doſyć roſkazániu/ A otho ci bogowie/ nie moga z nimi áni kſztaltem/ áni moca porownać.
63 Zkąd ſie to znáczy/ iż nie moga być rzeczeni áni mniemáni zá bogi/ gdyż áni ſedzimi być moga/ áni dobrodźieymi ludźkimi.
64 A przetoż wy rozumieiąc to że nie ſa bogowie/ nie boyćie ſie ich.
65 Abowiemći áni moga złorzeczyć/ áni dobrorzeczyć Krolom.
66 Ani okazuia ludziam cudow ná niebie/ áni ſwieca iáko ſłońce abo mieſiac.
67 A zwierzętá ſa mocnieyſze y beſtye/ á niżli oni/ ktore vćiekaiąc do ſwych iam/ wżdy ſobie co pomoc moga.
68 Znáczna ieſt thedy rzecz/ że oni żadnym ſpoſobem nie ſa Bogi/ A przetoż ſie ich nie boyćie.
69 Abowiem iákiec ieſth ſtráſzydło nád ogorkami/ nic nie ſtrzegąc/ takowiżći ſa y bogowie ich/ złoći/ ſrebrni/ y drzewiáni.
70 Y tákże iako ieſt w ogrodzie głog/ ná ktorym wſzyſcy ptacy ſiádáia/ Takżeć też bogowie złoći/ ſrebrni/ y drzewiáni podobni ſa trupowi leżącemu w ćiemnoſćiách.
71 Wiedźćież tedy żeć nie ſa bogowie iż ná nich ſzárłat y farby burwieią/ á ktemu znikną ſzczęścia ná ſromotę ludzką.
72 A tákć lepſzyć ieſt człowiek ſprawiedliwy ktory niema obrazow/ ábowiem od tego oddálone bedźie pohańbienie.

Pieśń

Jesu trzech swietych młodzieńcow/

ktora iest w Greckim w trzećiem Kapitulum Dánielowym po tych słowiech/ Y chodzili w pośrod ogniá.

25. Modlitwá Azáryaßowá zámykáiąc w sobie wyznánie grzechow. 46. Strách ná Nábuchodonozorá. 48. Płomień ktory wychodził z pieca popalił Káldeyczyki. 49. Anioł Páński zstąpił do pieca. 51. Oni trzey młodźieńcy chwalą Páná/ y nápominaią ludu wßytkiego ku chwaleniu iego.

24 Chodzili w poś=
rod płomienia chwa=
lac Bogá y błogosła=
wiac Páná.

25 Tedy stoiąc Azary
asz/ tak sie modlił ot=
worzywßy vsta swe
w posrod ognia.

26 Bądźże pochwalon Pánie Boże oycow
nászych/ imie twe iest chwalebne/ y godne
chwały na wieki.

27 Abowiemeś thy iest spráwiedliwy we
wßytkich rzeczach kthoremi nas opátru=
iesz/ Wßytki spráwy twoie sa pewne/ dro
gi twoie sa proste/ á sądy twoie prawdźi=
we.

28 Coś kolwiek ná nas dopuścił y ná świe
te miástho Jerozolimskie oycow nászych/
sądząc ie spráwiedliwie/ á słuszńie y spra=
wiedliwieś tho wßytko dopuścił ná nas
dla grzechow nászych.

29 Bośmy zgrzeszyli y złośćiwieśmy od cie
bie odstąpili/ y pobładźiliśmy we wßyth=
kim.

30 Nie słucháliśmy ánichmy strzegli przy=
kázánia twego/ y nie czynilichmy themu
dosyć coś ty nam roskázał/ aby sie nam do
brze działo.

31 A przetożeś ty vźył sądu spráwiedliwe=
go w tym wßytkim coskolwiek przywiodł
ná nas y we wßytkim coskolwiek przeciw
ko nam vczynił.

32 Podáiąc nas w ręce złośćiwych nieprzy=
iaćiol co sa bez zakonu/ y złoszćiwi zdray=
ce/ y Krolowi niespráwiedliwemu y nad
wßytkimi co ich ná ziemi nagorszemu.

33 A teraz nie śmiemy ání tknąć/ y iesthe=
śmy ná pohańbienie y ná posromocenie
przed służebniki y chwalcy twemi.

34 A ták cie prosimy/ ábyś nás do końcá
nie podawał/ á to dla imienia twego/ nie
łamąże przymierza twego.

35 Nie záwśćiągay miłosierdźia twego
od nas dla Abrahámá miłośniká twego/
y dla Izááká służebniká twego/ y dla Iz=
raela świętego twego/

36 Do ktoryches mowił/ obiecuiąc rozmno
żyć pothomstwo ich iáko gwiazdy niebie=
skie/ y iáko piasek ná brzegu morskim.

37 Abowiemći nas mniey niżli inych naro=
dow/ y iesthechmy dźiś napodleyszymi ná
wßytkiey ziemi dla grzechow naszych.

38 Y niemamy teraz ání Książęcia/ ání Pro
roká/ ání Hetmaná/ ání ofiáry paloney/
ání dárow/ ání kádzenia/ ání kádzidła/
ání mieysca ku ofiarowániu rzeczy pier=
worodnych/

39 W czymbychmy mogli otrzymáć miło=
sierdzie. Ale nas przyimi z vtrapionym ná
szym vmysłem/ y práwie zfrásowanym.

40 Jákoby palone ofiáry z kozłow y z ciel=
cow/ y miásto wielu tysiacow kozłow prze
nawybornieyszych/ thák niechay będzie
dźiś przed toba tá dźisieysza nászá ofiárá/
y niechay sie ná pełni przed toba/ ábowiem
záwstydzeni nie beda kthorzy w thobie vfáią.

41 A przetoż teraz idźiemy zá toba z zupeł=
nym sercem nászym/ á ciebie sie boimy/ y
szukamy oblicza twego.

42 Nie pohánbiayże nas/ ale sie obchodź z
námi wedlug dobrotliwośći twoiey/ y we
dług wielkośći miłosierdźia twego.

43 Wybawże nas wedlug dźiwnych spraw
twoich/ á vczyń chwałe imieniowi twoie
mu Pánie.

44 Aby ći byli záwstydáni kthorzy czynią
przykrośći służebnikom twoim/ niechayże
záwstydzeni beda wielka moca twa y moż=
nośćia/ á moc ich niechay będzie pokru=
szona.

45 Aby poználi/ iżeś ty sam iest pánem y Bo
giem/ a chwálebnym po wßytkiey ziemi.

46 A na ten czás nie przestáwáli słudzy
Krolewscy ktorzy ie byli wrzucili podpa=
láć piecá żywicą/ smołą/ zgrzebiami/ y
trzaskámi.

47 Thák iż płomień pálał z pieca ná czter=
dzieści y dziewięć łokći.

48 On płomień wyszedßy popalił wßytki
Káldeyczyki/ ktorzy stali około pieca.

49 Bo Anioł Páński zstąpił był do Azary=

ąszą y towárzyſzow iego / y wyrzućił plo/
mień precż z pieca.

50 Abowiem był wzbudźił w pośrod pieca
ćichuchno powiewaiący y chłodzący wiátr
y z rosą / thak iż ſie ich ogień ani tknął /
ani obrażił / ani náruſzył.

51 Tedy oni trzey iákoby iednym ustý chwa
lili Páná / y wyſławiali á wielbili Páná
w piecu onym / mowiąc:

52 O Panie Boże oycow náſzych bądźże
błogoſławiony / y wywyższony ná wieki /
á świete imie máieſtatu twego niechay
będzie chwalone y wywyższone nád wſzyt
ko ná wieki.

53 Bądźże ty pochwalon w kośćiele świe/
tego máieſtatu twego.

54 Bądźże błogoſławionym ty ktory prze/
pátrzyeſz przepáśći / á ſiedźiſz ná Cherubi
nich / będąc ná wieki wieczne chwálebnym
nád wſzytko.

55 Bądźże błogoſławionym ná ſtolicy chwa
lebney kroleſtwá twego / będąc ſławnym y
możnym ná wieki.

56 Bądźże błogoſławionym ná rozpoſtrze
niu niebieſkiem / áby ćie chwalono y wyſłá
wiano ná wieki.

57 Wy wſzytki ſprawy Páńſkie błogoſław
ćie Páná / chwalćież go / y wywyższaycie
nád wſzytko áż ná wieki.

58 Wy niebioſá dobrorzeczćie Pánu / á
chwalćie go áż ná wieki.

59 Wy Aniołowie Páńſcy dobrorzeczćie
Pánu / á chwalćie go y wywyższaycie ná/
de wſzytko áż ná wieki.

60 Wy wſzytki wody ktħore ieſteśćie nád
obłoki błogoſławćie Páná / wychwalay/
ćie go y wywyższaycie nád wſzythko áż ná
wieki.

61 Wy wſzytki mocy Páńſkie dobrorzecż/
ćie Pánu / chwalćie go y wywyższaycie nád
wſzytko áż ná wieki.

62 Wy ſłońce y mieſiąc błogoſławćie Pá/
ná / chwalćie go y wywyższaycie nade wſzy
tko áż ná wieki.

63 Wy gwiazdy niebieſkie dobrorzeczćie
Pánu / chwalćie go y wywyższaycie nad
wſzytko áż ná wieki.

64 Wy dżdże y roſy dobrorzeczćie Pánu /
chwalćie go y wywyższaycie nad wſzytko
áż ná wieki.

65 Wy wſzytki wiátry dobrorzeczćie Pá/
nu / chwalćie go y wywyższaycie nád wſzy
tko áż ná wieki.

66 Wy ognie y ćiepła dobrorzeczćie Pá/
nu / chwalćie go y wywyższaycie nade/
wſzytko áż ná wieki.

67 Wy zimo y látho dobrorzeczćie Pánu /
chwalćie go y wywyższaycie nád wſzytko
áż ná wieki.

68 Wy roſy y ſzrzeżogi dobrorzeczćie Pá/
nu / chwalćie go y wywyższaycie nád wſzyt
ko áż ná wieki.

69 Wy nocy y dnie dobrorzeczćie Pánu /
chwalćie go y wywyższaycie nád wſzythko
áż ná wieki.

70 Wy świátłoſći y ćiemnoſći dobrorzecż
ćie Pánu / chwalćie go y wywyższaycie
nád wſzytko áż ná wieki.

71 Wy mrozy y zimná dobrorzeczćie Pá/
nu / chwalćie go y wywyższaycie nád wſzy
tko áż ná wieki.

72 Wy lody y śniegi dobrorzeczćie Pánu /
chwalćie go y wywyższaycie nád wſzythko
áż ná wieki.

73 Wy błyſkáwice y burze dobrorzeczćie
Pánu / chwalćie go y wywyższaycie nade
wſzytko áż ná wieki.

74 Ziemia thež niechay błogoſławi Páná /
á niechay go chwali y wywyższa nade wſzy
tko áż ná wieki.

75 Wy gory y pagorki dobrorzeczćie Pánu /
chwalćie go y wywyższaycie nád wſzytko
áż ná wieki.

76 Wy wſzythki vrodzáie ná ziemi dobro/
rzeczćie Pánu / chwalćie go y wywyższay/
ćie nád wſzytko áż ná wieki.

77 Wy źrzodłá dobrorzeczćie Pánu / chwa
lćie go y wywyższaycie nad wſzytko áż
ná wieki.

78 Wy morzá y rzeki dobrorzeczćie Pánu /
chwalćie go y wywyższaycie nád wſzytko
áż ná wieki.

79 Wy wielorybowie y wſzytki rzeczy ru/
chaiące ſie w wodách dobrorzeczćie Pá/
nu / chwalćie go y wywyższaycie nad wſzyt
ko áż ná wieki.

80 Wy wſzyſcy pthacy powietrzni dobro/
rzeczćie Pánu / chwalćie go y wywyższay/
ćie nad wſzytko áż ná wieki.

81 Wy wſzytki zwierzęta y bydłetá / dobro/
rzeczćie Pánu / chwalćie go y wywyższay/
ćie nád wſzytko áż ná wieki.

82 Wy ſynowie ludzcy dobrorzeczćie Pá/
nu / chwalćie go y wywyższaycie nád wſzy
tko áż ná wieki.

83 Wy Izráelczycy dobrorzeczćie Pánu /
chwalćie go y wywyższaycie nád wſzytko
áż na wieki.

84 Wy kápłani Páńſcy dobrorzeczćie Pá/
nu / chwalćie go y wywyższaycie nád wſzy
tko áż na wieki.

85 Wy ſłudzy Páńſcy dobrorzeczćie Pá/
nu / chwalcie go y wywyższaycie nád wſzy
tko áż ná wieki.

86 Wy duchowie y dusze ludźi ſprawiedli/
wych / dobrorzeczćie Panu / chwalćie go y
wywyższaycie nád wſzytko áż ná wieki.

Wy świę/

87 Wy świeci pokornego serca dobrorzecz
cie Pánu/chwalćie go y wywyższaycie áż
ná wieki.

88 Wy Anániaszu/Azáryaszu/y Misáelu/
dobrorzeczćie Pánu/chwalćie go y wywyż
szaycie áż ná wieki/Abowiem nas wy/
dárł z grobu/á wybáwił nas z ręki śmier
ći/y wyiął nas też z posrod ogniá palácy
cego.

89 Wyznawayćież Páná/ábowiem iesth
dobry á miłosierdzie iego iest na wieki wie
czne.

90 Wy wszyscy słudzy Páńscy wysławiáy
ćie Páná/kthory iesth Bog nad Bogi/
Chwalćie go y wyznawayćie/ábowiem
miłosierdzie iego trwa ná wieki.

Historya o Zuzánnie/kthora iest począth kiem proroctwá Dánielowego wedlug Greckich pism.

8. Sprawce ludu rozmiłowáli sie Zuzánny. 19. Znaleśli ią sáme w sádzie/y namawiáią ią áby im
zezwolitá ku ich niecnocie. 22. Zuzánná westchnawszy/woli śmierć niżby im miátá przyzwolić. 26. Ob-
winowáli ią cudzołostwem/y skazána ná śmierć. 45. Pan wzruśa Duchá Dánielowego. 62. Oni obá
stárcy sá podani ná śmierć. 63. Elkia y zżoną chwalą Páná.

1 Zlowiek niekto-
ry był mieszkáiący w
Bábilonie/kthorego
2 zwano Joákim.
Ten poiął sobie zá
żonę Zuzannę/corkę
Elkiego barzo nado
bną y bogoboyną.

3 Abowiem iż rodzicy iey byli ludzie pobo
żni/przeto corkę swą wyćwiczyli w zako
nie Moiżeszowym.

4 A Joakim był bárzo bogáty/ktory miał
sad przy swoim domu/á do niego sie Zydo
wie schodzili/iż był ze wszytkich názacniey
szy.

5 Tegoż roku byli obráni dwá stárcy z lu/
du sędzmi/o ktorych był pan powiedział/iż
złość wyszłá z Bábilonu od sędziow stár/
szych/ktorzy sie zdali iákoby lud rządzili.

6 Ci cżęsto bywáli w domu Joakimowym
á ktorzykolwiek mieli iáką spráwę/thedy
sie tám do nich schadzáli.

7 Ale gdy w przypołudnie lud sie był roz/
szedł/thedy Zuzánná wszedszy przecha/
dzała sie po sádzie męża swego.

8 Tedy oni dwá stárcy widzac ią tám v/
stáwicznie wchodzaca y przechodzaca sie/
bárzo sie zápalili miłością ku niey.

9 Thák iż sie im rozum záwrocił/y oczy
swe odwrocili áby nie pátrzáli w niebo/zá
10 pamietawszy y sądu spráwiedliwego.
A chociáż byli obádwá zránieni miłoś/
cią iey/iednák przedsie ieden drugiemu nie
11 oznáymił bolu swego.
Bo sie wstydáli ieden drugiemu oznay/
mić niewstydliwey pożądliwości swey kto
ra k niey mieli.

12 A gdy vstáwicznie obádwá prágnęli/
áby ią iedno widzieć mogli/rzekł ieden
drugiemu/

13 Idźmy iuż do domu/abowiem iest czas
obiadu.

14 Tedy sie spolu rozeszli/á wrociwszy sie/
przyszli ná iednoż mieysce. A ták oni z po/
lu pytáli sie przyczyny ześcia swoiego/y
támże obádwá wyználi o swoiey nierzá/
dney miłości/y od tegoż czásu postháno/
wili miedzy soba kiedy by ią sámę zásthać
mogli.

15 Y przydało sie gdy tákowego czásu pil/
nowáli/iż Zuzánná iáko była zwykła do
sádu weszła ze dwiema tylko dziewczká/
mi/chcąc sie tám myć/iż było bárzo goraco.

16 A nie był tám nikt/iedno oni dwá stár/
cy/ktorzy sie skryli strzegąc ná nie.

17 Tedy oná rzekłá ku swym służebnicam/
Przynieście mi oleyku y mydło/á zámkni/
cie drzwi v sádu/ábych sie zmyłá.

18 Co ony vczynily tak iáko im roskazáłá/á
zámknawszy drzwi v sádu/wyszły dru/
gą fortką/áby iey przyniosły to co była ro
skazała/nie wiedzac iż sie thám skryli oni
stárcy.

19 A gdy ták ony służebnice wyszły/pow/
stáli oni stárszy/á przybiezawszy ku niey/
rzekli/

20 Otho drzwi v sádu sa zámknione/á
nikt nas nie widźi/Mysmy sie ćiebie ro/
zmiłowáli/á dla thegoż przyzwol nam á
vczyń to dla nas obudwu.

21 Abowiem ieśli nie bedźieś chćieć/prze/
ćiw thobie bedziem świadczyć/żechmy ćie
z młodzieńcem zástáli/y iżeś dla tego ode
słáłá od siebie służebnice.

22 Thedy Zuzánná westchnawszy/rzekłá/
Ogárnionám iest ze wszad ćieszkościami/

ábowiem

abowiem ieslibych to vczynilá/śmierć tuż iest zá mna/iesliż bych zás nie vczynilá nie vyde rak wászych.

23 Ale wole wpáść w rece wásze / nie bę dac winná vczynku tego / niżli bych miałá zgrzeszyć przed Pánem.

24 Záwołálá tedy wielkim głosem Zuzánná/ á oni też dwá stárcy krzyknęli przeciwko niey.

25 Y bieżawszy ieden z nich do wrot sądu/ otworzył.

26 Thám gdy cżeladż domowa vsłyszałá ono wołánie w sadu / przybieżeli pobocżna fortká chcąc widzieć coby sie iey przydało.

27 Záthym stárcy począli powiedáć rzecż swoie/ ták iż słudzy bárzo sie záwstydáli/ gdyż nigdy przed tym sławá thákowa nie bywałá o Zuzánnie.

28 Tedy názáiutrz/gdy sie lud zszedł do mę żá iey Joákima/ przyszli też oni dwá stárcy będąc pełni myśli złośćiwey przeciw Zuzánnie/ á chcąc ią o śmierć przyprawić.

29 Y rzekli do wszytkiego ludu/Záwołay cie Zuzánny corki Eliego żony Joákimowey.

30 Tedy gdy wezwaná byłá/przyszłá z rodzicmi / y z dziateczkámi/ y ze wszythkimi krewnemi.

31 A byłá osobliwey piękności/y wdzięcżnego weyzrenia.

32 Tedy oni niesprawiedliwi kázáli ią odkryć/ bo sie byłá zakryłá / áby sie tylko byli do woley nápátrzyli piękności iey.

33 Potym gdy płákáli powinowáći iey / y z thymi wszytkimi ktorzy ią ználi/powstáli oni dwá stárszy w posrodku ludu / y włożyli rece ná głowę iey.

34 Ale oná płácżąc pogląddłá w niebo/ máiąc dobrą nádzieię w Pánu.

35 Tedy oni dwa ták mowili/ Oto gdychmy sie my sami przechadzali po sádzie/tedy też tám y thá przyszłá ze dwiemá służebnicámi.

36 A odesławszy ie precż od siebie/ kázáłá drzwi o sobie zámknąć.

37 Potym k niey przyszedł młodzieniec ktory sie tám był skrył/y położył sie z nią.

38 My tedy będąc w kącie sądu/patrzylichmy ná ten zły vczynek.

39 Y przybieżelichmy do nich / á gdychmy ie widzieli będąc pospołu / niemoglichmy one dotrzymáć iż był mocnieyszy niżli my.

40 A ták otworzywszy sobie drzwi vćiekł/ A techmy przedsie poimáli pythaiąc iey co by tho był za młodzieniec? Ale oná nam tego niechćiálá oznáymić. Kthorey rzeczy iesteśmy świádki dobrymi.

41 Tym gdy wszytko zgromádzenie vwierzyło iáko stárszym/y sędziam nád ludem/ tedy ią oni skázáli ná śmierć.

42 Záthym Zuzánna zawołálá głosem wielkim mowiąc/ O Boże wieczny kthoremu nic táyno nie iest / á ktory znasz wszythko pierwey niżli sie stánie.

43 Ty sam wiesz iżeć ći przeciwko mnie fałszywe świádectwo opowiedáią / y oto umieram nic nie będąc winná thych rzeczy/ ktore ná mię ći złośćiwie wioda.

44 Támże Bog wysłuchał głosu iey.

45 A gdy iuż była wiedżiona ná śmierć/ wzbudźił Pan Duchá świętego młodzieniászká máleg kteremu imie było Dániel.

46 Ten zawołał głosem wielkim mowiąc/ Nie iestem ią winien tey krwie.

47 Záthym wszytek lud obrocił sie kniemu/ mowiąc/Co sie to rozumie przez ty słowá ktoreś ty powiedźiał?

48 A ták on sthánawszy w posrodku ich/ rzekł/ y thákżeście szaleni synowie Izráelscy? iż oprocż wiádomości/á nie dowiedziawszy sie rzeczy pewney/skázuiecie ná śmierć corkę Izráelską?

49 Wroććież sie tedy z nowu do sądu/ ábowiemći ná nie fałszywie świádczyli.

50 A przetoż gdy sie lud wszytek nátychmiast wrocił/ rzekli mu stárszy. Chodź owdzie/ á siadź miedzy námi/y wyprawuj nasz tego gdyż masz od Bogá dáry lat stárecżnych.

51 Y rzekł do nich Daniel/Każćie im stánąć osobno z daleká/ábych ia ich rozsądźił.

52 A gdy ták byli rozłączeni/záwołał iednego z nich/mowiąc k niemu / O zástárzały przez długi cżas w złości stárcże/ terazći sie okáżą grzechy twoie.

53 Ábowiemeś przed thym sądził niesprawiedliwie/ skázuiąc ná śmierć niewinnego/ á cżyniąc wolnymi winne / gdyż Pan zákázał ábyś niewinnego y sprawiedliwego nie zábił.

54 A przetoż teraz ieśliżeś ty ták widział/ powiedz mi / Pod ktorym drzewem widziałeś ie gdzie sie byli zeszli? A on odpowiedźiał pod Lentyszkiem.

55 Do ktorego rzekł Dániel/ Práwieś skłámał ná twą głowę/Ábowiemći oto Aniol Boży/wźiawszy od niego skázánie/ rozetnie cie na poły.

56 Tedy go odłączywszy / kázał przywieść drugiego / kthoremu rzekł / O narodzie Chánáneyski / Jákoż cie vwiodłá piękność Judzka / á serce twe záwrocilá niewstydliwa pożądliwość?

57 Tákeście sie byli zwykli obchodzić z corkámi Izráelskiemi / kthore boiąc sie was przyzwałały wam/ áleć nie ták corká Judzka/ kthora waszey niecnoty zácierpieć nie mogłá.

58 A przetoż ty teraz powiedz mi/ pod któ-
remeś ie drzewem nálazł społu ná thako-
wym vczynku/ A on rzekł/ pod Jwina.
59 Do ktorego rzekł Dániel/ Y tyś czyście
skłamał/ na twą głowę/ Abowiem ortho
stoi Anioł Boży z mieczem ktorym cię ro-
zetnie/ á zátráci was społu obu.
60 Tedy wszytko zgromádzenie záwołálo
wielkim głosem/ a chwalili wszyscy Bo-
gá/ ktory wybáwia thy co w nim vfánie
máia.
61 Y powstáli przeciw onym dwiemá stár-
com ktore pokazał Daniel z rst ich iż fał-
szywie świádczyli. A taż meka ſą ſtarán/
kthora byli złośćiwie nasądzili na bliźnie-
go.
62 A thák wedle zakonu Moiżeszowego są
zámordowáni/ á krew niewinna dniá one
go iest wybáwiona.
63 Helcyasz thedy y żoná iego/ chwalili
Bogá zá corkę swą Zuzánnę społu z Joá-
kimem mężem iey/ y ze wszytkimi powino-
wátemi/ przeto iż sie tak złośćiwy vczynek
w niey nie ználazł.
64 A od tegoż czásu Dániel był w wielkiey
bárzo powadze v wszytkiego ludu.

Historia o bálwáni ektory zwano Bel/ y o zámordowániu smoká/ kthora w proroctwie Dánielowym ku końcowi iest przypisana/ iedno iey niemász w pismiech Zydowskich.

1 MO śmierći Astyáge-
sa Krolá/ Cyrus z Persy-
iey nástał po nim ná Kro-
lestwo/ á Dániel siadał
społu z nim v stołu iego/ y
miał go w powadze nad ine wszytki przy-
iaćioły swoie.
2 Ná ten czás thesz był v Bábilończykow
bálwan ktory zwano Bel/ á temu ná káż-
dy dzień dawano dwanaśćie miar wiel-
kich máki czystkey/ owiec czterdzieśći/ y
sześć báryl winá.
3 Ktorego też bálwaná y sam Krol chwa
lił chodząc ná káżdy dzień ná nabożeństwo
do niego/ ále Dániel chwalił Bogá swe-
go/ Tedy rzekł Krol k niemu/ Przeczże ty
wżdy nie chwaliſz Belá?
4 A on mu ná to odpowiedział/ Iż ia nie
chwalę obrázow ręká vrobionych/ ale Bo
gá żywego ktory stworzył niebo y ziemię/ á
ma opánowánie nád wszytkimi ludźmi.
5 Thedy Krol rzekł k niemu/ Izaż ći sie nie
zdá aby Bel nie miał być Bogiem żywym?
Azaż nie widziſz iáko wiele iádá y piia ká-
żdy dzień.
6 Ale Dániel vśmiechnawszy sie rzekł/
Nie myl sie Krolu/ Tenci we wnątrz iest
gliniany/ á zwierzchu miedziány/ y nie iá-
dać nigdy ani pie.
7 Rozgniewawszy sie thedy Krol/ przyzy-
wał k sobie kapłanow Belowych/ y rzekł
do nich/ Jesli mi nie powiecie kto ty potrá
wy iádá wiedzcie iż pomrzecie.
8 Ale iesli dowiedzieće iż to Bel iádá te-
dy być Dániel vmrze/ iż bluźnił przeciw Be-
lowi/ Zatym rzekł Daniel ku Krolowi/
Niech że tak będzie iákoś rzekł.
9 Y było onych kapłanow Belowych siedm
dziesiąt oprocz żon y dzieći ich.
10 Szedł tedy Krol z Dánielem do kośćio
łá Belowego.
11 Tedy kapłani Belowi rzekli/ Oto my iuż
wynidziem precz/ á ty Krolu zostáw tu po
trawy y winá postáw nalane/ á zámkni
drzwi sam/ y zapieczętuy sygnetem twoim
12 A gdy sie ráno wrocisz/ ieśli nie znay-
dziesz że tho wszytko Bel poiadł mychmy
gardłá dáć gotowi/ abo sam Dániel kto-
ry kłámał przeciwko nam.
13 Y byli w tym bespieczni przetho iż sobie
byli vczynili táiemne weście pod stołem/
kędy rstawicznie chádzáć byli zwykli/ á
ono ziádáli.
14 A ták gdy oni wyszli/ á Krol przed Bela
nákłádł potraw/ roskázał Dániel służe-
bnikom swym áby przyniesli popiołu/ kto-
rym potrząsnęli wszędy po kośćiele przy
samym tylko Krolu/ Zátymże wyszedszy
zámknęli drzwi y zápieczętowáli sygne-
tem Krolewskim/ y odeszli precz.
15 Tedy kapłani iáko byli zwykli przyszli w
nocy z żonámi y z dziećmi/ y wszytko ono
poiedli y wypili.
16 A thák Krol ráno wstawszy rzekł do
Daniela ktory szedł przy nim.
17 Cáleli są pieczęći Dánielu? A on rzekł
Są cále Krolu.
18 Y iák skoro otworzono drzwi/ poyzrał
Krol ku stołowi/ Y zawołał głosem wiel-
kim/ Wielkiżeś iest Belu/ á niemász w to-
bie żadney zdrády.
19 Ale Dániel rosmiáwszy sie powściąg-
nął Krolá áby nie wchodził/ y rzekł k nie-
mu/ Poyzryż ná ziemię/ á rozeznay czyie
to stopy?
20 Y odpowiedział Krol/ widząc stopy mę-
czyzn y białych głow y dziatek.

Tedy sie

21 Thedy sie rozgniewawszy rostazal poi-
mać kapłany z żonami y z dźiećmi ich/ a oni
mu vkazali wesćia potaiemne/ kędy wcho-
dzac ziadali tho co bywało kładziono na
stoły.

22 A tak pomordował ie/ y dał Bela w moc
Danielowi/ ktory go stłukł/ y poborzył ko-
ściol iego.

23 Był thez ieszcze na mieyscu onym wielki
smok/ ktorego chwálili Babilończycy.

24 O ktorym tak Krol powiedział Dani-
elowi / Tedy też powiesz że y ten iest mie-
dźiany: oto iest żyw/ á ie y pijeć. Nie mo-
żesz tego zaprzeć aby to nie miał być żywy
Bog/ á przetoż go chwal.

25 Ale Daniel rzekł/ Pana Boga mego
chwalić będę/ ktory iest Bog żywy.

26 A tak ty Krolu day mi te moc/ á ia smo
ká thego oprocz miecza y kiiá zabiie / A
Krol rzekł/ y toć dawam.

27 Nabrał tedy Daniel smoły y tłustłości
y sierści/ á to wszytko spolu vwarzył/ a na
czyniwszy z tego kołaczkow/ wmiothał ie
smokowi w paszczękę / y rozpukł sie.

28 Tedy Daniel rzekł/ Otoż ten iest ktore-
gośćie chwalili.

29 Co vsłyszawszy Babilończycy/ byli tym
bárzo obrażeni / tak iż sie y ná Krolá obo-
rzyli/ mowiąc że sie iuż y Krol stał Zydem/
zepsował nam Belá/ zabił smoká/ y pomor
dował kapłany.

30 A tak zszedszy sie do Krolá / rzekli knie-
mu/ Wyday nam Daniela / Bo ieśli nie-
chcesz tedy cie y z domem twym wymordu
iemy.

31 Widzac thedy Krol iż mu w tym bárzo
dokuczano przymuszony gwałtem wydał
im Daniela.

32 A oni go wrzucili w dol miedzy lwy ktory był przez sześć dni.

33 Tham w onym dole było siedm lwow/ ktorym dawano po dwoygu ludźi / y po dwu owiec na każdy dzień/ ale im na then czás nic nie dano/ aby pożarli Daniela.

34 Y był Prorok w Zydoszthwie imieniem Abakuk/ Ktory vwarzywszy sobie potrá-we/ y nádrobiwszy chlebá w naczynie nioszt to ná pole do żeńcow.

35 Ku ktoremu rzekł Aniol Pánski/ Obiad ten ktory maszh donies do Babilonu Dá-nielowi do dołu Lwiego.

36 Tedy odpowiedźiał Abakuk/ Pánie/ niewidźiałem nigdy Babilonu/ ani wiem o tym dole.

37 A thák Aniol Pánski wźiawszy go za wierzch głowy / á niosąc go zá włosy/ do-nioszł go do Babilonu pędem wiátru swe-go/ y postáwił go nad dołem.

38 Tham gdy był Abakuk zawołał głosem ná Daniela/ Danielu przyimi obiad kto-ry cć Bog posłał.

39 Tedy Daniel rzekł/ Wspomniałeś też ná mie o Boże / á nie opuszczaszh tych kthorzy sie kthobie máią á ćiebie miłuią.

40 Y wstawszy Daniel iadł/ á Aniol Pán-ski nátychmiasth postáwił Abakuká ná mieyscu iego.

41 Pothym Krol dniá siodmego przyszedł płákać Danielá/ Y gdy przyszedł nad dol/ názrał tám/ á oto Daniel siedźiał.

42 Thedy Krol záwołał głosem wielkim/ Wielkiżeś ty iest Pánie Boże Danielow/ á nád cie niemász inego.

43 Zátym go kazał wyćiągnąć / á ony któ-rzy go byli w to niebespieczeństwo wprá-wili / kazał powmiátować wdol/ y náty-chmiast byli przed nim pożárci.

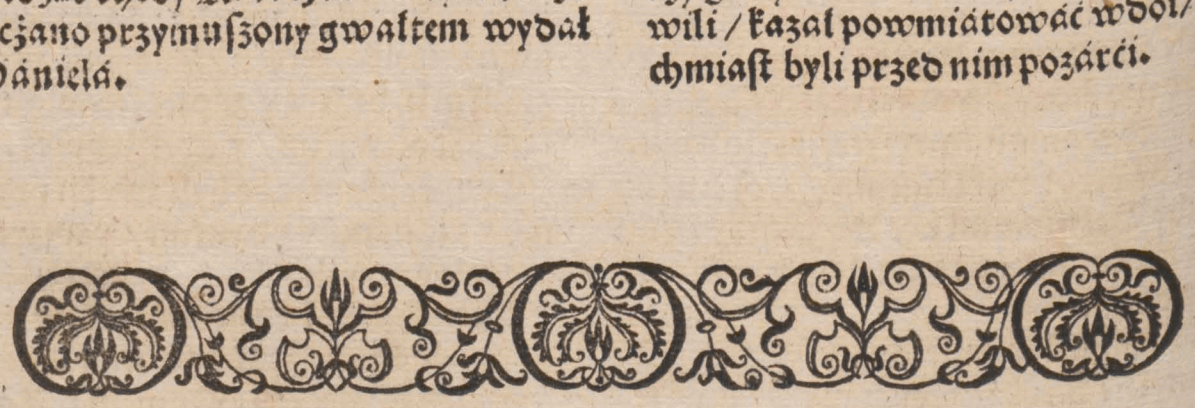

Pierwſze Kſiegi Máchabeyſkie.

Kapitu. 1.

1. Náſtawſzy po Alexándrze wielkim Antyoch Epifánes przyćiągnął do Jeruzálem y ztupił kościoł. 59. Wſzytki kſiegi ktore iedno nalazł około piſmá ſwietego popalił/ſtáráiąc ſie iákoby záchtá dzić mogł obrzezánie.

1. Potym gdy Alexán der ſyn Filipow Mácedończyk / ktory pierwey pánował w Grecyiey/ wyſzedſzy z ziemie Cetym/ poráził Dáryuſzá Krolá Perſkiego y Medſkiego / á wźiął krolestwo iego.

2. Stało ſie iż zwiodł wiele bitew/y pobrał wiele mierſc obronnych/á Krole ziemſkie pomordował.

3. Ciągnął też áż do oſtátecznych ziem / á łupy wiela narodow zábrał/ták iż ziemiá przed nim vćichnęłá.

4. A wywyżſzył ſie w sercu ſwym w pysze y zmocnił ſie bárzo w mocy ſwey.

5. A krolował nád ziemiámi narodow y krolow poczyniwſzy ie ſobie holdowne/mi.

6. Potym złożon ieſt choroba ná łożu / á gdy obaczył iż vmrzeć miał.

7. Wezwał do ſiebie co zacnieyſzych ſłużebnikow ſwych / ktorzy z nim od iego młodoſći wychowáni byli/á rozdźielił mie dzy nie krolestwo ſwe ieſzcze zá żywotha ſwego.

8. A krolował ten to Alexánder przez dwá náśćie lat y potym vmárł.

9. Tedy iego ſłudzy otrzymáli krolestwo káżdy na ſwym mieyſcu.

10. A koronowali ſie ſámi po ſmierći iego/ y ſynowie ich po nich przez wiele lat/y námnożyło ſie wiele złego ná ziemi.

11. Od ktorych poſzło potomſtwo niepoboż ne/zacny Antyech ſyn krolá Antyocha ktory był dan wzákładźie do Rzymá/á krolował roku ſto trzydźieſtego y ſiodmego krolestwá Greckiego.

12. Zá onych czaſow náſtáli niektorzy ludźie przewrotni z narodu Izráelſkiego/ktorzy námowili wiele inych ták mowiąc.

13. Idźmy á weźmimy przymierze z narody pogránicznemi/bo od thego czáſu iáſmy ſie od nich oderwáli wiele złego ná nas przypadło.

14. Ktore ſłowá widźiały ſie im dobre / á niektorzy z ludu ták ſie námyſliwſzy ſzli do Krolá y ziednali ſobie od niego moc/ábý miedzy ſobą mieli porzadek wedle zwyczáiu poganſkich narodow.

15. A zbudowáli w Jeruzálem ſzkołę wedle zwyczaiu pogáńſkiego.

16. Zániechawſzy obrzezować dźiatek ſwych/ á odſtąpiwſzy przymierza ſwietego z towárzyſzyli ſie z pogany / á zaprzedawali ſie ku złoſćiwym ſprawam.

17. A ták Antyochowi gdy ſie poſtánowił w krolestwie ſwym zachćiało ſie krolować w ziemi Egiptſkiey / aby ták otrzymał dwoie krolestwo.

18. Przyćiągnął thedy do Egiptu z bárzo wielkiemi woyſki/ z wozmi/z ſłoniami/z iezdą/y z wielkoſćią okretow.

19. A walczył przećiw Ptolemeuſowi krolowi Egiptſkiemu/ ktorego zlękniwſzy ſie Ptolemeus vciekł/á wiele ich pomordowano z ludu iego.

20. Pobrał tedy Antyoch miáſtá naobronnieyſze w Egiptćie złupiwſzy ziemię Egiptſką.

21. A gdy Antyoch vczynił te porażke w Egiptćie/wrocił ſie w roku ſto czterdźieſtym y trzećim.

22. A ruſzył ſie z bárzo wielkim woyſkiem przećiw Izráelitom y Jeruzálem.

23. Wſzedſzy tedy do mieyſcá ſwiethego z wielką pychą/wźiął oltarz złoty/y lichtarz w ktorym ſwieconoże wſzythkiemi przyſłuchámi iego / y ſtoł pokładny z naczyniem ofiar mokrych/bańki y miednice złote ku ofiárom ſprawione/zaſłony y korony y ochędoſtwo złote ktore było w kośćiele.

24. A z tego wſzytkiego obłupił śrebro y złoto / y wſzytki naczynia koſztowne zábrał/nád to ſkárby ktore tám ználazł ſchowáne wźiął/á zábrawſzy z ſobą wſzytki/ wrocił ſie do ziemie ſwoiey.

25. A vczynił wielki mord/okázuiąc wielką pychę w ſłowiech ſwoich.

26. A dla tegoż ſtało ſie wielkie nárzekanie w Izráelu po wſzytkich ich mieyſcach.

27. Płákáli przednieyſzy y ſtárcy / á młodźieńcy y pánienki rozchorzały ſie/y odmienioná ieſt piękność niewiaſt.

28. Káżdy oblubieniec nárzekał/á tá ktorá ſie dźiáłá w małżeńſkiey łożnicy płákálá.

29. Nád to ziemiá wzruſzyłá ſie y z themi

ktorzy w niey mieszkali/á wszytek dom Já
kobow ogarnion iesth pohánbieniem.
30. A po dwu lat posłał krol do miast Jud
skich Poborce / kthory przyciągnął z wiel
kim woyskiem ludu.
31. A gdy mieszkánie słowom iego wrzko
mo z pokoynem/wszákoż zdrádliwym wiá
rzedali/
32. Tedy on z trzaskiem wtárgnął do miá
stá/á vczynił w niem wielki mord/pozábi
iawszy wielki poczet Izráelczykow.
33. Y złupił miásto a popalił ie ogniem / á
domy w nim y mury około niego poobalał
34 Niewiásty záśie y dźiatki ich záwiedli w
poimánie/y bydłá ich pobrali.
35 Potym miásto Dawidowe oprawili mu
rem wielkim y mocnym / pobudowawszy
około niego wieże wysokie kthore im były
miásto zamku obronnego.
36 Tamże w nich osádźili naród ludźi zło
ściwych y meże niecnotliwe ktorzy sie tám
bárzo zmocnili.
37 Y znieśli tám ná ono mieysce zbroie y śpi
że/y támże składli łupy ktore pobrali z Je
ruzálem.
38 A ták z támtąd wielkie przeszkody/y prze
kázy mieyscu świethemu były czynione/á
ná każdy czás nieprzyiaciel złośliwy tuż zá
wżdy był nad Izráelczyki.
39 Abowiem y około mieyscá świetego krew
niewinna wylewali/á splugawili ie.
40 Tedy dla nich mieszczánie z Jeruzálem
z vciekali/w ktorym nie mieszkali iedno cu
dzoźiemcy/gdyż go odbieżeli mieszczánie ie
go/á ci ktorzy sie w nim z rodźili.
41 Mieysce ich świete było spustoszone/á
ich vroczyste świethá obrocily sie w płácz
y Szábathy w pohánbienie/á zacność ich
przyszłá ku wzgárdźie.
42 Ták iż też zelżywość przerownáłá one
pierwszą zacność iego/á ono iego wielkie
wywyższenie obrociło sie w żałosne nárze
kánie.
43 Potym Krol Antyochus rozesłał listy po
wszythkim krolestwie swoim/áby sie wszy
scy sthali iákoiednym ludem/á iżby każdy
opuścił zakon swoy.
44 Y były tedy wszytki narody posłuszni De
kretowi iego.
45 Wiele też z Izráelczykow przystáli ná ie
go wiárę/á ofiárowali obrazom y pogwał
cili świetá.
46 Ktemu ieszcze posłał krol przez posły swe
do Jeruzálem y do miast Judskich listy swe
ábypráwá obcych źiem przyieli.
47 Aiżby sie pohámowáli od ofiar palo
nych/śniednych/y mokrych w kościele Bo
żym.
48 Aby też Szábbáthy y dni vroczystych
świąt pogwałcili.
49 Roskazał też splugáwić mieyscá świe
te społu z ludźmi świetemi.
50 Roskazawszy aby budowáli ołtarze/gá
ie y bálwány/á aby im ofiárowáli świ
nie y bydłá nieczyste.
51. Synow też swoich ábynie obrzezowá
li/dusze swe plugawiąc wszelákimi obrzy
dłościami/y thák sie sprzećiwiąc ábyzá
kon przyszedł w wieczne zápámiętánie/y
wszytki vstáwy aby były odmienione.
52 A ieśliby ktory nie vczynił wedle wyro
ku krolewskiego/aby był gárdłem karan.
53 Wedle tych wszytkich słow rospisał w
szedy po krolestwie swoim postánowiwszy
vrzędniki nád wszytkim ludem.
54 Y roskazał po wszytkich mieśćiech Jud
skich/aby w każdym ofiary sprawowano
55 Ku ktorym sie wiele ich z ludu zebrało/
á zwłaszczá wszytcy przestępcowie záko
nu/ktorzy sie dopuszczali złoczyństwá w
źiemi.
56 Y zágániali lud Izráelski do iáskiń kth
dy sie kolwiek vciekali czásu wygnánia.
57 Potym dniá piętnástego miesiącá Chá
sleu/roku sto czterdziestego y piątego po
stawiono obrzydłość spustoszenia ná ołt
arzu Pánskim.
58 Tákże y w miástach Judskich okolicz
nych pobudowáne sa ołtarze/á sprawo
wano kádzenia przededrzwiámi domu
każdego y po vlicach.
59 Przytym y księgi zakonu ktore kolwiek
náleźiono podrápawszy w ogniu popalo
no.
60 Y kogoby też náleźione były księgi przy
mierza/ ábo ktoby kolwiek był przyiázli
wym zakonowi/ábyten był moca ich we
dle dekretu krolewskiego ná gardle karáw
ny.
61 A ták ci sie oni obchodźili z Izráelczyki/
ktorzy sie iedno ná każdy miesiąc vkazáli w
mieście.
62 Tedy piątego y dwudźiestego dniá w
miesiącu sprawowali ofiary ná ołtharzu
ktory był przy ołtarzu Bożym.
63 Niewiasty zá sie ktore obrzezowały syny
swe mordowali wedle dekrethu krolew
skiego.

Y wieszali

64 Y wieszáli im dźiatki ná szyiách/ á domy ich łupili/ przyprawuiąc o śmierć ty
ktorzyby dźiateczki swe obrzezowali.
65 Ale wiele tych było z ludu Izráelskiego/ ktorzy sie mocnie przy tym zastawowali/á
státeczny vmyssł w sobie vtwierdźiwszy/ nie pożywali rzeczy nieczystych/ á woleli
vmrzeć niż sie splugáwić pokármy onemi.
66 Y gdy nie chćieli gwałcić przymierza świętego/ byli o śmierć przyprawowáni
67 A takći wielkie okrucieństwo bárzo sie rozsrożyło nad ludem Izráelskim.

Kapitułá. 2.

1. Mátáthyaß y synowie iego. 64. Státeczność ich/á chuć przećiw zakonowi Bożemu. 70. Smierć iego.

1 SA onych czásow powsthał Matathyasz/ syn Janow/ synà Symonowego/ kápłan z synow Joárymowych z Jeruzálem/ y siadł w Modynie.
2 A miał pięć synow/ tho iest/ Johánáná ktorego przezwisko było Gáddis.
3 Y Symoná/ ktorego zwano Tássy.
4 Przythym Jude/ ktorego przezwisko było Machabeusz.
5 Y Eleázárá/ ktory był názwan Abáron y Jonátáná/ ktorego zwano Apphus.
6 Ten widząc bluźnierstwá/ ktore były miedzy ludem Judskim y w Jeruzálem/
7 Rzekł/ Ach biedaż mnie/ Przecżżem sie narodźił/ abym widźiał vtrapienie ludu mego/ yzburzenie miásthá świętego/ ábym thu siedźiał poki poddáne iest w ręce nieprzyiacielskie?
8 Y też mieysce świethe w ręce nieprzyiáćioł y ludźi obcych á kościoł stał sie podobnym człowiekowi bezecnemu.
9 Naczynie chwały iego zábrano w niewolisthwo/ synowie iego pobici sa po vlicách/ á młodźieńcy iego polegli od miecżá nieprzyiacielskiego.
10 Y ktoryż narod nie posiadł Krolestwá iego/ á łupow iego nie pobrał?
11 Wszytko iego ochydostwo iesth odiete/ á to ktore było wolne/ stało sie niewolnem.
12 Oto też nasze mieysca świete/ piękność nászá/ y chwałá nászá iest spustoszoná á pogáni ią splugáwili.
13 Coż nam tedy po dłuższym żywocie?
14 Thedy Matáthyasz rozdárł odźienie swoie/ y synowie iego takież/ y oblekszy sie w wory bárzo nárzekali.
15 A gdy vrzędnicy Krolewscy ktorzy przymuszáli lud ku odsthapieniu od Páná dla spráwowánia ofiar przyiechali do miástá Modyn/
16 Y wiele z ludu Izráelskiego przystáło ku nim/ Tedy Mátáthyasz y synowie iego zebrali sie.
17 Potym ći ktorzy byli posłáni od Krolá/ mowili do Mátáthyászá tymi słowy/ Tyś iesth naprzednieyszy y zacny/ á wielki w tym mieśćie/ á vmocniony synámi y bráćmi.
18 A tak podź napierwszy/ á czyń dosyć rozkázániu Krolewskiemu/ iako wszyscy narodowie vczynili/ y też mężowie Judscy/ y ći ktorzy zostali w Jeruzálem/ á społu y z domem swoim policżon będźiesz miedzy przyiacioły Krolewskiemi/ k themu ty y z synmi twemi złothem y srebrem y wielą innych vpominkow vczćion będźiesz.
19 Thedy Matáthyasz odpowiedźiał/ y rzekł wielkim głosem/ Chociażby wszyscy narodowie/ ktorzy należą do krolesthwá Antyochowego/ posłuszni iemu byli/ y odstąpili nabożeństwa oycow swoich/ przyzwoláiąc roskázániu iego.
20 A wszakże ia/ y synowie/ y bráćia moi/ chodźić będźiemy w przymierzu oycow nászych.
21 Niech nam Bog będźie miłośćiw/ abysmy nie opuszczáli zakonu y sądow iego/
22 Nie będźiem słuchać wyrokow Krolewskich/ ani odstąpimy od nabożeństwá nászego ná práwo/ ani ná lewo.
23 A gdy iuż przestał mowić/ niektory Zyd przyszedł przed wszytkimi/ áby ofiárował ná oltarzu w mieśćie Modyn/ wedle rozkázánia Krolewskiego.
24 Ktorego widząc Mátáthyasz/ ták wielką popędliwośćią był wzruszon/ iż żyły iego zadrżały/ y zápalił sie gniew iego wedle sądu zakonnego/ á tak sie nań rzuciwszy/ zábił go ná oltarzu.
55 Tegoż czásu Stároste Krolewskiego/ ktory ludzie przymuszał ku spráwowániu ofiar/ zábił/ y oltarz rozmiotał.
26 A ruszywszy sie zápalczywa miłośćią przećiw zakonowi/ vczynił thák iáko Finees przećiw Zámbremu synowi Salomiego.
27 Gdy tedy Mátáthyasz głosem wielkim zawołał w miásteczku mowiąc/ Wynidź każdy zá mną ktory ma chutliwą miłość zakonu/ á ktory chce áby było mocne y trwáłe przymierze.
28 A ták społu sam y synowie iego opuściwszy wszythko co mieli w mieśćie vciekli ná gory.
29 Przytym wszyscy ktorzy miłowáli spráwiedliwość y sąd/ vszli ná puszczą.
30 Aby tám z żonami/ z dźiatkami/ y z bydły swemi

dłyswemi mieszkali/ przeto iż sie nad nimi nieszczęścia tym wiecey przymnażało.

31 To gdy ludźiam Krolewskim y woyskam ktore były w Jeruzalem mieście Dawidowym oznayminono/ iż niektorzy zgwałćili Krolewskie roskazanie/ y vćiekli do iaskiń na puszcza/ za ktoremi wiele ich szło w pogonia.

32 Kthorzy dogoniwszy ich/ oblegli ie/ á w dzień Szabathu poczęli ich dobywać.

33 Y nápominali ie tymi słowy/ Już teraz mieycie na tym dosyć/ A przetoż wynidźcie/ á czyńcie dosyć wyrokowi Krolewskiemu/ abyście zywo zostali.

34 Ktorym oni tak odpowiedzieli/ Nie wynidziem/ ani bedziem posłuszni wyroku Krolewskiego / abychmy mieli zgwałćić dzień Szabatu.

35 Tedy oni ruszyli bitwę przećiwko nim.

36 Wszákoż oni nic im nie odpowiedaiąc/ ná żadnego z nich nie rzućili kamieniem/ ani zawierali swych pochronek.

37 Ale mowili / Pomrzymy wszyscy w nászey prosthocie / á niechay nam bedzie ku świadectwu niebo y ziemia że nas niesprá wiedliwie morduiecie.

38 A ták oni rzućili sie ná nie/ á poległo ich sámych/ z dziatkami/ z żonámi/ y z bydły/ o tysiąc ludu.

39 Ktora wieść gdy sie rozsławiłá/ thedy Matáthyasz y przyiaćiele iego bárzo ich żałowali.

40 Y mowił ieden ku drugiemu/ temi słowy/ Jesliże my sie tak spráwować bedziemy iáko czynili bráćia nászy/ á nie bedziem walczyć o zdrowie y o wiare nászę / tedyć nas ták bárzo predko wykorzenia z ziemie.

41 A thak postánowili miedzy soba/ mowiąc temi słowy/ Krokolwiek iedno z námi bedzie walczyć chćiał w dzień Szábátu z tym też walczyć bedziem/ abysmy wszyscy nie pomárli/ ták iáko pomárli bráćia nászy

42 Potym sie thez do nich przylaczyli Asydeyczycy ludźie mężni z ludu Izraelskiego/ y wszyscy ktorzy chutliwa miłością byli ruszeni przećiw zakonowi.

43 Przytym niekthorzy co byli vćiekli z onych złych przygod/ przylaczyli sie do nich/ y przybyli im na ratunek.

44 A ták zebrawszy y spráwiwszy woyská/ ruszyli sie z gniewem y z popędliwością/ á porażili ony ludźi złey niecnotliwe / z ktorych niektorzy co pozostáli vćiekli do pogánow/ aby zdrowie swe záchowáli.

45 Thedy Mátáthyasz obchodząc ziemie z przyiaćioły swemi/ rozwáláli oltarze.

46 A ktorekolwiek dziateczki po gránicách Izraelskich ználeźli nie obrzezáne/ z wielką mocą ich obrzezowali.

47 A gonąc on hardy narod/ wszythkosie im szczęsliwie wiodło.

48 Y także z rąk poganskich / y z opanowánia Krolow zakon wyswobodźili / á nie dopuścili mocy ludziam złośćiwym.

49 Gdy sie pothym przybliżył czás/ iż miał vmrzeć Matáthyasz/ thedy thak vczynił rzecz do synow swoich / Therazći pychá/ karanie/ y czás podwrocenia/ także gniew y popędliwość moc wzięły.

50 A przetoż wy synowie moi/ Bądźćie milownicy zakonu / á dusze wasze pokłádaycie zá przymierze oycow wászych.

51 Przywodźcie sobie ná pámięć rzeczy ktore oycowie nászy czynili zá czásow swoich/ skąd wielką chwałę y wieczną sławę otrzymácie.

52 *Jzaż Abraham nie był náleźion wierny w pokuszeniu / co iemu poczytano zá sprawiedliwość?

53 †Joseph też czásu vtrapienia swego/ zá chowywaiąc roskazanie/ otrzymał opánowánie nád Egiptem.

54 ‖Thákże on Finees oćiec nász/ z wielką miłością zakonu y wiáry ruszony / dostąpił przymierza kapłáństwá wiecznego.

55 §Przytym też Jozue ktory czynił dosć roskazániu/ postánowion był sprawcą ludu Jzraelskiego.

56 *Kaleb tákże/ gdy státeczne świádectwo wydawał w zebrániu/ otrzymał osiádłość w ziemi.

57 †Dawid tákże w skromności swoiey/ otrzymał dziedzicznie stolicę krolestwá ná wieki.

58 ‖Eliasz też zápalczywa miłością będąc ruszony przeciw zakonowi Bożemu / wżet iest aż do nieba.

59 §Tákże Ananiasz/ Azáryasz/ y Misáel/ gdy vwierzyli/ od ognia są zachowani.

60 *Dániel thez za swą szczerość/ wydárt y wybáwion iest z paszczęki lwow.

61 A takżey po wszytki czásy obaczyćie/ y vznawaycie/ żeć żáden nie był/ ani iest pokłádł zbion z tych ktorzy nádzieię swą pokłádali w Bogu.

62 Ani sie thez boycie wyrokow człowieká złośćiwego, ktorego chwałá/ w gnoy y w robactwo sie obroći.

63 Dziś ći sie wywyższa/ á iutro sie nie znayduie/ przetho iż sie w proch swoy obroći/ á myśl iego zginie.

64 A przethoż wy synowie/ bądźćie mocnemi / á okażćie sie mężmi / broniąc zakonu gdyż sobie z tad dostánięcie sławy.

65 Otoż mácie Symoná brátá wászego/ ktorego

ktorego ia znam człowiekiem rádnym/ſłuchayćież go záwżdy/ á onći wam bedźie miásto oycá.
6 Judaſz zaſie Máchábeuſz kthory záwżdy od młodości ſwoicy był człowiekiem walecznym/ niechay bedzie Hetmánem rycerſtwá wászego/á także bedziecie walczyć zá ludem.
7 Wſzytki chwalce zakonu ksobie przylaczayćie/
8 mſcząc ſie krzywdy ludu ſwoiego.
Oddawayćie wzaiem pogánom/ bedąc pilni
9 roſtázánia zakonnego.
Potym błogoſławiąc im/przylączon ieſth do
10 oycow ſwoich.
Y vmarł roku ſthó czterdźieſtego y ſzoſtego/á pogrzebli go ſynowie w grobiech oycow ſwoich/ ktorego płákali wſzyſcy Izráelczycy z wielką żáłością.

Kapitulá. 3.

1 Judáſz zoſtawá ná mieyſcu oycá ſwego 10. Zabit Apollonius á. 23. Otrzymát zwyćieſtwo nad Seronem. 55. Zwiodł bitwę z Lizyaßem.

1 TEdy náſthał ná mieyſce iego Judáſz ktorego zwano Máchábeuſz ſyn iego.
2 Ktoremu byli ná rátunek wſzyſcy bráćiá iego ſpolu/y z tymi kthorzy ſie byli przylączyli do oycá iego/á walczyli z ochotą za ludem Izráelſkim.
3 Then ſławę ludu ſwego rozmnażał/ á iáko olbrzym vbrawſzy ſie w pancerz ſwoy/ y wźiáwſzy broń woienną/ walczył broniąc woyſká mieczem.
4 Y thákże w ſprawach ſwoich ſtał ſie podobny Lwowi/ábo Lwiemu ſzczeniećiu ku łupowi ryczącemu.
5 A ſzukáiąc ludźi złośćiwych vganiał ſie z nimi/ á popalił ty kthorzy czynili zamieſzki miedzy ludem iego.
6 A ták wſzyſcy ludzie złośćiwi przed iego ſtrácheм ſą zawśćiągnieni/ y byli bárzo zátrwożeni wſzyſcy ktorzy náſladowali złości/ á wybáwienie za ſprawą iego ſzczęśliwie ſie wiodło.
7 Y wiele Krolow byli od niego ziątrzeni/wſzák ięnárod Jákobow zá ieᵒ ſprawą był ochłodzon/ ktorego pámiątká ſławna ieſt ná wieki.
8 Przytym też obchodząc miáſtá Judſkie/ ludźi niepobożne z nich zwygánial y wykorzeniał/ á odwrocił gniew od Izraelá.
9 Zbierał k temu y ty ktorzy byli poginęli/ á imię iego było ſławne/áż do oſtátnich kráin ziemie.
10 Potym Apolloniuſz zebrawſzy lud pogáński/ ſprawił wielkie woyſko z Sámáryiey/ áby walczył przećiw Izráelowi.
11 Co Judáſz zrozumiawſzy ćiągnął przećiwko niemu/á porażiwſzy go zábił gi/y wiele porażonych poległo/á inſi z nich zućiekáli.
12 Ktorych łupy pobrawſzy Judáſ/ y doſtawſzy mieczá Apolloniuſzowego miewał go przy ſobie

na każdy czás ku walce.
13 Tedy Seron Hetman wóyſká tego ktore było w Syryiey/ gdy vſłyſzał iż Judás woyſko zbierał/ á iż okolo ſiebie ludźi wierne miał/ ktorzy z nim ná woyne ćiągneli.
14 Mowił ták/ Doſtáne ſobie ſławy y chwały w Krolestwie/ á pohołdnie Jude y z towárzyſzmi ieᵒ/ ktorzy wzgárdźili roſkázániem Krolewſkiem
15 Ruſzył ſie thedy y przyćiągnął z wielkim woyſkiem ludźi złych/ ktorzy mu ná ratunek przybywáli/ áby ſie pomśćili nád Izráelem.
16 A gdy przyćiągnął áż do Betoron/ tedy mu też Judáſz záćiągnął z małym poczrem.
17 Kthorzy widząc woyſko przećiw ſobie idące/ mowili thák do Judaſzá/ Jákoż my bedąc nas ták trocha/ z ták wielką mocą y wielkością ludu pothykáć ſie możemy? á zwłaſzcza żeſmy dźiś od głodu prawie rſtali?
18 Tedy Judáſz rzekł/ Nálatwieyſzać to/ iż wielkość w rece małego ludu może być podána/ á nie máſz roznice przed obliczem Boga niebieſkiego miedzy wielkim y miedzy małym poczтem.
19 Abowiem ani w wielkości/ ani w możności ſił zwyćieſthwo walki ieſth położone/ y owſzem moc ieſt z nieba.
20 A chociażći ſie oni ná nas tárgáią z wielkiey hárdości y nieſprawiedliwości/ áby nas wygładźili/ y złupili/ z żonámi y z dźiatkámi náſzemi.
21 Wſzákże my walczmy zá náſze zdrowie/ y dla práw naſzych.
22 A ſámći ie Bog do końcá poráźi/ przed oblicznością náſzą/ á przetoż ſie ich nic nie lękáyćie.
23 To rzekſzy/ nátych miaſt wtárgnął miedzy nie/ á Seron porażon ieſth przed nim y z woyſkiem ſwoim.
24 Ktorego od pagorku Betoron/ áż do polá gonili/ porażiwſzy z nich około ośmi ſet mężow/ á drudzy zás zućiekali do ziemie Filiſtyńſkiey.
25 Thedy ſtrách Judaſzow y bráćiey iego/ przypadł ná pogáńſtwo okoliczne.
26 A ſławá iego przyſzła áż ku Krolowi/ gdy wſzyſcy ludźie przypominali walki Judaſzowe.
27 To vſłyſzawſzy Krol Antyoch/ zápalił ſie wielkim rozgniewániem/ á rozeſławſzy Hethmány/ aby po wſzytkim krolestwie iego woyſká zbierali/ ſprawił woyſko bárzo wielkie.
28 Y otworzywſzy ſkárb ſwoy/ dał pieniądze ná rok woyſku ſwemu/ roſkázuiąc im być pogotowiu ku każdey potrzebie.
29 Ale gdy widźiał iż mu pieniędzy w ſkárbiech iego nie doſtawało/ á podátki też bárzo máłe ſzły z onych kráin dla niepłaſki/ y dla mordu ktorego on był powodem/ łamiąc práwá poſthánowione od dawnych czásow.
30 Y obawał ſie/ aby ták iáko y pierwey nie doſtáło mu nákładow y vpominkow/ kthore był przed tym zwykł dáwáć/ rzeká ſzczodrobliwa/ przewyſzáiąc hoynością pierwſze Krole.

31 A przetho bedac thak barzo zafrasowanym/ vmyslił iechać do Persyiey/ aby wybrawszy podátki z onych krain/ mogł zebrać wiele pieniędzy.
32 Y zostawił Lizyasza człowieka zacnego/ z narodu Krolewskiego/ sprawca wszytkich rzeczy/ ktore ku krolestwu należały/ od rzeki Eufrates/ do granic Egipskich.
33 Poruczył mu thez praca około wychowánia Antyochá syná swego/ ażby sie sam wrocił.
34 Y oddał mu połowice woyská y słoniow/ rozkázuiac mu około wszytkich rzeczy ktorych chćiał/ y około mieszkáiacych w Judá y w Jeruzálem.
35 Aby ná nie posłał woysko/ ktorymby moc Izráelska y ostáthki Jeruzálem mogł wywrocić y wytrácić/ á pámiatke ich z mieysca onego zágubić.
36 A osadziwszy tám ludzi postronne w grániách ich/ ziemie losem rozdzielić.
37 A thák sam Krol wziawszy połowice woyská ktore przy sobie zostawił/ wyiechał z Antyochiey miásta swego Krolewskiego/ roku sto czterdziestego y siodmego/ y przeprawiwszy sie przez Eufráthen przeieżdżał sie po gornych krainach.
38 Tedy Lizyasz posłał Ptolemeuszá syná Dorymenowego/ Nikanorá/ y Gorgiaszá/ mężie mierzy przyiaćioły Krolewskiemi namocnieysze.
39 Przy nich też czterdzieści tysięcy ludu/ y siedm tysięcy iezdnych/ aby wtárgnęli do Judá/ á pobrzyli ie wedle roskázánia Krolewskiego.
40 A ták oni ruszywszy sie z onymi wszytkimi woyski swemi przyszli do oney ziemie/ támże sie położyli obozem ná polu pod Emmaus.
41 A gdy sie kupcy oney kráiny dowiedzieli o nich/ przyniesli im y z służebniki swemi bárzo wiele srebrá y złotá/ aby Izráelczykow sobie zá niewolniki dostali/ ku ktorem sie woyská Syryiskie przyłączyły/ y wiele inych postronnych narodow.
42 A ták Judasz y bráćia iego/ widzac iż sie nieszczęścia przymnażáło/ á iż iuż ony woyská leżą ná granicách ich/ zrozumiawszy thez y słowá Krolewskie/ w ktorych roskazał pomordować y wytrácić ludzi ich.
43 Tedy ták mowił ieden ku drugiemu/ Podniesmyż ten vpadek narodu swego/ á walczmy zá ludnász/ y zá nasze mieysca swiete.
44 Zeszła sie tedy wielkość bedac gotowa ták ku walce/ iáko y ku modlitwie/ y ku vproszeniu od puszczenia y miłosierdzia.
45 Ná ten czas Jeruzálem było spustoszone/ iáko pustynia/ y nie był żaden z onych ktorzy tám mieszkáli/ ktoryby tám wnidz ábo z tamtąd wynisć miał/ á było podeptane mieysce świethe y zamek osadzon ludźmi postronnemi/ y był iáko domem gośćinnym pogánom/ A rádość Jákobowa/ piszczałki y Arfy vstáły.
46 A thák oni zebrawszy sie przyszli ku Másfá/ ktore leży przeciw Jeruzálem/ dla tego iż thám przed thym v Másfá było mieysce Izráelczykom ku modlitwie postánowione.
47 Tám dniá onego obchodzili post/ oblokszy sie w włosienice/ á posypawszy popiołem głowy swe y rozdarszy na sobie száty swe.
48 Y otworzyli księgi zakonu/ z ktorych sobie pogáni szukali/ aby w nich mogli wymalować podobieństwo bálwanow swoich.
49 Tedy tám szaty poswiecone/ pierworodztwá y dziesięciny zniesli/ y Názáreczyki wzbudzili/ ktorzy dni swe wypełnili.
50 Y głosem záwołali ku niebu/ Y coż z temi bedziemy czynić/ ábo do kąd ie wypędzimy?
51 Mieysca twe swiete sa podeptáne y pogwałcone/ kápłani twoi sa w smetku y w vtrapieniu.
52 Oto sie pogáni zebrali aby nas wygładzili/ A co oni przeciw nam myslą/ ty sam znasz.
53 Y iakoż my sie możem ostáć przed nimi/ ieśliże ty nas sam nie rátuiesz?
54 Y zátrabiwszy/ záwołáli głosem wielkiem.
55 Potym Judasz postánowił Hetmány nád ludem/ Rotmistrze/ Setniki/ pięćdziesiątniki/ dziesiątniki.
56 Y zostáwił ty ktorzy sie parali budowániem domowym/ ábo sádzeniem winnic/ y ty ktorzy sie nowo ożenili/ roskázawszy sie tym wszytkim wrocić do domow swych/ wedle zakonu/ y tym ktorzy byli serca lekliwego.
57 A ták ruszywszy sie z woyskiem/ położyli sie y Emmaus.
58 Támże Judas mowił/ Bądźcież po gotowiu/ á mężnie sobie poczynayćie/ y bądźcież ráno gotowi ku potykániu/ z tymi pogány co sie przeciwko nam zeszli/ aby nas wytrácili y swiete mieysca nasze.
59 Bowiemći lepiey nam ná walce zginąć/ niżli pátrzać ná trapienie ludu naszego/ y naszych mieysc swietych.
60 A wszákoż wedle woley tego ktory iest w niebie/ niechayże sie ták stánie.

Kápitulá 4.

14. Huf Gorgiaßow porażon. 28. powtore Lizyaß przyciągnął y porażon. 36. Judas oczyszcia kościoł.

TAk Gorgiasz wźiąwszy pięć tysięcy mężow/ y tysiąc iezdnych wybor/ wyiechał w nocy z woyská.
Aby wtárgnął do obozu Żydowskiego/ á z nagłá ie porażił/ A ći ktorzy trzymali zamek byli przewodniki ich.
Tho gdy Judasz zrozumiał/ wnet y z namocnieyszymi pospieszył sie/ áby porażił woysko Krolewskie/ ktore było v Emmaus.
Gdyżieszcże ná then czas były od woyská tego proszone hufy.
A gdy Gorgiasz przyszedł w nocy do obozu Żydowskiego/ nie nalazszy żadnego/ szukał ich po gorách/ mowiąc iż przed nim zuciekáli.
A ná swithaniu/ vkazał sie ná polu Judasz/ z trzemi tysiącmi mężow/ Ale gdy nie mieli zbroie/ ani mieczow iáko chćieli/

A widząc

A widzac woysko pogańſkie barzo mocne y zbroyne/y zewſzad iezdnemi obtoczone/y thęż w rzeczach woiennych ćwiczone.
8 Thedy Judás mowił do ſwoich w ty ſłowá/ Nie boyćież ſie wielkości ludźi tych/áni ſie lękayćie gwałtowney mocy ich.
9 Pámiętháyćie iáko oycowie nászy byli wybáwieni w morzu czerwonym/gdy Fárao gonił zá nimi z woyſkiem ſwym.
10 A przetoż teraz záwołaymy ku niebu/owa ſie Pan ſnadź zmiłuie nád námi/á rozpomniaw ſzy ná przymierze oycow nászych poráźi dźiś oto to woyſko przed námi.
11 Aby poznali wſzyſcy narodowie/iżeć ieſt then ktory wybáwia y zachowywa Izráelá.
12 Tedy oni cudzoźiemcy podniozſzy oczy ſwe/vy źreli ie przećiw ſobie ćiągnące.
13 Także wyſzli k nim z obozu ku bitwie/á ći ktoſi ſtali przy Judaſie trąbili ku potykániu.
14 A ták zwiodſzy bitwę/porázeni ſą pogáni/y rozegnáni po polu.
15 Ci záś ie kthorzy z nich pozoſtáli/byli mieczem pomordowáni/y ſzli zá nimi w pogonia od Gázron/áż do pol Idumeyſkich/Azorſkich/y Jámnyſkich/y zabili z nich trzy tyſiące mężow.
16 Pothym Judás z woyſkiem ſwym wrocił ſie od nich/zá ktoremi chodźili w pogonia.
17 A mowił ták do ludu ſwego/Niechayże was nie obermnie chuć ku łupom/ábowiemći ieſzcze ma my przećiw ſobie woyne.
18 Gorgiaſz ieſtći blisko nas z woyſkiem ná gorze/ Zaſtawnyćież ſie tedy przećiw nieprzyiaćiołom nászym/á potykayćie ſie z nimi/ abyśćie pothym bezpiecznie y ſwobodnie pozbierali łupy.
19 Tego gdy Judás ieſzcze domawiał/ oto ſie ich ukazała cześć z gory.
20 Ktorzy vyzrawſzy iż lud ich zućiekał/á rycerſtwo Judaſzowe oboz zápalilo/(ábowiem dym ktory było widzieć/okázował co ſie ſtálo)
21 Dźiwnie ſie bárzo/á vyzrawſzy woyſko Judaſzowe ktore ſtało w polu gotowe ku bitwie/
22 Zućiekali wſzyſcy do źiemie cudzey.
23 Pothym Judás wrociwſzy ſie ku łupom do obozu/wielką moc złotá/y ſrebrá/hiácynthow/ ſzárłatu morſkiego y wielkie bogáctwá pobrał.
24 A odpráwiwſzy te rzecz/wrocili ſie wywyżſzáiąc chwały Bożе áż ku niebu/y wyſławiáiąc go iż ieſt dobry/a iż na wieki ieſt miłoſierdźie iego.
25 Y ſtáło ſie dniá onego wielkie wybawienie do Izraelu.
26 Potym ći kthorzy byli zućiekáli z cudzoźiemcow/przyſzedſzy do Lizyaſzá/opowiedźieli mu wſzytko co ſie było ſtało.
27 Co vſłyſzawſzy/záfrąſował ſie/y był złey myſli że ſie nie ſtało nád Izraelem iáko on chćiał/ ani ſie też ſtáło iáko mu był Krol roſkazał.
28 A thąk drugiego roku Lizyaſz zebrał ná woyſzeſćdźieſiąttyſiecy pieſzych/á iezdnych pięć tyſiecy/aby tymi woyſki dobył Jeruzalem.
29 Przyſzli tedy do Idumeiey á położyli ſie z obozem v Betſury/gdźie im też záćiągnął Judás z dźieſiąćia tyſiecy ludu.
30 Y vyzrawſzy mocne woyſko/modlił ſie ták mowiąc/Błogoſławionyżeś ty ieſt wybáwićielu Izráelſki/kthorys przez rece Dawidá ſłużebnika twe° pokruſzył gwałtowną moc mocarzowe/ á woyſko narodow poſtronnych podałeś w rece Jonáćie ſynowi Saulowemu/y páchołćiu ie°.
31 Zagarnijże y ty woyſká/w rece ludu twego Izráelſkiego/aby byli pohańbieni z mocámi ſwemi y z iezdnemi ſwemi.
32 Puśćże ná nie ſtrách/á zemdli śmiáłość mocy ich/áby ſie vſtráſzyli vpadkiem ſwoim.
33 Poraź ie mieczem tych ktorzy miłuią ćiebie/á ći ktorym ieſt znáiome imie twe/niechay ćie chwalące wyſławiáią.
34 Tedy zwiodſzy bitwę/poráżeni ſą z woyſká Lizyaſzowego około piáći tyſięcy ludu/y wſzyſcy ini przed nimi polegli.
35 Obaczywſzy potym Lizyáſz/ iż woyſká iego tył podały/á woyſko Judaſzowe śmiałość brało/ będąc mocnie k temu gotowe/ ábo żywo zoſtáć/ ábo vmrzeć/wrocił ſie do Antyochiiey/zbieráiąc ludźi rycerſkie poſtronne/á ſprawiwſzy woyſko w thymże począć iáko y pierwſze/ vmyſlił z tym poſiłkiem wtárgnąć powtore do Judá.
36 Ale Judás mowił y z brácia ſwoia/Othoć ſą poráżeni nieprzyiáćiele nászy/Podźmyż abyſmy oczyśćili y odnowili mieyſcá świete.
37 A thąk zebrawſzy ſie ze wſzythkiem woyſkiem przyſzli ná gorę Syon.
38 Tedy widzac ſpuſtoſzone mieyſce świete/y ołtarz zgwałcony/brany też popalone/á iż zaroſło chroſthem iáko w leſie/ábo na iákiey gorze/ domki też kapłáńſkie poobálane.
39 A przethoż rozdarſzy ná ſobie odzienie ſwe/ vczynili wielkie nárzekánie/y poſypáli głowy ſwe prochem.
40 Y vpadſzy ná ziemi pokornie ná oblicza ſwoie/ trąbili w trąby ktoremi godło dawano/podnoſząc ták głos ſwoy áż ku niebu.
41 Tedy Judás poſtánowił meże/ktorzyby walczyli przećiwko tym ktorzy trzymáli zamek/ áżby były oczyśćione mieyſcá świete.
42 Y obrał kapłany nienágánione/y zakon miłuiące ku oczyśćieniu ich.
43 Ci gdy oczyśćili mieyſcá świete/wynieśli kámienie ſplugáwione ná mieyſce nieczyſte.
44 Potym vczynili rade coby mieli czynić z onym ołtarzem ofiar palonych/ktory był zgwałcony.
45 Y przypádłá im rádá dobrá/ áby go rozmiotáli/żeby im ná potym nie był ku pohańbieniu/iż gi pogáni ſplugawili/á przetoż ołtarz on zburzyli.
46 A ná gorze koſćielney/ná mieyſcu ſłuſznym/ ſkładli kámienie áżby náſtał Prorok kthory by im o tym mogł dáć odpowiedź.

47 Potym nabrawszy kamienia calego/wedle za
konu/zbudowali oltarz nowy na kształth pier=
wszego.
48 Przytym zbudowawszy mieysce swiethe/ze=
wnetrzne strony kościoła y sieni poświecili.
49 Nad to naczynia kościelne poswiecone odno
wili/wniozszy do kościoła lichtarz/y oltarz ku
paleniu ofiar y ku kadzeniu/także y stol.
50 Y palili kadzidła na oltarzu/zapaliwszy thez
w lichtarzu lampy/kościoł oswiecili.
51 Nakładli chleba na stol/y zasłony rościagneli/
odprawiwszy wszytki sprawy ktore vmyslili.
52 A tak wstawszy rano/dnia dwudziesthego y
piatego/miesiąca dziewiatego ktory byl Kaszleu
roku sto czterdziestego y osmego.
53 Zniesli ofiary na oltarz palonych ofiar/kthory
byli nowo zbudowali.
54 Prawie w tenże czas/y w tenże dzień/w ktory
go byli pogani zgwałcili/y tegoż dnia iest pos=
wiecon oltarz z piesniami/z arfami/z organy/
y zcymbały.
55 Tedy lud wszytek padaiąc na oblicza swe kle=
kali/a tego ktory im dał tak zacne szczęście/w nie
bo wywyższali.
56 A thak osm dni strawiwszy około poswiaca=
nia oltarza/palone ofiary z weselem sprawowa=
li/a ofiary za wybawienie/także y ofiary chwały.
57 Pothym przodek kościoła ochędożyli korona
mi y szczyty/a poswiecili brany y mieysca na kto
rych iadali/postawiwszy drzwi v nich.
58 Tedy sie stało barzo wielkie wesele miedzy lu=
dem/a pohańbienie pogan odiete iest.
59 Potym Judas z bracia swa/y z wszytka wiel=
kością Izraelitow/postanowił aby dzien pos=
wiacania oltarza obchodzono/na każdy rok przez
osm dni od dwudziestego y piatego dnia/miesia
ca Kasleu z weselem y z radością.
60 Tegoż też czasu oprawili zewszad murem wy
sokim gore Syon/pobudowawszy baszty moc=
ne/aby pothym pogani przyszedszy na ony miey=
sca/nie podeptali ich tak/iako tho byli pierwey
vczynili.
61 Y osadzili dla obrony ludzie służebne/a thymże
sposobem y Bethsurt mocno oprawili/aby lud
miał mieysce obronne/przeciw Idumeiey.

Kapitu. 5.

Judaß walczy z pogranicznymi narody.

1. AGdy narodowie okoliczni v=
słyszeli/iż oltarz zbudowan/y miey=
sce swiethe było oprawione/iako y
przedtym/bárzo sie rozgniewali.
2. Y zaczęli rade około wytracenia narodu Jako=
bowego/ktory mieszkał miedzy nimi/a poczęli
niektore z ludu onego zabiiać/y mordować.
3. A tak Judas przeciwko Idumeyczykom kto=
rzy poszli od Ezau walczył v Arabathynu/
przeto iż byli oblegli Izraelczyki/w ktorych wsz
nił wielka porażkę/pobrawszy lupy ich.
4. Przypominał też sobie złość narodu Beano=
wego/ktory był ludowi sidłem y przekazą/zasa=
dzaiąc sie na zdradzie po drogach.
5. Ty zapędziwszy na zamki obległ/y do gruntu
poborzył/popaliwszy zamki ich/z onymi wszyt=
kimi ktorzy w nich byli.
6. Z tamthąd sie ruszywszy/ciągnął ku narodowi
Amonitow/a nalazszy wielka ich moc/y woysko
wielkie nad ktorym był Hetmanem Tymotheusz
7 Z wiodszy z nimi wiele bitw/sam ie poraził.
8. Y wziawszy Gazer z miasthecżki iego/wrocił
sie do ziemie Judskiey.
9. Potym gdy pogani/ktorzy trzymali Galaad
zebrali sie przeciw Izraelczykom/mieszkaiącym
na granicach ich/tedy oni vciekali do Dathemi/
na mieysce obronne.
10 A z thamtąd posłali listy do Judaszá/y bracicy
iego/w ty słowá. Pogani ktorzy mieszkaią o=
ło nas/oto sie zebrali ku wytraceniu nas.
11 Y iuż sa po gotowiu przyidź/a wziąć ta twierdza
na ktorachmy vciekli/w ktorym woysce ich Het
manem iest Tymotheusz.
12 A przetoż teraz przyidź a wyrwi nas z rekv ich/
bo iuż wiele naszych poginęło.
13 Y bracia naszy ktorzy byli na mieyscach Tubim/
pomordowáni sa/a pobrano żony/dzieci/y stá=
tek ich/także ich tam zabito około tysiacá mezow.
14 Ty listy gdy ieszcze czytano/oto przyszli dru=
dzy posłowie z Galileiey/rozdarszy na sobie szá=
ty swe w tyż słowá powiedaiąc.
15 Iż sie przeciwko nim zebrało z Ptolemaidy/z
Tyru/y z Sydonu/wszytko postronne pogaństwo
w Galileiey aby ie wygładzili.
16 Ktore poselsthwo gdy Judas y lud vsłyszeli/
zebrali wielkie zgromadzenie/ku namowam/co
by mieli czynić z bracia swa/ktorzy byli w tákiem
vcisnieniu/a byli od nich dobywáni.
17 Tedy Judas rzekł tak ku Symonowi brátha
swemu/Obierz sobie meże z kthorymi poiedziesz/
á ratuiesz bracia swa w Galileiey/á ia y brath
moy Jonathas ruszym sie ku Galaad.
18 Jozefá też synà Zacharyaszowego/y Azáryá=
szá zostawił Hetmany nád ludem z ostathkiem
woyská ku obronie w Judá.
19 Roskazawszy im aby rządzili lud/á żadney bi=
twy z pogány nie zaczęli/ázby sie on wrocił.
20 Y podano Symonowi ludu z ktorym ciągnął
do Galileiey mezow trzy thysiące/á Judaszowi
osm tysiecy mezow/z ktoremi szedł do Galaad.
21 A thak Symon wtargnawszy do Galileiey/á
zwiodszy wiele bitw z pogány poraził ie iż zuciek
kali/za ktoremi gonił aż do bram Ptolemaidskich
22 A porażiwszy z pogánow około trzech thysięcy
mezow/pobrał lupy ich.

Y pobrawszy

23 Y pobrawszy ty ktorzy byli w Galileicy/ y w Arbátys/z żonámi/ z dźiećmi/y ze wszytkiemi ich rzeczámi/przyprowadźil do Juda z wielkiem weselem.

24 Judaſz także Máchabeuſz/y bráth iego Jonáthán/przepráwiwſzy ſie przez Jordan/ á máiac drogi trzy dni chodu przez puſzczą/

25 Trafili ná Nábátheyczyki/ktorzy dobrowolnie przeciw nim bieżeli/ opowiedáiac im wſzytko co ſie dzialo z brácią ich w Galáád.

26 A iż wiele ich obleżono w Bárásá/ w Bosor/w Alemis/w Hasbon/w Mágeth y w Kárnaim/ ktore wſzytki miaſthá ſą y obronne y wielkie.

27 Także y w inych mieſćiech Galáádſkich/ wiele ich ieſt w obleżeniu/przeciw ktorym iutro máia przypuśćić ſzturmu ná báſzty/á iuż tak poſtánowiono/ iż ie wſzythki dniá iednego poimawſzy wytrácić máią.

28 A tak Judáſz woyſkiem ſwym/ vdawſzy ſie prędko droga przez puſzczą ku Bozor/wźial miáſto/ a pomordował wſzytki mężczyzny mieczem/ á pobrawſzy z támtąd wſzytki łupy/ popalił miáſto ogniem.

29 Z támtąd ſie potym wnocy ruſzywſzy/ ſzedł ku zamkowi.

30 Potym gdy ſie ráno rozedniáło/podniozſzy oczy ſwe/ vyzreli wielki y niezliczony poczet ludu/ktorzy nieśli drabiny y tárány/ áby wźieli zamek/ á iżby ich dobyli.

31 A tak Judaſz vyzrawſzy iż ſie iuż bitwá ſtoczyłá/ á krzyk w mieśćie z trabieniem/ y głos wielki wynośił ſie áż ku niebu.

32 Tedy tak lud rycerſki w ſwym woyſcze napominał/mowiąc/ Dźiśże iuż walczćie zá brácia wáſze.

33 A thák ze trzech mieyſc ogárnął ie z tyłu/trabiąc ná trwogę/ vczyniwſzy okrzyk z modlitwą.

34 Co gdy zrozumiały woyſká Tymotheuſzowe/iż tuż za nimi Machabeuſz/ zućiekáli przed nim/y ſtáłá ſie w nich wielka porażká przezeń/thák iż dniá onego pomordowano z nich ośm tyſiecy mężow.

35 Z támtąd ſie obrośił ku Másfá/ ktore wźiawſzy zborzył/zámordowawſzy w nim káżdego mężczyznę/ á zábrawſzy z niego łupy zapalił miáſto ogniem.

36 Pothym ſie z támtąd ruſzywſzy/wźiął Házſon/ Mágeth/Boſor/ y ine miáſthá Galáádſkie.

37 To gdy ſie dźiało/ tedy Tymotheuſz zebrał drugie woyſko/ á położył ſie obozem v Ráſon zá potokiem.

38 Judaſz thedy poſłał ſzpiegi do obozu/ ktorzy iemu tákowa odpowiedź przynieśli/ Wſzyſcy narodowie kthorzy mieſzkaią okolo nas/ zebrali ſie knim z bárzo wielkim woyſkiem.

39 Y máią z ſobą ná pomoc Arábczyki zá pieniądze/ á położyli ſie obozem zá potokiem/ bedąc gotowi z tobą zwieść bitwę/ A thák Judaſz ciągnął też przeciwko nim.

40 Tedy Tymotheuſz mowił tak ku Rotmiſtrzom woyſká ſwe/ Jeślić Judaſz przyćiągnawſzy z woyſki ſwemi nad potok przepráwi ſie pierwey do nas/ thedyć my nie wytrzymamy/ábowiemći on będzie mocnieyſzy niż my.

41 Ale ieſli ſie vlęknie á położy ſie zá rzeką/ thedy my ſie ku niemu przepráwimy/á otrzymamy nád nim zwyćieſtwo.

42 A tak Judaſz przyćiągnawſzy bliżey ku potokowi/poſtánowiwſzy piſarze/roſkazał ludowi nád potokiem/ áby tego ſtrzegli/ áby żadne z ludu nie dopuſzczali wáſu ſypáć/ale iżby wſzyſcy ſzli ku bitwie.

43 Y przepráwił ſie do nich w przod/á wſzytko woyſko ſzło za nim/y porażeni ſą wſzyſcy pogáni przed nim/ktorzy pomiotawſzy broń ſwą zućiekáli wſzyſcy do kośćiołá ktory ieſt w Kárnaim.

44 Wźiawſzy tedy miáſto/ popalił ogniem kośćiół y ze wſzythkimi co w nim byli/ A takći ieſt poburzone Kárnáim/áni mogli ſtrzymáć obliczności Judaſzowey.

45 Tedy zebrał Judáſ wſzytki Izraelczyki/ ktorzy byli w Galáád tak máłe iáko y wielkie/z żonami ich/z dźiećmi/ y z ſtáthki/ á wielkie woyſko ludźi/ábyſzli do Judá.

46 Potym gdy przyſzli áż ku Efron/ ktore miáſthо ieſt na drodze bárzo wielkie y obronne/ á nie dano im prześć áni po práwey/áni po lewey ſtronie/ gdyż droga była przez posrodek iego.

47 Tedyći ktorzy byli w mieśćie/ zátárásowáli ſie/ y brany kámieniem zámiotáli/ ku ktorym Judaſz poſłał z przyiaćielſkiemi namowami.

48 Mowiąc/ Daycie nam wolne prześćie przez źiemię wáſze/ ábyſmy ſzli do oyczyzny náſzey/ á żaden z nas nie vczyni wam żadney krzywdy/ iedno tylko ſámi przeydziemy/ Ale im oni otworzyć nie chćieli.

49 Tedy Judas dał wywołáć przez woźnego w woyſzcze/ áby káżdy iáko ſtoi/ ná ktorym mieyſcu/ſzedł k ſzturmu.

50 Rzucilo ſie tedy rycerſtwo/ á przez cały on dźień/ y przez cała noc/ dobywali miáſtá onego/ktore podáne ieſt w ręce ich.

51 Y pomordowali tám wſzytki mężczyzny y z gruntu ie wywrośili/ á pobrawſzy z támtąd łupy/ przeſzli przez miáſthо po onych pomordowánych ćiałach.

52 Przepráwiwſzy ſie pothym przez Jordan/ przy

dan/przyszli ná ono przestrone pole prze// 1.
ćiwko Betsám.
23 A Judás zbieral ostátek woyská nápomi
náiac lud przez wszytke droge/áż przyszedł
do ziemie Judskiey.
53 Gdy potym przyszli ná gore Syon/spra 2.
wowali ofiáry palone z weselem y z rádo//
ścia/przetho iż z nich żaden nie zginął/ale
sie wszyscy w szczęściu wrocili.
55 Ale na ten czas/ gdy Judás y Jonátán 3.
byli w Gálaad/ a Symon bráthiego v
Ptolemaidy w Galileiey.
56 Tedy Jozef syn Zácharyaszow/y Azárý
asz Hethman nád woyskiem/ slyszaciż sie
onym szczęśliwie wiodło/y bitew wygrá// 4.
wali/
57 Rzekli/ Vczyńmy też sobie te sławe á ież
dźmy walczyć przeciw narodom/ kthore
mieszkáia okolo nas.
58 Y wnet roskazali rycerstwu/ktore mieli
z soba w woysku/á ciagneli ku Jámniey.
59 Potym też Gorgiasz z ludem swym/
wyszedł z miásta ku bitwie przeciwko nim.
60 Porażeni tedy sa Jozef/ y Azáryasz/ á
goniono zá nimi áż do grán ic Judá/ tám
onego dniá poleglo ich z ludu Izraelskie//
go/ dwá tysiacá mężow/á ták wielká porażká w ludzie/
61 Przeto iż nie byli posłuszni Judaszowi/
y bráciey iego/mniemáiac áby sobie sław//
nie y mężnie poczynáć mieli.
62 A też ći niebyli z narodu onych mężow/
ktorym tho było dano/ iż moca swa wybá//
wiali Izraelá.
63 Ale maż on Judás y bráciá iego/dosta//
pili wielkiey chwały ták v wszytkich Izrá
elitow/iáko y v innych narodow/gdzie ied
no sława ich dochodziłá.
64 Ktorych sie mnostwo do nich schodziło/
ráduiac sie im.
65 Ale Judasz y z bráciá swoie/trápił wal
ká narody Ezau/ w kráinach południo//
wych/á poborzył Hebron/ z miásteczki ie//
go/ á poobalał baszty iego/ y wieże okolo
niego popalił.
66 Potym z támtad oboz ruszywszy do cu
dzych ziem/woiował Sámárya.
67 Tegoż czásu kápłani zmiast/chcąc sobie
mężnie poczynáć/nie rozmyślnie sie ná wal
ke v dawszy/poginęli.
68 A przetoż Judás/obrocił sie do ziemi cu
dzych/ku Azotu/y poborzył ołtarze iego/á
słupy bogow ich popalił/ a pobrawszy lu//
py z miast/wrocił sie do ziemie Judskiey.

Kápitulá. 6.

1. Antyoch odpedzon iest mężnie od tych kthorzy mieszkali w Elimáidzie. 5. Woyská iego porażone sa/ w Judá vmart. 17. Syn iego po nim nástáwa.

A then czas Król Antyoch/ przeieżdżáiąc gorne krainy/ dowiedział sie/ iż w Elimáidzie zacnym mieście Perskim było wiele bogactw/ zwłaszcza złotá y srebrá. 1.
Ktemu w nim kościoł bárzo bogathy/ gdzie były zasłony złote/ páncerze y zbroie/ kthore Alexander Mácedoński syn Filipow tam był zostáwił/ kthory napierwszy otrzymał krolestwo miedzy Greki. 2.
A ták iechawszy thám stharał sie iákoby wziąć ono miásto y złupić/ ale nie mogł/ bo mieszczánie miásthá onego dowiedzieli sie o tym. 3.
Ruszyli tedy woyne przeciw niemu/ y vciekł przed nimi/ á z wielkim żalem z támtąd odciągnął/ wroćiwszy sie do Babilonu. 4.
Zatym mu przyszło posełstwo do Perssyey/ iż woyská kthore były szły do Judá zvciekáli. 5.
Ktemu Lisyasz kthory naprzod z wielkiem woyskiem ruszył sie był ná woyne/ porázon iesth od Zydow/ A oni dosthawszy zbroy y mocy/ z obozow ktore zwoiowali/ zbogácili sie wielkim łupem. 6.
Nád to ieszcze poborzyli obrzydłość/ ktora był zbudował ná onym ołtarzu Jerozolimskim/ y mieysce świete mury wysokie/ mi ná kształt pierwszych/ y miásthо iego Betsurám oprawili. 7.
Thy słowá Krol vsłyszawszy/ zlękł sie/ á bárzo sie zá frasowawszy/ legł ná swym łożu/ y wpadł w niemoc dlá żałości iż sie mu nie wedle myśli nie szczęściło. 8.
A gdy tám mieszkał przez niemały czás/ tym sie mu wiecey boleści przymnażało/ y zrozumiał że miał vmrzeć. 9.
Thedy wezwawszy ku sobie przyiaciół wszytkich/ rzekł k nim/ Oto sen nie postoi ná oczách moich/ á vpadło mi serce przez frasunkiem. 10
Y myślę ták sam v siebie/ ku iákowemużem przyszedł kłopotowi/ y wpadłem w nie// szczęścia nawálności/ w ktorychem teraz iest/ gdyżem ia przed tym był szczęśliwym/ y wdzięcznym w mocy moiey. 11
A teraz co sobie wspomnię ná złości/ ktorem broił w Jeruzálem/ gdym z thámtąd zábrał wszytki naczynia złote/ y srebrne/ nád tom ieszcze posłał/ áby ty ktorzy mieszkali w Judá/ oprocz ich winności wymordowano. 12
A przetoż vznawam/ iż dla tego ty nieszczęścia przypádły ná mię/ á oto od żałości ginę w ziemi cudzey. 13
A thák wezwawszy ku sobie iednego z przyiaciół swoich Filipá/ przełożył go nád wszytkim krolestwem swoim. 14

Podawł

15. Podawſzy mu korone/ ſzáte krolewſkie y pierſcień/ áby Antyochá ſyná iego wychowawſzy poſtánowił ná krolestwo.
16. Vmárł tedy tám Antyoch / roku ſtho czterdźieſtego y dźiewiątego.
17. Porthym Liſyaſz dowiedźiawſzy ſie iż krol vmárł poſtánowił Antyochá ſyná iego ná mieyſcu oycowſkim áby krolował/ á wychowawſzy go mlodźieniaſzkiem dał mu imie Eupator.
18. Ci záſie kthoremi był oſádzon zamek/ Izráelczyki około domu ſwietego w cieśni chowáli/ vſtáwicznie myſlac o ich złym ſtáráiac ſie o posilek pogánom.
19. A przetoż Judaſz vmyſliwſzy wygládźić ie/ zebrał wſzytek lud áby ie obległ.
20. Potym ſie zebrawſzy obległ ie roku ſtoy piećdźieſiątego/ ná gotowawſzy przećiwko nim ſtrzelby y tárany.
21. A ták niektorzy z nich vſzli z oblężenia y przyłączyli ſie do nich niektorzy niepobożni z Izraelczykow.
22. Potym przyſzedſzy ku krolowi mowili/ Y długoż bedźieſz odwlaczáć czynić ſądu/ á mśćić ſie krzywdy bráćiey náſzey?
23. Mychmy przychylili ſerce ſwe k temu/ ábychmy ſłużyli oycu twemu/ bedąc poſłuſzni wyrokom y roſkazániu iego.
24. A przetoż prze te przyczyne cześć ludu tego iuż ſie dáwno od nas odłączylá/ k temu też niektorzy z naſzych bedąc poimáni/ pomordowáni ſa/ á máietność náſze rozebrano.
25. A nie tylko ſie ná nas ſámych ręka tárgneli/ ále y ná wſzytki gránice náſze.
26. A oto ieſzcze y dźiś oblegli zamek Jerozolimſki/ aby gi wźieli/ nádto mieyſce świete/ y Bethſure oprawili.
27. Przeto ieſli ich w tym prędko nie wprzedźiſz/ ieſzcze co wiecſzego zbroią/ ták iż ich potym nie bedźieſz mogł zwalczyć.
28. To krol vſłyſzawſzy rozgniewał ſie y wezwał ku ſobie wſzytkich ſwych przyiaćiol/ Hetmánow nád woyſki/ y Rotmiſtrzow nád iezdnemi.
29. Ktemu też od krolow życzliwych y z wyſpow Morſkich zeſzło ſie k niemu wielkie woyſko zá pieniądze.
30. A ták zebrał woyſko ktorego liczbá była ſto tyſiecy pieſzych / á iezdnych dwadźieśćia tyſiecy ze trzemidźieſty y dwiemá ſłoniow ku walce wyćwiczonych.
31. Ci przeſzedſzy przez Idumeią leżeli v Bethſury przez wiele czáſow / á dobywali go poczyniwſzy przypráwy woienne / potym oni vczyniwſzy wyćieczke popalili ie/ y mężnie ſie z nimi potykáli.
32. Záthym Judaſz ruſzył ſie od zamku/ ázátoczył oboz v Betzachárá przećiw obozowi krolewſkiemu.
33. Ták krol ráno ocućiwſzy ſie ruſzył woyſká ſwe z wielką mocą ku Betzachárá / y gdy iuż były woyſká zſzykowáne ku potykániu zátrąbiono ná trwogę.
34. Ale Słoniom vkázowano bárwę winą czerwonego y morow/ áby ták byli wzruſzáni ku walce.
35. Rozſzykowawſzy tedy porządnie woyſſo zwierzety około káżdego Słonią tyſiąc pieſzych wláńcuſzkowych pancerzach / á máiąc przyłbice miedźiáne ná głowach / á przy káżdym zwierzęćiu ludu iezdnego ná wybor było pięćdźieſiąt.
36. Ktorzy záwżdy tuż byli pogotowiu gdźie ſie iedno zwierzę obrocilo / y kędy też kolwiek ſzło ſzli też ſpołu z nimi áni ich odſtępowali.
37. Krętu wieże wielkie drzewiáne były ná nich broniąc káżdego źwierzęćiá ku ktorym były przywiązane niekthore woienne przypráwy/ gdźie też tám ná káżdey z nich było trzydźieści y dwá mężow walcząc z nich káżde z swym Indyczyćiem ktory spráwował ono zwierzę.
38. Oſtátek záſie iezdy był rozſzykowan y tu y owdźie/ ktory z obu ſtron wzruſzał woyſko trąbieniem/ ktore było w oney ciesni ogármione.
39. Ile kroć tedy ſłońce promieńmi ſwemi ná tarcze pozłoćiſte vderzyło/ gory ſie błyſzczały/ á iáko ogniſte pochodnie oświecały
40. A ták cześć iedná woyſká krolewſkiego roſćiągnęłá ſie po gorach wrſokich / druga záſie cześć po dolinach oſtrożnie y porządnie ſzłá.
41. Y byli przeſtráſzeni oni wſzyſcy ktorzy ſłyſzeli głos wielkości oney / y ćiągnienie woyſká y chrzeſt zbroi/ ábowiem było woyſko bárzo wielkie y mocne.
42. Tedy też Judaſz y woyſko iego zſzykowawſzy ſie wyſzli ku bitwie / od ktorych z woyſká krolewſkiego ſześć ſet mężow porażonych poległo.
43. Záthym Eleazár on ktorego zwano Abáron/ widząc iedno zwierzę przykryte ládowániem krolewſkim ine wſzytkie zwierzętá wielkośćia przewyższáiące/ zdáło mu ſie iż ná nim krolá noſzono.
44. Tedy dla wybáwienia ludu ſwego / á chcąc też ſobie ziednáć wieczną ſławę/ wdał ſie k niemu.
45. Tedy z wielkim pędem śmiele biężał przez posrodek woyſká wſzytkiego/ bijąc ná práwą y ná lewą ſtronę/ ták iż ſie przed nim y tám y ſám rozſtępowali.
46. A podbiegſzy pod onego Słonią/ położywſzy ſie podeń zábił go/ ktory gdy ſie nań powalił/ tamże vmárł.

47 A ták oni widzac moc Krolewską y gwałt woyská iego vstąpili przed nimi.
48 Zatym woyská krolewskie ciągnęły przeciwko nim ku Jeruzalem/á krol położył sie obozem w Judskiey ziemi ná gorze Syon.
49 A vczynił pokoy z mieszczány w Betsurze ktorzysami wyszli z miásta dla tego iż im w ziemi spiże niedostawało o ktoreyby by li w obleżeniu wytrwáć mogli/ abowiem ziemiá odpoczywálá.
50 A ták krol wźiął Bethsure osádziwszy tám straż ludem służebnym.
51 Potym kościoła świętego dobywał przez wiele dni zásádziwszy k niemu kusze y tarány/ k temu przyprawy ku ciskániu ognia y kamieni y ine strzelby y proce.
52 Przeciw ktorym przyprawam zgotowáli też oni drugie ktoremi przez wiele dni im odpor dawali.
53 Ale gdy w gumnich żadney żywności nie było/ przeto iż był siodmy rok/á iż ostátek co było schowano wytrawili ci co byli z uciekali od poganow do Judskiey ziemie.
54 Barzo mało ludu zostháło na mieyscu swietym/ bo iż nád nimi wźiął głod moc/ rosproszyli sie do domow swoich.
55 Potym Lizyasz gdy sie dowiedział iż Filip ktorego krol Antyoch będąc ieszcze żyw przełożył aby wychował ná krolestwo Antyocha syna iego/
56 Wrocił sie z Medyey y Persyey z woyską krolewskiemi ktore były tam ciągnęły z nim chcąc sobie przywłaszczyć wszytki sprawy krolestwá.
57 Natychmiast odsthąpiwszy od zamku szedł ku krolowi/ y ku Hetmanom woyská powiedáiąc im/ Obrywa nam ná każdy dzień/ y żywności nam niedostáwa/á ktemu mieysce ktorego dobrwamy iest obronne/ k temu ieszcze musiemy sie stárać o krolestwo.
58 A przeto teraz dawszy thym ludźiam ręke vczyńmy z nimi pokoy y ze wszythkim ich narodem.
59 A postánowmy z nimi/ áby iákoy przedtym było im wolno vżywáć praw swoich/ abowiem ci oni dla zakonu swego kthorysmy odrzucili będąc gniewem wzruszeni wszytko to vczynili.
60 Ktore słowá podobały sie ták krolowi/ iákoy Hetmanom/ támże ku nim posłali ty ktorzy im nieśli pokoy.
61 Ktory oni przyieli z przysięga krolewską y pánow iego/ a potym sami wyszli z onego mieyscá obronnego.
62 A thák krol wszedszy ná gorę Syon/á przypátruiąc sie mieyscu thák obronnemu przysięge ktora im vczynił złamał roskaza/ wszy wszędy mury poborzyć.
63 Zatym wnet odiechał/ y wrocił sie do Antyochiey kędy znalazszy Filipá panuiącego w mieście dobywał go/ y miásto wźiął mocą

Kapitulá. 7.

4. Demetryus krolestwo otrzymał. 15. Zdrádá Alcymusowá. 35. Bluźnierstwá Nikánorowe.

1. Gdy sto pięćdziesiątego y pierwszego Demetrius syn Seleukusow wyiechawszy z Rzymá / przyćia gnał z wielkim pocztem ludu ku miastu nád Morzem/á otrzymał tam krolestwo.
2. A ták gdy wszedł do domu krolewskiego ktory był przodkow iego/ woysko iego poimało Antrochá y Lizyaszá/ aby ie przywiodło przeden.
3. Czego on gdy sie dowiedźiał zákázał aby mu nie ukázowano oblicza ich.
4. A ták pomordowało ie woysko iego/á Demetryus otrzymał stolice krolestwá swego
5. Przyszli potym k niemu wszyscy ludzie złośćiwi y niepobożni z Izráelczykow/ ktorych Hetmánem był Alcymus ktory sie stárał o káplaństwo.
6. Ci przed Krolem oskárżyli lud temi słowy/ Iż Judasz z bráćia swa pomordowali wszytki przyiacioły twoie / y nas wygnali z oyczyzny nászey.
7. A przeto teraz posli człowieká ktoremu bys dufał / áby tham iechawszy oglądał wszytki ty szkody ktthore na nas w mieśći y ná ziemie krolewską/á iżby ie pokarał sprolu y z pomocnili iego.
8. Tedy krol obrawszy Bachidesá z przyiaćiol swych pánuiącego za rzeką/ wielkiego człowieká w krolestwie y krolowi wiernego tám posłał.
9. A z nim spolu onego niepobożnego Alcymá ktorego postánowił káplanem poruszywszy mu iákoby sie pomścić miał nád Izráelczyki
10 A ták oni ruszywszy sie z wielkiemi woyski przyćiągnęli do ziemie Judskiey posławszy w przod ku Judaszowi y bráćiey iego posły z łágodnemi ale zdrádliwemi poselstwy
11. Ale oni nieprzestáli ná słowiech ich/ widząc iż ku nim z wielkiemi woyski przyćiągnęli.
12 Támże sie zeszło ku Alcymowi y Bachidesowi ludzi vczonych pewny poczet y zgromádzenie/ żądaiąc ich o niektore rzeczy słuszne.
13. A miedzy nimi byli przednierszemi z Izráelczykow/ A sydeiczycy ktorzy od nich pokoiu żądali.

Abowiem

14 Abowiem thák sobie mowili/ Czlowiek ten ktory przyćiagnął z woyskiem/ iest ká-
plan/ z narodu Aaronowe^o/ á tenći nam żadney krzywdy nie vczyni.
15 Tedy on z nimi mowił słowy spokoyne-
mi/ potwierdziwszy im te^o przysięga/ iż im nie myślił nic złego/ áni przyiaćiołom ich.
16 Ale gdy oni iemu vwierzyli/ tedy drudzy poimawszy szesćdziesiat mężow z nich za-
bili/ według tego co iest nápisano.
17 *Iż ćiała twoich świethych/ y krew ich wylali około Jeruzalem/ á nie był ktoby im pogrzeb vczynił.
18 A ták strách ich ze drżeniem przyszedł ná wszytek lud/ abowiem mowili/ iż w nich nie mász żadney prawdy/ áni spráwiedli-
wośći/ gdyż przymierze zgwałćili/ y przy-
sięgę ktora im vczynili.
19 Bachides tákże odćiagnawszy od Jeru-
zálem/ położył sie obozem v Bezáith/ y po-
słał aby poimano wiele z tych ktho rzy byli do niego zuciekali/ y niektore z ludu/ á za-
biwszy ie/ wrzućił w wielką studnią.
20 A porucżywszy Alcymusowi one kráine zostawił mu służebne ku pomocy/ y wro-
ćił sie sam ku krolowi.
21 Y Alcymus wádżił sie o vrzad káplánski.
22 Ku ktoremu sie zebrali wszyscy wardho-
lowie z ludu iego/ y posiedli ziemie Jud-
ską/ y czynili wielki mord w Jzráelu.
23 Widzac tedy Judasz ono wszytko nieszcze
ście/ ktore Alcymus z towárzyszmi swemi wniosł ná Jzráelczyki srożey niż pogáni/
24 Czynił wyćieczki po wszythkich grani-
cach Judzkich okolicznie/ mszczac sie nad onymi ludźmi zdradliwemi/ y thákże po-
tym przestali wtárgnąć w ziemie.
25 Pothym Alcymus widzac/ iż Judasz z swemi był mocnieyszym/ áni im mogł wy-
trzymać/ wrocił sie ku krolowi/ á vczynił na nie wielką skárgę.
26 A przeto^ż Krol posłał Nikánorá/ ied-
nego z przednieyszych Hetmánow swoich ktory był przećiwnikiem y nieprzyiaćielem Jzráelithom/ roskazawszy mu aby on lud wymordował.
27 Gdy tedy Nikánor z wielką mocą przy-
ćiągnął do Jeruzálem/ wyprawił ku Ju-
daszowi y bráćiey iego posły/ ktorzyby slo-
wy zdradliwemi zmyślaiąc pokoy im thák opowiedali.
28 Niechay miedzy námi/ y miedzy wámi żadney woyny nie będzie/ bo ia do was w małym poczćie przyidę/ ábych oblicza wá-
sze oglądał w pokoiu.
29 Zatym gdy przyszedł do Judaszá/ przy-
witali sie z soba spokoynie/ lecz nieprzyiaćie-
le byli pogotowiu/ aby Judasza vchwyćili
30 Co zrozumiawszy Judasz/ iż ku niemu przyszedł ná zdrádzie/ vlękł sie go/ y nie chćiał być wiecey przed obliczność ćia iego.
31 Tedy Nikánor obaczywszy iż rádá iego była odkrytá/ ćiągnął przećiw Judaszowi ku Kafárszalámá.
32 Y poległo z woyská Nikánorowego o-
koło piąći seth mężow/ á drudzy vćiekli do miástá Dawidowego.
33 Pothym gdy Nikánor wszedł ná gorę Syon/ wyszli przećiwko niemu káplani mieysca świętego/ y stárszy z ludu/ ktorzy go witali spokoynie/ vkázuiąc mu ofiáry palone/ ktore za krolá ofiárowali.
34 Ale sie on z nich szydząc násmiewał/ y
fromocąc ie hardźie mowił.
35 Tedy z gniewem przysięgał mowiąc/ Je-
śliże teraz nie będzie wydan Judasz y woy-
sko iego w ręce moie/ iáko sie skoro wroćę we zdrowiu/ spalę dom then/ y tákże wy-
szedł z wielkim gniewem.
36 A ták káplani wszedszy/ przed kośćio-
łem y ołtarzem stáneli płácząc á mowiąc.
37 Thyś Pánie obrał dom ten/ áby w nim wzywano imienia thwego/ á iżby był do-
mem modlitwy y prożby ludowi twemu.
38 Vczyń pomsthę nad tym człowiekiem/
y nad woyskiem iego/ áby byli pomordo-
wáni od miecżá/ Rozpomni^ż na ich zło-
rzeczeństwá/ á nie day im mieysca gdżieby sie ostáć mogli.
39 A Nikánor wyiechawszy z Jeruzálem/
położył sie obozem v Betoron/ á potkało sie z nim woysko ktore ćiągnęło z Syryey.
40 A Judasz leżał z woyskiem v Ádázys/ z
trzemi tysiecy mężow/ modląc sie tám ty-
mi słowy.
41 † Ná on czás gdy oni od krolá Sennáche-
rybá posłáni byli/ bluźnierskie mowili/ wyszedł Anioł thwoy/ y pomordował z nich sto osmdziesiat y pięć tysięcy. † 2 Krol 19. v 35. Tob. 1. v 21. Madr. 37. v. 36. Eccle. 48. v. 24 2 Mach 8. v. 19.
42 Tymże sposobem dźiś ze trzy tho woysko
przed námi/ áby sie y drudzy dowiedźieli/
iż przećiw twemu mieyscu świethemu źle mowił/ á osądź go według iego złośći.
43 A gdy woyská ony zwiodły bitwę/ dniá
trzynástego mieśiącá Adár/ porażone iest woysko Nikánorowe/ á on sam napier-
wey poległ w tey bitwie.
44 A gdy vyzrały woyská iego iż iest zábit/
porzućiwszy zbroie vćiekli.
45 Y gonili zá nimi dzień chodu od Adá-
zys/ áż do Gázerá/ dawaiąc sobie znák trąbieniem zá nimi.
46 Y zbiegáli sie ze wszytkich miástecżek Jud
skich ze wszad/ ták iż gdy z iedney strony od nich byli pędzeni/ narodowie z drugiey strony przypadali/ Y tákże sa wszyscy mie-
czem pomordowáni iż żaden nie vszedł.

47 Tedy oni pobrawszy łupy y korzyść/ vćie
li głowę Nikanorowi/ y prawą rękę ktorą
był hardźie ściągnął/ y przyniosszy ie z so
bą zawiesili w Jeruzalem.
48 A tak lud weselił się bárzo/ y obchodźił
dźień on z wielkiem weselem.
49 Y postánowili/ áby on dźień trzynasty/
miesiąca Adar każdego roku był świecon
50 Była tedy zatym w pokoiu ziemia Jud
ska przez mały czás.

Kápitulá 8.

1. Judaß się z towárzyßył z Rzymiány. 23. Przepis listu od Rzymiánow do Żydow ná pámiątkę ich społecznego z towárzyßenia.

1. TA then czás vsłyßał Judas sławę o Rzymiánoch/ iáko byli mocni/ á iż łacwie pozwa
láli ná wßytko o co ich proßono/ á iáko się
przyiacielßkie obchodźili z thymi ktorzy się
do nich vćiekali/ nád to iż w bogactwách
y w mocy bárzo byli możnemi.
2. Słyßał też o ich walkách y zacnych spra
wách ktore byli vczynili w Fráncyey/ kto
re zwyćiężywßy vczynili ie hołdownikámi.
3. Przytym co byli sprawili w ziemi Hißpáńßkiey/ y iáko gory złotá y srebrá ktore
tám było otrzymali/ y wßytkę one ziemie
ráda y stárecznośćią zwyćiężyli/ y pod moc
swoię podbili/ ácżkolwiek ono mieśce bár
zo dáleko od nich było.
4. A iż zwyćiężyli y porażili wielką porażką
Krole/ co od dálekich ziemiá nie się obo
rzyli/ á iż od nich hołd ná káżdy rok brali.
5. Miedzy ktoremi też byli porażeni od nich/
y pod moc podbići/ Filip y Perßes krol Cy
teyßki/ y ini co przećiw nim powßtawáli.
6. Z ktorych był Antyoch on zacny Krol Azyey/ ktory wyiechawßy ná woynę przećiw Rzymiánom máiąc ßto y dwádźieśćia
Słoniow/ iezdne/ wozy/ y bárzo wielkie
woyßko/ był od nich porażon.
7. Y sam żywo poiman/ ktoremu roßkázano/ y tym ktorzy w krolestwie po nim náßtać mieli/ áby dawáli wielki podátek y ludzi w zástáwie.
8. Przytym rozdźieliwßy Azyą/ tedy thy
krainy/ Indyą/ Medyą/ y Lydyą/ y cześć
nálepßych ziemi iego/ co mu byli pobrali/
Eumenesowi krolowi dali.
9. A gdy Grekowie myßlili się ná nie oborzyć
áby ie porázili/ ßkoro się tego dowiedzieli/
10 Wyprawiwßy iednego Hetmáná przećiwko nim/ zwiedli bitwę/ w ktorey bárzo
wiele zabitych poległo/ á niemálo więźniow poimano z żonami y z dźiećmi ich/
á pobrawßy maiętnośći/ ziemie ich poßiedli/ y ktemu mieyßcá obronne ich poborzyli/
á zlupiwßy ie/ vczynili ie niewolnikámi
aż do dniá tego.
11 Ná ostátek poborzyli ine krolestwá y wyßpy/ ktorekolwiek się im sprzećiwiły/ y podbili ie pod moc swoie.
12 A iż z przyiaćiołmi swemi/ y z tymi co
nimi w pokoiu mießkáli przyiaćielßkie się
obchodźili/ y przyiaźń záchowywali/ á ták
dostáli krolestw wßytkich/ bliskich/ y dále
kich/ y byli ná postrách wßytkim ktorzy
iedno ich sławę słyßzeli.
13 A ktorym kolwiek pomágáć chćieli ná
krolestwo/ tedy oni krolowali/ á zaśie zło
żeni byli z krolestwá drudzy ktore chćieli/
owa bárzo byli wywyższeni.
14 A przedsie żaden z nich wßytkich koro
ny nie nosił/ ani się obłoczył w ßarlat dla
pychy.
15 Ale iż sobie obierali rádę/ w ktorey ná ká
żdy dźień rádźili/ trzy ßtá y dwádźieśćiá
mężow/ á mieli ná pieczy lud pospolity/
áby poczćiwie y ßkrommie się miedzy soba
záchowywali.
16 Przytym państwo swoie iednemu cźło
wiekowi do roku poruczali/ ktoryby pánował nad wßytką ich ziemią/ á wßyscy iemu
ß posłuszni/ Ná koniec iż miedzy nimi nie
mász ani zazdrości ani też nienawiści/
17 Thedy Judasz obrał Eupolemuszá syná
Janowego syna Akkos/ y Jazoná syná
Eleázárowego/ y posłał ie do Rzymá/
áby społeczną przyiaźń y powinowactwo
postánowili z Rzymiany.
18 Aby też zá ich pomocą od siebie odćieliłi/
rzmo niewolßtwa/ ktorym widzieli iż lud
Izraelski był vćiśnion od krolestwa Grec
kiego.
19 Ci przez wielką drogę przyiechawßy do
Rzyma/ y wßedßy do rády rzekli/
20 Judasz ktorego zową Máchabeuß/ y brá
cia iego/ y wßytek lud Żydowski/ posłali
nas do was/ ábyßmy społeczność y pokoy
z wámi mieli/ y ábyßmy byli policzeni mie
dzy towárzyßzey przyiaćioły waßze.
21 Ktora rzecz była im bárzo wdzięczna.
22 A ten ći iest przepis lißtu/ ktory pißawßy
ná tablicách miedźianych/ poßłali do Je
ruzalem/ áby tham że y Żydow byli ná pá
miątkę pokoiu/ y społeczności.
23 Niechayże się ßczęßliwie zdárza Rzymiá
nom/ y narodowi Żydowßkiemu/ ták ná
morzu iáko y ná ziemi wiecznie/ á miecz y
nie przyiaćiel/ niech będźie od nich dáleko.
24 A wßakoż ießliby pierwey ruszono woy
ne przećiw Rzymiánom/ ábo przećiw kto
rym ich towárzyßzom we wßytkim ich pań
ßtwie.
25 Tedy narod Żydowßki da im pomoc z
vprzeyma chućią/ według czásu im náznáczonego.

(A nieprzy

26 A nieprzyiaciołom nie máia dawáć áni zbożá/áni zbroie/áni pieniędzy/áni okretu tak iáko sie bedzie zdáć Rzymiánom/ ktorych namowy beda záchowywáć / nic od nich nie biorąc.

27 Tákże też ieśliby przeciw narodowi Żydowskiemu pierwey woyne ruszono/ tedy też Rzymiánie dádzą im pomoc z vprzeymego sercá/ták iáko czás przyniesie.

28 A gdy im beda pomagáć walki / nie beda od nich brác zboża/y zbroie/pieniędzy / okretow / ták iáko sie Rzymiánom będzie zdáło/á ty namowy beda záchowywáć oprocz wszey zdrády.

29 A w tyć słowá Rzymiánie z ludem Żydowskim vczynili namowe miedzy soba.

30 Jesliby potym do tych slow ábo ći / abo owi co przydáć ábo viáć chćieli / tedy tho czynic máia z wola drugich / A cokolwiek przydádzą abo vmnieyszą áby tho mocno trwało.

31 Co sie też tknie krzywd ktoremi Demetryus vćisnął Żydy/tymichmi słowy do niego pisali. Przecz twym iárzmem ciężkim ociążasz Żydy przyiacioły y thowárzysze nasze?

32 Koniecznie ieślizeć przyidą do nas z nowu przeciw tobie/vczynimy im sprawiedliwość/á ruszym przeciw tobie woyne/y morzem y ziemia.

Kápitulá 9.

1 Demetryus posyła po wtore woysko przeciwko Żydom 18. Judasz zábit. 39. Jonátás nástat ná mieysce iego.

1 Gdy tym czásem dowiedźiawszy sie Demetryus / iáko Nikánor z woyski swemi walczył / posłał z nowu Bachidesá y Alcymá do ziemie Żydowskiey/y práwe skrzydło im poruczył.

2 Ci vdawszy sie droga kthora idzie do Galgalá/położyli sie obozem v Másaloth ktore iest w Arbelis / á wziawszy ie zágubili wiele ludźi.

3 Potym miesiacá pierwszego / roku stho pięćdziesiątego y wtorego/ruszyli woysko ku Jeruzalem.

4 I támtadże przyszli do Bereám/ ze dwiemá tysiecy ludu pieszego / á ze dwiemá tysiecy iezdnych.

5 Judasz zásie lezał obozem v Eleáse / z trzemi tysiecy mezow na wybor.

6 Ktorzy vyzrawszy wielka moc woyská onego/bárzo sie vlękli / á wiele sie ich z obozu vkradkiem rozeszło/ták iż ich nie zostáło iedno osmi set mezow.

7 A thák Judasz widzac iż sie rozbieżało woysko iego/á iż go walká nálegálá trwożył soba / przetho iż nie miał czásu zebráć ich z nowu/y także był zley mysli.

8 Lecz przedsie tych ktorzy zostali nápominał mowiąc/Ruszmy sie / á potykaymy sie z nieprzyiacioły naszemi / owa ie snadź zwalczymy.

9 Ale go oni strászyli mowiąc : Żadnym sie im obyczáiem nie oprzemy / y owszem thym czásem radźmy o swym zdrowiu/ Wrocmyż sie / bo sie rozbieżeli bracia nászy/y mamyż walczyć przeciwko tym gdyż nas iest bárzo málo?

10 Ale Judasz rzekł / Nie day thego Boże/ ábych ia przed thymi vciekáć miał / gdyż przyszedł dzień nász / Vmrzymyż zá nasze bracia męznie/ á nie zostáwnymy tey hán by sławie nászey.

11 Zatym z obozu wytoczyło sie woysko y stánęło przeciwko nim/ á iezdni byli rozdzieleni na dwie częśći/ á przed woyskiem szli z procámi y strzelcy: Owa byli na tzele co namocnieyszy.

12 Bachides zásie stał po prawym skrzydle/ tedy sie czyłá sie bitwá po obu stron / á zátrabiono w traby.

13 Także thez w woysczе Judaszowym zátrabiono ku potykániu/ ták iż ziemia drżáłá przed krzykiem woysk/y trwálá bytwá począwszy od poranku áż do wieczora.

14 A obáczył Judás / iż woysko Bachidesowe/ było mocnieyszym ná prawym skrzydle/thedy przyłączyli sie k niemu wszyscy státeczni rycerze.

15 Y porażiwszy práwe skrzydło / gonili zá nimi gdy vciekali/ áż do gory Azor.

16 Potym ći ktorzy trzymáli lewe skrzydło/ widzac iż ono práwe było porażone/rzucili sie w tył zá Judaszem/y towárzyszmi ie°.

17 A gdy sie bitwá srożyłá/poległo ich wiele y z tey y z owey strony.

18 Támże Judasz zábit/á ini zuciekali.

19 A ták Jonátán y Symon wziawszy brátá swego/pogrzebli go w Modyn w grobie oycow swoich.

20 Y płákáli nád nim /á zálowáli go wszyscy Izráelczycy z wielkiem narzekaniem/á przez wiele dni bedac w żálobie mowili:

21 Ach iákoż poległ człowiek rycerski/ktory wybáwiał Izráelá?

22 Ale sprawy y walki Judaszowe y rycerskie postępki iego y ine zacności iego ktorych iest dosyć nie są nápisane.

23 Potym sie po smierći Judaszowey stáło / iż wiele ludźi złośćiwych okazało sie po wszytkich grániczách Izráelskich/á powstáli wszyscy niesprawiedliwi.

24 Thegoż też czásu był bárzo ćiężki głod/ krorym oná ziemiá bedac vćisnioná/spolu z nim odstąpiłá.

25 Tedy Bachides obrawszy ony ludzie nie
pobożne/postánowił ie przełożonymi w o/
ney ziemi.
26 Ci szukaiac y szpieguiac przyiaćiol Ju/
daszowych/wodzili ie do Bachidesá/nád
ktoremi sie on mścił / máiac ie w pośmie/
wisku.
27 Y przyszedł na Izráelczyki vćisk táki iá
ki przed tym nigdy nie bywał od tych cżá/
sow iakoż miedzy nimi proroká widáć nie
było.
28 A thák wszyscy przyiaćiele Judaszowi/
zebrali sie do Jonátaná / mowiac.
29 Od tegoż cżásu iákoż vmárł Judás brát
twoy/niemász człowieká żadnego iemu ro
wnego / kthoryby sie y nieprzyiaćiolom/y
Bachidesowi / y narodu naszego sprzećiw/
nikom zástáwić miał.
30 A przeto żechmy ćie dźiś obrali ábyś był
Książećiem nászym ná mieyscu iego y Het
mánem/abyś sprawował walki násze.
31 Tosthał tedy Jonátán Książećiem tegoż
cżasu / á wstąpił ná mieysce Judasza brá/
tá swego.
32 Cżego gdy sie dowiedział Bachides/ stá
rał sie iakoby go żamordował.
33 Lecż Jonátán y Symon brát iego má/
iąc tego pewna spráwę/ vćiekli ze wszytki/
mi towárzyszmi swemi ná puscżá Tekue/
á położyli sie obozem nád wodámi Jeżio/
rá Assár.
34 Tedy Bachides pilnuiac w dźień Szá/
bátu/przeprawił sie przez Jordan ze wszy
tkim swym woyskiem.
35 Ná ten cżás gdy Jonátán brátá swego
Hetmáná ludu posłał do Nábátheyczy/
kow przyiaćiol swoich/proszac áby im dá
li v siebie złożyć ku schowániu stárhki swe
ktorych mieli wiele.
36 Tedy synowie Ambry vczyniwszy wy/
ćieczkę z Medábá/poimáli Janá/á zábra
wszy wszytkie łupy kthore miał/ odeszli z
korzyśćia.
37 To gdy sie ták stálo/tedy dano znáć Jo/
nátánowi/y Symonowi bratu ie°/iżći sy
nowie Ambry sprawowali gody wielkie/
á poymowáli żonę z Nádábáth/corke cżło
wieká niektorego zacnego/ y przednieysze/
go miedzy Chánáneyczyki/z wielka pycha.
38 A ták oni wspomniawszy ná Janá brá/
tá swego szli á skryli sie pod gorę.
39 Y podniozszy oczu swych / vyzreli wiel/
kie mieszánie y gotowanie / y oblubieńcá
wychodzacego z przyiaćioły swemi / á brá
ćia iego wyieżdżali przeciwko nim / z be/
bny / y z przypráwámi wesela / y dobrze
zbroyni.
40 Ná ktore oni wyrwawszy sie z zasádki/
pomordowáli ich bárzo wiele / y poleglo
rannych dosyć/á osthátek ich zuciekali ná
gore/ támże oni zábrali wszytki łupy ich.
41 A ták ony gody obrociły sie w żałość / á
głos muzyki w płácz.
42 Tákżeć sie oni srodze pomścili krwie brá
tá swe° / y wrocili sie do brzegu Jordanu.
43 Cże° dowiedziawszy sie Bachides / przy
ćiagnął z wielkiem woyskiem / w dźień
Szábátu/do brzegu Jordanu.
44 Tedy Jonátas mowił thák do swoich/
Therazże sie ruszmy / á walczmy o nasze
zdrowie / á nie tákći sie dźisz námi dźieie
iako wczorá / ábo dźiś trzeći dźień.
45 Abowiem nas otho walka ogárnęłá/ y
wprzod y w tył / á wody Jordańskie y z tad
y z owad/ták że Jezierzyská y lásy/ że wiec
niemász kędy vćiec.
46 A przetoż teraz wołayćie ku niebu / áby
ście vszli zdrowo z rąk nieprzyiaćioł wá
szych.
47 A tak zwiodszy bitwę Jonátas/ ściąg/
nął rękę swą/ y vderzył Bachidá/przed kto
rym on tył podał.
48 A Jonáthas y z tymi ktorzy z nim byli
wskoczył w Jordan/y przepłynął ná dru/
gą stronę/ále oni zá nimi płynąc nie chćieli
49 Támże dnia onego porażeni sa z rycer/
stwá Bachidesowego/thysiąc mężow/á
on sam obrocił sie ku Jeruzalem.
50 Y zoprawował miástá Judá murem/
pobudowawszy bászty v Jerycho / Em/
maus y Betoron/także Bethel/ y Támná
tá/ Faratom/ y Tefo oprawił mury wy/
sokiemi/pobudowawszy brany y zatwory
51 Nád to osádził ie służebnemi/ ku przeká
gánin Izráelczykow.
52 Ktemu też y miásto Betsurám oprawił/
y Gázárám y zamek/ osádziwszy ie służe/
bnemi/á opátrzywszy spiża.
53 Nád to syny Książęce oney ziemie w zá/
kładzie wziął / á dał ie pod straż ná zamek
Jerozolimski/aby ie tám chowano.
54 Potym roku sto piećdźiesiątego y trze/
ćiego Miesiąca wthorego / gdy Alcymus
roskazał mury wewnętrznego przysionku
rozwálić v domu świete° / y wszytki spra/
wy prorockie popsować / y iuż ie był po/
cżął borzyć.
55 Tedy támże tegoż cżásu ruszyło Alcymá
powietrze / á niedoszły sprawy iego/ ábo/
wiem zamknione są vstá iego od tegoż zá/
rażeniá / ták iż nie mogł słowá przemowić
áni testámentu vczynić.
56 Ale támże tegoż cżásu z wielka boleśćia
vmárł.
57 A widzac Bachides/iż Alcymus vmárł
wrocił sie do krolá / y byłá w pokoiu Juds/
ska ziemiá przez dwie lećie.

Tedy lu/

58 Tedy ludzie złośćiwi wszedszy w rádę mowili/Oto Jonátas y z swemi mieszkáią w pokoiu/á przethoż podwiedźmy Báchidá/áby ie wszytki poimał iedney nocy.
59 Y szedszy vczynili z nim rádę społeczną.
60 Przethoż on ruszył sie w drogę z woyski wielkiemi/ á posłał pothaiemnie listy do wszytkich swych towárzyszow/ktorzy byli w Judá/aby poimali Jonatáná/z thymi ktorzy przy nim byli/ A wszákoż temu dosyć vczynić nie mogli/bowiem sie oney rády ich dowiedziano.
61 A tak poimawszy ony ktorzy byli powodem oney złości / mieszkaiąc w oney źiemi zabili ich/około piáćidźieśiąt mężow.
62 Potym Jonátas y Symon z ludem swoim/viechali do Bethazyn ktore iest ná puszczy/y pobudował mury około niego poborzone/y mocnie ie oprawił.
63 Tego dowiedźiawszy sie Bachides/zebrał wszytki swe woyská / wezwawszy też y ludu służebnego z Judá.
64 A przyćiągnawszy záthoczył oboz w Bethbázyn/y sprawiwszy woienne przyprawy/dobywał go przez niemały czás.
65 Tedy Jonátas zoſtáwiwszy w mieśćie Symoná brátá swego/ wyćiągnął w pole z wielkim pocztem ludu.
66 Y zamordował Odomerá / y brácia iego/także y syny Fazeron w namiećiech ich/ A gdy ie tak mordować począł/y thym sie więcey w mocy swey wzmágał /
67 Tedy Symon także vczynił wyćieczkę z miástá z ludem swym á popalił woienne przyprawy.
68 Y zwiodszy bitwę z Bachidem/porázili go srodze / á przetoż oná iego rádá/ y ruszenie woyny było daremne.
69 Rozgniewał sie thedy Bachides ná ony ludzie złośćiwe/ktorzy mu byli powodem żeby sie vtargnął ná one źiemie/ y pomordował ich wiele/vmyśliwszy wrocić sie do źiemie swoiey.
70 A tak Jonátas wyprawił k niemu posły stánowiąc z nim pokoy/ á iżby wrocił wieźnie.
71 Co on przyiął y przestał ná żadániu iego / ktemu przysiągł / iż po wszythek czás żywotha swego / nic mu złego myślić nie miał.
72 A tak więźnie ktore był przed tym wywiodł z źiemie Judśkiey/wrocił mu / Zathym wyszedszy wrocił sie do źiemie swey/ áni pothym śmiał wtargnąć w gránice Żydowskie.
73 Y przestała woyná w Izráel / á Jonátas mieszkał w Machmis sądząc lud/ y wygładził wszytki ludźi niepobożne z Izráel.

Rozdział. 10.

1. Demetrius. 18. Y Alexánder stárał sie o przyiaźń Jonátánowę. 47. Jonátán przyimuie ku sobie Alexándrá.

1 Roku sto sześćdziesiatego / Alexánder syn Antyochá onego zacnego ciągnął/y wźiął Ptholemaidę/ A gdy go przyięli / thámże krolował.
2 Co wyrozumiawszy Demetryusz Krol/ zebrał bárzo wielkie woysko/ y ruszył woynę przeciwko iemu.
3 Potym posłał listy do Jonatáná / przyiacielskiemi słowy nápisane/w ktorych go bárzo chwalił.
4 Abowiem thák v siebie rozmyślał /áby pierwey z nimi pokoy vczynił/á niżli by on z Alexándrem nań sie zmowił.
5 Bo będźie pámiętał wszythki ony przykrośći ktore go potykały od nas /y brácia iego/ y narod iego.
6 Y pozwolił mu tego áby zebrał woysko/ y zbroię zgotował/y áby sie z nim stowarzyszył/Y roskazał aby ći ktorzy w zakładźie byli na zamku/ iemu przywroceni byli.
7 Thedy Jonátán przyiechał do Jeruzálem/ y czytał listy przed wszytkim ludem/ y przed tymi ktorzy ná zamku byli.
8 Ktorzy vsłyszawszy/ iż Krol iemu pozwolił zebráć woysko/ bárzo soba zátrwożyli.
9 Y przywroceni sa ludźie ktorzy w zakładźie byli/Jonáthanowi/ á on ie rodźicom ich oddał.
10 A także Jonáthán mieszkał w Jeruzálem/y począł budować y odnáwiać miásto
11 Y roskázał robotnikom/ áby pobudowáli kwádratem mury/ y gorę Syon w koło/dla obrony/ Y także vczynili.
12 A cudzoźiemcy ktorzy byli ná twierdzách/ ktore był Bacchides pobudował/ zućiekáli.
13 Y każdy z nich opuściwszy swe mieysce/ odeszli do źiemie swey.
14 Tylko niektorzy zostáli w Betsurám/ z thych co byli opuścili zakon y roskazánie Bożе/ ábowiem ono miásto było im ku vćieczce.
15 Potym Krol Alexánder vsłyszał o obietnicách/ktore był vczynił Demetrius Jonátánowi/ y dano mu spráwę o walkách y o zacnych spráwách / ktore był y z brácia swa vczynił/ y o pracách ktore byli podźieli.

16 Tedy rzekł/ Jzali mozem takiego czło-
wieka nalesć/abysmy go sobie przyiacie-
lem y towárzyszem vczynili?
17 Tedy posłał list do niego/ktory tym spo-
sobem był nápisan.
18 Krol Alexander bráthu swemu Joná-
thánowi zdrowia życzy:
19 Słyszeliśmy o tobie żeś ty iest maż zacny
w mocy / y godzienes ábys był przyiacie-
lem nászym.
20 A także teraz my ćiebie czynimy przed-
nieyszym káplanem narodu twego / abys
był názwan przyiacielem Krolewskim /
y ábys stał przy nas/á przyiażń z nami za-
chował / Przytym mu posłał szarlatowa
szátę/y koronę złotą.
21 Ted/ Jonatán oblokł sie w swieta száte
swoie/miesiacá siodmego/roku sto y sześć-
dziesiątego/w dzień vroczyslego swiethá
kuczek / y zebrał woyská / á nagothował
wielką moc zbroie.
22 A vsłyszawszy Demetryusz ty rzeczy/ bár-
zo sie zafrasował y rzekł/
23 Cożesmy wżdy vczynili/ iż nas Alexán-
der vprzedził / y z towarzyszył sie z Zydmi
dla obrony swoiey?
24 Napiszę ia też do nich/ nápominaiąc/y
obiecuiąc im zacnie ie wywyższyć y daro-
wać/aby też mnie byli ná rátunek.
25 Y pisał list do nich temi słowy/ Krol De-
metryusz narodowi Zydowskiemu szczę-
ścia winszuie.
26 Jżeście zachowáli przymierze z námi/y
do thąd w przyiaźni nászey sthatecznie
trwali/nie przystawaiąc do nieprzyiaciol
nászych/tedysmy to z rádością słyszeli.
27 A przetoż teraz wiernie sie nam zácho-
wayćie / á dobrodzieystwa wásze przeciw
ko nam bedziem oddawać dobrodzieysth-
wy naszemi.
28 Y odpuśćimy wam wiele cośćie nam
winni/ a ktemu was daruiemy.
29 A ia teraz czynię was wolnemi/y odpu-
szczam wszytkim Zydom podatki / przytym
y poplathki od soli y od koron/ á kthemu
trzecią część nasienia.
30 Y połowicę owocow z drzew/ ktora ná
mię przychodźi/ Owa wszytko wam odpu
szczam ode dniá dzisieyszego/y na potym/
thak iż nie beda nic brać z ziemie Zydow-
skiey/ámi z trzech sthárostw Sámaryey y
Gálileiey/y ktore do niey sa przyłączone/
od dzisieyszego dniá áż ná wieki.
31 Nad to ieszcze ábы Jeruzalem swiethe
y wolne było z gránicámi swemi thak od
dziesięcin/iáko y od inych podatkow.
32 A teraz postępuie zwierzchności zamku
Jerozolimskiego/kthorą nawyższemu ká-
planowi dawam/ aby posthánowił ludźi
ná nim ktorekolwiek on obierze ku stráży
iego.
33 Przythym ia dobrowolnie puszczam
wszytki Zydy/ ktorzy z ziemie Zydowskiey
pobráni byli do więzienia po wszythkim
krolestwie moim / áby wszyscy byli wolni
od poplatkow / także y bydła ich.
34 A wszytki dni swiete y Szabáty y od-
nowienie Miesiacow / dni vroczyste/ tak
że y trzy dni przed swiętem y trzy dni po
tym/áby wszythki świecono y były wolne
wszytkim Zydom ktorzy mieszkaią w kro-
lestwie nászym.
35 Tak iż żaden nie będzie im mogł przekáz
zić ani ich nágabać dla ktoreykolwiek spráw
wy.
36 Ale niechay beda spisáni z Zydow trzy-
dzieści tysięcy mężow do woyská krolew-
skiego/ktorym beda dawać pieniądze thak
iako innemu krolewskiemu rycerstwu iesth
náznaczono/á drudzy z nich niechay beda
osádzeni po przednieyszych zamkach kro-
lewskich.
37 Drudzy záśie niechay beda przełożeni
nád spráwámi krolestwa / aby doglądali
żeby sie wszytko wiernie odprawowało/
Rotmistrze záśie y Hetmáni ich niechay z
nich że obráni beda/ rządzaiąc swych praw
tak iako Krol postanowił w ziemi Zydow-
skiey.
38 Ktemu ono troie stárostwo/ ktore iesth
przydane ku Judzie z ziemie Samaryey nie
chay będzie przyłączone ku Judzie/ aby były
iednemu podłane/ á niechay pod żadnego
inego moca nie beda oprocz káplana ná-
wyższego.
39 Nad to Ptolemaidey z iego powiátem
dárowałem swietym ktorzy sa w Jerozá-
lem / ná potrzeby ku mieyscu swiethemu
należące.
40 Oddawam thez sám pietnaście tysięcy
Syklow srebrá ná każdy rok z dochodow
krolewskich / y z tych mieysc ktore kthemu
należą.
41 Ostátki też dochodow ktorych niezepłá-
cono od pierwszych lat / áby iuż z thądnie
oprawę kościoła nakładano.
42 Nad to pięć tysięcy syklow srebrá z do-
chodow kościelnych / ktore pierwszych lat
brano ná każdy rok/ y te odpuszczam/ aby
należały káplanom/ktorzy sa ná spráwach
swietych.
43 Ci też ktorzyby vciekli do kościoła Jero-
zolimskiego/ ábo za granice iego/aby byli
wypuszczeni / á rzeczy ich ktoreby mieli w
krolestwie moim/ aby im były dochowá-
ne.

Ná ostátek

44 Ná oſtátek z tychże máietnośći/ y z ſkárbow krolewſkich/ niechay będźie náklad na roboty/ku budowániu y oprawie mieyscá świętego.

45 Y ku wybudowániu muru około Jerużálem/ y ku oprawieniu iego/ ze wſzech ſtron/ dádza náklad z ſkárbu Krolewſkiego ná oprawę murow miaſt Judſkich.

46 To vſłyſzawſzy Jonátas/ y z ludem/ nie dowierzáli mu/ áni przeſtáli na tym/ pámiętáiąc ony złośći ktore czynił Izráeli/ tam/ bárzo ie trapiąc.

47 Ale z Alexándrem przeſtawáli/ ktory był Kſiążęciem záchowywáiąc z nimi pokoy prawdźiwie/ a máiąc z nim społeczność po wſzytek czás.

48 A ták Alexander zebrawſzy wielkie woyſká przećiw Demetryuſowi/ zſzykował ie.

49 Gdy ſie potym bithwá ztoczyła miedzy obiema krolmi/ woyſko Demetrzyuſzowe podáło thył/ ktore Alexander goniąc/ otrzymał nád nimi zwyćieſtwo.

50 A gdy thák ſroga walká trwáła aż do zachodu ſłońcá/ poległ Demetryuſz dniá onego.

51 Tedy Alexánder poſłał do Ptolemeuſzá Krola Egiptſkiego posły/ wſkázuiąc im tymi ſłowy.

52 Gdyżem ſie wrocił do krolestwá mego/ á oſiadłem ſtholice przodkow moich/ y otrzymałem państwo/ Demetryuſzá mi poráził/ y dostałem ziemie náſzey.

53 Abowiem zwiodſzy z nimi bitwę/ porážon ieſt/ y z woyſkiem ſwym/ á mychmy otrzymali ſtolice krolestwá iego.

54 A przethoż teraz bądźmy przyiácielmi miedzy ſobą/ á day mi corkę ſwą zá żonę/ abych był źięćiem twoim/ á ia thobie y iey dam poććiwe vpominki.

55 Ná co mu Ptholemeus dał odpowiedź temi ſłowy/ Szczeſliwyż to ieſt dzień/ w ktorys ieſt przywrocon do ziemie oycow ſwoich/ á oſiadłeś ſtolice oycow ſwoich.

56 A ták teraz vczynię to z toba iákoś piſał/ iedno mi zaiedź droge do Ptolemaidy/ abyſmy ſie ſpolu vyzreli/ y zoſthánę świekrem twoim iákoś żądał.

57 Y przyiechał Ptholemeus z Egipthu z corką ſwą Kleopátrą do Ptolemaidy/ roku ſto ſześćdźieſiątego y wtorego.

58 Gdźie też y Alexander Krol przyiechał/ ktory gdy mu była daná Kleopátrá corká iego zá małżonkę/ ſprawił gody w Ptolemaidźie/ iáko y ini Krolowie z wielką powagą.

59 Támże Krol Alexánder wezwał ku ſobie Jonatáná przez liſt/ áby mu droge záiechał.

60 Ktory przyiechawſzy zacnie do Ptolemáidy/ przyſedł tám do obudwu krolow/ niosąc im złoto y srebro/ y vpominki ich przyiaćiołom/ á przyſzedł v nich ku wielkiey łaſce.

61 Támże ſie theż przećiw niemu zeſzli ludzie iádowići y złośćiwi z Izraelá aby nań ſkárżyli/ lecż im Krol nie chćiał dáć ſłyſzenia.

62 Owſzem Jonatáná rozebrawſzy z ſzathy iego/ kázał oblec w ſzárłat/ co gdy ſie thák ſtáło/ poſadźił go Krol podle ſiebie.

63 Y roſkázał Kſiążętam ſwym/ aby z tym ſzli przez posrodek miaſtá/ roſkázuiąc aby żaden nie ſkárżył nań o żadna rzecz/ á iżby mu ſie nikt nie przykrzył w żadney rzeczy.

64 A ták ći co nań ſkárżyli/ widząc iego zacność ktorą obwołano/ y vbior ſzárłatny/ wſzyſcy zuciekáli.

65 A gdy Krol Jonatáná ta żacnośćią opátrzywſzy/ wpiſał miedzy przednieyſze ſwe przyiaćioły/ poſtánowił go Hetmánem y vczeſtnikiem państwá.

66 Ktory ſie wrocił w pokoiu/ y w rádośći do Jerużálem.

67 Tedy roku ſto ſześćdźieſiątego y piątego/ Demetryus ſyn Demetryuſzow wrocił ſie z Krety do oyczyzny ſwoiey.

68 Co gdy vſłyſzał Alexánder/ záfráſował ſie bárzo/ y wrocił ſie do Antyochiey.

69 Y poſtánowił Demetryus Hetmánem Apolloniuſzá ſtároſte dolney Syriiey/ ktory zebrawſzy wielkie woyſko/ położył ſie obozem v Jámniá/ poſławſzy do Jonatáná kápłana nawyżſze° z tym poſelſtwem.

70 Thy iedno ſam ze wſzytkich wywyżſzaſz ſie przećiwko nam/ á tám ieſt dla ćiebie w posmiewiſku/ y w pohańbieniu/ dla cżego ſż ſie przećiwko nam thák ſrożyſz ná gorách?

71 A thák ieſli co maſz nádźieie w mocách twych/ wynidźże teraz k nam w pole/ á tám ſie ſpolu w recz doświádczymy/ abowiem ći zemna ieſt posiłek z miaſt.

72 Pytayże ſie a dowieſz ſie com ia ieſt zacżyći ktorzy mi pomagáią/ á oni tobie odpowiedzą/ iż ſie nie będźieſz mogł oſtáć przed námi/ gdyż przodkowie wáſzy w żiemi ſwey dwa kroć vćiekáli.

73 A nie będźieſz mogł wytrzymáć w polu iezdnym/ y thákowemu woyſku/ gdźie nie máſz żadney ſkáły áni kámienia áni mieyſca ſłuſznego ku vćiekániu.

74 Ty ſłowá Apolloniuſzowe vſłyſzawſzy Jonátan/ obruſzył ſie y zebrał dźieſięć tyſięcy mężow ná wybor/ y wyiechał z Jeruzálem/ ktoremu przybył ná ratunek Symon brát iego.

75 Y przyciągnął z woyskiem ku Joppen/ przed ktorym brany mieyſckie zamknione/ iż tám byli ſłużebni Apolloniuſzowi / ktorego on dobywał.

76 A przetho mieſzczánie lękawſzy ſie/ otworzyli brany mieyſckie/ y wźiął Jonátas Joppen.

77 To poſelſtwo vſłyſzawſzy Apolloniuſz wźiął z ſobą trzy tyſiące iezdnych/ y wielką liczbę pieſzych.

78 A ćiągnąc w drogę iákoby ku Azothu/ nátychmiaſt wyćiągnął w pole/ dla thego iż miał wielki początek iezdnych/ ktorym bárzo vfał/ Ktorego Jonátas goniąc pozád ku Azotu/ zwiodł bitwę z woyſkiem oſtátecznym.

79 Ale Appollonius/ tyſiąc iezdnych ſwych zoſtáwił potáiemnie za nimi.

80 Ktora zaſadkę obaczywſzy Jonatás pozad za ſobą/ obtoczył woyſko iego/ y ciſkáli oſzczepmi ná lud od poránku áż do wieczorá.

81 Y trwał lud thák iáko im roſkazał Jonátas/ á ſpracował konie ich.

82 Thedy Symon z ſzykowawſzy woyſko ſwe/ vderzył na ieden hufiec/ bo iezdni iuż ſie byli ſpracowali/ ktory od niego porażony tył podał.

83 Jezdni tákże rozbiegſzy ſie/ y tu y owdźie po polu/ vćiekli do Azotu/ w dom Dágoná bálwána ſwego/ ku zachowániu zdrowia.

84 Ale Jonátas popalił Azot/ ze wſzytkimi miáſtheczki okolicznemi/ á pobrawſzy z tamtąd łupy / Dagonow kośćioł z onymi ktorzy do niego zuciekáli / ogniem popalił.

85 Y była liczbá/ ták tych kthorzy byli mieczem pomordowáni/ iáko y tych/ ktorzy byli popaleni/ około oſmi tyſięcy mężow.

86 Ztámtąd ſie ruſzywſzy Jonátas/ położył oboz v Aſkalon / przeciw ktoremu wyſzli mieſzczánie/ z wielką vćiwością.

87 Wrocił ſie potym z ludem ſwym do Jeruzalem/ mioſąc wiele łupow.

88 Tá wieść gdy doſzłá Alexándrá Krolá/ tedy Jonátáná opátrzył tym wiecżſza zacnością.

89 Y dał mu kleynoth złoty / iáki dawano Krolewſkim powinowátym / ktemu Akáron ze wſzytkimi iego granicámi / dárował mu w oſiádłość.

KApitulá. II.

1. Nie dzierżenie wiáry Ptolomeuſſá Alexandrowi. 28. Jonátán wźiął przymierze z Demetryuſſem / y przywiodł wſſytkę ziemię Judá ku pierwſſey wolności.

1 OTym Krol Egipſki/ zebrawſzy woyſko náſzkalt piaſku ktory ieſth nád brzegiem morſkim/ niezliczone / y okrethow wiele / ſthárał ſie iákoby mogł zdrádą wźiąć krolestwo Alexándrowe/ á przyłączyć ie ku krolestwu ſwemu.

2 A przetoż wſzedſzy wrzkomo przyiaćielſkie do Syryey/ tedy ći ktorzy miáſtá trzymáli/ otworzyli mu brany / y wyſzli przeciw iemu/ Abowiem było roſkázánie Krolá Alexándra / gdyż był świekier iego/ áby wyſzło przeciw iemu.

3 Tedy on wſzedſzy do miaſt Ptolemaidſkich/ wſzędzie oſádzał ſłużebnemi/ y ſtráż zoſtawował.

4 A gdy był bliſko Azotu/ vkázano mu kośćioł Dágonow ſpalony/ y Azoth ſámo z okolicznemi miáſteczki poborzone/ y ciáłá leżące / á trupy tych ktorzy na woynie byli popaleni / bo ie było na kupy zmiothano tám gdzie miał drogę.

5 Tákże y to cokolwiek Jonátas vczynił/ opowiedżiano Krolowi/ iednáiąc mu nienáwiść/ wſzákoż Krol milczał.

6 Wyiechał też przeciw niemu y Jonátas do Joppen kosztownie/ gdzie przywitawſſy ſie/ społecznie nocowali.

7 Y prowadźił Jonátas Krolá áż do rzeki/ ktora zową Eleuterus/ á wrocił ſie do Jeruzálem.

8 A ták Krol Ptolemeus/ pobrawſzy miáſtá leżące nad morzem áż do Seleucyey/ ktore też ſamo leży nád morzem/ źle myſlił przeciw Alexándrowi.

9 Y wyprawił poſły do Demetryuſza Krolá z tymi ſłowy/ Vczyńmyż rychło miedzy ſobą przymierze / á corkę moię kthorą ma Alexander/ tobie dam w małżeńſtwo/ y otrzymaſz krolestwo oycowſkie.

10 Abowiem mi żalżem mu kiedy dał dźiewkę ſwą zá żonę / gdyż thák myſlił iákoby mię był zabił.

11 Y tákże go obwinował dla thego iż prágnął krolestwa iego.

12 A wydarſzy mu corkę ſwa dał ią w małżeńſtwo Demetryuſzowi/ á gdy ſie rozłączył z Alexándrem / iáwne ſie miedzy nimi wſzczęły nieprzyiaćielſtwá.

13 A tákże Ptolemeuſz wſzedſzy do Antyochiey/ dwie koronie Azyey y Egiptu włożył ná głowę ſwą.

14 Ná ten czás Alexánder Krol był w Cylicyey/ bo ći co ná onych mieyſcach mieſzkáli/ myſlili ſie wyłomić z poſłuſzeńſthwá iego.

Vſłyſzawſzy

15 Vſłyszawſzy tedy te wieść podnioſł woyne przeciw niemu/wſzákoż gdy Ptolomeuſz wywiodł woyſká wielkie/ á záiechał mu z wielką mocą/ tedy porażon ieſth od niego Alexánder.

16 Y vćiekł do Arábiiey áby tám beſpieczńie záchował zdrowie ſwe/ A Ptolemeuſz ná wielką zacność Krolewſką był wywyższon.

17 Támże Zábdyel Arábczyk ſćiawſzy Alexándrowi głowę poſłał ia Ptolemeuſzowi.

18 A zátym Ptolemeuſz Krol dniá trzećiego vmárł/ á ći ktorzy też ná ſtrazy byli oſádzeni/iedni od drugich pomordowáni poginęli.

19 Potym Demetryus roku ſtoſześćdźieſiątego ſiodmego odzierżał krolestwo.

20 Tychże czásow Jonathás z ziemie Judſkiey zebrał woyſká ku dobywaniu zamku Jerozolimſkiego/ á gdy przeciw niemu wiele przypraw woiennych ſprawił/

21 Tedy niektorzy ludźie niecnotliwi máiąc w nienawiśći narod ſwoy/iechali do Krolá oznaymuiąc mu/ iż Jonatás obległ zamek.

22 Cześ gdy ſie on dowiedźiał rozgniewał ſie/ á ſkoro tho vſłyſzawſzy/ wyiechał y przyſzedł do Ptolemáidy/ z támtąd napiſał liſty Jonáthanowi/ áby poniechawſzy oblężenia záiechał mu droge do Ptholemáidy/ á iżby thym rychley dla rozmowy przyiechał.

23 To poſelſtwo vſłyſzawſzy Jonátás/ roſkázał ludowi ſwemu/ áby przedſie obległi/ a ſam przebráwſzy ſthárſze z Izráel/ y kápłanie/ vdał ſie w to niebeſpieczeńſtwo.

24 A ták nábrawſzy ſrebrá y złothá/ ſzaty wiele inych vpominkow/ iechał do Ptolemáidy ku krolowi/ y doſtał łáſki v niego.

25 Chociaż go też niektorzy źli ludźie z narodu iego oſkárżali.

26 A wſzákoż go Krol thák cześćił/ iáko był czeſtowan od pierwſzych krolow/ y vczynił go zacnym przed wſzytkimi przyiaćiołmi ſwemi.

27 Nádto mu potwierdźił y náwyższe kápłáńſtwo/ y wſzytki ine zacności ktore miał przed tym/ chcąc go ſobie mieć przyiaćielem miedzy przednieyſzemi.

28 Tedy Jonatás żądał od krolá/ áby źiemi Judſkiey/ y trzem ſtároſtwam/ y Sámáryiey z iey granicámi dał wolności/ obiecuiąc mu zá to trzy ſtá tálentow.

29 Y podobáło ſie to Krolowi/ á ták poſłał o tych wſzytkich rzeczách do Jonáty liſty/ tymi ſłowy nápiſáne.

30 Krol Demetryus Jonátánowi brátu/ y narodowi Zydowſkiemu zdrowia życzy.

31 Przepis liſthu/ ktorychmy o was piſáli Láſtenowi/ y do was też piſzemy ábyśćie wiedźieli.

32 Krol Demetryus Láſtenowi oycu zdrowia życzy.

33 Narodowi Zydowſkiemu/ ktorzy nam ſą przyiaćielmi/ á záchowywáią z námi práwá poſthánowione/ Zá ich przeciw nam życzność/ vmyſlilichmy oddáć dobrodźieyſtwy.

34 A przetożechmy im poſtánowili gránice Judſkie/ troie ſtároſtwo/ Aferema/ Lydá/ y Rámátá/ od Sámáryey do Judá przydáne/ y wſzytki rzeczy ktore należą ná ony wſzytki ktorzy ſprawuią ofiáry w Jeruzálem/ á to zá krolewſkie podátki/ ktore Krol przed tym ná káżdy rok od nich bierał/ z pożytkow ták ziemie iáko y drzew.

35 Tákże y ine rzeczy ktore nám płácono/ ták dźieſięciny/ iáko y dáń nam powinna/ y żupy też ſolne/ y korony/ ktthore nam oddawano.

36 Wſzytko im ſpolu puſzczamy/ A iuż od tąd aż ná káżdy czás/ Żadna z tych rzeczy/ wniwecz ſie nie obroći.

37 A przeto iuż ábyśćie mieli przepis tych rzeczy/ coby miano oddáć Jonátanowi/ y niechay to położą na gorze świętey/ w zacnym mieyſcu.

38 A ták widząc Demetryus/ iż przed nim była vſpokoiona ziemiá/ á nic mu ſie nie ſprzećiwiło/ rozpuśćił wſzytki ſwe woyſká káżde do domu ſwego/ wyiąwſzy woyſko cudzoźiemcow/ ktore był z wyſpow pogáńſkich zebrał/ á przethoż woyſká iego/ ktorych był od oycá nábrał/ wſzytki przećiw niemu nienawiść wźięły.

39 Ná ten czás był nieiáki Tryfon/ ktthory przed thym trzymał ſthrone Alexándrowe/ then widząc rycerſthwo wſzythko iż mieli wárch przeciw Demethryuſzowi/ vdał ſie do Simalchue Arábczyká/ ktory chował Antyochá ſyná Alexándrowego.

40 Y podwiodł go áby mu go dał ku krolowániu/ ná mieyſce oycá iego/ oznaymiwſzy mu przy tym tho cokolwiek vczynił Demetryus/ y záiathrzenie nienawiśći/ ktora woyſko miało przeciw iemu/ y támże mieſzkał czas niemały.

41 Pod tymże czáſem/ piſał Jonáthás ku Krolowi Demetryuſzowi/ áby wywiodł ſłużebne ktoremi był oſádzon zamek y báſzty Jerozolimſkie/ iż częſte náiázdy czynili ná Izráel.

Ktoremu

42 Ktoremu Demetryus tákowa dał od-
powiedz/Nie tylko to dla ćiebie y dla ná-
rodu twego vczynię/ Lecz vpátrzywszy
czás thedy ćie spolu y narod twoy zacnie
wywyższę.
43 Ale dobrze vczyniſz ieśliż zárázem ku
mnie meże posleś/ktorzyby mi przybyli ná
rátunek/bo mie wszytko woysko odstąpiło
44 Zátym Jonátás trzy tysiące mężow na
wybor posłał do Antyochiiey / ktorzy gdy
przyiechali ku Krolowi tedy był rad przy-
iechániu ich.
45 Y zbieżało sie mieszczan okolostá y dwu-
dziestu tysiecy mężow aby go zabili.
46 A Krol vćiekł ná pałac swoy/ ktory gdy
mieszczánie oblegli y z vlicámi mieyſckie-
mi/poczęli go dobywáć.
47 Ale on wezwał ná rátunek Zydow/kto
rzy gdy sie wszyſcy zbieżeli do niego/wyto-
czyli sie ná miasto.
48 Y zábili w nim o ſtho tysiecy ludu dniá
onego/ á zápaliwszy miasto y dosthawszy
wielkiey korzyści dniá onego wybáwili
Krolá.
49 A gdy mieszczánie vyzreli / że Zydowie
miásta iáko chćieli dostáli/bedac strwoże-
ni ná sercu / krzyknęli pokornie ku Krolo-
wi.
50 Mowiąc/Day nam ná to práwice / iż-
by Zydowie nas y miásthá nászego doby-
wáć przestáli.
51 Zátymże y broń swa porzućili/ á stał sie
pokoy / Tedy Zydowie otrzymali slawę v
Krolá/ y v wszytkich ktorzy byli w krole-
stwie iego/ á nabrawszy wiele łupow/wro-
ćili sie do Jeruzalem.
52 Thedy Demetryus przywrocony ná sto
lice Krolestwá swego / y gdy zá niego by-
łá w pokoiu ziemiá/
53 To cokolwiek był obiecał/wniwecz obro-
ćił/ y odłączył sie od Jonátáná nie nágro-
dziwszy mu tego łáská co wziął od niego/
ále go nád to bárzo trapił.
54 Zátym gdy sie to tak działo / wrocił sie
Tryfon z Antyochem młodzieniaszkiem/
ktory otrzymawszy krolesthwo włożył ná
sie korone.
55 Abowiem sie do niego zbieżały wszytki
woyská / od Demetryusza rozpuszczone/
przeciw ktoremu woyne ruszywszy porá-
zili go áż vćiekł.
56 Y zábrawszy wielkie zwierzetá/Tryfon/
wziął Antyochia.
57 Tedy Antyoch młodzieniec pisał do Jo-
náthaná tymi słowy / Kapłáństwo nawyż
sze potwierdzam tobie / y nád czworgiem
stárostw przekładam ćie / ábys sie okázał
przyiaćielem krolewskim.
58 Posłał mu przytym kubki złote/y służbę
złotą ku piciu/ dáiąc mu moc aby wszá-
łacie chodził noszac ná sobie zapone złote.
59 Przythym Symonowi bratu iego dał
stárostwo od gránic Tyrskich áż do grá-
nic Egipskich.
60 Thedy Jonátás przeprawiwszy sie zá
rzekę/ obiezdził miástá / á przyćiągnaw-
szy z woyski wszytkiemi / ktorych sobie ná-
brał ná pomoc z Syryiey do Aszkálonu/
mieszczánie wyszedszy z miástá / z wielką
vćiwością szli przeciw iemu.
61 Z tamtąd sie ruszył do Gázy / á iż Gá-
zeńczycy záwárli sie przed nim/ thedy ie-
obległ/ á miásthecżká okoliczne popalił y
łupy pobrał.
62 A tak potym Gázeńczycy podáli sie mu
w pokorę/ ktorym on dał rękę swą práwą/
á wziąwszy od nich w zakładzie syny Ksią
żęce/y odesławszy ie do Jeruzalem / prze-
szedł sam one krainę áż do Dámászku.
63 Ale gdy sie dowiedział Jonátás iż Ksią
żęta Demetryuszowe/przyćiągnęli do Cá
des ktore iest w Galileiey z wielkiem woy-
skiem/ chcąc go odegnáć od oney ziemice-
64 Tedy im záćiągał/zostáwiwszy w oyczy
znie Symoná brátá swego.
65 Ktory gdy obległ Bethsure/ dobywáiąc
go przez niemały czás / przywiodł ie w
wielki vćisk.
66 Iż mieszczánie żądáli aby im dał rękę/
ktorą gdy im dał/ á wyprowádził ie z tám
tąd/dostawszy miástá osádził ie służebni-
mi.
67 Zátym Jonátás z woyskiem swym przy-
ćiągnął ku Jezioru Genázár/á z támtąd
sie rano ruszył w pole Azor.
68 Gdzie mu z nieobaczku ná onymże polu
záiechał huf cudzoziemcow/ vczyniwszy
nań zásádkę miedzy gorámi/á sami sie prze
ćiw niemu wytoczyli.
69 A tak gdy ći co ná zásádkách byli / ru-
szyli sie z mieysc swoich/á stoczyli bitwę.
70 Tedy wszyscy ktorzy z Jonátánem by-
li podáli tył/ták iż z nich y ieden nie został/
oprocż Matáthyaszá syná Absálomiego
á Judy syná Kálfiego Hethmánow nád
woyskiem.
71 Y rozdárszy Jonátás száty swe/ y posy-
pawszy głowę swą prochem modlił sie Bo
gu.
72 Zátym sie do nich obrocił walczac/ á po
ráziwszy nieprzyiaćioły gonił ie.
73 Co gdy vyzreli oni ktorzy byli zućiekáli/
obrocili sie zásię ku niemu y gonili ie áż do
Kádes/ ná ono mieysce gdzie sie byli obo-
zem położyli.
74 Tedy dniá onego pobili cudzoziemcow
około trzech

około trzech tysiecy/ á Jonathás wrocił sie do Jeruzálem.

Kapitulá 12.

1. Jonathás ponawia przymierza z Rzymiány/y z Lácedemończyki. 5. Miásto Jeruzálem mocnie práwia. 40. Zdrádá Tryfonowá wypisána.

1. Widząc Jonátás/ iż sie mu zdárzył czas potemu/ wyprá wił do Rzymá meże na wybor ku potwierdzeniu y ponowieniu przyiáźni z Rzymiány.

2. Thákże do Spárthy y ná ine mieyscá w thyż prawie słowa listy rozesłał.

3. Gdy thedy do Rzymu przyszli /wszedszy do rády powiedzieli/ Jonathas nawyższy káplan/y naród Zydowski tu nas posłał/ abychmy pierwszey przyiáźni y stowarzyszenia miedzy námi postanowionego wedle pierwszych práw ponowili.

4. Tedy im oni dali listy do wszytkich mieszkáiących ná każdych mieyscách/ aby ie doprowadzono spokoynie do ziemie Zydowskiey.

5. A tenći iest przepis listu ktory Jonátás pisał Spártanom.

6. Jonátas nawyższy káplan/y rádá narodu Zydowskie/ Káplani y iny lud Zydowski braciey Spártánom/ zdrowia życzymy.

7. Gdyż iuż listy do Oniászá nawyższego káplaná od Daryuszá ktory v was krolował posłane były/ w ktorych sie oznáymuie bracia nasza/ iák sie to z przepisu znáczy.

8. Y Oniaszá mężá ktory był w poselstwie przyiechał/ vczciwie przyiął/ wziawszy od niego listy o zprzyiáźnieniu y stowárzyszeniu napisane.

9. Acżciechmy my tego nie potrzebowáli/ iako ći ktorzy pocieche nasze z pism świętych/ ktore mamy w swych rękach/ bierzemy.

10 Wszákże sie nam zdało pisáć wam obrátersk im złączeniu/ y o ponowieniu zprzyiáźnienia/ áby/ gdyż nie máły czás wyszedł/ iákoście do nás pisáli/ nie było iákie nasze z wámi odłączenie.

11 Acżkolwiek my ná każdy czás/ bez przestánku tak w świętá iáko y w inedni vroczyste/ záchowywamy pámiątkę waszę w ofiárách y w modlitwách/ iako sie godzi y słuszy bráciá pámiętáć.

12 Tákże sie też ráduiemy z wászey sławy.

13 Ale iż my iestechmy obthoczeni wielkiemi wóiskámi/ y walkámi wielkiemi/ á woiuią nas krolowie tych ktorzy są nam okoliczni.

14 Wszákoż my w tych wálkach/ áni wam/ áni inym wászym towárzyszom/ y przyiáćiołom/ przytrzyćiechmy sie nie chćieli.

15 Abowiemechmy mieli przedki rátunek z niebá/ za ktorym y mychmy byli wybáwieni od nieprzyiáćioł nászych/ y nieprzyiáćiele nászy bywáli poráżeni.

16 Alechmy iednák wybrali Numeniuszá Antyochowego/ y Antypátrá syna Jazonowego/ á tychmy posłali do Rzymian/ ku ponowieniu pierwszego sprzyiáźnieniá/ y stowárzyszenia z nimi.

17 Ktorymechmy my roskázáli/ áby też do was szli/ á zdrowie wásze nawiedzili/ y oddali wam listy násze o ponowieniu złączenia bráterskiego.

18 A tak teraz dobrze vczynićie/ iesli z námi ná nie odpiszećie.

19 Tenći też iest przepis listu/ ktory Dárius przysłał Oniaszowi.

20 Krol Spárthańskí Oniaszowi nawyższemu káplanowi zdrowia życzy.

21 Nalezlichmy w dawnych pismiech/ o Spártaniech y o Zydziech/ iż oni są bráćia/ ktorzy poszli z narodu Abrahámowego.

22 Co gdychmy zrozumieli/ zdało sie nam iżbyście dobrze vczynili/ ieślibyście do nas około wászego stanu pisáli.

23 My też do was záś piszemy/ iż owce y máietnośći wásze są násze/ á tho co też iedno iest nászego/ to też iest wásze/ A tak w te słowá dálichmy do was roskázánie áby to wam oznáymiono.

24 Potym Jonátás gdy vsłyszał iż Książętha Demetryuszowe z woyskiem/ daleko wiecszym niż pierwszym/ wrocili sie aby nań walczyli.

25 Ruszywszy sie z Jeruzálem/ śpieszył sie przećiwko nim do Hámáthytym ziemice/ niechcąc im dopuścić wnidz do ziemie swoiey.

26 Y posłał szpiegi do woyská ich/ ktorzy wroćiwszy sie oznáymili to/ iż oni ták poſtánowili/ áby ná nie vderzyli w nocy.

27 Skoro tedy słońce zászło/ roskázał Jonátás swym/ áby czuli á stali we zbroi pogotowiu/ ku bitwie przez cała noc/ osadziwszy straż około woyská.

Co gdy

28 Co gdy nieprzyiaciele zrozumieli iż Jonátas z swemi gotow ku pothykaniu/ leknawszy sie/á bedac zlego serca zápalili ognie w obożie.

29 Tey rzeczy nie dowiedźial sie Jonátas/ áż sie rozswitlo ráno/ dla tego że widźieli ognie goráiace.

30 Tedy Jonátas szedł zá nimi pozad w pogonią/ leczż ich nie mogł dogonić/ bo sie iuż byli przez Eleuter rzekę przeprawili.

31 A tákże Jonáthas obrocił sie na Arábczyki ktore zową Zabudeyskiemi/ y poraził ie á pobrał łupy ich.

32 Z tamtąd ruszywszy sie z woyskiem/ przyszedł do Dámaszku á przeszedł wszytki polá iego.

33 Symon tákże przyszedł áż pod Aszkálon/ y do onych bliższych mieysc osádzonych woiuiąc / ztąd sie obrocił do Joppen y wźiął ie.

34 A iż sie dowiedźiał/ że mieli zamek podáć thym co byli z Demetryuszowey strony/ tedy ku odźierżeniu iey osádźił ia służebnemi.

35 Zathym Jonátas wrocíwszy sie/ wezwał stárszych z ludu/ á vczynił rade o pobudowániu obronnych mieysc w Judá.

36 Tákże o budowániu murow w Jeruzálem/ y o vsypániu wału wielkiego miedzy zamkiem y miástem/ ktory aby dźielac zamek/ osobno od miástá stoiący/ bronił wolnego przedawánia y kupowánia.

37 Zebrali sie tedy ci ktorzy by miásto oprá-
wowáli (abowiem część muru ktora była ku potokowi od wschodu słońcá iuż była vpadłá) y Kafenátá mieysce ták názwáne oprawili.

38 Symon też pobudował Adydá w Sefelá/ á oprawił ie branámi y zatworámi.

39 Ná ten czás Tryfon chciał krolowac w Azyey/ y wźiąć ná sie koronę/ a thárgnąć sie ręką ná Antyochá.

40 Leczż boiąc sie że Jonáthás nie dopuści mu tego/ owszem woynę ruszy przeciw niemu/ szukał tey drogi/ iákoby go poimał y zámordował.

41 Tedy ruszywszy sie gdy ku Bethsán przyszedł/ záiechał mudrego Jonátás/ z czterámidźiesty thysiecy mężow przebránych ku boiowi/ y przyszedł też sam do Bethsám.

42 A widżąc Tryfon iż przyszedł z woyski wielkiemi/ nie śmiał z nim zwieść bitwy.

43 Przyiął go tedy z vczciwością/ á zálecał go swym przyiaćiołom/ y dał vpominki/ á roskázał thák przyiaćiołom/ iákoby woyskv swemu/ áby go byli thák posłuszni iáko iego samego.

44 Y mowił do Jonáthy/ Przeczżes them lud ták trudźił gdyż niemáss żadney walki miedzy námi?

45 A przetoż teraz odeszli ie do domow ich/ á przebrawszy sobie nie wiele mężow/ ktorzyby zostáli z toba/ Poydź zemną do Ptolemáidy/ Abowiem ia tobie podam zostálemáidy/ Abowiem ia tobie podam zostátkiem służebnych y z woyski/ y ze wsytkiemi sprawcami wszech rzeczy/ á z támtądzie sie wrocę ná zad kędym przyszedł/ gdyżem tu dla tego przyszedł.

46 Kroremu on dawszy wiárę/ vsłuchał iego rády/ y odesłał woyská do ziemie Zydowskiey.

47 Zostáwiwszy przy sobie trzy tysiące mężow/ z ktorych dwá tysiacá zostáwił w Gálileiey/ á ostátny tysiąc wźiał z soba.

48 A ták skoro Jonátas wszedł do Ptolemáidy/ Ptolemáidczycy zamknawszy bramy poimáli go/ A wszythki spolu ktorzy tám weszli/ mieczem pomordowáli.

49 Tedy Tryfon posłał woysko piesze y ziezdnemi do Galileiey/ na ono wielkie pole/ áby wszytki Jonátanowe towárzysze pomordowáli.

50 Ale oni dowiedźiawszy sie iż Jonáte poimano/ á iż zginął z ludem swym/ nápomináli sie spolu/ a szli ku bitwie skupiwszy sie

51 Ci tedy ktorzy zá nimi szli w pogonią/ gdy vyzreli iż mieli zwieść bithwę/ bo im szło o zdrowie/ wrocili sie.

52 Zátym oni zdrowo przyszli do Zydostwá/ żaluiąc Jonáty y towarzyszow iego/ dla ciego bedąc vstrászeni wszyscy Izraelczycy wielce go żálowali.

53 Abowiem wszyscy narodowie ktorzy okolo nich byli/ stárali sie iákoby ie wymordowali.

54 Bo ták mowili niemáiąc żadnego Hetmáná áni obrońce/ A przetoż teraz ruszmy woynę przeciw nim / A pamiątkę ich wygładźmy miedzy ludźmi.

Kapitulá 13.

1. Symon zostawa ná mieysce Jonáty. 31. Antyoch zábit od Tryfoná. 43. Miásto Gazá wźięte.

1. SZe Symon dowiedziawszy sie / iż Tryfon zebrał woyská wielkie/ z ktoremi chćiał wthárgnąć do ziemie Zydowskiey/ á zetrzeć ią.

2. Y widząc lud wielkim strácheм y boiáźnią zietky szedł do Jeruzalem / á wezwał ludu.

Nápominał

3. Nápominał ie tedy tymi słowy/Wyſámi wiecie ktore y iákowe rzeczy ia y brácia moi/ y dom oycá mego / o zakon y o rzeczy świętechmy czynili/ w iákich walkách y trudnościách obieralichmy ſie.

4. Abowiemći dla thych rzeczy brácia moi zá Izráelſki narod śmierć podieli / thák iżem ia tylko ſam zoſtał.

5. Nie dayże mi tedy thego Boże/ ábych ia theraz miał folgować zdrowiu ſwemu/ w káżdy czás niebeſpieczny: Abowiemćiem ia nie ieſt lepſzym niż brácia moi.

6. Owſzem ſie mśćić bede krzywdy narodu me°/ y rzeczy świętych/ także żon y dźiatek náſzych / chociażći ſie wſzytko pogáńſtwo iednym vmyſłem ná náſze zátrácenie zbuntowało.

7. Ty ſłowá iáko ſkoro lud vſłyſzał/ ochłodneli y otrzeźwieli ná vmyſłech ſwych.

8. A odpowiedźiawſzy krzyknęli głoſem wielkiem/ Ty bądź Hethmánem náſzym/ ná mieyſcu Judáſá y Jonátáná bráthow twoich.

9. Ty ſprawuy walkę náſze / á wſzytko co kolwiek nam roſkażeſz vczynimy.

10 Tedy on zebrał wſzytki meże waleczne/ á pilnie ſie ſtáráiąc aby dokończył náprawy murow Jerozolimſkich / zewſzad ie wokoł oprawił.

11 Przytym Jonátáná ſyná Abſálomiego z doſyć wielkiem woyſkiem wyprawił do Joppen/ A on wygnawſzy z támtąd thy co tám mieſzkali/ ſam tám oſiadł.

12 Ná ten czás Tryfon ruſzył ſie z wielkiem woyſkiem do Ptolemáidy / chcąc wtháргnąć w ziemie Zydowſką / wiodąc z ſobą Jonátáná pod ſtrażą.

13 Symon też v Adydis położył ſie obozem przećiw polu.

14 A gdy ſie dowiedźiał Tryfon / Iż Symon oſtał ná mieyſcu Jonáthaná bráthá ſwego/ á iż z nim miał zwieść bitwę / wyprawił poſły do niego.

15 Aby powiedźieli/ Iż dla pieniędzy/ ktore zoſtał winien Jonátan brat twoy Krolowi z poruczonych ſpraw iemu/ zátrzymálichmy go.

16 A przeto teraz poſli ſto talentow śrebrá / y dwá ſyny iego w zákładzie (ábynas nie odſthapił gdybychmy go puścili) á my go wolno puścim.

17 Tedy Symon ácz rozumiał/ iż znim ná zdrádzie czyniono / wſzákoż poſłał śrebroy dźieći/ vchodząc wielkiego v ludu obkáżenia y przygány.

18 Jákoby brat zginął dla thego iż śrebrá y dźieći nieposłano.

19 Poſłał tedy dźiatki ze ſtem tálenthow/ lecz mu on nie zdźierżał wiáry/ y nie puścił Jonátáná.

20 Potym gdy Tryfon przychodźił / chcąc wtháргnąć á borzyć ziemię / y vdał ſie w drogę ku Adoráze/ tedy Symon wſzędźie z woyſkiem záiéżdżał przeciw niemu / ná ktorekolwiek iedno mieyſce ſie ruſzył.

21 Thedy ći co trzymáli zamek/ wyprawili poſły do Tryfoná / aby go pilnie nápomnieli/ iżby ſie k nim vdał przez puſzczą/ á iżby im poſłał żywności.

22 A dla tegoż Tryfon/ wſzythkę ſwą iezdę wyprawił ná thę drogę/ lecz iż oney nocy ſzedł wielki śnieg / thedy przed nim nie mogł przeydź / ale ſie obroćił do Gálátydy.

23 A gdy był bliſko Báſkámá / zábił Jonátáná.

24 Ktorego thám pogrzebſzy/ wrocił ſie do ziemie ſwey.

25 A Symon poſłał ty ktorzy by przenieśli z támtąd kośći Jonátáná brátá iego/ á pogrzebli ie w Modynie w oyczyznie iego.

29 Wſzyſcy tedy Izraelczycy z wielkiem nárzekániem przez wiele dni go płákáli.

27 Y zbudował Symon oycu y bráthom ſwym grob bárzo wyſoki z ćioſánego kámienia / ktory było widać z przodku y z zádu.

28 Przy thym ſiedm ſłupow okrągłych ieden przeciw drugiemu / oycu y máthce y czterzem brátom ſwym nád nimi poſthawił.

29 Poſtáwił thęż około nich drugie ſłupy wielkie/ miſthernie robione / á położył ná nich wſzytki zbroie ná wieczną pámięć/ dawſzy wyryć okręty podle zbroy / ktore było widáć od tych co morzem iechali.

30 A tenći ieſt grob/ ktory on dał zbudowáć w Modynie/ á ktory y dźiś ieſzcze widáć.

31 Ale Tryfon zdrádnie ſie obchodząc z Antyochem Krolem młodym/ zábił go.

32 Y poſiadſzy krolestwo/ włożył ná ſie koronę Azyey / á vczynił wielką porażkę w ziemi.

33 Symon też pobudował mieyſcá obronne Judſkie/ á bárzo wyſokiemi wieżámi/ y murymi wielkiemi/ báſztámi/ brámámi/ y zátworámi oprawił ie / á zamek ſpiża opátrzył.

34 Y posłał do Demetryuſzá Krolá meże prze-
brane/ aby dał wolność ziemi dla thego iż
Tryfon wszytko począł vrywcza.

35 Ku ktoremu Demetryuſz odesłał posły/
ták roſkázuiąc y odpowiedaiąc / napisaw
ſzy mu liſt táki.

36 Krol Demetryuſz/Symonowi nawyż
ſzemu kapłánowi / y przyiaćielowi Kro-
low/radzie y ludowi Zydowſkiemu zdro
wia życzy.

37 Korone złotą y klenot ktoryście posłali/
wźięlichmy / y gotowichmy z wámi vczy-
nić pokoy wielki/y pisáć do poborcow/aby
wam dopuścili wolności.

38 A iżby tho cokolwiekchmy postánowili
zwami/cale było záchowano/ thez zamki
ktoreście pobudowáli/áby były wásze.

39 Tho też co sie nie obácznie vbłądziło/y
wystąpiło áż po ten czás wam odpuszcza-
my społu z korona/ ktorascie nam byli win
ni/ á ieśliżeście co przed tym płácili z Jeru
zálem/inż nie płáćcie.

40 A ieśliż są ktorzy z was godni ku wpisá-
niu w nasz poczeth/ niech beda wpisáni/á
niech pokoy miedzy námi postháńowiony
będzie.

41 A ták roku sto y siedmdźiesiątego/zieth
ieſth iárzmo pogáńſkie z ludu Izráelſkie-
go.

42 Y począł lud Izráelſki pisáć ták cyrográ
fy/ przy zmowach y przy zapiśiech / Roku
pierwszego/zá Symoná kápłaná nawyż-
szego/ Hetmáná y Książęcia Zydowſkie-
go.

43 W tychże czásiech Symon ruszył woy-
sko do Gazy/á obległszy y obtoczywszy miá
sto/sprawił táran wielki/y podtoczywszy
go pod miásto/stłukłszy iedne wieże wźiął
ią.

44 Tedy ći co podtáránem byli / wskoczyli
do miástá / ták iż sie wielki strách sthał w
mieśćie.

45 Y wbieżeli mieszczánie społu z żonámi/y
z dźiećmi ná mury rozdárszy száthy swe/
á wołáli głosem wielkim / proszac aby im
Symon podał swa prawice.

46 Mowiac / Nie według nászey złości/
ále owszem według miłosierdzia swego/
obchodź sie z námi.

47 Tedy Symon ruszony nád nimi miło-
sierdźiem / przestał miástá dobywáć / wy
pędziwszy ie z miástá/á wyczyściwszy do-
my w ktorych były bálwány / także potym
szedł do niego chwalac Bogá y wyslawiá
iąc.

48 Y wyrzuciwszy z támtąd wszytkę nieczy
stość/postánowił w nim meże zakonu pil
nuiące/oprawiwszy ią mocniey / y tamże
sobie mieszkánie zbudował.

49 Ci zaśie ktorzy trzymáli zamek Jerozo-
limſki / gdy nie mogli wynidź ná polá/áni
zaśie wnidź / A bedąc w zamknieniu nie
mieli wolności áni kupić / áni przedáć/y
bedąc vtrapieni głodem wielkim/nie máło
há ich część od głodu poginęłá.

50 Zadáli tedy głosem wołáiąc/ áby im po-
dał Symon prawiceſwa / ktthora gdy im
dał/ á wymiotał ie z támtąd/oczyścił za-
mek od plugastw.

51 A thak dwudźiestego y trzećiego dniá/
miesiącá wtorego roku sto siedmdźieśiate-
go pierwszego / wszedł nań z sławą/ y z
rozdźkámi pálmowemi/z Arfámi y z cym-
bały/y z geślámi/y zrozlicznemi pieśniámi
dla tego iż okrutny nieprzyiaćiel wykorze
niony iest z Izraelá.

52 Y postánowił aby też on dźień ná kázdy
rok z weselem obchodzono.

53 A gdy gore bliſko kościołá mocnie opzá-
wił/ tedy tám sam mieszkał z swoimi.

54 Widzac tedy Symon / iż Jan syn iego
był mąż czysthy/ posthánowił go Hetmá
nem nád wszythkim woyskiem / y mieszż
kał w Gázárys.

Kapitułá 14.

3. Demetryuſz poiman od Krolá Perſkiego. 18. Rzymianie y Lácedemończycy ponáwiáią z Zy-
dy przymierza.

1 Roku potym sthego siedmdźieśiatego wto
rego / Krol Demetry
uſz iechał do Medyey/
nábywáć sobie rátun
ku/chcąc ruszyć woy-
ne ná Tryfoná.

2 Co gdy vsłyszał Arsáces Krol Perſki y
Medſki / że Demethryus wszedł w grá-
nice iego / wyprawił iednego z Książąth
swych/ áby go żywo poimał.

3 Ktory porażiwszy woysko Demetryuſzo
we/ przywiodł go do Arsáceſá/od ktore-
go iest dan podstraż.

Y byłá

4. Y była ziemiá w pokoiu zá wszythkich czásow Symonowych/ Abowiem stárał sie o wszytko dobre narodu swego bedac v nich w wielkiey sławie y możności / á po wszytek czás wdzięcznym.
5. Też miedzy inemi zacnemi spráwámi swemi/ wźiął też y Joppen potrzebne dla portu/á otworzył przechod do wyspow morskich.
6. Rozprzestrzenił gránice narodu swego y był sprawcą ziemie.
7. Zebrał wiele thych co byli więźniámi/ wźiął Gázárá y Betsurá/ y zamek z ktorego wyrzucił plugástwá / ani sie mu żaden wiecey sprzećiwił.
8. Ale każdy w pokoiu orał swą ziemie / á ona thęż zboża swe y drzewa polne owoce swe przynaszały.
9. Stárcy siádali ná vlicách wszyscy/ spolu o rzeczách dobrych rozmáwiali / młodzieńcy też w zacnych vbierzech y száthach walecznie sie spráwowáli.
10. Nád to miástá zápomogł w spiże/ y opátrzył ie woiennemi przyprawámi ku obronie/ ták iż sławá imienia iego przyszłá aż do kończyn ziemie.
11. Then spráwił pokoy w ziemi / z kąd lud Izraelski wźiął rádość wielką.
12. Abowiem każdy siedźiał pod swą winnicą/ y pod swą figą/ á żaden nie był co by ie strászył.
13. Gdyż nieprzyiaćiele ich byli wyrzuceni z ziemie/ á krolowie zá onych czásow poráženi.
14. Thenći zmocnił wszytki vnižone w ludu swym/ zakonu strzegł z pilnością/ á wszytki lotry y złoczyńce wytrácił.
15. Ochędożył mieysca świethe / y naczynią poświęconego wiele przyczynił.
16. Ták gdy vsłyszano w Rzymie/ iż Jonátás vmárł/ á wieść thęż do Spártanow przyszła/ wielká im to żałość przyniosło.
17. Lecz gdy vsłyszeli iż Symon ná mieyscu bráthá swego postánowion iest nawyższym kápłanem/ á iż iako zwycięzcá otrzymał one ziemie.
18. Nápisáli do niego ná miedźiánych thablicách/ o ponowienie z nim sprzyiáźnienia y stowárzyszenia ktore mieli z Judaszem y z Jonátánem brácia iego postánowione.
19. Thy listy były czythane w Jeruzálem/ przed zgromadzeniem/ á thenći iest przepis listu/ ktory Spártáni pisáli.
20. Spártáńskie Książetha y miástho/ Symonowi kápłanowi wielkiemu/ przytym starszym y kápłanom/ tákże y inemu ludowi Zydowskiemu / bráćiey nászey zdrowia życzymy.
21. Gdyż posłowie do ludu nászego posłáni/ dáli nam pewna wiádomość o wászey zacności y sławie/ rádowálichmy sie przyśćiu ich/ á to co oni powiedáli / wpisalichmy w ksiegi pospolite tym sposobem.
22. Gdy Numeniusz Antyochow syn/ y Antypater syn Jazonow posłowie Zydowscy przyszli do nas ku ponowieniu z námi pierwszey przyiáźni.
23. Zdało sie ludowi pospolitemu/ áby byli zacnie oni mężowie przyięći/ á iżby spisawszy sprawy ich/ wniesiono w ksiegi pospolithe ná pámiathke pothomna ludowi Spártáńskiemu/ á tych rzeczy przepis do Symona nawyższego kápłana napisan iesth.
24. Pothym Symon posłał Numeniuszá do Rzymu z wielką tarczą złotha/ ktora ważyłá tysiąc grzywien / ku potwierdzeniu towárzystwá z Rzymiany.
25. Tego gdy sie lud dowiedział co sie stáło/ rzekli/ Y cożż zá wdzięczność okażemy Symonowi y synom iego?
26. Gdyż on z bráćia swą/ y z domem oycowskim/ wysthawił Izráel / á wypędziwszy walką nieprzyiáćioły / dostał im wolności/ A ták nápisawszy tablice miedźiane/ postáwili ie na słupiech/ ná gorze Syon.
27. A tenći iest przepis onego pisma / Osmego ná sstego dniá / miesiącá Elul / roku sto siedmdziesiątego y wtorego (ktory iest trzeci rok iáko Symon odźierżał nawyższe kápłáństwo w Sárámel)
28. Przy wielkim zgromádzeniu kápłanow / tákże przy Książętách przed ludem y stárszymi ziemie/ zdáło sie nam pospolićie oznaymić / Gdy sie cżeste walki wszczynáły w ná szey kráinie/
29. Thedy Symon syn Mátathyaszow/ ktory poszedł z potomstwá Járyb y bráćia iego podáli sie w niebespieczeństwá / á zásthawowáli sie nieprzyiáćiołom narodu swego/ áby ich mieysce świete y zakon został w cále / y thenże narod wielka sława ozdobili.
30. Y Jonáthán zátrzymał narod swoy/ nád ktorym był nawyższym kápłanem/ á postąpił do ludu swego.
31. A nieprzyiaćiele ich stáráli sie/ iákoby wtárgnawszy w ziemie ich/ poborzyli ią/ y ich cac sie reka tárgnąć ná ich mieysca świete/
32. Tedy Symon powstał/ á podiął sie walczyć zá narod swoy / wiele swych pieniędzy nálożył / rycerstwo narodu swego zbroią opátrzył/ y płáćił im służbe.

33 Y także mocnie oprawił miásta Zydowskie/á miedzy nimi Betsure/ ktore leży ná granicach Judskich/ gdzie przed tym bywały zbroie nieprzyiacielskie/ kedy tham lud Zydowski osadził ku obronie.

34 Także y Joppen miásto nad morzem mocnie oprawił/ y Gázárę na granicach Azotu leżące/ kthore przedtym trzymali nieprzyiaciele/ w ktorych też Zydy osadził/ náwiodszy wszythkiego coby bylo ku naprawie potrzebnego.

35 A przetoż lud widząc wierność Symonowe/ y iaka sława narod swoy ozdobić wmyślił/ postanowili go sobie zá Hetmáná/ y za nawyższego kapłaná/ dla thych wszech rzeczy kthore czynił/ y dla tey sprawiedliwości y wierności/ kthora chował narodowi swemu/ iáko ten ktory sie stárał iákoby lud swoy wszelkim sposobem wywyższył.

36 Zá iego czásow/ á zá iego stárániem/ sthało sie szczesliwie iż pogani wyrzuceni sa z ziemie ich/ społu y z tymi ktorzy byli posiedli miasthо Dawidowe w Jeruzalem/ á zbudowali sobie byli w nim zamek/ z ktorego zściekáiąc/ mieysca swiete ktore około były gwałcili/ á wielka porażke w rzeczach swietych czynili.

37 Ten zamek Symon osádziwszy w nim ludźi Zydowskie/ mocnie oprawił ku obronie ziemie y miasthá/ y mury Jerozolimskie wystawił.

38 Potym Krol Demetryusz kapłáństwo iego potwierdził.

39 A dla tych przyczyn/ położył go miedzy swe przyiacioły/ y ozdobił bárzo wielka zacnością.

40 Abowiem słyszał od Rzymiánow/ iż Zydy názywáli przyiacioły y towárzyszmi swemi/ á iż Symonowe posły zacnie byli przyieli.

41 Nád to iż sie podobało Zydom y kápłanom/ áby Symon był Ksiażęciem y nawyższym kaplanem vstawicznie/ ázby nástał pewny prorok.

42 K temu ieszcze áby był wodzem ich/ ktoryby miał na swey pracy rzeczy swiethe/ á kthoryby nad vrzędy ich/ y nad ziemia/ ták nád zbroiámi/ iáko y nád bászrámi/ pewne ludźi przełożył.

43 Kthory by też praca miał/ o mieyscu swietym/ á ktoregoby rostkazániu wszyscy posłuszni byli. Nad tho áby imieniem iego były podpisowáne w ziemi wszythki cyrografy/ áby sie też obłoczył w szarlat/ y złoty klenot nosił.

44 Aby też żadnemu z ludu/ áni z kápłanow/ nie godziło sie żadney z thych rzeczy wniwecz obrácáć/ ábo sie sprzeciwić rozkázowániu iego/ ábo wszczynáć zgromádzenia burzliwe nad roskázánie iego/ á bo sie thez obloczyc w szárlath/ ábo żeby miał nosić złoty klenot.

45 Gdzie wiec iesliby kto nád tho co rzeczy nił/ ábo co z tych rzeczy złamał/ aby then został winien.

46 A tyć rzeczy podobały sie ludowi/ áby ie Symonowi postánowili/ wedle thákowych słow.

47 Kthore Symon przyiął/ á bárzo rad zezwolił/ y trzymáć vrzad nawyższego kapłánsthwá/ y być Hethmánem á Ksiażęciem narodu Zydowskiego y kápłanow/ y mieć przełożeństwo nád wszytkimi.

48 A ták posthánowiono iest áby thy rzeczy spisawszy/ wystáwiono/ ná tablicach miedzianych ná ścienie/ ktora obtoczyłá mieysce swicte/ ná nazacnieyszym mieyscu.

49 Przepis záśie thych rzeczy/ áby był włożon do skarbu ku schowaniu/ żeby to mieli Symon y synowie iego.

Kapitułá 15.

10. Antyoch obległ Tryfoná. 27. Pothym przymierze ktore miał z Symonem złamał.

1. OTym Antyoch Krolá Demetryuszá syn/ z wyspow morskich posłał listhy do Symoná/ kápłaná wielkiego/ y Ksiażęcia Zydowskiego narodu/ tákże y do ludu wszytkiego.

2. W thy słowá nápisáne/ Krol Antyoch Symonowi nawyższemu kaplanowi/ y Ksiażęciu narodu Zydowskiego/ thákże y ludowi Zydowskiemu zdrowia życzy.

Gdyż

Gdyż ludzie záráźliwi krolestwo oycow moich posiedli/vmyślilem tedy toż Krolestwo sobie oswobodzić/ábych ie postánowił y ku pierwszemu stanu przywrocił. Y dla tegoż em przyiał zá pieniadze wielki poczeth ludu służebnego/sprawiwszy y okrethy woienne.

Ábych doszedł źiemie/á pomścił sie nád tymi ktorzy ia poborzyli/á wiele miasth w krolestwie nászym popustoszyli.

A ták wszytki wolnośći ktorych ći pierwszy przedemna krolowie dopuścili thych y ia tobie teraz potwierdzam/y wszytki ine podatki ktore odpuszczono odpuszczam.

Nád tho dopuszczam ći abys monethę z własnym znákiem dał bić.

Thákże Jeruzalem y mieyscá świethe niech wolne beda/kthemu wszytká broń woienna ktoraś sprawił/y bászty ktoreś pobudował/á trzymasz ie/niech zosthána tobie.

Przytym też cokolwiek winno krolowi/ábo nápotym winno bedźie/to wszytko tobie odpuszczamy/y dárowiemy.

Y gdy krolestwo nasze od nas postánowione bedźie/wielką zacnośćia ciebie y narod twoy/y kośćiol ozdobimy/ták iż zacność wászá/zacna bedźie po wszey źiemi.

Roku tedy sto siedmdziesiątego czwartego/wyiechał Antyoch w oyczyzthę swą źiemie/do ktorego sie wszytki woyská ściągnęły/thák iż ich bárzo málo z Tryfonem zostało.

Y gdy go gonił Krol Anthyoch/thedy vciekł do Doram miástá nád morzem leżącego/

Abowiem widźiał że go ze wszad nieszczęśćie ogárnęło/á iż był od woyská odbieżany y opuszczon.

A thák Antyoch przyćiągnawszy z woyskiem ku Dorám/we stu y dwudziestu tysiecy ludu walecznego pieszego/á w ośmi tysiecy iezdnych/obległ miásto.

Y záćiągnawszy morzem w okrećiech dobywał go/trapiąc ie thak źiemią iáko y morzem/niedopuszczáiąc żadnemu z miásta wynidź/ani wnidź do niego.

Na tenże czas Numeniuszy iego towárzysze wrocili sie z Rzymu z listy do Krolow y do źiem/ktorym tak było nápisano.

Lucyuſz Rzymski nawyższy pan rádny/Ptolomeuszowi krolowi zdrowia życzy.

Posłowie Zydowscy/ktorzy są przyiaćiele y thowárzysze nászy/przyiechali do nas ponawiáiąc dawney przyiáźni y towárzystwá/posłani od Symoná kápłaná nawyższego y od ludu Zydowskiego.

Od kthorych nam też iest przyniesioną tarcz złota ważąc tysiąc grzywien.

A tak zdało sie nam do krolow y do narodow pisáć/aby im żadney krzywdy nie czynili/ani miast ich y źiemie dobywáli/ánitez tym coby ie woiowáć chćieli/ratunku nie dawali.

Y zdała sie nám słuszna rzecz wźiąć od nich tarcz.

Jeśliż thedy iacy źli ludźie zućiekáli do was/stárayćież sie ábyśćie ie wydáli Symonowi nawyższemu kápłanowi/aby ie pokarał wedle zakonu swego.

Tyż też słowá nápisane sa do Demetryuszá Krolá/do Attalá/Arátyná/y Arsácesá.

Tákże do wszech źiem/do Sámpsáme/do Spárthánow/do Delu/do Mindu/do Sycyonu/do Káryey/y do Sámu/do Pámfiliey/Liciey/Halikárnásu/do Rodys/Fázelidy/do Kou/Sydenu/Kortyny/y do Gnidu/tákże do Cypru/y do Cyreny.

Tychże przepis iest nápisan do Symoná nawyższego kápłaná.

Pod tymże czásem Antyoch Krol iuż powtore dobywał Dorámu/vsthawicznie nie odeymuiąc rąk od niego/á podtaczáiąc thárany/obthoczywszy Tryfona że wnidź ani wynidź nie mogł.

Ktoremu też ná ratunek posłał Symon dwá tysiácá mężow ná wybor/a przytym spolu/srebro y złoto/y wiele zbroy.

Wszákoż on teº przyiąć nie chciał/lecz wszythko wniwecz obrocił co z nim był przed tym postháwił/y odłączył sie od niego.

Posłał przy tym Athenobiego iednego z przyiaciol swych/ktoryby mu powiedźiał ty słowá. Wy posiedliśćie Joppen y Gázáre/y zamek Jerozolimski w mieśćie Krolestwá mego.

Y pustoszac ich gránice vczyniliśćie wielką szkodę w źiemi/á wzieliśćie opánowánie ná wielu mieyscách Krolestwá meº.

A przetoż teraz miástá ktoreśćie wźieli spolu z podátki onych mieysc nád ktoremi pánuiećie zá gránicámi Zydowskiemi/wroććie.

Abo koniecznie daycie zá nie pięć set tálentow srebra/zá ty też krzywdy ktoreśćie czynili w źiemi/y zá podátki onych mieysc záplaććie drugie pięć seth tálenthow/bo pewnie ná was woyne ruszywszy bedźiemy was woiowáć.

Przyszedł tedy Athenobi przyiaćiel krolewski do Jeruzálem/á widząc wielką zacność Symonowę/y służbę iego złotą y srebrną y kosztowne przypráwy/zdumiał sie/á odniosł mu roskázánie krolewskie.

33 Ktoremu Symon dawszy odpowiedz rzekł / Anichmy posiedli ziemie cudzey/ ani trzymamy nic cudzego / iednoż osiadłość podána nam od oycow naszych / ktora nieprzyiaciele do czásu niesprawiedliwie sobie przywłaszczáli/

34 Czás po temu vpátrzywszy/oswobodzilismy.

35 A co też żadasz o Joppe y o Gázárá/ ácz kolwiek ci oni wielka szkode vczynili w ziemi naszey / wszákoż z nich płácić chcemy sto tálentow. Ná ktore slowá Atheno bi nic nie odpowiedział.

56 Ale sie z gniewem wroćiwszy do Krolá/ y ty slowá y wielka zacność Symonowe/ y cokolwiek widział iemu oznáymił/ták że sie Krol wielkim gniewem zapalił.

37 Tryfon też wpadszy w okreth vciekł áż do Ortozyády/ Zátym on Cendebego przełożył nád ziemia Pomorska/ poruczywszy mu woyská pieszę y iezdne.

38 Y roskazał mu aby ruszył woyne przeciw ziemi Zydowskiey/á iżby oprawił Cedron/y mocnie ie opátrzył bránámi/ á iż by woiował lud/ Sam thež záśie szedł zá Tryfonem w pogonia.

39 A thák Cendebeus przyiechał do Jámnia/y począł lud gábáć/ á náiezdżáć ziemie Zydowska/y biorąc lud w poimanie mordował ie/ á Cedron pobudował.

40 Támże osadził iezdne y woyská/ ktorzy wycieczki czyniąc záiezdżáli drogi w ziemi Zydowskiey/ták iáko mieli krolewskie roskazánie.

Kapitulá 16.

8. Cendebeus wygnan od synà Symonowego.
16. Ptolemeus zábit Symoná y z syny iego/oprocz tylko Janá.

1. Niechawszy thedy Jan z Gázáry/ oznáymił Symonowi oycu swemu/co Cendebeusz czynił.

2. A przetoż Symon wezwał dwu synow swych stárszych / Judy y Janá/á rzekł im/ Ja y bráćia moi/ y dom oycá mego / wiedlichmy walki z nieprzyiaćioły od młodości swey / áż do dniá tego/á stáwało sie przez rece nasze szczęśliwie/iż Izrael bywało wybawione.

3. Alem sie ia iuż teraz stárzał/ Wy tedy ktorzy doszliście tych lat/ iż możecie rátować oyczyzny/ zosthańcie ná mieyscu moim/y bratha mego / Jedźcie y walczćie zá nasz narod / A niech wam przyidzie ráthunek z nieba.

4. A ták przebrawszy z oney kráiny pieszego ludu walecznego dwádzieśćiá tysiecy/ y iezdne ciagneli przeciw Cendebeowi.

5. Y gdy nocowali w Modynie/ ráno ocuciwszy sie/ruszyli sie w pole/gdzie oto vkazáła sie im wielka moc / ták pieszych iáko y iezdnych / á miedzy nimi był w posrodku potok.

6. Nád ktorym Jan położył sie obozem y z swemi/á gdy widział że sie lud bał przeprawić zá potok/sam sie naprzod przeprawił/ co gdy drudzy vyzreli/ tedy sie zá nim káżdy przeprawował.

7. Tedy rozdzielił woysko ták iż iezdni byli miedzy pieszemi/ był też barzo wielki huf nieprzyiaciol iezdnych.

8. Wszákoż gdy ku potykániu w traby zátrabiono / podał tył Cendebeusz vciekáiąc z woyskiem swym / y poległo ich wiele pobitych/ á drudzy ná zamki zuciekáli.

9. Tám gdy Judá brát Janow wziął ráne/ Tedy Jan áż do Cedron ty co vciekáli gonił/ ktorego on był poprawił.

10 Y gdy vciekli ná zamki/ ktore były w polách Azotskich wszytki ie ogniem popalił/ á pobiwszy z nich odwá thysiacá mężow wrocił sie we zdrowiu do ziemie Zydowskiey.

11 Ná ten czás był niekthory Ptolemeusz syn Abubi/Stárosthá nád włościa Jerychuntska/y miał dosyć śrebrá y złotá.

12 Kthemu był zięciem káplaná nawyższego.

13 Y bedąc wysokiey mysli/chciał opánować ziemie zmyślaiąc ná sercu zdrády przeciw Symonowi y synom iego iákoby ie mogł potrácić.

14 Tedy Symon gdy obieżdżał miásta w ziemi/ stáráiąc sie iákoby ie był opátrzył/ wsthapił do Jerycha sam y z Mátathyaszem y Judá synowie iego roku sto siedmdziesiątego siodmego / á miesiacá iedennasthego ktory iest Szábáth.

15 A thák syn Abubiego przyiał go podzdrádą ná zameczek ktory zwano Dochgi był zbudował / y spráwił wielka vczte postáwiwszy niektore ná zdrádzie.

16 Tám gdy Symon y z syny swemi podpili sobie/ thedy Ptolemeusz z towárzyszmi swemi powstawszy/ á wziawszy broń wer walí sie do Symoná/gdzie był wesół/ y zámordował go ze dwiemá synmy y z kilkiem slug iego.

Te zdrádę

17 Te zdrádę wielką gdy vczynił Ptoleme
uſz/á oddał złem zá dobre/
18 Nápiſawſzy poſłał z tym ku Krolowi/
áby mu poſłał woyſká ná ráthunek chcąc
mu podáć źiemie y miáſtá ich.
19 Drugie záſie wypráwił do Gázary áby
Janá zábili / y rozpiſał liſty do Rotmiſt/
rzow áby ſie zeſzli k niemu / obiecuiąc im
nádáć śrebrá/złotá/ y vpominkow.
20 Poſłał theż drugie do Jeruzálem aby ie
poſiedli y gorę kośćielną.
21 Zátym niekthory przybiegł w przod oz/
naymuiąc Janowi iż zábith oćiec y bráćia
iego/ á iż też iuż niektore poſłano iżby go
zábili.
22 Tedy on tym poſelſtwem bedąc przeſtrá
ſzony/ mężę ony ktorzy byli przyſzli aby go
zábili / poimawſzy pomordował / ábo/
wiem ſie dowiedźiał że ſie ſtaráli o zginie/
nie iego.
23 Jne też ſpráwy Janowe / iáko walki ie/
go/ y rycerſkie poſtępki ktore zacnie czynił/
y budowánie murow ktore wyſtháwił/ y
ine iego ſpráwy ktore poczynał/
24 Ty wſzytki nápiſáne ſą w Hiſthoryiey
káplánſtwá iego/ od thego czáſu iáko był
nawyżſzym káplanem poſtánowion po oy
cu ſwoim.

Wtore Księgi Máchábeyskie.

Kapitułá 1.

1. List Zydow kthorzy byli w Jeruzalem do tych ktorzy byli w Egiptćie. 19. O ogniu kthory był skryt do studniey y o ofiárze Neemiaßowey.

1 Brácięy Zydom
w Egiptćie mieſzkáią
cym/ bráćia ktorzy ſą
w Jeruzalem y w źie
mi Zydowſkiey Zydo
wie/ zdrowia y ſzczę/
2 śliwe° pokoiu życzą.
Niechayżeć wam
ſzczęśliwie zdárza Bog / rozpomniawſzy
na przymierze ſwe/ ktore poſtánowił z Á/
brahámem / Izáákiem/ y Jakobem ſłuże/
bniki ſwemi wiernemi.
3 A niech wam da wſzytkim tenże vmyſł/
ktorym byśćie go chwalili/ á ze wſzythkim
ſercem y z pilnośćią/ byli poſłuſzni woley
iego.
4 Niechayżeć też ſercá wáſze otworzy ku
zakonowi y przykázániu ſwemu / á niech
wam vżyczy pokoiu.
5 Niechżeć wyſłucha modlitwy wáſze/ y
niech wam litośćiw będzie/ á nie opuſzcza
was czáſu vćiśnienia.
6 Y myć teraz ná tym ieſtechmy / ábychmy
ſie zá wámi modlili.
7 Roku tedy ſto ſześćdźieſiątego dźiewią/
tego/ My Zydowie piſálichmy do was bę/
dąc w vtrapieniu y w gwáłtownym vći/
śnieniu ktore ieſt wnieſione ná nas po thy
látá/ od tego czáſu/ iákoż Jazon y thowá/
rzyſze iego odſthąpili od źiemie świętey y
od krolеſtwá.
8 A ſpalili przyſionek y krew niewinną wy
lali/ A ták my gdychmy ſie modlili Pánu/
ieſtechmy wyſłuchány / y ofiárowálichmy
ofiárę y máką/ zapaliwſzy świece / y po/
kładſzy chleby.
9 A przetoż wy teraz obchodźćie dni vro/
czyſte kuczek mieſiącá Chaſleu.
10 Roku ſto oſmdźieſiątego y oſmego/
My mieſzczánie Jerozolimſcy/ y ini Zydo
wie ktorzy ſą w Judá / y ſtárſzy y Judas
Aryſtobulowi / Ptolemeuſzá Krolá mi/
ſtrzowi/ ktory poſzedł z narodu pomázá/
nych káplanow/ y inym Zydom w Egipt/
ćie mieſzkáiącym dobrego zdrowia życzy/
my.
11 Gdyżechmy ſą z wielkich niebeſpie/
czeńſtw od Boga wybáwieni / wielce mu
trzá to dźiękuiemy/ nie inácżey iedno iá/
kobychmy nad Krolem bitwy wygrali.
12 Abowiem gdyż on ty kthorzy dobywáli
miáſtá świętego odwiodł do Perſyey/
13 A ſamże Hetman y woyſko iego/ ktore ſię
zdáło iż go nikth zdźierżeć niemogł / po/
legł w kośćiele Nánee/ przez zdradę kto/
rey káplani Nánee nád nimi byli vżyli.
14 Bo Anthyoch iákoby chcąc z nią mieſz/
kać/ przyſzedł thám ná ono mieyſce z przy/
iaćioły ſwemi / aby był wźiął pieniądze w
poſágu.
15 Ktore gdy káplani Nánee położyli / á
on z małym pocztem wſzedł do kośćiołá
Bálwáná onego/ tedy oni zamknęli o nim
drzwi kośćielne.

16 Y otworzywſzy drzwi ſkryte gdzie wcha
dzali ná kościoł/ze grzmieniem ciſkáli ká
mieńmi/y zábili Hetmáná z iego towá
rzyſtwem/ á zrabawſzy ie na ſztuki/y po
ścinawſzy głowy/wyrzucili precz.

17 Zá wſzytko tho niechay bedzie Bog wy
ſławian/ kthory złosniki dał ná zátrace
nie.

18 A przetoż máiac oczyścić kościoł dniá
dwudźieſtego piątego miesiaca Chaſleu/
zdała ſie nam to ſłuſznarzecz wam oznay
mić/ abyście wy gi thez obchodźili/ iáko
dźień vroczyſty kuczek/y dźień zapalenia
ogniá/ Ktorym Neemiaſz zbudowawſzy
kościoł y oltarz ſprawował ofiárę.

19 Abowiem gdy oycowie náſzy byliwie
dźieni do Perſyey/ tedy kápłani ktorzy ná
ten czás byli bogoboyni/ wźiawſzy cząſtkę
ogniá z oltarza* ſkryli potáiemnie w do
le/gdźie była ſtudnia maiac mieyſce ſuche/
y tamże go bespiecznie ſchowali/ á żaden
mieyſcá onego nie wiedźiał.

20 Y gdy wyſzło wiele lath/á gdy ſie Pánu
Bogu zdało/wypuſzczon ieſth od Krolá
Perſkie° Neemiaſz/á poſłał wnuki onych
kápłanow kthorzy byli ſkryli ogień áby
go znaleźli/ ktorzy nam powiedźieli iż nie
ogień ale wodę zgęſtłą znaleźli.

21 Thedy on iey roſkázał náczerpáć y przy
nieść/ potym thy rzeczy kthore ku ofierze
należały ſkładſzy ná oltarz/roſkázał Nee
miaſz kápłanom polewać ona woda/ ták
drwá iáko y ty rzeczy ktorych tám byli ná
kładli.

22 Co gdy vczyniono thedy po máluczkim
czáſie/ſłonce kthore przed tym zaſzło było
zá obłoki roziáśniło ſie/y záp alił ſie ogień
wielki/ták iż ſie temu wſzyſcy zádźiwili.

23 A przez ten czás gdy ſie ofiáry paliły/ te
dy thák kápłani iáko y wſzyſcy ini czynili
modlitwy/Y poczynał Jonátán/ á drudzy
zánim Neemiaſzowym przykładem mo
wili.

24 A modlitwa tá tymi ſłowy była ſprá
wioná/O Pánie/ Pánie Boże/ ktory ie
ſteś ſtworzyćiel wſzech rzeczy/ſtraſzliwy/
mocny/ſprawiedliwy/y miłoſierny/kto
ry ieſteś ſam krolem dobrotliwym.

25 Ty ſam ieſteś hoyny/ſam ſprawiedliwy/
wſzechmocny/ y wieczny/ kthory wyba
wiaſz Izraelá z nieſzczęścia káżdego/kto
rys obrał oyce naſze/ y poświeciłeś ie.

26 Przyimiż ofiárę zá wſzytek lud twoy Iz
ráelſki thobie ofiárowána/ záchowayże
cząſtkę twą/ y poświeć.

27 Zgromadź rozproſzenie náſze/á wyſwo
bodź ty ktorzy ſa niewolniki miedzy pogá
ny/Weyzryż ná wzgárdzone/ y kthoremi
ſie brzydzą/ áby cię poznali pogáni Bogá
náſzego.

28 Trapże ty ktorzy nas vciſkáią/ á gwał
townie y hárdzie krzywdzą.

29 † A iáko Moiżeſz powiedźiał/ Wſzczęp † W 3.
ludtwoy ná mieyſcu świetym. Moiże.
30. v. 4.
Kápłani zaſie ſpiewali pioſnki. Liczby 4.
v. 16.

31 A gdy ſie ofiara ſpaliłá/ á oſtatek wody
pozoſtało/ tedy Neemiaſz roſkázał ią po
lać kámienie wietſze.

32 To gdy vczyniono zápalił ſie płomień/
ktory przed iáſnoścą od oltarzá ſie ſtáw
ca zgáſnął.

33 Gdy tedy rzecz thę/ktora ſie ták iáwnie
ſtáłá/ opowiedźiano Krolowi Perſkie
mu/Iż ná mieyſcu tym ná ktorym byli ká
płani ſkryli ogień/ gdy byli wiedźieni do
wieźienia/wodę ználeźiono/ á ktora thez
Neemiaſz z ludem ſwym ofiáry ſprawo
wał.

34 Krol dowiedźiawſzy ſie rzeczy pewney/
mieyſce ono dawſzy ogrodźić miał zá świę
the.

35 Vczyniwſzy z hoyności ſwey ná nie wiel
kie koſzty y nákład.

36 Nád tho ieſzcze mieyſce ono názwał
Neemiaſz / Eſtár / co ſie wykłada ofiá
rá oczyścienia/á ieſt ich wiele co ie zową
Neftár.

Kapitułá 2.

1. Skrzyniá ſkryta przez Jeremiaſzá. 13. Nee
miaſz zbiera kſięgi prorockie. 19. Ty wtore kſię
gi ſą krotkiem zebrániem Hiſtoryiey Jazonowey.

1 Eſt też to nápiſano w kſię
gach/Iż Jeremiaſz Prorok roſká
zał/aby ci ktorzy mieli idź w zágná
nie wźieli ogień/ iáko tho ieſt ozy
náymiono/ á iáko to też y tym kthorzy ſzli
w poimánie tenże Prorok roſkázał.

2 Podawáiac im zakon áby nie zápomi
náli przykázánia Páńſkiego* á iżby ſie nie
wwodźili w vmyſłech/ gdyby złothey śre
brne bálwány/ y ochędoſtwo ich vyzreli.

3 Roſkázuiac im y ine rzeczy tákowe/ nápo
minał áby zakon z ich ſerc nie odpadał.

4 Y toć też ná piſmie zoſtało/iż namioth y
ſkrzynię roſkázał Prorok zá nápomina
niem Páńſkiem nieść zá ſobą/ y gdy przy
ſzedł ná gorę ná ktorą był wſzedł † Moi
żeſz áby ogłądał oſiádłość Páńſką.

5 Tám wſzedſzy Jeremiaſz/ ználazł loch
gdzie wniosł Namiot/ ſkrzynię/ y oltarz
kádzenia/y zawálił drzwi.

6 Potym gdy niektorzy ſzli z nim ſpołu/
chcąc ſobie náznáczyć one drogę/ nie mo
gli tego mieyſcá ználeść.

* Bár. 6. v. 4.

† W 3. Moiże. 34. v. 1.

Tey rzecz

7. They rzeczy gdy sie dowiedźial Jeremiász zfukał ie powiedáiac / Iż tho mieysce nie miáło być wiádome / ażby sie zá sie Bog zmiłował / á zebrał lud swoy.

8. Bo ná then czás vkaże ie Pan / á chwałá iego vkaże sie z oblokiem / thák iáko sie y zá czásu Moiżeszowego okazálá / y iáko Sálomon prosił áby mieysce to zacnie było poświecone.

9. Abowiemći iest iáwnie pokazano iáko on był ozdobion mądrośćia / a iáko ofiáry spráwował dokończywszy kościoła y poświęciwszy gi.

10 A iáko * Moiżesz modlił sie Pánu / á ogień zstąpił z niebá ktory ofiárę spalił / ábo tákże gdy sie * Salomon modlił / spuszczon iest ogień / á popalił one ofiáre.

11 Y powiedźial Moiżesz † Iż ofiárá zá grzech vczyniona nie byłá ziedźiona dla thego iest spalona.

12 Tákżeć też y Sálomon świecił ony osm dni.

13 Tyż rzeczy w kśiegách y w pismiech swych przypomina Neemiasz / Yáko spráwiwszy Bibliotekę z miośł do niey pisma / o Krolách y o Prorocech y o spráwach Dawidowych / przytym listy krolewskie / o nádániu vpominkow.

14 Tákże thęż y Judás ty rzeczy ktore były poginęły dlá woyny przeciw nam ruszoney zebrał pospolu / y teraz są v nas.

15 Kthorych iesli potrzebuiećie poslićie thy ktorzy by wam odniesli.

16 A teraz spráwuiac obchod oczyśćiánia pisálichmy do was / á dla thegoż dobrze vczynićie iesliż wy też ty dni swiete obchodźić bedźiećie.

17 A Bog ktory iest wybáwićielem wsze° ludu swego / y dał wszythkim osiádłość / z krolestwem / y z kápłáństwem y z mieyscem swiętym.

18 Tak iáko to w zákonie obiecał / iuż przywrocił / y nadziewamy sie w rychle / że sie tenże Bog nád námi zmilnie / á z tey ziemie ktora iest tak szyroko pod niebem / zbierze nas ná swe mieysce swiete.

19 Abowiem nas wydarł z wielkiego nieszczęśćia / a oczyśćił mieysce.

20 Co sie też záśie dothycze zacnych spraw Judaszá Machabeyskiego y bráćiey iego / Oczyśćienia kośćioła wielkiego / y poświecenia oltarzá.

21 Tákże walk z zacnym Antyochem y z Eupátorem synem iego.

22 Przytym známion ktore sie okázowały nad tymi / ktorzy sie mężnie iako ludzie rycerscy zá żydowstwo zástáwowali / ták iż w małym poczćie wszytke ziemie przeszli / y woyská Pogáńskie wypędźili.

23 Ktemu on slawny powszem świećie kośćiol náprawili / Miásthо oswobodźili / y iuż práwie w niwecz vpadáiace prawa / zá wielka łáská á zmilowániem Páńskim / przywrocili.

24 Otoż to wszytko co przez Jazona Cyreneyczyká w pięćiorgu ksiąg było wypisáno / my sie postháramy / iż w iedne księgi krocey zniesiemy.

25 Abowiem obaczywszy długie pisánie / y iákie trudnośći przypádáia / tym kthorzy sie chcą obierać w czytániu / wielkich ksiąg hiſtoryi.

26 Stárálichmy sie / áby ći kthorzy ie chcą z kochániem czytać y łacwiey w pámięći záchować / z pożytkiem ie wszyscy czytáli.

27 W ktorey rzeczy my tákachmy praca podieli to krotkie zebránie spisuiac / á nie tylko rzecz trudna / ale potu y czuynośći pełna.

28 Práwie iako ten ktory iáka rzęzte spráwnie / staráiac sie áby to wszytkim kmyśli było / kthora rzecz nie iest bez trudnośći / Wszakoż my praca thę kwoli wielu ludźiom rádźi podeymiemy.

29 Dopuszczáiac pierwszemu składáczowi / o wszytkim dostáteczniey rozprawować / chcąc sámi thego cochmy vmyślili / im na krotcey do końcá doprawić.

30 Abowiem iako themu ktory nowy dom pocznie budować o wszythkim sie budowániu potrzebá pilnie stárać / á temu zá sie ktory sie stara áby kształt iego wyrażił y wymálował / tylko sie o tym potrzeba stárać iákoby iego ochędostwo wyprawił.

31 Tákżeć toż rozumiem y w tey naszey spráwie / iż nápierwszego składáczá tey Hiſtoryiey należy dáley wto zágłębić / y wszytki rzeczy dłuższemi słowy wyprawować / y dostáteczniey sie o tym bádać.

32 Ale záśie themu kthory po drugim pisze krotko wyprawić dopuszczono strzegąc sie długiego zábáwienia około wszytkich rzeczy.

33 A przethoż vczyniwszy áż dotąd przedmowe / z thąd iuż zacznimy nasze rzecz / gdyż iest głupstwo bawić sie słowy dłuższemi przed Hiſthorya / á záśie krotcey samą Hiſtorya wyprawować.

Kapitułá 3.

1 Zapalczywa chuć Oniaszowá. 7. Seleukus śle Heliodorá aby pobrał ſtarb kośćielny.

W Dy w mieśćie świętym z wielkiem pokoiem mieszkano / á vstáwy dobre zachowywano / dla pobożnośći y chući Oniaszá naywyższego kápłaná ktory sie złośćia brzydźił.

A przydawá

2. Y przydawało sie że tęż y Krolowie mieli w vćiwości mieysce ono/ á kościoł zacnemi vpominki przyochedożali.
3. Ták iż Selenkus Azyiski Krol z dochodow swych dawał wszytek nákład ktory należał ku posłudze ofiar.
4. Tedy niektory Symon z pokolenia Beniáminowego przełożonym kościelnym będąc postánowiony / zastáwował sie przećiw nawyższemu káplanowi za złość ktora sie działa w mieśćie.
5. Ten gdy niemogł przeprzeć Oniaszá/ vdał sie do Apoloniusza syna Társeo/ktory ná then czás był starosta dolney Syryey y Fenicyey.
6. Y oznáymił mu iáko w skarbie Jerozolimskim jest niewymowna summa pieniędzy/tak iż liczby nie było pieniędzom onym ktore ku ofiaram należały / á ktemu iż tho może być że mogą przyjść do rąk Krolewskich.
7. Przyszedszy tedy do Krola Apoloniusz oznaymił mu o pieniędzoch o ktorych mu powiedziano / Zathymże on wyprawił Heliodorá przełożonego nad skarby z tákowemi mándaty/áby pobrał pieniądze námienione.
8. A nátychmiast sie ruszył w drogę Heliodorus / ácz wrzkomo iákoby obieżdżáć miał dolna Syrya y Fenicya / ále wiecey dla tego áby dosyć vczynił woley Krolewskiey.
9. A thák gdy przyszedł do Jeruzálem / á był wdzięcznie przyiet od nawyższego káplaná w mieśćie / przełożył to oznaymienie iáko sie stálo / y okazał dla ktoreyby tám rzeczy przyiechał / pytáiąc sie ktemu/ iesliby to tak zapewne było.
10 Ktoremu nawyższy káplan okazał/iż ku podpomożeniu wdow y sierot ty pieniądze są złożone.
11 A iż też są niektore Hirkáná Thobiaszá/ człowieká bárzo zacnego / y nie są ty o ktorych zła spráwę dał niepobożny Symon/á iż też iest wszytkiego skárbu / czterzy sthá thalentow srebrá / á dwie ście thalentow złotá.
12 Wszákożby tho było ku krzywdzie / tym ktorzy (máiąc nádzieię w tym swiethym mieyscu y w sławie kościołá tego/ktory po roszythek czás miano w vczćiwości/á nie gwałcono świątości) tych pieniędzy zwierzáli / co iśćie żadnym obyczáiem być nie może.
13 Ale Heliodorus zá tymi mándaty krolewskiemi ktore miał koniecznie powiedźiał/ áby były do Krolewskiego skárbu wniesione.
14 Y thákże dniá postánowionego / wszedł áby ie opátrzył ku száfowaniu / á dla thego niemáły żal ogárnął wszytko miásto.
15 Abowiem kápłani oblokszy sie w poswiecone szaty / pádáli sámi przed olthárzem / podnosząc głos w niebo / á wzywáli onego/ktory posthánowił zakon/ o rzeczách zwierzonych aby ty ktorzy ie składáli w cále záchował.
16 Náprzod tedy pátrząc ná twarz kápłaná nawyższego / vmysł ich był zrániony/ ábowiem samo oblicże y bárwa zmieniona vmysłu sfrásowanie okázowało.
17 Gdyż maż on był ogárnion nieiáką boiáźnią y strachem na ciele/skąd była rzecz iáwna/tym ktorzy nań patrzyli/co zá bolesć była w vmyśle iego.
18 Nád to z domow hurmem ku pospolitym modlithwam bieżeli/widżąc iż ono mieysce miało przyidź ku wzgárdzeniu.
19 Ktemu też niewiásty opasały sie pod piersi włosienicámi / á było ich pełno po ulicách/tákże y panienki ktore przed tym wzámknieniu były/iedny sie zbiegały do bram/ drugie ná mury / á niektore z okien wyglądały.
20 Wszyscy tedy ściągáiąc ręce w niebo/czynili modlitwy.
21 A iśćie było nędzne á pomieszáne ześćie wszytkiego ludu/ y oczekawánie káplaná nawyższego / ktory był położon w wielkiey żałości.
22 A tákći wzywáli Páná wszechmocnego/ áby pieniądze zwierzone tym ktorzy ich zwierzyli/ w cále á pod bespieczną strażą záchował.
23 Ale Heliodorus/ták iáko był postháno wił/czynił dosyć temu/nádto sam y z służebnemi przyszedł do skárbu.
24 Tedy Pan oycow y Kśiąże wszey mocy/ okázał iáwny y wielki cud/tak iż wszyscy ktorzy tám byli wnidź z nim smieli/ moca Bożą zátrwożeni / odmienili one śmiałość z strachem y z boiáźnią.
25 Abowiem dał sie im widźieć koń/ y z niezdnym straszliwym/ ktory był vbran w pieknym dek/ten gwałtownym pędem vderzył Heliodorá przednimi kopytámi/á on zásie ktory ná koniu siedźiał zdał sie być vbránym w zbroię złotą zupełną.
26 Widźieli thęż y dwá młodźieńce przyznim mocne / vrodźiwe / y zácne w odźieniu ochędożnym/ktorzy stánawszy z obu stron/ siekli gi bicżmi bez przestánku / y wiele mu ran zádali.
27 A gdy nátychmiast ná ziemię vpadł/á był zarázon wielką ciemnością/ porwawszy go włożono ná lektykę.

Tákże on

28 Także on ktory máluczko przed thym z naśćiem/y z rotą służebnych / przyſzedł do ſkárbu przerzeczonego/nieſion był nie mogąc ſobie pomoc wſzytką ſwą bronią/ a iáko ten ktory iáwnie poznał moc Bożą.

29 A tak on zá Bożką mocą ſtał ſie niemym/ á od wſzey nádźieie y rátunku bedąc opuſzczon leżał.

30 Ci zaſie wyſławiáli Páná/ktory chwálą mieyſce ſwe obdárzył/á kośćioł on/ktory máluczko przed tym ſtrachu y frąſunku był pełny/iż zá okázániem oblicznym Páná wſzechmocnego / weſelem y rádośćią był napełniony.

31 Zatym wnet niektorzy przyiáćiele Heliodorowi/prosili Oniaszá áby wzywał Náwyższego/iżby onemu ktory iuż oſtátecznie prawie ducha miał wypuśćić/ zdrowie dárował.

32 Thedy káplan nawyższy/obawáiąc ſie/ aby ſnadź iákie złe mniemánie Krolowi nie przypádło/ á iżby iáka zła zdrádá ná Heliodorá nie była náprawioná/ vczynił ofiárę zá zdrowie męża onego.

33 Y gdy czynił modlitwy káplan nawyższy/ tedy oniż dwa młodźieńcy w tyżſzaty vbráni/vkázali ſie Heliodorowi/ á ſtoiąc mowili/ Vczyńże wielkie dźięki Oniaszowi káplanowi náwyższemu / ábowiem Pan iemu kroli dárował cie zdrowiem.

34 A ty iześ ieſt vbit z niebá/ oznáymuy zacną moc Bożą / á tak oni rzekſzy to odeſzli od niego.

35 Y gdy Heliodorus Pánu ofiárę ſprawował/ á przyrzekł wielkie ſluby onemu ktory mu zdrowie przywrocił: Y pożegnawſzy ſie z Oniaszem/ á ruſzywſzy oboz wrocił ſie do Krolá.

36 Kthemu ony ſprawy Bogá wielkiego/ ktore widźiał oczymá ſwemi wſzytkim oświádczał.

37 Potym gdy Krol pytał Heliodorá / kogo by wżdy rozumiał być godnego/ co by go z nowu poſłać do Jeruzalem.

38 Tedy on rzekł/Maſzli ktorego nieprzyiácielá/ ábo człowieká w twych rzeczách zdrádliwego/tegoż tám poſli/á wezmieſz go vbite⁹ / y to ieſli ieſzcze zdrowo vydźie/ ábowiem záprawdę ná mieyſcu onym ieſt iákaś moc Bożka.

39 Gdyż ten ktory mieſzka w niebieſkim mieſzkániu/ſam ieſt dozorca/ y obrońca mieyſcá onego/ ktory bie y wytraca ty/ ktorzy by tam dla zaſzkodzenią przyſzli.

40 A tak co ſie dotycże Heliodorá/y obrony ſkárbu/ tyć ſie rzeczy ták dźiały.

Kápitułá. 4.

7 Jazon brát Oniaſow kupił káplánſtwo. 27. Zrzucon z niego. 34. Oniáß zabit od Andronika;

1 Ale Symon o ktorym málo wyżſzey ieſt wzmienká vczyniona zdrayca pieniędzy / y oyczyzny/ oſtárżał Oniaszá / iáko by on miał zbić Heliodorá/ á iżby miał być powodem wſzego złego.

2 Y onego ktory był dobrze zaſłużony oyczyźnie / biorąc ná ſie práca o narodzie ſwoim/y ſtrzegąc pilnie práw/ śmiał názywáć zdrayca krolestwá.

3 A thák gdy ony nieprzyiáćielſtwá áż dotąd przyſzły/ iż przez niektore przyiáćioły Symonowe dźiały ſie morderſtwa.

4 Widźiał Oniaſz záiátrzenie nieprzyiáćielſtw/ y ſzaleńſtwo Apolloniuſza/ ktory był ſthároſtą dolney Syryey y Feniciyey/ pomagáiąc złośći Symonowey/ vćiekł ſie ku Krolowi.

5 Nie iáko ten ktory by miał ſkárżyć ná mieſzczány ſwoie/ ale iáko ten ktoryby rádźił y iáwnie y oſobliwie / o pożytku ludu poſpolitego.

6 Abowiem widźiał iż oprocz opátrzenia krolewſkiego nie mogł być dan pokoy/ ani Symon miał vczynić końcá ſzaleńſtwu ſwemu.

7 Potym gdy Seleukus vmárł/ á po nim ná krolestwo nástał Antyochus wezwány Epifánes/tedy Jazon brat Oniaszow iął prágnąć káplánſtwa nawyższego.

8 Y przyſzedł do Krolá obiecuiąc mu trzyſtá y ſześćdźieſiąt talentow śrebrá / y ktemu y z drugiego iákiegoś dochodu oſm dźieſiąt.

9 Przytym też obiecował przypiſáć drugie ſto y pięćdźieſiąt ieſliby mu była dáná moc poſtánowić ſzkołę/w ktoreyby ćwiczono ludźi młode/ Kthemu áby mieſzczány Jerozolimſkie piſano Antyocheńczyki.

10 Ná co gdy Krol zezwolił / á on otrzymał Kſięſtwo / tedy wnet narod ſwoy zá práwował w zwyczáie Greckie.

Y pſował przywileie od kſiążąt łáſkáwie nadáne / á vprosiwſzy przez Janá oycá Eupolomowego/onego ktory poſelſtwo ſprawował ſtanowiąc przyiázń y ztowárzyſzenie z Rzymiany/tedy thęż wniwecz obrácał prawdźiwe vſtawy poſpolite/ á w wodźił nieſłuſzne zwyczáie.

11 Ábowiem gdy pod zamkiem ważył ſie budowáć ſzkoły / thedy młodźieńce zacne przyłudźiwſzy na ſwą ſtronę w wodźił ie pod czapkę.

12

A tak

13 A ták była iákaś zápalczywa chuć ku zwyczáiom Greckim / y poczęły brać moc postronne vstáwy / dla wielkiey nieczystośći złośćiwe° á iśćie nie káplaná Jazoná.

14 Ták iż iuż dáley ku obchodowi posługi ołtárzá nie były chutliwe vmysły káplanow / áni wola przychylna / ale wzgárdźiwszy kośćioł / á opuśćiwszy ofiáry / zbiegáli śie ku vżywániu niesłusznego dźiwowánia tych rzeczy / ktore śie dźiały w onych szránkoch / y vczyć śie ćiśkać kámieniem.

15 A nie máiąc sobie ni zacz poććiwośći oyczystey / ochędostwá Greckie zá rzecz nápiękniey sza sobie rozumieli.

16 A dla tegoż ná nie przyszedł wielki vćisk / á z stych ktorych náśládowali náuk y vstaw / y z ktoremi chćieli być rownemi / mieli nieprzyiaćioły / y ty ktorzy śie mścili nád nimi.

17 Abowiem nie iestći to rzecz lekka / złośćiwie gwałćić vstáwy Boskie / áleć to okaże czas ktory nástánie.

18 Potym gdy thurniery wedle zwyczáiá po piáći lat sprawowano w Tyrze / gdźie był y Krol osobá swoia.

19 Tedy on złośćiwy Jazon posłał z Jeruzálem thy ktho rzyby śie dźiwowali / iákoby Anthyocheńczyki byli / y niesli trzy sthá dragm srebrá ku ofiárze Herkulesowi / Wszakoż ći ktorzy ie niesli / prosili áby ich ná one ofiáre nie wydawano / gdyż to nie przyslusżało / ále iżby ie nacz inego obrocono.

20 A przetoż posłáne sa ty rzeczy / ile śie dotycze z strony onego ktory ie posłał ná ofiáre Herkulesowi / ále zá śie z strony tych ktorzy ie niesli / były oddáne ná budowánie okretow.

21 Potym gdy Antyochus posłał Apolloniuszá Mnesteowego syná do Egipthu ná koronácya Krolá Ptolemeuszá Filomethorá / zrozumiawszy iż on stronił od spraw iego / myślił iákoby w bespieczným stanie rzeczy swe postanowił / A ták przyszedszy ku Joppen iechał ku Jeruzálem.

22 Gdźie gdy zacnie od Jazoná y od miástá był przyiet / á z pochodniámi y z krzykiem był prowádzon w miastho / pothym wrocił śie do Fenicyey.

23 Trzeciego roku potym / wypráwił Jazon Menelausá Symonowego (kthoregom wyższey wspomnial) brátá ktoryby odniosł pieniądze Krolowi / dawszy mu tákie roskázánie / áby Krolá vpomnial o rzeczách potrzebnych.

24 A zhák on będąc zalecony v Krolá / gdy mu dał nawyższa moc y zacność / sam ná śie przenioss nawyższe kápłáństwo / gdyż przemogł Jazoná nádzwyss trzemi sthy tálentow.

25 Wziąwszy tedy mándaty od krolá / przyszedł do Jeruzálem nie przynoszac z sobá nic godnego ku nawyższemu káplaństwu / ále myśl sroga á okrutna / iáko Bestya sroga gniew po sobie okázuiąc.

26 Jazon tedy ktory był zdrádą brátá swe° podszedł / od drugiego też iest zdrádą podchwycon / thákże będąc wygnáńcem západzon do ziemice Amánitydy.

27 Ale Menelaus ácż Kśiestwo odźierżał / wszákoż o pieniądzach Krolowi obiecánych nie mogł nic sprawić / chociáż ie Sostrátus Stároszá zamkowy wybierał.

28 Abowiem iż on miał w mocy pobory pieniężne / dla tegoż Krol obudwu ich ku sobie wezwał.

29 Y zostáwił Menelaus sprawcą káplástwá po sobie Lisymácha brathá swego / Sostrátus záśie Krátetha staroszthe Cypryiskiego.

30 Thy rzeczy gdy śie dźiały / przydało śie iż Társeńczycy / y Małotczycy wszczęli rozruch / iż byli darowani Antyochidźie założnicy Krolewskiey.

31 A przetoż Krol wnet wyiechawszy ku porownániu tych rzeczy / zostawił ná mieyscu swym Andronikà iednego co z zacnieyszych.

32 Ná ten czás Menelaus ználazszy sobie czás potemu przekradł niektore naczynia kośćielne / y dał ie Andronikowi / drugie záśie w Tyrze / y w okoliczných miástečkách poprzedał.

33 Tego gdy śie pewnie dowiedźiał Oniasz / winował go á z szedł był ná mieysce bespiecznie do Dáfnen ktore było bliśko Antychiiey.

34 Z ktorey przyczyny Menelaus ználazszy osobno Andronikà prosił áby zabił Oniaszá / Thedy on gdy do Oniaszá przyszedł slubiwszy mu wiárę na zdrádzie / y dawszy mu rękę práwą pod przysięga (chociaż to nie było przez podeyrzrzenia) przywiodł go ná to iż wyszedł z mieyscá bespiecznego / Y natychmiast go zábił nie máiąc bácznośći ná spráwiedliwość.

35 A dla tegoż nie tylko Zydowie / ále też wiele ludźi z narodow postronnych / nie przystoyne á niesprawiedliwe morderstwo męża onego z ćieszkośćia á niewdźięczności nie przyimowáli.

36 Potym gdy śie Krol z Cylicyey wrocił / tedy Zydowie oni / ktorzy byli w mieśćie z

pomoca

pomocą Greckow / ktorzy ſie brzydźili on á
z złością ſkárżyli przed nim o nieprzyſtoyne
morderſtwo nad Oniaſzem.
37 A przetoż Antyoch bedąc żalem wielkim
wwmyśle ziethy / á ruſzywſzy ſie miloſier-
dźiem / záplakał / przywodząc ſobie mier-
ność y wielką ſkromność onego człowie-
ká vmárłego.
38 Tedy bedąc ták zápalony gniewem wnet
dawſzy zwlec z Andronikà ſzárłat / y roz-
dárſzy ſzáte dał go wodźić po wſzythkim
mieśćie / y thámże na onym mieyſcu gdzie
złośćiwie vczynił gwałt Oniaſzowi / oſka-
zał gi mordować iáko obrzydłego mężo-
boyce, gdyż Pan oddał mu thо też godną
pomſtą.
39 A gdy też y Lizymách pobroił wiele ſwie
tokradztwá zá rádą Menelauſowa / á tá
rzecż poſpolićie ſie rozſławiłá / zebrało ſie
mnoſtwo ludu przećiw niemu gdy iuż wie
le złorá po rozmáitych mieyſcach było roz-
nieſiono.
40 Tám Lizymách gdy ſie lud wzruſzył be
dąc nápełniony zágniewániem máiąc oko
ło trzech tyſięcy ludźi zbroyne / nieſprawie
dliwie y gwałtownà czynić zá przywie-
dźieniem niektore tyránná w lećiech y w
ſzálonym rozumie podeſzłego.
41 Widząc tedy oni ſkázánie Lizymáchowe /
iedni pochwyćiwſzy kámienie drudzy ſpu
ſtki drew / niektorzy ile mogli w przygar-
śnie prochu nábráć ná ony buntowniki Li
zymáchowe miotali.
42 Od ktorych iedni poránieni drudzy po bi
ći / ták iż práwie wſzyſci zuciekali / á on ſam
świętokradcá podle ſkárbnice ieſt zábit.
43 Około ktorey rzeczy poſtánowion ieſth
ſąd przećiw Menelauſowi.
44 Gdy pothym przyſzedł Krol do Tyru /
trzey mężowie od ſtárſzych poſłáni okáza-
li go być winnym.
45 Ale Menelaus bedąc práwem przekoná-
ny / obiecał bárzo wiele pieniędzy Ptole-
meuſzowi Dorymenowemu ſynowi / aby
mu przyednał niełáſkę v Krolá.
46 A ták Ptolemeuſz gdy był Krol na nie
ktorą ſálę wſzedł / iákoby dla ochłodzenia
przewrotnie go do tego przywiodł.
47 Ale Menelauſá ktory był powodem wſzyt
kiey złośći / vczynił wolnym od obwino-
wánia / A ony niedźniki (ktorzy choćby thеż
przed Tátáry niewinność ſwą opowiedá
li / y od wſzelákich win byli wolnemi vczy-
nieni) żeby ie ná śmierć ſkázał.
48 Y tákże nátychmiaſt nieſprawiedliwa ká
znia byli oſadzeni / oni ktorzy byli na ſie
wźięli rzecz mieyſcá / y wſzego poſpolſtwá
y nacżynia poświęconego.
49 A dla tegoż Tyryćżycy bedąc ruſzeni nie
nawiśćia przećiw złośći thákowey / dali
hoynie wſzythki potrzeby ná ich pogrzeb
należące.
50 Zoſtał tedy Menelaus przy kśięſtwie prze
łákomſtwo ludźi możnych / tym ſie więcey
mnożąc w złości / A bedąc zdrayca wiel-
kim mieſzczánow.

Kápitulá 5.

1. Znáki na powietrzu widźiáne nad Jeruzálem.
6. Jázon goniąc mieſzczány ſwe vmárł w wygná-
niu. 11. Wielka porażká Zydow przez Antyocha.
23. Judaſz z małym pocżtem vcieká na puſzczą.

W Odtymże czáſem Antyoch wy-
práwił ſie po wthoze na woyne
do Egiptu.
2. Y przydało ſie że po wſzythkim
mieśćie / práwie przez cżterdźieści dni vká-
zowało ſie na powietrzu rycerſtwo bie-
gáiące / w złothem odźieniu y iákoby hufy
zbroyne z drzewy.
3. Ktemu roty konnych z ſzykowáne w rzę
dy / y bitwy ſthácżáne y pothykánia z obu
ſtron: Przytym ſtáczánie hárcow z tar-
cżami y wielką moc drzewiec / mieczow do
bytych / ſtrzelby y ochędoſtwá złote ſtkná-
ce ſie kthemu páncerze wſzelákie nátymże
powietrzu było widáć.
4. A dla tegoż wſzyſcy prosili áby ty cudá
były ku dobremu.
5. Ale gdy fałſzywa wieść przyſzłá iż Anty
och vmárł / Thedy Jazon zebrawſzy nie
mniey od tyſiáca mężow / ſtrzáſkiem przy-
ſzedł áby wźiął miáſthо / A gdy ſie wſzyſcy
mieſzczanie zbiegli ná mury y gdy iuż mia
ſto było wźięte / Menelaus vćiekł ná zámek
6. Jazon záſie czynił mord nad mieſzczany
ſwemi / żadnemu nie przepuſzczáiąc / áni
myſląc że ſzcześćie z zgińieniem ludu iego
złączone miało być wielkiem nieſzcześćiem
lecż mniemáiąc żeby nád nieprzyiáćioły / á
nie nad mieſzczany zwyćięſthwo odźierżeć
miał.
7. Wſzákoż áni ten kśięſtwá otrzymał / lecż
koniec zdrády ieо był z zelżywośćia / á vćiek
ſzy / záſie ſie ſchronił do Amonitrdy.
8. Potym go potkáło nieſzczęſne dokończe-
nie v Aretá Arábſkieо kśiążęćiá / ták bedąc
odniego ogárniony iż z iednego miáſta do
drugiego vćiekał / ktoreо gdy wſzyſcy goni
li / y mieli w nienáwiśći iáko przeſtępcę za
konu / brzydząc ſie im iáko kátem oyczyzny
y mieſzczan / Y thákże ieſth wypędzon do
Egiptu.
9. Owa ten ktory ich wiele wygnániał z oy
czyzny / ſam też w wygnániu zginął / y ſzed
ſzy do Lacedemończykow iákoby na pew-
ne mieyſce / ku zachowániu zdrowia ſwe-
go / dla ſkrewnienia ktore miał z nimi.

10 Tenże ktory ich wiele miotał niepogrze-
bionych/ sam theż oprocż wszey żałoby / y
práwá á obchodu powinnego ná pogrze-
bie pozbył grobu oycowskiego.
11 O tym gdy sie dowiedział Krol nádziewá
iąc sie żeby Żydowie chćieli odstąpić od nie
go/ dla tegoż sie wrocił od Egiptu z zástro
żonym sercem/ á wźiął miástho moca.
12 Y roskazał służebnym / aby bez miłosier-
dźia bili ty ktore by iedno podkali/ á mor-
dowáli ty ktorzyby ná domy vszli.
13 A przetoż sieczono ták młodźieńce iáko y
ludźie stare/ y zabiiano meże spolu z niewiá
stámi/ y z dźiateczkámi á mordowano pá
nienki y niemowniątká.
14 A za trzy dni było zábitych osmdźiesiat
tysięcy/ y czterdźiesci tysięcy poimánych/
á niezabitych było tyle było y przedánych.
15 A niemáiąc ná tym dosyć / śmiał wnidź
do kośćiołá naswiętszego po wszythkim
świećie/ zá przewodnikiem Menelausem/
zdrayca práw y oyczyzny.
16 Y złośćiwemi rękámi wźiawszy naczynia
świętе/ y onych ktore były od inych krolow
ku ochędostwu/ ku zacnośći y poczćiwośći
mieysca onego oddáne/ dotykał sie rękámi
złośćiwemi/ iżby ie rozdał.
17 A ták Antyoch będąc hárdey myśli / nie
bacżył ná to że Pan dla grzechu mieszczan
rozgniewał sie ná máły czas ná miásto/ y
dla tegoż wzgárdźił mieysce ono.
18 Abowiem gdźieby nie byli zátrzymáni
w wielu grzechách/ pewnie iáko Heliodor
on ktory był posłan od Seleuká Krolá ku
wźięciu skárbow/ także y ten wnetby był v-
trapion/ á odstrászon od swey śmiałośći.
19 Lecz nie dla mieysca naród / ále mieysce
obrał był Pan dla narodu.
20 A przetoż mieysce ktore thoż nieszczęśćie
potkáło co y lud/ theż sie vczestnikiem stáło
dobrodźieystw Páńskich/ á to ktore przez
gniew wszechmocnego było opuszczone/
toż będąc przyięte w łáskę nawiętszego Bo
gá iest ku wszytkiey zacnośći przywrocone
21 A ták Antyoch wźiawszy z kośćiołá ty-
siąc y osm set tálentow/ z trzaskiem sie wro
cił do Antyochiey/ thuszac z hárdośćia że
źiemia iáko morzem płynąć/ á po morzu iá
ko po źiemi przeiść mial/ tákowáć była wy
niosła myśl iego.
22 Y zostáwił stárosty ktorzyby trapili on na
ród w Jeruzalem Filipa rodem z Frygey/
sprośnieysze° y okrutnieysze° w obyczáiach
nád onego sámego ktory go postánowił.
23 W Gáryzym zaśie Andronikà/ a imo thy
Menelausá/ ktory sie ze wszech nastrożey
puszczał ná mieszczány swoie.
24 Abowiem on mial zła wolą ná mieszcza-
ny Żydy/ wypráwił też przemierzłego Het
mána Apollonijuszá/ ze dwiemádźiesiąthy y
dwiemá tysięcy woyská roskazuiąc mu/ áby
by ty coby iuż byli lat męskich zábijał/ á nie
wiásty y mnieysze dźiathki poprzedał.
25 Ten gdy przyciągnął do Jeruzalem/ zmy
ślaiąc sie być człowiekiem spokoynym / od-
kládał one rzecz áż do dniá świętego° Szá-
bátu/ aby thák zbiegł Żydy świecące/ á
swym kazał áby byli zbroyni pogotowiu.
26 A wszytki co sie wyszli dźiwować pobił/
y wthargnąwszy z ludem zbroynym w
miásthо / bárzo wiele ludźi potrácił.
27 Tedy Judás Machábeus iedno sámo
dźieśćset vstąpił ná puszczą / á tám z swemi
żył miedzy gorámi iáko zwierzętá/ á trwá
li iedząc miásto pokármow źiołká / żeby sie
nie splugáwili.

Kápitulá 6.

1. Żydowie przymuszeni gwáłtem áby opuścili vstáwy Boże. 4. Kośćiol poborzon. 11. Dwie niewieśćie okrutną śmiercią strácone.

1 OThym po małym czásie posłał Krol niektoreo stárcá Atenień
czyká/ ktoryby Żydy przymu-
sił / żeby odbiegli práw oycżystych / y vstáwy Boże áby opuścili/ á we dle nich sie nie rzadźili.
2 Tenże miał splugáwić kośćiol Jerozo-
limski/ á iżby mu dał przezwisko Jowiszá Olimpiyskiego/ on też zaśie ktory był w Gá ryzym / thák iáko mieszczánie onego mieyscá potrzebowáli áby wezwał kośćiołem Jowiszá gośćinnego.
3 A thoć była ćieszka wszythkim y przykrá złość ktora w wodzono ná nie.
4 Abowiem kośćiol był pełen zbythkow/ y obżárstwá pogáńskiego/ ktorzy mieszkáli z wszeteczńicámi / á ktorzy sie nierządnie schadzáli z niewiástámi miedzy wśćiankami świętemi/ Nád to we wnątrz wnosili thо co sie nie godźiło.
5 Oltarz theż rzeczy nieslusznych/ y zakó-
nem zákazánych był pełen.
6 Y niesmiał żaden świećić Szábátu/ á-
ni zachowywáć dni vroczystthych oycow-
skich/ ani sie też Żydem ozywáć.
7 Ktemu byli srogim gwałtem wodzeni
ku obchodzeniu dniá narodzenia krolew-
skiego ná każdy miesiąc/ ku vżywániu wy-
wnętrzonych ofiar / y ku spráwowániu
świąt Bachusowych bywáli Żydźi przy-
muszáni / iż w wieńcách blusczowych cho-
dźili/ spráwuiąc processya Bachusowi.
8 Nád to wydan iest dekret ná bliższe miá
stá Greckie z przywiedźienia Ptolomeu-
szowego/ áby też vstáwy y bieśiadę przyćli
ku obchodzeniu ná przykory Żydom.
9 A iesliby ktorzy z Żydow nie chćieli wstą-
pić w obchody y w obyczáie Greckie / áby
byli pobici/ y thákże każdy mogł báczyć on
ścisk ná ten czás będący.

10 Były też wywiedżione dwie niewieście/ ktore były syny swe obrzezały/ ktorym zá/ wieszono v piersi niemowiatká ich iż ie no sily/ á wodzac ie wszędy iawnie po mieś/ cie/ zepchnęli ie z muru.

11 Drudzy zaś rzekali do bliskich Jaskiń/ aby dzień swięty po kryiomku obchodżili/ Ci gdy sa oznáymieni Filipowi popalono ie/ iż dla zacności dnia naswietszego oba wáli sie ieden drugiego ratować.

12 A dla tegoż proszę tych ktorzy ty ksiegi czy tać będą/ aby dla tych srogości nie byli serc á lekliwe°/ ale rádszey żeby ty pomsty po/ czythali nie ná zginienie narodowi nasze/ mu/ ale iż były postánowione ku karaniu.

13 Ktemu ieszcze iż to był znák barzo wiel/ kiey łáski/ iż nie był dopuszczon długi czas srożenia ludziam złościwym/ y owszem za raz pomstę odnieśli.

14 Abowiem nie thák iáko w inych naro/ dziech oczekywa Pan polekku/ tak iż gdy sie ná gromadę zbieża grzechy ich/ aby sie nad nimi pomścił.

15 Takći około nas postánowił/ niechcąc aby sie tak bárzo miały zbieżeć ná gromá/ dę grzechy nasze/ żeby nad nami pomstę v/ czynił.

16 A dla tegoż od nas iście nigdy nie odda la miłosierdzia swego/ owszem karząc nie

17 szczęściem/ nie opuszcza ludu swego.

A tak ty rzeczy áż do tad sa od nas powie dżiane dla nápominánia/ teraz zasie kro/

18 ćiuchno wrocimy sie ku swey rzeczy.

Był Eleázár ieden z przednieyszych Do/ kthorow/ człowiek iuż w leciech podeszły poczesny y poważny ná obliczu/ kthorego przymuszano aby vstá swe otworzył ku ie/

19 dzeniu świniego mięsá.

Ale on śmierć chwalebna nád zdrowie z nienawiśćia złączone przekładaiąc/ szedł

20 dobrowolnie ná męki pluiąc.

Ták iáko była potrzeba iść onym/ ktorzy dla tych rzeczy/ ktorych sie nie godżiło kosz towáć dla miłości zdrowia/ mieli cierpieć

21 męki.

Przy tym ći kthorzy byli przełożeni nad ona złościwa ofiara/ dla stárey znáiomo/ ści ktora mieli z onym mężem/ odwiodszy go ná strone prosili aby wziawszy mięsá ktore° by mu sie vżywać godżiło/ á ktoreby sam sobie nagotował/ okazał iż wrzkomo

22 vżywa mias roskázánych od Krolá ku o/ fiarze oney.

Aby thák tym sposobem vszedł śmierći/

23 á dla oney stárey przyiáźni kthora z nimi miał aby dostąpił miłosierdzia.

Ale on wziawszy przedsie mysl státeczna y przystoyna zacnosc starości wieku swe°/ y iuż máiąc poczesna szedziwość/ thakże z dzieciństhwá swego bárzo dobre wycho/ wanie/ á zwłaszcza w zákonie swiętym y od Bogá podánym/ Ná tychmiast odpo/ wiedżiał y rzekł/ Wnet poyde w przod do grobu.

24 Abowiem ći ná nasze lathá nieprzystoi zmyślać/ skąd by mogło rość mniemanie młodzieńcom/ iż Eleazar iuż będąc w dzie wiąći dżiesiąt lath przystał do zwyczáiow narodow postronnych.

25 Y tákżeć by też oni moim zmyślániem/ y krotkością doczesne° żywotá odemnie vmi łowanego/ byli w błąd zawiedzieni/ á ia bych ohydę y hańbę ziednał starości mey.

26 Bo choć bych też teraz vszedł mak ludz/ kich/ wszakoż iśćie tak wszechmocne° choć bych żyw był choć bych vmarł nie vyde.

27 A dla tegoż teraz státecznie vmieraiąc/ okażę sie tákim iákim mam być godnym w stárości.

28 A młodzieńcom też zostáwie zacny przy kład/ ku wytrzymániu śmierći z dobrym á státecznym sercem/ zá swiete á chwalebne vstáwy/ y powiedżiawszy to szedł ná meke

29 Tedy ći ktorzy go wiedli/ vmysł swoy od oney przyiáźni ktora mu oznáymowáli ku złey woley obrocili/ dla tych słow wyższey námienionych/ rozumieiąc go być szalo/ nym.

30 Ale on gdy w onym biciu vmierał wzdy chaiąc powiedział/ Jawno iest Pánu kto ry wszytko wie/ że ia gdym mogł być wy/ bawion od śmierći/ znoszę na ciele srogie boleści będąc biczowánym/ Wszakoż serde cznie rad podeymuie thy męki dla iego chwały.

31 Y także on tym sposobem dokończył ży/ wotha/ á śmiercią swą nie tylko młodzień com/ ale y wielu inym z narodu swego/ przykład státecznego serca/ y z pamiątká cnoty złączony pozostawił.

Kápitulá 7.

1. Siedm bráciey spolu z mátką podáni sa ná śmierć od Antyochá/ y dżiwna á niesłychána stá/ tecznośćć mátki oney.

1. Zdało sie potym iż siedm brá ćiey spolu z mátką poimano/ kto re przymuszano od Krolá aby iedli mięso swinie/ ktorego sie iesć nie godżiło/ bijąc ie biczmi y puhami.

2. Z kthorych wszytkich napierwszy thak rzekł/ Czegoż daley po nas chcesz: ábo cze go sie od nas dopytawasz: gdyż radszey go towi chcemy vmrzeć á niż przestępić vstawy oyczyste.

3. Tedy Krol będąc gniewem zapalony/ roskázał panwie y kotły rozpalić/ ktore ná tychmiast rozpalono.

4. Y wnet onemu pierwszemu ktory thák mowił/ roskazal iezyk vrznać/ á oblupiwszy z niego skore kazal wszytki iego członki zobćinać/ ná co ini iego bracia y z máthka pátrzali.

5. Potym go vczyniwszy bez wszytkich członkow niczemnym/roskazal włożyć ná ogień ieszcze żywe° /y smażyć ná panwi/ále gdy z panwie párá szeroko zálatálá tedy sie oni społecznie z mátką nápominali áby státecz nie śmierć podieli.

6. Y mowili ták/ Pan Bogći pátrza ná ty rzeczy/á záprawdę ma z nas pocieche/ iáko tho w piesni przed ludem okazał Moi zeszłyż sie on vćieszy nád służebniki swemi.

7. Thym kształtem gdy iuż ieden był zdrowia pozbáwion/ á drugie° wiedźiono ku nagrawániu tedy mu oblupili skore z głowy y z włosy/ pytáiac go ieśliby chćiał ieść przedtym niż go po członku vćinać beda.

8. Ale on iezykiem przyrodzonym odpowiedáiac rzekł/ Niećiz te°/ á także y on tákoważ meke iako y pierwszy ćierpiał.

9. Y ostátecznie duchá wypuszczáiac rzekł/ Ać thy złośćiwy káćie wydźieraśz nam zdrowie teraznieysze/ áleć on Krol wszego świátá nas zá násze vstáwy vmieráiące/ wzowie ku powstániu do żywotá wiecznego.

10 Po onym trzeći gdy też był nagrawan/na tychmiást sam podał iezyk ná żadánie ich/ y śmiele rece wyćiagnął.

11 Bespiecznie mowiąc/ Tom ći wźiął z nieba/ y toż wzgárdzam dla vstaw onego od ktorego sie ich wźiąć záśie nádźiewam.

12 Ták iż sam Krol z temi ktorzy z nim stali / dźiwował sie tákiemu sercu młodźieńcá onego/ktory sobie zá nic miał ony meki.

13 A ták wźiawszy zdrowie onemu/ czwartego temiż mękámi męczyli.

14 Ktory iuż bedąc blizek śmierći thák mowił/Wdźięcznieyszać iesth rzecz odrzućić nádźieie ludzką/ á spuśćić sie ná Boską/ y czekáć od Bogá one° powstánia/ ktorym záś ći beda przywroceni do żywotá/ ábowiem thy żadnego przywrocenia mieć nie bedźieśz ku żywotowi onemu.

15 Zá tym piąty gdy go męczac wiedźiono weyzrawszy na Krolá powiedźiał.

16 Thy ácześ odźierżał moc nád ludźmi/ gdyż ćie też iedno do czasu / Y czyniśz tho coć sie podoba/ Wszákoż nie mnimay / á/ być národ náśz od Boga opuszczon być miał.

17 Poczekay iedno/ obáczyśz wielką moc iego/ iákoć thež on ćiebie y potomstwo twe męczyć bedźie.

18 Po nim szosty gdy był wywiedźion/á miał vmrzeć / powiedźiał ták/ Nie myl sie dár/ mo/ábowiemći my tho co iest godnego ku podźiwieniu dla nás sámych ćierpimy/ iáko ći ktorzychmy zgrzeszyli przećiw Bogu nászemu.

19 Wszákoż ty niemnimay ábyś miał vydź karania/ iáko ten ktorýś sie pokusił podnieść walke przećiw Bogu.

20 Ale náde wszythko matká była w podźiw/á godná sławney pámiątki/ktthora iednego y thegoż dniá pátrzała ná śmierć siedmi synow swoich / znoszac tho státecznym á mężnym sercem dla nádźieie / ktorą oná była położyła w Pánu.

21 Abowiem kázdego z nich przyrodzonym iezykiem nápominała / bedac pełna duchá státecnego/á myśl niewieścią pobudzáiąc w sobie męskiem sercem.

22 Y mowiłá ták do nich/ Jákieć było zácze cie wásze w żywocie moim ia nie wiem/ ánim wam dałá duchá áni żywotá/ánim też sprawiłá żywiołow z ktorych kázdy z was iest złożon.

23 Aleć on stworzyćiel świátá / ktory człowieká w iego záczęciu wykształthował/ y wynálazł rodzenie wszytkich/tenżeć wam y duchá y żywoth miłośćiwie przywroći/ ktorzy nie mácie wzgledu żadnego ná wásze zdrowie dla vstaw iego.

24 Tedy Antyoch tuszac że był wzgárdzon y bacząc słowá ktore mu przed oczy wyrzucano/ gdy był ieszcze ieden namłodszy pozostał/ nie tylko go słowy łágodnie vpomínał / ále thež y przysięga vtwierdzał/ że go chćiał vczynić bogathym y zacnym ieśliby odstapił praw y vstaw oyczystych/ktemu chcąc go sobie mieć zá przyiaćiela á porucz yć mu vrzędy.

25 Ale gdy młodźieniec nic tym ruszon nie był/ tedy Krol wezwawszy ksobie mátkę/ nápominał áby rádźiłá młodźieńcowi o záchowániu zdrowia.

26 Ktthora zá wielkiemi iego namowámi podielá sie radźić synowi.

27 Y przystapiwszy bliżey kniemu szydząc z okrutne° tyrána mowiła ták słowy oyczystemi/ Zmiłuy sie nádemna mily synu ktoram ćie nosiłá dźiewięć mieśięcy w żywocie mo im/ktoram ćie karmiłá y żywiłá pierśiámi przez trzy láta áż do tych láth przywiodłám ćie/y wychowałá.

28 Żadam od ćiebie mily synu ábyś w niebo weyzrawszy/y przypátrzywszy sie ziemi/ y wszytkiemu co ná nich iest / poznał iż tho Bog wszytko z niszcze° vczynił / á tymże sposobem ludzki národ stworzył.

29 Nie boyże sie nic tego káthá/ale sie okáż godnym bráćiey twey / podeymże śmierć/ ábym ći w tręż łáskę z nimi przyiął.

Tego gdy

30 Tego gdy ieſzcze domawiálá/tedy miło-
dzieniec rzekł: Rogoż czekácie/iáć niechce
być poſłuſzen roſkazánia Krolewſkiego/
ale radſzey ſłuchác chce roſkazánia záko-
nu ktory przez Moiżeſzá podan ieſt oycom
naſzym.

31 Ty też ktorys ſie ſtał wynalezca wſzego
złego ná Zydy/ żadnym ſpoſobem nie vy-
dzieſz łak Bożych.

32 Acz ći my thy rzeczy dla grzechow ná-
ſzych cierpimy.

33 Ale chociáż ći dla káránia y poprawy ná
ſzey/żywiacy Pan máluczko ſie na nas ro
zgniewał/wſzakoż záſie zlituie ſie nad ſłu-
żebniki ſwemi.

34 A ty o złosniku/á ze wſzech ludźi nagor-
ſzy/nie wynoś ſie ſam darmo/ſrożac ſie w
niepewney nádźiei/á tárgáiac ſie rękámi
ſwemi/ná ſługi Bogá niebieſkiego.

35 Abowiem ieſzcześ nie vſzedł ſądu Bo-
gá dozorce wſzechmocnego.

36 Bo bráćia moi acżći krotkie boleści cier
pieli/á wſzakoż w przymierzu żywotá wie
cznego iuż ſá zatrzymani/á ty záſie ſprá-
wiedliwe pomſthy za ſwa pychę ſądem Bo
żym odnieſieſz ná ſobie.

37 Jáć też iáko y bráćia moi/ták ćiáło iáko y
zdrowie/dobrowolnie dawam za vſtawy
oyczyſte/wzywáiac Bogá/aby ſie w krot-
kim czáſie okazał być miłoſćiwym narodo
wi náſzemu/á ty też żebyś w mękach/y w
karániu twoim/wyznał iż on ſám thylko
ieſt Bogiem.

38 Niechayżeć iuż ná mnie y na bráćiey mo
iey vſtanie gniew wſzechmocnego/ktory
ieſt ſprawiedliwie wnieſion ná wſzythek
náſz narod.

39 Tedy Krol gniewem wzruſzony/ bár-
zo niewdźięcznie przyimował/iż tak z nie
go ſzydzono/y thym ſie ſrozſzym nad nim
okazał niż nád inymi.

40 A tákże też y ten zupełnie Pánu vſáiac/
czyſta ſmierć podiał.

41 Potym na oſtátku mátká po ſyniech ży-
wotá dokończyła.

42 A ták iuż o tych rzeczach/ku ofiáram na
leżących/y o thych thák ćieſzkich mękach á
trapieniu/niech bedźie doſyć powiedźia-
no.

Kápitulá 8.

1. Judaß ſie wypráwuie ná woyne. 2. Modli ſie
Pánu. 24. Goni Nikánorá. 30. Porázit Tymo/
teuſſá y Bachideſá.

1 Otym Judás Ma-
chábeyſki/y z tymi ktorzy z
nim byli w towárzyſtwie
kryiomka wchodźili do
miáſtheczek/á wyzywáli
powinowáte ku towárzyſtwu/A gdy ony
ktorzy trwáli w Zydoſthwie przyieli/ze-
brali ich o ſześć tyſiecy ludu.

2 Y prośili Paná áby weyzrał ná lud od
wſzythkich vtrapiony/y ná kośćioł od lu
dźi niepobożnych zgwałcony.

3 K temu też ná odpádle y málo nie zźie-
mia zrownane miáſto/á iżby miłoſierdźie
ſwe obrocił/á wyſłuchał krwie k ſobie wo
łáiacey.

4 Nád to áby ſobie przypomniał nieſprá
wiedliwa śmierć dźiateczek niewinnych/
y iákie ſie dźiało pohánbienie imieniowi
iego/áby nád thákiemi złośćiámi okazał
nienawiść ſwa.

5 A ták Máchábeyczyk zebrawſzy wielka
moc ludźi ſtał ſie nieznośnym poganom/
á gniew Páński obrocił ſie też w miłoſier-
dźie.

6 Abowiem miáſtá y zameczki náſze ná-
chodacz nieobáczku palił/y mieyſca ktore
mogł wźiáć poſiadł/y niemálo nieprzyiá-
ćioł zwyćiężył/iż vćiekác muſieli.

7 A nawiecey wnocy tákowe náiázdy ſprá
wował/tahk iż zácna ſławá mocy iego
wſzędy ſie ſzeroko roznaſzáłá.

8 A ták widzac Filip/iż on człowiek brał
moc pomaluczku/y cżęſto mu ſie ſzczęśćiły
iego zacne ſpráwy/ piſał do Ptolemeuſzá
ſtároſty dolney Syryiey y Fenicyiey/ áby
wczás dał rátunek potrzebam Krolew-
ſkim.

9 Then obrawſzy wnet Nikanorá/ ſyná
Pátroklowego/poſłał go iáko iednego z
przednieyſzych przyiaćioł/dawſzy mu o-
koło dwudźieſtu tyſiecy ludu zebránego z
rozlicznych narodow/áby mogł wygłá-
dźić wſzytek Zydowſki narod/przydaw-
ſzy też k niemu y Gorgiaſzá człowieká ry-
cerſkiego/ktory mial wielka biegłość w
rzeczách boiownych.

10 Y poſtánowił był Nikanor Krolewſka
dań płácić Rzymiánom/dwa tyſiacá tá-
lentow/ktore miały doydź z poimánych Zy
dow.

11 A thákże wnet poſłał do miaſt nád mo-
rzem leżacych/wzywáiac kupcow ku ku-
powániu niewolnikow Zydowſkich/obie-
cuiac im dawác dźiewiećdźieſiat niewol-
nikow zá ieden talent/nic ſie nie nádźiewá
iác pomſty/ktora go od wſzechmocnego
Páná potkác miáłá.

12 Thedy Máchábeuſz dowiedźiawſzy ſie
pewnie o przyśćiu Nikánorowym/ozná-
mił woyſku ſwemu/iż ćiagnie nieprzyiá-
ćiel.

13 A ták niektorzy leknawſzy ſie/y nieufá-

ſtat pomśćie Bożey / vćiekáli.

14 A drudzy poprzedawſzy wſzytko / co mieli / prosili spolu Páná / aby zachował omy / ktore niepobożny Nikánor przed ich przyśćiem y potkániem poprzedał.

15 A chociaż nie dla nich ſamych / ále dla przymierzá / ktore było postánowione z oycy ich / y dla onego chwalebnego á wielmożnego imienia ktorem ſie ozywali.

16 A przeto Máchabeyczyk zebrawſzy towárzyſze / ktorych było ſześć tyſięcy wlićzbie / napominał ie áby ſie nie lękali nieprzyiaćioł / áni ſie bali wielkośći pogánow / ktorzy ſie ná nie niesprawiedliwie vtárgnęli / y owſzem aby ſie mężnie potykáli.

17 Przekładáiąc ſobie przed oczy żelżywość ktthora ſie nie ſłuſznie á nieprzyſtoy nie ſtháłá nad mieyſcem świethym / y ná krzywdę ktora ſie ſtałá z posmiewiſkiem miáſtu / przytym też iż rzecz pospolita ktora była od ſtarſzych náſzych postánowioná / ieſt práwie wywrocona.

18 Nád to ieſcze powiedział / Acżći oni w zbroiach ſwych / y w zuchwálſtwie vfáia / alećieſmy my vfánie náſze położyli w Pánu wſzechmogącym / ktory może ty ktorzy ſie ná nas vtárgnęli / ktthemu y wſzythek świat iednym kinieniem wniwecż obrocić

19 Ktthemu ieſzcze przypominał im pomocy / ktore przedtym Bog okázował przodkom ich / á nawiecey ono / iż zá Sennácherybá ſto ośmdżieſiąt y pięć tyſięcy zginęło.

20 Tákże one walke w Babiloniey / ktthorá mieli z Gálátámi gdzie gdy ſie ku bithwie ośmi tyſięcy ludu / á Macedończykow cztery tyſiące ztoczyli / tedy Macedończycy dotrzeć nie śmieli / ále ony ośmi tyſięcy porá żiły ſto y dwádżieśćia tyſięcy ludu zá wſpomożeniem / ktore im było poſłano z niebá / zkąd wielkiey korzyśći doſtáli.

21 Tymi ſłowy gdy im dodał serca y ochoty / bedąc gotowi vmrzeć dla vſtaw y dla oyczyzny /

22 Rozdżielił woyſko ná cztery cześći / rozſádziwſzy bráćia ſwa / Symoná / Jozefá / y Jonátáná / ktthorzyby ná obudwu ſzykoch nád rzędmi byli przednieyſzy / poruczywſzy káżdemu z nich pułthorá tyſiącá ludu / Támże postánowił y Eleázárá.

23 A ſam záſie wźiawſzy kſięgi świete / czytał / y dawſzy znák Boſkiego wſpomożenia / ſam był Hetmanem hufu pierwſzego / y ztoczył bitwę z Nikánorem.

24 A ták zá wſpomożeniem wſzechmocnego / pobili wiecey niż dźiewięć tyſięcy nieprzyiaćioł / á więtſza cześć woyſká Nikánorowego poránili / zobćinawſzy członki ich / ták iż wſzyſcy musieli vćiekać.

25 A doſtáli pieniędzy od onych ktorzy ie by li przyſzli kupować / á potym zá nimi ſzli w pogonią pokąd iedno mogli.

26 A gdy im cżáſu nie ſtáwało / wrocili ſie / ábowiem był iednoż ieden dżień przed Szábbátem / y dla teyże przyczyny nie ſzli zá nimi dáley w pogonią.

27 Ale pozbierawſzy zbroie nieprzyiaćielſkie / y zebrawſzy łupy / świećili dżień Szábátu / bárzo wielkie chwały cżyniąc Pánu y oddawáiąc dżięki zato iż ie zachował áż do dniá onego / á ſpuścił ná nie początek miłoſierdzia ſwego.

28 A gdy przeminął Szábát / tedy cześći łupow oddżielili na ludźi niedoſtátecżne / ſieroty y wdowy / á oſtátek podżielili miedzy ſie y miedzy dźiatki ſwe.

29 To gdy ſie ták ſtáło / vcżynili modlitwy pospolite / proſząc miłoſiernego Páná / áby ſie náwieki litośćiwym okázał nád ſługámi ſwemi.

30 A ták spolu wtárgnawſzy / ná ty ktorzy byli z Tymotheuſzem y z Báchidem / zábili wiecey niż dwádżieśćia tyſięcy ludu á doby wſzy ſzczęśliwie bárzo wyſokich báſzt / wiele łupow miedzy ſie podzielili / przypuśćiwſzy k ſobie w rowny dźiał ludźi niedoſtátecżne / oſierociałe / wdowy / y ſtáre.

31 Potym pilnie zebrawſzy zbroie nieprzyiaćielſkie / zniesli ie ná mieyſcá gdzie tego była pilna potrzebá / druga záſie cześć łupow odnieśli do Jeruzalem.

32 Zábili też Filárchá człowieká niecnotliwego / ktory był z ſtrony Tymoteuſzowey / á cżynił wiele przykrośći Żydom.

33 Potym gdy obchodźili dzień zwyćieſtwa w oyczyznie / Kaliſtena ktory był popalił brany świete / gdy on do niektorego domku vćiekł / założywſzy ogień ſpalili / y thákże on odniosł godną nagrodę zá złość ſwą.

34 A on Nikánor złośćiwy / ktory był wezwał tyſiąc kupcow áby im przedawał Żydy /

35 Od tych ktore ſobie lekce początał / ſtrapion ieſth zá pomocą Boſką / y złożywſzy z ſiebie ſzáty koſztowne / iákoby ſługá zbiegły / ſam tylko zoſtawſzy / morzem ktore zową Mediterráneum / przyſzedł do Antyochiey woyſko ſtráćiwſzy gdy ſie mu wſzytko náder nieſzczęśliwie działo.

36 A ták ten ktory ſie był podiął odprawić dań Rzymiánom z więźniow Jerozolymſkich / thenże wyznawał iż Żydowie máią Bogá ktory zá nie walczy / á iż dla thego zbići być niemogą że náſláduią vſtháw od niego poſtánowionych.

Kápitulá 9. Antyoch

Anthyoch ſie wrocił z Perſyey. 4. Chce ſie mścić krzywdy ſwey nád Zydy. 5. Nießczeſliwy koniec iego.

1 TEgoż cżáſu Antyochż Perſkich krain ſromotnie odćiagnął.

2 Abowiem wſzedſzy do miáſtá ktore zowa Perſcpole/ſtáral ſie iákoby kośćioł złupił/y miáſto poſiadł/á tak gdy lud poſpolity vćiekł ſie do zbroy dla ratunku/przydało ſie iż Anthyoch miſiał vćiec przed mieſzczány z wielką ſromotą.

3 A gdy był w Ekbathaná/ przyniesiono mu poſelſtwo o ſprawách Nikanorowych y Tymoteuſzowych.

4 Tedy ſie gniewem zápaliwſzy/one krzywdę ktora popadł od tych co go gonili/ vmyſlił ią wnieść ná Zydy/y dla tegoż rozkazał woźnicy bieżeć wſkok bez przeſtánku w droge/ gdyż go ktemu przynucał ſąd Boży/zá to że hárdzie mowił/Iż ſkoroby przyſzedł/miał vczynić Jeruzalem pospolitym grobem Zydowſkim.

5 Ale Pan Bog Izraelſki karániem nie vleczonym potaiemnym go vderzył/ ábowiem gdy ieſzcże thy ſłowa mowił/boleść wnethrzności nie vleczoná/ y ſrogie we wnetrzu trapienie go dreczyć poczęło.

6 A iśćie barzo ſprawiedliwie/iáko thego ktory wielem á nowych mąk dreczył inych wnetrzności.

7 Wſzakoż on hárdości ſwoiey nie przeſtawał/ lecz ſie też ieſzcze tym wiecey w ſwey pyſze nádymał/ bedąc zápalonego ſercá przeciw Zydom/á roſkazawſzy ſie tym rychley ſpieſzyć w droge/y przydało ſie gdy z wozem wſkok bieżano/ſpadł z niego/á od ćieſzkiego pádnienia/potłukł wſzythki członki w ſwym ćiele.

8 A tak on ktory w ſwey hárdości nád ludzki zwyczáy/ mnimał zeby miał nawałnościám morſkim roſkázować/ y rozumiał o ſobie iákoby wielkość y wyſokość gor miał bezmiánem odważyć/ Ten otho zrzucony ná ziemię/ noſzon był na ſtolku/ okázuiąc ná ſobie iawną moc Boża nád wſzytko.

9 Tak iż robacy z ćiáłá one° złośnikà wyſkákowali/ a mieſo w boleściach y w trapieniu z żywe° pádało/á ſproſny zapách z ie° zgnilości wſzemu woyſku był ćieſzki.

10 Owa tak on ktory maluczko przed tym/ zdał ſie ſobie iżby miał dotykáć nieba/te° oto dla nieznośney ćieſzkości ſmrodu żaden nośić nie mogł.

11 Thamżeć dopiero od oney ſwey wielkiey pychy począł ſie hámować y przychodzić ku ſobie/bedąc ſkrycie ránion/á Boſkim biczem nápomienion ku poznániu ſame° ſiebie przychodząc/gdyż ná każdą chwile tym wiecey boleści w nim moc brały.

12 A gdy wiec ani ſam mogł iuż wyćierpieć ſmrodu ſwego/mowił tymi ſłowy/ſłuſzna rzecz ieſt poddánym być Bogu/á człowiekowi śmiertheľnemu nie przyſtoi z hárdą myſlą przyrownywáć ſie iemu.

13 Y modlił ſie on złośnik do Pana/nád ktorym ſie iuż daley on zmilować nie miał/mowiąc/

14 Że miał vczynić wolne miáſto świete do ktorego ze wſzytkim pędem bieżał/ aby ie z ziemia rownozłożył/á pospolity grob z niego vczynił.

15 Także Zydy ktorych nie miał dopuſzćić ku pogrzebaniu/ale ie ſpołu z dźiećmi miał rozmiatać ptháków y zwierzętam ku rozniesieniu/ że ie miał wſzytki rownymi vczynić z Athenieńczyki.

16 Przytym kośćioł świety ktory był przed tym złupił/ iż gi miał ochędożyć pięknemi vpominki/y wrocić wſzytki naczynia poświecone y ieſzcże ich wiecey przyczynić/á potrzeby właſne ku ofiárom należące miał roſkázać/aby dawano z dochodow iego.

17 Nád to iż ſam miał zoſtać Zydem/á chodząc po wſzech kráinách/ gdźie iedno ludźie mieſzkáia opowiedać miał moc Bożą

18 Ale gdy żadne° przeſtánku boleściam nie było(gdyż nań był przyſzedł ſprawiedliwy ſąd Boży) rozpaczáiąc ſam o ſobie piſał pokorny liſt do Zydow z prożbą/ tho w ſobie zámykáiący.

19 Antyoch Krol y Kſiąże/ przenalepſzym mieſzczánom Zydom/wiele dobrá/ zdrowia/y ſzcześćia życzy.

20 Jeſliż wy y dźiathki wáſze dobrze zdrowi/á rzeczy waſze wam ſie pomyſlí wiodą/ Já to iśćie wielkie dźięki Bogu czynię pokłádáiąc nádźieie w niebie.

21 Aczćiem ia ieſt złożon niemocą/ wſzákoż wáſze vczciwość/ y dobrawola przeciw mnie łáſkáwiem ſobie przypominał/ y gdym ſie wrocił z Perſkich krain/ wpadłem w niemoc ćieſzką. Zdało mi ſie tedy zá rzecz potrzebną/ abych o pospolitey wſzech ſwobodźie radźił.

22 Nie iżbych miał zwątpić ſam o ſobie/ale maiąc nadźieie o przyſćiu ku zdrowiu.

23 Rozmyſlaiąc ſobie iáko też y oćiec moy zá onych czaſow/ gdy do tychże wyższych krain woyſká wiodł/ zoſtáwił był nam miáſtká po ſobie.

24 Że wiec ieſli by ſie co nád nadźieie przytrefiło/ ábo iakie nie trefne poſelſtwo przyſzło do tych co w ziemi mieſzkáią/żeby ſobą nie trwożyli/ wiedząc komu ieſt poruczoná zwierzchność wſzech rzeczy/

25 Nádtom obaczył iż pográniczne Kśiążętá/y krolestwu blisko przylegle/szukáia pilnie przyczyny czekáiąc skończenia rzeczy/á dla tychże przyczyn syna mego Antyochá náznaczyłem Krolem/ ktoregom częstokroć doiezdżáiąc do wyższych państw/ wielom z wászych poruczał y zalecał/ y posłałem theż list do niego w ty słowá iáko niżey iest napisano.

26 Y dla tegoż was vpominam y proszę á/ byśćie pomniąc ná dobrodzieystwá thák pospolicie iáko y osobliwie wam podáne/ káżdy z was przeciw mnie y synowi memu życznośc zachował.

27 Abowiem te nádzieie mam / że on woley moiey naślądowáć będzie / a zachowa sie przeciw wam skromnie y ludzkie.

28 Y tákżć on mężoboyca/ y bluźnierz Boży tákowe boleści cierpiąc ktore inem zadawał w drodze miedzy gorámi / mizerną śmiercią żywotá dokończył.

29 Ale Filip ktory z nim był spolu wychowan/ścharał sie áby było odwieziono ciáło iego/y bojąc sie sam synà Antyochowego vćiekł do Egiptu ku Ptolemenszowi Filometorowi.

Kapitu. 10.

Machábeyczyk wźiął Jeruzálem. 10. Wypisánie spraw Eupátorá syná onego Antyochá niepobożnego. 12. Ptolemeusz Makron Żydom przyiázliwy. 37. Smierć Tymoteuszowa.

1 Otym Máchábeyczyk z ludem swoim za sprawa Pańską wźieli kośćioł y miásto.

2 Y poborzyli ołtarze ná rynku od cudzoźiemcow pobudowáne/á nad to y kośćioły potłukli.

3 A gdy wychedożywszy kośćioł/iny ołtarz sprawili/wźiawszy ognią z kámienia rozpalonego/sprawowali ofiárę po dwu latach y po sześći miesiecy / iáko było miáno wźięte/y kádzili/ktemu świece y chleby pokładne przyprawili.

4 A to vczyniwszy pádáiąc ná źiemię/ leżeli á modlili sie Pánu/ aby iuż wiecey w tákowe nieszczęśćiá nie wpádáli/Lecz ieśliby kiedy zgrzeszyli/áby łáskáwie od niego byli karáni/á iżby też nie byli názodom Bogá bluźniącym/y okrutnym poddáwáni.

5 Y przydało sie práwie iż w thenże dzień/ gdy kośćioł był zgwałcon od pogánow/ że sie też działo oczyśćienie kośćiołá w ten że dzień/ktory był dwudziestey y piąty miesiącá onego ktory zowá Kásleu.

9 Tedy tam przez ośm dni z weselem obchod czynili/iáko świeto kuczek/przypomináiąc iż nie dawny czás iáko thák obchodźili vroczyste świeto kuczek/kryiąc sie iáko zwierzętá w gorách y w iáskiniách.

7 A ták krzaki y piękne gałązki/przythrym y pálmy trzymáiąc śpiewali pieśni onemu/ktory im to szczęśćie dał ku oczyśćieniu mieysca swego.

8 A pospolitym dekretem y máudatem vstawili/áby ony ośm dni po wszytkim narodzie Żydowskim / ná káżdy rok były świecone.

9 Y tákżć Antyochá onego ktorego zwánozacnym / tákowe było dokończenie żywotá.

10 Teraz záśie Antyochá Eupátorá/ktory był synem onego złośnikà/sprawy ktore czynił opowiemy krocinchno/one nieszczęśćia ktore sie ná walkách przydawały odprawuiąc.

11 Then dostąpiwszy krolestwá / Lizyaszá niektorego przełożył nád spráwámi swemi/ á vczynił go nawyższym stárosta dolney Syryiey y Fenicyey.

12 Abowiem Ptolemeusz ktorego zwano Makron / pilen był bárzo iákoby w cále prawá Żydowskie były záchowáne / dlá krzywdy ktora sie im działá/ktemu też y o to co ná nie należáło/ stáráł sie áby spokoy nie sprawił.

13 A gdy w tey rzeczy do Eupáthorá był przeniesion od przyiációł/á często go zdraycá być opowiedano przeto iż Cypru od Filomethorá iemu poruczonego odbiezał/ á vdał sie do Antyochá zacnego / tedy gdy nie był ná żadnym vrzędzie vczćiwym/przedfrásunkiem serdecznym wypiwszy truciznę dokończył żywotá.

14 Zátym Gorgiasz postánowion iest Hetmanem ná thych mieyscach / á chowaiąc woysko ludu służebnego zá pieniądze częste walki miewał przećiw Żydom.

15 A z nim też spolu Idumeyczycy/ktorzy byli co naobronnieysze mieysca otrzymáli Żydy trapili/á przyimuiąc ty ktorzy iáko zbiegowie z Jeruzálem wygnáni byli / vstawicznemi walkámi o nie sie kusili.

16 Ci też záśie ktorzy z Machábeuszem przestawali/ vczyniwszy modlitwę ku Bogu/ áby im był ná pomocy prosili go/ ruszywszy sie przećiw mieyscam obronnym Idumeyczykow.

17 A przyszedszy ná nie z wielką mocą/y zdobywawszy mieysc/ wszytkich ktorzy sie bronili na murzech odegnáli/ á kto sie im iedno ná

no náwinał thego zabiiáli / á porażili ich nie mniey / iedno dwádźieśćiá tyſiecy ludu.

18 A gdy ná dwie wieży wielkie / y bárzo do-
brze wſzytkiemi potrzebámi ku wytrwá-
niu obleżenia przyprawione / vciekło ich
dźiewięć tyſiecy.

19 Tedy Machábeyczyk Symoná y Joze-
fá / przythym y Zacheuſza y wiele inych ku
obleżeniu ich zoſtáwiwſzy / vdał ſie ſam do
onych mieyſc gdźie była więtſza potrzebá.

20 Ale ći ktorzy z Symonem byli chćiwoś-
ćia pieniędzy przywiedźieni od tych ktorzy
ony zámki trzymali / dali ſie vwieść pienia-
dzom / bo wźiawſzy ſiedmdźieſiąth tyſiecy
drągm niektorym vchodźić dopuśćili.

21 Lecz Machábeyczyk máiąc they rzeczy
pewną ſpráwę / zebrawſzy przednieyſze z
ludu vſkárżał ſie ná nie / iż brácią zá pienia-
dze przedali gdy przećiwko nim nieprzyia-
ćioły wypuśćili.

22 A ták przewiodſzy ná nie zdrádę / pozá-
biiał ie / á natychmiaſt dobył dwu wież.

23 A ſprawuiąc wſzytko ſzczęſliwie / y bro
nią y rękámi / wiecey niż dwá tyſiącá ludu
zábił na dwu zamkoch.

24 A Tymotenſz / co był od Zydow porá-
żon / ſprawiwſzy bárzo wielkie woyſko lu
dźi ſłużebnego zá pieniądze / á zebrawſzy
nie máły huff iezdnych z Azźiey / ćiągnął
chcąc mocą wźiąć źiemię Zydowſką.

25 Ale Machábeyczyk y ći ktorzy przy nim
byli / gdy on iuż bliſko nádćiągał / vdáli ſie
pokornie na modlithwy ku Bogu / á poſy-
pawſzy źiemią głowę / przepáſáli biodrá
włoſienicámi.

26 A leżąc v ſtupá przećiw ołtárzowi / mo
dlili ſie iemu / proſząc aby ſie okázał nieprzy
iaćielem nieprzyiaćielom / á ſprzećiwni-
kiem ſprzećiwnikom / iáko im to zákon oz-
náymował.

27 A ták odpráwiwſzy te modlitwę / wźie
li zbroię / á odeſzli dáleko od miáſtá / thám
gdy iuż bliżey przyſzli ku nieprzyiaćielo-
wi / zaſtánowili ſie.

28 Pothym gdy iuż práwie ſłońce weſzło /
ſtoczyli bitwę z obu ſtron / ći máiąc po ſo-
bie zaſtępce Páná y ſwą ſpráwiedliwość
w nádźieię ſzczęſliwego zwyćięſtwá / á ći
záś máiąc zá Hetmaná ſercá ku walce.

29 Gdy ſie iuż thedy ſtoczyłá ſroga bitwá /
vkázáli ſie nieprzyiaćiołom pięć mężow
z nieba zeſłánych ktorzy ſiedźieli ná ko-
niech w złotych vzdach známienithych z
ktorych dwá ſzli wprzod przed Zydy.

30 A obſtąpiwſzy w posrodku Machábey-
czyká / bronią ſwą go bronili żeby nie był
ránion / á miotáli ná nieprzyiaćioły wſze-
lákie ſtrzelby / y pioruny / á ták ná wzroku
bedąc zarażeni / byli mordowáni w onym
zámieſzániu.

31 Owa dwádźieśćiá tyſiecy ludu y pięć ſet
y nád to ſześć ſet iezdnych ſą zábići.

32 Sam záś Tymotenſz vciekł ná zame-
czek bárzo obronny imieniem Gázarám /
ná ktorym był Chereas ſtároſta.

33 A tego zameczku Machábeyczycy z o-
chotą przez cztery dni leżeli.

34 Ale ći co w nim byli / vfaiąc mieyſcu nie
dobytemu / hániebnemi názbyth y niepo-
bożnemi zelżywośćiámi y ſłowy nieprzy-
ſtoynemi ſromośćili.

35 A dniá dwudźieſthego piathego / ná
świtániu młodźieńcy Machábeyſcy ru-
ſzeni zápáleżywym ſercem o one niepobo
żne zelżywośći / mężnie ſzturm do murow
przypuśćili / a kto ſie iedno z nimi potkał
okrutnie káżdego mordowáli.

36 Drudzy záś ſie odbiegáiąc przećiw thym
ktorzy byli ná ſtrážy wſtępowáli ná wie-
że y zapálali ie / y w ogniu żywo pálili ony
niepobożne ludźi ktorzy ie ták ſromośćili.

37 Drudzy záś ſie brany wylámali / y poima
ſzy woyſká oſtátek wźieli miáſto / A Tymo
tenſzá ktory ſie był ſkrył w nieiákiem táy-
niku / y Chereaſzá brátá iego / y Apolofá
ná pozábiiáli.

38 Ty rzeczy ſpráwiwſzy wyſławiáli Pá-
ná / chwaląc y dźięki iemu czyniąc / ktory
Izráelſkiemu ludowi okázał wielkie do-
brodźieyſtwo / á dał im zwyćięſtwo.

Kapitulá ij.

1. Lizyáſz rußyt woyne przećiw Zydom. 6. Zydo-
wie Páná ná pomoc wzywáią. 8. Jeden iezdny
vkázał ſie z nieba w przod przed nimi. 11. Lizy-
áß porażon.

1. A Le nie po długim czáſie Liſyaſz
ſprawcá y powinowáty Kro-
lewſki y nád wſzytkimi ſpráwá
mi przełożony / tych rzeczy kto-
re ſie dźiały nie wdźięcznie przyimował.

2. Izebrawſzy około oſmidźieſiąt tyſiecy lu-
du / y wſzytkie iezdę / ruſzył woynę przeći-
wko Zydom / vmyſliwſzy miáſto vczynić mie
ſzkániem Grekom.

3. A kośćioł miał podbić pod płát pieniężny
ták iákoy ine bożnice pogáńſkie / kthemu y
káplánſthwo miał vczynić przedayne ná
káżdy rok.

4. Y nie ogládáiąc ſie nic ná moc Bożą / ze-
brał bárzo wielkie mnoſthwo pieſzych / y
tyſiącmi iezdnych / á oſmdźieſiąt ſłoniow /
hárdą myſlą ſie wywyżſzáiąc.

5. Wtárgnął tedy do źiemie Zydowſkiey / á
położywſy ſie obozem v Betſurá / trapił ią
choć ná mieyſcu obronnym byłą / á tylko ná
piąći ſtáiąn byłá od Jeruzalem.

A ták

6. A ták gdy Máchabeyczycy dowiedzieli
sie iż ich zamki oblężono/ tedy sami spolu y
lud pospolity z narzekániem y z łzámi mo//
dlili sie Panu/ aby zeslał Aniola dobrego
ku wybawieniu Izraelá.
7. Tedy sam Machabeusz porwawszy na//
przod broń napominał y drugie aby sum
spolu nie litowali dać sie w niebespieczeń
stwo/ y dali ratunek bráciey swey.
8. Zatym spolu z ochotą z miásta wytár//
gnęli/ á gdy ieszcze nie daleko od Jeruzá//
lem byli/ tedy sie im okazał rycerz w szá//
tách białych błyskáiąc sie w złotey zupełney
zbroi/ ktory iechał przed nimi.
9. Tamże na ten czás chwalili Bogá milo
siernego/ y ták byli w vmysle vtwierdzeni/
że wiec też gotowi byli nie tylko ludzi/ ale
y naokrutnieysze zwierzęta/ y mury żela//
zne zwoiować.
10 A tákże z szykowawszy woysko szli/ má//
iąc z nieba pomocnika/ ktory spolu z nimi
walczyć miał/ gdyż sie iuż był Pan zmilo//
wał nád nimi.
11 Gdy sie práwie lwim pędem wyrwáli
ná nieprzyiacioły/ porazili ich iedennaście
tysięcy pieszych/ á iezdnych tysiąc y sześć set.
12 Owa wszyscy vciekać musieli/ z ktorych
wiele będąc ránni/ nago zuciekali/ y sam
tákże Lizyasz sromotnie vciekł chcąc zá//
chować zdrowie swe.
13 Lecz iż był człowiek przychytrszy/ rozmy
sliwszy sobie iáka kleskę wzial/ y rozumie//
iąc przytym że Zydowie byli nie zwyciężo//
nemi zá ratunkiem Bogá ich/ ktory wszyt//
ko może/ wyprawił k nim posły.
14 Y oznáymił że im chce zezwolić ná wszyt
ki słuszne postánowienia / y przywieść
Krolá rádą swatu przyiáżni z nimi.
15 Tedy Machabeusz stáraiąc sie o pożytek
pospolity zezwolił na wszytko ocz Lizyasz
żądał/ w ktorych rzeczách postánowił Krol
Máchábeuszowi tho ocz iedno przez listy
prosił Lizyasz z strony Zydow.
16 Były tedy od Lizyasza listy do Zydow
posłáne/ temi słowy nápisáne/ Lizyasz lu//
dowi Zydowskiemu zdrowia życzy.
17 Posłowie waszy Jan y Abesalon ktorzy
nam odniesli roskázania y żądania / ktore
k nam sa od was nápisáne/ żądáiąc nas á//
bychmy to vczynili co sie w nich zámyká.
18 A ták to co iedno słuszało oznáymić Kro
lowi iam mu okázał/ od ktorego cożkol//
wiek być mogło to iest wam dozwolono.
19 A iesliż wásze życzność w nászych rze//
czách záchowywać będziecie/ Ja nápotym
stháráć sie będę/ iáko bych był powodem
wszego dobrego z wászey strony.
20 Wszákoż o inych wszech rzeczach poda//
lem roskázanie thák tym iáko y moim pod//
słom/ co wam oznaymić maią.
21 Zátym sie mieycie dobrze/ Roku sto czter
dziestego ósmego Dioskorynta dnia dwu//
dziestego y czwartego.
22 Krolewski też záśie list/ ták sie miał sam
w sobie/ Krol Antyoch Lizyaszowi bratu
zdrowia życzy.
23 Gdyż ociec nász przeniesion iest do Bo//
gow / My chcąc aby ci ktorzy sa w kro//
lestwie naszym/ będąc w stanie spokoynym
postánowieni/ rzeczy swych pilnowali.
24 Y słyszac że Zydowie nie chcą przestáć ná
tey odmiánie/ ktora był na nie w miodl o//
ciec moy wedle zwyczáiow Greckich/ ow//
szem sie wolą trzymáć vstaw swych/ y dla
tegoż żądáią aby im ich práw pozwolono.
25 Przethoż my chcąc aby then narod żył
oprocz wszelkiego zámieszánia/ postánowi
lichmy aby im był kosciol przywrocen/ a o//
ni aby vżywali pospolitych vstaw przod//
kow swych.
26 Dobrze tedy vczyniesz iesliż do nich po//
slesz/ á dasz im na to rękę swą prawą/ aby
poznawszy nasze wolą byli dobrego serca/
a z weselem rzeczy swych vżywali.
27 List zaśie krolewski do ludu nápisan był
w ty słowá / Antyoch Krol stárszym Zy//
dowskim y inym Zydom zdrowia życzy.
28 Jesliż sie dobrze máćie/ ták iśćie iest iáko
chcemy/ á my też sie dobrze mamy.
29 Oznáymił nam Menelaus iżeście sie
wrocili do oyczyzny/ chcąc vżywać rzeczy
y zwyczaiow waszych.
30 A przetoż tym ktorzy do nas przyszli z
Jeruzálem áż do trzydziestego dnia Xan//
tyka prawica z bespieczeństhwem będzie
dána.
31 Aby Zydowie żyli wedle zwyczáiow y vs//
staw swych/ á żaden z nich nie będzie mieć
żadney przykrości w tych rzeczách ktore sie
działy z niebaczenia.
32 Posłałem tedy do was Menelausá aby
was ciesził.
33 Zatym sie dobrze mieycie/ Roku sto czter
dziestego ósmego/ Xántyká miesiącá dniá
pietnastego.
34 Przysłali thez y Rzymiánie do Zydow
list w takowe słowá nápisány / Quintus
Memmius y Tythus Mánlius posłowie
Rzymscy ludowi Zydowskiemu zdrowia
życzą.
35 Tych rzeczy ktorych Lizyász Krolewski
powinowáty wám pozwolił/ tych my thez
potwierdzamy.
36 Okolo tych záśie ktore ma oznáymić kro
lowi/ pilnie sie naradziwszy wnet ktorego
poślicie / abychmy to co wam iest potrze//
bno prze//

bno przełożyli/Abowiemći my iuż idziemy do Antyochiiey.

37 A przetoż im narychley niektore poslićie abychmy y my zrozumieli ktore też iest wásze zdanie.

38 Zátym sie dobrze mieyćie/Roku stoczterdziestego osmego/miesiacá Xántyká dniá pietnastego.

Kapitulá 12.

Lizyaß wráca sie do Tymoteußá Krolá 15. Káspin miásto poborzone od Judaßá. 20. Tymoteuß porażon. 32. Gorgiaß bitwy przegrał.

1. Hákowe gdy sie stały postánowienia Lizyasz iechał do krola/a Zydowie byli pilni oránia rol swoich.

2. Ale przełożeni onych mieysc Tymotheuszy Apolonius Genneowi synowie thákże Jeronim y Demofon/ á nád thy ieszcze y Nikánor z Cypru Książe niedopuszczáli im żyć spokoynie.

3. A przythym Joppitowie thákowa byli złość zbroili/ábowiem ngotowawszy okrety/ namawiali Zydy ony ktorzy mieszkáli v nich/ aby wsiedli do nich y z żonami swemi/ iákoby wiec z nimi żadnego nieprzyiacielstwá nie mieli.

4. Potym oni według pospolitego mieysckiego dekretu (iáko ći ktorzy strzegli pokoiu/y nic sie złego nienádziewáli) zezwolili ná to/ Ale oni záwiozszy ie ná głębia/ potopili ich/nie mniey iedno dwie ście człowieká.

5. O ktorym okrućieństwie nád narodem swym vczynionym gdy sie dowiedźiał Judás/ onym mężom ktkore przy sobie miewał roskazał wźiáć zbroie/y wzywał Boga sędźiego sprawiedliwego.

6. A ciągnął ná ony morderze bráćiey swey/ y zápaliwszy port wnocy y okrety popaliwszy/pomordował ony/ ktorzy byli ná onó mieysce zućiekáli.

7. Ale gdy go ku miástu nieprzypuszczono/ odćiągnął thák iákoby sie był zás z nowu wrocił/á áż do gruntu wszytko Joppitow miásto poborzył.

8 Zátymże gdy sie dowiedźiał/iż Jámnieńscy thákowąż złość bráćiey iego Zydom/ ktorzy z nim mieszkáli wyrządźić myślili.

9. Tedy ie tákże w nocy nászedszy port y z okrethy zápalił/ tak iż było płomień paláiący widáć w Jeruzalem/kthory sie świećił przez dwie ście y czterdzieści stáiań.

10 Z támtąd gdy sie ruszył ná dziewięćioro stáiań/ á zaćiągał droge Tymotheuszowi/ wyrwało sie nań przez pięć tysięcy Arabczykow z piećia set iezdnych.

11 A thák zwiodszy okrutna bitwe/gdy oni ktorzy z Judaszem byli zá pomocą Boską szczęśliwie á mężnie sobie poczynáiąc zwyćiężeni/Arabczycy Nomádowie prosili Judaszá/áby im dał swa prawice/obiecuiąc mu bydlá dáwać / á chcąc mu być nápotym y w inych rzeczách ku pomocy.

12 Y mniemáiąc Judász zá rzecz prawdźiwa / że mu w wielu rzeczách pożyteczni być mieli / dopuścił im tego że z nimi miał pokoy/ y tákże sobie rece dawszy/ oni odeszli do namiotow swoich.

13 Przyszedł też pod niktore miástho gdźie był mocny mosth / y murem było obtoczone/á nazywano ie Káspin/ w ktorym rozliczni narodowie mieszkáli.

14 Ci thedy ktorzy miásto ono trzymáli w mocnych murzech / y w spiżach/ kthorych mieli dosyć/vfáiąc/swowolniey y wszetecznie sie niż przystało záchowáli/ sromocąc rycerstwo Judaszowe/ y hániebnemi złorzeczeństwy im łáiáli/ kthorych sie powiedać nie godźi.

15 Ale Judaszowo rycerstwo / wzywáiąc możnego Páná świátá tego/ ktory oprocz táránow / y oprocz wszech przypraw woiennych* zá czásow Jozue podwrocił Jericho/ wnet gwałtownie á srodze dobywáło murow. * Jozue 6. v. 20.

16 Y wziąwszy miásthoż zá pomocą Bożą/ morderstwá z ktorych sie nikt słowy nie wyprawi tám okazáli / tak iż w onym podleglem ieźierze/ktore było w szerzą ná dwoy gu stháiań/zdało sie iż w nim pełno krwie pływało.

17 Z támtąd gdy odeszli przez siedm seth y pięćdźieśiath stáiań/ przyszli do Charáká do Zydow ktore zwano Tubeńczyki.

18 A nie ználeźli thám ná mieyscách onych Tymothenszá (bo iuż był z támtąd vszedł nic nie spráwiwszy) Lecz gdy on thám ná niektorym mieyscu obronnym osádźił bászte służebnemi/

19 Tedy Dozyteusz y Sozipáter ktorzy byli w woyscze Máchábeuszowym Hetmány tám szli/á ony co ie był Tymotheusz ná báśćie pozostháwił / pozábiiáli wiecey niż przez dźieśieć tysięcy mężow.

A Máchábey-

20 A Mácháb ábryczyk też spráwiwszy woysko swoie / y zszykowawszy ie w huffce/ szedł sprawa przeciw Tymoteuszowi/ ktory z sobą miał sto y dwádzieścia tysiecy pieszych/á iezdnych dwa tysiaca y pięć set.

21 Lecz Tymotheusz dowiedziawszy sie że Judasz idzie / odesłał niewiasty y z dźiećmi / y z inemi potrzebami woiennemi ná baszte ktora zwano Karnium / iż mieysce ono było niedobyte / á trudny był przystęp do nie° dla ciasnych mieysc ktore ze wszech stron miała około siebie.

22 Gdy sie tedy pierwszy huff Judaszow vkazał / przypadł ná nieprzyiacioły thaki strách/ á przyszłá taka trwoga/ gdy sie im on vkazał kthory wszytko widźi/ iż tuż tył podali á gwałtownym pędem iedni drugie rozrażali/ y wczasć ie siekami bili / á sami sie mieczmi swemi przebadali.

23 Y tákże gdy ich Judas tym pilniey dogánial/ siekąc złosniki ony/ tedy ich pomordował o trzydzieści tysięcy mężow.

24 Támże gdy Tymoteusz wpadł ná Dozyteuszá y Sozypátrá/ bárzo ich chytrze prosił/ aby go żywo wypuścili/ dla tego iż v siebiemiał wiele ich rodzicow y bráćia niekthorych/ gdzie wiec ieśli by on zabit był/ tedy by też tám oni zostáć musieli.

25 A przeroż gdy im długiemi słowy wiárę przyrzekał / a ślubił im wrocić ie cało/ tedy go puścili/ dla bráćiey swych zdrowia

26 Potym Machábeyczyk ciągnął do Karnium/ y do Atargacyum a tam zabił pięć y dwádzieścia tysięcy ludzi.

27 A tak gdy ći zuciekali / y nágłowe byli porażeni/ thedy Judas obrocił woysko do Efron miásta obronnego/ Ktore Lizyasz y wielka wielkość narodow rozliczných trzymali/ gdzie mężni młodzieńcy / stoiąc ná murzech mocnie sie bronili gdźie tham były thárány y ine do szturmow przyprá wy.

28 Ale oni wzywáiąc Bogá wszechmocnego/ kthory moca swa kruszy nieprzyiacielskie siły / wzieli moca miastho / á onych ktorzy thám w nim byli pozabiiali przez dwadzieścia y pięć tysięcy.

29 Stamtad sie ruszywszy przyszli do Scytopolim / ktore iest od Jeruzalem nászesći set stáian.

30 Gdźie Zydowie ktorzy tám mieszkali dáiąc świadectwo / iáka im dobra wola Scytopolanie okázowali/ y z iaka ie ludzkośćia przyimowali czásu vtrapienia.

31 Tedy też oni dźiękowali im / napominaiąc ie/ aby napotym też dobrawola nad narodem ich okázowali / Stámtad tedy vdáli sie do Jeruzalem / gdy iuż miał nastháć vroczysty dzień świety.

32 Odprawiwszy tedy swieto ktore zowá świątki / ruszyli woyne przeciw Gorgiászowi Hetmanowi Idumeyskiemu.

33 Ktory też przeciw nim ciągnął ze czterma tysiecy pieszych y czterma sty iezdnych.

34 A thák zwiodszy bitwe przydało sie/ iż bárzo mało Zydow poległo.

35 Jeszcże ktemu niektory Dozyteusz ieden z hufu Bácenorowego człowiek rycerski y mężny/ trzymał Gorgiaszá/ vchwyciwszy gozá száte ie°/ y wiodł go mocnie, chcąc ták żywo poimáć złosnika onego/ Lecz niektory rycerz Tracenski náiechawszy nań odćiał mu ramie/ á zátym Gorgias vciekł do Máresá.

36 A gdy bitwá dłużey stálá rycerstwá Ezdrynowego/ ták iż też iuż byli ná dmor o wáni/ tedy Judas wzywał Pana / aby sie on sam okazał być pomocnikiem/ y Hetmánem oney bitwy y walki.

37 Y począwszy rzecż iezykiem przyrodzonym/ a pieśń głosno spiewáiąc / z trzaskiem wtargnął miedzy rycerstwo Gorgiaszowe / ták iż przed nim biegać musieli.

38 Tedy Judas pozbierawszy swe rycerstwo/ przyszedł z nimi do miásta Odollam/ kędy gdy nastał dzień siodmy/ wedle zwyczáiu oczyściwszy sie świecili Szábath.

39 Potym dniá drugiego Mácháb eyczycy gdy to powinność ich była/ przyszli aby pobrali ciáłá ludu swego/ a iżby ie z powinnemi wátemi składli w grobiech oycowskich.

40 Támże ználeźli pod szatámi onych zabitych niektore rzeczy ktore Jamnieńskim bałwanom ofiárowane były/ á ktore były Zydom w zakonie zapowiedźiane/ z tąd wszyscy iawnie obaczyli / iż dla tego byli porażeni.

41 A ták wszyscy wysławiali spráwe sędźiego spráwiedliwego/ kthore rzeczy skrythe iawnemi czyni.

42 Vdawszy sie tedy ná modlitwy / prosili áby był zgładzon on grzech do końcá ktory sie był stał/ Támże on zacny Judasz wszytki ine z onego mnosthwá nápominał/ áby sie czystemi y cálemi od grzechu záchowáli/ widząc iawnie oczyma swemi/ co sie było przydáło dla grzechu onych pobitych.

43 Tedy pothym wybrawszy z podathku o dwá thysiáca dragm srebrá posłał ie do Jeruzálem ku sprawowániu ofiáry zá grzech bárzo dobrze y vmieietnie tho czyniąc/ iáko ten ktory to myślił o zmartwych wstániu.

44 Abowiem by sie był nie nádźiewał że oni ktorzy byli pobici zmartwych wstáć máią/ tedy

tedyć by to była rzecz prożna/ y niczemna/ czynić iákie modlitwy zá vmárłe.

45 Nad to iż obaczał/ że tym ktorzy pobożnie z świátá zeszli/ zacny to vpominek miłośći był zostáwiony.

46 (Pobożne á świete rozmyslánie) czynić oczyśćienie za vmárłe áby byli od grzechu rozwiązáni.

Kapitulá 13.

1. Przyśćie Antyochá do Zydostwá. 4. Spráwiedliwa pomstá nád Menelausem. 23. Rodok podan do więzienia.

1. Gku potym stho czterdźiestego y dźiewiątego/ dano znáć Judaszowi/ Iż Antyoch Eupator ciągnie z woyskiem do Zydostwa.

2. A z nim Lizyasz przednieyszy sprawcá/ nád wszytkimi rzeczámi przełożony/ ktemu iż obadwa máia woyská Grekow stho y dźieśieć tysiecy/ á pięć tysiecy iezdnych/ y trzysthá/ przythym słoniow dwádźieśćia y dwá/ á wozow z kosámi trzysthá.

3. K nim sie też był przyłączył y Menelausz ktory Antyochá z wielką chytrośćią nápominał/ nie rádzac o záchowánin oyczyzny/ owszem sie nádziewáiac/ że miał państwá dostąpić.

4. Ale on Krol nád krolmi/ wzruszył serce Antyochowe/ przećiw złosnikowi onemu/ iż gdy Lizyasz okazał/ że on był powodem wszego złego/ thedy go roskazał záwieść do Bereá áby tám zginął zwyklym obyczáiem.

5. Abowiem thám ná mieyscu onym była wieżá ná piáćdźieśiąt lokiet pełna popiołu/ ktora też miáłá przyprawę wkoło sie obracáiąca/ á zewszad w on popioł przykro rzucáiąca.

6. Támći onego ktorego skázano o świętokradztwo/ ábo ktory też co złego vczynił/ wszyscy spychali ná strácenie.

7. Stáło sie tedy ták iż on złośćiwy człowiek Menelaus tákowa śmiercią vmárł/ áni go pogrzebiono.

8. Y słusznie/ ábowiem ten ktory sie ważył wielkich grzechow przećiw ołtarzowi ná ktorym był ogień y popioł poświęcony/ tenći też zginął w popiele.

9. Potym przedsie Antyoch szedł z sercem zástrozonym/ chcąc okázáć daleko sroższe rzeczy nad Zydy/ á niżli co kiedy czynił ociec iego.

10 O tym gdy sie dowiedźiał Judasz/ przykazał ludowi áby we dniu y w nocy wzywali Páná/ iż ieśli kiedy pomagał/ áby teraz tym więcey dał ratunek tym/ ktorym szło o zakon/ o oyczyznę/ y o kośćioł święthy.

11 A iżby ludowi swemu kthory sobie teraz maluczko wytchnął nie dopuszczał przyiść w poddáństwo okrutnym pogánom.

12 Tho gdy wszyscy społu czynili/ á miłosiernego Páná z płáczem y z posthy przez trzy dni vsthawicznie vpadszy wzywáli/ tedy ie Judasz nápominał áby byli po gotowiu.

13 A on thez szedszy osobno z stárszemi/ vczynił rade przedtym niżby woysko Krolewskie wtárgnęło do Zydostwá/ á niżliby miásto wzięto/ áby wyszli máiąc vfánie w ratunku Boskim/ á walczyli o wszytki swe rzeczy.

14 A ták poruczywszy wszytko wmoc Páná wszego świátá nápominał lud swoy/ áby o zakon/ o kośćiol/ o miásto/ o oyczyzne/ y o rzecz pospolitha możnie/ áż do śmierći boiowáli/ Y zátoczył oboz v Modynu.

15 Y dawszy ludowi swemu miásto hásłá zwycięstwo Boże/ obrawszy sobie co czyssze młodźieńce/ wthárgnął w nocy do námiotu Krolewskiego/ á pomordował w obożie/ cztery tysiące mężow/ y zábił co ná przednieyszego słonia/ z rotą onych kthorzy ná nim byli w wieży.

16 A ták vczyniwszy pełno strachu y trwogi w obożie/ á szczęśliwie sobie w rzeczách swych poczawszy/ vszedł z ludem swym.

17 To gdy sie stáło/ y iuż sie thez rozednieważ poczęło/ tedy Pan był mu ku pomocy obrona swoia.

18 Y obaczywszy Krol á vczuwszy śmiáłość Zydowską/ pokuszał sie chytrośćią o niektore mieyscá.

19 Y położył sie obozem v Betsuram/ ktore było obronna twierdza Zydowską/ wszákoż go przedsie odegnano y szkodzono że go wszędźie vbywało.

20 A onym zásie kthorzy sie tám byli zámknęli Judas śpiże dodawał/

21 Ale Rhodok ktory był z woyská Zydowskiego/ wszytki rády thaiemne oznaymował nieprzyiaćielom/ A thák vczyniwszy około tego pilne pytánie/ poiman iesth/ y wrzucon do więzienia.

22 Potym powtore Krol vczynił rokowánie z Bethsurczány/ á dawszy sobie z nimi rece odszedł z támtąd.

23 Zátym zwiodł bitwę z Judaszem/ y porażon iesth/ á dowiedziawszy sie iż Filip/ ktorego był zostáwił nad wszytkimi spráwámi w Antyochiey/ odstąpił od niego/ záfrásował sie/ y poddał sie w pokorę Zydom/ y przysiągł ná wszytki iakie kolwiek chćieli postánowienia/ y przyiął pokoy/ á ofiárę spráwował/ y zacnie kośćiol vczćił/ okázuiąc łáskę przećiw zakonowi.

24 Zátym przyiawszy wdzięcznie Máchábeuszá postánowił go stárostą/ od Ptolemáidy áż do Gergeńczykow/ y do Hegemonidy.

25 Potym gdy przyćiągnął do Ptholemáidy/ ználazł Ptholemeydczány/ iż niewdzięcznie przyimowali onego posthánowienia/ ábowiem mu zá złe mieli/ iákoby zgwałćił namowy.

26 Ale Lizyasz wstąpiwszy ná stolicę bárzo dobrze wszytkę rzecz obmowił/ á vśmierzył y vbłagał ie/ y wrocił sie do Antyochiey/ á tymći sposobem stáłá sie oná Krolewska wyprawá na woynę y wrocenie ná zad.

KApitułá 14.

26. Demetryußá pobudza Alcymus áby Zydom złamał przymierze ktkore z nimi Hethman iego postánowił.

1. Potym po trzech lát przyszłá wieść Judaszowi/ iż Demetryusz syn Seleukow z bárzo wielkim woyskiem/ y z okręty/ vbiegł port Trypolitáńskí.

2. A wziąwszy ziemię zábił Anthyochá y sprawcę iego Lizyasza.

3. Tedy niektory Alcymus/ ktory przed tym był ná vrzędzie káplánskim/ á kthory zá onych cżásow dobrowolnie wziąwszy thowárzystwo z pogány splugawił sie/ rozumieiąc iż iuż dáley nie miał nádźieie żadney o zdrowiu swym/ áni przystępu żadnego ku oltarzowi świętemu.

4. Przyszedł ku Krolowi Demetryuszowi/ roku sto piećdźiesiątego pierwszego/ przyniosszy mu koronę złotą/ przytym pálmę/ á nád to kilká gálązek osobliwych z kośćiołá/ wszákoż onego dnia został w milczeniu.

5. Potym vpátrzywszy czás száleństwa swemu gdy był od Demetryusza wezwan do zgromádzenia/ á pytano go około postánowienia rzeczy/ y iákie były rády Zydowskie.

6. Tedy on ták odpowiedźiał/ Ci Zydowie ktorezowa Azydeyczyki/ ktorych Hetmánem iest on Judasz Máchábeyczyk/ wzruszáią walki y niesnáski/ á niedopuszczáią krolestwu zostáć w pokoiu.

7. A dla tegoż ia będąc zlupiony z dosthoieństhwá/ przodkow moich/ á mianowićie z kapłáństhwá wielkiego/ tum sie iuż vćiekł.

8. Naprzod dla thego/ ábych był wiernie pilen pożytkow Krolewskich/ potym theż ábych radźił około mieszczan moich/ ábowiem dla nie opatrznośći tych ktorem wyższey wspominał/ wszytek nász narod wielkiem nieszczęśćiem/ y nędzami iesth vćiśnion.

9. O czym wszythkim gdy sie ty Krolu dowiesz/ tedy ziemi nászey y narodowi wedle twey ludzkośći/ z ktorąś gotow wszythkim rádźić będźiesz.

10 Abowiem pokadći stawa Judaszá/ żadnym to sposobem być nie może/ áby thy rzeczy miały zostáć w pokoiu.

11 To gdy powiedźiał/ tedy y drudzy przyiaćiele/ łácwie sie dawszy przywieść ku niepryiaźni przećiw Judaszowi/ zápalili Demetryusza ku gniewu.

12 A ták nátychmiast wezwawszy Nikánorá ktorego był przełożył nad słoniámi/ postánowił Hethmánem do Zydostwá/ y posłał go.

13 Dawszy mu tákie mándaty/ áby Judaszá zabił/ y towárzysze iego rozproszył/ á Alcymá áby postánowił wielkiego kośćiołá nawyższym káplanem.

14 Tedy pogáni kthorzy byli od Judaszá z Zydostwá wygnáni/ zgromádzali sie iáko ptádá ku Nikánorowi/ mniemaiąc iż nedze á vhtrapienia Zydowskie miały być szczęśćiem ich.

15 Oni záś dowiedziawszy sie o przyśćiu Nikánorowym y o wyprawie pogánow ná woynę przećiw sobie/ posypáli sie prochem y prosili onego/ ktory lud swoy postánowił sobie/ na wieki/ áby ták iáko záwżdy áż po thad zacnemi cudámi oblicżności swoiey/ bronił dźiedźictwá swego.

Potym zá

16 Potym zá roskázániem onego Hethmá/
ná swego/ zárázem ruszyli sie z tamtad á
przyszli do Dessau miásteczká/ áby tham
zwiedli bitwe z nieprzyiácioły.
17 Tám Symon brat Judaszow gdy przy
szedł áby sie potkał z Nikanorem/ przelekł
sie nieco/ iż thák predko nieprzyiáciele rći/
chneli.
18 Wszákoż iż słyszac Nikanor/ iákiey mo
cy w pothykániu o oyczyznę/ y iákiego
śmiálego serca towárzysze Judaszowi v/
żywali/ bał sie wdáć zdrowia swego w nie
bespieczeństwo.
19 Y dla tegoż Posydoniuszá y Teodocyu/
szá/ y Mátyaszá posłał aby sobie spolu re/
ce dáli.
20 Gdy tedy miedzy nimi były długie około
tego namowy/ á Hethman przełożył one
rzecz przed ludem/ tedy sie wszyscy społecz/
nie zezwoliwszy przyjęli tho postánowie/
nie.
21 Przythym náznáczyli dzień w ktoryby
mieli czynić namowy miedzy soba/ ktore/
go to dniá wyszli obádwa Hetmani/ y po/
stáwiono im stolice.
22 Ale Judasz rozsádził lud zbroyny ná
mieyscách pewnych áby byli pogotowiu/
by sie snadź iáki gwałt niewszczał od nie/
przyiaciół/ y tákże mieli miedzy soba spo/
kóyne namowy.
23 Pothym Nikánor mieszkał w Jeruza/
lem/ á nic nie czynił nieprzysthoynego/
owszem ono wielkie woysko zebráne roz/
puścił.
24 Y rad zawżdy widział Judaszá/ serde/
cznie go miłuiac.
25 Y prosił áby żonę poiał/ á sthárał sie o
dziateczki/ A thák poiał żonę y żył spokoy/
nie.
26 Tedy Alcymus widzac miedzy nimi spo
leczną miłość/ y rozumieiac iákie posthá/
nowienie vczynili z soba/ iechał do Deme/
tryusza/ y oznáymił mu co Nikanor my/
ślił/ daleko ináczey od iego postháno wie/
niá/ abowiem zdrayce krolestwá iego Ju
daszá postánowił namiástkiem iego.
27 A ták Krol wzruszony gniewem/ á po/
budzony złośćiwemi potwarzámi człowie
ká złego/ pisał do Nikánorá/ że nie wdzię
cznie przyimował onego przymierza/ á
kthemu/ aby mu Máchabeuszá związáne/
go thym rychley posłał do Antyochiey.
28 Tho zrozumiawszy Nikánor/ zástráso/
wał sie/ nie wdzięcznie tego przyimuiac/
iżby miał złámáć przymierze z onym czło/
wiekiem/ ktory mu w żadney rzeczy krzy/
wdy nie vczynił.
29 Ale iż mu sie nie zdáło w tym sie przeciwić
Krolowi/ czyhał ná tho iákoby chytrze o/
byczaiem rycerskim/ te rzecz odprawić.
30 Potym Máchabeusz obaczywszy/ że sie
z nim Nikanor srożey obchodził/ á okru/
tniey mu sie zachował niżli był zwykł/ ro/
zumieiac iż ta srogość nie z dobrego serca
pochodziła/ zebrawszy nie málo ludu swe
go schronił sie przed Nikánorem.
31 Ale on gdy obaczył/ iż iesth známienicie
á chytrze od męża onego oszukan/ wszedł
do onego swietego á wielkiego kościołá/
a gdy kápłani sprawowali zwykłe ofiary/
roskázał im áby mu wydali męża onego.
32 Tedy oni potwierdzaiac przysięgą/ po/
wiedzieli/ iż nic nie wiedzą o onym ktore/
go szukano/ ale on rękę zciągnawszy prze/
ciw kościołowi ták przysiągł.
33 Powiedaiac: Jeśliż mi nie wydácie Ju
daszá związánego/ tedy ia ten dom Boży
położe rowno z ziemią/ á ołtarz rosypie/ y
zbuduie ná thym mieyscu zacny kościoł
Bachusowi.
34 Thorzekszy szedł precz/ á kápłani pod/
niosszy ręce swe w niebo wzywáli onego
ktory był wiecznym obrońca narodu ich/
mowiac temi słowy.
35 Ty wszech rzeczy Pánie/ niczego nie po
trzebuiesz/ á wszákoż iżes chćiał mieć ko/
ściół tu mieszkániu twemu/ miedzy ná/
mi postáwiony/
36 Terazże Swiety wszey świątości Pá/
nie/ záchoway ten dom twoy teraz oczy/
ściony/ áby nie był splugáwion ná wieki/
á zatkay kázde vstá niesprawiedliwe.
37 Przytym niektory z stárszych Jerozolim
skich Razys/ był oskárżon przed Nikáno/
rem/ á ten mąż był vmiłownik miástha/ y
v wszytkich miał dobre słowo/ á dla oney
życzności/ nazywan był oycem Zydow/
skim.
38 Abowiem on za pierwszych czásow gdy
sie strzegł obcowaniá pogáńskiego wyda/
wał zápalczywa chćia serce y zdrowie
swe za Zydostwo/ okázuiac státecznie co
to iest być Zydem.
39 A thák chcąc Nikánor okázáć iákiego
był serca przećiw Zydom posłał pięć set
drabow áby go poimali.
40 Abowiem mniemał iż poimawszy go
miał Zydom wielki rzeźń vczynić.
41 A ták gdy ona wielkość chćiała pod nim
wźiąć zameczek/ y dobywáiąc drzwi gwał
tem w branach/ on roskázał dla nich ogień
zápalić w branie/ á widząc że był ze wszad
ogárnion/ przebił sie mieczem.
42 Wołac zacnie vmrzeć/ á niżli wpáść w

wrcelnośći złośćiwych/ á cierpieć nieſłuſz-
nie złorzeczeńſtwá przećiw zacnośći naro
du iego.

43 Ale gdy przed kwápieniem wielkim zá-
dał ſobie ráne nie záraz ſzkodliwa/ gdy ſie
iuż lud wrywał we drzwi/ wbiegſzy smie
le ná mur/ mężnie z gory ſkoczył miedzy o-
ne wielkość.

44 Ktorzy ſie mu prędko roſkoczyli daw-
ſzy mu plác/ takiż w pośrzodek ſpadł ná
brzuch.

45 A tak gdy ieſzcze dychał będąc ſercá zá-
palonego/ wſtał/ chociaż z niego krew ćie-
kłá iáko żrzodło/ y ácz był ćieſzko zránion/
przeſzedł wſkok przez on lud.

46 Tedy ſtánawſzy ná niektorey ſkále przy
krey/ iuż práwie przez krwie/ vchwyćiwſzy
obiemá rękomá wnętrznośći ſwoie/ wy-
wlokł ie/ y rzućił miedzy lud proſząc Páná
w ktorego mocy ieſt żywoty duch/ aby mu
go potym záſie przywrocił/ á tymći ſpoſo-
bem dokończył żywotá.

Capitulá 15.

5. Bluźnierſtwo Nikánorowe. 8. Nápominánie.
21. Y modlitwá Judaßowá. 28. Nikanor porażon.
36. Dzień świety vſtáwiono. 39. Obmowá tego co
ty kſięgi piſał.

1. Gdy ſie Niká-
nor dowiedźiał/ że Ju
daſz z ludem ſwoim
był ná niktorych mie
ſcách w Sámáryey/
vrádźił iż ſie na nie
mial wtházgnąć w
dzień odpoczynienia/
gdyby ſie nawiecey vbeſpieczyli.

2. Tedy Zydowie ktorzy z przymuſzenia z
nim idź musieli/ powiedźieli mu żeby ſie
thák okrutnie á nieludzkie nie ſrożył/ ále
iżby dniowi chwálebnie á zácnie (od tego
ktory wſzytko widźi) poświęconemu pocz
ćiwość záchował.

3. Ale on złośnik pytał/ ieſły był ná niebie
iáki mocarz/ coby roſkázał obchodźić dzień
ſobotny.

4. A gdy to oni twierdźili/ że był w niebie
Pan żywy/ á bárzo mocny ktory roſkázał
obchodźić dzień ſiodmy.

5. Tedy on záſie powiedźiał/ iżem ia też ieſt
drugim ták mocnym ná ziemi iż roſkażuie
brać zbroie/ áby ſie doſyć ſthało ſpráwam
Krolewſkim/ á wſzákoż nie przyſzedł kte-
mu/ áby był mogł doſyć vczynić oney ſwey
nędzney rádźie.

6. Y chociaż był Nikánor w ſwey wielkiey
hárdości ták wywyżſzony/ myſląc iż miał
nád wſzytkimi hufy Judaſzowymi zwy-
ćięſtwo otrzymáć.

7. Ale Machabeuſz vſthawicznie vfalze
wſzythka nádźieia iż miał mieć rátunek
od Bogá.

8. A dla tegoż lud ſwoy napominał/ áby ſie
nie bali przyſćia pogánow/ ale áby mieli
ná pámięći ony wſpomożenia im z niebá
podawáne/ kthemu áby oczekawali przy-
ſzłego rátunku y zwyćięſtwá od wſzechmo
cnego.

9. Nád to ćieſzył ie z zakonu y z prorokow/
przypominaiąc im bitwy ktore otrzymá
wali.

10 Y vczynił ie thym ochotnieyſze/ á pobu-
dźił w nich ſercá dobre/ okázuiąc im przy-
thym przymierza złośćiwie przez pogány
połamáne/ y przyſięgi zgwałcone.

11. Y tákże káżdego z nich vzbroił/ nie thák
bronią tarczą ábo drzewcem/ iáko onymi ſło
wy y przenalepſzym napominániem/ á ná
oſtátek powiedáiąc im ſen wiáry godny/
bárzo ie rozweſelił.

12. Abowiem ſie mu thák dáło widźieć/ Iż
Oniaſz ktory przed tym był ná vrzędzie
nawyżſzego kápłáńſtwá/ człowiek dobry/
y pocźćiwy/ wdzięcznego weyźrzenia/ y
ſtáthecznych obyczáiow/ człowiek oſobli-
wey wymowy/ á ieſzcze iákoż od młodości
we wſzech cnothách ćwiczony/ iż ſie modlił
zá wſzytko zgromadzenie Zydowſkie wy-
ćiągnawſzy rece ſwe.

13. Potym też widźiał męża ſiwego/ y wiel
ce powáżnego/ nieiáka dźiwna á zacna
wielmożnośćia ná wſzem ozdobionego.

14 O ktorym kiedym Oniaſzá pytał/ thedy
mi powiedźiał/ Thenći ieſt on vmiłownik
bráćiey ktory wiele dobrego życzy ludowi
y miáſthu świętemu/ Jeremiaſz on Pro-
rok Boży.

15 Tedy támże Jeremiaſz ſćiągnawſzy re-
ke práwa/ podał Judaſzowi mieczż złoty/
á podawáiąc ták mowił.

16 Weźmiż then mieczż świety zá vpominek
od Bogá ktorym zrániſz nieprzyiácioły.

17 Temi ták bárzo miłemi namowámi Ju
daſzowemi/ ku pobudzeniu pilnieyſzemu
ku cnocie/ y ku dodániu ſerca dobrego lu-
dźiam młodym będąc vtwierdzeni/ vmy-
ſlili żadnych obozow nie ſthánowić/ ále
śmiele wtargnąć/ y z wielką mocą potykáć
ſie wręcz/ oſthathecznie vradźili/ gdyży o
miáſto/ y o rzeczy świethe/ y o kośćioł iuż
im ſzło o płatne.

18. Abowiem iuż mnieyſzy wzgląd v ſiebie
mieliná

mieli ná żony/ na dźieći/ ná bracia y ná powinowáte swoie/ ale wiecey á osobliwiey obawiali sie o on kościoł świety.

19. Tákże y oni ktorzy w mieśćie byli pozostháli/ nie w mnieyszym frásunku byli/ rozmyśláiąc o onym potykániu polem.

20 A thák gdy iuż wszyscy oczekawáli áby sie bitwá sthoczyłá/ y áby było potykánie w ręcz z nieprzyiaćioły/ ktorych też iuż woysko było zszykowáne/ y ony zwierzętá ná mieyscu pewnym postáwione/ iezdni tákże stáli spráwa ná rogu.

21 Tedy Máchábeusz gdy obaczył hufy przystępuiące/ y rozmáite przyprawy woienne/ á srogość zwierząt/ ściągnawszy w nie bo ręce prosił Páná kthory dźiwne cudá spráwnie/ á ktory vmie nie zbroiámi zwycięstwo spráwić/ ále iáko sie onemu zda/ obrocić ie ná ty ktorzy sa tego godni.

22 Y modlił sie ták tymi słowy/ * Panie ty ktorys zá Ezechiasza Krolá Judskiego ze słał Aniołá twego/ ktory w woysćie Sennácherybowym zámordował sthо ośmidźieśiąt y pięć tysięcy ludu rycerskiego.

23 A ták y teraz Panie niebieski/ spuść Aniołá dobrego áby szedł przed námi ná postrách y ku zátrwożeniu ludu tego.

24 Ktorzy sie złośćiwie tárgnęli ná świety lud twoy/ niechżeć beda rámieniem twoim potłoczeni/ á ták tymi słowy vczynił koniec modlitwie swey.

25 Gdy tedy Nikánor nástępował z ludem swym/ spiewáiąc pieśni woienne/ y trąbiąc ku potykániu.

26 Tedy też hufy Judaszowe z modlitwámi y z prożbámi zwiedli bitwę z nieprzyiaćioły.

27 Y thákże rękámi boiowáli/ ále sercem proszac Bogá/ porażili trzydźieści y pięć tysięcy ludźi/ á z iawney obliczności Bożey bárzo sie rozrádowali..

28 A gdy iuż oney zwiedźioney bitwy dokończyli/ y z weselem sie wrácali/ obaczyli iż Nikánor ze wszytkimi swemi zbroiámi był ná głowę porażon.

29 Tedy wielki krzyk y wołánie vczyniwszy/ chwalili głosem oyczystthym Bogá wszech namocnieyszego.

30 Potym on ktory nád wszytko ták ciáłem iáko y śmiáłością był pierwszym obrońcą mieszczan swoich/ y ktory po wszytek czás wieku swego záchował życzliwość przeciw narodowi swemu/ then vćietą głowę Nikánorowi/ y rękę z rámieniem/ roskázał odnieść do Jeruzalem.

31 Pothym sam thám przyszedszy/ zezwał lud swoy/ á sthánawszy z kápłany przed ołtarzem/ wezwał też y tych ktorzy zamek trzymali.

32 Y vkazał im głowę złośćiwego Nikánorá/ á przythym spotu y rękę człowieká złorzeczącego y bluźniącego/ kthora był ściągnął ná dom Bogá wszechmocnego/ hárdźie sie iáchlubiąc.

33 Przytym thęż y ięzyk złośćiwego Nikánora rozćiethy pokawálcu/ roskázał rozmiotáć ptákom/ á drugie rzeczy/ ná znák iego szaleństwá/ záwieśić przećiw kościołowi.

34 Tedy wszyscy obroćiwszy sie ku niebu/ nazacnieyszego Páná wysławiali chwálebnie mowiąc: Błogosławiony iest then ktory kościoł swoy zachował niesplugáwiony.

35 Záwiesił też Judasz głowę Nikánorowę z zamku áby wszyscy ná nie páthrzyli/ ná znák zacny od Bogá rátunku dánego.

36 A thák wszyscy zá społecznym zezwoleniem/ postánowili áby on dźień nie był ták zániechan nieznácznie y nie sławnie.

37 Ale żeby gi známienićie świećili dniá trzynástego/ w dwunástym mieśiącu ktory ięzykiem Syryyskim názywáią Adár/ pierwszy dźień przed dniem Márdocheuszowym.

38 A thák co sie tknie rzeczy Nikánorowych/ gdy tákowy koniec wźiely/ á od onego cżásu miásto było w mocy Żydowskiey/ á przethoż y ia ná tym mieyscu vczyniłem koniec pisániu swemu.

39 A ieśliż dobrze á iáko przystuszy historyiey/ tedym ták chćiał/ ieśli też po prostu á niedostátecznie/ tedyć to iest ilem doydź mogł.

40 Abowiem iáko wino piwszy sámo w sobie/ á potym záśie wodę iest rzecż przećiwna/ ále wino z wodą zmieszáne iesth przyiemne y wdźięczna roskosz przynoszące/ ták też iest wdźięczny sposob historyiey tym co cżytáią/ gdy sie wyprawi ochędożnie. A ták tu iuż niech będźie koniec.

Ꝑ

Dokończenie Ksiąg Ktorezowa
Apokryfa.

Kiegi Wo:
wego Teſtámentu.

BIBLIOT.
SYNODI
EVANG.-REFORM. VILNENSIS.

inches 1 2 3 4 5 6 7 8
cm 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19
Kodak Color Control Patches
© Kodak, 2007 TM: Kodak
Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black

Ewánielia Swieta Jezusá Krystusá/ktorą Matheuß Swiety nápisał.

Rapitu. I.

1. Narod Krysthusow wedle ciáłá. 18. Poczęt iest z Duchá świethego/ á narodzon z panny Márycy/ y názwan Emmánuel.

1. Oć iest *[B] wypisanie narodu Jezusá Krystusá syna [C] Dawidowego/ syna Abrahámowego.

2. † Z Abrahámá poszedł Izáák/ ″ z Izaáka poszedł Jakob/ a ℣ z Jakobá poszedł Judá y bráćia iego.

3. Z Judy poszedł Fares y Zará z [D] Thámár/ z Fáresá poszedł Ezrom/ z Ezromá poszedł Arám.

4. Z Arámá poszedł Aminádáb/ z Aminadábá poszedł Náasson/ z Náassona poszedł Salmon.

5. Z Salmona poszedł Boos z Ráhab/ z Boosá poszedł Obed z Ruth/ á z Obed poszedł Jesse.

6. * Z Jessego poszedł Krol Dawid/ á † z Dawidá Krolá poszedł Salomon/ z tey ktora byłá przed tym żona Vryaszowa.

7. ″ Z [E] Salomoná poszedł Roboám/ z Roboama poszedł Abia/ z Abie poszedł Asá.

8. Z Asy poszedł Jozafát/ á z Jozafátha poszedł Joram/ á z Jorámá poszedł [F] Ozyasz.

9. Z Ozyaszá poszedł Joathám/ z Joáthamá poszedł Achas/ z Achasa poszedł Ezechiasz.

10. ℣ Z Ezechiasza poszedł Mánásses/ z Manasseśa poszedł Amon/ z Amoná poszedł Jozyasz.

11. * Z Jozyaszá poszedł Joákim/ á z Joakimá poszedł [G] Jechoniasz y bráćia iego/ gdy byli zaprowadzeni do Babilonu.

12. A po zaprowádzeniu do Bábilonu/ † z Jechoniasza poszedł [H] Salathyel/ ″ á z Salathyelá poszedł Zorobábel.

13. Z Zorobabelá poszedł Abiud/ z Abiudá poszedł Eliákim/ z Eliákimá poszedł Azor.

14. Z Azorá poszedł Sádok/ z Sádoka poszedł Achin/ z Achiná poszedł Elind.

15. Z Elindá poszedł Eleázár/ z Eleázárá poszedł Máthán/ á z Matana poszedł Jakob.

16. Z Jakobá poszedł [I] Jozef maż Máryey/ z ktorey sie národził Jezus/ ktory iest názwan [K] Krystus.

17. A ták wszytkiego [L] pokolenia ktore było od Abrahámá áż do Dawidá/ iest czternaśćie/ á od Dawidá áż do záprowadzenia do Bábiloniey/ pokolenia czternaśćie/ A od zaprowádzenia do Babiloniey áż do Krystusá/ pokolenia czternaśćie.

18. A narodzenie Jezusa Krystusa tákowe było/ ábowiem gdy mátká iego Marya byłá ℣ zmowiona zá Jozefá/ pierwey niżli sie [M] zeszli/ náleziona iest brzemienna z Ducha Swietego.

19. Tedy Jozef maż iey będąc sprawiedliwym/ y nie chcąc iey osławić/ chćiał ią potáiemnie opuścić.

20. A gdy on ty rzeczy myślił/ oto Anioł Páński vkazał mu sie we [N] snie/ mowiąc/ Jozefie synu Dawidow/ nie boy sie przyiąć Máryey zá małżonkę twa/ ábowiem to co sie w nicy [O] począło iest z Ducha swietego.

21. A oná porodzi synā/ * ktorego imie nazowiesz Jezus/ ábowiem on wybáwi lud swoy od grzechow iego.

22. A to sie wszytko stáło áby sie spełniło tho co iest powiedźiano od Páná przez Proroká ták mowiącego.

23. † Oto niektora pánna będźie brzemienna/ y porodźi syna/ y [P] názowiesz imie iego Emmánuel/ co ieślibys wykładał/ znáczy/ Bog z námi.

24. A Jozef ocuciwszy sie ze snu/ rzeczynił iáko mu był roskazał Anioł Páński/ y wźiął żonę swoie.

25. Y nie vznał iey/ ~ áż porodźiłá onego syna swoiego pierworodnego/ y názwał imie iego Jezus.

I Zydowie tylko przypominaią narod męzczyzn/ ále y narod Maryey tu sie zámyka/ gdyż byłá zmowiona za męża z pokolenia swego wedle zakonu.

K To iest/ pomázány od Boga aby dosyć vczynił vrzędowi ktory nazbáwiciela należy.

L To iest/ ći ktorzy sa zrodzeni.

℣ Luk. 1. v. 27.

M To iest/ pierwey niżli ia wźiął do domu swego.

N O śniech pátrz w ksiegách 4. Mo. 12. káp.

O W Greckim stoi národźito.

* Luk. 1. v. 31.

† Eśa. 7. v. 14.

P Niektorzy czytaią będą nazywáć.

~ Niektorzy miásto tego słowa áż/ wykładaią gdy/ dla błędu Helwidyanow/ ktorzy o dźiewictwie Máryey nic nie trzymáli.

a Tu opuszczeni są tu-[illegible]olowie/ á dla thego vkrocił liczby aby pothym rozdźielił ná troie czterna- 42. Krol. 20. v. 21. 1. Kron. 3. v. [illegible] * 2. Krol. 23. v. 34. 2. Kron. 36. v. 4. G Tego też zwano Joachin. trzymał práwo Krolewskie po wie[illegible]niu: Aczkolwiek ná ten czás byli niewolniki/ wszákże iednák Bog o- ścia to swoią spráwił/ iż ostátki páńst[illegible] Zydowskiego trwáły w domu Dawidowym áż do przyścia Kry- wego. † 2. Krol. 24. v. 6. 2. Kron. 36. v. 9. // 1. Kron. 3. v. 9. 1. Ezdr. 5. v. 2.

Kapitulá 2.

1. Krystus národzon w Bethleem/y chwalon od medrcow. 13. Przeniesion do Egiptu.19. Po śmierći Herodowey.20. Zásie wezwan do ziemie Izraelskiey.

* Luk.2. v.7.

1. *Gdy się był národził Jezus w Betleem mieście [A] ziemie Zydowskiey/za czás sow Heroda krolá/otho przyszli medrcy ze Wschodu słońca do Jeruzalem.

A Tho mowi á by była rozność miedzy Bethleem drugiem ktore by to w pokoleniu Zábulon.

2. Mowiac/Y gdzież iest on Krol Zydowski ktory się národził? ábowiesmy widzieli gwiazdę iego na wschodu słońca/y przyszlichmy chwalić go.

3. Co gdy vslyszał Krol Herod/był zátrwożon y wszythko Jeruzalem z nim.

4. Y zebrawszy wszytki Księżetá kápłańskie/y nauczyciele ludu/dowiedowal się od nich gdzie się miał Krystus národzić.

5. A oni mu rzekli/W onym Bethleem ktore iest w ziemi Juda/gdyż tak iest nápisano przez Proroká.

† Mich.5. v.2. Joan.7.v.42. B Ewanielistá nie przypomina tu proroctwá słowo od słowá/iedno to co ono w sobie zámyka.

6. † Y thy Bethleem ziemio Judska/nie iestes napodlerysze miedzy Księżety Judskimi/ábowiem z ciebie wynidzie wodz/ktory bedzie rzadził on moy lud Izraelski.

7. Tedy Herod wezwawszy potáiemnie onych medrcow/pilnie się wywiádowal od nich/ktorego czásu gwiazdá się vkazałá.

8. Y poslawszy ie do Bethleem/rzekł/Idźcie tám/á pilnie się wywiáduycie o dzieciątku/á nalazszy ie/oznaymićie mi/ábym ia thež przyiechawszy chwalił go.

9. Oni thedy wysłuchawszy Krolá/szli/á oto gwiazdá ktora byli widzieli ná wschodu słońcá/szłá przed nimi/áż przyszedszy stanęłá nád mieyscem gdzie było dziecątko.

10 A gdy vyzreli one gwiazdę/bárzo wielką rádością vrádowali się.

11. Y wszedszy w dom/nalezli dziecątko z Márya matką iego/á vpadszy ná ziemię/chwalili ie/á otworzywszy skarby swoie/ofiarowáli mu dáry/złoto/kadzidło y mirrę.

12. Wziawszy tedy roskazánie od Bogá we śnie/aby się nie wrácali do Heroda/inszą drogą odeszli do ziemie swoiey.

13. A gdy iuż byli odeszli/otho Anioł Páński vkazał się we śnie Jozefowi/mowiąc/Wstań/á weźmi dźiecątko y matkę iego/y vciekay do Egiptu/á bądź tam ázći opowiem/Abowiem thо przyidzie/iż Herod będzie szukał dźiecątká aby ie stracił.

14 A on ocuciwszy się/wziął dźiecątko y matkę iego w nocy/y poszedł do Egiptu.

15. Y thámże był áż do śmierći Herodowey/aby się spełniło to co Pan mowił przez Proroká/rzekąc/[a] Jam wezwał syná swoiego z Egiptu.

a Ozee.11.v.1.

16 Zátym Herod widząc iż go nágrádowali medrcowie/bárzo się rozgniewał/y posławszy kazał pomordować wszytki dźieći ktore były w Bethleem/y po wszytkich grániciách iego/ode dwu lath y młodsze/wedle czásu ktorego się był pilnie wywiedział od medrcow.

17. Tedy się wypełniło tho co iest rzeczono przez Jeremiasza Proroká mowiącego.

18 [a] Głos był słyszan w Ramie/ná rzekánie/płácz/y lkánie wielkie/Rachel płácząc synow swoich/nie chciała być pocieszoną dla tego iż ich niemasz.

a Jerem.31.v.15. c Herod odniósł on śmierć: Beniamitowie do wno przed tym mieli/ale tá powokrucieństwo nie mogło zawádzić Krysthusowi/aby krolować nie miał.

19. Ale po śmierći Herodowey/otho Anioł Páński we śnie vkazał się Jozefowi w Egiptćie/mowiąc.

20 Wstań á weźmi dźiecątko y mátkę iego/á idź do ziemie Izráelskiey/ábowiem ći ktorzy dźiecątku o żywot stali/iuż pomárli.

21. Tedy on ocuciwszy się/wziął dźiecątko y mátkę iego/y przyszedł do ziemie Izraelskiey.

22. Ale gdy vsłyszał iż Archelaus Krolował w Judzie ná mieyscu Heroda oycá swoiego/bał się tam iść/ale wziąwszy roskazanie o Bogá we śnie/odszedł w strone Galileiey.

A gdy

23 A gdy tám przyſzedł / mieſzkał w mieśćie ktorezowa Názáreth / áby ſie wypełniło to co ieſt powiedziano przez Proroki / Iż miał być názwan D Názáreyczykiem.

Rozdział. 3.

1. Vrząd / náuká / y żywot Janá Krzćićielá. 13. Krysthus okrzćon od Janá. 16. Potwierdzon od Oyćá ſwego.

1 * A Záonychczás sow B przyſzedł Jan krzćićiel przępowiedáiąc ná puſzczy Żydowſkiey.

2 Y mowiąc / C Pokutuyćie / ábowiem przybliżyło ſie D Krolestwo niebieſkie.

3 Gdyż ten ieſt on / o ktorym mowił Ezáiáſz prorok / rzekąc / † Głos wołáiącego ná puſzczy / gotuyćie drogę Páńſką / y proſte czyńćie ścieszkie E.

4 ‡ Thenże Jan miał odźienie ſwoie z ſierści wielbłądowey / y pás rzemienny okolo biodry ſwoicy / á pokarm iego E były ſzárańce y miod leśny.

5 ‡ Thedy wyſzło do niego Jeruzálem / y wſzytek kray okolo Jordanu.

6 Y byli krzćżeni w Jordanie od niego / F wyznawáiąc grzechy ſwoie.

7 A gdy widźiał wiele z Fáryzeuſzow y Sáduceuſzow przychodzących do krztu ſwego / rzekł do nich / * G Rodzáie żmiiow / y ktoż wam pokázał ábyśćie vćiekali od H gniewu przyſzłego?

8 Czyńćie tedy I owoce godne vpámiętánia.

9 A nie mniemáyćie ábyſie wam godźiło mowić ſámym w ſobie / † Oyćá mamy Abrahámá: Abowiem wam powiedám / iż może Bog y z tego kámienia wzbudźić dźieći Abrahámowe.

10 A iuż ſiekierá ieſt położona v korzenia drzew / † Przeto wſzelkie drzewo ktore nie czyni owocu dobrego / bywa wyćiete y w ogień wrzućone.

11 ‡ Jáć was krzćżę wodą ku vpámiętániu / ále ten ktory idźie zá mną / mocnieyſzy ieſt niż ia / ktorego nie ieſtem godzien nosić trzewikow / Thenći was okrzći Duchem ſwiętym y K ogniem.

12 Ktorego L łopátá ieſt w ręku iego / á bedźie wyczyśćiał boiowiſko ſwoie / y zbierze pſzenicę ſwoie do gumná / á plewy ſpali ogniem nie vgáſzonym.

13 † Thedy Jezus przyſzedł do Gálileiey do Jordanu ku Janowi áby był okrzćżon od niego.

14 Ale Jan mu nie dopuſzczał / mowiąc / Ja muſzę być okrzćżon od ćiebie / á ty idźieſz do mnie?

15 A Jezus odpowiedáiąc / rzekł k niemu / Zániechay teraz / Abowiem tak ſie nam godźi M wypełnić wſzytkę ſprawiedliwość / á thákże go zániechał.

16 A gdy był Jezus okrzćżon / wnet wyſtąpił z wody / á oto ſie otworzyły N iemu O niebá y widźiał duchá Bożego zſtępuiącego iáko P gołębicę / y przychodzącego ná ń.

17 † A oto głoſz niebios mowiący / Q Ten ieſt ſyn on moy / miły ná ktorym ia przeſtawam.

Rozdział. 4.

1. Dźiwny poſt Jezuſá Krystuſá ktorym był doświádczon / 3. y rozmáite pokuſy. 17. Pocżyna ſie okázowáć. 19. Y wzywa rybiſtwow.

1 * Thedy Jezus był záwiedźion od A Duchá ná puſzczą / B áby był kuſzon ode C diábłá.

2 A gdy D poſćił cżterdźieſći dni y cżterdźieſći nocy / potym łáknął.

3 Y przyſtąpiwſzy do niego ten ktory kuſi / rzekł / Jeſliześ ſyn Boży / rzećż / áby to kámienie ſtáło ſie chlebem.

4 Ale on odpowiedźiał / y rzekł / Nápiſano ieſt / † Nie ſámym tylko chlebem żyw bedźie cżłowiek / ále wſzelkiem ſłowem ktore pochodźi z vſth Bożych.

5 Tedy diábeł wźiął go do miáſthá ſwiętego / y poſthawił go ná wierzchu kośćiołá.

6 Y rzekł k niemu / Jeſliześ ſyn Boży ſpuść ſie ná dol: ábowiem napiſano ieſt / ‖ Iż Aniołom ſwoim przykáże o tobie / y bedą cię ná rękách nosić / ábyś kiedy nie otrącił nogi ſwey o kámień.

7 A Jezus mu rzekł / Záſie napiſano ieſt / ‡ Nie bedźieſz kuſił Páná Bogá twego.

† Márk. 1. v. 9. Luk. 3. v. 22.

M To ieſt / wßelákim obyczáiem záchować thо co ieſt poſtánowiono áby Bogu Oycu ſwemu zupełne poſłuſzeńſtwo oddał.
N To ieſt Janowi
O Aby ſie okázałá chwałá Krystuſowá.
P To znáczy ſthan krolestwá Krystuſowego ktore ieſt ſpokoyne y dobrotliwe.
† 2. Piotr. 1. v 17.
‡ Kolos. 1. v. 13.
Q Miłość y życzliwość Bogá oycá ieſth práwie w Krystuſie áby ná nas wyláná byłá w ktorych niemáſz nic iedno przyczyná gniewu y potępienia.

* Márk. 1. v. 12. Luk. 4. v. 1.
A To ieſt świętego.
B Dla tego chćiał podáć ty trwogi áby nam ſwoiem zwyćieſtwem zácnąchwałę ſpráwił.
C To ſłowo wykłáda ſie potwarcá ábo fałßywy oſkárżyćiel.
D Ten poſt był dźiwny iáko on Moyżeßow / á to dla vtwierdzenia náuki iego.
† W 5. Mo. 8. v. 3.

‖ Pſál. 91. v. 11.

‡ W 5. Mo. 6. v. 16.

8. Powtore wzial go diabel na gore
E To sie stało w widzeniu. wysoka/y E vkazał mu wszytki krolestwá świátá/y chwałe ich.
9. Y rzekł mu/Wszytki ty rzeczy tobie dam/iesli vpadszy chwalić mie bedziesz.
10 Tedy mu Jezus powiedział/Podź precz Szátánie/Abowiem iest napisano/*Bedziesz chwalił Páná Bogá twego/á iemu sámemu służyć bedziesz.
11 Y opuścił go diabel/á oto Aniołowie przychodźili y służyli iemu.
† Már. 1. v. 14. Luk. 4. v. 14. Jan. 4. v. 43. 12 † A gdy vsłyszał Jezus/iż Jan był w więzieniu/wrocił sie do Galileiey.
13 Y opuściwszy Názareth/przyszedł y mieszkał w Kapernaum/które iesth nad F morzem/w granicach Zábulon y Neftáli.
F To iest nád iesiorem y Názáreth. 14 Aby sie wypełniło to co iest rzeczono przez Ezáiasza Proroká themi słowy.
// Ezá. 9. v. 1. 15 // Ziemiá Zábulon y ziemiá Neftáli przy drodze Morskiey/zá Jordanem/Gálilea G pogánow.
G Która ináczey zwano Gálilea wyższa. 16 Lud który siedział w ciemnościách/widźiał wielką świátłość/y tym którzy leżeli w kráinie y w cieniu śmierci wszeszłá świátłość.
‡ Már. 1. v. 15. 17 ‡ Od onego czásu Jezus począł przepowiedać y mowić/Vpámiętayćie sie/abowiem sie przybliża krolestwo niebieskie.
* Már. 1. v. 16. 18 * A gdy Jezus chodźił nád morzem Gálileyskiem/vyzrał dwu bráciey/Symona którego zowa Piotrem/y Andrzeiá brátá iego/którzy rzucali śieci w morze: abowiem oni byli H rybitwi.
H Bog obrał rzeczy nikczemne aby pohańbił pyšne. 19 Y rzekł im/Podźcie zá mną/á vczynie was rybitwámi ludźi.
20 A oni nátychmiast opuściwszy śieci szli zá nim.
21 Thedy odszedszy z támtąd/vyzrał drugich dwu bráciey/Jákubá synáZebedeowego/y Janá brátá iego w łodźi z Zebedeem oycem ich/gdy opráwiáli śieci swoie/y wezwał ich.
22 A oni zárázem opuściwszy łodź y oycá swego szli zá nim.
23 Y przeszedł Jezus wszytkę Gálileą/vczác w bożnicách ich/y przepowiedáiac Ewánielia Krolestwá/á vzdrawiáiac wszeláką chorobę/y wszeláką niemoc miedzy ludem.
24 Ná then czás rozeszłá sie sławá iego áż do wszytkiey Syryey/y ofiárowáli mu wszytki którzy sie źle mieli/á byli zieci rozmáitemi chorobámi y vrzeczeniem/thákże opętáne/y lunáthyki/y powietrzem zárażone/które on vzdrowił.
1 Tániemoc kiedy mieniáie śiálenstwo ktoma kazdy ginie y zycá pozbywa. 25 Y szło zá nim barzo wiele ludu od Galileiey/Dekápoli/y z Jeruzálem/y z ziemie Zydowskiey/y z krain które sa zá Jordanem.

Kapitu. 5.

1. Jezus vczy ktorzy sa błogosławieni. 13. Godność y vrzad wiernych. 17. Y prawdźiwe wyrozumienie zakonu.

1. Jezus widząc ono zgromadzenie ludu/wstapił ná gore: á gdy siadł/przyszli do niego iego vczniowie.
2. Tedy otworzywszy vstá swe vczyle mowiac.
3. *Błogosławieni sa A vbodzy w Duchu/ábowiem ich iest Krolesthwo niebieskie.
4. †Błogosławieni sa ći którzy B smętni sa/abowiem pocieszeni beda.
5. *Błogosławieni C sa cisży/abowiem ziemie dziedzicznie osieda.
6. Błogosławieni sa ći którzy D łakna y prágna sprawiedliwości/abowiem oni nasyceni beda.
7. Błogosławieni sa miłosierni/abowiem oni miłosierdźie otrzymáia.
8. ‖Błogosławieni sa którzy sa sercá czystego/ábowiem oni Bogá oglądáia.
9. Błogosławieni sa spokoyni/abowiem oni beda názywáni Synmi Bożymi.
10 *Błogosławieni sa ći którzy cierpia przesladowánie dla sprawiedliwości/ábowiem ich iest Krolestwo niebieskie.
11 Błogosławieni bedźiecie gdy was sromocić y przesladować beda/mowiac wszeláką rzecz źlą przećiwko wam klámáiac dla mnie.
12 Rádujćie sie y weselćie/abowiem zapłatá wászá wielká iest w niebie/gdyż ták przesladowáli Proroki którzy przed wámi byli.

Wy ie-

* Luk. 6. v. 20. A To iest/ktorzy zadney godności swey nie vsłáia/y ſpuszczáia sie nád sámo miłosierdźie Boże.
† Ezá. 61. v. 2. Luk. 6. v. 21.
B To iest/ktorzy czuią nędzę swoią a pociechy swoiey w Bogu szukáia.
C To iest ktorzy wolą wszystko cierpieć niżli sie mścić.
D To iest/ktorzy bedąc wielkim niedostatku nie ufáią go nie pragną/ino to co iest ſprawiedliwego.
‖ Psáł. 37. v. 11.
* Psal. 24. v. 8. 1. Piotr. 3. v. 14.

13 *Wy ieſteśćie [E]ſol ziemie/ A ieśli ſol ſmak ſtraci/ czymże ſolić bedą? do niczego ſie iuż nie godzi/iedno áby byla precz wyrzucona/ y podepta na od ludzi.

14 Wy ieſteśćie światłośćia świáta/ Nie może ſie miáſto zátáić ná gorze leżące.

15 † Ani zápalaią świece/ y kłáda iey pod korzec/ ále w lichtarz/ ý świeci wſzytkim ktorzy ſą w domu.

16 Tákże też niechay świeci świáthłość wáſza przed ludźmi/ * áby oba czyli waſze vczynki dobre/ y chwalili oyca waſzego ktory ieſt ná niebie.

17 Nie mniemaycie ábym przyſzedł niſzczyć zakonu/ ábo Proroki/ Nie przyſzedłem ia niſzczyć zakonu/ ále [E] wypełnić.

18 ♀ Boć záprawdę wam powiedam/ áż przeminie niebo y ziemiá/ iedna literká ábo iedná kreſká nie przeminie z zakonu/ áż ſie wſzytko wypełni.

19 * Ktokolwiek tedy przeſtąpi iedno z tegoto rozkazánia namnieyſzego/ y tak ludźi náuczy/ będźie zwan namnieyſzym w Kroleſthwie niebieſkiem/ Ale ktokolwiek ie czynić będźie y náuczy/ ten będzie zwan wielkim w Kroleſtwie niebieſkiem.

20 † Abowiem powiedam wam/ Jeſli nie będźie obfitowálá ſprawiedliwość wáſzá wiecey niż náuczyćielow y Fáryzeuſzow/ nie wnidźiećie do Kroleſtwá niebieſkiego.

21 Słyſzeliśćie iż rzeczono ieſth ſtárym/ * Nie będźieſz zábiiał/ A ktho kolwiek zábiie/ Będzie winien ſądu.

22 Ale ia wam powiedam/ iż káżdy ktory ſie gniewa na brátá ſwego bez przyczyny/ Będzie winien ſądu: A ktokolwiek rzecże brátu ſwemu [G] Rácha/ będzie winien/ aby był káran od rády: A ktokolwiek rzecże/ błaznie/ będźie winien [H] meki ogniowey.

23 Przeto ieſli dar twoy przyniesieſz do oltarzá/ á thámby wſpomniał iż brát twoy ma co przeciwko tobie.

24 Zoſtáw tam dar twoy przed oltárzem/ á idź pierwey ſie z brathem ſwem poiednay/ á potym przyſzedſzy/ ofiáruy dar twoy.

25 ♀ Bądź przyiáćielem ſprzećiwnikowi twemu rychło pokiś z nim w drodze/ by ćie ſnadź kiedy ſprzeciwnik nie podał ſędźiemu/ á ſędźia ceſklarzowi/ a ták byś był wrzucon do ćiemnice.

26 Záprawdę powiedam/ Nie wynidźieſz z támtąd/ áż oddaſz oſtátni kwartnik.

27 Słyſzeliśćie iż powiedźiano ſthárym/ * Nie będźieſz cudzołożył. * w 2. Mo. 20. v. 14

28 Ale ć ia powiedam/ iż káżdy ktory weyzry na niewiáſthę áby iey pożądał/ iuż w nim cudzołoſtwo popełnił w ſercu ſwoim

29 † Jeſli tedy práwe oko twoie ćiebie w grzech przywodźi/ wyrwi ie/ á zárzuć od ſiebie: Abowiemći pożytecżniey ieſth/ aby zginął ieden z członkow twoich/ niżliby miało być podáne wſzytko ćiało twe ná meki. † Mátth. 18. v. 8. Már. 9. v. 47.

30 Jeſli ćie thež práwa reká twoiá w grzech przywodźi/ odetni ią/ y zárzuć od ſiebie/ Abowiemći pożytecżniey ieſt áby zginął ieden z członkow twoich/ niżliby miało być podáne wſzytko ćiało ná meki.

31 Ktemu powiedźiano ieſt/ * Ktokolwiek opuśći żonę ſwoie/ niech iey da liſt rozwodu. * w 5. Mo. 24. v. 1. Már. 10. v. 4. Luk. 16 v. 18. 1. Kor. 7. v. 10.

32 Ale ia wam powiedam/ iż kthoby kolwiek opuśćił żonę ſwoie oprocż przyczyny cudzołoſthwá/ [I] przywodźi ią w cudzołoſtwo/ A ktoby opuſzczoną poiął/ cudzołoży. I Pozwalaiąc iey áby zá inſzego mężá ſzłá.

33 Słyſzeliśćie záśie iż ieſt powiedźiano ſtharym * Nie będźieſz gwałćił przyſiegi/ ále oddaſz Pánu rzeczy przez przyſiegę poſlubione. * w 2. Mo. 20. v. 7. w 3. Mo. 19. v. 12. w 5. Mo. 23. v. 21.

34 Ale ia wam powiedam [K]/ áby śćie żadnym obyczáiem nie przyſiegáli/ á ni ná niebo/ gdyż ieſt ſtolicá Bożá. K Tu zákázuie wſzelákiey przyſiędze/ by tniey w ktoreyſmie Boże bywá bluźnione choć iáwnie choć y táiem nie.

35 Ani ná ziemię/ abowiem ieſt podnożkiem nog iego/ ani na Jeruzálem/ Abowiem ieſt miáſto wielkiego Krolá.

36 Ani ná głowę twoię będźieſz przyſiegał/ Abowiem nie możeſz vczynić iednego włoſá białego ábo czárnego. † Jak. 5. v. 12.

37 † Niechayże tedy mowá wáſzá będzie/ Ták/ ták/ Nie/ nie/ A coby nád to więcey było/ to ieſt od złego.

38 Słyſzeliśćie iż powiedźiano/ * L Oko zá oko/ y zab zá zab. L To powiedźiano ſędźiam ale potym káżdy z oſobná to ſobie przywłáſzczał mſzcząc ſie krzywdy ſwey przećiwko Bożemu poſtanowieniu. * 2. Mo. 21. v. 24. w 3. Mo. 24. v. 20. w 5. Mo. 19. v. 21.

39 Ale ia wam powiedam/ ♀ Nie ſprzećiwiáyćie ſie złemu/ owſzem ktoby ćie kolwiek vderzył w prawy poli-

♀ Łuk. 6. v. 29. Rzym. 12. v. 17. 1. Kor. 6. v. 7.

N To iest/ bądź gotowszy cierpieć nową krzywdę/ niżli się mścić.

czek twoy/[N] obroć mu y drugiego.

40 Y temu ktory się chce z thobą prá-
wem obchodźić/ á zupice twoie wźiąć/ puść mu y płaszcz.

41 A ktoby cię kolwiek gwałtem przymuszał ná iedne mile / idź z nim dwie.

42 *Themu ktory cię prosi/ day/ áni [O]odmawiay temu ktory chce v ciebie pożyczyć.

O Abo nie odwrácay się.

43 Słyszeliście iż powiedźiano / ♀ Będźiesz miłował bliźniego twego/ á [P] będźiesz miał w nienawiści nieprzyiaciela twego.

* w 5. Mo. 10. v. 8. ꝙ w 3. Mo. 19. v. 18.
P To byli przydali ku zakonowi fałszywi vczyciele.
♀ Luk. 6: v. 27.
† Luk. 23. v. 34.

44 Ale ia wam powiedam/ ♀ Miłuyćie nieprzyiacioły wásze/ błogosławćie ty ktorzy was przeklináią/ dobrze czyńcie tym ktorzy was máią w nienawiści/ † modlćie się za tymi ktorzy się na was thargáią/ y prześladuią was.

Dźiey. 7. v. 60.
1. Kor. 4. v. 13.

45 *Abyście byli synmi oycá wászego ktory iest na niebie: ábowiem to spráwuie/ iż wschodzi słońce iego ná złe y ná dobre/ y spuszcza deszcz ná spráwiedliwe y na niespráwiedliwe.

* Luk. 6. v. 32.

46 Abowiem ieślibyście miłowáli ty co was miłuią/ coż zá zápłathę mieć będźiecie: á zaż y [Q] celnicy tego nie czynią?

Q Ty Celniki y Poborce lud pospolithy miał zá przeklethe dla ich drapieztwá.

47 A ieślibyście tylko bráćia wásze ká-
skawie przymowali/ Coż wiecey czynicie? A zaż y celnicy tak nie czynią?

48 Bądźcie wy tedy doskonáli/ iáko oćiec wász ktory iest w niebie doskonálym iest.

Kapitu. 6.

1. Prawdźiwa iálmużná/ świeta modlitwá. 16. Post. 19. Prawdźiwy skarb. 25. Stáránie około potrzeb żywotá docześnego.

1. Trzeźćie się / ábyście iálmużny wászey nie czynili przed ludźmi / dla tego [A] ábyście byli widźeni od nich/ bo inaczey zapłáty mieć nie będźiećie v oyca wászego ktory iest ná niebie.

A Tu hamuie prożna chwałę ktorey ludźie ſzukáią w dobrych vczynkach swoich.
* Rzym. 12. v. 8.

2 *Gdy thedy czyniſz iálmużnę / nie káż przed soba trabić/ iáko pokryći ludzie czynią w bożnicách y po vlicách/ aby byli w dobrym mniemániu v ludźi/ Záprawdę powiedam wam / [B] biorą zapłátę swoie.

B To iest/ nic inego nie biorą iedno prożną chwałę od ludźi.

3 A gdy ty czyniſz iálmużnę/ niechay nie wie [C] lewicá twoiá / co práwica twoiá czyni.

C Mamy na tym przestáwáć ktorym sercem co czynimy / áni się prożną chwałą párać mamy / gdyż ná tym mamy mieć dosyć iż Bogu są mile nászę spráwy.

4. Aby iálmużná twoiá była w skrytości/ á oćiec twoy ktory obacza w skrytości/ on odda tobie [D] iawnie.

D To iest w tym dźień kiedy wyśćie ktore rzeczy będą wiadome.

5. A gdy się modliſz/ nie bądź iáko pokryći ludźie/ ábowiem oni w zgromádzeniu y ná rogách vlic stoiąc radźi się modlą / áby się vkazali ludźiam: Záprawdę wam powiedam/ iż biorą zapłátę swoie.

6. Ale thy gdy się modliſz/ wnidź do pokoiu swe[o] / á zawarszy drzwi swoie/ proś oyćá twego ktory iest w skrytości: á oćiec twoy ktory obacza w skrytości/ odda tobie iawnie.

E To słowo greckie znáczy śpiżarnią tác y przestrzeń ná ktorey się rzeczy stowuią.

7. A modląc się / nie [E] bądźćie wielomowni/ iáko pogáni: ábowiemći oni mniemáią/ iż będą wysłuchani dla oney swey wielomowności.

8. Nie bądźćie tedy im podobnymi: ábowiemći wie oćiec wász czego potrzebuiećie pierwey niżbyście go prosili.

9. [F] Wy tedy thák się modlćie *Oycze nász ktory iestes w niebie/ Swiećć się imie twoie.

F Nie chce Bog abysmy się zamyślili/ ale aby wśrzymodlitwy nasze tey się stosowały.
* Luk. 12. v. 2.

10 Przyidź krolestwo twoie/ Bądź wola twa iáko w niebie tak y na ziemi.

11 Chleba nászego powszednie[o] day nam dźiśia.

12 Y odpuść nam násze winy / iákoy my odpuszczamy nászym winowáycom.

† Mitey. 13. v. 33.

13 Y nie wodź nas ná pokuszenie / † Ale nas zbaw ode złego / Ábowiem twoie iest krolestwo/ y moc / y chwała ná wieki/ Amen.

14 *Bo ieśliże odpuśćićie ludźiam vpadki ich / odpuśći thez wam oćiec wász on niebieski.

* Már. 11. v. 25. Ekle. 28. v. 2.

15 Ale ieśli nie odpuśćićie ludźiam vpadkow ich/ y oćiecći wász nie odpuśći wam vpadkow wászych.

16 A gdy pośćićie nie bądźćie iáko pokryći ludźie smethney twarzy : Ábowiem oni twarzy swoie odmieniáią áby się ludźiom zdáło iż poszczą: Záprawdę wam powiedam/ że biorą zapłátę swoie.

17 Ale ty gdy pośćiſz / [G] pomáż głowę twoie/ y vmyi oblicze twoie.

G Tymi słowy okazuie iż człowiek ma się oddalać od prożney chwały.

18 Aby nie było iáwno ludźiom iż pośćiſz/ ále oycu twoiemu ktory w skrytości iest : á oćiec twoy ktory obacza w skrytości/ odda tobie iáwnie.

19 Nie skárbćie sobie skárbow ná ziemi/ gdzie moly y rdzá kázi/ y gdzie złodźieie wykopywáią y kradną.

Ale

20 * Ale [H] skarbćie sobie skárby ná niebie/ gdźie ani mol/ ani rdzá káźi/ gdźie theż złodźieie nie wykopáia/ y nie vkrádna.

21. Abowiem [I] gdźie iest skarb wász/ tám bedźie y serce wasze.

22 † Oko iestći świátłem ciálá/ iesliby tedy było proste oko twoie/ wszytko ciało twoie świátłe bedźie.

23 Jesliby zás oko twoie złośćiwe było/ wszythko ciálo twoie ćiemne bedźie/ Jesli tedy świátło ktore iest w tobie ćiemnośćia iest/ sáma ćiemność iakoż wielka iest?

24 Żaden nie może dwiema pánom służyć/ gdyż abo iednego bedźie miał w nienawiśći/ a drugiego miłowác bedźie/ abo przy iednym zostánie/ a drugiego wzgárdźi: Nie możećie Bogu służyć y [K] Mammonie.

25 Dla tego wam powiedam/ [L] Nie troszczćie śie o żywot wasz/ cobyśćie iedli abo cobyśćie pili/ ani o ciało wásze w czymbyśćie chodźili: Azaż dusze nie iest ważnieysza niż pokarm? y ciało niżli odźienie?

26 Patrzayćie na ptáki niebieskie/ bo áni sieią/ áni żną/ ani zbieráią do gumien/ á wżdy Oćiec wasz niebieski żywi ie/ Izali wy nie iesteśćie daleko ważnieyszy niż oni?

27 [M] Y ktoż z was troskliwie myslac/ może przydáć ku wzrostowi swemu łokieć ieden?

28 A o odźienie przeczże śie frásuiećie? vznayćie iako lilie polne rostha/ nie pracuią śie áni przędą.

29 A ia wam powiedam/ iż áni Sálomon we wszytkiey chwale swey nie był przyobleczon iako iedná z tych.

30 Jesliż tedy trawę polną ktora dźiś iest/ a nazaiutrz bywa w piec wrzucona/ Bog thák przyodźiewa/ a zaż was nie daleko więcey/ o máło vwiárá?

31. Nie bądźćie thedy troskliwi/ mowiąc/ Coż bedźiem iesć/ ábo co bedźiem pić/ abo czym przyodźiani bedźiemy?

32 (Boć śie o tym wszytkim poganie pytaią) Abowiem oćiec wasz niebieski wie że tego wszytkiego potrzebuiećie

33 Ale szukayćie naprzod Krolestwá Bożego/ y [N] sprawiedliwośći iego/ á ty wszythki rzeczy beda wam przydane.

34 Nie troszczćie śie o iutrze/ ábowiem [O] iutrzeyszy dźień o swoie potrzeby troskać śie bedźie: [P] Dosyć ći ma dźień ná swym vtrapieniu.

[H] Dobrze czyniąc vbogim y niedostátecznym.
[I] Ludźie spuszczáiąc śie ná to co ná ziemi zbieráli/ Bogá opuszczáią.
[K] Mammon.
[L] Nie troszczćie śie o żywot wasz/ cobyśćie iedli abo cobyśćie pili/ ani o ciało wásze w czymbyśćie chodźili: Azaż dusze nie iest ważnieysza niż pokarm? y ciało niżli odźienie?
[M] Thostowo Syryiskie znáczy pieniądze/ á tu śie rozumie o wszelákich rzeczách y o tástowie.
[N] Tu trzy lko zákázuie śtárania ktore pochodźi z wątpliwośći.
[O] Tu sprawiedliwość znáczy odrodzenie y odnowienie żywotá.
[P] To iest/ Bogo potrzy.

[P] Dla tego nie ma być przymnażane vtrapienie stáraniem o przyszłych dniách.

Kápitulá 7.

1. Jezus záleca rostropność około sądu. 6. Y około dawánia rzeczy świętych. 7. Modlitwá: 12. Społeczna miłość. 13. Stáránie około zbáwienia 15. Mamy śie wystrzegáć ktamstwá. 24. Y trzymáć śie prawdy. 28. Zacność náuki Ewánieliey.

1. NIe [A] sądźćie/ ábyśćie nie byli sądzeni.

2. Abowiem ktorym sądem sądzićie/ sądzeni bedźiećie/ † y ktorą miárą mierzyćie/ zásie wam odmierzono bedźie.

3. Y [B] czemu obaczasz [C] źdźbło ktore iest w oku bráthá twego/ á belki ktore iest w oku twym/ nie obaczasz?

4. Abo iáko mowisz bratu twemu/ Dopusć iżći wyime źdźbło z oká twego/ á oto belka iest w oku twoim?

5. Pokrythy człowiecze/ wyimi pierwey belkę z oká twego/ á tedy przeyzrysz/ abys wyiął źdźbło z oká brata twego.

6. [D] Nie dawayćie psom tho co iest świętego/ áni miećie pereł waszych przed świnie/ by ich kiedy nie podeptháły nogámi swemi/ y obroćiwszy śie aby nie podrápáły was.

7. Prośćie á bedźie wam dano/ szukayćie á naydźiećie/ kołaćie a bedźie wam otworzono.

8. Abowiem wszelki ktory prosi/ bierze/ á kto szuka/ naydźie/ a temu co kołáce/ otworzono bedźie.

9. Y ktoż z was iest człowiek ktorego iesliby syn prosił o chleb/ izali mu podá kámień?

10 Jesliby o rybę prosił/ izali mu podá węża?

11. Jesli wy tedy bedąc złymi vmiećie dáry dobre dáwáć dźiećiam wászym/ [E] iákoż więcey Oćiec wasz ktory iest ná niebie da rzeczy dobre tym ktorzy go proszą?

12. * Wszytko tedy cobyśćie chćieli áby wam ludźie czynili/ thákże y wy im czyńćie/ boć ten iest zakon y Prorocy.

13 [F] Wchodźćie ciásną bramą/ ábowiem ći szeroka iest brámá/ y przestrona drogá ktora záwodźi ná stracenie/ á wiele ich iest ktorzy nią wchodzą.

[A] Nathym mieyscu sądźić/ iest názbyth się pythać o sprawách cudzych dla gánienia ich/ przeto tu zakázuie być złośćiwemi sędźiámi bliźnich nászych.
† Már.4.v.24. Luk.6.v.38.
[B] Obtudni sudźie nie obaczáią swoich występkow znácznych y wielkich/ áni ich wyznawáć chcą/ ale pilnie się dowiedzą y o namnieyszych występkách bliźnich swoich.
[C] Abo páźdźiorko.
[D] Nie ma być vdźielona Ewánielia nie pobożnym ludźiom tym ktorzy Bogá wzgárdzáią.
[E] Mamy się spuszczáć ná Bogá á nienáśládowáć pożądliwośći nászych
* Luk.6.v.31. Tob.4.v.16.
[F] Powśćiągáć y pohámowáć mamy żądze náśze aby chmy byli prawdźiwemi vczniámi Krystusowemi.
* Luk.6.v.37. Ezym.2.v.1. 1.Kor.4.v.5.

Abowiem

14. Abowiem ciasna iest brana/y wąską droga ktora prowadzi do żywotá/á mało ich iest ktorzy ia nayduią.

15 Strzeżćie sie fałszywych prorokow ktorzy do was przychodzą w [G]szatach owczych/ale we wnątrz są wilki drapieżnymi.

G To iesth / z tak wielka okazałoscią iż ledwie mogą być poznani iesli sie im pilnie nie przypátrzyß.
* Łuk. 6. v. 43. y 44

16 Z owocow ich poznacie ie/ * Izali zbieraią z ciernia grona winne: abo z ostu figi?

17 Takći wszelkie drzewo dobre owoce dobre rodzi/ ale spruchniałe drzewo owoce złe rodzi.

18. Nie może dobre drzewo owocow złych rodzić/ani drzewo spruchniałe owocow dobrych rodzić.

† Wyżßey 3. v. 10.

19. † Wszelkie drzewo ktore nie rodzi owocu dobrego/ wycinaią y w ogień wrzucaią.

20 A przeto z owocow ich poznacie ie.

// Rzym. 2. v. 13. Jak. 1. v. 21.

21 // [H]Nie każdy ktory mi mowi/ Panie/ Pane/ wnidzie do Krolestwá niebieskiego / ale ktory czyni wolą Oycá mego ktory iest w niebie.

H Tu mowi o naiemnikach ktorzy więcey vstami służą Bogu á niż sercem / y tu wßytki obłudne zámyká.

22. Wiele ich rzecze mi dnia onego/ Panie/ Panie/ Izalismy przez imie twoie nie prorokowali? y przez imie twe czartow nie wyganiali? y przez imie twoie wiele cudow nie czynili?

23 A tedy im iawnie powiem/ * Nigdym was nie znał/ *Odstąpcie ode mnie wy ktorzy nieprawości czynićie.

Q Luk. 13. v. 25. y 27
I To iesth/ Gdrzekam sie was a nie przyimuie zá vczńie swoie.
* Psalm. 6. v. 9. I Luk. 6. v. 47.

24 † Wszelki tedy ktory słucha odemnie tych słow/y czyni ie/ia go przypodobiam mężowi rostropnemu/ ktory zbudował dom swoy na opoce.

25 Thedy spadł deżdż/ y przyszły rzeki/y wiały wiatry/ y vderzyły na on dom/á on nie vpadł/ bo był na opoce vgruntowany.

26 Także wszelki ktory odemnie słucha thych słow/á nie czyni ich/ bedzie przypodobion mężowi głupiemu / ktory zbudował dom swoy na piasku.

27 Tedy spadł deżdż / y przyszły rzeki/y wiały wiatry/á vderzyły na on dom/ y vpadł/y był vpadek iego wielki.

// Már. 1. v. 22. Luk. 4. v. 32.

28 // Y stháło sie gdy dokończył Jezus tych mow/ zdumiewało sie ono zebranie ludźi nad iego nauką.

K W nim sie okazáłá moc Boża dla ktorey mu ludźie v wierzyć musieli.

29. Abowiem ie vczył iako [K]ten ktory miał zwierzchność/ á nie iako naucżyciele.

Kapitu. 8.

2. Krystus vzdrawia tredowáthego. 13. Y stużebnika setnikowego. 15. Y swiekrę Piotrowego. 16. Y wiele inych. 20. Jako go mamy náśládować. 26. Vśmierza morze y wiátry. 28. Wygania dyabelstwá ode dwu człowieku. 31. Y posyła ie w wieprze.

1. Gdy zstąpił z gory / szło zá nim wielkie zebranie ludu.

2. * A oto tredowáty przystąpiwszy dał mu chwałę/ mowiąc/ Pánie ieśli chcesz możesz mie oczyścić.

* Mar. 1. v. 40. Luk. 5. v. 12.

3 Y ściągnawszy Jezus rękę dotknął sie go/ mowiąc/ Chcę/ bądź oczyszcion: Y był zárazem oczyszcion [A]trąd iego.

A Ten trąd mi tá niemoc trądu ... to iesth dyßimu trąd/á była na vs leciona.

4. Tedy mu rzekł Jezus/ [B]Bacz abyś nikomu nie powiedał/ ale idź [C]ukáż sie kápłanowi/ y ofiaruy dar ktory przykazał Moiżesz/ na [D]swiadectwo im.

B Pan náß vczi nie chciał do tego cá obiáwiom świátu/ abowiem wiedział czas ... to miało być.
C Nie wgárdza ani opuścił tego co było postánowiono w zákonie ktory ießcze nie był zniesion.
† w 3. 1110. 14. v. 4.
D To iest / aby sie ich niewdzięczność okazała gdyby go widzieli vzdrowionego y oczyszczonego.

5. A gdy Jezus wszedł do Kápernaum/ przyszedł do niego [E]setnik proszac go y mowiąc.

E Then był pogáński.

6. Pánie / sługa moy leży w domu [F]powietrzem zárażony/ y barzo vtrapiony.

F Thę niemoc po Grecku názywáią Paralisys.

7. Tedy mu rzekł Jezus/ Ja gdy przyde vzdrowie go.

8. Y odpowiedáiąc setnik/ rzekł/ Pánie nie iestem godzien abyś wszedł pod dach moy/ ale tylko rzec słowo/ a będzie vzdrowion sługa moy.

9. Bo ciem y ia iest człowiek pod mocą inego postánowiony/ y mam pod sobą żołnierze/ y mowie temu/ Idź/ á on idzie/ á drugiemu/ Chodź/ á on przychodźi/ słudze też moiemu/ Czyń to/ á czyni.

10 A gdy to vsłyszał Jezus/ dziwował sie/ y rzekł tym ktorzy szli za nim/ Záprawdę wam powiedam / iżem y w Izraelu nie nalazł tak wielkiey wiary.

11. Y opowiedam wam/ Iż wiele ich [G]ze wschodu y zzachodu słońca przyidzie/ y siedzieć będą z Abrahámem/ y z Izáákiem/ y z Jakobem w Krolestwie niebieskim.

G To iesth/ z mnogich dow ktho rodu ... w przymierzu Páńskim.

12. // A [H]synowie Krolestwá będą wyrzuceni w ciemnosći zewnętrzne/ tam że będzie płácz y zgrzytánie zębow.

// Máth. 22. v. 13.
H To iesth/ Zydowie ktherzy mieli przyiąć syna Bożego z Ewánielią.

13. Y rzekł Jezus setnikowi/ Idź/ á iákoś vwierzył niechći sie stánie/ y był vzdrowion ie sługá tegoż godziny.

14. * A gdy przyszedł Jezus do domu Piotrowego/ widział swiekrę iego lezącą na łożu/ á máiącą gorączkę.

* Mar. 1. v. 29. Luk. 4. v. 38.

Y dotknął

15. Y dothknął sie ręki iey/y opuściła ia gorączká/á thakże wstáłá/ y posługowáłá mu.

16. *A gdy wieczor przyszedł/ ofiárowáli mu wiele opętánych/á on wygnał duchy słowem/y wszytki ktorzy sie źle mieli vzdrowił.

17. Aby sie wypełniło co iest rzeczono przez Ezáiaszá Proroká mowiące/ go/ † Onci niemocy nasze przyiął/ y choroby nosił.

18. *A vyzrawszy Jezus wielkie zgromádzenie ludu okolo siebie/kazał aby sie przeprawili do drugiego brzegu.

19. Y przystąpiwszy niektory Náuczyciel rzekł mu/Mistrzu/poydę zá tobą gdzie iedno poydziesz.

20 Tedy mu rzekł Jezus/ [K] Liszki iámy máią/y ptacy niebiescy gniazdá/ ále Syn człowieczy nie ma gdzieby głowę skłonił.

21. A drugi z vczniow iego rzekł ku niemu/ Pánie/ dopuść mi pierwey odyść y pogrześć [L] oycá mego.

22 Y rzekł Jezus do niego/ Podź zá mną/ á niechay vmárli pogrzebią [M] vmárłe swoie.

23. [N] A gdy on wstąpił w łodź/weszli zá nim vczniowie iego.

24 A otho wzruszenie wielkie stáło sie ná morzu/ ták iż łodź byłá okrywáná od wálow/á on spał.

25 Y przystąpiwszy vczniowie iego/ obudzili go mowiąc/ Pánie záchowáy nas/ giniemy.

26 Y rzekł do nich/ Przeczżeście boiáźliwi/o máłowiáry? Thedy ocuciwszy sie/ zgromił wiátry y morze/ y stáłá sie cichość wielka.

27 A ludzie sie dziwowáli/ mowiąc/ Jákiż to iest/ że go y wiátry y morze słuchaią?

28 *A gdy sam przyiechał do brzegu drugiego/ do krainy Gergesenow/ zábieżeli mu dwá opętáni z grobow wychodzący/bárzo okrutni/ták iż nie mogł żaden prześć ona droga.

29 A oto wrzeszczeli/ mowiąc/ Y coż my z toba mamy Jezusie synu Boży? przyszedłes tu przed czásem dreczyć nas?

30 Y byłá dáleko od nich trzodá wielká swini pásąca.

31. A czártowie prosili go mowiąc/ Jesli nas wyrzucasz/ [N] dopuść nam wnisć w trzodę swini onych.

32 Y rzekł do nich/ Idźcie/ á oni wyszedszy/ weszli w one trzodę swini/ á oto porwáłá sie oná wszytká trzodá swini z przykrą [O] morze/y pozdychały w wodách.

33 Y zuciekáli pástyrze/á odszedszy do miástá/opowiedzieli wszytko/ y tho co sie z onymi opętánymi stáło.

34 A oto wszytko miásto wyszło przeciwko Jezusowi/ y vyzrawszy go/ [P] prosili aby z ich gránic poszedł.

Kapitulá. 9.

2. Jezus vzdrawia powietrzem zarażonego. 9 Wzywa y náwiedza Mátheußá. 12. Odpowieda Fáryzeußom. 15. Y vczniom Janowym. 22. Vzdrawia niewiáste ktorá cierpiáłá płynienie krwie 25. Wskrzesza dźiewczkę. 29. Oświeca dwu ślepych. 33. Wyswobodza opętánego niemego.

1. [E] Dy on wszedszy w łodź/ przeprawił sie/ y przyszedł do miástá swe[o]

2. *A oto ofiárowáli mu powietrzem zárażonego ktory leżał ná łożu/A [A] obaczywszy Jezus wiárę ich/rzekł powietrzem zarażonemu/ Bądź dobrego serca synu/ [B] odpuszczoneć sa grzechy twoie.

3. A oto mowili niektorzy z náuczycielow sámi w sobie/ Ten bluźni.

4. A obaczywszy Jezus myśli ich rzekł/ Przeczże wzdy myślicie złe rzeczy w sercách wászych?

5. [C] Abowiem co iest łátwiey rzec/ Odpuszczoneć sa grzechy twoie: Czyli rzec/ Wstań á chodź?

6. Ale iżbyście wiedzieli/ że moc ma Syn człowieczy ná ziemi odpuszczáć grzechy (tedy rzekł powietrzem zarażonemu) Wstań á weźmi łoże twe/ á idź do domu twoiego.

7. A on wstał y poszedł do domu swe[o].

8. Co vyzrawszy ona wielkość ludzi/ dziwowáli sie y chwalili Boga/ktory był dał tákową moc ludziam.

9. † A gdy z tamtąd szedł Jezus/ vyzrał niektorego człowieká siedzącego ná cle/ktorego zwano Mátheusz: Y rzekł ku niemu/ Podź za mną/ A on wstawszy poszedł za nim.

10 Y stáło sie gdy on siedział v stołu w domu ie[o] / oto wiele celnikow y grzesznikow ktorzy byli przyszli / wespołek siedzieli z Jezusem y z vczniámi ie[o].

11. A gdy to obaczyli Fáryzeuszowie/ rzekli vczniom iego/ Przeczże z celniki y z grzesznikámi ie mistrz wász?

12. Y vsłyszawszy to Jezus/ rzekł im/ Ktorzy [D] zdrowi sa nie potrzebuią lekárzá/ ale ci co sie źle máią.

Ale

[K] Liszki iámy máią/ y ptacy niebiescy gniazdá/ ále Syn człowieczy nie ma gdzieby głowę skłonił.

[L] To iest oyczá mego.

[M] To iest oyczá mego ieszcze nie vmárłego o chorobách duszney/ktore Chrystus ná sobie nosił/ale nie o cielesnych.

[N] Ten náuczyciel náśladuiąc Krystusá pragnął rzeczy tego świátá ieszcze Jezus ták iż dáleko od tego co był vczynił.

[O] To iest oyczá mego.

[P] To iest ktorzy sa zeßłego w grzechách niechay dowiodą pierwey grobu niż zá to ie sa odłączeni od Boga.

[A] Abowiem bez wiáry niemaß odpußczenia grzechow.

[B] Grzech iest przyczyną wßego nießczęścia ktore przychodźi ná ludźi.

[C] Tu mowi wedle ich zrozumienia/ abowiem wiecey sobie ważyli cudá uźlu duchowna y Boską moc zbáwiciełá naßego.

[D] Karze tu prozne mniemánie tych ktorzy sie sobie zdáli być zdrowem y czystemi/á ktemu wzgárdźili nedznemi y niezdrowe ludźi ktorzy ßukáli Jezusá Krystusá sobie zá lekárzá.

* Mát. 4. v. 1. Luk. 8. v. 26.

† Mát. 2. v. 14. Luk. 5. v. 27.

* Mát. 2. v. 5. Luk. 5. v. 18.

* Mát. 1. v. 32. 8. v. 40.

Ps. 32. v. 4. 1 Piotr. 2. v. 24. Ten sie rozumie o tym słowá Prorockim o chorobách duszney/ktore Chrystus na sobie nosił/ale nie o cielesnych.

* Mát. 4. v. 1. Luk. 8. v. 22.

A Diábeł záwße ßukáá aby mogł czynić / ale nie mo że iedno ile mu Bog dopußci.

* Ozee.6.v.7. Mizey.12.v.7.
E Bog nie chce być chwalon Ceremoniámi zwierzchnemi/ale chce thego po nas ábysmy serdecznie y nie obłudnie spotu sie mitowali.
F To iest nádetych dla próżnego mnienánia sprawiedliwości.
|| 1. Tym.1.v.15.
G W Greckim stoi/ synowie tożnice małżeńskiey.
H To iest/ iż Krystus chcial folgować vczniom swoim y wesélić ie poki byt z nimi/ám ich obciążáć názbyt ábysie od niego nie oddalali.
I Greckie słowo znáczy skorzáne naczynia w ktorych ná on czás winá noszono ná osłech ábo ná wielbłądzech.
// Márek. 5.v.22. Luk.8.v.41.

15. Ale szedszy nauczćie sie co iest / * E Miłosierdźia chcę á nie ofiáry/ bom ći ia nie przyszedł ábym wzywał F spráwiedliwych/ ale grzeszników ku vpámiętániu.
14. Tedy przyszli do niego vczniowie Janowi/ mowiąc/ Przecz my y Fáryzeuszowie pościmy często/ á vczniowie twoi nie pászczą?
15. I rzekł im Jezus / Izali mogą G wezwáni ná H wesele smutnymi być poki z nimi iest oblubieniec? ale przyidą dni gdy będźie wźięt od nich oblubieniec/ á tedyć będą pościć.
16. A tężći nikt nie wpuszcza płáthá nowo vczynionego sukna w wiotchą szátę / ábowiem on plát iey vymnie nieco z száty/ y stawa sie gorsze przedárćie.
17. Winá też młodego nie leią w stáre I naczynia/ bo ináczey pukáią sie naczynia/ y wino sie rozlewa / y naczynia gina/ ale zlewáią młode wino w naczynia nowe/ á thák oboie społem bywáią záchowáne.
18. // A gdy on ty rzeczy mowił / otho niektore Książe przyszedszy dawało mu chwałe/ mowiąc/ Corká moiá do piero skonáłá / ale podź / á włoż ná nie rękę twoię/ á będźie żyłá.
19. Tedy wstháwszy Jezus / szedł zá nim y vczniowie iego.
20. A oto niewiástá ktora płynienie krwie przez dwánaśćie lat cierpiáłá/ przystąpiwszy z tyłu dotknęłá sie kráiu odźienia iego.
21. Bo mowiłá sámá w sobie / Bych sie tylko dotknęłá odźienia iego/ będę záchowáná.
22. A Jezus obroćiwszy sie/ y vyzrawszy ią rzekł / Bądź sercá dobrego corko/ wiárá twoiá ćie záchowałá: I záchowána iest niewiástá od oney godźiny.
23. A gdy przyszedł Jezus w dom onego Książęcia/ vyzrawszy K piszczáki y nie máło ludzi co zgiełk czynili.
24. Rzekł im/ Odstąpćie/ ábowiem ći nie vmárłá dziewczká ále śpi/ y śmiáli sie z niego.
25. Ale gdy oni ludzie byli wygnáni precz/ wszedszy iał ią za rękę iey / y powstáłá dźiewczká.
26 I rozeszłá sie tá sława po wszytkiey oney źiemi.
27. A gdy Jezus przechodźił z onąd/ szli zá nim dwá niewidomi/ wołáiąc y mowiąc/ Zmiłuy sie nád námi Synu Dawidow.
28. A gdy on wszedł w dom / przyszli kniemu oni niewidomi/ ktorym rzekł Jezus/ L Wierzyćie iż to mogę vczynić? A oni mu rzekli/ Ták Pánie.
29 Tedy sie dotknął oczu ich/ mowiąc/ Wedle wiáry wászey niechaj sie wam stánie.
30. I otworzyły sie oczy ich/ á Jezus im srodze zákazał/ mowiąc/ Bácźcie ábý nikt nie wiedźiał.
31. Lecz oni wyszedszy / rozsławili go po wszytkiey oney źiemi.
32. M A gdy oni wychodźili/ oto ofiárowáli mu człowieká niemego ktory był opętány.
33. A gdy był wygnan on dyabeł/ przemowił niemy / y dźiwowało sie ono zebranie ludu / mowiąc / Nigdy sie rzecź tákowa nie okazała w Izráel.
34 * Ale Fáryzeuszowie powiedźieli/ N Przez Książę Dyabłow wygania dyabły.
35. I y obchodźił Jezus wszytki miásthá y wśi/ vczac w bożnicach ich/ y przepowiedáiąc O Ewánielia Krolestwá/ á vzdrawiáiąc wszelką chorobę/ y wszelką niemoc między ludem
36 // A gdy vyzrał tak wiele ludzi/ rozlitował sie nád nimi / iż byli spráconáni y rosproszeni/ iáko owce / nie máiące pásterzá.
37 Tedy rzekł vczniom swoim/ P Jestći sámo Q żniwo wielkie/ ále robotnikow máło.
38. Prosćież tedy Páná żniwá/ ábý wysłał robotniki ná żniwo swoie.

L Chćiał wiárę/ ieśli iemu wyznáią/ dźáli część pewną ná prawdźiwemu Messyászowi.
M Tho blużnierstwo pochodźiło z pámiętliwey złości y ieśth pisánie wyznáwáiące prostego.
† Márk.6.v.6. Luk.13.v.22.
N To ieśth ktho z Bogá ludzi zbiera lud ábý nim dźiwał.
// Márk.6.v.34.
P Luk.10.v.2. Jan 4.v.35.
Q O przez to imię rozumie liczbę wybránych Bożych/ ktorzy mi byli powinni ku przyięciu náuki zbáwiennéj.

Rozdźiał. 10.

1. Jezus wzywa/ vczy/ y wysyłá dwánáśćie vczniow swoich. 16. Náponina ku cierpliwości dla wyznánia Ewánielicy. 40. A ábý byli przyięci studzy słowá Bożego.

1. * Zwawszy tedy dwánáśćie vczniow swoich/ dał im moc nád duchy nieczystymi ábý ie wyganiáli/ y vzdrawiáli wszeláką chorobę/ y wszeláką niemoc.
2. A dwunaśćie Apostołow ty są imiená/ Pierwszy Symon/ ktory iest rzeczon Piotr/ y Andrzey brát iego/ Jakub syn Zebedeow/ y Jan brát iego. Filip/

* Márk.3.v.13. Luk.9.v.1.

K Ná on czás pogánie muzyką y grzeby spráwowáli.

3. Filip/y Bártłomiey/Thomasz y Mátthéusz on celnik/ Jakub syn Alfeusow/y Lebeusz przezwiskiem Tádeusz.
4. Symon Kánnithczyk/y Judasz Iskáryotes/ ktory go też wydał.
5. Tych dwunaśćie posłał Jezus/dawszy im roskázánia/mowiąc/ Ná drogę pogánow nie vdawaycie sie/ y do miásth Sámárythanow nie chodźcie.
6. Ale ráczey idźcie do † A owiec ktore zginęły z domu Izráelskiego.
7. A szedszy/przepowiedaycie/mowiąc/ Przybliżyło sie Krolesthwo niebieskie.
8. Niemocne vzdrawiaycie/trędowáte oczyściaycie/wzbudzaycie vmarłe/ diably wyganiaycie/ dárem mieśćie wzięli/darem dawaycie.
9. B Nie nabywaycie złothá ani srebrá/ani miedzi w trzosy wásze.
10. Ani táistry ná drogę/ani dwu sukień/ani trzewikow/ani C laski/ Abowiem godzien iest robotnik żywnosći swoiey.
11. *A do ktorego miásta ábo wsi wnidziecie/wywiaduycie sie ktho rzyby w niey byl godzien/y tamże mieszkaycie pokibyście z onąd nie wyszli.
12. Wchodząc też w dom pozdrawiayćie gi.
13. A ieśli by byl on dom godny/niech nań przyidzie pokoy wász/A ieśliby nie byl godny/pokoy wász niech sie wroći do was.
14. † A ktoby was nie przyiął/ani wászych mow słuchał/wychodząc z domu ábo z miásthá onego/ wybićie proch nog wászych.
15. Zaprawdę wam powiedam/Lżey będzie ziemi Sodomczykow y Gomorreyczykow w dzień sądny/niżli miástu onemu.
16. ℣ Oto ia was posyłam iáko owce w posrodku wilkow/Bądźcież tedy ostrożnemi iáko wężowie/ á szczyrymi iáko gołębice.
17. Przythym strzeżćie sie ludzi: ábowiem was podádzą do zgromádzenia/y w bożnicách swoich was biczować będą.
18. Owszem przed Książethá y przed Krole będziecie wodzeni dla mnie/ ná świádectwo im y pogánom.
19. Ale gdy was podádzą/Nie troszczćie sie/iáko/ abo cobyście mowili/ábowiem wam będzie dano oney godziny cobyście mowili.
20. Abowiem nie wy iesteście ktorzy mowicie/ále Duch Oycá waszego ktory mowi w was.
21. ℣ Wydać brát brátá ná śmierć/á oćiec synà/y powstáną dźieci przeciw rodzicom/á mordować ie będą.
22. Wy thęż będziecie nienawidzeni od wszytkich dla imienia mego/Ale ktho wytrwa áż do końcá/ten będzie záchowan.
23. A gdy was prześládować będą w onym mieśćie/vćiekaycie do D drugiego/boć wam záprawdę powiedam/że nie przeydziecie miast Izráelskich/poki E nie przyidzie Syn człowieczy.
24. Nie iest ćiż vczeń nad mistrzá/ani sługá nad Páná swego.
25. Dosyć vczniowi aby był iáko mistrz iego/á sługá iáko Pan iego/ Jeśliż ć samego gospodarzá F Beelzebulem názwali/iákoż daleko wiecey domowniki iego?
26. Nie boycież sie ich tedy/ábowiem nie iest nic skrytego coby odkrythо być nie miało/ani táiemnego nic nie iest/coby wiedzieć nie miano.
27. Co wam w ćiemnosći mowię/powiedaycie ná świáthle/á co w vcho słyszycie/przepowiedaycie ná G domiech.
28. A nie boycie sie tych ktorzy zábiiáią ćiáło/á dusze zábić nie mogą/ále ráczey boycie sie tego/ktory y dusze y ćiáło może zátráćić w piekle.
29. Izali dwu wroblikow zá H pieniądz nie przedáią? á wżdy ieden z thych nie vpadnie ná ziemię okrom Oycá wászego.
30. Włosy też głowy wászey wszythki policżone są.
31. Nie boycież sie tedy/wiele wroblikow wy I przewyższáćie.
32. *Wszelki tedy ktoryby mię wyznał przed ludźmi/ wyznam go ia thęż przed oycem moim ktory iest ná niebie.
33. A ktoryby sie mnie záprzał przed ludźmi/Záprze sie go y ia przed Oycem moim ktory iest ná niebie.
34. † Nie mniemaycie żebym przyszedł puszczáć K pokoy ná ziemię/ Nie przyszedłem abym puścił pokoy/ále miecż.
35. Bom przyszedł L wádzić człowieká z oycem iego/ y corkę z matką iey/ y niewiástkę z świekrą iey.

D To iest nie abyście prożnowáli/ále abyście to czynili ná com was posłał.
E Poki wam nie przybędzie ná rátunk y okáże znáki obecnosći swoiey/á nie mowi tu o pierwszym postániu ich/ále o wszytkim cżáśie Apostolstwa ich.
F Było to imię bátwaná iednego które znáczy Bogá much/á tym imieniem pothym był czárt názywan.
G To iest/ głosem y iáwnie.
H Then pieniądz ważył cztery pieniądze nasze.
I To iesth/ Bog was więcey sobie waży.
*1. Sám:14:v:45. Már:8:v:38. Luk:9:v:26: y 12: v:8. 2. Tym:2.v.12.
† Luk.12:v.51.
K Dáie nam pokoy wnętrzny w sumnieniu nászym ále zewnątrz musiemy walkę wieść z niepobożnemi.
L To nie przychodźi właśnie z Krystusá/ y owszem ze złosći ludzkiey.

B y będą

// Mich.7.v.6.

36 // Y beda nieprzyiaćielmi cżłowieká domownicy iego.

♀ Luk.14.v.26.

37 ♀ Kto miłuie oycá ábo mátkę nád mie/nie iest godzien mnie/A kto miłuie syná ábo corkę nad mie/nie iest mnie godzien.

* Mizey.16.v.24. Mar.8.v.34.

38 * A ktho nie bierze krzyżá swoiego/y nie idźie zá mną/nie iest godzien mnie.

39 †Ktoby [M] nalazł dusze swoie/straći ia/á kthoby vtráćił dusze swoie dla mnie/ naydźie ia.

†Luk.9.v.24.

M To iest/gdyby sobie wiecey ważył żywot swoy niż chwałę moię.

40 // Kto was przyymuie mnie przyymuie/A kto mnie przyymuie/ przyymuie tego ktory mnie posłał.

// Mar.8 v.35. Luk.9.v 24.y7.

41 Kto przyymuie Proroká [N] w imie Proroká/zápłatę Proroká weźmie: A kto przyymuie sprawiedliwego w imie sprawiedliwe[go]/sprawiedliwego záplathę weźmie.

N To iest/dla vrzędu iego prorockiego.

42 Ktoby też iednemu z tych to máłych dał sie napić kubek wody żimney thylko w imie vczniá / Záprawde wam powiedam nie straći zapłáthy swoiey.

Kapitu. 11.

4. Krysthus odpowieda posłom Janowym. 10. Y chwali go.21. Grozi odpornym. 27. Y okázawszy moc swoię/oznáymuie życzliwość swą przeciw wszelákim vtrapionym.

1. Sthálo śie gdy Jezus przesthał roskázowáć dwiemá naśćiezwolennikom swoim/ poszedł zonad/ áby vczył y przepowiedał w miástach ich.

2. A Jan vsłyszawszy w więzieniu vczynki Krystusowe/posławszy dwu z vczniow swoich.

3. [A] Rzekł mu/ y tyżeś iest on kthorys miał przyść/czyli insze[o] mamy czekáć?

A Znał go dobrze ale też chćiał tym sposobem oznaymić go Vczniom swoim.

4. A odpowiedáiąc Jezus rzekł im/ Szedszy/oznaymićie Janowi ty rzeczy ktore słyszyćie y widźićie.

5. Slepi wzrok biorą/ á chromi chodzą/ trędowáći bywáią oczyśćieni/ á głuszy słyszą / vmarli bywáią wskrzeszeni/ y vbogim opowiedáná bywa Ewánielia.

6. A błogosłáwiony iest ten ktory sie nie zgorszy we mnie.

7. A gdy oni odchodźili / począł Jezus mowić wielkiemu zgromádzeniu ludu o Janie/ Cozeście wyszli ná puszczą widzieć? Izali trzćinę chwieiącą sie od wiátru?

8. Ale coście byli wyszli widzieć? Izali człowieká w roskoszne száty obleczonego? Oto ktorzy roskoszne száty noszą/w domiech Krolewskich są.

9. Ale coście byli wyszli widźieć? Izali Proroká? Owszem powiedam wam/wiecey [B] niż Proroka.

B Dla tego iż Proroczyli a stuśą opowiedali/ale go Jan palcem okazał. * Mal.3.v.1.

10 Boć ten iest o ktorym nápisano iest/ * Oto ia posyłam posłá swego przed obliczność cią twoią / ktory zgothuie droge twoie przed toba.

11 Záprawdę wam powiedam / że miedzy tymi ktorzy sie z niewiast rodzą/ nie powstał żaden wiecższy nad Janá Krzćićielá: Ale then ktory iest namnieyszym w [C] Krolestwie niebieskiem/wiecższy iest niżli on.

C To iest/w rozumie Krolestwym stanie. Krolestwo niebieskie wyściągdźie wyrzy opowiedanie wánielia / bidźie miał iáwnie sie wiecśie vznáwáć Jan Krzćićiel á posłuszeństwo ich nieyśie będźie.

12 † A od czasow Janá Krzćićiela áż do thad [D] Krolesthwu niebieskiemu gwałt sie dźieie / á gwałtownicy otrzymawáią ie.

† Luk.16.v.16.

D Znáczy vprzymá chęć mieszkáć ney kżdy chce rzy sie chuthliwie zbieżą aby przyszłe wali łaski sobie odfiárowáną / iáko by ią przyymowáć mieli.

13 Bo wszyscy Prorocy y zakon áż do Janá [E] prorokowali.

// Mal.4 v.5.

14 * A iesli chcećie to przyiąć/ tenći iest * Eliasz on ktory miał przyść.

E Powieśći ich iesth cze byty trudnego wyrozumienia/ ale teraz Krysthus iawnie iesth okázał.

15 Kto ma vszy ku słuchániu/niechay słucha.

16 ♀ Ale komu przypodobam ten rodzay? Podobny iest dziatkom ktore siedzą nárynkoch/y wołaią ku towárzyszom swoim.

17 A mowią / Grálismy wam ná piszczałce/ á wyśćie nie thańcowali/ Nárzekálismy wam / a wyśćie nie płákali.

18 Abowiem przyszedł Jan [G] nie iedzac áni piiąc / y powiedáią iż dyabelstwo ma.

19 Przyszedł Syn człowiecży iedzac y piiąc/y mowią/ Oto then człowiek iest obżercá y piiánicá/przyiaćiel celnikow y grzeszników/ále [H] vsprawiedliwioná iesth mądrość od synow swoich.

F Abowiem przyszedł z mocą y z Duchem Eliaszowym

♀ Luk.7.v.31.

G To iesth/nie iż wiąc wedle obyczáiu polskiego.

H To iest/pochwalona y przyięta od synow właśnych/ á przeciwnieństwo podeyzranych nie może im szkodźić. * Luk.10.v.13.

20 * Tedy począł ták wyrzucáć ná oczy miástam w ktorych sie sthało bárzo wiele cudow iego / że sie nie vpámiętały.

21 Biádá tobie Chorázym/ biádá tobie Bethsáidán/ bo gdyby sie były w Tyrze y w Sydonie ty cudá sthały/ kthore sie stały v was / iużby sie były dawno siedząc z worem y z popiołem vpámiętały.

Nád

22 Nad to powiedam wam/ iż Tyro
wi y Sydonowi lżey bedzie w dzień
sądny niżli wam.
23 A ty Kápernáum kthoreś sie wy-
wyższyło áż do niebá/ stracone be-
dziesz áż do piekłá/ Bo gdyby sie były
w Sodomách ty cudá stáły ktore sie
stáły w thobie/ trwałyby były áż do
dniá dzisieyszego.
24 Ktemu powiedam wam/ iż znoś-
niey bedzie ziemi Sodomskiey w
dzień sądny niżeli tobie.
25 † W on czás odpowiedáiąc Jezus/
rzekł/ Dziękuie thobie Oycże Pánie
nieba y ziemie/ żeś thy rzeczy záthaił
przed mądremi y rostropnemi/ á oż-
náymiłeś ie[1] niemowiątkom.
26 Takći iesth Oycże/ gdyżći sie ták [K]
vpodobáło.
27 Wszytki rzeczy dane mi są od Oycá
mego/ y nie zna nikt syna iedno O-
ciec/ * áni Oycá nikth nie zna iedno
Syn/ a komuby chćiał Syn obiá-
wić.
28 Chodźćie do mnie wszyscy ktorzy
iesthećie spracowáni y obćiażeni/ á
ia dam wam odpoczynienie.
29 Weźmićie iárzmo moie ná sie/ á vcz
ćie sie ode mnie/ iżem iest ćichy y pokor
nego sercá/ * á naydźiećie odpoczy-
nienie duszam waszym.
30 † Abowiem iárzmo moie iest łá-
twie/ y brzemie moie lekkie.

Kapitu. 12.

3. Jezus broni teo co vczniowie iego y sam
czynił w Sábbáth. 22. Vzdrawia opethá-
nego. 35. Vkázuie krnąbrność y vpádek
nieprzyiaćiół swoich. 49. Ktorzy są krew-
ni iego wedle ciáłá.

1. *On czás szedł Jezus w Sobothe
przez zboża/ á vcz-
niom iego ieść sie zá
chciało/ y poczęli
rwáć kłosie y ieść.
2. A vyzrawszy ie Fáryzeuszowie/
rzekli mu/ Oto vczniowie twoi czy-
nią czego sie nie godźi czynić w So-
bote.
3. † A on im powiedźiał/ Nie czytáli-
ście co vczynił Dawid gdy sie mu
ieść zachćiało/ y thym kthorzy z nim
byli?
4. Jáko wszedł do domu Bożeo/ y chle-
by pokłádne iadł/ ktorych sie mu nie
godźiło ieść/ áni tym kthorzy z nim
byli/ tylko sámym kápłanom?

byli/ tylko sámym kápłanom? ‖2. Mo. 29. v: 33.
5. ‡ Aboście nie czytali w zakonie/ iż w ‖ w 3 Mo. 8. v. 31. y
Soboty kapłani w kościele gwałcą 24: v: 9.
Sobotę/ á niewinni są? ‡ w 4. Mo. 28. v 7.
6. A ia wam powiedam/ iż ná thym
mieyscu ieden iesth wiecższy niż ko-
ściół.
7. A gdybyście wiedzieli/ co to iest/ * * Ozee: 6: v. 6.
Miłosierdzia chcę/ á nie ofiáry/ nie o-
sądzálibyście niewinnych.
8. Abowiemći y Sobothy Pánem
iest Syn człowieczy.
9. † y poszedszy z támtąd/ przyszedł † Már: 3: v: 1.
do bożnice ich. Luk: 6. v: 6.
10 A oto był tám niktory co miał vsch
łą rękę/ y pytáli go mowiąc/ Godźi-
li sie w Soboty vzdrawiáć? aby go
oskárżyli.
11 Ktorym on powiedźiał/ y kthory
człowiek z was będzie/ ktoryby máiąc
owcę iedną/ gdyby ona vpádłá w dół
w Sobothę/ nie viął iey/ y nie pod-
niósł?
12 A iáko dáleko ważniey szy iest czło
wiek nád owcę? Przetoż sie godźi w
Soboty dobrze czynić.
13 Thedy rzekł człowiekowi onemu/
Wyćiągni rękę twoię/ A on wyćią-
gnął/ y stáłá sie zdrowa iáko y dru-
gá.
14 Potym Fáryzeuszowie wyszedszy
záczęli rádę przećiw niemu iákoby
go stráćili.
15 Ale Jezus poznawszy to poszedł z
támtąd/ y szło zá nim wielkie zgroma
dzenie ludu/ y vzdrowił ony wszytki.
16 Y srodze im zákázał áby go nie ob-
iáwiáli.
17 Aby sie wypełniło to co było powie
dźiano przez Ezáiaszá Proroká mo
wiącego.
18 "Oto sługá moy ktoregom obrał/ ‖ Ezá: 42: v: 1.
miłośnik moy ná ktorym przestáwá
duszá moiá/ Położę duchá moiego
ná nim/ á [A] sąd pogánom opowie.
19 Nie będzie sie wadził áni będzie
wołał/ áni żaden vsłyszy głosu iego
po vlicách.
20 Trzćiny stłuczoney [B] nie złamie/ á
[C] lnu kurzącego sie nie zágási/ áż [D]
wysądzi sąd ku zwyćięstwu.
21 A w imieniu iego pogáni będą ná
dzieię mieli.
22 ‡ Tedy mu przywiedźion iest opetá
ny/ ślepy y niemy/ y vzdrowił go/
tak iż on ktory był ślepym y niemym/
mowił y widźiał.

[A] To iest/ dobry po
rządek y stan do-
brze postánowio-
ny.
[B] To iesth/ będźie
folgował krewkie-
ści mdłych ludźi
[C] To iest knotu w
ktorym ieszcze zo-
stáłá niktora iskier
ká ognia.
[D] Przewyćięży wá-
szytki przekázy kto
remi bywa przekrą
zána Ewánielią
‡ Luk. 11: v. 14.

23 Y zdumiało sie wszythko zgromadzenie ludu/y mowili/Izali ten iest on syn [E]Dawidow?

[E] Tak pospolicie nazywano Messyaßá.

24 Co Faryzeuszowie vslyszawszy/ rzekli/ † Ten nie wygánia diablow iedno przez Beelzebulá Kśiąże diablow.

† Wyß:9.v.34. Már.3.v.22. Luk.11.v.17.

25 Ale Jezus wiedzac mysli ich/ rzekł im/ Wszelkie Krolestwo rozdzielone przećiwko sobie/ bywa spustoszone/ y wszelkie miásto ábo dom rozdzielony przećiwko sobie/ nie ostoi sie.

26 Ale ieśli szátan szátaná wygánia/ przećiwko sobie iest rozdzielon/ Jákoż tedy ostoi sie Krolestwo iego?

[F] To iest/ zákliná cze wáßy ktorzy imieniem Bożym Diabelstwá záklináli/ nie iżby to bylo według zakonu Bożego/ále tu mowi wedle zwyczáiu ich.

27 A ieśliże ia przez Beelzebulá wygániam diabelstwá/ [F]synowie wáßy przez kogoż wygániáia? A przetoż oni beda sędziámi waszymi.

28 Ale ieśliż ia Duchem Bożym wygániam diabelstwá/ iścież do was przyszło Krolestwo Boże.

29 Albowiem iáko może kto wnisć do domu mocarzá iákiego/ á státek iego zábráć/ ieśliby pierwey nie związał mocarzá onego? gdyż ták dopiero dom iego złupić może.

30 Ktho nie iest zemna/ przećiwko mnie iest/ á ktho nie zbiera zemna/ rozprasza.

// Már.3.v.28. Luk:12.v.10. 1.Jan.5.v.16.

31 A przetoż powiedam wam/ Wszelki grzech y bluźnierstwo bedzie odpuszczone ludziam.

32 A ktokolwiek bedzie mowił przećiwko Synowi człowieczemu/ odpuszczono mu bedzie/ ále ktohoby mowił przećiwko [G]Duchowi Swietemu/ nie bedzie mu odpuszczono ani w tym wieku ani w przyszłym.

[G] To iest/ kto sie bedzie sprzećiwił sumnieniu swemu y prawdzie ktorą poznał/ ábowiem then nieprzyidzie ku vpámiętániu.

33 Abo czyńcie drzewo dobre y owoc iego dobry/ ábo czyńcie drzewo zgnile/ y owoc iego zgnily/ ábowiem z owocu drzewo bywa poznáne.

34 Rodzáie żmiiow/ iákoby ście mogli rzeczy dobre mowić bedąc zlemi? ♀ Gdyż z obfitości sercá vstá mowia.

♀ Luk:6.v.45.

35 Dobry człowiek z dobrego skárbu sercá wywodzi rzeczy dobre/ á zły człowiek ze złego skárbu wywodzi złe rzeczy.

36 Ale powiedam wam/ iż ktholwiek słowo [H] prożne mowili ludzie/ dádzą z niego liczbę w dzień sądny.

[H] Thedy dáleko wiecey zbluźnierzstwá.

37 Abowiem z powieści twoich bedziesz vsprawiedliwion/ y z powieści twoich bedziesz osądzon.

38 *Tedy odpowiedzieli niektorzy z náuczycielow y Faryzeuszow/ mowiąc/ Misthrzu/ żądamy od ciebie známie widzieć.

*Mtey.16.v.1. Luk:11.v.29. 1.Kor.1.v.22.

39 Ale on odpowiedáiąc/ rzekł im/ Rodzay zły y cudzołożny známienia szuka/ ale mu nie bedzie známie dano/ iedno známie Jonaszá[I] Proroka.

40 † Albowiem iáko był Jonasz w brzuchu Wieloryba [K] trzy dni y trzy nocy/ tákże bedzie Syn człowieczy w sercu ziemie thrzy dni y thrzy nocy.

[I] To iest/ zmartwychwstánie mowie.

† Jon.2.v.1.

[K] Bierze iedną część dni zá ieden cáły dzień.

41 Mężowie z Niniwe powsthánąna sąd z thym narodem/ y osądzą gi iż oni vpámiętali sie na przepowiedánie // Jonaszowe/ A otowiecey iest ná tym mieyscu niż Jonasz.

// Jon.3.v.5.

42 Krolowa [L] z południá powsthánie w sąd z tym narodem/ y osądzi gi ♀ przeto iż oná przyszłá z gránic ziemie/ áby słuchała mądrości Salomonowey/ á oto wiecey iest ná thym mieyscu niż Sálomon.

[L] To iest/ z Etyopiey/ ktora była menáuczoną w Bożym koniu Boiym. 2.3.Krol.10.v.1. 2 Kron.9.v.1.

43 * A gdy nieczysthy duch wynidzie od człowieká/ przechodzi sie po mieyscách gdzie wod niemasz/ szukáiąc odpoczynienia/ á iż go nie náyduie/

*Luk.11.v.24.

44 Tedy mowi/ Wroce sie do domu mego z kądem wyszedł/ A przyszedszy náyduie gi prożnuiący y vmieciony/ y ochędożony.

45 † Thedy idzie/ y bierze z soba siedmi inszych duchow gorszych niż sam iest/ y wszedszy/ mieszkáią tam/ á koniec onego człowieká stáwa sie gorszy niż początek/ Takci sie stánie y temu narodowi złemu.

† 2. Piotr.2.v.20. Zydo.6.v.4. y 10. v.6.

46 // A gdy on ieszcze mowił do wielkiego zgromádzenia ludu/ oto mátká y brácia iego sthali ná dworze chcąc z nim mowić.

// Már.3.v.31. Luk.8.v.20.

47 Y rzekł mu niektory/ Oto mátká twoia/ y brácia thwoi ná dworze stoią chcąc ku tobie mowić.

48 A on odpowiedaiąc/ rzekł temu ktory mu to był powiedział/ Ktoraż iest mátká moiá? y ktorzy są brácia moi?

Y ściągnąw//

49 Y ściągnawszy rękę swą ná vcznie swoie/rzekł/Oto mátká moiá y brá/cia moi.

50 Abowiem kthobykolwiek vczynił wolą oycá moiego ktory iest na nie/bie/tenći iest brathem moim/y sio/stra/y mátka.

Rozdział. 13.

3. Krystus okázuie przez podobieństwá iákie iest Krolestwo Boże. 11. 35. Dla czego mowi przez podobieństwá. 54. Káżdy Prorok wzgárdżony w oyczyźnie swey.

1 Nego dniá wyszedszy Jezus z domu/siedział nád morzem.

2 Y zebrało się do nie* wielkie zgromádzenie ludu/ták iż on wszedszy w łodź siedział/á wszytko zgromádzenie ludu ná brzegu stálo.

3 Y mowił do nich wiele przez podobieństwá/rzekąc/Oto niektory rozsiewcá wyszedł ku sianiu.

4 A gdy on siał/niektore ziárná pádły przy drodze/y przybiegli ptacy á pożárli ie:

5 Drugie záś pádły ná mieyscá opoczyste/gdzie ziemie nie wiele miáły/y wnet weszły/dla tego że niemiały głębokości ziemie.

6 A gdy słońce weszło/wygorzały/á dla thego iż nie miały korzenia/vschły.

7 Drugie też pádły w ciernie/á ciernie zrosło ku gorze/y zádusiło ie.

8 Drugie záś pádły ná ziemie dobrą/y dáły owoc/iedno tyle stokroć/drugie tylo sześćdźiesiąt kroć/á drugie záś tyle trzydźieści kroć.

9 A Kto ma vszy ku słuchániu/niechay słucha.

10 Thedy przystąpiwszy vczniowie/rzekli mu/Dla czego im przez podobieństwá mowisz?

11 A on odpowiedáiąc/rzekł im/Przeto iż wam dano iest wiedzieć taiemnice Krolestwá niebieskiego/á onym nie iest dano.

12 Abowiem ktokolwiek B ma/bedzie mu dano/y sthánie się obfitszym/á ktokolwiek nie ma/y to co C ma/będzie wzięto od niego.

13 Dla tegoć im przez podobieństwá mowię/iż widzące nie widzą/y słysząc nie słyszą/á ni rozumieią.

14 A przeto wypełnia się w nich proroctwo Ezáiaszowe/ktore mowi/† Słyszeniem słuchać będźiecie/á nie zrozumiecie/y widząc widzieć będźiecie/á nie obaczycie.

15 D Abowiem rosthyło serce ludu tego/á vszymá ciężko słyszeli/y oczymá swemi mrugali/żeby kiedy oczymá nie ogládali/y vszymá nie słyszeli/á sercem nie zrozumieli/y nie náwrocili się/á ia ich nie vzdrowił.

16 Ale oczy wasze szczęśliwe są iż widzą/y vszy wasze iże słyszą.

17 *Abowiem záprawdę wam powiedam/iż wiele Prorokow y sprawiedliwych ludzi/żądali widzieć rzeczy ktore widzicie/á nie widzieli/y słyszeć rzeczy kthore słyszycie/á nie słyszeli.

18 ‡Wy tedy słuchayćie podobieństwá onego rosiewce.

19 Kiedykolwiek kto słyszy słowo o onym E Krolestwie/á nie rozumie/przychodźi on zły/y gwałtem bierze tho co iest wśiano w sercu iego/á tenći iest ktory przy drodze nasienie przyiął.

20 A ten kthory ná opoczystych mieyscách nasienie przyiął/tenći iest ktory słucha słowá y zárázem ie z radością przyymuie.

21 Ale nie má korzenia w sobie/owszem doczesny iest/A gdy przyidzie vtrapienie ábo prześládowánie dla słowá/wnet się gorszy.

22 A on kthory w cierniu nasienie przyiął/iestći ten ktory słucha słowá/ále fráśunek wieku tego/y zawodzenie bogactw záduszą słowo/y stawa się nie pożyteczne.

23 On záś kthory ná dobrey ziemi przyiął nasienie tenći iest ktory słucha słowá y rozumie/á tenći owoc przynosi/y czyni ieden tyle stokroć/drugi záś tyle sześćdźiesiątkroć/á drugi tyle trzydźieści kroć.

* Márk. 4. v. 1. Łuk. 13. v. 4.

A Abowiem wszyt kiemu dano/y nie poymuią.

B Abowiem thym ktorzy gina/iest Ewanielia skryta/ále to w wthorym do 2. Kor. 4. v. 4.

C Co się zda áby miał.

† Ezái. 6. v. 9. Márk. 4. v. 12. Łuk. 8. v. 10. Jan 12. v. 40. Dźiey. 28. v. 26. Rzym. 11. v. 8.

D Tho co Prorok stosuie ku ráźie mnemu przeyrzeniu Bożemu/Tu Mátteusz święty przypisuie thwardości y krnąbrności ludu.

‡ Łuk. 10. v. 24.

‡ Márk. 4. v. 15. Łuk. 8. v. 11.

E W ktorym Bog chce krolowac.

24 Drugie podobieństwo powiedźiał im / mowiąc / Przypodobane iesth Krolestwo niebieskie czlowiekowi kthory siał dobre nasienie na roli swoiey.

25. A gdy ludźie spáli / przyszedł nieprzyiaciel iego / y nasiał kąkolu miedzy pszenicą / y poszedł precz.

26 A gdy wschodźiła trawá y owoc czynilá / tedy sie pokazał y kąkol.

27 Y przystąpiwszy słudzy gospodárscy / rzekli mu / Panie / izaś ty nie siał dobrego nasienia na roli thwoiey? Zkąd tedy kąkol ma?

28 A on rzekł im / Nieprzyiaciel człowiek thо vczynił: Y rzekli słudzy do niego / Achcesz że thedy abyśmy szli y pozbierali gi?

29 A on rzekł / Nie / byście snáć zbieráiąc kąkol nie wykorzenili zaraz z nim y pszenice.

30 Dopuśćcie oboygu społu rosć áż do żniwa / á czasu żniwa rzekę żencom / Zbierzcie pierwey kąkol / á zwiążcie gi w snopki ku spaleniu / a pszenicę zgromádźcie do gumná moiego.

* Már. 4. v. 30. Luk. 13. v. 18. 31. * Drugie podobieństhwo powiedźiał im mowiąc / Podobne iest krolestwo niebieskie źiarnu gorczycznemu / ktore wźiawszy człowiek / wsiał na roli swoiey.

F Tho mowi iż sie niemamy dźiwowáć ieśli pierwsze początki Ewánielicy sá máte. 32 F Kthore namnieyszé iest ze wszego nasienia / ale kiedy vrosćie / náwiecsze iest ze wszech iárzyn / y stáwa sie drzewem / thak iż przychodzą ptacy niebiescy y gniazda swe czynią na gałązkach iego.

† Luk. 13. v. 21. 33. † Drugie podobieństwo powiedźiał im mowiąc / Podobne iest krolestwo niebieskie kwásowi / kthory wźiawszy niewiásthá / zakryłá we trzy miáry máki / áż wszytká G skwásniałá.

G Tym ie nápomina aby czekáli áż sie okaże owoc Ewanielicy.

" Már. 4. v. 33. 34 " Ty wszytki rzeczy mowił Jezus przez podobieństhwá onemu zgromádzeniu ludu / á krom podobieństwá nic im nie mowił.

& Psál. 78. v. 2. 35. Aby sie wypełniło tho co iest rzeczono przez Proroká mowiącego / & Otworzę vstá moie w podobieństwách / y opowiem skryte rzeczy od założenia świátá.

36. Thedy rospuściwszy ono zgromádzenie ludu Jezus / przyszedł w dom / y przystąpili k niemu vczniowie iego / mowiąc / Rospowiedz nam podobieństhwo o kąkolu oney roley.

37 A on odpowiedáiąc rzekł im / Ten ktory sieie dobre nasienie / iestći Syn człowieczy.

38. Rolá iest świát / á dobre nasienie / ćić są synowie H Krolestwá / kąkol też / są synowie onego złego. H To iest Bożego

39. * Nieprzyiaciel záś ktory go násiał / iestći dyabeł / á żniwo iest dokoná nie świátá / żency też są Aniołowie. * Ziáw. 14. v. 15. Joel. 3. v. 13.

40 Jáko tedy kąkol zbieráią y palą gi w ogniu / ták będzie w dokonániu świátá tego.

41 Posle Syn człowieczy Anioły swoie / á oni zbiorą z Krolesthwá iego wszytki pogorszenia / y ty ktorzy czynią nieprawość.

42 Y wrzucą ie w piec ognisty / thám będzie płácz y zgrzytánie zębow.

† Mądr. 3. v. 7. Dániel. 12. v. 3. 43 † Tedy sprawiedliwi roziáśnią sie iáko słońce w Krolestwie oyca swego / ktho ma vszy ku słuchániu / niechay słucha.

44 Záś podobne iest krolestwo niebieskie skárbowi skrytemu ná roli / kthory nálazszy człowiek / skrył gi / y od rádości ktorą ma z niego / odchodźi precz / á wszytko co ma sprzedá / á one rolą kupi.

45 Záś podobne iest krolestwo niebieskie człowiekowi kupcowi szukáiącemu cudnych pereł.

46 Ktory nalazszy iedne perłę bárzo drogą / szedszy poprzedał wszytko co miał / y kupił ią.

47 Záś podobne iest Krolestwo niebieskie włokowi zápuszczonemu w morze / ktory wszelákie rzeczy bierze.

48 Ktory gdy iest nápełnion / wyciągnęli go ná brzeg / á vsiadszy wybráli dobre rzeczy w naczynia / á zgnile precz zárzucili.

49 Ták ći będźie w dokonániu wieku / wynidą Aniołowie / y wyłączą złe z posrzodku sprawiedliwych.

50 Y wrzucą ie w piec ogniśty / thám będźie płácz y zgrzytánie zęb.

51. Rzekł im Jezus / Wyrozumieliście ty wszytki rzeczy? A oni mu powiedźieli / Ták Pánie.

52 A on im rzekł / Przeto wszelki náuczyćiel vczony w Krolestwie niebieskim / podobny iest człowiekowi gospodarzowi / ktory wyimuie z skárbu swego rzeczy nowe y stáre.

Y stáło

53. Y stkało sie gdy Jezus dokończył thych podobieństw / przeprawił sie z onąd.

54 "A gdy przyszedł do oyczyzny swoiey / nauczał ie w bożnicy ich / thák iż sie zdumiewáli / y mowili / Z kądże temu ta mądrość y cudá?

55 Izaż then nie iest on syn ciesle? Izaż matki iego nie zowa Marya? á bracia iego / Jákub / y Jozes / y Symon / y Judas?

56 Siostry też iego wszytki izaż v nas nie są? Z kądże tedy temu ty wszythki rzeczy?

57. Y zgorszyli sie z niego / A Jezus rzekł im / Nie iest Prorok otrom czći / iedno w oyczyźnie swoiey á w domu swoim.

58. Y nie vczynił thám cudow wiele dla niedowiarstwá ich.

Kapitu. 14.

2. Mniemánie Herodowe o Krystusie. 3. Przyczyná poimánia y śmierci Janowey. 19. Cud piąci chlebow y dwu ryb. 25. Krystus chodźi po wodách / y zachowywa Piotrá. 33. Jest poznán synem Bozym / y wiele ich vzdrawia.

1. *On czás przyszedł słuch do Herodá A Krolá o Jezusie.

2. Y rzekł służebnikom swoim / Tenći iest Jan trzćiciel ktory zmartwych wstał / y dla thego cudá sie przezeń dzieią.

3. † Abowiem był Herod poimał Janá / y dał go związáć y do więzienia wsadzić / dla Herodyady żony Filipá brata swego.

4. Bo mu Ján mowił / Nie godzić sie iey mieć tobie.

5. A gdy go chćiał zámordowáć / bał sie zgromádzenia ludu / ábowiem mieli go iáko Proroká.

6. Gdy tedy obchodzono dzień národzenia Herodowego / thańcowała corká Herodyády przedewszytkimi / y podobała sie Herodowi.

7. Zkąd pod przysiegą obiecał iey dáć czegobykolwiek żądała.

8. A oná náprawiona od mátki swey / rzekłá / Day mi thu na misie głowe Janá krzćiciela.

9. Y zásmućił sie Krol / ále dla przysięgi / y tych ktorzy pospołu siedzieli / kazał dáć.

10 A posławszy dał ściąć Janá w więzieniu.

11. Y przyniesiona iest głowá iego ná misie / á oddána dziewczce / ona ią zás ofiárowálá mátce swey.

12. Thedy przyszli vczniowie iego / y wzięli ciáło á pogrzebli ie / y szedszy opowiedzieli to Jezusowi.

13 "A vsłyszawszy to Jezus / odszedł z onąd w łodzi ná mieisce puste / co gdy vsłyszało zgromadzenie ludźi / szli zá nim z miast pieszo.

14 Wyszedszy tedy Jezus / vyzrał zgromadzenie ludźi / y rozlitował sie nad nimi / y vzdrawiał niemocne z nich.

15. A gdy przyszedł wieczor / szli ku niemu vczniowie iego / mowiąc / Puste iest mieysce to / á czás iuż przeminął / opuść to zgromadzenie ludu á / by szli do miásteczek / y kupili sobie żywności.

16 Y rzekł im Jezus / Nie potrzebá im odchodzić / daycie wy im coby iedli.

17. ‡ A oni mu rzekli / Nie mamy tu iedno pięcioro chlebá á dwie rybie.

18. A on rzekł / Przynieście mi ie tu.

19. Y roskázawszy onemu zgromádzeniu ludźi siesć ná trawie / wźiął ono pięcioro chlebá y dwie rybie / á weyzrawszy w niebo błogosławił / á połámawszy / dał vczniom chleby / á vczniowie zgromadzeniu.

20 Y iedli wszyscy á nasyceni byli / y zebráli co zbywało vłomkow dwánaśćie koszow pełnych.

21. A tych ktorzy iedli było około piąći tysięcy mężow / oprocz niewiast y dziatek.

22 Thedy Jezus przymusił záraz vczenie swoie wsthąpić w łodź / á iść przed soba do drugiego brzegu / ázby odprawił ono zgromádzenie ludźi.

23 *A opuściwszy zgromádzenie ludźi / wstąpił ná gorę osobną áby sie modlił / A gdy był wieczor / thámże sam został.

24 A łodź iuż była w pośrzodku morzá / ciężko miotaná od wałow / ábowiem był wiátr przećiwny.

25 Tedy czwartey straży nocney szedł do nich Jezus / chodząc po morzu.

26 Y vyzrawszy go gdy chodźił po morzu / zátrwożyli sie vczniowie / mowiąc / Pokusá iest / y od boiáźni krzyknęli.

27 Ale wnet mowił Jezus do nich / rzekąc / Bądźcie dobrego sercá / iáćiem iest / nie boycie sie.

"Már.6.v.1. Łuk.4.v.16.

"Jan.6.v.42.

*Már.6.v.45. Łuk.4.v.24: Jan.4.v.44.

*Már.6.v.14. Łuk.9.v.7. *Po Grecku stoi Tetrarchá co znáczy Ktory ma czwartą część ziemie iedney Rothmistrzá ktory miał cztery poczty pod sobą.

†Már.6.v.17. Łuk.3.v.19.

"Már.6.v.31. Łuk.9.v.10.

‡Már.6.v.32. Łuk.9.v.10. Jan.6.v.5.

*Már.6.v.46. Jan.6.v.16.

28 A Piotr odpowiedáiac mu/rzekł/ Pánie ieślis ty iest/każ mi przyść do śiebie po wodách.
29 A on powiedźial/ Chodź/ Y wystąpiwszy Piotr z łodzi/ chodźił po wodách/ áby przyszedł do Jezusá.
30 Y widzac wiátr gwałtowny/ zlękł śie/ A gdy iuż począł tonąć/ záwołał mowiac/ Pánie záchoway mie.
31. A wnet Jezus ściągnawszy rękę/ záchwycił go: Y rzekł mu/ O máło vfáiacy/ przeczżeś wątpił?
32 A gdy oni weszli w łodź/ vćichnął wiátr.
33 A ci ktorzy byli w łodźi/ przyszedłszy dáli mu chwałę/ mowiac/ Prawdźiwieś iest syn Boży.
34 Y przeprawiwszy śie/ przyszli do źiemie Genezaret.
35 A poznawszy go mężowie mieyscá onego/ posłáli po wszytkiey oney przyległey kráinie/ y przynieśli mu wszytki ktorzy śie źle mieli.
36 Y prosili go áby śie tylko dotykáli kráiá płaszczá iego/ A ktorzy śie kolwiek dotknęli/ są zachowáni.

Capitu. 15.

3. Kryſtus gáni vſtáwy ludzkie. 17. Okázuie nieumieiętność Piotrowę. 28. Vzdrawia corkę niewiásty Chánáneyskiey. 36. Y náſyca wielkie zgromádzenie ludu.

1. * Tedy przychodźili do Jezusá z Jeruzalem niektorzy náuczycielowie y Fáryzeuszowie/ mowiac.
2. Czemu vczniowie twoi przestępuią vstháwę stárszych? Abowiem nie vmywáią rękuszwych gdy chleb iedzą.
3. A on odpowiedaiac rzekł im/ Czemu tż wy przestępuiećie roskázánie Bożę przez vstáwę wászę?
4. Abowiem Bog przykazał/ mowiac/ † Czći oycá twegoy mátkę twoię/ A * ktoby złorzeczył oycu ábo mátce/ śmierćią niechay vmrze.
5. A wy powiedaćie/ Kthoryby rzekł oycu ábo matce/ A Darem ktorykolwiek będę ofiárował/ wspomożon będźieszż/ choćby nie czćił oycá swego ábo mátki swoiey (przedsię niewinien będźie).

* Már. 7. v. 1.

† 2. Mo. 20: v. 12. w 5. Mo. 5. v. 16. Ese. 6. v. 2.
A 2. Mo. 21. v. 17. w 3. Mo: 20. v. 6. Przyp. 20. v. 20.
A Ci náuczyćielowie wolnemi vczynili thy ktorzy powinności rodźicom nie oddáwali gdy ten niedostátek nágrádzali dobrowolną ofiárą ktora mogłá być expußzoną bez grzechu.

6. Y wniwecześćie obrocili roskázánie Bożę przez vstáwę wászę.
7. Pokryći ludźie/ dobrze o was prorokował Ezaiasz/ mowiac.
8. * Przychodźi do mnie ten lud vstámi swoieni/ y czći mie wárgámi/ ale serce ich dáleko iest odemnie. * Ezái. 29. v. 13
9. Lecz dármo mię chwalą/ vczat náuk ktore są vstáwami ludzkimi.
10 * A wezwawszy wielkiego zgromádzenia ludźi/ rzekł im/ Słuchayćie á rozumieyćie. * Már. 7. v. 14
11. Nie to co wchodźi w vstá/ pokala człowieká/ ále to co wychodźi z vst/ pokala człowieká.
12. Tedy przystępuiąc vczniowie iego/ rzekli mu/ Wieszż że Fáryzeuszowie vsłyszawszy thę słowo/ obráźili są?
† A on odpowiedáiac rzekł/ Wszelkie sádzenie ktorego nie sádźił Ociec moy niebieski/ wykorzenione będźie. † Jan. 15. v. 2
14. * Opuśćie ie/ są ślepi wodzowie ślepych/ A ślepy iesliby ślepego prowádźił/ obádwá w dół wpádną. * Luk. 6. v. 39
15 A Piotr odpowiedáiac/ rzekł mu/ Rospowiedz nam to podobieństwo.
16. Y rzekł Jezus/ Jeszczeż y wy krom porozumienia iesteśćie?
17 Jeszcześ nie rozumiećie/ iż wszelka rzecz ktora wchodźi w vstá/ w brzuch idźie/ y do wychodu bywa wyrzucona?
18 Ale ty rzeczy ktore wychodzą z vst/ z sámego sercá pochodzą/ y pokalaią człowieká.
19 * Abowiem z sercá wychodzą złe myśli/ morderstwá/ cudzołostwá/ nieczystthośći / kradźieństwá / fálszywe świádectwá/ bluźnierstwá. * w 1. Mo. 6. v. 5
20 Tyć są rzeczy ktore pokalaią człowieká/ ále ieść nie vmywszy rąk/ człowieká nie pokala.
21. * Y wyszedszy Jezus z onąd / poszedł w strony Tyru y Sydonu. * Már. 7. v. 24
22. A oto niewiásthá Chánáneyská wyszedszy z onych kráiow/ záwołálá mowiąc kniemu/ Zmiłuy śie nádemną Pánie Synu Dawidow/ corká moiá ćieszko bywa ode dyabłá vdrę-czoná.
23 A on nie odpowiedźiał iey by słowá: Tedy przystąpiwszy vczniowie iego prosili go mowiąc / * Odprawźią/ ábowiem wołą zá námi. * Ktle przyczyniáią śię zá nią/ ále czynią tż śię im bywa to iuż spżytrzyd wołánie iey.

A on od-

24 A on iey odpowiedáiac rzekł/Nie ieſthem poſłan/ iedno do owiec kto re zginęły z domu Izraelſkiego.

25 Ale ona przyſzedſzy/ dáłá mu chwałę/mowiąc/ Panie pomoż mi.

26 A on iey odpowiedáiac rzekł/Nie ieſt dobra rzecż brać chleb dźieći/ y miotać gi [c] ſzczenietom.

27 Zátym oná rzekłá/ Takći ieſt Pánie/ Abowiem y ſzczenietá iedzą odrobiny ktħore pádáią z ſtħołu Pánow ich.

28 Tedy odpowiedáiac Jezus rzekł iey/O niewiáſto/wielkać ieſt wiárá twoiá/niechayći ſię ſtħánie iáko chcesz/ Y vzdrowiona ieſt corká iey od oney godźiny.

29 *A Jezus poſzedſzy z támtąd przyſzedł nad morze Gálileyſkie/ Y gdy wſtąpił ná gorę ſiedźiał tám.

30 †Tedy ſzło do niego wielkie zgromádzenie ludu/ máiąc z ſobą chrome/ ſlepe/ nieme/ niedołężne/ y inſzych wiele/y miotáli ie y nog Jezuſowych/ y vzdrowił ie.

31 Ták iż ſię wielkie zgromádzenie ludu dźiwowáło/ widząc iż niemi mowią/ niedołężni zdrowi ſą/ chromi chodzą/ ſlepi widzą/ Y chwalili Bogá Izraelſkiego.

32 ‖A Jezus wezwawſzy vczniow ſwoich/rzekł/ Mam litħość nád tym zgromádzeniem ludu/ábowiem iuż trzy dni trwáią przy mnie/ á nie máią coby iedli/ A niechcę ich opuśćić bez pokármu/ áby w drodze nie vſtali.

33 Thedy mu rzekli vczniowie iego/ Zkądże możem mieć thák wiele chlebow ná puſtyni/ ábyſmy ták wielkie zgromadzenie nákármili?

34 Y rzekł im Jezus/ Wiele maćie chlebow? A oni rzekli/Siedmioro/ y trochę rybek.

35 Thedy roſkazał onemu zgromádzeniu ludu ſiesć ná ziemi.

36 Y wźiął ono ſiedmioro chlebá/ y ryby/ á gdy podziękował/ złámał/ y dał vczniom ſwoim/á vczniowie onemu zgromadzeniu ludu.

37 Jedli tedy wſzyſcy/ á náſyceni ſą/ Y zebráli co zbywało vłomkow ſiedmi koſzow pełnych.

38 A było tych ktħorzy iedli cżtherzy tyſiące mężow/ oprocż niewiaſth y dźiatek.

39 Tedy opuśćiwſzy ono zgromádzenie ludu/ wſiadł w łodź/ y przeiechał do kráiow Mágdalá.

Kápitu. 16.

1. Krystus gáni ty ktorzy cudow żądáli. 6. Y náukę ich. 8. Nieumieiętħność vczniow ſwoich. 17. Chwali prawdźiwą wiárę y zacnośc kośćiołá. 21. Oznáymuie to co miał cierpieć. 27. Chwałę iego. 28. Jákowi máią być vczniowie iego.

1 *Przyſtąpiwſzy Fáryzeuſzowie y Sáduceuſzowie kuſząc go prośili go áby im známie z nieba okázał.

* Már.8.v.11. Luk.12.v.54.

2. A on odpowiedáiąc rzekł im/ Wy mowićie/ Gdy wieczor ieſt/ thoná pogodę/ bo ſię niebo czerwieni.

3 A zánó/ dźiś będzie niepogodá/ Abowiem niebo ſię czerwieni pochmurne/ Pokryći ludźie/ Poſtáwę nieba rozſądzić vmiećie/ [A] á známion cżaſow nie możećie.

[A] To ieſt/ ktore záleżą ku żywotowi niebieſkiemu y duchownemu.

4. Rodzay zły y cudzołożny/ známienia ſzuká/ álę známienie nie będzie mu dano/ † iedno známie ono Jonaſzá Proroká/ Y opuśćiwſzy ie poſzedł precż.

† Jon.2.v.1.

5. ‖A gdy vczniowie przyſzli do drugiego brzegu/ zápámiętħáli wźiąć chlebow.

‖ Már:8.v.14. Luk.12.v.1.

6. Y rzekł im Jezus/ Báczćie á ſtrzeżćie ſię kwaſu Fáryzeuſzow y Sáduceuſzow.

7. A oni rozmawiáli miedzy ſobą rzekąc/Nie wźieliſmy chlebá.

8. Co wiedząc Krystħus rzekł im/ Coż miedzy ſobą mowićie/ omáło vfáiący/żeśćie chlebow nie wźieli?

9. Jeſzcżeż nie rozumiećie áni pámiętácie onego pięćiorgá chlebá/ y piąći tyſięcy ludu/ y iákośćie wiele koſzow nábráli?

10 Jákoż nie rozumiećie/ żem wam nie o chlebie powiedźiał ábyśćie ſię ſtrzegli kwaſu Fáryzeuſzow y Sáduceuſzow?

11 Tedy porozumieli/ że nie mowił áby ſię ſtrzegli kwáſu chlebowego/ álę náuki Fáryzeuſzow y Sáduceuſzow.

A gdy

13 ♀ A gdy Jezus przyszedł w strony Cezárei Filipowey/pythał vczniow swoich/mowiąc/Kiemże mię powiedáią być ludzie? Jzali synem onym człowieczym?

14 ♂ A oni rzekli/ Jedni Janem Krzćicielem/drudzy Eliaszem/nikthorzy też Jeremiaszem/ábo iednym z Prorokow.

15 Y rzekł im/ A wy kiem mię być powiedacie?

16 A Symon Piotr odpowiedáiąc rzekł/Tyś iest Krystus on Syn Bogá żywiącego.

17 Tedy odpowiedáiąc Jezus/ rzekł iemu/Błogosławiony iestes Symonie Báryoná/Abowiem ciáło y krew nie obiáwiły tobie/ale oćiec moy ktory iest ná niebie.

18 *Ale iá tobie powiedam/Jżeś ty iest Piotr/ á na tey B opoce zbuduię kośćiol moy/y brany piekielne nie zwyćiężą go.

19 ♀ A C dam tobie kluczę Krolesthwa niebieskiego/D Cokolwiek zwiążesz na ziemi/bedzie związano ná niebie: A cokolwiek rozwiążesz ná ziemi/ bedźie rozwiązano ná niebie.

20 Tedy E przykazał vczniom swoim/ áby nikomu nie powiedali/ że on iest Jezusem Krystusem.

21 A F od onego czásu począł Jezus oznáymiáć vczniom swoim/ iż musi iść do Jeruzálem/y wiele cierpieć od stárszych/ y od Ksiąząt kápłańskich/ y od náuczycielow/ á być zábity/y trzeciego dniá wskrzeszonym być.

22 Y odwiodszy go Piotr ná stronę/ począł go fukáć/mowiąc/Bądź nád soba miłośćiw Pánie/ żadnym obyczaiem nie przydzie to ná cię.

23 A on obeyzrawszy się/ rzekł Piotrowi/ Podź ode mnie G szátháńie/ iestheś mi ná H záwadzie: Abowiem nie rozumieszcoiest Bożego/ ále co iest ludzi.

24 † Tedy Jezus rzekł vczniom swoim/ Ktoby chćiał zá mną iść/Niechay się sam siebie záprzy/ y weźmie krzyż swoy/ á zá mną idzie.

25 Bo ktoby chćiał I záchować duszę swoię/straći ią/á ktoby stracił duszę swoię dla mnie/ naydzie ią.

26 Abowiem cożby pomożę człowiekowi/ iesliby wszythek świát zyskał/ á na duszy swey był karan? Abo co da człowiek czymby okupił duszę swoię?

27 ♂ Gdyż przyidzie Syn człowieczy w chwale oyca swego z Anioły swoimi/ á thedy odda káżdemu wedlug vczynkow iego.

28 ♀ Záprawdę wam powiedam/ iże są niktorzy z tych co tu stoią kthorzy nie vkuszą śmierći/áż K vyzrą Synáczłowieczego gdy przyidzie do Krolestwá swego.

Kapitu. 17.

1. Przemienia się Krystus. 11. Spráwę dáie vczniom swoim o Eliászu. 18. Vzdrawia tunátyká. 20. Okázuie moc wiáry. 27. Y dań ptáći.

1 * Szostego dniá/ pothymwźiał JEZus Piotrá/ y Jakubá/ y Janá brátha iego/ y wprowadźił ie osobno ná gorę wysoka.

2 Y przemienion iest przed nimi/ á oblicze iego łśniało się iáko słońce/odzienie thez iego sthało się białe iáko swiátłość.

3 A otho vkazáli się im B Moiżesz y Eliasz z nim rozmawiáiący.

4 Y odpowiedáiąc Piotr rzekł Jezusowi/ C Pánie/ Dobrze nam tu być/ ieśli chcesz vczynimy tu trzy przybytki/ thobie ieden/ Moiżeszowi ieden/ á Eliaszowi ieden.

5 ♂ A gdy on ieszcze mowił/oto oblok iásny zácmił ie/ á oto głos z obloku ták mowiący/ Ten iest moy syn miły ná kthorym przestáwam/ iego słuchayćie.

6 A vsłyszáwszy to vczniowie/ vpádli ná oblicze swoie/y zlękli się bárzo.

7 Tedy przystąpiwszy Jezus dotknął się ich/y rzekł/ Wstháńcie á nie boyćie się.

8 A oni podniozszy oczy swoie/ nikogo nie widzieli/ okrom Jezusá sámego.

9 A gdy zstępowali z gory/ przykazał im Jezus/ mowiąc/ Nikomu nie powiedayćie widzenia/ D áż Syn człowieczy zmartwych wstánie.

10 Y pytali go vczniowie iego/ mowiąc/Cożthedy náuczycielowie powiedáią/ iż Eliasz musi pierwey przyść?

11 A Jezus odpowiedáiąc/ rzekł im/ Eliaszći

♀ Már:8.v:27. Łuk:9.v:18.

♂ Jan: 6:v.69.

* Jan:1.v:42.

B To iest/ ná theywierze przez kthoráś mię przyiął y wyznał/ ábowiem iest vgruntowáná w prawdźie nie odmienney.

♀ Jan:20:v:21.

C Toć iest pospolite mianowánie sługam Ewánielicy/ á słowo Bożeiest klucz ktorym niebo bywa otworzone/ á gdźie stowá thego niemáß/ ci studzy mocy niemáią.

D To iestcobyś kolwiek osądźił stowem Bożym.

E Chciał czekáć czásu stuśnego a przedsię swoie vczynić.

F Chciał im odiąć fałßywe mniemánie kthore mieli o niem/ mniemáiąc áby zniemi Krystus miał cielesnie krolować.

G To iest/przeciwniku / Abowiem chcącodwieść Krystusá od vrzędu iego/ ßátáná w tym naśládował.

H To iest/ gdy się sprzećiwiaß wezwániu memu nieiáką chućią przewrotną y głupią.

† Már.8:v.34. Łuk.9.v.20.

I To iest/opuszczáiąc Krystusá.

* Már:9.v:2. Łuk.9.v.27.

A Chćiał im czmoc swą chwałę swoię áby wiedźieli iż nie cierpiał przez niemozność/ ále iż się ná śmierć dobrowolnie ofiárował.

B Ci oznáymuią zakon y Prorokí ktorzy nas wiodą do Krystusá y zmim się thez poczynáią.

C Mowi iáko złoczyńcy/ żyiący/ wiek ßiałony/ iżchcząc przybyć ku doczesnego thymkthorzy byli przyieći ku chwale wieczney.

♂ 2. Piotr. 2.v.17.

D Abowiem nie wierzonoby im áż by Krystus iáko niewinien okázał chwałę swoię w zmartwych wstániu.

Eliáſzći pierwey przyidźie / y napráwi wſzytki rzeczy.

12 Ale ia wam powiedam */ Iż Eliáſz iuż przyſzedł / á nie poznali go / ale vczynili nád nim cokolwiek chćieli / takći y Syn człowieczy bedzie od nich ćierpiał.

13 Thedy porozumieli vczniowie / że im o Janie Krzćicielu powiedział.

14 † A gdy oni przyſzli do onego zgromádzenia ludu / przyſthapił k niemu człowiek y padł mu v kolan.

15 Mowiąc / Pánie / Zmiłuy ſie nád ſynem moim / abowiem ćiężko ſzalonym iest / y źle ſie ma / gdyż często kroć wpáda wogień / y często kroć w wodę.

16 Y przynosiłem go do vczniow twoich / ale go nie mogli vzdrowić.

17 Tedy Jezus odpowiedáiąc / rzekł / O rodzaiu niewierny / y przewrotny / y pokiż bede z wámi? y pokiż was bede ćierpiał? Przywiedźćie mi go thu.

18 Y zfukał go Jezus / á wyſzedł z niego diabeł / y vzdrowione iest dźiećie od oney godziny.

19 Thedy przyſzedſzy vczniowie do Jezuſa osobno / rzekli mu / Cżemuſmy my go wygnać nie mogli?

20 A Jezus rzekł im / Dla niedowiárſtwa waſzego / Bo wam záprawdę powiedam / byśćie mieli wiárę iáko źiárno gorczyczne / rzećżećie they gorze / Przeydź ztąd tám / tedy przeydźie / y nic nie podobnego wam nie będźie.

21 A tenći rodzay nie wychodzi iedno przez Modlitwę y post.

22 Y gdy oni przebywali w Gálileiey / rzekł do nich Jezus / Będźie syn człowieczy wydan w ręce ludzkie.

23 Y zábiią go / ale trzećiego dniá wzbudzon będzie / Y zásmućili ſie bárzo.

24 A gdy oni przyſzli do Kapernáum / przyſtąpili do Piotrá ći ktorzy wybieráią cłá / y rzekli / Za Mistrz wasz nie płáći cła?

25 Y rzekł / Płáći / A gdy wſzedł w dom / vprzedźił go Jezus mowiąc / Cożſie tobie zda Szymonie? Krolowie ziemſcy od ko biorą cłá y czyńſz? czyli od ſynow ſwoich ábo od obcych?

26 Y rzekł mu Piotr / Od obcych / Powiedźiał mu Jezus / Tedyć ſynowie ſą wolni.

27 Wſzakże ábyſmy ich nie obráźili / ſzedſzy do morzá / rzuć wędę / á one rybę ktorá napierwey wymidzie weźmi / y ohtworzywſzy gębę iey naydźieſz K Státer / ktory wźiawſzy day im zá mię y zá ſię.

K Ważył Státer dwie Dydrachmie rho ieſt ćternaśćie groſzy.

Kapitu. 18.

4. Krysthus záleca pokorę gániąc pychę y chtubę. 6. Zakáźuie zgorſzenia. 10. Okazuie iáko mu ſą mili studzy iego / y dla ćiego przyſzedł. 15. Karánie bráterſkie. 18. Moc Kośćiołá / y ſkutek modlitwy y zgromádzenia świętego.

1. W Czás przyſzli do Jezuſá vczniowie mowiąc / Y ktoż wiećżſzy iest w A Krolestwie niebieſkiem?

2. A wezwawſzy Jezus dźiećiątká / poſtawił ie w posrodku ich.

3. Y rzekł / Záprawdę powiedam wam / ieſli ſie nie nawrocićie / y nie ſtaniećie ſie iáko dźiątki / nie wnidźiećie do Krolestwa niebieſkiego.

4. † Kto tedy ſie vniży iáko to dźiećiątko / tenći iest wiećżſzy w krolestwie niebieſtiem.

5. A ktoby przyiął B iedno dźiećiątko thákowe w imię moie / mnie przyimie.

6. Ktoby zás obráził iednego z tych to małych ktorzy w mię wierzą / lepieyby mu było aby zawieſzono kámień młyński w ſzyie iego / y zatopiono go w głębokośći morſkiey.

7. Biádá świátu dla zgorſzenia: á bowiem muſzą przyść zgorſzenia / á wſzákże biádá człowiekowi onemu przez ktorego zgorſzenie przychodźi.

8. A ieſli ręká twoia / ábo noga twoiá ćiebie w zgorſzenie przywodźi / odetniią / y zarzuć od ſiebie: Lepiey tobie chromym ábo niedołężnym wnidź do żywotha / á niżli máiąc dwie ręce ábo nodze / być wrzuconem w ogień wieczny.

9. A ieſli oko twoie ćiebie w zgorſzenie przywodźi / wyłup ie / y zarzuć od ſiebie / Lepiey ći iednookie wnidź do żywotha / á niżli dwie oczy máiąc być wrzuconym na mękę ogniſtą.

10. Báczćież abyśćie nie C wzgardzáli iednego z tych to małych / ábowiem wam powiedam / iż D † Aniołowie ich na niebie záwſze widzą oblicze Oycá mego ktory iest w niebie.

11. * Bo Syn człowieczy przyſzedł / áby zachował to co było zginęło.

12. † Y cożſie wam zda? Jeſliby miał kto ſto owiec / á zabłądziłáby iedná z nich

* Már. 9. v. 33. Luk. 9. v. 46.

A Oni rozmawiáią o záptáćie przed tym niż robili / ktemu pycha ſwa w zruſzeni / gdźie ieden drugiego ma vprzedźić ćzćią y pomocą.

† 3. Kor. 14. v. 20.

B Tu ſowie dźiećiątkiem tego ktory ieſth pokorny y vłátdny prawdźiwie á nie obłudnie.

* Már. 9. v. 42. Luk. 17. v. 1.

C Okázuie przyczyny zgorſzenia / to ieſt pychę y wzgárdę dla ktorey ſobie nic nie ważymy máluczkich.

D To ieſt / ktorzy máią pieczą o nich á thák okázuie iż Bog ie ćzći / á ieſli by ini ludźie gárdźili bez karánia nie ſą.

* Luk. 10. v. 12.

† Luk. 15. v. 4.

* Már. 9. v. 11.

† Már. 9. v. 14.

A Mowi do Fáryzeuſow ktorzy ſie w pysze podnoſili ſwo otrzymali y wtenczas obrocili wielmożność Krystuſowe w oſobie ſwoiem. * Luk. 17. v. 6.

† To ieſth / prawdźiwa y ſtateczna.

G Jákoby rzekł / nie podobne rzeczy dzynićie.

H Modlitwa wiárą mocą bywa vtwierdzoną ktorą też y post przyłożon iáko pomoc mowiąca. * Már. 9. v. 31. Luk. 9. v. 44.

I W Greckim ſtoi Dydrachmá co tymi około ſiedmi groſzy Polſkich á po dźieſięći.

z nich / ázaż opuściwszy dziewięć/ dzieśiat y dziewięć nie idzie ná gory/ szukać oney ktora zabładziła?

13 A ieśli sie thák trefi / iż ia naydzie/ záprawdę powiedam wam/że sie iey więcey ráduie niżli onym dziewiąci/ dzieśiąthy y dziewiąci kthore nie błądziły.

14 Tákći nie iest wola Oyca wászego ktory iest ná niebie/aby zginął ieden z tych małych.

15 * A ieśliby E zgrzeszył przećiwko tobie brat twoy/idź/ á karz go miedzy thoba y onym sámym/ Jeśli cie vsłucha/zyskałeś brata swoiego.

16 Ale ieśli cię nie vsłucha/weźmi z sobą ieszcze iednego abo dwu/ aby † w vśćiech dwu abo trzech świádkow stanęła każda rzecz.

17 A ieśliby ich nie vsłuchał/powiedz zgromádzeniu / A ieśliby y zgromádzenia nie vsłuchał/ niechći będzie iáko ktory pogánin y celnik.

18 ‡ Záprawdę powiedam wam/Co byśćie kolwiek związali ná ziemi/ będzie związano y ná niebie: A cobyśćie rozwiązali ná ziemi / będzie rozwiązano y w niebie.

19 Záśie powiedam wam/iż gdyby sie z was dwá zezwolili ná ziemi/o wszelką rzecz ktoreyby prosili/ stánie sie im od Oyca me° ktory iest ná niebie.

20 Abowiem gdzie są dwa abo trzey zgromádzeni w imie moie/thamem iest w posrodku ich.

21 Tedy Piotr przystąpiwszy do niego rzekł/ Pánie: Ile kroć brat moy zgrzeszy przećiwko mnie/mamli mu odpuścić? * izali do siodmego rázu?

22 Y rzekł mu Jezus / Nie powiedamći áż do siedmikroć / ále áż do siedmidzieśiat kroć siedmi.

23 Dla tego przypodobane iest Krolestwo niebieskie niektoremu Krolowi kthory chćiał liczbę odbierać od sług swoich.

24 A gdy począł odbierać stáwiono mu niektore° co był winien dziesięć tysięcy F tálentow.

25 A gdy on nie mogł zápłácić/kazał go Pan iego zaprzedáć/y zonę iego/ y dzieći/y wszythko co miał/y płácić dług.

26 A on sługá vpadszy kłániał mu sie mowiąc / Pánie / odłoż gniew swoy przećiwko mnie/á wszytko tobie oddam.

27 Tedy Pan zlitowawszy sie nád onym sługą / wypuścił go y dług mu odpuścił.

28 A on sługá wyszedszy / nalazł iednego z tych co z nim służyli / kthory mu był winien sthо G Groszy / y popadszy go/dusił gi mowiąc/ Oddaymi cos winien.

29 Y vpadszy mu towárzysz iego v nog / prosił go mowiąc / Odłoż gniew swoy przećiwko mnie / á oddam ći wszytko.

30 Ale on nie chćiał/owszem szedszy/ wsadził go do ćiemnice / mowiąc iż by mu oddał co był winien.

31 A vyzrawszy towárzysze ie° co sie stáło/zásmućili sie bárzo/y szedszy oznaymili Pánu swemu wszythko co sie było stało.

32 Thedy wezwawszy go Pan iego/ rzekł mu/ Sługo złośćiwy / Jamći wszythek on dług odpuścił/iżeś mie prosił.

33 Izażeś y thy nie miał sie zmiłować nád towárzyszem twoim / iákom sie ia też zmiłował nád tobą?

34 Y rozgniewawszy sie Pan iego/podał go oprawcom/áżby oddał wszytko co mu winien był.

35 Tákći y Ociec moy niebieski vczyni wam/ieślibyśćie nie odpuścili káżdy bratu swemu z serc wászych vpadkow ich.

G Tá summa wynosi około dziesięć ći cżerwonych złotych tych co było bárzo mało względem tego co mu był Pan odpuścił.

* w 3. Moi. 19. v. 17. Eccl. 19. v. 27. Luk. 17. v. 3. Ják. 5. v. 19.

E Tu mowi o grzechach osobnych y táiemnych ktoremi bywamy obrażeni/ á nie pospolitych y iáwnych.

† w 5. Mo. 19. v. 15. Jan 8. v. 17. 2. Kor. 13. v. 1. Zyd. 10. v. 28. 1. Kor. 5. v. 9. 2. Tes. 3. v. 14.

‡ Jan 20. v. 23.

* Luk. 7. v. 41.

F Tálenth waży ßeśćset grzywien.

Kapitu. 19.

3. O rozwodzie. 14. Zbáwienie dziatek. 17. Droga ku zbáwieniu. 23. Bogaty trudno ma być zbáwion. 28. Zaptáta tych kthorzy wßytko opußczáią dla Krystusá.

1. * Stało śie gdy dokończył JEZUS tych rzeczy/ poszedł z Galileiey / y przyszedł do gránic Judá zá Jordanem.

* Mar. 10. v. 1.

2. Y szło za nim wielkie zgromádzenie ludu/ y vzdrowił ie tám.

3. Tedy przyszli do niego Fáryzeuszowie kuszac go / y mowiąc k niemu/ Godzili sie człowiekowi opuścić żone dlá káżdey przyczyny?

4. A on odpowiedziawszy rzekł im/ Nie czytaliście/ † iż stworzyciel od początku męzczyzne y niewiaste vczynił ie?

† 1. Moi. 1. v. 27.

5. Y rzekł/ Przetho opuści człowiek oyca y mátkę/y będzie przylączon ku żenie

swey/ á ktorzy dwá byli/ * sthána sie iednym ciálem.

6. A ták iuż nie sa dwá/ ale iedno ciá lo: Co thedy Bog zlaczyl/ czlowiek niechay nie rozlacza.

7. Rzekli mu/ Przeczże tedy † Moi żesz rozkazal dáwać list rozwodny/ y opuścić ia?

8. A on rzekl im/ Moiżesz prze [A] zá twárdźialość serca waszego dopu ścil wam opuszczáć żony wasze/ ácz od poczatku nie bylo ták.

9. A ia powiedam wam/ ‖ Iż ktoby kolwiek opuścil żone swoie/ oprocz dla nieczystości/ á inszaby poiał/ cu dzoloży/ A ktobykolwiek thez opusz czona poiał/ cudzoloży.

10 Rzekli mu vczniowie iego/ Jesli ták sie ma sprawá czlowieká z żoną/ nie iest pożyteczna rzecz sie ożenić.

11. A on im rzekł/ Nie wszyscy poy muią ty slowá/ ale ktorym iest dano.

12. Abowiem sa rzezańcy/ ktorzy z ży wotá matki ták sie narodźili/ y sa też rzezańcy/ ktorzy od ludźi sa vrze záni/ y sa też rzezańcy ktorzy sie sá mi [B] vrzezáli dla Krolestwa niebie skiego/ ktho może [C] poiąć/ niechay poymnie.

13. ‖ Tedy mu ofiárowano dźiatki/ áby rece wlożyl ná nie/ y modlił sie/ á vczniowie fukali ie.

14 Ale Jezus rzekł/ Zaniechayćie dźia tek/ ani im zabraniayćie przychodźić do mnie/ ábowiem thakowych iest Krolestwo niebieskie.

15. A wlożywszy ná nie rece/ poszedł zonąd.

16 * Y oto ieden przystapiwszy/ rzekł iemu/ Mistrzu dobry/ co dobrego mam czynić ábym miał żywot wie czny?

17 A on rzekł iemu/ Przeczże mie zo wiesz dobrym? żaden nie iest dobry oprocz iednego/ to iest Boga/ A ie sli chcesz do żywotá wnidź/ [D] zácho way przykázánia.

18 Y rzekł iemu/ Ktore? Y powiedźiał Jezus/ † Nie bedźiesz zabiiał/ nie be dźiesz cudzołożył/ nie bedziesz kradł/ nie bedziesz mowił fałszywego swiá dectwá.

19 Czći oycá y mátkę/ á bliźniego twe [a] milować bedziesz iako samegosiebie

20 Rzekł mu młodźieniec/ Jam thego wszytkiego [E] strzegł z młodości mo iey/ Czegoż mi ieszcze niedostawa?

21. Rzekł mu Jezus/ Jesli chcesz być doskonałym/ [F] idź przedaý co iedno maszy/ y day vbogim/ á bedźiesz miał skarb w niebie/ á przyszedszy/ podź zá mną.

22 A gdy ty slowá młodźieniec vsły szał/ poszedł smutny/ ábowiem miał maietności wiele.

23 Tedy Jezus rzekł vczniom swoim/ Zaprawdę powiedam wam/ iż boga thy trudno wnidźie do Krolestwá niebieskiego.

24 Záśie powiedam wam/ Látwiey iest Wielbłądowi przez dziurę igielną przesć/ niż bogathemu wnidź do Krolestwá niebieskiego.

25. Co vsłyszawszy vczniowie iego/ zlękli sie barzo mowiąc/ Ktoż thedy może być zbáwion?

26 A Jezus weyzrawszy ná nie/ rzekł im/ V ludźi to niepodobno iest/ ále v Boga wszytki rzeczy podobne sa.

27 Tedy Piotr odpowiedáiąc/ rzekł iemu/ Otosmy my opuścili wszytko y poszlichmy zá toba: Coż sie nam tedy dostanie?

28 A Jezus rzekł im/ Záprawdę po wiedam wam/ iż wy ktorzyście zem na szli w [G] odrodzeniu/ gdy vsiędźie Syn czlowieczy ná stholcu chwały swey/ [&] bedźiecie y wy siedźieć ná dwu nastu stholcách/ sądząc dwánáście potolenia Izraelskie.

29 Y wszelki ktoryby opuścił domy/ ábo bracia/ ábo siostry/ ábo oycá/ á bo matkę/ ábo żonę/ ábo dźieci/ ábo role dla imienia moiego/ tyle stokroć weźmie/ y żywot wieczny dźiedzicz nie otrzyma.

30 * A [H] wiele pierwszych beda ostá tecznymi/ á ostátecznych pierwszemi.

Rozdźiał. 20.

1. Krystus okázuie iáki iest stan Kościołá. 17. Smierć iego. 19. Y zmártwychwstánie iego. 22. Odwodźi swoie od wszelákiey chlu by y roskoszy/ vpominaiąc ku krzyżowi. 30. Oświecá dwu slepych.

1. Bowiem podo bne iest Krolestwo niebieskie czlowie kowi gospodarzo wi/ ktory wyszedł skoro ná świtanie naymowáć robothniki do winnice swoiey.

2. A gdy sie zmowił z robothnikámi [A] z Groszá ná dźień/ posłał ie do win nice swoiey.

C Y wyszed

---

1. Kor. 6. v. 16.

15. Mo. 24. v. 1.

* Tho byto dla ostrzeżenia bractwá ktoregoby byli vżywáli nád żonami swemi gdyby musieli z nimi mieszkać ktho ze sie im nie podobáły.

* Már. 20. v. 11. Luk. 16. v. 18. 1. Kor. 7. v. 11.

† To iest/ máiąc dar wstrzymáto wánia ku stużbie Bożey będąc wolnym z żon.

[a] Ten dar nie iest pospolity każdemu. á przetho nie ma sie swowolnie oddawáć żadnemu od małżeństwá.

* Már. 10. v. 12. Luk. 18. v. 15.

* Már. 10. v. 30. Luk. 18. v. 18.

[D] Przywodźi go ku zákonowi áby sie poznawszy stał sie posłusznym.

12. Mo. 20. v. 13.

[E] Wiele o sobie trzyma dla tego iż ieszcze samego siebie nie poznał.

[F] Tho rozkazanie nie iest ogólne pospolite ale mowi do tego młodźieńcá áby odkrył obłudność iego/ á żeby też niemoc swoie vczuł.

[G] To iest/ w they sprawie ktora iest świát odmieniony y odnowiony.

[&] Luk. 22. v. 30.

* Már. 10. v. 31. Luk. 13. v. 30.

[H] To mowi áby im okázał iż nie dosyć raz począć ale trzebá dokończá státecznie trwáć.

[A] Tá moneta wáżyłá trzy große y kilká pieniędzy.

B Po wsześciu słońcá/ábowiem dźieli li dźień ná dwánaście godźin / trzy byty czwarta sześć dniá / sześć potudnie / dźiewiąć o dwudźiestey/iedenaście/przed wieczorem godźiná.

3. Y wyszedszy około B trzeciey godźiny/vyzrał drugie ktorzy stali ná rynku prożnuiąc.

4. Y rzekł im/ Idźćie y wy do winnice/á coby spráwiedliwe bylo/ dam wam.

5. A oni poszli: Zásie wyszedszy około szostey y dziewiątey godźiny/ták że vczynił.

6. Potym około iedennastey godźiny wyszedszy/ nalazł drugie ktorzy stali prożnuiący / y rzekł im/ Przecz thu stoićie cały dźień prożnuiący?

7. Rzekli mu/ Iż nas żaden nie náiął: Rzekł im / Idźćie y wy do winnice / á coby było spráwiedliwego/ weźmiećie.

8. A gdy wieczor przyszedł / rzekł pan winnice sprawcy swemu/ Zawołay robotnikow/ y odday im zapłátę/ począwszy od ostátnich áż do pierwszych.

9. A gdy przyszli oni ktorzy o iedennastey godźinie byli zmowieni/ wźięli káżdy po groszu.

10 Przyszedszy też y pierwszy/ mniemáli żeby wiecey wźiąć mieli / ále wźięli y oni káżdy po groszu.

11. A wźiawszy / szemrali przećiw gospodarzowi.

12 Mowiąc/ Ci ostáteczni iedne godźinę robili/á tyś ie nám vczynił rownymi/ktorzyśmy ćięszką pracą dniá y też vpalenie znosili.

13. A on odpowiedáiąc / rzekł iednemu z nich/ Thowárzyszu nie czynię krzywdy/ á zaś sie nie zmowił z groszá?

14. Weźmi co twego iest/á idź precz/ chcęć ia temu ostátecznemu dáć iáko y tobie.

15. Izaż mi sie nie godźi vczynić z moim co chcę? Abo oko twoie C złośćiwe iest/ iżem ia dobry?

C To iest/ zazdrośćiwe.

D Ty słowá ku temu sie ściągáią iż iáko iedni są pierwey wezwáni niż drudzy/ aby też ochotniey sie prácowáli y skromnieśie z inymi obchodźili oczekiwáiąc teyże zapłáty ktora iest wszytkim obiecána.

16. Takći D ostáteczni beda pierwszemi/ á pierwszy ostátecznymi / Abowiem wiele iest wezwánych/ álemáło wybránych.

17 * A gdy szedł Jezus do Jeruzalem/ wźiął z sobą dwanaśćie vczniow osobno ná drodze/ Y rzekł im.

18. † Otho idźiemy do Jeruzalem/ á Syn człowieczy bedźie wydan Książętam káplánskim/ y náuczyćielom/ y osądzą go ná śmierć.

19 Y podádzą go pogánom ná to aby sie z nie nágráli/ y bitowáli go/ y vkrzyżowáli go/ á trzećie dniá powstánie

20 ‖ Tedy przyszłá do niego mátká synow Zebedeuszowych z synmi swymi/ dáiąc mu chwałę y prosząc nieco od niego. ‖ Már.10.v.35.

21. A on iey powiedźiał/ Czego chcesz? A onā mu rzekłá/ Rzecz áby siedźieli ći dwá synowie moi/ ieden po prawicy twoiey / á drugi po lewicy w Krolestwie twoim.

22 A Jezus odpowiedáiąc rzekł/ Nie wiećie czego prosićie: E Możećieli pić kielich ktory ia bede pił? y krztem ktorym bywam krzczon być okrzcenir Rzekli mu/ Możemy.

E Aby ie odwiódł od pychy/ ktorą im krzyż ktory názywa kielichem przeszłość miárą vciśnienia ieśt każdemu edług gá náznáczonych ktore theż zowią krztem.

23 Thedy im rzekł/ Kielichći moy pić bedźiećie/ y krztem ktorym mie krzczą okrzczeni bedźiećie/ Ale siedźieć po prawicy moiey/ y po lewicy moiey/ nie iest F moiá rzecz dáć / Ale bedźie dano tym ktorym iest zgothowano od oycá moiego.

F To iest/ nie iest mi rostrzągano od oycá mego abym thu vrzędy rozdźielał.

24 ♀ Co gdy vsłyszeli drudzy dźieśieć/ zá złe mieli onym dwiemá brátom. ♀ Már.10.v.41. * Luk.22.v.25.

25 * A Jezus wezwawszy ich rzekł im/ Wiećie iż Książętá narodow pánuią nád nimi/ A ktorzy wielcy są/ vżywáią zwierzchnośći nád nimi.

26 Ale nie ták bedźie miedzy wámi/ owszem ktobykolwiek miedzy wámi chćiał wielkim zostáć/ niech bedźie sługa wászym.

27. A ktobykolwiek miedzy wámi chćiał pierwszym być/ niech bedźie służebnikiem wászym.

28. † Jáko Syn człowieczy nie przyszedł áby mu służono/ ále áby służył/ y dał żywot swoy w okup zá wiele ich. † Fili.2.v.7. ♀ Már.10.v.46. Luk.18.v.35.

29 ♀ A gdy oni wychodźili z Jerychá/ szło zá nim bárzo wiele ludźi.

30 A oto dwá ślepi siedzące przy drodze/ vsłyszawszy iż Jezus przeszedł/ záwołáli mowiąc / Zmiłuy sie nád námi Pánie/ Synu Dawidow.

31 Ale oná wielkość ludźi fukálá ie áby milczeli/ A oni tym wiecey wołáli/ mowiąc/ Zmiłuj sie nád nami Pánie/ Synu Dawidow.

32 A stánawszy Jezus/ záwołał ich y rzekł/ Co chcećie ábym wam vczynił?

33 Rzekli mu/ Pánie áby sie otworzyły oczy nászę.

34 A Jezus vlitowawszy sie/ dotknął sie oczu ich/ á nátychmiast przeyrzáły oczy ich.

Kapitu. 21.

1. Jezus iedźie do Jeruzálem. 12. Wygánia kupuią‖

Kupuiące. 14. Vzdrawia niemocne. 21. Okázuie moc wiáry. 24. Zwierzchność ie. 41. Karánie nieprzyiaciół iego.

1 ¶ Gdy ſie przybliżáli ku Jeruzalem/ y przyſzli do Bethfage nád gore oliwną/ tedy Jezus poſłał dwu vczniow/

2 Mowiąc knim/ Idźcie do miáſteczká ktore ieſt przeciwko wam/ a náthychmiaſt naydźiecie oſlicę vwiązaną y oſlę z nią/ odwiązawſzy/ przywiedźcie mi ie.

3 A ieſliby wam co ktorzekł/ powiedźcie iż Pan tych rzeczy potrzebuie/ á bowiem zárázem poſle ie.

4 A to ſie wſzytko ſtało/ áby ſie wypełniło co ieſth powiedźiano przez Proroká mowiącego/

5 † Powiedzcie corce Syońſkiey/ Oto Krol twoy idźie do ćiebie ćichy/ ſiedząc ná oſlicy/ y ná oſlęciu tey ktora ieſt podiarzmem.

6 Szedſzy tedy vczniowie/ ták vczynili iako im był roſkazał Jezus.

7 Y przywiedli oslicę y oſlę/ á włożywſzy ná nie ſzaty ſwoie/ wſadźili go ná nie.

8 A bárzo wielkie zebránie ludu ſtáliſzáty ſwoie ná drodze/ á drudzy rabali gálązki z drzewy na drodze ſtali

9 Zebránie thež ludźi ktore wprzodſzłoy zá nim/ krzyknęło mowiąc/ [B] Hoſanna Synowi Dawidowemu/ błogoſławiony ten ktory idźie w imie Páńſkie/ Hoſanná ktorys ieſt w niebie nawyżſzym.

10 A gdy wiechał do Jeruzálem/ wzruſzyło ſie wſzytko miáſto/ mowiąc/ Ktoż to ieſt?

11 A pospolity lud mowił/ Tenći ieſt Jezus on Prorok z Názareth Galileyſkiego.

12 ¶ Tedy Jezus wſzedł do Kośćioła Bożego/ y wygnał wſzytki ktorzy przedawáli y kupowali w Kośćiele/ á ſtoły bánkierzow/ y ſtolice tych ktorzy przedawáli gołębie/ ſpodwracał.

13 Y rzekł im/ * Nápiſano ieſt/ Dom moy/ dom [D] modlitwy názwan będzie/ † á wyśćie gi [E] vczynili iáſkinią zboycow.

14 Tedy przyſtąpili knim ſlepi y chromi w kośćiele/ á vzdrowił ie.

15 A obaczywſzy Kśiążętha káplánſkie y nauczyćielowie dźiwy ktore był vczynił/ y dźieci ktore wołały w kośćiele/ y mowiły/ Hoſánná Synowi Dawidowemu/ rozgniewáli ſie.

16 Y rzekli mu/ Słyſzyſzże co ći mowią? A Jezus rzekł im/ Słyſzę/ Nie czytáliśćie nigdy/ * iż z vſt niemowiąteк y tych ktorzy z ſſą pierſi/ wykonales chwałę? * Pſal. 8. v. 3.

17 A opuśćiwſzy ie/ wyſzedł precz z miáſta do Bethániey/ y thámże nocował.

18 Tedy rano gdy ſie wrocił do miáſtá/ łáknął.

19 [&] Y vzrawſzy niektore figowe drzewo ná drodze/ przyſtąpił kniemu/ y nie nálazł nic ná nim/ ledno liśćie ſámo/ y rzekł/ Niechay ſie więcey z ćiebie owoc nie rodźi ná wieki/ y vſchło zárázem figowe drzewo. [&] Már. 11. v. 13.

20 To thedy vyzrawſzy vczniowie/ dźiwowáli ſie mowiąc/ Jákoż náthychmiaſt vſchło figowe drzewo?

21 A odpowiedáiąc Krysthus/ rzekł im/ Záprawdę powiedam wam/ ieſliby ſćie mieli wiárę á nie wathpili/ nie tylko tho co ſie ſtało z figowym drzewem vczynićie/ ale też gdybyśćie they gorze rzekli/ Podnieś ſie á rzuć ſie w morze/ zſtánie ſie.

22 * Y wſzytki rzeczy o ktore prośić będźiecie w modlitwie wierząc/ weźmiećie. * Mát. 11. v. 23. Jan. 15. v. 7.

23 A gdy on przyſzedł do Kośćioła/ Kśiążętá káplánſkie y ſtárſzy z ludu/ przyſtąpili k niemu gdy vczył/ y mowili/ Ktorą mocą to czynisz? á ktoć dał tę zwierzchność?

24 A Jezus odpowiedáiąc rzekł im/ Spytam ia też was o iedne rzecz/ ktora ieſli mi powieśćie/ ia też wam powiem ktorą mocą to czynię.

25 Krzeſt Janow z kąd był/ z niebá czy liz ludźi? A oni myſlili ſámi w ſobie/ mowiąc/ Jeſli powiemy z niebá/ rzecze nam/ Czemużeśćie tedy nie vwierzyli iemu?

26 Jeſli zaś powiemy/ z ludźi/ [F] boimy ſie zgromadzenia ludźi/ † bo wſzyſcy máią Janá zá Proroká.

27 Y odpowiedáiąc Jezuſowi/ rzekli/ Nie wiemy/ Rzekł im też y on/ Ani ia też wam powiedam ktorą mocą to czynię.

28 Y coż ſie wam zda? Niektory miał dwu ſynu/ y przyſzedſzy do pierwſzego/ rzekł/ Synu/ idź/ rob dźiś w winnicy moiey.

29 A on odpowiedáiąc/ rzekł/ Nie chcę/ Ale potym obaczywſzy ſie/ ſzedł.

30 Przyſzedſzy potym do drugiego/

[F] Obłudni ludźie więcéj względ máią ná ludźi niż ná Bogá y práwdę. † Mát. 6. v. 20.

rzekł mu tákież/A on odpowiedaiąc rzekł/Jde ia pánie/á nie szedł.

31 Ktory z tych dwu vczynił wolą oycowską? Rzekli mu/Pierwszy: Powiedział im Jezus/Zaprawdę powiedam wam/iż celnicy y wszetecznice vprzedzáia was do krolestwá Bożego.

G Bog okazał drogę spráwiedliwości przez posługę Janowę.

32 Abowiem przyszedł do was Jan G droga sprawiedliwości/á nie vwierzyliście mu/Celnicy zás y wszetecznice vwierzyli mu/ále wy chociáście to widzieli/nie vpámętáliście się/á byście mu vwierzyli.

O Ezá.<.v.?. Jere.2.v.2?. Mlár.3.v.1. Luk.20.v.9.

33 O Drugiego podobieństwá słuchayćie/Był niektory H gospodarz/ktory nasádził I winnicę/y plothem ią K ogrodził/y wkopał w niey práse/á zbudował wieże/y náiął ią robotnikom/ypoiechał precz.

H To iest Bog.

I To iest/lud wybrány od niego.

K To iest/stára się wsze'kim obyczáiem abyście strzegł y plodna czynił.

34 A gdy się przybliżył czás owocow/posłał sługi swoie do onych L robotnikow áby odebrali pożytki iego.

L Sa kśiążętá y kápłani.

35 A robotnicy poimawszy M sługi ieden vbili/drugiego zamordowáli/drugiego zás vkámionowáli.

M To iest Prorokę.

36 Powtore posłał insze sługi/ktorych więcey było niż pierwszych/á oni także im vczynili.

N To iest/Jezusa Krystusá.

37 Na ostátek posłał do nich N synà swego/mowiąc/Będą się O wstydać syna mego.

O Abo będą mieć względ.

38 Ale robotnicy vzrawszy synà/rzekli sámi w sobie/ ‡ Ten ci iest dziedzic/podźcie/zabijmy go/y posiądźmy dziedzictwo iego.

‡ Jan.11.v.53.

39 Tedy poimawszy go/wyrzucili precz z winnice/y zámordowali.

40 Gdy tedy przyidzie pan winnice/co vczyni robotnikom onym?

41 Rzekli mu/Onych źle/źle potráci/á winnicę swoie naymie inszym robotnikom/ktoryby oddawáli mu owoc czásu swego.

42 Rzekł im Jezus/Nie czythaliście nigdy w pismiech? * Kamień ktory odrzucáli budniący/ten się stał głową węgłá/od Páná to iest rzeczyniono/y dziwno iest przed oczyma naszymi.

* Psal.118.v.22. Dzie.4.v.11. Rzym.9.v.33. 1.Piotr.2.v.7.

43 A przetoż powiedam wam/iż będzie odięte od was Krolestwo Boże/y będzie dane narodowi ktoryby podawał owoc iego.

44 † A kto padnie ná ten kámień/będzie stłuszon/á nákogoby zás on vpadł/zetrze go.

† Ezá.8.v.14.

45 Y vsłyszawszy Kśiążętá kápłáńskie y Faryzeuszowie podobieństwa iego/poználi iż o nich mowił.

46 A szukáiąc iakoby go poimáli/bali się pospolstwá/ábowiem go iáko Proroká mieli.

Kapitu. 22.

2. Okázuie stan kościelny. 17. Postuszeństwo powinne przełożonym. 23. Zmartwych wstánie. 37. Summá zakonu. 41. Bostwa iego zwierzchność.

1 Edy odpowiedáiąc Jezus powtore/mowił im przez podobieństwá/rzekąc.

2 * Przypodobáne iest krolestwo niebieskie niektoremu Krolowi ktory sprawił wesele synowi swemu.

* Luk.14.v.16. Dziáw.19.v.9.

3 Y posłał służebniki swoie wzywáć tych ktorzy byli proszeni ná wesele/ále nie chcieli przyść.

A A Zámiętnie woły Zydom niewdzięczności ich y vpornośći na złość ij obrzuca/ iż táskę Bożą ktorą im była rad był nie ofiárowáć.

4 Záśie posłał insze służebniki/mowiąc/Powiedzcie wezwánym/Otom nágotował obiad moy/woły moie y karmne rzeczy są pobite/y wszytki rzeczy gotowe/Podźcie ná wesele.

5 A oni nie dbáiąc ná to/poszli precz/ieden do swey roley/á drugi do kupiectwá swego.

6 Krewni drudzy poimawszy służebniki ie O/y zelżywość im vczyniwszy/pomordowali ie.

7 Co vsłyszawszy Krol/rozgniewał się/y posławszy woyská swe/wytráćił ony zabiiacze/y miásto ich spalił.

8 Tedy rzekł służebnikom swoim/Wesele iestći gotowe/lecz wezwani nie byli godnymi.

9 A przeto idźcie ná B rostánie drog/á ilebyście náleźli wzowćie ná wesele.

B Przepowiedá wezwánie pogánow.

10 Y wyszedszy służebnicy oni ná drogi/zebrali wszytki ile ich náleźli/złe y dobre/y napełnione iest wesele tymi ktorzy siedzieli przy stole.

11 A wszedszy Krol aby oglądał siedzące/obaczył tám człowieká/ktory nie miał na sobie C száty wesela.

C To iest/ktory nie miał chćći czystego sumnienia.

12 Y rzekł mu/Towárzyszu iákoś tu D wszedł nie maiąc száty wesela? A on zámilknął.

D Azkolwiek Bog cierpi do czásu ofbłudne w kościele wpáśćie ie czásu swego okázuie.

13 Tedy rzekł Krol przystáwom/Związawszy nogi y ręce iego/weźmićie go/y wrzuććie w ćiemność zewnętrzną/tám będzie płácz y zgrzytánie zębow.

14 Abowiem wiele iest F wezwánych/ale málo wybránych.

E To iest/wezwániem zwierzchownym y pospolitym † Már.12.v.33. Luk.20.v.26.

15 † Tedy odszedszy Faryzeuszowie/rádzili się aby go podchwycili w mowie.

A przeto

16 A przetho posłali do niego vczńie
swoie z Herodyany / mowiac / Mi
strzu / Wiemy iżeś prawdziwy / y
drogi Bożey w prawdzie vczyfz / á
niedbafz ni nákogo / ábowiem nie
pátrzafz ná osobe ludzka.
17 Powiedz nam thedy / co fie thobie
zda / Godzili fie dáć czynfz Cefárzo
wi / ábo nie?
18 A Jezus poznawfzy złość ich / rzekł /
Czemu mie kufićie obłudni ludzie?
19 Pokażćie mi monete czyńfzowa / A
oni mu przynieśli Grosz.
20 Tedy rzekł im / Czyi iest ten obraz
y napis?
21 Rzekli mu / Cefárfki / Tedy powie
dział im / * Przeto oddawayćie Cefá
rzowi / co ná Cefárza należy / á Bo
gu co iest Bożego.
22 Co vfłyfzawfzy / dziwowáli fie / A
opufćiwfzy go poszli precz.
23 † Dniá onego przyfzli k niemu Sá
duceufzowie / * ktorzy powiedáia iż
niemáfz zmartwychwftánia / A py
tali go /
24 Mowiac / Miftrzu / † Moiżefz
rzekł / Jefliby ktho vmárł nie máiac
dziatek / niech brat iego prawem po
winowáthym poymie żone iego / y
wzbudzi potomftwo bratu fwemu.
25 Byli tedy fiedm bracicy v nas / á
pierwfzy ożeniwfzy fie vmarł / á gdy
nie miał potomftwá / zoftháwił żone
fwoie brátu fwemu.
26 Także też wtory y trzeći áż do fio
dmego.
27 A po wfzytkich vmárłá tez y żoná.
28 W zmartwych wftániu tedy / kto
rego z onych fiedmi bedzie żoná? gdyż
ia wfzyfcy mieli.
29 A odpowiedaiac Jezus / rzekł im /
Błądzicie nie vmieiąc pifm áni mo
cy Bożey.
30 Abowiem w zmártwych wftániu
áni fie ożeniáia / áni zá máż dawáia /
ale fą iáko Aniołowie Boży w niebie.
31 A o zmartwych wftániu nie czytá
liśćie / co wam powiedziano iest od
Bogá / gdzie mowi /
32 * Jam iest Bog Abrahámow / Bog
Izaákow / y bog Jakobow? Bog nie
iestći Bogiem vmarłych / ale żywych.
33 A gdy to onoz gromádzenie ludu
fłyfzało / zdumiało fie dla náuki ie.
34 † Avfłyfzawfzy Fáryzeufzowie /
iż vfta zawárł Sáduceufzom / zefzli
fie fpołu.
35 Tedy go spytał ieden z nich doktor
w zakonie / kufzac go y mowiac.
36 Miftrzu / Ktore iest nawieczfze
roskázánie w zakonie?
37 A Jezus rzekł mu / * Bedzieſz mi
łował Páná Bogá twego ze wfzyt
kiego sercá twe / y ze wfzytkiey du fze
twoiey / y ze wfzytkiey myfli twoiey.
38 Toć iest pierwfze y wielkie rofká
zánie.
39 A wtore podobne iest temu / † Be
dzieſz milował bliźniego twego ia
ko fámego fiebie.
40 Ná tym dwoygu roskazaniu wfzy
tek zakon y Prorocy záwifneli.
41 * A gdy fie Faryzeufzowie zebráli /
spytał ich Jezus /
42 Mowiac / Co fie wam zda o Kry
ftufie? Czyi iest Syn? Rzekli mu /
Dawidow.
43 Y rzekł im / Jakoż thedy Dawid w
Duchu zowie go Pánem? mowiac /
44 * Rzekł Pan Pánu memu / Siedź
po prawicy moiey / áż położe nieprzy
iacioły twoie podnożkiem nog two
ich.
45 Jefli tedy Dawid zowie go Pá
nem / iakoż iest Synem iego?
46 A żaden nie mogł mu nic odpo
wiedzieć / áni śmiał żaden od one
go dniá ni ocz go pytać wiecey.

Rozdział. 23.

1. Chwali tho co iest od Bogá w przełożo
nych. 5. Ganí co z nich iest. 25. Opowie
da vpadek ich.

Tedy Jezus mo
wił onemu zgroma
dzeniu ludu y vcz
niom swoim /
2 Rzekąc: * Ná
stolcu Moiżefzowym fie
dzą Doktorowie y Fáryzeufzowie.
3 Wfzytki tedy rzeczy ktoreby wam
[B] powiedáli ábyście zachowáli / zá
chowywayćie y czyńćie / ále wedle v
czynkow ich nie czyńćie / ábowiem po
wiedáią / á nie czynią.
4 † Bo wiążą brzemiona ćiężkie / y tru
dne ku noszeniu / y kłádą ie ná rámio
ná ludzkie / á pálcem swym nie chcą
ich ruszyć.
5 Owszem wszytki spráwy swe czy
nią áby byli widzeni od ludźi / * ábo
wiem rozszerzáią [C] bramy swe popi
sane / y przedłużáią podołki płasz
czow swoich.
6 † Ktemu miłuią pierwsze siedzenia
na wie

* 2. Ezdr. 8: v. 4.
A To iest / vczą co Moyżesz vczył.
B To iesth / wedle nauki Moyżesowey / á nie wedle wymysłow ich.
† Luk: 11. v. 46. Dźiei. 15. v. 10.
// 4. Mo: 15: v. 38. W 5. Mo: 6. v. 8.
† Már: 12: v: 33: Luk. 11. v. 43.
C Ták niekthorzy wyktádáią / á drudzy rozumieią tho słowo być waskie błáfzki ábo pergámeny ktore y dźiś Zydowie ná czole przy fzywiązuią ná czelech y ná ramionach / gdźie fą niekthore rzeczy świete napisáne / iáko oni mowią / á skąd ten obyczay pofzedł / czytay w ksie. 4: Mo. 15. v. 38.
† Már. 12. v. 38. Luk. 11. v. 43.

* Rzym. 13. v. 7.
† Már. 12. v. 18. Luk. 20. v. 27. Dźiei. 23. v. 8.
W 5. Mo. 25. v. 5.
// 2. Mo. 3. v. 6.
† Már. 12. v. 28.

ná wieczerzách/ y pierwsze stholice w bożnicách.

7. A w rynkach pozdrawiánia/ á iż by ie ludzie zwali Mistrzámi.

* Ják. 3. v. 1.
D Tu niepátrza ná słowá/ ále ná sámę rzecz/ zákázuiąc nam abyśmy sobie nie przywtaßczáli zwierzchnoßci nád braćią náßą/ gdyż to ná sámego Krysthusá należy:
† Mal. 1. v. 6.

8. * Ale wy nie daycie sie zwać D mistrzámi/ ábowiem ieden iest náuczyciel wász/ to iest Krystus/ á wy wszyscy iestescie bracia.

9. A nikogo nie zowćie oycem wászym ná ziemi/ † ábowiem ieden iest oćiec wász ktory iest ná niebie.

10 Niezowćie sie nauczycielmi/ gdyż ieden iest nauczyciel wász/ tho iest/ Krystus.

11 // Ale ten kthory iesth nawiecßszy z was niechay bedzie sługa wászym.

// Luk. 14. v. 11.

12 Abowiem kto sie wywyższá/ bedzie vnižon/ á ktoby sie vnižył/ bedzie wywyższon.

♀ Luk. 11. v. 52.

13 ♀ A biádá wam doktorowie y Fáryzeuszowie pokryći/ ábowiem zamykácie Krolestwo niebieskie przed ludźmi/ gdyż wy sámi nie wchodźićie/ ani wchodzącym dopuszczácie wnić

* Már. 12. v. 40. Luk. 20. v. 47.

14 * Biádá wam Doktorowie y Fáryzeuszowie pokryći/ iż do końcá pożyracie domy wdow/ á to pod pokrywká długich modlitw/ dla tego odnieśiecie ćięższe karánie.

15 Biádá wam doktorowie y Fáryzeuszowie pokryći/ iż krążycie morze y ziemie/ ábyście vczynili iedne° nowego Zydowina/ á gdy zosthánie/ czynićie go synem pothępienia dwákroć wiecey niż wy sámi iesteście.

16 Biádá wam wodzowie slepi/ ktorzy powiedacie/ Ktoby przysiągł ná kośćiol/ nic nie iest/ A kthoby przysiągł ná złoto kośćielne/ iest winien.

17 Glupi á slepi/ Abowiem coż wiecższego iest/ złoto/ czy kosciol ktory poswiaca złoto?

18 A kthoby przysiągł ná oltarz/ nic nie iest/ ále kthoby przysiągł ná dar ktory iest ná nim/ winien iest.

19 Glupi á slepi/ Abowiem/ Coż wiecższego iesth? Dar/ czyli oltarz ktory poswiaca dar?

20 Ktoby przysiągł ná oltarz/ przysiegać nań/ † y ná wszytko co ná nim iest.

† 3. Krol. 8. v. 13.

21 A kthoby kolwiek przysiągł ná kośćiol/ przysiegać nań/ ♀ y ná tego ktory w nim mieszka.

♀ 2. Kron. 6. v. 2.

22 Y ktoby przysiągł ná niebo/ przysiegać ná stolice Bożą/ y ná tego ktory ná niey siedźi.

// Luk. 11. v. 42.

23 // Biádá wam doktorowie y Fáryzeuszowie pokryći/ iż dawacie dziesięćine z mietki/ z ányżu y z kminu/ á opuszczácie powažnieysze rzeczy zakonne/ tho iest/ sąd/ miłosierdźie/ y wiárę/ tyć rzeczy było czynić/ á onych nie opuszczáć.

E To iest/ wy obłączácie rzeczy podle/ ktthore są nieczyste/ ale nie wnętrzne/ ktthore są potrzebne opuścić.
♀ Luk. 11. v. 39.

24 Wodzowie slepi E przecádzácie komorá/ á wielbłądá pożeracie.

25 ♀ Biádá wam doktorowie y Fáryzeuszowie pokryći/ iż oczyśćiacie kubek y misę z wierzchu/ á we wnątrz pełne są drapieństwá y zbytku.

26 Fáryzeuszu slepy/ Oczyść pierwey co iest we wnątrz kubká y misy/ áby y to co zewnątrz iest czystem sie stálo.

27 Biádá wam doktorowie y Fáryzeuszowie pokryći/ iż iesteście podobni grobom pobielanym/ ktthore z wierzchu zdadzą sie być cudne/ á we wnątrz pełne są kości vmárłych/ y wszelákiey nieczystości.

28 Thákże y wy z wierzchu zdácie sie ludźiom sprawiedliwi/ á wewnątrz pełni iesteście obłudności y niepráwości.

29 Biádá wam doktorowie y Fáryzeuszowie pokryći/ iż budnięcie grobowF prorokow/ y przyochędożácie pámiątki sprawiedliwych.

F To czynili dla pámiątki ich/ á przeciwko sie ná ich náuce niedbali.

30 Y powiedácie/ Bysmy my byli zá oycow nászych/ nie bylibysmy towárzyszmi ich we krwi prorokow.

31 A ták świádczycie sami sobie/ iż iesteście synowie tych kthorzy proroki zámordowali.

32 Wy thež wypełnicie miárkę oycow wászych.

33 Wężowie y rodzáie żmiiow/ iákoż możecie vyść przed sądem pothępienia?

34 Przeto otho ia posyłam do was proroki/ y mędrce/ y náuczyćiele/ á z nich niektore zábiiecie/ y vkrzyżnięcie/ y z nich niektore vbiczuiecie w bożnicách wászych/ y bedziecie przesłádowáć od miástá do miástá.

35 Aby przyszłá ná was wszytká krew sprawiedliwa rozlana ná ziemi/ od krwie* Ablá sprawiedliwego/ áż do krwie † Zácharyászá synà Barachiászowego/ ktoregoście zábili miedzy kościołem y oltarzem.

* 1. Mto. 4. v. 8.
† 2. Kron. 24. v. 22.

36 Záprawdę powiedam wam/ przyda ty wszytki rzeczy ná narod ten.

// Luk. 13. v. 34.

37 // Jeruzálem/ Jeruzálem ktore zábiiasz proroki/ y kámienuiesz ty ktorzy do ciebie są posłáni/ iákożem ia chćiał

chciał wiele kroć zgromádzić syny twoie/ ᵍiáko kokosz kurczętha swoie pod skrzydłá zgromadza/ á nie chcie liście?

38 Oto wam zostáie dom wász pusty.

39 Abowiem powiedam wam/ [G] nie vyzrzycie mie od tego czásu/ áż rzeczecie [H]/ Błogosłáwiony kthory idzie w imie Páńskie.

Kapit. 24.

6. 29. Jezus opowieda swoim znáki przyszćia swego. 42. A choć nie rychło przyidzie/ przedsie aby byli gotowi.

1 *Wyszedszy Jezus z kościoła/ szedł precz/ y przystąpili vczniowie iego/ aby mu [A] vkázali budowánia kościelne.

2 Y rzekł im Jezus/ A zaż nie widzicie thych wszytkich rzeczy/ Zápráwdę powiedam wam/ † że thu nie bedzie zostáwion kámień na kámieniu/ ktoryby nie był rozwálon.

3 A gdy on siedział ná gorze oliwney/ przystąpili kniemu osobno vczniowie iego/ rzekąc/ Powiedz nam kiedy ty rzeczy bedą/ y co zá znák przyszćia twego? y [B] dokonánia świátá.

4 Y odpowiedáiąc Jezus/ rzekł im/ [C] Pátrzćie áby wás kto nie zawiodł w błąd.

5 Abowiem wiele ich przyidzie w imie moie/ rzekąc/ Jam iest Kryſtus/ y wiele ich w błąd zawioda.

6 Y vsłyszycie walki/ y wieści o walkach/ pátrzćież abyście soba nie trwożyli: ábowiem muszą się stáć ty wszytki rzeczy/ Ale ieszcze nie iest koniec.

7 Abowiem powstánie národ przeciwko narodowi/ y Krolestwo przeciwko Krolestwu/ y beda mory/ głody/ y drżenia ziemie po wielu mieyscách.

8 A ty wszytki rzeczy są [D] początkiem bolesci.

9 ᵍTedy podádzą was w vdrecżenie/ y zábiią was/ y bedziecie nienawidzeni od wszech národow dla imienia mego.

10 A tedy wiele się ich obráźi/ á ieden drugiego wyda/ y beda się mieć w nienawiści spolu.

11 Y wiele fałszywych prorokow powstánie/ y wiele ich w błąd zawioda.

12 A dlá tego iż się rozmnoży niepráwość/ oziębnie miłość wielu ich.

13 A ktho wytrwa do końca/ ten bedzie zachowan.

14 Y będzie przepowiedána thá Ewánielia Krolestwa po wszythkiey ziemi/ ná świádectwo wszytkim narodom/ á tedyć przyidzie [E] koniec.

15 ᵍ Gdy tedy vyzrzycie [F] brzydliwe spustoszenie/ kthore iest przepowiedziane przez ᵍ Dániela proroká/ stoiące na mieyscu swiętym/ (kto czyta niechay rozumie)

16 Thedy ktorzyby w ziemi Zydowskiey byli/ niech vciekáią [G] ná gory.

17 A ktoby był ná domie/ niechay nie zstępuie aby co wziął z domu swego.

18 A ktoby był ná roli/ niech się ná zad nie wráca brać szat swoich.

19 Y biadá bedzie brzemiennym/ y piersiámi kármiącym w ony dni.

20 A proście/ áby vciekánie wásze nie było zimie* áni w sobotę.

21 Abowiem ná on czás bedzie wielki vcisk/ iáki nie był od początku świátá áż do teº czásu/ áni bedzie.

22 A gdyby nie były skrocone ony dni/ [H] żádne ciáło nie było by záchowáne/ ále dla wybránych beda [I] skrocone dni ony.

23 Tedy ieśliby wam kto rzekł/ † Oto tu Kryſtus/ ábo owdzie/ nie wierzćie.

24 ᵍAbowiem powstáną fałszywi Kryſtusowie/ y fałszywi Prorocy/ y czynić beda známioná wielkie y cudá/ tak iżby zwiedli (by mogło być) y sáme wybráne.

25 Otomci wam opowiedźiał.

26 Jeśliby tedy wam rzekli/ Otho ná puszczy iest/ Nie wychodźcie/ Otho w mieyscách skrytych iest/ nie wierzćie.

27 Abowiem iáko błyskáwicá wychodźi od wschodu słońcá y okázuie się áż ná zachodźie/ ták bedzie y przyścię Syná człowieczego.

28 *Bo gdzieby był ścierw/ tám się orłowie zgromadza.

29 A nátychmiast po vtrapieniu [K] onych dni/ słońce zácmi się/ y księżyc nie da świátłości swoiey/ á gwiazdy vpádną z niebá/ y mocy niebieskie poruszone beda.

30 †Tedy się vkáże znák synà człowieczego ná niebie/ y thedy też beda nárzekáć wszythki pokolenia ziemie/

E To iest/ dokończenie świátá nie przyidźie áż Bog náwiedźi Kościoł dźiwnym á rozmáitym prześládowániem.
ᵍ Dán. 9. v. 27. Łuk. 21. v. 20.
ᵍ Már. 13. v. 14.
F To iest/ gdy Kościoł będźie gwałcon y splugawion będźie to znák ostáthniego spustoszenia gdźie ták vstáną ofiáry iż potym nie będą mogły być náprawione.

G To iest/ zburzenie będźie ták nágłe iż ledwo ludźie będą mogli vciec.
* Dźiei: 1. v. 12.

H To iest/ żadenby nie vżedł národ/ áleby wżyrek zginął.
I To iesth/ Bog sthrzeże wiernych swych w posrzodku prześládowánia y vciskow.
ᵍ Łuk. 17. v. 23.
ᵍ Már. 13. v. 22.

* Łuk. 17. v. 37. Ezái: 13. v. 20. Ezech. 32. v: 7. Joel. 2. v. 31. y 3. v. 15. Már. 13. v. 24.
K To iesth/ gdy Bog koniec vczyni vciskom kościoła swego.

† Már. 13. v. 26. Dziaw. 1. v. 7.

y vyzra Syná człowieczę gdy przyy
dzie po obłokách niebieskich z mocą y
chwałą wielką.

// 1. Kor. 15. v. 52. 1. Thes. 4. v. 16.

31 Y pośle Anioły swoie z trabą z wiel
kim głosem // / y zgromádzą wybrá//
ne iego ze czterech wiátrow / od ie//
dnego kráiu nieba áż do drugiego.

32 A od figi vczćie sie podobieństwá/
gdy iuż gálaź iey odmładza sie / y li//
ście wypuszcza / znacie iż blisko iesth
láto.

K To iest / Krolestwo niebieskie.

33 Thákże y wy / gdy vyzrzycie thy
wszythki rzeczy / poznacie iż blisko K
iest v drzwi.

q Már. 13. v. 30. L Abowiem w pięć dźiesiąt lat Jeruzálem było zbořzone. Okrutne prześladowánia też były w kościele / fałszywi Dokthorowie powstáli / zátrzęsłá sie chwałá Bożá / áżwiát ták sie porußył iákoby wßytko zginąć miało.

34 Záprawdę q powiedam wam / L
Nie przeminiec ten wiek / ázby sie stá
ły ty wszytki rzeczy.

35 Niebo y ziemiá przeminą / ále sło//
wá moie nie przeminą.

36 A o onym dniu / y godzinie nikt nie
wie / áni Aniołowie niebiescy / M ie//
dno sam Oćiec moy.

*1. Mo 7. v. 5. Luk: 17: v. 26. 1. Piotr: 3. v. 20.

37 * Ale iáko było za dni Noego / thák
będzie y N przyście Syná człowieczę

M Rozumie iż tho nie należáło ná vrząd Zbawiciełá / ktory mu był poruczon od Oycá.

38 Abowiem iáko za czásow kthore
były przed potopem / iedli y pili / y o//
żeniáli sie / y zá máż dawáli / áż do o//
nego dniá / ktorego wszedł Noe do
árchi.

N To iest / gdy lúdźie o tym myślić nie będą.

39 Y nie poználi / áż przyszedł potop /
y zábrał wszytki / ták też będzie przy//
ście Syná człowieczego.

† 1. Luk 11. v. 36. 1. Tes. 4. v. 17.

40 † Tedy będą O dwa ná roli / z kto//
rych ieden bywa wźięth / á drugi zo//
stáwion.

41 Dwie będą mleć we młynie / iedná
bywa wźiętá / á druga zostáwioná.

O Tho mowi áby wßyscy rostropnie sie y pilnie záchowáli / á iżby żaden sie nie oglądał ná towarzyßá swego

42 // Cżuyćie tedy / ábowiem nie wie//
ćie ktorey godźiny wasz Pan przyi//
dźie.

// Már. 15. v. 35. q Luk. 12. v. 39. 1: Tes. 5: v. 2. Zfáw: 16. v. 15.

43 q A wiedzćie to / Że gospodarz by
był wiedźiał ktorey godźiny złodźiey
miał przyść / cżułby był / ániby domu
swoiego podkopáć dopuścił.

44 Przeto y wy bądźcie gothowi / bo
ktorey godźiny nie mniemácie / Syn
człowieczy przydzie.

* Luk. 12. v. 42:

45 * Y ktoryż iest sługá wierny y ro//
stropny kthorego postánowił Pan
nád czeládźią swoią / áby im dał po//
kárm wczás?

46 Szczęśliwy sługá on kthorego
przyszedszy pan iego naydzie / á on
ták czyni.

47 Záprawdę powiedam wam / że
go postáwi nád wszykimi máietno//
ściámi swemi.

48 A iesliby rzekł sługá w sercu swo//
im / Odwlácza Pan moy przyście
swoie.

49 Y począłby bić towárzyßze swoie /
á ktemu iesć y pić z piiánicámi.

50 Przyidzie Pan sługi onego / dniá
ktorego on nie oczekawa / y w godźi//
ne ktorey nie wie / y odłączy go / á
część iego położy z obłudnymi / tám
będzie płácz y zgrzytánie zębow.

Kapitu. 25.

j. 14. Przez podobieństwá. 31. Y opisánie sądu swego / Jezus przywodzi swoie ku do//
bremu vżywániu dobrodzieystwh iego / z
wielką pilnością y miłością.

1. A Edy A podobne bę=
dzie Krolestwo niebieskie
dźiesiąci pánnam / kthore
wziawszy kágańce swoie
wyszły przeciw oblubieńcowi.

2. A pięć z nich było mądrych / á pięć
głupich.

3. Kthore były głupie / wźiawszy ká//
gańce swoie / nie wźięły oleiu z soba.

4. Ale mądre wźięły były oleiu w na//
czynia swoie z kágańcámi swemi.

5. A gdy oblubieniec omieszkawał /
zdrzymały sie wszytki / y posnęły.

6. Y stał sie o pułnocy krzyk / Oto ob//
lubieniec idzie / wynidźćie przeciwko
iemu.

7. Tedy wstáły ony wszytki pánny /
y nágotowáły kágańce swoie.

8. A głupie rzekły mądrym / B Daycie
nam z oleiu wászego / boć kágańce
nasze gáśną.

9. Y odpowiedźiały one mądre / mo//
wiąc / Obawamy sie / żeby y nam y
wam nie dostáło / Ale C idźćie ráczey
do thych co przedáią / y kupcie sobie.

10 A gdy ony szły kupować / przyszedł
oblubieniec / A one ktore były goto//
we / weszły z nim ná wesele / y zám//
knione są drzwi.

11 Potym przyszły y drugie pánny / mo
wiąc / Pánie pánie otworz nam.

12 A on odpowiedáiąc / rzekł / Záprá
wdę powiedam wam / Nie D znam
was.

13 * Cżuyćie thedy / bo nie wiećie dniá
áni godźiny ktorey Syn człowieczy
przyidzie.

† E Abowiem tákie iest Krolestwo
Bożе / iáko gdy kto w drogę iádąc /
wezwał służebnikow swoich / y poru
czył im máietności swoie.

Jednemu

A Tho podobieństwo nam oznácza / że ie ßcze nie dośćiągnęły / ku ktorym sie ráz przyspie//
szyć máią / áby ich ßczęśliwie dokonáć mogły / iest do Bożá / iest do Bożego Królestwá / ktore
cá trwáć nie będźiemy.

B Wiele ich ßcześliwych rzeczy o ktorych przed tym niedbáli / ale iuż posno.

C Tymi słowy oná zuie sie niedbáłe pánien ktore sobie w czás oleiu nie gotowały.

D To iest / nie przyznuie was.

* Már. 13. v. 33.

E Tho podobieństwo nas vczy iáko mamy trwoż//
ko státeznie w stuzbie Bożey y dobrze vżywáć dobrodźieystw kthoich Bog
káżdemu vdźielił

† Luk. 19. v. 12.

15. Jednemu dał pięć talentow/drugiemu dwá/trzeciemu ieden/każdemu wedle godności iego/y wnet odiechał precz.

16 Potym szedszy on ktory był wźiął pięć talentow/robił imi/y zyskał drugie pięć talentow.

17. Także y ten ktory był wźiał dwá/zyskał też y on drugie dwa.

18. A ten ktory był wźiął ieden/szedszy zákopał gi w ziemię/y skrył srebro páná swego.

19. A po niemálym czásie przyszedł pan onych służebnikow/y vczynił licz bę z nimi.

20 Tedy przystąpiwszy ten ktory był wźiął pięć talentow/ przyniosł drugie pięć talentow/ mowiąc/ Panie/ poruczyłes mi pięć talentow/oto tom drugie pięć talentow zyskał imi.

21 Y rzekł mu pan iego/ Dobrześ sługo dobry y wierny/ nád málym wiernymeś był/ nád wielem cię postánowie/ wnidź do [F] rádości páná twoiego.

22 A przystąpiwszy ten ktory był dwa talenty wźiął/rzekł/ Panie poruczyłes mi dwá talenty/ oto im drugie dwa imi zyskał.

23 Rzekł mu pan iego/Dobrześ sługo dobry y wierny/nád málymeś wierny był/ nad wielem cię postánowię/ wnidź do rádości páná twego.

24 A przystąpiwszy y ten ktory był ieden talent wźiął/rzekł/ Pánie znałem cię iż iestes człowiek srogi/ ktory żniesz gdzies nie siał/y zbierasz z tad gdzies nie rosproszył.

25 Przeto boiąc się/szedłem/y skrylem tálent twoy w ziemię/Oto masz co iest twego.

26 A odpowiedáiąc pan iego/rzekł mu/Sługo zły y niedbały/ wiedziáłes iż żnę gdziem nie siał/y z tad zgromadzam gdziem nie rosproszył.

27 Miałes tedy pieniądze moie poruczyć [G] kupcom/á ia przyszedszy/wźiąłbym był co moiego iest z lichwą.

28 A przeto weźmicie od niego tálent/á dayćie gi temu ktory ma dziesięć tálentow.

29 * Abowiem wszelkiemu ktory ma/będzie dano/y obfithować będzie/á ktory nie ma/y [H] to co ma będzie wźięto od niego.

30 A niepożytecznego sługę wrzućcie w ciemność nadalsza/ tham będzie płácz y zgrzytánie zębow.

31. Gdy tedy przyidzie Syn człowieczy w chwale swey/y wszyscy święci Aniołowie z nim/ tedy siędzie ná stolicy chwały swey.

32 Y będą zgromádzone przed en wszytki narody/y odłączy iedny od drugich/iáko pástherz odłącza owce od kozłow.

33 A posthawi owce po práwey rece swoiey/á kozły po lewey.

34 Tedy rzecze Krol tym ktorzy będą po prawicy iego/ Podźcie błogosłáwieni oycá mego / posiądźcie dziedzicznie Krolestwo wam zgotowáne od założenia świátá.

35 † [I] Abowiem łáknąłem / á wyście mi dáli iesć/ prágnąłem/y dáliście mi pić/byłem gościem/ y przyięliście mię.

36 Byłem nágim/ á wyście mię przyodźiali/byłem niemocnym/á wyście mię náwiedźili/byłem w więzieniu/ á wyście do mnie przyszli.

37 Tedy mu odpowiedzą sprawiedliwi/mowiąc/Pánie kiedyśmy cię widzieli łáknącym/y nákarmiliśmy cię/ abo prágnącym/y dáliśmy tobie pić?

38 Y kiedyśmy cię widzieli gościem/ y przyięliśmy cię/ abo nágim/y przyodźialiśmy?

39 Abo kiedyśmy cię widzieli niemocnym/ábo w więzieniu / y przyszlichmy do ciebie?

40 A odpowiedáiąc Krol rzecze im/ Záprawdę powiedam wam/Jeścieście vczynili iednemu z tych bráciey moiey namnieyszych/ mnieścieście vczynili.

41 Tedy rzecze y tym ktorzy po lewicy będą/ [K] Idźcie odemnie przeklęci w ogień wieczny/ktory zgotowány iest dyablu y Aniołom iego.

42 Abowiemem łáknął/y nie dáliście mi iesć / prágnąłem / y nie dáliście mi pić.

43 Byłem gościem/ á nie przyięliście mię/byłem nágim/á nie przyodźialiście mię/byłem niemocnym y w więzieniu/á nie náwiedźiliście mię.

44 Thedy mu odpowiedzą y oni/ mowiąc/Pánie/ kiedyżeśmy cię widzieli łáknącym / ábo prágnącym / ábo gościem / ábo nágim/ abo niemocnym/ábo w więzieniu/á nie służyliśmy tobie?

Tedy

† Ezá.58.v.7. Ezech.18.v.7.

[I] Niepokłada zbáwienia nászego w zasługách vczynkow nászych/ale á wnemi znáki okázuie żywot spráwiedliwy y pobożny/ ktory mianowicie w miłości należy/ a záptatá ktorą Bog oddáie swoim / iestheci dáremna y z táski/iáko też wybránie z łáski dáremna y z tásk/ iáko też wybránie z łáski rey dobroći iego pochodźi.

* Psal.6.v.9. Luk.13.v.27.

[K] Przez ogień wyraża wielkie męki potępionych.

45 Thedy im odpowie/mowiac/Zá prawde powiedam wam/Jlescie nie czynili iednemu z tych namnieyszych/ aniście mnie vczynili.

† Dán.11.v.1. Jan.5.v.29.

46 † Y poyda ci ná meke wieczna/ á sprawiedliwi do żywotá wiecznego.

Capitu.26.

7. Jezus broni niewiásty ktora nań wylatá maść.14. Przedáie go Judaß. 20. Postánawia wieczerzą swoie świetą. 47. Zdrádzon od Judaßá y poiman/ y záprzat sie go Piotr.67. Rozmáite zelżywości cierpi.

* Már.14.v.1. Luk.22.v.1.

1. ¶ Stálo sie gdy dokończył Jezus tych wszytkich slow/ rzekł vczniom swoim.

2. Po dwu dniu bedzie Wielka noc/ á Syn człowieczy bedźie podan aby był vkrzyżowan.

† Jan.11.v.47.

3. † Tedy sie zebrali Kśiążęta kapłańskie/Doktorowie/y starszy z ludu do dworu kapłana/ ktorego zwano Káiáfás.

4. Y rádzili sie społu áby Jezusá zdrádá poimali y zábili.

5. Y rzekli/ Nie w swieto/ áby sie nie stało zamieszánie w ludu.

6 Jan.12.v.3.y 11.v.2. Már.14.v.3. a Okázuie przeciwne ktorą wźiął Judaß áby potym páná swego wydał. b To sie stáło z podusczenia Judaßowego ktoremu predko byli vwierzyli.

6. A gdy Jezus był w Bethániey w domu Symoná trędowatego/

7. a Przyszłá była do niego niewiástá maiąc słoiek máści kosztowney/ y wylała ia była ná głowe iego gdy siedźiał v stołu.

8. Co widzac vczniowie iego/ b rozgniewali sie mowiąc/ Y ná cóż thá vtrata?

9. Abowiem możono te máść drogo przedać/y rozdać to vbogim.

10 Co gdy poznał Krystus/rzekł im/ Przeczże frásunek zadawácie tey niewieście? gdyż dobry vczynek przeciwko mnie vczynilá.

11. ♀ Abowiem zawsze bedźiecie mieć vbogie miedzy soba/ c Ale mnie nie zawsze mieć bedźiecie.

12. Bo iż thá one máść wypuściłá ná ciáło moie/ to vczynika dla pogrzebu mego.

13 Záprawde powiedam wam/Gdźiekolwiek bedźie przepowiedana Ewánielia tá po wszythkim świecie/y to co oná vczynila/ bedźie powiedano ná pámiątkę iey.

* Már.14.v.10. Luk.22.v.4.

14 * Tedy szedszy ieden ze dwánaśćie/ ktorego zwano Judasz Jskáryothes do Kśiążąt kápłańskich/

15. Rzekł im/ Co mi chcecie dáć/á ia go wam wydam? A oni mu náznáczyli trzydźieści pieniędzy srebrnych.

16 A od onego czásu vpátrował czás aby go wydał.

† Már.14.v.12. Luk.22.v.7.

17 † Y pierwszego dniá świetá przaśnikow przyszli do niego vczniowie iego/mowiąc mu/Gdzie chcesz abyśmy ć zgotowali ieść bárankà wielkonocnego?

18. A on rzekł/ Idźcie do miásthá do niektorego człowieká/á rzeczćie mu/ Mistrz mowi / d Czás moy blisko iest/v ciebie bede obchodźił wielką noc z vczniámi memi.

d Przyczyna dla ktorey sie zwie dla trwáni/ abo wielkánocna/ bo wielkiey chwáły.

19. Y vczynili vczniowie iáko im rozkázał Jezus/ y zgotowáli bárankà wielkonocnego.

20 A gdy był wieczor/ siadł v stołu ze dwiema naśćie.

21. Y gdy oni iedli/rzekł/ Záprawde powiedam wam/iż ieden z was mnie wyda.

¶ Már.14.v.18. Luk.21.v.14. Jan.13.v.21.

22 Tedy sie zásmućili bárzo/ y poczęli káżdy z nich mowić iemu / A záż ia iest Pánie?

23 * A on odpowiedáiąc rzekł/ Ktory omoczył ze mną rękę w misie/ ten mie wyda.

* Psál 41.v.10. Jan.13.v.18.

24 Synći człowieczy idźie iáko iest nápisano o nim/ ale biada człowiekowi onemu przez ktorego Syn człowieczy iest wydan: Dobrze mu było áby sie był nie narodźił człowiek ten.

55 * A odpowiedáiąc Judasz ktory go wydał/rzekł/A záż ia iest Mistrzu? Rzekł mu/Powiedźiałeś.

* 1.Kor.11.v.24.

26 A gdy oni iedli/wźiął Jezus chleb/ á podźiękowawszy/łamał y dał vczniom/y rzekł/ Bierzćie/iedźcie/ E toć iest ciało moie.

E To iest/prawdziwa pieczeć y sprawa dostwo ciáłá mego ie sthało sie mocą ducha swiętego.

27 A wźiawszy Kielich/podźiękował/ y dał im rzekąc/ Pyćie z te wszyscy.

28 Abowiem toć iest krew moia nowego Testámentu/ ktora dla wiela ich bywa rozlaná ná odpuszczenie grzechow.

F Tenći iest ofiarowáni raz iż za wámi/ ktore bede/ y mi ciáłá synni obyczáiem z wámi me bydź mieszkać áż zemrą bedźiecie wmichu.

29 A powiedam wam/ iż nie bede pił od tad z tego to owocu winnice/ F áż w on dźień gdy gi bede pił z wámi nowy w Krolestwie oyca mego.

30 Y záśpiewawszy piesń/ wyszli ná gore oliwna.

† Már.14.v.27. Jan.16.v.32.v.8.

31. † Thedy im rzekł Jezus/ Wszyscy wy G zgorszycie sie mna they nocy/ á bowiem iest nápisano/ * Vderze pásthierzá / y beda rosproszone owce trzody.

G To iest/odstąpicie mie.

* Zach.13.v.7.

A gdy

32 † A gdy powſtáne/ poyde przed wá
mi do Galileiey.

33 Y odpowiedáiac Piotr/ rzekł ie
mu/ Choćby ſie wſzyſcy zgorſzyli to
ba/ ia nigdy ſie nie zgorſze.

34 Rzekł mu Jezus/ ᵉ Záprawdę po
wiedam/ iż tey nocy pierwey niż kur
zápoie/ trzy kroć ſie mnie záprzyſz.

35 Rzekł mu Piotr/ Choćbym z to
ba musiał vmrzeć/ ia ſie ćiebie nie zá
prze/ tákże y wſzyſcy vczniowie mo
wili.

36 ♀ Tedy przyſzedł Jezus z nimi ná
mieyſce ktore zowa Gethſemáne/ y
rzekł vczniom/ Siedźćie thu/ áż ia
ſzedſzy bede ſie tám modlił.

37 A wźiawſzy Piotrá y dwu synow
Zebedeuſzowych/ [H] począł ſie ſmućić
y ćieſzko frásować.

38 Tedy rzekł im Jezus/ Duſza moiá
ieſt prawie ſmethna áż do śmierći/
zoſtańćie tu/ á czuyćie ze mną.

39 A ſzedſzy troche dáley/ padł ná o
blicze ſwoie/ modlac ſie y mowiac/
Oycze moy/ ieſli można rzecz niechay
odeydźie odemnie kubek ten/ á wſzák
że nie iáko ia chce/ ále iako ty.

40 Tedy przyſzedł do vczniow/ y ná
lazł ie ſpiące/ y rzekł Piotrowi/ Y
thákżeście nie mogli iedne godźine
czuć ze mną?

41 Czuyćie y modlćie ſie/ ábyśćie nie
weſzli w pokuſe: Duchći ieſt chutki/
ále ćiało mdłe.

42 Y záſie powtore ſzedſzy modlił ſie/
rzekąc/ Oycze moy/ ieſli nie może ten
kubek odeyść odemnie ábych go nie
pił/ niech ſie dźieie wola twoiá.

43 Nálazł ie powthore ſpiące/ ábo
wiem były oczy ich obćiążone.

44 A opuśćiwſzy ie powtore odſzedł/
y trzeći raz ſie modlił tyż ſłowá mo
wiąc.

45 Tedy przyſzedł do vczniow ſwo
ich/ y rzekł im/ [K] Już teraz ſpićie y od
poczywayćie/ oto przybliżyłá ſie go
dźiná/ á Syn człowieczy będźie wy
dan w ręce grzeſznikow.

46 Wſtańćie/ podźmy/ oto bliſko ieſt
ten ktory mie wyda.

47 * A gdy ieſzcze mowił/ oto Judaſz
ieden ze dwunaſćie przyſzedł/ á z nim
wielki poczet ludźi z mieczmi y z kiy
mi/ od Kſiążąt káplańſkich y ſtár
ſzych ludu.

48 A ten ktory go wydał/ dał im był
znák/ mowiąc/ Kogobych ia cá
wał/ tenći ieſt/ poimayćie go.

49 Y wnet przyſtąpiwſzy ku Jezuſo
wi/ rzekł/ Bądź pozdrowion ćMi
ſtrzu/ y pocałował go.

50 A Jezus rzekł mu/ [L] Towárzyſzu
po coś przyſzedł? Tedy przyſtąpiw
ſzy/ wrzućili ręce ná Jezuſá/ y poi
máli go.

51 A oto ieden z tych ktorzy byli z Je
zuſem/ wyćiągnawſzy rękę/ dobył
mieczá ſwego/ á vderzywſzy ſługę ká
płaná nawyższego/ vćiął mu vcho.

52 Tedy mu rzekł Jezus/ Obroć miecz
ſwoy ná mieyſce iego/ † [M] Abowiem
wſzyſcy ktorzyby miecz brali/ mie
czem poginą.

53 A záż mnimaſz ábym nie mogł te
ráz prośić oycá mego/ ktoryby mi
ſtawił wiecey niż dwánaśćie woyſk
Aniołow?

54 Y iákoż ſie mogą wypełnić piſmá?
ᵉ powiedáiąc iż tak ſie zſtáć muſi.

55 O ney godźiny mowił Jezus one
mu zebrániu ludźi/ Wyſzliśćie iáko
ná złodźieiá z mieczmi y z kiymi poi
mać mie: Siedźiałem ná káżdy dźień
v was vczac w kośćiele/ á wźdyśćie
mie nie poimáli.

56 ♀ A to wſzytko ſie dźiáło/ ábyſie wypeł
niły piſmá Prorockie/ Tedy vczinio
wie wſzyſcy opuśćiwſzy go/ zućiekáli.

57 * Y poimawſzy oni Jezuſá/ przywie
dli do Káiáfi przednieyſzego Kápła
ná/ gdźie ſie byli zebráli Doktorowie
y ſtárſzy.

58 A Piotr ſzedł zá nim z dáleká/ áż
do dworu naprzednieyſzego Kápła
ná/ gdźie wſzedſzy ſiedział z ſługá
mi/ ábyś widział koniec.

59 † A przednieyſzy Káplani/ y ſtár
ſzy/ y wſzytko zgromádzenie/ ſzukáli
fálſzywego ſwiádectwá przećiw
ko Jezuſowi/ ábyś go zámordowáli.

60 Y nie náleźli. Gdy też wiele fálſzy
wych ſwiádkow przychodźiło/ nie
náydowáli/ A ná koniec wyſtąpiw
ſzy dwá fálſzywi ſwiádkowie/

61 Rzekli/ Then mowił/ Mogę zbo
rzyć Kośćiol Bozy/ á zá trzy dni zbu
dować gi.

62 A wſtawſzy przednieyſzy káplan/
rzekł mu/ Nic nieodpowiedaſz? Y
coż to ieſt co ći przećiwko tobie ſwiá
dczą?

Lecz

L Thym ſłowem wymiata mu przed oczy nie wdźięczność iego.

† 1. Mto. 9. v. 6. Ziáw. 13. v. 10.

M Nie godźi ſie lu dźiam ktorzy ná vrzędźie nie bywáią mieczem mśćić ſie/ á ktemu thu Piotr chćiał chu ćią ſwą głupią przekáźić ſpráwie Bożey.

ᵉ Ezái. 53. v. 10.

ᵉ Łám. 4. v. 20. Wyſſey. 10. v. 31.

* Már. 14. v. 53. Luk. 22. v. 54. Jan. 18. v. 24.

† Már. 14. v. 55.

N To iest/ lekce so bie waiyt potwarzy ich/ á nie byt tám áby sie bronił/ ani zem aby byt stázan ná śmierć.

63 Lecz Jezus N milczał/ A odpowiedáiąc przedmieyszy Káplan/ rzekł mu/ Poprzysiegam cie przez Bogá żywego/ ábys nam powiedział/ ieśliś ty iest Krystus on Syn Bozy?

64 Y rzekł mu Jezus/ Thyś powiedział: Nád to powiedam wam/ Od te° czásu vyzrzyćie *Synà człowieczego śiedzącego ná prawicy mocy Bożey/ y przychodzącego w oblokách nieśkich.

*Wyżśey.16.v.27. Rzym.14.v.10. 1. Tes.4.v.14.

65 Thedy przedmieyszy Káplan rozdárł odźienie swoie/ mowiąc/ O Bluźnił/ Coż daley potrzebuiemy świadkow? Otoście teraz słyszeli bluźnierstwo iego.

O Nieprzyiaćiele prawdy máią prawdziwe wyznánie zá bluźnierstwo.

66 Y coż sie wam zda? A oni odpowiedáiąc rzekli/ Winien iest śmierci.

67 † Thedy plwáli ná oblicze iego/ y policzkowáli go/ á drudzy go kyimi bili.

† Ezá:50.v.6.

68 Mowiąc/ Prorokuy nam Krystusie/ kto iest ktory cie vderzył.

69. A Piotr śiedział ze wnątrz we dworze/ Y przystąpiła k niemu iedna służebnicá/ mowiąc/ Y tys był z Jezusem Galileyskim.

70 Y P záprzał sie on przed wszytkimi rzekąc/ Nie wiem co mowisz.

P Thu sie okázuie przykład krewkości náśey/ iżebysmy sie vżyli puścić sie ná Bogá sámego a nie ná śiły náśe. // Már.14.v.66. Luk.22.v.55. Jan.18.v.15.

71 "A gdy on wyszedł do śieni/ vyzrálá go druga służebnicá/ y rzekłá tym ktorzy tám byli/ Y ten był z Jezusem Názáreyskim.

72 Tedy powtore záprzał sie z przysięgą/ Nie znam człowieká tego.

73 Y przystąpiwszy málo potym ći ktorzy thám stáli/ rzekli Piotrowi/ Iśćieś y ty iest z nich/ bo y mowá twoiá ćiebie iawnie okázuie.

74 Thedy sie począł przeklináć/ mowiąc/ Nie znam człowieká tego/ A zárázem kur zápiał.

75 Y rospomniał Piotr ná słowá Jezusowe/ ktory mu był powiedźiał/ Pierwey niż kur zápoie/ trzy kroć sie mnie záprzyśz/ a wyszedszy precz/ Q gorzko płákał.

Q To iest/ był wzruszon prawdźiwą pokutą.

Kapit. 27.

2. Wydan Pilatowi. 5. Judas sie zádawił. 24. Krystus sie okázuie niewinnym/ á przed sie vbiczowan/ y skázan ná śmierć. 28. Vkrzyżowan z wielką żelżywością. 60. Pogrzebion.

1. * Gdy było rano/ weszli w radę wszyscy przedmieyszy kapłani/ y stárszy ludu przećiwko Jezusowi/ aby go zámordowali.

* Már.15.v.1. Luk.22.v.66. Jan.17.v.20.

2. Y związawszy go/ A odwiedli y podáli go Poncyuszowi Pilatowi stároście.

A Abowiem śmierzchności żadney nie mieli.

3. Tedy vyzrawszy Judasz ktory go był wydał iż był osądzon/ B żáluiąc wrocił trzydźieści srebrnikow przedmieyszym kapłanom y stárszym.

B Tá żáłość była poznáná y w mądrego w rospácz y w zátrácenie.

4. Mowiąc/ C Zgrzeszyłem wydawszy krew niewinną/ Ale oni rzekli/ Coż nam do tego? D ty vyzryszż.

C Trwoży sobą do grzechu swego wyznánie/ iżby tego żałował/ owszem sie gryzł y ná Bogá śię gniewa.

5. † A porzuciwszy srebniki w kośćiele/ odszedł ná stronę/ y poszedszy zádawił sie.

D Jáko obłudnie dźie czynią pod bliżnią/ wektádaiąc winę ná towárzysze swe. † Dźie.1.v.19.

6. A przedmieyszy kapłani wźiawszy ony srebrniki/ mowili/ E Nie godzi sie ich kłáść do skárbu/ ábowiem iest zapłatá krwie.

E Obłudni ludźie w małych rzeczach zdádzą sie być bárzo nabożnemi: ale nie w rzeczách krwie niewinney.

7. Y wszedszy w rádę/ kupili zá nie rolą zduną ná pogrzeb gośći.

8. Dla thego ona rolá názwana iest Rolą krwie áż do dniá dźisieyszego.

9. Tedy sie wypełniło to co iest powiedźiano przez Jeremiasza Proroká/ gdźie mowi/ " Y wźieli trzydźieści srebrnikow zá zapłatę oszácowánego/ ktory był oszácowan od synow Izraelskich.

" Zách.11.v.13.

10 Y dáli ie ná rolą zdunową/ iákom mi postánowił Pan.

11. A Jezus stał przed stárostą/ y pytał go stárostá/ mowiąc/ Izaś ty iest on Krol Zydowski? A Jezus rzekł iemu/ Ty powiedaszż.

12. * Y gdy nań skárżyli przedmieyszy Káplani/ y stárszy/ nic nie odpowiedźiał.

* Már.15.v.3.

13. Tedy mu rzekł Pilat/ Nie słyszysz iáko wiele przećiw tobie świádczą?

15 Y nie odpowiedźiał iemu ná żadne słowo/ thák iż sie bárzo dźiwował stárostá.

15. * A w świeto zwykł był stárosthá wypuszczáć pospolitemu ludowi iednego więźniá ktoregoby chćieli.

* Már.15.v.6. Luk.23.v.17.

16. Y mieli ná ten czás więźniá znácznego/ ktorego zwano Bárabaszż.

17. A gdy sie byli zebrali/ rzekł im Pilat/ Ktorego chcećie ábym wam wypuścił? Bárabaszá/ czyli Jezusá ktory iest rzeczon Krystus?

Bowie-

18. Bo wiedział iż go przez zazdrość byli wydali.
19. A gdy on siedział na stolicy sądowey/ posłała ku niemu żona iego/ mowiąc/ Nie miey żadney sprawy z onym sprawiedliwym/ abowiem wielem cierpiała dźis we śnie dla niego.
20 † A przednieyszy Kapłani y starszy na tho pospolstwo przywiedli/ aby prosili o Barabaszą/ a Krystusá aby stracili.
21 Y odpowiedáiąc starostá/ rzekł im/ Ktorego chcecie abym wam wypuścił z tych dwu? A oni powiedźieli/ Barabaszą.
22 Rzekł im Pilat/ Coż tedy vczynię Jezusowi ktory iest rzeczon Kristus? Rzekli mu wszyscy/ Niech będzie vkrzyżowan.
23 A sthárostá rzekł/ Coż wżdyzlego vczynił? A oni tym wiecey wołali/ mowiąc/ Niech będźie vkrzyżowan.
24 Y widząc Pilat iż to nic nie pomoglo/ owszem wiecey się zamieszanie mnożyło/ wźiąwszy wodę/ vmył ręce przed zebraniem ludźi/ mowiąc/ F Jam iest nie winien krwie tego sprawiedliwego/ wy się w tym czuycie.
25 A odpowiedáiąc wszytek lud/ rzekł/ Krew iego niech będźie na nas y na syny nasze.
26 Tedy im wypuścił Barabaszą/ a vbiczowawszy Jezusá/ podał go na vkrzyżowánie.
27 Tedy żołnierze starościni wźiąwszy Jezusá do ratusza/ zebrali do niego wszytke rotę.
28 A gdy go zewlekli/ oblekli go w szátę G szárlatową.
29 Y vplotszy koronę z ciernia/ włożyli na głowę iego/ y trcinę w prawicę iego/ á kłaniáiąc się przed nim/ nágrawáli go/ mowiąc/ Bądź pozdrowion Krolu Żydowski.
30 A gdy nań plwali/ wźieli trcinę y bili go w głowę iego.
31 A gdy go nágráli/ zwlekli go z oney száty/ y vbrali go w odźienie iego/ y wiedli go na vkrzyżowánie.
32 A wychodząc/ nálezli niektorego Cyreneyczyká imieniem Symona/ tego przymusili aby nioss krzyż iego.
33 Y przyszedszy na mieysce rzeczone Golgothá/ ktore iest mieyscem trupich głow.
34 Dáli mu pić H ocet zmieszány z żołcia/ á skosztowawszy/ nie chciał pić.
35 Porym vkrzyżowawszy go/ rozdźielili szaty iego rzuciwszy los/ aby się wypełniło to co iest rzeczono przez Proroká/ * Rozdźielili sobie szaty moie/ y na odźienie moie los miotali.
36 A siedząc/ strzegli go tam.
37 Y włożyli nád głowę I winę iego opisána: Tenci iest Jezus on Krol Żydowski.
38 Tedy byli vkrzyżowáni z nim dwá zboyce/ ieden na prawey a drugi na lewey ręce.
39 A ci ktorzy przechodźili tamtędy/ bluźnili go kiwáiąc głowámi swemi.
40 Y mowiąc/ Tys on ktory borzysz Kościoł/ á przez trzy dni zbudnieszgo/ Záchoway sam siebie/ ieślis syn Boży/ zstąp z krzyża.
41 Tákże przednierszy kapłani z dokormi/ y z stárszymi nágrawáiąc/ mowili/
42 Insze záchował/ á sam siebie zá chować nie może: Jesli iest Krol Izráelski niech teraz zstąpi z krzyża/ á vwierzymy iemu.
43 K Dufa w Bogu/ niech go teraz wybawi iesli się w nim kocha/ boć powiedźiał/ Jestem synem Bożym.
44 Tosz też L y zbovce ktorzy byli z nim vkrzyżowáni/ wyrzucali mu ná oczy.
45 A od M szosthey godźiny/ stáłá się ciemność po N wszey ziemi/ aż do dźiewiątey godźiny.
46 A około dźiewiątey godźiny/ záwołał Jezus wielkim głosem/ rzekąc/ Eli/ Eli/ lama sabachtani? to iest/ Boże moy Boże moy czemuś mię opuścił?
47 Tedy niektorzy z tych co tám stali/ vsłyszawszy to/ rzekli/ O Eliasza ten woła.
48 A nathychmiast bieżawszy ieden z nich/ y wźiąwszy gębkę/ † napełnił ią octem/ y włożywszy na trcinę/ podał mu aby pił.
49 A drudzy mowili/ Zániechay/ pátrzaymy iesli przyidźie Eliasz aby go wybáwił.
50 * Y gdy powtore Jezus wołał wielkim głosem/ wypuścił ducha.
51. A oto P zasłona kościelna przepádła się na dwoie/ od wierzchu aż do dołu/ y zádrżáłá ziemiá/ á skały się padały.
52 Groby thesz otworzyły się/ y wiele ciał świętych ktorzy byli posneli/ powstało.

D Y wy-

[1] Márc.15.v.11. Łuk.23.v.18. Jan.18.v.40. Dźiej.3.v.14.

[2] Vprzedza gobyć niewinnym pierwey niż go sądźi.

[3] Aby z niego szydźili/ przeto iż się mienił być Krolem.

[4] Żółcowe picie podáwáli tym dawano/ ktorych chcieli aby rychley vmarli/ á dáne iest naszemu gdy był na krzyżu.

A Ciężka to iest pokusa ktorachcemy go przywieść w respect y odiąć mu dufánie ktheże miał w Bogu.
† Psal.22.v.9.
U Iadz.2.v.15.
L Wedle postoli tey mowy przyczyta dwiema zboycom co iednemu tylko należy.
M To iest/ od południá áż do trzech godźin przed wieczorem.
N To iest/ Zydowskiey y okolicney.
O Aby żydźili modlithwy iego ako by prożna był.
† psal.69.v.22.
// 2.Kron.3.v.14.
P Tym się okazał koniec wszythkich Ceremoniy zakonnych.

53 Y wyszedszy z grobow po zmar-
twychwstaniu iego/weszly do [a] miá-
sta swiete/y wielam sie ich okazały.
54 A setnik y ci ktorzy z nim byli strze-
gąc Jezusá/vyzrawszy trzesienie zie-
mie y to co sie bylo stało/zlekli sie bar-
zo/mowiąc/ [R] Záiste ten byl synem
Bożym.
55 Y było tám wiele niewiast z daleká
patrzących/ ktore były szły zá Jezu-
sem od Galileiey posługuiąc mu.
56 Miedzy ktorymi była Marya Má-
gdálená/y Marya matka Jakobá y
Jozesá/y matká synow Zebedeuszo-
wych.
57 [g] A gdy był wieczor/przyszedł bo-
gaty człowiek z Arymathiey/imie-
niem Jozef/ ktory też był vczniem
Jezusowym.
58 Ten szedł do Pilatá/y prosił go o
ciało Krystusowe/ tedy Pilat kazał
oddáć ciało.
59 A Jozef wziąwszy ciało/vwinął ie
w czyste przescieradło.
60 Y położył ie w nowym grobie swo-
im/ ktory był w skale wykował/y
thąmże przywaliwszy ku drzwiam
grobu kámień wielki/odszedł.
61 A była tám Márya Mágdálená/
y druga Márya siedząc przeciwko
grobowi.
62 Nazáiutrz ktory iest dzień po dniu
przygotowánia zebrali sie przedniey
szy Káplani y Fáryzeuszowie do Pi-
látá.
63 Mowiąc/Pánie/rospomnieliśmy
iż on zwodziciel powiedział ieszcze
będąc żyw/Po trzech dni powstáne.
64 Roskaż tedy obwarować grob aż
do dniá trzeciego/by snadź przyszli
czniowie iego noca nie vkrádli
go/y nie powiedzieli ludowi iż po-
wstał z martwych/y będzie ostatecz-
ny blad gorszy niż pierwszy.
65 Powiedział im Pilat/Máćie
straż/idźcie obwarujćie iákovmie-
ćie.
66 [s] A oni szedszy/obwárowali grob/
zapieczętowawszy kámień y z strażą.

[a] Jeruzálem.

[R] Ty słowá człowieká pogánina do syć ważne są ku potępieniu zátámiałego serca ludu Zydowskiego.

[g] Már. 15. v. 42. y Luk. 23. v. 50. Jan. 19. v. 38.

[s] Wszytkie ich stáránie obrocito sie im ku wiecznemu pohánbieniu/y ku potępieniu.

Rozdział. 28.

1. Niewiásty przyszły do grobu. 6. Anioł im oznáymuie zmartwychwstánie Krystusowe. 9. Kristus sie im okázuie. 12. Kśięża dármi przeniymuią stroże. 17. Kristus sie okázuie Apostołom oznáymuiąc im moc swoie. 20. Obiecuie być przy kościele swym ná wieki.

1 [*] Wostátnik sobotę gdy świtało napirwszy dzień po sobocie/przyszłá Márya Mágdalená/y druga Márya/áby grob ogladały.

[*] Már. 16. v. 1. Jan. 20. v. 1.

2 A oto sie stało wielkie drżenie ziemie/abowiem [A] Aniol Páński zstąpiwszy z nieba/przystąpił y odwalił kámień ode drzwi/y siedział na nim.

[A] Było ich dwoie iako Jan Swiadczy.

3 Y było weyzrenie iego iako błyskáwicá/á odzienie ie[o] białe iáko śnieg.
4 A od boiaźni iego stroże przestrászeni sa/y stali sie iakoby vmarli.
5 Y odpowiedáiąc Aniol/rzekł niewiástham/Nie boyćie sie wy/boć ia wiem iż Jezusá vkrzyżowánego szukácie.
6 Nie mászći go tu/ábowiem wstał z martwych iako powiedział/chodźćie oglądáyćie mieisce gdźie leżał Pan.
7 A prędko idąc/powiedzćie vczniom iego iż powstał z martwych/a oto idźie przed wámi do Galileiey/thám go vzrzyćie/otom ći wam powiedział.

[B] Abowiem ták były zátrwożyły wzrzeniem Anioła iego/á nie mogły ieszcze przyść ku sobie.

8 Tedy wyszedszy rychło z grobu [b] z boiáźnią y z rádością wielką/biegły áby oznaymiły vczniom iego/ A gdy szły áby tho opowiedziały vczniom iego/
9 Oto Jezus zászedł im drogę/mowiąc/Bądźćie pozdrowione/A ony przystąpiwszy vchwyciły sie nog iego/y chwałę mu dały.
10 Thedy im rzekł Jezus/Nie boyćie sie/idźcie/oznaymićie bráciey moiey áby szli do Galileiey/támże mie vzrzą.
11 A gdy ony szły/oto niektorzy z strażey przyszli do miástha/y oznaymili przednieyszym káplanom wszytki rzeczy ktore sie stały.
12 Tedy sie zebrali z stárszymi/y porádziwszy sie/ wiele pieniędzy dali żołnierzom.
13 Mowiąc/Powiedaycie iż vczniowie iego noca przyszedszy/vkrádli go nam gdyśmy spali.
14 A ieśliby to stárosty doszło/my go na tho námowiemy/á bespiecznymi was vczyniemy.
15 A oni wziąwszy pieniądze/vczynili iáko ie náuczono/ [C] y rozniosła sie tá powieść miedzy Zydy áż do dniá tego.

[b] Ciężkie to karánie Bożie/ktorem Zydowie tym winnicey byli zásłepieni.

16 Jedennaśćie thež vczniow szli do Galile-

Gálileiey/ná gore gdźie im poſtáno wił Jezus.

17. Y vyzrawſzy go/dali mu chwałe/á niektorzy watpili.

18. A przyſtapiwſzy Jezus/mowił im rzekąc/ [t]Daná mi ieſt wſzytká zwierzchność ná niebie y ná ziemi.

19. Idąc tedy vczćie wſzytki narody/ [u] krzcząc ie w imie Oycá y Synà y Ducha świętego.

20 Vcząc ie chować wſzytkich rzeczy [D] com wam przykazał/A oto ia [E] ieſtem z wámi po wſzytki dni áż do ſkończenia świátá.

u 1 Kor.16.v.15.

D Niechce tedy áby ludźie vſthawnowych wymyſlili

E Mocą moią/ y ſprawą Ducha ś.

Swięta Ewánielia Jezuſá Krystuſá/ nápiſána przez Márká Swiętego.

Rozdźiał. 1.

4. Vrząd/náuká y żywot Janow. 9. Jezus okrzczon. 13. Pokuſon. 14. Każe. 16. Wzywa rybitwow. 23. Vzdrawia opętánego. 29. Swiekrę Symonowę. 40. Trędowátego y wiele inych niemocnych.

1. Początek Ewánieliey Jezuſá Krystuſá Synà Bożego.

2. Jáko nápiſáno ieſt w prorocech/ * Otho ia poſyłam poſłá mego przed oblicznością twoią/ ktory zgotuie droge twą przed tobą.

3. † Głos wołáiącego ná puſzczy ten ieſt/Gotuyćie droge Páńſką/czyńcie proſte ścieżki iego.

4 ‖ Y był Jan ná puſzczy krzcząc/á opowiedał krzeſt vznánia ku odpuſzczeniu grzechow.

5. Wyſzłá tedy wſzytká ziemiá Judſká ku niemu y Jerozolimczycy/á wſzyſcy od niego krzczeni byli w rzece Jordanie/ wyznawáiąc grzechy ſwoie.

6. A Jan obłoczył ſie w ſierść wielbłądzą/ y páſem ſkorzánym około biodr ſwych/ ‖ á iadał ſzárańcze y miod leśny.

7. * Y kazał mowiąc/ Idźieć zá mną ten ktory możnieyſzy ieſt niżli ia/ ktoremum ia nie godzien nákłoniwſzy ſie rozwiązáć rzemyká trzewików iego.

8. † Aczćiem ia was krzćił wodą/ á ten krzćił was Duchem ſwiętym.

9. ‖ Y ſtáło ſie ná on czás iż Jezus przyſzedł od Názareth miáſtá Gálileyſkiego/ á okrzczon ieſt od Jana w Jordanie.

10 Ktory iáko ſkoro wyſzedł z wody/ vrzrał iż ſie [A] roſtępowało niebo/ á Ducha iáko golębicę nań zſthępuiącego.

A Drudzy czytáią niebá otworzone.

11. Y ſtháł ſie głos z niebá/ mowiąc/ Thyś ieſt on namilſzy Syn moy/ ná ktorym ia przeſtawam.

12. ‖ A nátychmiaſt Duch wyrzućił gi na puſzczą.

‖ Mát.4.v.1. Luk.4 v.2.

13. Y był tám ná puſzczy przez czterdźieſći dni/ [B] będąc kuſzon od ſzátáná/ y był z źwierzętmy/ á Aniołowie ſłużyli iemu.

B Chćiał być kuſzon áby też był pomocen tym ktorzy ſą w pokuſach/ o czym piſze Páweł świtty do Żyd.2.

14 * Potym gdy Jan był wydan/ przyſzedł Jezus do Gálileiey/ opowiedáiąc Ewánielią Krolęſtwa Bożego.

* Mat.4.v.12. Luk.4.v.14. Jan.4.v.43.

15 A mowiąc/ Wypełnił ſie czas/ y przybliża ſie Krolęſtwo Bożę: Vznayćież ſie a wierzćie Ewánieliey.

16 † Przechadzáiąc ſie tedy nád morzem Gálileyſkim/ vyzrał Symoná y Andrzeia bráthá iego/ iż zarzucáli ſieći do morzá/ bo byli rybitwi.

† Mát.4.v.18. Luk.5.v.2.

17 Ku ktorym rzekł Jezus/ Podźćie zámną/ á ia vczynię iż będźiećie [C] rybitwi ludzkimi.

C Abyśćie ie wyrwáli z zátrácenia.

18. Oni tedy nátychmiaſt opuśćiwſzy ſieći ſwe/ ſzli zá nim.

19 Z tamtąd odſzedſzy máluczko/ vyzrał Jákubá ſyná Zebedeuſzowego/ y Janá bratá iego/ ktorzy oprawowáli ſieći ſwe w łodźi.

20 Y wnet ich záwołał/ á oni zoſtáwiwſzy oycá ſwego w łodźi z naiemniki/ poſzli zá nim.

21. ‖ Potym weſzli do Kápernáum/ á wnet w Sabát wſzedſzy do bożnice/ vczył.

‖ Mát.4.v.23. Luk.4.v.31.

22 ‖ Y zdumiewáli ſie ná náukę iego/ á bowiem ie vczył iáko maiąc zwierzchność/ [D] á nie thák iáko Náuczyćielowie.

‖ Mát.7.v.28. Luk.4.v.32.

D Abowiem ich náuká była mártwa niemáiąc obcerſthwienia Duchá świętego.

23 * A był w bożnicy ich człowiek/ w ktorym był duch nieczyſty/ tenże zawołał.

* Luk.4.v.33.

24 Mowiąc/Ach coż tobie do nas Jezusie Názáreńſki? przyſzedleś abyś nas wytracił? znam cię ktoś iest/ to iest/on Swiety Boży.

25 Y vſtrofukał go Jezus mowiąc/Milcz że/ a wynidź od niego.

26 Tedy rozdárſzy go duch nieczyſty/ wołał głoſem wielkim/á wyſzedł od niego.

27 Y vlękli ſie wſzyſcy/tak iż miedzy ſobą pytali/mowiąc/Y coż to iest? á co to za nowa iest náuká? Iż mocą/ też y duchom nieczyſtym roſkázuie/ á ſą poſłuſzni iemu?

28 A tak o nim przyſzła ſławá po oney wſzytkiej krainie podległey Galileiej

29 * Y nátychmiaſt wyſzedſzy z bożnice/przyſzli do domu Symonowego y Andrzeiowego/z Jákubem y z Janem.

30 A ſwiekrá Symonowá leżáłá w febrze/o ktorey mu wnet powiedźiano.

31 Tedy przyſzedſzy/wzwiodł ią viąwſzy zá rękę/ á nátychmiaſt ią febrá opuśćiłá/á oná ſłużyłá im.

32 A iuż w wieczor gdy ſłońce záchodźiło/ przywodźili do niego wſzytki niemocne y opętáne.

33 A wſzytko miaſto ho zbieżáło ſie ku drzwiam.

34 Y vzdrawiał wiele tych ktorzy rożliczonymi niemocámi złożeni byli/ á wyrzućił wiele dyablow/ nie dopuſzczáiąc mowić dyablom F żeby go znáć mieli.

35 Gdy potym wſtał bárzo ráno/do brze przed świtániem/wyſzedł precz/ á ſzedł na puſtynią/y tám ſie modlił.

36 A zá nim ſzli/ Symon y ci ktorzy przy nim byli.

37 Ktorzy gdy go znaleźli/rzekli kniemu/Wſzyſcy cię ſzukáią.

38 Thedy im on rzekł/ Idźmy do bliższych miąſteczek/ abych też y tám tázał/ ábowiemćiem dla tegoż wyſzedł.

39 Y kázał w bożnicách ich po wſzytkiey Gálileiey/ wyrzucáiąc dyabelſtwá.

40 † Zátym przyſzedł trędowáty proſząc go/ á vpadáiąc v kolan iego/ y mowiąc kniemu/Jeſliż chceſz możeſz mie oczyśćić.

41 A ták Jezus ruſzony miłoſierdźiem/ śćiągnawſzy rękę dotknął ſie go/mowiąc ku niemu/ Chcę/ bądźże oczyśćion.

42 A gdy to on rzekł/nátychmiaſt trądzginął z niego/y był oczyśćion.

43 Y zágroźiwſzy mu Jezus/nátychmiaſt go odprawił.

44 A rzekł kniemu/Strzeż że ábyś nikomu nic nie powiedał/ale idź á vkaż ſie ſam Káplanowi/ ofiárowawſzy zá oczyśćienie twe to co roſkázał Moiżeſz ku świádectwu im.

45 Ale on odſzedſzy/ począł wiele opowiedáć á te rzecz rozſławiáć/thák iż iuż Jezus nie mogł iáwnie wnidź do miáſtá/ ále był ná ſtronie ná mieyſcách puſtych/ gdźie ſie ze wſzad ſchádzali do niego.

Kápitu. 2.

1. Jezus vźdrawia powietrzem ruſzonego. 14. Wzywa Mátheuſzá y grzeſznikow. 17. Wymawia ſwe z poſtu. 23. Y z Szábatu.

1. * Otym po kilku dni przyſzedł záſie do Kápernaum/ y dowiedźiano ſie że był domá.

2. A wnet ſie ich wiele zebrało/ ták iż ſie zmieśćić nie mogli ná onych mieyſcách przededrzwiámi/ y vczynił rzecz do nich.

3. Tedy przyſzli kniemu niektorzy niosąc powietrzem ruſzonego/ ktorego nieśli czterzey.

4. A gdy ſie kniemu przyćiſnąć nie mogli dla zgromádzenia/oddárli dach tám gdźie był/á oddárſzy/ná powroziech ſpuśćili łożko/ná ktorym on powietrzem ruſzony leżał.

5. Tedy Jezus obaczywſzy wiárę ich/ rzekł powietrzem ruſzonemu/Synu odpuſzczone ſą tobie grzechy twoie.

6. Byli też tám niektorzy z Náuczyćielow ſiedząc y rozmyſláiąc w ſercoch ſwych/

7. Y coż? á tákże ten mowi bluźnierſtwá? † Y ktoż grzechy odpuśćić może iedno ſam Bog?

8. A poznawſzy wnet Jezus Duchem ſwym iż ták v ſiebie myſlili/ rzekł do nich/ Y czemuż to rozmyſlácie w ſercách wáſzych?

9. A Y cożłácwiey rzec themu powietrzem ruſzonemu? Odpuſzczone ſą tobie grzechy/Abo rzec/Wſtań á weźmi łożko twe y chodź.

10. A thák żebyśćie wiedźieli/ iż Syn człowieczy ma te zwierzchność odpuſzczáć grzechy ná ziemi/(rzekł do ruſzonego powietrzem).

Tobie

* Mát.9.v.1. Luk.5.v.18.

† Job.14.v.4. Eżá.43.v.25.

A Gdy mocy tego ma ná ciáłá/ vkáźnie moc tego ma dáleko więcey ná dußámi.

* Mát.8.v.14. Luk.4.v.32.

† Mát.8.v.1. Luk.5.v.12.

F Niektorzy przydáwáią/być Meſſyaſzem/przyczyná tego iest/iż ten vrząd diablu nienależy/áby miał opowiedáć Ewánieliá/dla czego też y Páwet ſwiety nie wdźięcznie przymuie ducha wießczego.

11. Tobie mowie wstań/á weźmi łoż-
ko twe y poydźi do domu twego.
12. Tedy on nátychmiast wstał/ á wźiąwszy łożko wyszedł przed wszytkimi/ták iż sie wszyscy zdumieli/á chwalili Boga mowiąc/ Nigdychmy nic tákowego nie widali.
13. "Wyszedł záśie potym do morzá/ á wszythek lud przychodźił ku niemu/ y náuczał ie.
14 A gdy szedł daley/ Vyzrał[b] Lewi Syna Alfeuszowego siedzącego náclę/ku któremu rzekł/ Idź zá mną/ á on wstawszy szedł za nim.
15. Y przydało sie gdy siedźiał w domu iego/ gdźie też siedźiało wiele celników y grzesznych spolu z Jezusem/ y ze zwolennikí iego/ bo ich wiele było którzy zá nim szli.
16 A gdy vyzreli náuczyćielowie y Fárizeuszowie iż iadł z celniki y grzesznikí rzekli do zwolennikow ie/ Coż to iest iż z celniki y z grzesznikí ie y pie?
17 Tho gdy vsłyszał Jezus/ rzekł do nich/ Ci którzy sa zdrowi nie potrzebuia lekárzá/ále ci którzy sie źle maią * Nie przyszedłćiem abych wzywał spráwiedliwych / ále grzesznych ku vznaniu.
18. "A zwolennicy Janowi y Fáryzeyscy pośćili/ á przyszedszy mowili do niego/ Przecząże zwolennicy Janowi y Fáryzeyscy paszczają? a twoi zwolennicy nie poszczą?
19. Tedy do nich rzekł Jezus/ Zali mogą synowie oblubieńcowi ná ten czás pośćić poki przi nich iest oblubieniec? pokić zsobą oblubieńcá máią/ nie mogą pośćić.
20 Ale przyida czásy gdy od nich odeyma oblubieńcá/ a tedyć bedą pośćić w ty czásy.
21. A żadenci nie przyszywa sukná nowego nie folowánego do stárey szaty/ bo inák oná sztuká nowa drze stáre/ y bywa gorszy rospor.
22 Y żadenci nie leie winá nowego w stáre naczynia / bo inák wino nowe rozsadza naczynie/ y rozlewa sie wino/ á naczynia gina/ Ale wino nowe má być wlewáne do naczynia nowego.
23 "Stało sie potym iż w dźień Sábáthny szedł przez siane polá/ á zwolennicy iego idąc droga poczeli wyrywać kłosy.
24 Tho rzekli kniemu Fáryzeuszowie/ Przecz oto w Sábáth czynią to co nie słuszy?

25 Aon im powiedźiał/ †Záście nigdy nie czytáli co vczynił Dawid/ gdy potrzebował y gdy był łáczen sam y ci którzy z nim byli?
26 To iest/ Jáko wszedszy do Domu Bożego zá Abiathárá Káplaná nawyższego/ iadł chleby pokładne/ których sie nie godźiło ieść/ "iedno Káplanom/ á dawał y tym co z nim byli
27 Ktemu im powiedźiał/ [c] Szabát ći vczynion iest dla człowieká/ á nie człowiek dla Szábátu.
28 A tak żeć Syn człowieczy iest też Pánem Szábátu.

† 1. Sam. 21. v. 6.
" 2. Mo. 29. v. 32. W 3. Mo. 8. v. 31. y 24. v. 9.
c Tho iest ku iego pożytkowi/ á przeto nie ma być obrácan ku szkodźie

Kapitu. 3.

1. Jezus vzdrawia rękę vschłą. 7. Odszedszy od swych nieprzyiaciół/ mocy swey víye za niemocnym. 13. Wezwánie / imiona / y moc Apostołow. 20. Krystus bedąc w vstawicznych pracách / przyszedł v swych wtho mniemánie iákoby od rozumu odeydźiał/ á od vczonych mian był zá opętáne go. 28. Karze ie z bluźnierstwá/ opowiedáiąc im zá to pomsty. 34. Okázuie którzy są własni rodźicy iego.

1. "Wszedł po-
2. wtore do bożnice / gdźie tham był człowiek co miał rękę vschłą Tedy go pilnowáli ieśliby go w Szábáth vzdrowił / áby go obwinowáli.
3. Rzekł tedy człowiekowi máiącemu rękę vschłą/ Stań w posrzodku.
4. Rzekł do nich/ Godźili sie w Sábáth dobrze czynić abo źle? człowieká záchować ábo zámordować? A oni zamilkneli.
5. [A] A powzrawszy po nich z gniewem/ rozżalił sie/ że serce ich było zatwárdzone: Y rzekł człowiekowi / Wyćiągni rękę twą/ á on ią wyćiągnął/ Y vzdrowiona iest ręká iego ták iáko y drugá.
6. Tedy wyszedszy [B] Fáryzeuszowie/ zeszli sie nátychmiast w rádę z Herodyány przećiwko iemu áby go stráćili.
7. Ale Jezus z swymi zwolennikí vszedł do morzá/ á wielki poczet ludźi z Galileiey y z Judy zá nim szedł.
8. Także z Jeruzálem y z Idumeiey y z kráiny za Jordanem/ także y tych wielkie mnóstwo ktorzy mieszkali

"Mát. 12. v. 9. Luk. 6. v. 6.

A Pan sie tu nie gniewa obyzáć ludźi/ w których nic ine" nieiest gniewiedno vprzeyme prágnienie pomsthy zá krziwdę / y dla tego zawidy iest złaczony ze złością / A'o sie tak Pan gniewał ná ich złość y niepobożność iż sie zárazem rozżalił swych przećiwnikow / y nie opuścił nic tego czym by ie zaśie mogł przywieść ku ich powinności.
B Aczom sobie by tygtowremi nieprzyiaćioły / y śiákożsie nic ná ho nie ogládáiąc spoleczne rády zmyślá na zatrácenie Krystusowe/ ták icktho y dźiś ludźie sprzećiwni prawdźiwey náuce Krystusowey czynią.

około Tyru y Sydonu/zeszli się k niemu słysząc o tym co czynił/

9. A przetoż mowił swym zwolennikom aby zawżdy miał łodź pogotowiu dla zebrania ludzi/żeby go nie ścisnęli.

10 Abowiem ich był wiele uzdrowił/ták iż się k niemu zbiegáli aby się go dotykali ile ich tedno mieli iakie rázy.

11. A gdy go duchowie nieczyści záyżreli/upadli mu v nog/y wołali mowiąc/Tyś iest Syn Boży.

12. Ale on ná nie bárzo fukał aby go nie oznaymowáli.

13. * Thedy wszedł ná gorę/y wezwał do siebie ty które sam chciał/ á przyszli k niemu.

14 Y postánowił dwánaście aby byli przy nim/á iżby ie posłał aby kázali.

15. Maiąc też y moc uzdrawiáć niemocy/y wygániáć dyabelstwá.

16 Naprzod Symoná/któremu imię dał/Piotr.

17. Y Jakubá Synà Zebedeuszowego/y Janá brátá Jakubowego/y názwał ie Boanerges/co się wykłada/ Synowie gromu.

18. Przytym Andrzeiá/Filipá/y Bártłomieia/Matheusza/Tomaszá/y Jakubá syna Alfeuszowego/Tadeusza/y Symona Chánáneyczyka.

19. Też y Judaszá Iskáryote który go zdradził/á przyszli do domu.

20 Zeszła się potłum wielkość ludzi/ták iż oni nie mogli y chlebá ieść.

21. A gdy to usłyszeli iego powinowáci/[D] przyszli aby go poimali/bo mowili żeby odszedł od rozumu.

22 Tedy nauczyćielowie którzy przyszli z Jeruzálem/mowili iż Belzebub był przy nim/á iż przez książe dyabelskie/ dyabelstwá wyganiał.

23 Y wezwawszy ich/mowił ku nim w przypowieściách/Y iákoż możeszátan szátaná wygániáć?

24 Gdyż y krolestwo któreby przećiw sobie było rozdwoione/ nie może się ostać krolestwo ono.

25 Thákże y dom ieśliby przećiw sobie był rozdwoion/nie może się ostać tákowy dom.

26 Tákże też y szátan ieśliby sam przećiw sobie się oborzył/á był by rozdwoion/ nie możeć się ostać/ á iuż iest koniec iego.

27 Niemożeć żaden sprzętu iákiego mocarzá wszedszy w dom iego rozchwyćić/ ieśliby pierwey mocarzá onego nie związał/á thedyć dom iego wybierze.

28 * Powiedámći wam záprawdę/ że wszytki grzechy będą odpuszczone synom ludzkim/y bluźnierstwa którymikolwiekby bluźnili.

29 Ale ktobykolwiek bluźnił przećiw Duchowi świętemu/nie ma odpuszczenia ná wieki/ owszem iest winien potępienia wiecznego.

30 Abowiem mowili że ma ducha nieczystego.

31. ‡ Tedy záthym przyszli mátká y bráćia iego/á stoiąc na dworze/ posłali k niemu wzywaiąc go.

32. A wielkość ludzi siedziáłá około niego/y powiedziano mu/Oto mátká twa y bráćia twoi szukáią ćię ná dworze.

33 Tedy im odpowiedział mowiąc/ Ktoż iest mátká moiá y bráćia moi?

34 A porzrawszy wszędy w około/y ná zwolenniki ktorzy siedzieli około niego/rzekł/[E] Oto mátká moiá y bráćia moi.

35 Abowiem ten kto będzie czynił wolá Bożą/tenći iest brát moy/ siostrá moiá/y mátká moiá.

Rozdział. 4.

1. Jezus náucza przy morzu. 3. Przez podobieństwo násienia. 30. Y ziárná gorczycznego v kázuie stan kościelny. 39. Vśmierza wiátry y Morze.

1. * Począł zásię v= czyć przy morzu/á zeszło się ku niemu wiele ludzi ták iż on wszedszy do łodki siedział ná morzu/ a wszytká oná wielkość była nad morzem na ziemi.

2. Tedy ie nauczał wiele rzeczy w przypowieściách a mowił do nich náuczáiąc ie.

3. Słuchaycie/otho nicktory co siał wyszedł ku sianiu.

4. Y stháło się gdy siał/iedno pádło podle drogi/á ptacy powietrzni przyleciawszy wyiedli ie.

5. Drugie zaśie upadło ná opokę/ gdzie niemaiąc wiele ziemie nátychmiast wzeszło/przeto iż niemiało głębiey w ziemi.

6. A gdy słońce wzeszło zgorzáło/á przeto iż korzenia niemiało/uschło.

7. Drugie zaśie upadło w ciernie/á gdy wzeszły ciernia/zágłuszyły ie/y nie dało owocu.

8. Drugie też upadło ná ziemię dobrą/

Kodak Color Control Patches
Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black
© Kodak, 2007 TM: Kodak

dobra/y podało owoc vrodzáyny/ y vrosły/ á iedno przyniosło trzydzieści/drugie sześćdziesiat/ trzecie zá sieśto.

9. Tedy rzekł do nich/ Ktho ma vszy ku słuchaniu/niech słucha.

10 A gdy sam był osobno/ pytáli go ći co przy nim byli ze dwiemanaśćie/o kołco tey przypowieści.

11. A on im powiedział/ [A] Wamći dano poznać táiemnice Krolestwá Bożego/ [B] Ale tym ktorzy na stronie są/ wszytko bywa w przypowieściach.

12. †Aby widzac widzieli á nie obaczyli/á słyszac słyszeli á nie zrozumieli/ by sie kiedy nie nawrocili/ á byłyby im odpuszczone grzechy.

13. Y rzekł do nich/ Nie wiecież przypowieści tey? Y iakoż możecie poznać wszytki przypowieści?

14. Rozsiewcá on słowá sieie.

15. Ći zaśie są ktorzy podle drogi nasienie przyimuia/ ktorym rozsiewáia słowo/ á gdy słyszą/ nátychmiast przychodźi szatan/á wybiera słowo wsiane w sercách ich.

16. Takżeć yći są ktorzy ná opoce słowo przyimuią/ ktorzy vsłyszawszy słowo/ nátychmiast ie z radośćią przyimuią.

17. Ale nie máia korzenia w sobie/ owszem są doczesnymi/ á pothym gdy przyidzie vćiśnienie/ abo prześladowánie dla słowá/ nátychmiast sie obrażáią.

18. A zásie ći są kthorzy miedzy ciernie słowo przyimuią/ á powiedam że ći są ktorzy słowá słuchaią.

19. Ale stárania świáthá tego/ y zdrádliwe bogactwá y chćiwośći ktore są w inych rzeczách wszedszy zágłuszaią słowo/ták iż bywa bez pożytku.

20 A ći zaśie są ktorzy w dobrą ziemie nasienie przyimuią/ kthorzy słuchaią słowo/ y przyimuią/ y przynoszą owoc/ thák iż iedno ziárno przynosi trzydzieści/ drugie sześćdźieśiat/ trzećie sto.

21. Nádto im rzekł/ [C] Izali świece záświecáią aby ie kładziono pod korzec abo pod łoże? Záż nie dla thego aby była w lichtarz postáwioná?

22 [D] Abowiemći nic nie iest ták táiemnego coby sie obiáwić nie miało/ áni iest to coby skryto było/ gdyż potrzebá aby sie na iásnia okazało.

23 Jeśliż kto vszy ma ku słuchániu/niech słucha.

24 Zátym rzekł do nich/Obáczcież cze go słuchacie/ †Jaką miárą mierzyćie/drudzy wam też odmierzą/á bedzie wam przydano ktorzy słuchacie.

25 [E] Abowiem ten kto ma/ bedzie mu dáno/á kto niema/ też y tho co ma/ odeymą od niego.

26 Y mowił/Takować iest Krolestwo niebieskie/iż iesli człowiek wrzuci nasienie w ziemię/

27 [E] A zásnie/ y wstánie w nocy y we dnie/á nasienie wzeydzie/ y rosćie ták iáko on nie wzwie.

28 Boć ziemia dobrowolnie owoc podawa/naprzod trawkę/potym kłos/ á potym pełen kłos zbożá.

29 A gdy sie vkaże owoc/wnet zápuści sierp/bo żniwo przyszło.

30 [F] Nad to powiedał/ Ku ktoreyże rzeczy przypodobiemy Krolestwo Bożе? ábo ku czemu ie przyrownamy?

31. Takować iest iáko ziárno gorczyczne/ktore gdy wsieią w ziemię/ namnieysze iest ze wszytkiego nasienia ktore iest ná ziemi.

32 Ale gdy bedzie wsiáne/ wschodźi/ y bywa wieczsze nád ine iarzyny/ á podawaą siebie gałęzie wielkie/ ták iż pod cieniem iego mogą mieć gniazda ptacy powietrzni.

33 * Y mowił do nich słowá swe w tákowych przypowieściach iáko słuchać mogli.

34 A oprocz przypowieści nie mowił do nich/wszakże zwolennikom swoim osobno wszytko wykładał.

35 † Pothym dniá onego mowił do nich gdy było k wieczoru/ Przeprawmy sie do dalszego brzegu.

36 Tedy opuściwszy zebránie Ludźi/ przyćli go thák iáko był w łodźi/ á ine łodźi też brzy z nim.

37 Zathym powstał wicher wielki/á nawałności obiiały sie o łodź/ták iż iuż była pełna.

38 A on był ná zadzie łodźi śpiąc ná wezgłowiu/ tedy go obudźili mowiąc mu/ Mistrzu/nie maszthego ná pieczy iż giniemy?

39 A ták sie ocuciwszy/ zfukał wiátr/ á rzekł morzu/ Milcz á vśmierz sie/ y vćiszył sie wiátr/á sthało sie barzo cicho.

40 Rzekł zátym do nich/Czemużeście ták boiaźliwemi? Y iakoż wiáry nie mácie?

41 Vlekli sie tedy wielkim strachem/

[A] To iest wam kto ie sprawuie Duch Boży.
[B] To iest / kthorzy nie są z iednośći z wiernych/ mocy tych nie zrozumieią.
[C] Mát.5.v.15. Luk.8.v.16. Luk.11.v.33.
[D] Máre.4.v.22. Luk.8.v.17. Luk.12.v.2.
[E] To iest / bespieczen bedźie ták w nocy iáko y wednie/ták iáko też rownie stowá są w Psal.3.v.6.
[F] Mát.13.v.31. Luk.13.v.19.
* Mát.13.v.34.
† Mát.8.v.23. Luk.8.v.22.
† Tym.6.v.17.

mowiac ieden ku drugiemu/ Y coż to zacz iest/że też wiátry y morze sa posłuszni iemu.

Kapitu.5.

1. Jezus dyabły od człowieká wyrzuciwszy/ w wieprze im wnidź roskazał. 25. Niewiástá vzdrawia od vstáwicznego płynienia krwie. 41. Wskrzesił vmarłą dźiewkę Jáiry Kśiążęcia bożnice.

a Mát.8.v.28. Luk.8.y.26.

1. A Támtąd przyszli do dálszego brzegu morskiego/ do ziemie Gadareńczykow.

2. A wyszedszy z łodźi/ natychmiast mu zábieżał z grobow człowiek w ktorym był duch nieczysty.

3. Ktory miał mieszkánie w grobiech/á nie mogł go nikt y łáncuchem związáć.

4. Przeto iż on często był wiązan łáncuchy y pętámi/ale sie na nim łáncuchy rwały/á pętá targały/y nie mogł go żaden okrocić.

5. A záwżdy we dnie y w nocy wołał w gorách y w grobiech/á tłukł sie sam kámieńmi.

6. Y vyzrawszy Jezusa z dáleká przybieżał/kłániáiąc sie przed nim.

7. A wołáiąc głosem wielkim/ mowił/ Coż mi do ciebie Jezusie Synu Boga Nawyższego? poprzysiegam cie przez Boga ábys mie nie męczył.

b Názłe vżywá imienia Bożego ku vthwierdzeniu okrucieństwá swego.

8. (Abowiem mu mowił/ Wynidź duchu nieczysty z człowieká tego).

9. Tedy go pytał/ Jáko cie zowá? A on mu odpowiedźiał mowiąc/ Zowa mie hufem/ábowiem nas iest wiele.

10. Y prosił go bárzo aby ich nie wygániał z oney ziemie.

11. Było też tám po gorách wielkie stádo wieprzow co sie pasli.

12. A wszyscy dyabli prosili go mowiąc/ Puść nas w wieprze ábychmy w nie wstąpili.

13. Y nátychmiast im dopuścił Jezus/ á wyszedszy duchowie nieczyści/ wstąpili w wieprze/ y wpádło ono stádo z gory do morzá/ á było ich około dwu thysiacu/ y potonęli w Morzu.

14 Oni też co pásli wieprze zuciekáli/ y oznaymili to w mieściech y powsiách: Tedy oni wyszli aby oglądali to co sie stáło.

15. A przyszedszy do Jezusá/ pátrzyli na onego ktory był opętány/ iż sie odźiał obleczony/ bedąc przy dobrym rozumie/ á wktorym był on huf.

16 Ci tedy ktorzy to widźieli/ opowiedźieli im iáko sie to przydáło onemu opętánemu/ y o wieprzách.

17 Ktorzy go wnet prosić poczęli áby wyszedł z gránic ich.

18 A gdy wszedł w łodź/ prosił go on co był opętánym áby został przy nim.

19 Ale mu Jezus nie dopuścił/ owszem mu rzekł/ c Idź do domu twoiego do swych/ á oznaymi im iáko wielkie rzeczy z toba Pan vczynił/ á iáko sie nad toba zlitował.

20 Tedy odszedł/ y począł opowiedáć w d Dekápolim iáko wielkie rzeczy z nim vczynił Jezus/ á było to v wszytkich w podziw.

21 A gdy sie zasie Jezus przeprawił w łodźi ku dalszemu brzegu/ zebrała sie do niego wielkość ludźi/ á on był nad morzem.

22 A otho przyszło Kśiąże bożnice imieniem Jair/ á vyzrawszy go/ padł v nog iego.

23 Y prosił go wielce mowiąc/ Iż dźiewczká moiá mż przywiedźiona ku skonániu/ proszę abys przyszedł a włożył ná nie ręce/ żeby była zachowaná y żywá zostáłá.

24 Tedy szedł z nim/ á przy nim wielkość ludźi/ tak iż go vcisnęli.

25 A niewiásta niektora co cierpiáłá płynienie krwie od dwunaśćie lat.

26 Y wiele vcierpiáłá od wielá lekárzow/ á wszytko swe na to nałożyłá/ á wżdy iey to nic nie pomogło/ owszem sie iey tym więcey pogarszało.

27 Ta gdy vsłyszała o Jezusie/ przyszłá z tyłu miedzy zebraniem ludźi/ y tknęłá sie szaty iego.

28 Bo tak sobie mowiłá/ Jeśliż sie tylko tknę szat iego/ będę zachowana.

29 Y nátychmiast wyschło źrzodło krwie iey/ á poczułá na ciele iż iest vzdrowiona od H tego trapienia.

30. A poznawszy w nim Jezus moc ktorá od niego wyszła/ obroćiwszy sie miedzy zebrániem ludźi/ rzekł/ Y kto ż sie tykał szat moich?

31. Tedy mu rzekli zwolennicy iego/ Widźisz iż cie wielkość ludźi ćisnie/ a mowisz/ Ktoż mie dotknął?

32 Y obeyzrał sie áby obaczył one ktorá to vczynilá.

33. A boiąc sie y drżąc niewiásthá/ widząc

a Obawiánie przypienia y niedostátku w tych doczesnych rzeczach przekaża ludziom áby Krystusá nie przyimowali.

c Dawa náukę iż nie mamy zámilczáć/ ale wyświádczyć dobrodźieystwá ktore nam Pan dawa.

d Dekápolis iest ziemicá za Jordánem na wschod słońcá od Judy/ w ktorey sa dźiesięć miast/ o czym maß v Máteu. v.25.

H W Greckim stoi od tego biegá.

wiedzac co sie iey przydało/przyszłá y
vpádła przed nim/á powiedżiáłá mu
wszytke prawde.
34 Zatym on rzekł do niey/Corko/wiá
rá twoiá wybawiłá cie/ idżże w po-
koiu/ á bądź zdrowá od trapienia
twego.
35 A gdy tego ieszcze domawiał/przy
szli niektorzy od Ksiażecia bożni-
ce/ mowiac/Dziewká thwa vmár-
łá/ y czemuż wiecey gabasz mistrza?
36 A Jezus wnet vsłyszawszy ony słowá
ktore powiedano/rzekł Ksiażeciu bo
żnice/Nie lękay sie iedno tylko wierz.
37 Y nie dopuścił żadnemu chodżić zá
soba/iedno Piotrowi/Jakobowi/y
Janowi bratu Jakobowemu.
38 A przyszedszy w dom Ksiażecia bo
żnice/widżi zamieszanie y ludżie pła
czace y bárzo narzekáiace.
39 Y wszedszy/rzekł im/ Przeczże plá
czecie á soba trwożycie? dżieweczká
ta nie vmárłá/ale zasnełá.
40 Y śmiali sie z niego/ ale on roská-
zawszy wszytkim wynidź/ wżiał oy-
cá y mátke oney dżieweczki/y ony kto
rzy przy nim byli/á wszedł tam gdżie
dżieweczká leżałá.
41 A wżiawszy ią zá reke/rzekł do niey/
Tálithá Kumi/to iest/ieślibyś wykłá
dał/Dżiewczko(tobie mowie)wstań
42 Y nátychmiast dżieweczká wstá-
wszy/ chodżiłá/ ábowiem byłá we
dwunaście leciech/ y zdumieli sie z po-
dziwieniem wielkim.
43 Tedy im wielce zákazał áby tego
żaden nie wiedżiał/á rzekł áby mu da
no co iesć.

Rapitu. 6.

1. Jako zawżdy źle á niewdżięcznie Krystus y prorocy w oyczyźnie swey byli przyimowáni. 7. Poruczeństwo Apostołom y czynienie dosyć powinnościam ich. 15 Rozmáite mnie mánia o Krysthusie. 16. Smierć y pogrzeb Janá krzćiciela. 21. Jezus dawa odpoczynienie zwolennikom swym. 34. Uczy y kármi zebránie ludźi. 46. Czuie modlac sie. 48. Chodźi po wodách. 55. Uzdrawia wiele chorych.

1. * Wyszedszy ſ támthad/przyszedł do oyczyźny swey/á za nim szli zwolennicy iego.
2. A gdy przyszedł Sabath / poczał uczyć w bożnicy/ á wiele ich słuchaiac zdumiewáli sie/ y mowili/ Zkądże ten to ma? á co zá mądrość ktora dana iest iemu/ iż też cuda takie dżieia sie przez rece iego?
3. Izali to nie on cieślá ktory iest Syn Maryey/brat Jakobow y Jozy/ Judaszow y Symonow? Zaż nie maſz v nas y siostr iego? y obrazali sie w nim.
4. Thedy mowił ku nim Jezus/ ᵍ Zaden Prorok nie iest beze czći chybá w oyczyźnie swoiey/ á miedzy krewnymi y w domu swoim.
5. Y nie mogł thám okazać żadney mocy/ iedno iż mało chorych wkłádaiac na nie rece uzdrowił.
6. A dżiwował sie niedowiárstwu ich/ y chodźił po wsiách okolicznych náuczaiac.
7. ᶠ Tedy wezwał onych dwunaście/ y począł ie po dwu rozsyłać/dawáiac im moc nád duchy nieczystymi.
8. Y roskázał im áby nic z soba na dro-
ge nie brali iedno tylko laske/ áni su-
mek / áni chlebá / áni pieniędzy w
trzosie.
9. Ale iżby sie obuli w trzewiki/ ᵍ á iż
by nie obłoczyli dwu sukien.
10. Zatym do nich mowił/ ᴬ Gdziekol
wiek wnidźiecie do domu/tám mie-
szkayćie aż sie z tamtad ruszycie.
11. * A ktorzyby was kol wiek nie przyi
mowali/ áni was słuchali/wyszed-
szy z tamtad/ ᴮ otrzećie proch ktory
iest pod nogámi waszemi ku prze-
świádczeniu ich: Zaprawde powie
dam/ Lżey będźie Sodomie y Go-
morze w dzień sądny/ á niż miástu o-
nemu.
12. A ták oni wyszedszy/ opowiedáli
ludźiam áby sie vznali.
13. Y wyrzucali wiele dyábelstwá/ ᵗ
á wiele chorych oleykiem mázali/y v-
zdrawiali ie.
14. ᵘ To vsłyszał Krol Herod (bo imie
iego było sławne) y rzekł/ ᶜ Jan on
ktory krzćił/ wstał z martwych/ y
dla thegoż sie w nim ty mocy oká-
zuią.
15. A drudzy mowili/ Heliaszći thó/
drudzy zás ie powiedáli/ Prorok iest/
ábo ieden z onych prorokow.
16. Co słyszac Herod/rzekł/ Tenći iest
Jan ktoregom dał ściąć/á onći wstał
z martwych.
17. * Abowiem ten Herod posłał był
żołnierze y poimał Janá podawszy go
do więzienia/ dla Herodyády żony
Filipá

ᵍ Mát.13.v.54.
Luk.4.v.24.
Jo.4.v.44.
ᵗ Mát.9.v.35.
Luk.13.v.22.
ᵘ Mát.10.v.1.
Wyżśey.3.v.14.
Luk.9.v.1.
ᵍ Dźie.12.v.8.
ᴬ Zákázuie sie im
ná częste gospody
pomykać áby ich
zá niestatecznie nie
miano.
* Mát.10.v.14.
Luk.9.v.5.
Dźiei.13.v.51.
ᴮ To iest / názmát
przeklęctwá / ep o-
wiedaiac ich sie ra-
źliwą pomstę Bo
ża zá niewdzięcz-
ność ich.
ᵗ Ják.5.v.14.
ᵘ Mát.14.v.1.
Luk.9.v.7.
ᶜ Był ná ten czás
błąd ten wszędy ſ o
spolity iż mniemá
li aby dusze z ci-
nych w drugie w
stępowały.
* Luk.3.v.19.

Filipá brátá swego ktory ia byl poiał za żonę.

‖ 3.Mo.18.v.16. 18. Bo Jan mowił Herodowi/ ‖ Nie słuszy abyś miał żonę brátá twego.

19 Y miátá nań wasń Herodyas/á chciáłá go zámordowáć/ále nie mogłá.

20 Abowiem Herod obawał sie Janá/wiedzac że był mąż sprawiedliwy y świety/á miał go w vczćiwości/á słuchaiąc go/ wiele czynił/ y słuchał go rad.

21. Gdy thedy był dzień po temu/ gdy Herod w dzień narodzenia swoiego sprawił wieczerzą ná pány swoie/ná rotmistrze/y ná przednieysze w Gálileiey.

22 Thám gdy przyszłá dziewká oney Herodyády/tańcowała/y spodobałá sie Herodowi/ y inym społu siedzącym/y rzekł Krol ku dziewce/ Proś mie cokolwiek chcesz/á dam tobie.

23 Y przysiągł iey/ Cokolwiek mie prosić będziesz/damći/áż y do połowice krolestwá mego.

24 Ale oná wyszedszy/ rzekłá mátce swey/O czże mam prosić? á oná iey powiedziáłá/O głowę Janá krzćićielá.

25 A thák ona natychmiast wszedszy vmyślnie do Krolá/prosiłá mowiąc/ Teraz iuż chce abys mi dał ná misie głowę Janá krzćićielá.

26 Ale sie Krol bárzo zásmucił/dla przysięgi y dla onych ktorzy z nim społu siedzieli/nie chcąc iey odrzucać ná stronę.

27 Zátym wnet Krol posłał kátá/ roskázuiąc aby przyniesiono głowę ie°/ tedy on szedszy/ ściął go w ciemnicy.

28 Y przyniosł głowę iego ná misie/á oddał ią dziewce/ dziewká zásie oddáłá ią mátce swey.

29 To gdy vsłyszeli zwolennicy iego/ przyszli y wzieli trupá iego/y położyli go w grobie.

‖ Luk.9.v.10. 30 ‖ Zeszli sie pothym Apostołowie do Jezusá/y opowiedzieli mu wszythko co czynili y czego vczyli.

31. Ku kthorym rzekł/ Podźcie wy osobno ná mieysce puste/ á odpocznijcie máluczko/ bo wiele thych było co przychadzáli y odchadzali/ tak iż nie mieli czásu żeby sie byli náiedli.

* Mát.14.v.13. Luk.9.v.10. 32 * A ták szli ná mieysce puste/ osobno przepráwiwszy sie w łodzi.

33 Ale ono zebránie ludu widząc ony odchodzące/ poználi go wiele ich/ y zbieżeli sie thám pieszo ze wszytkich miast/á vprzedziwszy ie/zeszli sie do niego.

34 † Tedy Jezus vyzrawszy ono wielkie zebránie ludźi/ruszony miłosierdziem nád nimi/ ktorzy byli iáko owce nie máiące pásterzá/począł ie vczyć wiele rzeczy. † Mát.9.v.36.

35 A gdy iuż było dobrze ná dzień/ przyszli kniemu zwolennicy iego/mowiąc/ Mieysce iest puste/ á iuż dáleko ná dzień.

36 Rospuść ie/ aby sie rozszedszy do miasteczek y do wsi okolicznych ákupili sobie chlebow/ bo nie máią co iesć.

37 Ale on odpowiedziawszy/ rzekł/ Dayćie wy im co iesć/A oni rzekli kuniemu/Idźmyż kupmy za dwie ście pieniędzy chleba/ á daymy im coby iedli.

38 Zátym on rzekł do nich/Wieleż chlebow maćie? idźcie á dowiedzcie sie/ A oni dowiedziawszy sie/ powiedzieli/ Pięcioro chlebá y dwie rybie.

39 Tedy im roskázał aby wszytkim siádać kazáli rzędmi ná zieloney trawie.

40 A ták siedli rzędmi po grzędach/ indźie po stu indźie po piećidziesiat.

41 Wziawszy tedy ono pięcioro chlebá y ony dwie rybie/weyzrawszy w niebo/błogosławił/á łamiąc chleby/ dawał zwolennikom swoim aby przed nie kładli/ y dwie rybie podzielił miedzy wszytki.

42 Y iedli wszyscy á náiedli sie.

44 Tamże zebrali okruszkow dwánaście koszow pełnych y ostátki ryb.

43 A tych ktorzy iedli/było około piećitysięcy mężow.

45 Tedy wnet roskázał zwolennikom swym wnidź w łodź/ aby sie naprzod przeprawili do Bethsáidá ku dalszemu brzegowi/ ażby on rospuścił lud.

46 A gdy ie odpráwił/ wszedł ná gore aby sie modlił.

‖ Mát.14.v.23. Jan.6.v.16. 47 ‖ Zathym gdy sie dzień k wieczoru chylił/była łodź w posrzod morzá/á on sam był ná ziemi.

48 Y vyzrał że sie prácowáli wiozac/ (ábowiem wiatr był im sprzećiwny) A ták o czwartey w noc przyszedł do nich chodząc po morzu y chćiał ie minąć.

49 Tedy oni vyzrawszy go chodząc po morzu/ mniemáli żeby była obłudá/ y záwołáli.

50 Abowiem wszyscy widząc go zátrwożyli sobá/ Ale on rzekł do nich temi słowy/ Wierzćie iámći iest/á nie lękaycie sie.

Zátym

51. Zátym wstąpił do nich w łodź/ á vćiszył sie wiátr/ z kąd sie bárzo áż y názbyt sámi w sobie zdumiewali y dźiwowali.
52 Bo nie zrozumieli (co sie dźiało) w onych chlebiech/ gdyż serce ich było zátwárdzone.
53 ℣ A gdy sie przepráwili/ przyszli do źiemie Genezáreth/ y przybili sie ku brzegu.
54 Thedy wyszedszy z łodźi/ nátychmiast go poználi.
55 A gdy one wszythkie kráine okoliczna przeszli/ poczęto nosić niemocne ná łożách/ gdy vsłyszeli iż tám był.
56 A gdźiekolwiek iedno przyszedł/ do wśi/ ábo do miást/ ábo ná pola/ kładli przeden niemocne po vlicách/ prosząc go aby sie tylko dotknęli podołká szat iego/ D A ile sie ich dotknęli go/ przychodźili ku zdrowiu.

Kapitu. 7.

1. Jezus wyzwała zwolenniki swe kthorzy iedli rąk nie vmywáiąc. 6. Wymysły ludzkie odrzuca. 25. Dźieweczkę niewiásty Chánąneyskiey vzdrawia. 32. Przytym głuche y niemego 37. Z kąd zacnie iest pochwalon.

1. * Edy sie kniemu zeszli Fáryzeuszowie/ y z Doktorow niekthorzy co byli przyszli z Jerusálem.
2. A vźrawszy niektore z zwolenników iego/ iż iedli chleb z brudnemi rękoma y nie vmywszy sie/ vtyskowali na nie.
3. Abowiem Fáryzeuszowie y wszyscy Żydowie/ ieśli często rąk nie vmywáli/ tedy nie iedli/ trzymáiąc vstáwy przodkow swych.
4. Tákże z dworu przyszedszy ieśliby sie nie vmyli/ tedy nie iádáli/ y wiele sa inych rzeczy ktore przyieli ku trzymániu/ to iest/ vmywánie kubkow/ y konewek/ y inego naczynia miedźiánego/ y łożek.
5. Potym go pytáli Fáryzeuszowie y Dokthorowie / Przecz zwolennicy twoi nie chodzą wedle vstaw przodkow/ ale iedzą chleb nievmywszy rąk?
6. Thedy on odpowiedźiawszy/ rzekł im/ † Jáśie dobrze Ezáiasz o was lnźiách pokrytych prorokował / iáko iest nápisano/ Lud ten vsty mie chwali/ ale serce ich daleko iest odemnie.
7. Prożnoć mie tedy chwała/ vczac náuk/ ktore sa roskázániem ludzkiem.
8. Abowiem opuściwszy roskázánie Bożе/ trzymácie vstáwy ludzkie/ vmywánie konewek/ y kubkow / nádto y wiele inych tákowych rzeczy czynićie.
9 Mowił też do nich/ Czyśćie czynićie iż w niwecz obrácácie przykázánie Bożе/ zachowywáiąc vstáwy wasz.
10 ″ Bo Moyżesz rzekł/ Cći oycá twe y mátkę twoie/ ? á ktoby złorzeczył oycu ábo mátce/ niech śmiercią vmrze.
11 Lecz wy mowićie/ Jeślizby kto rzekł oycu ábo mátce / Korban (tho iest dar) kthorykolwiek bedźie odemnie/ pomożeć. (tedy nie winien bedźie.)
12. Y nie dopuszczaćie mu wiecey nic dobrego czynić oycu swemu ábo mátce swey.
13. W niwecz obrácáiąc słowo Bożе vstáwą waszą ktoraśćie vstáwili y wiele inych rzeczy tym podobnych czynićie
14 * Awezwawszy wszytkiego zgromádzenia / rzekł im / Słuchayćie mie wszyscy/ á zrozumieyćie.
15. Nie mász nic zwierzchownego co wchodźi w człowieká/ coby go mogło splugáwić/ Ale co wychodźi od niego/ toć iest co szpeci człowieká.
16 Jeśliż kthо ma vszy ku słuchániu/ niech słucha.
17 A gdy odszedszy od zgromádzenia wszedł do domu/ pytáli go zwolennicy iego o oney przypowieści.
18. Tedy rzekł do nich/ A tákże y wy ieśćieśćie bez rozumienia? Nie rozumieyćież iż wszytko co zwierzchu przychodźi w człowieká/ nie może go splugáwić?
19. Abowiem nie wchodźi w serce iego/ ále w brzuch/ y wychodźi ná dwor przeczyszczáiąc wszytki potrawy.
20 Y powiedał że tho co pochodźi od człowieká/ toż oszpeca człowieká.
21 † Bo ze wnątrz serca ludzkiego wychodzą myśli złe/ cudzołostwá/ nieczystoty/ y morderstwá.
22 Złodźieystwá/ łákomstwá/ niecnoty/ zdrádá/ wszeteczeństwo/ oko złe/ obmowisko/ pychá/ szaleństwo.
23 Wszythki ty złości ze wnątrz pochodzą/ y plugáwią człowieká.
24 ″ A ták on wstawszy z támtąd szedł do gránic Tyrskich y Sydońskich/ á wszedszy do domu / nie chćiał áby o nim kto miał wiedźieć/ lecz sie potáić nie mogł.

Abo/

Kodak Color Control Patches
Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black
© Kodak, 2007 TM: Kodak

25 Abowiem vsłyszawszy o nim niewiasta/ktorey dziewczątá miałá duchá nieczystego/ vszłá á padłá v nog iego.

A Nie dla tego ią nazywa Grecką że byłá z Grecyicy/ ale iż Páwet świety názywa wßytki pogány tythułem Greckim.

26 A niewiástá tá byłá A Grecka/rodem z Syrofenicyey/y prosiła go aby dyabelstwo wyrzucił od dziewki iey.

27 Ale rzekł iey Jezus/Zetrway aż pierwey B synowie nakarmieni bądą/bo nie służßa brácchleb dźieciam/y podáwáć C szczenietam.

B To iest/Zydowie ná ktore wtasnie przymierze Bo że należało.

C To iest/postronnym á pogáńskim narodem/ktho re oni sobie nie mák iáko psy poczytali.

28 Na to mu oná odpowiedźiáłá mowiąc/Takći iest Panie/Alećy szczeniątká iadáią pod stholem odrobiny dźiatek.

29 Tedy on rzekł do niey/Dla tey powieśći idźże/wyszło dyabelstwo z dźiewki twey.

30 A gdy oná odeszłá do domu swego/ználazłá iż wyszło dyabelstwo/á dźiewká porzucona leżałá na łożu.

31. A ták wrociwszy sięz gránic Tyrskich/y Sydońskich/przyszedł ku morzu Gálileyskiemu/przez posrzodek gránic Dekapolis.

32 Y przywiedli mu głuchego y ledwie mowiącego/á prosili go aby nań rękę włożył.

33 A gdy go odwiodł od zebrania ludźi ná strone/włożył palce swe w vßy iego/á plunawszy tknął iezyká ie.

34 Zátym weyzrawszy w niebo/westchnął y rzekł kniemu/Efátá/to iest/otworz sie.

35 Y wnet sie otworzyły vßy iego/á związká iezyká iego rozwiązáná iest/y mowił wybornie.

36 Tedy im roskázał aby żadnemu nie powiedáli/Ale ácz kolwiek im onzá kázował/á wżdy oni to tym wiecey opowiedáli.

37 Y zdumiawszy sie ázy názbyt/mowili/*Dobrześć wszytko vczynił/dawáiąc to głuchym iż słyszą/á niemym iż mowią.

* 1.Mo.1.v.31. Eccle.29.v.21.

Kapitu. 8.

1. Jezus nákarmił cztery tysiące ludu siedmiorgiem chlebá 12. Łży ty ktorzy znákow prágnęli/y Faryzeußze z ich kwásem/á temu nieumieiętność tych co byli ie. 22. Slepego vzdrawia. 27. Miedzy rożnym mniemániem ktħore o nim ludźie trzymáli/poznan iest od swych zwolennikow. 31. Opowieda śmierć swą/y fuká Piotrá nápomináiąc go ku krzyżowi.

1. W Tych tám czá sow gdy zebránie ludźi bárzo wielkie było/á nie mieli coby iedli/wezwał Jezus zwolennikow swych y rzekł im.

2. A Rozlitowálem sie nád zebrániem ludźi/abowiem iuż przez trzy dni zostawáią przy mnie á nie máią co iesć.

A Tak Christus Pan podpomágá ubogie swe chociá ták zdáleká ták ieden drugiego mieli.

3. Gdźie wiec ieśli ie opuszczę bez pokárm do domow ich/vstáną ná drodze/abowiem niektorzy z nich z daleká przyszli.

4. Tedy mu odpowiedźieli zwolennicy iego/Zkądże tych może kto tu napuszcy nakarmić chlebá?

5. A on ich spytał/Wiele chlebá maciet? Tedy oni powiedźieli/Siedmioro.

6. Roskázał tedy wielkości ludźi aby siadła na ziemi/á wźiawszy ono siedmioro chleba gdy vczynił dźięki/pełamał y dał zwolennikom swoim aby przed nie kładli/y położyli przed ludem.

7. Mieli też y trochę rybek/á gdy błogosławił rzekł aby y ony położyli.

8. Jedli tedy y naiedli sie/á zebrali vłomkow ktħorych było zostáło siedm koszow.

9. A było tych co iedli około cztérzech tysięcy/y rospuścił ie.

10 † A wnet wszedszy w łodź z zwolennikí swoiemi/przyszedł do gránic B Dalmánutá.

† Mát.15.v.39. B Ten powiat, bedźie miedźy Betsaidą y gorą Tabor.

11. Y przyszli Fáryzeuszowie/á poczęli sie z nim swarzyć/prosząc od niego znáku z nieba/á kusząc go.

12. Tedy serdecznie westchnawszy w duchu swym/rzekł/Przecżże národ ten znákow żąda? Záprawdę powiedam wam/Żadnemu znák nie będźie dan narodowi temu.

13. Y opuściwszy ie/wszedł zásie w łodź/a przeprawił sie do dalszego brzegu.

14 * Zapomnieli tedy z sobą wźiąć chlebá/á iedno tylko ieden chleb mieli z sobą w łodźi.

* Mát.16.v.5

15 Zátym im roskázał mowiąc/Obácżcież/ástrzeżcież sie od kwasu Faryzeuszow/y od kwásu Herodowego.

16 A ták miedzy sobą spolu rozmawiáli powiedáiąc/Dla thegoż że chleba nie mámy.

17. Ale to gdy poznał Jezus/rzekł im/O czymże sie gadácie że nie mácie chlebá? Jeszczeż nie baczycie áni rozumiećie?

zumiećie? y ieſzczeż maćie ſerca zá-
twárdzone?
18. Oczy máiąc nie widżićie/y vſzy má
iąc nie ſłyſzyćie/ áni pámiętaćie te?
19. [c]Gdym ony pięćioro chlebá łamał
piąćiu tyſięcy ludżiom/ wieleśćie ze-
brali koſzow okruſzkow? A oni mu
powiedżieli/Dwánaśćie?
20 A gdy y ono ſiedmioro ná cztery ty
ſiące/wieleśćie koſzow pełnych zebrá
li okruſzkow? A oni mu powiedżieli/
Siedm.
21. Tedy rzekł do nich/Y iákoż niezro
zumiewaćie?
22 Potym przyſzedł do Bethſáidá/a
przywiedli mu ſlepego/ proſząc aby
ſie go dotknął.
23 A tak viąwſzy ſlepego zá rękę/od-
wiodł go precz zá miáſteczko/á plu-
nąwſzy ná oczy iego/ włożył nań rę-
ce/y pytał go ieſliby co widżiał.
24 A on przeyzrawſzy/ rzekł/[c]Wi-
dzę ludżi/ á widzę ie chodzące iako
drzewá.
25 Pothym záſie położył ręce ná oczy
iego/á ſpráwił to iż z nowu pátrzał/
á przywrocon iest ku wzroku/ y wi-
dżiał z dáleká á iáſnie wſzytki.
26 Thedy go odeſłał Jezus do domu
iego/mowiąc/Niechodźże áni do o-
nego miáſtheczká/ áni żadnemu w
miáſteczku powiedáy.
27 A wyſzedſzy Jezus y zwolennicy
iego do miaſteczek Cesárei/ktora ná
zywano Filippowa/ pytał zwolenni
kow ſwoich na drodze/ mowiąc do
nich/ Ktherymże mię ludżie być po-
wiedáią?
28 A oni mu odpowiedżieli/ Janem
krzćićielem/drudzy też Heliaſzem/á
drudzy iednym z prorokow.
29 Ale on im rzekł/Wy záſie ktorym
mię być powiedaćie? A odpowiedżia
wſzy Piotr/rzekł kniemu/ Thyś ieſt
on Krystus.
30 Thedy on zákazał áby tego o nim
nikomu nie powiedali.
31. Y począł ie náuczáć/ że potrzebá
było Synowi człowieczemu wiele
ćierpieć/y wzgárdzonym być od ſtár-
ſzych/y od Kſiążąt kapłáńſkich/y Do
ktorow/á iż miał być zámordowan/
potym iż po trzećiem dniu miał zmar
twychwſtáć.
32 A mowił beſpiecznie ty ſłowá. Te-
dy Piotr odwiodſzy ſię z nim/ począł
go z tego fukáć.
33 Ale on obroćiwſzy ſię/y weyzrawſ-
zy ná ſwe zwolenniki/ ſfukał Pio-
trá mowiąc/Odeydź o demnie ſzátá
nie/ábowiem nie rozumieſz to co ieſt
Bożego/ále to co ieſt ludzkiego.
34 A wezwawſzy zebrania ludu y z
zwolenniki ſwemi/rzekł im/Kthoż-
kolwiek chce zá mną idź/niech ſámé-
go ſiebie záprzy á weźmie krzyż ſwoj/
y niech poydźie zá mną.
35 *Abowiem ktokolwiekby chćiał zá- *Mát.10.v.39.
chowáć duſze ſwą/ſtráći ią: Lecz kto Luk.9.v.24.
kolwiek vtráći duſze ſwą dla mnie y Jan.12.v.25.
dla Ewánieliey/ten ią záchowa.
36 Bo coż pomoże człowiekowi ieſliby
pozyſkał wſzytek świát: a żeby vtrá-
ćił duſzę ſwą?
37 Abo cozá nagrodę da człowiek zá
ſwą duſzę?
38 †Abowiem ktoć ſie wſtydáć będźie †Mát.10.v.33.
mnie y ſłow moich miedzy narodem Luk.9.v.26.y 12.
tym cudzołożnym y grzeſznym/zá te- v.8.
go ſie też y Syn człowieczy wſtydáć
będźie/gdy przyydźie z chwałą Oycá
ſwoiego z Anioły świętymi.

Kapitu. 9.

2. Jeſus ſie przemienia. 12. Odmáwuie przy ſcie Heliaſzowe. 17. Vzdrawia opętáńcá niemego. 31. Opowieda śmierć ſwą. 33. Napomina zwolenniki ſwe ku pokorze gdy mieli poſwarek ktoby z nich miał być więkſzym. 38. Náuká Ewánieliey niema być przekazáná. 42. Wſzelkie zgorſzenie ma być wykorzenione.

1. *Othym rzekł do nich/ Zápraw- *Mát.16.v.28. Luk.9.v.27.
dę powiedam wam
iż niektorzy ſą z tych
co tu ſtoią/ kthorzy
nigdy nie vkuſzą
ſmierći/áż gdy vyzrą Krolestwo Bo
że przychodzące z mocą.
2. †A ſzoſtego dnia potym wźiął Je- †Mát.17.v.1.
zus Piotrá y Jákuba/ y Janá/ á wy- Luk.9.v.28.
wiodł ie ná gorę wyſoką ſámych oſob-
no/y przemienił ſie przed nimi.
3. A ſzáty iego ſtáły ſie łśniące bárzo/
białe iáko śnieg/iákich nie może ble-
chárz na świećie wybielić.
4. Y vyzreli Eliaſzá z Moiżeſzem/
ktorzy rozmawiali z Jezuſem.

E Tedy

5. Tedy począł Piotr mowić/ á rzekł Jezusowi/Mistrzu dobrześć nam tu być/postawmyż tedy tu trzy namioty/tobie ieden/Moyżeszowi ieden/a Heliaszowi ieden.
6. Abowiem niewiedźiał co mowił gdyż byli w strachu.
7. Y nástał oblok ktory ie zácmił/ á pochodźił głosz obloku mowiąc/Ten ći iest namilszy Syn moy/ tegoż słuchaycie.
8. A wnet gdy sie obeyzreli/żadnego wiecey nie widzieli/iedno iż tylko Jezus był z nimi.
9. Tedy gdy zeszli z gory/roskazał im áby tego nikomu nie powiedali co widźieli/iedno ázby Syn człowieczy wstał z martwych.
10. A tak oni zatrzymawali to v sie/bie/pytaiąc sie spolnie coby to było z martwych wstáć.
11. Y pytali go mowiąc/* Przeczże dokthorowie powiedaią iż pierwey potrzeba áby przyszedł Heliasz?
12. A on im odpowiedźiał mowiąc/ Naprzod gdyć Heliasz przyidźie/ná práwi wszytko/† á iako iest napisano o synu człowieczym/potrzeba aby wiele vcierpiał/y aby go niżacz nie miano.
13. Ale wam powiedam żeć przyszedł Heliasz/y czynili mu co chćieli/ iako o nim iest napisano.
14. A gdy przyszedł do swych zwolenników/vyzrał lud wielki okolo nich y doktory swarzące sie z nimi.
15. Tedy wnet vyzrawszy go lud wszythek/ lękli sie/ á przyszedszy przywitali go.
16. Y pytali doktorow/ Coż sie swárzycie miedzy soba?
17. A ieden z onego zgromádzenia ludu/rzekł/Mistrzu przywiodłem do ćiebie syná swego ktory ma niemego ducha.
18. Ktory gdźie go kolwiek nápadnie/ rozdźiera go/á on sie slini/y zgrzyta zebámi swemi/á schnie/ y mowiłem twym zwolennikom aby go wyrzucili/ále nie mogli.
19. Tedy mu on odpowiedźiawszy rzekł O narodźie niewierny/ y dokądże z wámi bedę? y dokądże was ćierpieć mam? przywiedźćież go do mnie.
20. Y przywiedli go k niemu/á gdy on go vyzrał/nátychmiast go duch roskárgnał/á on gdy padł na ziemię/ przewrácał sie sliniąc.
21. Tedy pytał oycá iego/iáko dawno tho sie przydało iemu/ á on powiedźiał/Jeszcze od dźiećinstwá.
22. Y często miotał go do ognia y do wody áby go stracił/ále możeszli co/pomoż nam/ruszywszy sie przećiw nam miłosierdźiem.
23. Tedy mu rzekł Jezus/ [A] Jeśliż tho wierzyć możesz/tedy [B] wszytko wierzącemu stać sie może.
24. A gdy natychmiast záwołał oćiec onego dźiećiećiá/ze łzami rzekł/Wierzę Pánie/ [C] podpomożże niedowiárstwá mego.
25. A gdy vyzrał Jezus iż sie lud spolu zbiegał/ skárał onego ducha nieczystego/mowiąc mu/Ty duchu niemy y głuchy/ ia tobie roskázuie wynidź z niego/á nie wchodź wiecey weń.
26. Záwoławszy tedy duch/ á bárzo go rozdárszy wyszedł/tak iż sie on stał iáko vmárły/ á wiele ich mowili iż by vmárł.
27. Ale Jezus wźiawszy go zá rękę podniosł go/á on wstał.
28. A gdy sam wszedł do domu/zwolennicy iego pytali goosobno/Przeczżechmy my go wyrzućić nie mogli?
29. A on im rzekł/Ten rodzay żadnym sposobem wynidź nie może iedno modlitwą á postem.
30. * Y wyszedszy z tamtąd szli spolu w drogę przez Galileią/ á niechćiał áby był to kto wiedźiał.
31. Abowiem vczył zwolenniki swe mowiąc im/Syn człowieczy będźie wydan w ręce ludzkie ktorzy go zámordują/ ale zámordowany wstánie dnia trzećiego.
32. Ale oni tey powieści nie zrozumieli y bali sie go spytáć.
33. * Zátym przyszedł do Kápernáum á przyszedszy do domu pytał ich/Oczżeście sie swárzyli w drodze?
34. Lecz oni milczeli/ ábowiem iedni z drugimi poswárzyli sie byli ktoby był wiecższy.
35. A gdy siadł wezwał dwunaśćie y rzekł im/Jeśliż ktochce być pirwszym/ będźie ostátecznym po wszythkich y sługą wszytkim.
36. Y wźiawszy dźiećiątko postáwił ie w pośrodku ich/á wźiawszy go ná rękę rzekł im.
37. Ktożkolwiek iedno z tákowych dźiathećek przyimie w imię moie/ mnie przyimuie/

A Panie/ratuy nas rátowáć gotow iesteś thylkobyśmy ty náss á niewiárą sie siebie nie odpychali.
B To iest/ co by sie zgadzało z wolą Bożą/ Abowiem wiárá nie ściągá sie dáley.
C To iest/ wzmocń mey niedoskonałey y mdłey.

* Mát. 4. v. 5.
† Ezá. 53. v. 3.
* Mát. 17. v. 21. Luk. 9. v. 39.
* Mát. 18. v. 1. Luk. 9. v. 46.

przyymuie/á ktokolwiek mnie przyymuie/nie mnie przyymuie/ ale onego ktory mie posłał.

38 *Tedy mu Jan odpowiedżiał mowiac/Mistrzu widzielichmy niektorego co przez imie twe wyganiał dyabelstwo/ ktory nie chodzi zá nami/ y zakazalichmy mu/ bo zá nami nie chodźi.

39 A Jezus rzekł/Niezákázuyćie mu/ †ábowiemći żaden nie iest ktoryby czynił cudá przez imie moie/ á mogł mi predko złorzeczyć.

40 Bo ten ktory nie iest przeciw nam/ zá námić iest.

41 ‖ Abowiem ktożkolwiekby wam dał ku piciu kubek wody w imie moie/ iżeście sa Krystusowi/zaprawde powiedam wam / żadnym sposobem nie vtráci zapłáty swey.

42 A ktokolwiekby też obráził iednego z tych maluczkich ktorzy w mie wierzą/ lepiey áby mu był włożon młyński kámień około szyie iego/ a iż by był wrzucon w morze.

43 *A ieśliż ręká twa przywodźi cie ku grzechowi/ [H] odetni ia/ bo lepiey iest tobie wnidź do żywotá kliszáwym / niż máiac obie ręce być wrzuconym do piekłá w ogień nieugászony.

44 †[I] Gdźie robak ich nie vmiera/á ogień nie gásnie.

45 A ieśliż też nogá twa przywodźi cie ku grzechowi/vtniś ia/bo lepiey tobie wnidź chromym do żywothá/niż máiac obie nodze być wrzuconym do piekłá w ogień nieugászony.

46 Gdźie robak ich nie vmiera/á ogień nie gásnie.

47 A ieśliż oko twoie przywodźi cie ku grzechowi/wyrwiś ie/ bo lepiey tobie wnidź do Krolestwá Bożego iedno okim/niż máiac obie oczy wrzuconym być do piekłá ognistego.

48 Gdźie robak ich nie vmiera/á ogień nie gásnie.

49 Abowiem każdy człowiek ogniem będźie posolon/ ‖ [K] á każda ofiárá będźie sola osolona.

50 Dobrać iest sol/ [L] ále ieśli sol smák stráci/czymże ią naprawicie? Mieyćież sámi w sobie sol/ záchowywáiac pokoy iedni z drugimi.

Kapitu. 10.

1. O rozwodźie. 13. Jezus wkłáda ręce ná dźiateczki. 17. Powieda iż tylko sam Bog dobry / a vkázuie iż bogacze z trudnością maią być zbáwieni. 28. Jákà zapłátę ci wźiąć máią ktorzy wszytko dla Krystusá opuszczą. 33. Opowieda śmierć swą. 35. Syny Zebedeuszowe y ine zwolennikì do krzyżá y do pokory odsyła. 46. Przywraca wzrok Bártymeowi.

1. *Támtąd wstawszy / przyszedł w granice Judzkie przez ziemicę ktora iest zá Jordanem / á zasię kniemu zeszło się nie málo ludu / ktory on vczył tak iáko był zwykł. *Mat.19.v.1.

2. Tedy przystąpiwszy Fáryzeuszowie pytáli go/Jeśliż się godźi mężowi żonę opuścić? kuszac go.

3. Ná tho im on odpowiedźiawszy/ rzekł/Cożwam roskázał Moiżesz?

4. A oni rzekli/ †Moiżesz dopuścił ná pisać list rozwodny/y opuścić żonę. †5.Mo.24.v.1.

5. Tedy Jezus odpowiedźiawszy im/ rzekł/ Dla zátwárdzenia serca wászego napisał wam to roskázanie.

6. ‖ Alećod początku stworzenia/męczyznę y niewiastę vczynił ie Bog. ‖ 1.Mo.1.v.27. Mat.19.v.4.

7. ‡ A dla tegoż opuści człowiek oycá swego y mátkę swą/á przylaczy się ku żenie swey. ‡1.Mo.2.v.24. 1.Kor.6.v.16. Efes.5.v.31.

8. A ktorzy byli dwiemá/ będą iednem ciałem/ a thák iuż dáley nie sa dwá/ ále iedno ciało.

9. *Co thedy Bog złączył / niechżeć człowiek nie rozłącza. *1.Kor.7.v.10.

10 Tedy w domu zásie zwolennicy iego o teyze rzeczy pytáli go.

11. A on im rzekł/ †Ktożkolwiek opuści żonę swą á poymie ina / cudzołoży przeciw niey. † Mát.5.v.32. y 19.v.4. Már.10.v.11. Luk.16.v.18.

12. A ieśliż też niewiástá opuści męża swoiego/á poydźie zá drugiego/ cudzołoży.

13. ‖ Tedy mu przywiedźiono dźiateczki aby się ich dotykał/ ále zwolennicy fukáli ná ony ktorzy ie przywodźili. ‖ Mát.19.v.13. Luk.18.v.15.

14 Co gdy obaczył Jezus/gniewał się/ mowiac do nich/Dopuśćcie dźiateczkam idź do mnie / á nie zákázuyćie im/ ábowiemći tákowych iest Krolestwo Boże.

15. Záprawde wam powiedam/Ktożkolwiek Krolestwá Bożego nie przyymie [A] iáko dźiećiątko/ żadnym sposobem do niego nie wnidźie.

A potrzebá się nam odrádzać y proznemi być od wielkiey pychy y pożądliwości.

16 Y biorac ie na ręce/á wkłádáiac ná nie ręce/błogosławił im.

17 A ták wyszedszy w drogę/ ‡ niektory gdy przybiężał á vpadł mu v ko‖

‡ Mát.19.v.16 Luk.8.v.18.

lan/pythał go/ Mistrzu dobry/coż czynić mam ábych otrzymał żywot wieczny?

18 A Jezus mu rzekł/ Czemuż mię názywaſz dobrym? Żadeńci nie ieſt dobrym iedno ieden/to ieſt Bog.

* 2. Mo. 20. v. 13. 19. Ymieſzże przykazánie? * Nie cudzołoż/ nie zábiiay/ nie krádni/ nie powieday fałſzywego świádectwá/ nie czyń żadnemu ſzkody/ czći oycá twego y mátkę.

20 Thedy mu on odpowiedżiawſzy/ rzekł/ Mistrzu/ iam tego wſzytkiego ſtrzegł od młodości moiey.

21 A Jezus weyzrawſzy nań/ B rozmiłował ſie go/ y rzekł mu/ Jednegoż ći nie doſtawa/ Idźże C á przeday wſzytko co maſz y rozday vbogim/ á będzieſz miał ſkarb w niebie/ przydźże á chodź zá mną wźiawſzy krzyż ná ſie.

B To ieſt/ początki dobre ktore w nim były pochwalił.

C Dotknął niemocy iego/ ktorey on nie czuł.

22 Ale ſie on zásmućił dla oney powieści/ y odſzedł frásownym/ ábowiem miał wiele máietności.

23 A obeyzrawſzy ſie Jezus/ rzekł do zwolennikow swoich/ Iákoż trudnoścća ći ktorzy bogáctwá máią wnidą do Krolestwá Bożego.

24 Vlękli ſie tedy zwolennicy dla tych ſłow iego/ A Jezus im zásie odpowiedżiawſzy rzekł/ Synowie/ iákoż ieſt trudno thym co bogáctwam vfáią wnidź do Krolestwá Bożego.

25 Łácwiey ieſt wielbłądowi wynidź przez vcho igielne/ niż bogaczowi wnidź do Krolestwa Bożego.

26 A oni ſie thym wiecey dziwowáli/ mowiąc sámi ku ſobie/ Y ktoż może być zbáwion?

27 A Jezus poyzrawſzy ná nie/ rzekł/ Vludźić to ieſt niepodobno/ ale nie v Bogá/ D Abowiem v Boga wſzytko ieſt podobno.

D To ieſt/ może y bogacza obdárzyć tą łáską iż choć będźie wiele miał/ thák mu to będźie iákobynie niemiał

† Mat. 19. v. 27. Luk. 18. v. 28.

28 † Y począł mu Piotr mowić/ Otoż chmy my wſzytko opuścili/ á ſzlichmy zá toba.

29 Ná tho Jezus odpowiedżiawſzy/ rzekł/ Záprawdę mowie wam/ Żáden nie ieſt ktoryby opuścił dom/ ábo brácia/ ábo ſioſtry/ ábo oycá/ ábo mátkę/ ábo żonę/ ábo dźieći/ ábo role dla mnie y dla Ewánieliey/

E Ona trocha co będźie miał z ſpołecznym ſumnieniem wieczna ieſt niżby tego ſtokroć wiecey miał.

F To mowi ábi zá wżdy pierwſzy ſtały wprzod inemi nie gárdząc.

* Mat. 19. v. 30. Luk. 13. v. 30.

E 30 Żeby nie miał wźiąć ſtho kroć wiecey/ teraz zá tego czásu/ domow/ y bráciey/ y ſioſtr/ y mátek/ y dźieći/ y rol z prześládowániem/ á w przyſzłym wieku żywot wieczny.

F 31. * Abowiem wiele pirwſzych będą poſlednymi/ á poſledni pierwſzemi.

† Mat. 20. v. 17. Luk. 18. v. 31.

32 † Y byli w drodze idąc ku Jeruzalem á Jezus ſzedł przed nimi/ y lękali ſie/ á idąc zá nim bali ſie: Y zásie wźiawſzy zſoba ony dwánaśćie/ począł im powiedáć co ſie z nim dźiać miało.

33 Mowiąc/ Otho idźiemy do Jeruzálem/ á Syn człowieczy będźie wydan Kſiążętom kápłáńſkim y Doktorom/ á ſkáżą go na śmierć/ y podádzą go pogánom.

34 A oni będą go nágráwáć/ y vbiczuią go/ y będą nań plwáć/ á zámordnią go/ wſzakoż dniá trzećiego wstánie z martwych.

|| Mat. 20. v. 20. 35 || Ale do niego przyſzli Jákuby Jan/ ſynowie Zebedeuſzowi/ mowiąc/ Mistrzu/ żądamy ábyś to oczprośić będźiem vczynił dla nas.

36 Thedy im on rzekł/ Czegoż chcećie ábych dla was vczynił?

37 A oni mu powiedźieli/ Day nam to ábychmy ſiedźieli ieden po práwey á drugi po lewey twey ſtronie w chwale twoiey.

38 Ale im Jezus rzekł/ Nie wiećie czo proſićie/ G możećieli pić kubek ktory ia piię/ y być krzczeni krztem ktorym bywam okrzczon?

G To ieſt/ możećieli być vczeſtnikami tych trudnoſći ktore ia cierpię.

39 A oni mu powiedźieli/ Możemy: Tedy im rzekł Jezus/ Kubek ktory ia piię pić będźiećie/ y krztem ktorym bywam okrzczon/ krzczeni będźiećie.

40 Ale ſiedźieć po práwey ábo po lewey mey ſtronie/ nie moią tho rzecz dáwać/ ále dádzą tym ktorym ieſt nágotowano.

41 Co gdy dźieśieć inych vſłyſzeli/ poczęli zazle mieć Jákubowi y Janowi.

|| Luk. 22. v. 24. 42 || A thák Jezus wezwawſzy ich/ powiedźiał im/ Wiećie że onym ktorym ſie podoba panować nád narody/ pánuią nád nimi/ á ktorzy są wielcy miedzy nimi/ vżywáią nád nimi zwierzchnośći swey.

43 Ależ miedzy wámi ták nie będźie/ owſzem kto będzie chćiał być wielkim miedzy wami/ niech będźie ſługą wáſzym.

44 Y ktożkolwiek z was będźie chćiał być pierwſzym/ ten będźie wſzytkich ſłużebnikiem.

45 Abowiem y Syn człowieczy nie przyſzedł ábi mu ſłużono/ ále żeby ſłużył/ y dał duſze swą zapłátę odkupienia zá wiele ich.

* Mat. 20. v. 29. Luk. 18. v. 35. 46 * Tedy przyſzli ku Jerychu. A gdy wychadzał z zwolenniki ſwemi z Jerychá y z wielkim ludem/ ſyn Tymeuſzow/

meuszow H Bartymeusz slepy siedzial podle drogi zebrzac.

47 A gdy vslyszal iż tho był on Jezus Nazáreński/ poczal wołać mowiac/ Jezusie Synu Dawidow zmiluy sie nademna.

48 Y frkáli nań wiele ich áby milczal/ ále on tym wiecey wołał/ Synu Dawidow zmiluy sie nademna.

49 Tedy Jezus zástánowiwszy sie/ kazal go zawołać/ y zawołano slepego mowiac mu/ Badz dobrego sercá á wstań/ wołá cie.

50 A on porzuciwszy plascz/ gdy wstał/ przyszedł ku Jezusowi.

51. Y odpowiedziawszy Jezus/ rzekł mu/ Czego chcesz ábychći vczynił? A slepy powiedział iemu/ Mistrzu niechay wzrok wezmę.

52 Rzekł mu tedy Jezus/ Idź/ wiárá twa wybáwiłá cie/ á thák nátychmiast wzial wzrok/ y szedł zá Jezusem w droge.

Kapitu. ij.

1. Jezus wßedł zacnie do Jeruzalem. 13. Przeklina figowe drzewo. 15. Wygania kupce. 23. Vkázuie moc wiáry y sposob modlenia. 28. Gdy go pytali Fáryzeußewie o iego zwierzchnosci/ pyta ich o krzest Janow.

1. * Gdy byli blisko Jeruzálem/ Betfágé/ y Bethániey/ przy gorze oliwney/ posłał dwu z vczniow swoich.

2. Y rzekł ku nim/ Idźcie do miásteczká ktore iest przeciwko wam/ á nátychmiast wszedszy do niego/ naydźcie osle vwiázáne/ na ktorym żaden czlowiek nie siedział/ rozwiázcież ie á przywiedźcie.

3. A iesliżby wam ktho rzekł/ Przecz to czynicie? powiedzcie iż Pan ma tego potrzebę/ y wnet ie tu poszle.

4. Tedy szli/ á nálezli osle vwiázáne v forty/ ná dworze/ gdźie sie dwie drodze schadzáły/ y odwiązali ie.

5. Niektorzy tedy z onych co tám stáli/ rzekli im/ Coż czynicie iż odwiązuiecie osle?

6. Ale oni powiedzieli ták iáko im roskázał Jezus/ y puścili ie.

7. † Przywiedli tedy osle do Jezusá/ wrzuciwszy ná nie száty swe/ y wsiadł ná nie.

8. A wiele ich stáli odzienia swoie po drodze/ drudzy záśie rabali gálázki z drzew/ y kładli ná droge.

9. Citeż ktorzy szli wprzod y pozad/ wołáli mowiac/ A Hosánná/ błogosłáwiony ktory idźie w imie páńskie.

10 Błogosławione Krolestwo ktore przyszło w imie Páńskie/ oycá naszego Dawidá/ Hosánná/ o ty kthorys iest na wysokosci.

11. * A wszedł Pan do Jeruzálem y do Kościoła/ y gdy wszytko ogiedał/ á iuż była wieczorna godźiná/ przyszedł do Bethániey z dwiemanaście.

12. ‡ A nazáutrz wyszedszy z Bethániey/ B łaknął.

13. A gdy vyzrał z dáleka figowe drzewo/ na ktorym było liście/ przyszedł pátrzyć ázaby był co na nim nalazł/ y gdy do niego przyszedł/ nic nie nalazł/ iedno liście/ bo nie był czas figam.

14 Tedy Jezus rzekł figowemu drzewu/ C Niechżeć nikt na wieki nie vżywa owocu z ciebie/ co słyszeli vczniowie iego.

15 A ták przyszli do Jeruzálem/ á Jezus wszedszy do kościoła/ począł wyrzucać ty ktorzy kupowáli y przedawáli w kościele/ á sprzewracał stoły bánkierzow/ y stolki tych co przedawáli gołębie.

16 Ani dopuścił áby miał ktho nieść naczynie przez kosciol.

17 Tamże vczył/ mowiac im/ Izaż nie iest nápisano/ * Że dom moy/ dom modlitwy będźie wezwan wszytkim narodom? † a wyście gi vczynili iáskinią zboycow.

18 To słyszac Doktorowie y Kśiężętá kápłáńskie/ D szukali iakoby go zátrácili/ ábowiem sie go bali/ gdyż wszytek lud zdumiał sie na náukę iego.

19. Ale gdy wieczor nádchodźił/ wyszedł Jezus z miásta.

20 ‡ A gdy sie ráno przechadzali/ vyzreli iż figowe drzewo z korzenia vschło.

21 Tedy Piotr wspomniawszy/ rzekł mu/ Mistrzu/ otho figowe drzewo cos ie klął/ vschło.

22 A Jezus odpowiedźiawszy/ rzekł im/ Mieyćie wiárę Bożą.

23 Bo záprawdę wam powiedam/ Iż ktorykolwiek rzecze tey gorze/ Podnies sie á wrzuć sie w morze/ á nie będźie sie wahał w sercu swym/ lecz vwierzy że sie stánie co mowi/ tedyć sie stánie co iedno rzecze.

24 * A przetoż wam powiedam/ E Ocz kolwiek modlac sie prosicie/ wierzćie że wezmie-

A To iest zbáw nas prosim cie.

* Mát.21.v.10. Luk.19.v.45.

‡ Mát.21.v.19.

B Abowiem chciał być poddan ták we wkosciam naßym.

C Okázáć chciał ták go mierżą ci wßyscy ktho rzy sie zwierzchowna okázałosci á godymáia/ żadnego dobrego owocu z siebie nie podawáiąc.

* Ezá.56.v.7.

† Jere.7.v.11.

D Iż nie mogli wycierpiec tego srogiego strofowánia/ á iżby sie nie vmnieyßało ofiar ich.

‡ Mát.21.v.19.

* Mát.7.v.7. Luk.11.v.9.

E Tymi słowy zámierza nam Chrestus nie ledá czego prosić mamy ale coby nam ná myśl przyszło/ bo potrzebá modlitwy wiárą sprawowáć/ á wiárá nie wykracza z gránic słowá Bożego.

Kodak Color Control Patches
Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black
© Kodak, 2007 TM: Kodak

że weźmiećie á ſtánie ſie wam.

† Mát.6.v.14. 25 † Gdy też ſtániećie modlac ſie/ odpuśćie ieſli co przećiw komu maćie/ áby y on oćiec waſz ktory ieſt w niebie odpuśćił wam przeſtępſtwá wáſze.

26 Bo ieſliż wy nie odpuśćićie/ tedyć áni oćiec on ktory w niebie ieſt/ odpuśći wam przeſtępſtwa wáſze.

‖ Mát.21.v.16. Luk.20.v.1. 27 ‖ Przyſzli záſie potym do Jeruzálem/ á gdy ſie on przechadzał po Kośćiele/ zeſzli ſie do niego Kſiążętá kápłáńſkie/ Doktorowie y ſtárſzy.

28 Y mowili do niego/ Ktoraż to moca czyniſz á ktoć dał zwierzchność tę ábyś to czynił?

29 Ná to im Jezus odpowiedźiał mowiąc/ Spytam y ia was o rzecz niektorą/ á przethoż mi odpowiedźćie/ á ia wam theż powiem kthorą mocą to czynię.

F W thym ſłowie krzcie/ zámyka wſzytek vrzęd Jánow.

30 F Krzeſt Janowż niebáſz był czy z ludźi? odpowiedźćież mi.

31 Rozbieráli to thedy miedzy ſobą/ mowiąc/ Jeſliż rzeczemy z nieba/ tedy powie/ Przeczżeśćie mu wżdy nie wierzyli?

32 A ieſli też rzeczemy z ludźi/ obawámy ſie ludu/ abowiem wſzyſcy trzymáli o Janie iż prawdźiwie był Prorokiem.

33 Tedy odpowiedźiawſzy rzekli Jezuſowi/ Nie wiemy/ A Jezus też odpowiedźiawſzy/ rzekł im/ Ániać theż wam nie powiem ktorą mocą to czynię.

Kapitu. 12.

1. W podobieńſtwie winnice grosi Kriſtus ſądem Bożym ſwym nieprzyiáćiołom. 14. Vkázuie że powinny czynſz y dań máią być pánom oddawáne. 28. Jákie ma być przyſzłe zmartwychwſtánie. 29. Summá zakonu. 35. Gdy opowieda Kryſtuſá Synem Dawidowym/ nápomina áby ſie ſtrzegli Fáryzeuſzow. 41. Chwali bárzo dar vbogiey wdowy.

* Mát.21.v.33. Luk.20.v.9. Eſá 5.v.1. Jer.2.v25.

1. * Począł do nich mowić przez przypowieśći/ Niektory człek ſadźił winnicę/ vgrodźił płot y wykopał A dół/ á zbudował wieżę/ á náiawſzy ią oraczom/ ſam precz w drogę odiechał.

A Ty doły bywáią pod práſą gdźie ſtłáwiáią kadź w ktorą ćieczę tłoczone wino.

2. Tedy poſłał ſługę do oraczow gdy był czás áby wźiął od oraczow owoce z winnice.

3. Ale go oni poimawſzy vbili/ y odeſłali prożnym.

4. Pothym do nich y drugiego ſługę poſłał/ álę go oni vkámionowawſzy rámili w głowę/ á odeſłali go z zelżywośćia.

5. Y záſie poſłał drugiego/ álę onego zábili/ y wiele inych/ iedny biiąc/ drugie záſie morduiąc.

6. A tak gdy ieſzcze miał iednego ſyná ſwego namilſzego/ poſłał go też do nich ná oſtátek/ mowiąc/ Wżdyć ſię będą bać ſyná mego.

7. Ale oni oraczę rzekli miedzy ſobą/ Tenći ieſt dźiedźic/ podźćież zábiymy go/ á nászę będźie dźiedźictwo.

8. Y poimawſzy go zamordowáli/ á wyrzucili precz z winnice.

9. Cożtedy vczyni pan oney winnice? B przyidźie á potráći oraczę/ y da winnice inym.

B Okázuie ſię ma ſtáć z tymi ſciwemi á vporne mi ſprawcámi ktorzy przećiw iemu vporzę ſwym ſá twardzeni byli.

10 Y nie czytháliześćie piſmá tego/ † Kthory kámień odrzućili budźiący/ ten ſię ſtał głową węgłá?

† Pſalm.118.v.22. Eżá.28.v.16. Mat.21.v.42. Dźiei.4.v.11. Rzym.9.v.33. 1.Piotr.2.v.8.

C To co było niemożono przez Dawidá wypełnić ſię w Kryſtuſie.

D Pánać ſię to ſtáło/ á ieſt zpodźiwieniem w oczách náſzych.

D Było to poſłáno re záwiſzdá zda ſię ſprzećiwne rozumowi ludźkiemu.

Mat.22.v.15.

Starali ſię tedy iákoby go poimáć/ álę ſię poſpolſtwa bali/ bo poznali iż przećiw nim one przypowieść powiedźiał/ á ták go opuśćiwſzy odeſzli

15 ‖ y poſłáli kniemu niektore z Fáryzeuſzow y z Herodyanow/ aby go podchwyćili ſłowy.

16 A tak oni przyſzedſzy/ rzekli do niego/ Miſtrzu/ wiemy żeś prawdźiwy ieſt/ á nie dbaſz ninákogo/ abowiem ſię nie ogládaſz ná oſobę ludzką/ álę w prawdźie drogi Bożey vczyſz: Słuſznali rzecz dáć czynſz Cesárzowi á bo nie? Zali damy/ zali nie damy?

17 Ale on wiedząc obłudność ich/ rzekł im/ Czemuż mię kuśićie? Przynieśćie mi pieniądz ábych go ogládał.

18 Tedy mu oni przynieśli/ y rzekł im/ Czyiże tho ieſt obraz y napis? A oni powiedźieli/ Cesárſki.

19 Y odpowiedźiawſzy Jezus/ rzekł im/ ª Wroććież co ieſth Cesárſkiego/ Cesárzowi/ á co ieſt Bożego/ Bogu/ y zadźiwili ſię mu.

ª Rzym.13.v.7.

20 * Zátym do niego przyſzli Saduceuſzowie/ kthorzy powiedáią iż nie maſz zmartwychwſtánia/ y pytali go mowiąc.

* Mát.22.v.23. Luk.20.v.18.

21 Miſtrzu/ Moiżeſz nam nápiſał/ † Jeſliżby czyi brat vmarł y pozoſtawił żonę/ á ſynowby nie pozoſtawił/ E aby wźiął brat iego żonę iego/ á wzbudźił potomſtwo brátu ſwemu.

† 5.Mo.25.v.5. E Zakon był poſpolity dla porządku y ku záchowániu potomkow w dom mech.

y było

30 Y bylo siedmi bráciey / á pierwszy poiąwszy żonę / vmarł nie pozostáwiwszy potomstwá.
21. Tedy ią wzial drugi / y vmárł / lecz też ámi on pozostawił potomstwá / y trzeci także.
22 Owa ták oni siedmi poymowáli ią / ámi pozostháwili potomstwá / na ostátku po wszytkich vmárłá też y niewiástá.
22 A thák czásu z mártwych wstánia gdy powstáną / czyią to z nich będzie żoną? bo siedmi ich mieli ią zá żonę.
24 Ná tho Jezus odpowiedźiáwszy / rzekł im / Y záż nie dla tego błądźicie / że nievmiecie pisma ámi mocy Bożey?
25 Abowiem gdy z mártwych wstáną / ámi żon poymowáć będą / ámi zá máż wydawáć będą / [B] Ale są iáko Aniołowie w niebie.
26 A o vmárłych iż będą wzbudzeni nie czytáliście w kśięgách Moiżeszowych? iáko we krzu mowił Bog do niego / rzekąc / [C] Jáciem iest Bog Abrahámow / Bog Izáákow / y Bog Jákobow.
27 Nie iestći Bogiem vmárłych / ále Bogiem [G] żywiących / A przetoż wy bárzo błądźicie.
28 [D] A gdy przyszedł niektory z doktorow / co słyszał gdy sie gadáli / wiedząc że im dobrze odpowiedźiał / spytał go ktore iest pierwsze miedzy wszytkim przykázánie?
29 Thedy mu Jezus odpowiedźiał / Pirwsze ze wszytkich roskázanie iest / *Słuchay Izráelu / Pan Bog nász Pan ieden iest.
30 A przetoż miłuy Páná Bogá twego ze wszytkiego serca twego / ze wszytkiey dusze twoiey / y ze wszythkiey twoiey myśli / y ze wszytkich śił twoich / á toć iest pierwsze roskázánie.
31. A wtore záś ie temuż podobne / thoiest / †Miłuy bliźniego iáko sámego siebie / nád tyć otho nie máśz inego wiecższego roskázánia.
32 Tedy mu rzekł on Doktor / Dobrześ Mistrzu w prawdźie powiedźiał / iż ieden iest Bog / á nádeń nie máśz inego.
33 Y miłowáć go że wszytkiego serca / ze wszythkiego zmysłu / ze wszytkiey dusze / y ze wszytkich śił / także miłowáć bliźniego iáko sámego siebie / co iest rzecz wiecższa niż wszytki palone y ine ofiáry.
34 Widząc thedy Jezus iż rostropnie odpowiedźiał / rzekł mu / [H] Nie dáleko iestes od krolestwa Bożego: Y nie śmiał go żaden dáley pytáć.
35 [E] Thedy Jezus odpowiedźiawszy / rzekł / Náuczáiąc w Kościele / iákoż mowią Doktorowie / Iż Krystus iest syn Dawidow?
36 Boy sam Dawid powiedźiał przez Ducha świętego / [F] Rzekł Pan Pánu memu / Siądź ná prawicy moiey / áż podłożę nieprzyiácioły twoie podnożkiem nog twych.
37 A tak sam Dawid powieda go być Pánem / Z kądże tedy iest Synem iego? A bárzo wiele ludu rado go słuchało.
38 Y mowił do nich w náuce swoiey / [I] Strzeżćie sie Doktorow ktorzy chcą chodźić w długich szátách / á kocháią sie w pozdrawiántu ná rynkoch.
39 Y pierwsze siadánia ná schadzkách / y pierwsze zásiadánia ná wieczerzách.
40 [*] Ktorzy do gruntu pożyráią domy wdow / á chcąc być widzeni / bawią sie długiemi modlitwámi / ći odniosą cięższy sąd.
41 A gdy Jezus siedźiał przeciw skárbnicy / pátrzał iáko lud kładł pieniądze do skárbu / á wiele bogaczow wiele kładli.
42 Kedy przyszedszy też niektora wdowá vboga / włożyłá dwá drobne pieniądze / ktore ważyły [K] Quadranth.
43 Tedy on wezwawszy ku sobie zwolennikow swych / rzekł im / Záprawdę wam powiedam / Tá vboga wdowá wiecey włożyłá niż wszyscy ći ktorzy kładli do skárbu.
44 Abowiem ći wszyscy to co im zbywało / znieśli / ále thá z niedostátku swego co miáłá włożyłá / y wszytko swe pożywienie.

[B] Ani ich prożne vbiory ktoremi lud zwodźili.

[C] Máth.22.v.4). Luk.20.v.4).

[G] Psalm.105.v.1.

[H] Abowiem sie okázował być ochotnym ku náuczeniu y rostropnie rozeznáwał to czego osobliwie po nas Bog potrzebuie y wyznanie zwierzchowne.

[D] Máth.22.v.4). Luk.20.v.4).

[E] Psalm.109.v.1.

[F] Psalm.109.v.1.

[I] Máth.23.v.14. Luk.20.v.47.

[*] Máth.23.v.14. Luk.20.v.47.

[K] Rozliczne są okoto tey mynce mniemánia / iedni mniemáią że to iednaść rzecz drobny pieniądz y quadrát / drudzy záśie powiedáią że w quadráńcie śześć pieniędzy drobnych / á tak my to przypuszczamy ná rozumienie káżdego / może o tym trzymáć iáko chce.

Rozdźiał. 13.

2. Opowieda zburzenie Jerozolimskie. 7. Walki. 9. Przesłádowánia. 19. Vtrapienia. 22. Fałeszne Proroki ktorzy mieli nastháć przed ostátecznym przyśćiem iego. 26. Po ktorych wszech rzeczach Syn człowieczy przyiść ma: 33. Nápomina ku czuynośći.

* Mát.24.v.1. Luk.21.v.5.

1. *Gdy wychodźił z Kościoła/ rzekł mu niektory z zwolennikow iego/ Mistrzu obácz iákie to kámienie y iákie budowánie.

2. Tedy mu Jezus odpowiedźiawszy rzekł/ Widźisz tho wielkie budowánie? † nie zostánieć kámień ná kámieniu ktoryby nie był rozwálon.

† Luk.19.v.44.

3. Y siedzac ná gorze oliwney przeciw kościołowi/ pytáli go osobno/ Piotr/ Jákub/ Jan/ y Andrzey.

4. Powiedźże nam kiedy ty rzeczy beda/ á co zá znák bedźie gdy przydźie czás iż sie wszytko ma skończyć?

5. A odpowiedźiawszy im Jezus/ począł mowić/ *Bácz cież áby was nikt nie zwodźił.

* Efe.5.v.6. 2.Tes.2.v.3.

6. Abowiem wielec ich przydźie w imieniu moim/ powiedáiac/ Jaciem iest Krystus/ y wiele ich zwioda.

7. Gdy tedy vsłyszycie walki y wieści o walkách/ nie trwożcież soba/ boć potrzebá być temu/ álec nie ieszcze koniec

8. Abowiem powstánie narod przeciw narodowi/ á krolestwo przeciw krolestwu/ y beda trzesienia ziemie ná káżdych mieyscách/ y beda glody y zámieszania/ á ty sa poczatki bolestéi.

9. Ale wy sie ostrzegayćie/ boć was wydádzą przed sądy/ y do boznic/ y beda was bić/ á przed przełożonymi y Krolmi dla mnie stáwáć bedźiećie ku przeświadczeniu ich.

10 A potrzebá áby naprzod v wszytkich narodow była opowiedána Ewánielia.

11. *A gdy was wydáne wodźić bedá/ nie troszczcież sie przed tym cobyście mowić mieli/ [A] ani o tym myślćie/ álecokolwiek wám bedźie podano ná on czás to mowćie/ Abowiem nie wy iesteście ktorzy mowićie/ ále Duch on Swiety.

* Mát.10.v.19. Luk.12.v.11. y 21.v.14.

A Tymi słowy nie nápominać ich ku niedbálstwu/ ále y owszem ku vpewnieniu w rátunku Bożym/ áby wiedzieli iż obrona ich nie potoiona iest w rozumie/ ábo w rádzie/ ábo w wymowie ich.

12. Y podać brat brátá ná śmierć/ á oćiec syna/ y powstháną dźieci przeciw rodźicom/ stáráiac sie iákoby ie o śmierć przyprawili.

13 Bedźiećie v wszytkich w nienawiści dla imienia mego/ lecz ktory dotrwa áż do końca/ ten bedzie wybáwion.

14 *Gdy tedy vyzrycie [B] obrzydłe spustoszenie/ ktore opowiedźiáne iest od Dániela Proroka/ † bedące thám gdźie nie trzebá/ (kto czyta niechżeć obacza)/ tedy ći co w Zydowstwie beda/ niech vciekáią ná gory.

* Mát.24.v.15. † Dán.9.v.27.

B Toiest/ gdy kościot Boży bedźie zgwałcon od Rzymianow.

15. Then záśie ktory bedźie ná domu/ niech nie schodźi do domu/ áni wchodźi áby miał co wźiać z domu swego.

16 Ktory też bedźie ná polu/ niech sie nie wráca ná zad/ áby miał wźiać płaszcz swoy.

17 Biádá tedy niewiástam brzemiennym y dziatkam zsacym ná ten czas.

18 [C] Modlićież sie áby wasze vciekanie nie było zimie.

C Toiest/ áby ście nie mieli żadney przekázki/ ktoraby wam miała wydźić/ thać ižbyście wydźić nie mogli.

19 Abowiem ty tám dni beda thákowem vcisnieniem/ iakie nie było od początku rzeczy stworzonych/ ktore správił Bog áż do thego czásu/ áni bedźie.

20 A gdyby nie vkrocił Pan dni onych/ żádnegoby ciáło nie było wybáwione/ Ale dla przebránych ktore obrał/ vkrocił dni onych.

21 [D] A ieśliby wam kto rzekł/ Oto tu Krystus/ ábo oto tám/ nie wierzcież.

D Mát.24.v.23. Luk.21.v.8.

22 Boć nástáną fałesźni Krystusowie/ y fałeszni Prorocy/ y beda wydawać znáki y cudá ku zwiedźieniu/ by mogło być y wybránych.

23 Wy sie tedy strzeżćie/ otomći wam wszytko opowiedźiał.

24 *Nád to w onych czásiech po vciśnieniu tym/ zácmi sie słońce/ á mieśiac nie poda iásności swoiey.

* Ezech.32.v.7. Eżá.13.v.10. Joel.2.v.10.

25 [D] Y beda spádać gwiazdy niebieskie/ á mocy ktore sa ná niebie chwiać sie beda.

D Tymi słowy dawa znáć iż bedźie bárzo wielka odmiáná wszythkich rzeczy przyrodzonych.

26 A tedyć vyzrą Synà człowieczego przychodzącego ná oblocech z wielką mocą y chwałą.

27 Tedyć też on poślę Anioły swe/ á zbierze wszytki swe przebráne od czterech wiátrow/ od kończyn ziemie áż do kończyn nieba.

28 Ale sie náucżćie przypowieści od figowego drzewá/ gdy iuż gáłązká iey bedźie młoda/ á wypuszcza listki/ znaćie iż lato iest blisko.

29 Thákże y wy gdy obaczyćie iż sie to dźiać bedźie/ znayćież że iuż blisko/ á we drzwiách iest Krolestwo Boże.

30 Záprawdę wam powiedam/ Żadnym sposobem nie przeminie ten wiek áż gdyby wszytki ty rzeczy były vczynione.

31. Nieboć y ziemiá przemina/ lecz słowá moie żadnym sposobem nie przemina.

32 Alec o tym dniu y godźinie żaden nie wie/ áni też y Anieli ktorzy sa w niebie/ áni sam Syn/ tylko sam Oćiec.

33 *Strzeżćież sie/ czuyćie á modlćie sie bo nie wiećie kiedyć czás bedźie.

* Mát.24.v.42.

34 Jáko ten ktory idźie precz zostáwiwszy dom swoy/ á dawszy moc służe-

bnikom swym/káżdego nád swa robo
ta/á wrotnemu roskazawszy áby czuł
35 Czuyćież tedy/(bo nie wiećie gdy
Pan domu onego przijdżie / ieśliż z
wieczorá/ieśli w pulnocy / ieśli gdy
kurzy zapoią/ieśli z poránku)
36 Aby gdy z predká przijdżie nie zná
lazł was śpiących.
37 A ták to co wam mowie/wszytkim
ći mowie/Czuyćież.

Kapitu. 14.

3. Jezus obmawia niewiáśte ktora wylatá
maść ná gtowe iego. 18. Opowieda zdrádę
Judaßowe. 22. Vstáwia wieczerzą. 32. Mo
dli śie oycu w ogrodżie 46. Poiman 54. Wie
dżion do Książęcia Káptáńskiego/ oskárżon
y shánbion. 67. Piotr śie go przy.

1. Była wielka nocy świeto Prza
sznikow po dwu dni
y szukáli Ksiażetha
kapłáńskie y dokto
rowie / iákoby go
zdrádą poimawszy zábili.
2. Wszákoż mowili/ Nie w świeto/
aby nie był rozruch miedzy ludem.
3. *Gdy tedy był w Betániey w domu
Symoná trędowátego/gdy siedżiał/
przyszła niewiástá máiąc słoiek álá
bástrowy oleyku Spikánárdowego/
bárzo drogiego/á stłukszy álábástr
wylała gi ná głowę iego.
4. Y byli niektorzy co śie gniewáli sá
mi v siebie/á mowili/ Naczże śie stá
ła vtráta oleyku tego?
5. Abowiem to możono przedáć wie
cey niżá trzysta pieniędzy/y rozdáć
vbogiem/y zgrzytali ná nie.
6. Tedy Jezus rzekł / Dayćie iey po
koy/y przeczże ią frásuiećie? dobrą
vczynek przećiwko mnie vczyniłá.
7. Bo záwżdy vbogie będżiećie mieć
zsobą/y kiedykolwiek záchcećie może
ćie im dobrze czynić/ lecz mnie nie zá
wżdy mieć będżiećie.
8. Co mogłá tho vczynilá/ábowiem
w czás vprzedżiłá pomazáć ciáło me
ku pogrzebowi.
9. Záprawdę powiedam wam/ Ke
dyżkolwiek opowiedána będżie Ew
anielia tá po wszytkim świecie/też
co tá vczynilá powiedżaną pámiat
ke iey.
10 †Tedy Judaßz Iszkáryoth ieden ze
dwunaśćie/przyszedł do Ksiażąt ká
płáńskich áby go im wydał.
11. Tho gdy oni vsłyszeli/vrádowáli
się/y obiecáli mu dáć pieniądze/á prze
thoż czyhał ná czás iákoby go był
wydał.
12 *Pierwszego tedy dniá Przaszni
kow gdy obchodżili wielką noc / rze
kli mu zwolennicy iego/Gdzież chcesz
ábych myć szedszy nágothowali vży
wáć wielkiey nocy?
13. A tak posłał dwu z swych zwolen
nikow/y rzekł im/ Idźćie do miástá/
á podká śie z wámi niekthory niosąc
dzban wody/idźćież zá nim.
14 Y gdziekolwiek wnidżie / powiedz
ćież gospodarzowi/ Mistrz mowi/
Gdzież iest gospodá kędy będę poży
wał wielkiey nocy z zwolennikámi mo
iemi?
15 A onći wam vkaże śalę wielką/ o
bitą y przygotowaną/ thamże nágo
tuyćie.
16 Odszedszy thedy zwolennicy/przy
szli do miástá/y nálezli wszytko iáko
im powiedżiał/ y nágotowali wiel
ką noc.
17 A gdy kwieczoru było/przyszedł ze
dwiemanaśćie.
18 †Potym gdy siedżieli y iedli / rzekł
Jezus/Záprawdę wam powiedam/
Jeden z was zdradzi mię kthory ie ze
mną.
19. Tedy oni poczęli być śmętni/y mo
wili mu z osobná/ A zali ia? á dru
dzy/Aza ia?
20 *Leczon im odpowiedżiawszy/
rzekł/ Jeden ze dwunaśćie kthory ze
mną macza w misie.
21. †Aczći Syn człowieczy idżie iáko
o nim iest napisano/Ale biadá człó
wiekowi onemu przez ktorego Syn
człowieczy będżie wydan / dobrześz
było by śię był człowiek on nie uro
dżił.
22 *A gdy ieszcze iedli/ wżiął Jezus
chleb/á błogosławiąc łamał y dał im
mowiąc/Bierzćie iedzćie/to iest ciá
ło moie.
23 Y wżiawszy kubek á vczyniwszy dzię
ki/dał im/y pili z niego wszyscy.
24 Ząthymże im rzekł/To iest krew mo
iá nowego testamentu/ ktorąż wie
le ich bywa wylaną.
25 Záprawdę powiedam wam/ Nie
będę dáley pił z owocu winnego/ áż
do onego dniá gdy ie nowe pić będę
w Krolestwie Bożym.
26 A odśpiewawszy pieśń/weszli ná
gorę oliwną.
27 *Tedy do nich rzekł Jezus/Wszy
scy śię

Mát. 26. v. 6. Jan. 12. v. 2.

† Mát. 26. v. 14. Łuk. 22. v. 4.

* Mát. 26. v. 17. Łuk. 22. v. 7.

* Mát. 26. v. 21. Łuk. 22. v. 21. Jan. 13. v. 21.

* Psál. 41. v. 10.

† Jan. 13. v. 18. Dźiei. 1. v. 16.

* Mát. 26. v. 24. 1. Kor. 11. v. 24.

* Jan. 16. v. 28

scy sie zgorszyćie we mnie they nocy: Bo iest napisano/ * Vderze pastyrzá á bedą rosproszone owce.

* Zách. 13. v. 7.

28 † Lecz gdy powsthánę/ vprzedzę was do Galileiey.

† Mizey. 16. v. 7.

29 Ale mu Piotr powiedział/ Choćiażby sie thęż wszyscy zgorszyli/ alećia nie.

30 ‖ Rzekł mu tedy Jezus/ Záprawdę powiedam/ iż dźis tey nocy pierwey niż dwá kroć kur zápoie/ trzy kroć sie mnie záprzysz.

‖ Luk. 22. v. 24. Jan. 13. v. 38.

31. Ale on tym wiecey mowił/ By potrzebá y vmrzeć mi z toba/ nie záprzę sie ćiebie/ á także też y wszyscy mowili

32 A thák przyszli ná mieysce ktheremu zwano Gethsemáne/ tedy rzekł swym zwolennikom/ Siedźćie tu poki sie ia modlić bedę.

33 Y wziawszy Piotrá/ y Jákubá/ y Janá z soba/ począł sie lękać y ćieszko smucić.

34 Mowiąc ku nim/ Bárzo smutna iest dusza ma áż do smierći/ zostańćież tu á czuyćie.

35 Odszedszy tedy máluczko/ padł ná ziemię y modlił sie/ iesliby być mogło aby od niego odeszłá godzinà oná.

36 Y mowił/ Abbá Oycze/ wszytkoć tobie iest podobne/ przenieś odemnie ten A kubek/ wszákże nie to co ia chcę/ ale co ty chcesz.

A To iest męke.

37 Zátym przyszedł á ználazł ie spiące/ y rzekł Piotrowi/ Symon śpisz? Nie mogłżeś ze mną czuć iedne godźiny?

38 Czuyćież á modlćie sie/ byśćie nie przyszli w pokuszenie/ Aczći duch iest prędki/ ale ćiało mdłe.

39 Y wroćiwszy sie zásie/ modlił sie mowiąc onyż słowá.

40 A wroćiwszy sie/ nálazł ie zasie śpiące/ bo oczy ich były ociążone/ ani wiedźieli coby mu odpowiedźieć.

41 Y przyszedł po trzećie/ á rzekł im/ B śpićież dáley y odpoczywayćie/ dosyć ći/ przyszłáć godzinà/ oto będźie wydan Syn człowieczy w ręce grzesznych.

B To mowi iákoby śmiechem widząc czás przyszłych ktoremu potrzebá sie niemieli dosypiać.

42 Wstańćież á podźmy/ oto ktory mie wydawa blisko iest.

43 ‖ Y wnet pokąd to ieszcze mowił/ przyszedł Judasz kthory był ieden ze dwunaśćie/ á z nim wielki poczet/ z mieczmi/ y z kijmi od Ksiażąt kápłańskich/ od Doktorow/ y od stárszych.

‖ Mát. 26. v. 47. Luk. 22. v. 47. Jan. 18. v. 3.

44 A ten co go wydał/ dał im był znák społeczny/ mowiąc/ Ktoregoć iakolwiek pocáluie/ tenći iest/ imayćież go á wiedźćie bespiecznie.

45 A ták przyszedszy náthychmiast sie przystąpił k niemu/ y rzekł mu/ C Mistrzu/ mistrzu/ y pocałował go.

C Dwá krotne powtárzánie ták litośćia/ á iáko bygo cześćiącego ią gnáiąc.

46 Tedy sie nań rękámi swemi rzućili y poimáli go.

47 A D niektory z tych co stáli dobywszy mieczá/ vderzył sługę ksiażęcia ká płáńskiego/ y vćiął mu vcho.

D To iest piotr.

48 Wszakoż Jezus odpowiedźiawszy rzekł im/ Jakoby ná zbóycę wyśliśćie z mieczmi y z kijmi poimáć mię.

49 Ná każdymći dzień był v was w kośćiele vczac/ á wżdyśćie mię nie poimáli/ leczći sie tho dźieie aby sie wypełniły pismá.

50 A ták zostáwiwszy go wszyscy vćiekli

51 Ale niektory młodźieniaszek szedł zá nim obwinawszy sie E prześćieradłem ná nágie ćiało/ y poimáli go młodźieńcy.

E Słowo Greckie Syndon podáwáno Ináczéj/ známionuje płócienne prześćieradło tu wyktádáne/ kolwiek na tymże mieyscu vczyni to dźie przez prześćieradło rozumieiąc nieiákie Ináczéj ubránie/ dźiwne ktorego nie on czás Żydowie vżywali.

* Mat. 26. v. 57. Luk. 2. v. 54. Jan. 18. v. 13. i Mat. 26. v. 59.

52 Ale on porzućiwszy prześćieradło/ nágo im vćiekł.

53 * Tedy wiedli Jezusá do nawyższego Kápłana/ á zeszły sie z nim wszytki Ksiażętá/ kapłańskiey stárszy/ y Doktorowie.

54 A Piotr zá nim szedł z daleká/ áż w dwor ksiażęcia kapłańskiego/ y siedźiał z służebniki grzeiąc sie v ognia.

55 † Y szukáli ksiażętá kapłańskie y wszytko zgromádzenie przećiw Jezusowi świádectwá aby go ná smierć zdáli/ ále nie náleźli.

56 Abowiem wiele ich przećiw iemu mowili fałszywe świadectwá/ ale świadectwá ich G zgodne nie były.

G Drudzy czytáią słuszne ábo ważne.

57 Tedy niektorzy powstawszy fałszywe świadectwo przećiw iemu wznośili/ mowiąc/

58 My słyszelichmy gdy mowił/ ‖ Ja rozwalę Kośćioł ten ktory iest rękámi zbudowány/ á w trzech dniech iny nie ręką vczyniony zbudnię.

‖ Jan. 2. v. 19.

59 Lecz áni y ták świadectwo ich zgodne było.

60 Y powsthawszy w pośrzodek nawyższy kapłan pytał Jezusá mowiąc/ Nicże nie odpowiedaśz? Coż ći przećiw tobie świádczą?

61 Ale on milczał á nic nie odpowiedźiał. Potym go pytał nawyższy Kápłan/ y rzekł mu/ Y tyżeś iest on Krystus Syn Błogosławionego?

62 ‖ A Jezus rzekł/ Jam iest/ y vrzrzyćie Synà człowieczego siedzącego ná prawicy mocy Bożey/ y przychodzącego z obłoki niebieskimi.

‖ Mat. 24. v. 30.

Rozdar-

63 Rozdarłszy tedy Káplan nawyższy swe szaty/rzekł/Coż nam ieszcze potrzeba świadectwa?

64 Słyszeliście bluźnierstwo/coż się wam zda? a oni wszyscy skazali przeciw temu/że iest winien śmierci.

65 Y poczęli nań niektorzy pluwać/y zakrywać oblicze[e]/ a dawaiąc mu policzki/mowili mu/Gadayże. Służebnicy też bili go kijmi.

66 * A gdy Piotr był w dworzená dole/przyszła iedna z służebnic nawyższego Káplaná.

67 Y vyzrawszy Piotrá á on się grzeie/pátrac nań mowiła/Y tys był z Jezusem Nazareńskim.

68 F Ale on zaprzał/ mowiąc/Nie znam go/ ani wiem co ty mowisz/ y wyszedł precz do sieni/a kur zapiał.

69 † Tedy służebnica ktora go zaś widziała/ poczęła mowić tym ktorzy stali/Y tenci iest z onych.

70 A on zaś zaprzał: Y potym zaś małuczko ktorzy tam stali/rzekli Piotrowi/Wieręś y ty z onych/boś y Gálileyczyk/ y mowa twa iest podobna.

71 Thedy się począł kląć y przysięgać mowiąc/ Nie znam ći człowieka tego o ktorym powiedacie.

72 ‡ Tedy powtore kur zapiał/y wspomniał Piotr słowá ktore mu mowił Jezus/ że pierwey niż kur dwa troć zápoie/ trzykroć się mnie zaprzysz/ a zámysliwszy się/płakał.

Rozdział. 15.

1. Jezus odwiedzion do Piłatá. 5. Oskarżan y zhańbion. 24. Ukrzyżowan. 29. Náśmiewan. 46. Y pogrzebion.

1. * Edy wnet ránuczko zszedszy się do rády nawyższy Kapłani z starszymi y z Doktory/y ze wszytkim zgromadzeniem/ przywiedli Jezusa związánego/y podali go Piłatowi.

2. Y pytał go Piłat/Tyżeś iest on Krol Zydowski? A on mu odpowiedziawszy rzekł/Ty powiedasz.

3. Skarżyli nań tedy wielce Książętá Kapłańskie.

4. † Ale go Piłat powtore spytał mowiąc/Nicże nie odpowiedasz? oto iáko wiele świádcza przeciwko tobie.

5. ‖ A Jezus przedsię nic nie odpowiedział/tak iż się Piłat dziwował.

6. Ale w świeto wypuszczał im więźnia iednego ktoregoby żądali.

7. Y był niektory co go nazywano Bárabasz w więzieniu/z tymi co z nim rostyrk vczynili/ á w tymże rostyrku mężobojstwa się byli dopuścili.

8. Tedy pospolstwo zawoławszy[c] począ li prosić o to iako im zawżdy czynił.

9. Y odpowiedziawszy Piłat rzekł im/ Chcecież puszczę wam Krolá onego Zydowskiego?

10 Abowiem wiedział iż przez zazdrość wydały go Książętá kapłańskie.

11 Lecz książęta kapłańskie poduszczáli pospolstwo iżby im radszey Barabásza puścił.

12 A odpowiedziawszy Piłat rzekł im powtore/Coż wżdy chcecie ábych vczynił temu ktorego powiedácie krolem Zydowskim?

13. Thedy oni zaśie wołáli / Vkrzyżuy go.

14 Y mowił do nich Piłat/Y cóż wżdy złego vczynił? Ale oni tym więcey wołali/ Vkrzyżuyże go.

15. [D] A tak Piłat chcąc pospolstwu dosyć vczynić/ puścił im Barabásza/ á Jezusa vbiczowanego podał áby był vkrzyżowan.

16 Y wwiodszy go żołnierze do dworá/to iest do ratusza/przyzwáli wszytkie roty.

17 A oblokszy go w szárłat/włożyli nań koronę vpleciona z ciernia.

18 Y poczęli go witać mowiąc/Witay że Krolu Zydowski.

19 A tłukli głowę iego trzcina/y pluwáli nań/ á nachylaiąc kolan/ kłaniali się iemu.

20 A gdy go nágrawali/zwlekli go z szárłatu/ y oblekli w száty własne/ á wywiedli gi áby go vkrzyżowali.

21. ‖ Tedy przymuśili niektorego mijmo idącego Symona Cyreneyczyká (ktory szedł z polá/ oycá Alexándrowe y Rufiego) aby [E] wziął krzyż ie[o].

22 Y przywiedli go ná mieysce Golgotá/co się wykłada/ Mieysce trupich głow.

23 Y podali mu ku pićiu winozmirrą/ Ale go on nie przyiął.

24 A gdy go vkrzyżowali/podzielili száty iego/ miecąc o nie los co ktho miał wziąć.

25 [F] A była trzecia godzina gdy go vkrzyżowali.

26 Był też y napis występku iego nápisany/ Tenci iest Krol on żydowski.

27 Vkrzyżowali też przy nim dwá zboyce/ iednego po prawey á drugiego po lewey stronie iego.

Wypeł-

‖ Mát. 26. v. 69. Luk. 22. v. 56. Jan. 18. v. 17.

* Tu mamy zwierciádło krewkości naszey ábychmy się przeżyliże niemamy vżiáć mocam nád nim.

† Mát. 26. v. 71. Luk. 22. v. 68. Jan. 18. v. 25.

‡ Mát. 26. v. 75. Jan. 13. v. 38.

* Bo sá niektey mocy nie mieli sądzić go ná śmierć.

† Mát. 27. v. 11. Luk. 23. v. 3. Jan. 18. v. 33.

‖ Nie mowi nic czymby się bronił/ lecz chciał aby był osądzon.

‖ Mát. 27. v. 32. Luk. 23. v. 26.

[E] Abowiem osądzonym zwyczáy był nosił krzyże swe/ ale Krystus nie mogł dla zemdlenia swego.

‖ Mát. 27. v. 33. Luk. 23. v. 33. Jan. 19. v. 23.

[F] Thák názywáły wtorą część dniá ktora się poczynatá od trzećiey godziny á trwa... áż do szostey o ktorey było południe.

[C] Thákći zawsze lud zwykł bronić swych zwyczáiow chociaż złe.

[D] Takći się dzieie gdy sędziowie zápomniawszy sprawiedliwości oglądáią się ná ludzkie osoby.

28. Wypełniło sie tedy pismo ktore mowi/ * A z złosniki iest policzon.

* Ezá:53.v.12.

29 Ci też ktorzy tám mimo chodzili/ sromocili go/chwieiac glowámi swemi/á mowiac/ * A tyżeś to co rozwalasz Kościol/ y we trzech dniech gi zbudnieśz:

* Jan.2.v:19.

30 Wybawże sie sam/á zstap z krzyżá: Także też y Ksiażętá Kapłáńskie nagrawáiac go/mowili iedni do drugich z Doktory/Inez záchował/á sámego siebie záchować nie może.

31 Niechżeć theraz Krystus on Krol Izraelski zstapi z krzyżá/ abyśmy vrzreli y vwierzyli/Ci tehż co z nim byli vkrzyżowáni/sromocili go.

32 A gdy przychodziła godzinà szosta/ stały sie ciemności po wszytkiey ziemi aż do dziewiatey godziny.

G To iest we trzech godźin z południá † Psalm.22:v.1. Mat.27:v.46.

33 G Tedy dziewiatey godziny krzyczał Jezus głosem wielkim/ mowiac/ Eloi/ Eloi/ lámmá sábáchthání: co sie wykłáda/ Boże moy / Boże moy/ czemuś mie opuścił:

34 A niektorzy z tych co tám stali/mowili/Otoć wola Eliaszá.

// Psálm. 69.v:22.

35 Zátym przybieżawszy niektory // napełnił gębke octhu/ y włożywszy nátrzcine dał mu pić/mowiac/Niechay cież vyzremy ieśli przyidzie Eliasz á zdeymie go.

36 Tedy Jezus wołáiac głosem wielkim/wypuścił duchá.

37 Y rospádłá sie oponá kościelna od wierzchu áż do dołu.

38 Co gdy widział setnik ktory sthał przeciwko iemu/ iż thak z wołániem wypuszczał duchá / rzekł / Zápráwde człowiek ten był Syn Boży.

39 Były thež y niewiásty pátrzáiac z dáleká/miedzy ktorymi była Márya Mágdálená / y Márya Jakubá mnieyszego/y Jozego mátká/ y Sálome.

40 * Ktore też gdy był w Gálileiey/ przyszły były za nim á służyły mu/ y wiele inych/ktore były z nim/ zstapili do Jeruzálem.

* Luk.8.v:2.

41 * A gdy iuż był wieczor/(ábowiem był dzień przygothowánia/ to iest/ dzień przed Szabátem)

* Mát.27.v:57. Luk.23.v.50. Jan.19.v.38.

42 Przyszedszy Jozef ktory był z Arymatyey/ vczciwy Senator/ H ktory też oczekawał Krolestwá Bożego/ śmiele szedł do Pilatá / y prosił o ciáło Jezusowe.

H Ten gdy było potrzebá oprocz strácha niebespieczeństwá okazat wiárę swą.

43 Thedy sie Pilat dźiwował ieśliby iuż vmárł/ á wezwawszy Setniká/ pytał go dawnoli vmárł.

44 Y dowiedźiawszy sie od setniká/ dárował ciało Jozefowi.

45 Ten kupiwszy prześcieradło/ y ziąwszy go/ vwinął w prześcieradło/ y położył w grobie ktory był wykopan w opoce/ y zátoczył kámień do drzwi grobowych.

46 Tedy Márya Mágdálená/ y Márya mátka Jozego/ patrzyły kedy go położono.

Capitu. 16.

1. Niewiasty przyszły do grobu. 9. Jezus wstawszy z martwych vkazał sie Magdalenie. 13. Potym dwiema zwolennikom. 14. Potym wszytkim iedennaście/ gdzie karał ich niedowiárstwo /poruczaiąc im przepowiedánie Ewánieliey.

1. * Gdy minął Szábath / Márya Mágdálena y Maria Jakubowá mátká/ y Salome/ nákupiły maści/ aby przyszedszy namazały go.

* Luk.24.v.1. Jan.20.v.1.

2. A ták pierwszego dniá po świećie przyszły do grobu gdy wzeszło słońce

3. Y mowiły miedzysobą/ Kto nam odwáli nam kámień od drzwi grobowych:

4. (A gdy poyzrały / obaczyły kámień odwálony) ábowiem był bárzo wielki.

5. † Wszedszy thedy w grob / vyzrały młodzieniászká siedzącego po práwey stronie/ vbránego w száty białe/ y lękły sie.

† Mát. 28.v.1. Jan.20.v.12. A To iest / Anioła w osobie człowieczey.

6. Ale on rzekł do nich / Nie lękayćie sie/ Jezusá onego szukáćie Názaráńskiego ktory był vkrzyżowan/ wzbudzoncí iest/ niemász go tu/ oto miesce gdzie go było położono.

7. A ták idźćie a powiedzćie to zwolennikom iego/ y B Piotrowi/ iż was vprzedźi do Gálileiey/ tám go oglądácie/ // iákowam powiedźiał.

B Osobliwie wspomina Piotrá/ aby go pocieszył że był sprosniey upádł niż drudzy. // Mát.26.v.31. Wyś.14.v.28.

8. Thedy wnet odszedszy/ vciekły od grobu/ábowiem ze drżeniem zdumiały sie/ á nikomu nic nie powiedały/ bo sie bały.

9. * A tak gdy wstał Jezus rániuczko pierwszego dniá po świećie/ vkazał sie Marcey Mágdálenie/ † z ktorey był wyrzucił siedmioro drabelstwa.

* Jan.20.v.14.

† Luk.8.v.2.

10 A ona szedszy/ opowiedźiała tym ktorzy przy nim bywali/ á oni narzekáli y płákáli.

A gdy

11. C A gdy oni vslyszeli iż iest żyw/ á iż iest wydżian od niey/nie wierzyli
12. "Potym thež dwiema z nich przechadzaiacym sie/ vkazał sie w inym kształcie gdy szli do niektorego miástecżká.
13. A oni też szedszy opowiedżieli drugiem/ktorzy też im nie vwierzyli.
14. ♀ Ná ostátek onym iedennaśćie spolu siedzacym vkazał sie/y wyrzucał im ná oczy niedowiárstwo ich y zatwárdzenie serca/ iż tym ktorzy go widżieli wzbudzonego/ nie wierzyli.
15. Y rzekł im/ *Wyszedszy ná wszytek świat opowiedayćie Ewángielia wszemu stworzeniu.
16. Ktoć vwierzy á okrzści sie/zbáwion bedżie/ † ále kto nie vwierzy/ bedżie potępion.
17. D A tyć známioná zá thymi poydą: ktorzy vwierzą/ przez imie moie" dyabelstwá wyrzucáć beda/nowemi iezyki mowić beda.
18. ♀ Weże beda brać/y choćby co śmiertelnego pili/żadnym sposobem im nie zaszkodzi/ * á ręce ná niemocnych położą y beda zdrowi.
19. † A ták Pan gdy do nich mowił/ wżiet iest wzgore do nieba/y siadł ná práwicy Bozey.
20. Oni też wyszedszy przepowiedáli wszędy gdżie Pan spoluz nimi" spráwował/ y vthwierdżił słowo przez znáki ktore sie dżiały.

D Ten dar byt do czásu ku rozstewnin Ewángielie/ ktora ieszcze nie ták bárzo znáczna byłá.
" Dżie. 2. v. 4.
♀ Dżie. 28. v. 18.
* Dżie. 28. v. 8.
† Luk. 24. v. 51.
" Zyd. 2. v. 4.

Ewángielia Swieta przez Łukásza Swietego nápisána.

1. Dyż wiele ich podieli sie wypisáć sprawe tych rzeczy ktore miedzy námi były dostátecznie vpewnione.
2. Ták iáko nam podali ci ktorzy od początku ná nie pátrzyli/ y byli slugámi słowá.
3. Zdało sie też y mnie wszytkiego dostátecznie z początku doszedszy / porządnie o tym do ciebie pisáć / o nayzacnieyszy A Teofile.
4. Abyś poznał prawdę thych rzeczy ktorych cie z przodku vczono.

A Ten Theofilus ktoremu Łukasz ten ześiegi y dźieie Apostolskie przypisał/ był zacnym Xiążęciem/iakich zowidy máło miewał Kośćiot Boży.

Rozdział. I.

1. Anioł Gabryel vkazał sie Zácháryaszowi oznáymuiąc mu národzenie Janá Krzćiciela. 26. A Máryey Pánnie národzenie Krystusowo. 39. Ktora w tenże czás szłá nawiedzáć Elżbietę. 46 Pieśń Máriey. 57. Elżbietá porodżiłá. 68. Záchárýaś prorokuiąc złożył pieśń.

1. Były zá czásow B Heroda onego Krolá Judskiego/ Káplan niektory imieniem Zachary/ aś z rzędu Abie/ á żona iego była z corek Aaronowych/ktorey imie było Elżbieta.
2. A byli oboie C sprawiedliwemi przed Bogiem/ chodzac we wszytkim rozkazániu y vstawách páńskich oprocz náganienia.
3. Y nie mieli potomstwá/ przetho iż Elżbietha byłá nieplodna/ á iuż byli oboie podeszłymi w leciech.
4. Stało sie tedy gdy spráwował v/rzad Káplańsk D w rzędzie pokolenia swego przed Bogiem/
5. Według zwyczáiu vrzędu Káplańskiego/ przypádł nań los iż miał spráwować kadzenie wszedszy do kośćiołá Páńskiego.
6. * A wszytko zgromádzenie ludu było ná dworze modlac sie czásu kádzenia.
7. Y vkazał sie mu Aniol Páński stoiąc po práwey stronie oltharzá kádzenia.
8. Zátrwożył sie tedy Zacháryaś vyrawszy go/ y przypádłá nań boiaźń.
9. Y rzekł do niego Aniol/ Nie boy sie Záchárýaszu/ boć iesth wysłuchána modlitwá twoia/ á żoná twa Elżbietá porodżi tobie synà/ y wzowiesz imie iego Jan.
10. A bedżie tobie ku weselu y ku rádości/ á rozrádnia sie ich wiele z národzenia iego.
11. Abowiem bedżie wielkim przed

B Ten Herod byt syn Antypátrow.
C Thá spráwiedliwość pochodżiła z osobliwey łáski Bożey.
D Ten byt zwyczay záchowan miedzy káptany/ iż rzędem w kośćiele służyli/ według postánowienia Dawidowego.
* w 3. Mo. 16. v. 17 w 2. Mo. 30. v. 7.

Pánem / á nie bedzie pił wina ani sekár / y bedzie napełnion Duchem świętym ieszcze z żywotha matki swey.

15 * Mát. 4. v. 6. Mát. 11. v. 1.

16 * A nawroci wiele synow Izráelskich ku Pánu Bogu ich.

17 Bo on poydzie wprzod przed oblicznością iego z duchem y z moca Eliaszowa / aby obrocił serca oycow ku synom / á vporne ku rostropności sprawiedliwych / iżby zgotował Panu lud przyprawny.

18 Tedy rzekł Zácharyasz do Aniołá / Poczymże wzdy to poznam? bom ia stary / á żoná moiá podeszłá w leciech

19 Y odpowiedziawszy Aniol rzekł mu / Jáciem iest Gábryel ktory stoie przed Pánem / á posłan iestem á bych mowił do ćiebie / á izbych ci tych rzeczy dośći opowiedźiał.

20 Otoż zámilkniesz ani bedźiesz mogł mowić / áż do onego dniá gdy sie tho stánie / dla tego żeś nie uwierzył słowom moim / ktore sie wypełnią czasu swoiego.

21 Y był lud czekáiąc Zácharyaszá / á dźiwowáli sie że sie tak omieszkawał w kośćiele.

22 Potym gdy wyszedł / nie mogł do nich przemowić / y poznali że widzenie widźiał w Kościele / bo im przez znáki vkázował / y został niemym.

23 Y stało sie gdy sie wypełniły dni vrzędu ie° / wrocił sie ku domowi swemu

24 Zátymże po onych dniech poczęłá Elżbietá żoná iego / y kryłá sie przez pięć miesięcy / mowiąc /

25 Takći mi Pan vczynił w tych czásiech gdy ná mie weyzrał / aby odiął moie F pohánbienie miedzy ludźmi.

26 Potym miesiącá szostego posłan iest Aniol Gabryel od Boga / do miástá Gálileyskie° ktore zwano Názáret /

27 Do panienki zá máż zmowioney / ktoremu imie było Jozef z domu Dawidowego / á imie panienki Marya.

28 Wszedszy tedy Aniol do niey rzekł / Bądź pozdrowiona z łáski vmiłowána / Pan z toba iest / błogosławionáś ty miedzy niewiástámi.

29 Ale ona vrzawszy go / G zátrwożyłá sie ná słowá iego / myśląc iákieby to było pozdrowienie.

30 Tedy iey rzekł Aniol / Nie boy sie Márya / gdyżeś iest w łasce v Boga.

31 † Bo oto pocznieszw żywocie y porodźisz syná / * a názowiesz imie iego Jezus.

32 Ten ći bedźie wielki / á bedźie zwan syn Nawyższego / y da mu Pan Bog stolicę Dawidá oycá iego.

33 ♀ Bedzie też krolował nad domem Jakobowym na wieki / á krolestwu iego nie bedźie końca. ♀ Dán. 7. v. 14. Mich. 4. v. 7.

34 Zátym Marya rzekłá do Aniołá / Y iakoż tho ma być gdyż ia męża nie mam vznáć?

35 Ale Aniol odpowiedźiawszy / rzekł iey / Duch świethy przyidźie w ćie / á moc Nawyższego zácmi ćie / a dla tegoż też to co sie z ćiebie narodźi swiete / bedźie názwano syn Boży.

36 A otoć Elżbietá krewna twá / y sámá poczęłá syna w stárości swey / á iuż ten iest miesiąc szosty / oney ktorą názywano nieplodną.

37 Bo y Boga nie bedźie żadne słowo niepodobne.

38 A tak rzekłá Marya / Otoż służebnicá Páńska / Niech sie ze mną dźieie wedle słowá twego / y odszedł od niej Aniol.

39 Zátym wstawszy Márya w onych dniech / poszłá w gorną krainę z kwápieniem do miástá Judzkiego.

40 A wszedszy w dom Zacharyaszow przywitałá Elżbietę.

41 Tám gdy vsłyszałá Elżbietá witánie Maryey / skoczyło dźieciątko w żywocie iey / y nápełnionáá iest Duchá świętego Elżbietá.

42 A zawołała głosem wielkim / y rzekłá / Błogosławionáś ty miedzy niewiástámi / iż błogosławiony owoc żywotá twego.

43 Ale skądże mnie to / iż przyszłá mátká Pańá mego do mnie?

44 Abowiem otho iáko doszedł głos witánia twego do vszu moich / skoczyło z weselem niemowlątko w żywocie moim.

45 A błogosławiona ktoraś vwierzyłá / gdyż sie wykonáią ty rzeczy ktore iey powiedźiano od Páná.

46 Tedy rzekłá Marya / Niechże ć wielbi dusza moiá Páná.

47 A rádnie sie duch moy w Bogu zbáwicielu moim.

48 Gdyż weyzrał ná pokorną służebnicę swą / bo oto od tego czásu błogosławioną mie powiedáć będą wszytki wieki.

49 * Abowiem zacnie zemna poczynał on mocny / ktorego iest swiete imie. * Ezái. 51. v. 9.

50 A ktorego miłosierdźie na wszytki wieki iest gotowe / tym co sie go boią.

Mocnyć

F Abowiem ná nie z łodne niewiásty nie należáło ono błogosławieństwo zaślubione Abrahamowi / o rozmnożeniu potomstwá.

G Tho pochodziło z niemáłey vczciwości przeciw Bogu.

† Ezá. 7. v. 10. * Mát. 1. v. 21.

47 * Mocnyć vczynek sprawił rámieniem swem/ rosproszył pyszne mysla serca ich.

48 Stargnął mocarze z stolic/ á podniosł pokorne.

49 † Zgłodzone napełnił dobrámi/ á bogacze odprawił prożne.

50 ♀ Podpárł Izraelá sługę swoiego/ áby pámiętał ná miłosierdzie.

51 ♀ Jáko mowił do oycow naszych/ to iest do Abrahámá y iego potomkow ná wieki.

52 A ták z nim mieszkálá Márya/ iáko by przez trzy miesiące/ á pothym sie wrocilá do domu swego.

53 Elżbiećie też wypełnił sie czás porodzenia/ y vrodźiłá synà.

54 Co vsłyszawszy sąsiedzi y krewniey/ iż zacnie Pan vżył miłosierdzia przeciw iey/ rádowali sie z nią.

55 A gdy było dniá osmego/ zeszli sie aby obrzezali dźieciątko/ y názywali go imieniem oycá ie°/ Zacháryaszem

56 Ale odpowiedziawszy mátká iego/ rzekłá/ Nie ták/ ále będzie wezwan Janem.

57 Tedy do niey rzekli/ Żadnego nie máss w narodźie twym coby go nazywano tym imieniem.

58 Y vkazowali przez znáki oycu iego iákoby go chćiał przezwáć.

59 A on kazawszy sobie podáć tablice/ nápisał mowiąc/ Jan iest imie iego/ y dźiwowali sie wszyscy.

60 Zátym sie wnet otworzyły vstá iego y iezyk iego/ y mowił błogosłáwiąc Bogá.

61 A ták przyszedł strách ná wszythki sąsiády ich/ á po wszytkiey gorney kráinie Judzkiey rozsławione są wszytkity słowá.

62 Tedy wszyscy ktorzy vsłyszeli/ záchowywáli ie w sercu swoiem/ mowiąc/ Y coż to zá dźieciątko będźie? A ták ᴴ ręká Páńska byłá z nim.

63 Zacháryasz tedy oćiec iego napełnion iest Duchá świętego/ y prorokował mowiąc/

64 *Błogosłáwiony Pan Bog Izráelski/ co nawiedźił y odkupił lud swoy

65 † Y podniosł rog zbawienia nam w domu Dawidá służebniká swego.

66 ♂ Jáko powiedał przez vstá świętych/ ktorzy od wieku byli prorokow swoich.

67 Iż nas miał wybáwić od nieprzyiaćiol naszych/ y z ręki wszytkich ktorzy nas nienawidzą.

68 Aby vżył miłosierdźia nád oycy nászymi/ á rospomniał na testament swoy świety.

69 * Y ná przysięgę ktorą przysiągł Abrahámowi oycu naszemu/ że nam to dáć miał.

70 Iż oprocz strachu będąc z ręki nieprzyiacielskiey wybawieni/ służyćie/ chcmy mu mieli.

71 * W świętobliwości y w sprawiedliwości przed nim po wszythki dni żywotá naszego.

72 A ty też dźieciątko Prorokiem nawyższe° będźiesz názwáne/ bo poydźiesz w przod przed oblicznością Páńską/ á bys gotował drogi iego.

73 A iżbys podał wiádomość zbáwienia ludowi iego/ przez odpuszczenie grzechow ich.

74 Dla wnętrznośći miłosierdzia Boga naszego/ ktorymi nawiedźił nas † Zároślz wysokośći.

75 Aby sie vkazała tym ktorzy w ćiemnośćiach y w ćieniu śmierći położeni są/ ku wyprostowániu nog naszych ná drogę pokoiu.

76 A ták dźieciątko ono podrastało/ y było vmocnione Duchem/ y było ná K pustyniach/ áż do onego dniá kiedy sie vkazało przed Izráelem.

Kápitulá 2.

1. Popis wszytkiego świátá vczyniony z rozkázánia Augustá Cesárzá. 7. Jezus narodzony przez Anioły opowiedźian pástyrzom.

1. Stáło sie zá onych czasow/ że wyszedł dekret od Cesárzá Augustá A aby popisano wszytkę źiemię.

2. (A ten pierwszy popis był za starosty Syriyskiego Cyreniusza).

3. A przeto wszyscy szli ku popisowi/ każdy do miástá swego.

4. Szedł też y Józef od Gálileiey z miástá Názáret/ ku Judá * do miástá Dawidowe°/ ktore zowá Bethleem/ dlatego iż był z domu y z narodu Dawidowego.

5. Aby był popisan z Máryą poślubioną sobie żoną/ ktorá była brzemienną

6. Y stáło sie gdy tám byli wypełniły sie dni ktorych porodźić miałá/

7. Porodźiłá synà swoiego pierworodnego/ á vwinęłá go w pieluszki y położyłá go w żłobie/ dla tego iż im mieysca nie było w gospodźie.

8. W teyże kráinie byli pástyrze leżąc ná polách/ y nocną strąż trzymaiąc nad stadem swem.

[1] Przystosowálichmy sie ku onym mieyscom ktore są v Jeremiaßá y v Zacháryaßá kędy prorocy nazywáią Krystusá Iároślą niebieską/ Niektorzy wykłádáią Wschodem słońcá/ y rozumieią żeby thák Krystus był názywen/ iż on iest słońcem sprawiedliwości/ ktore nam z nieba świáthłość podawa.

† Mat. 4. v. 2. Zach. 3. v. 9.

K Ták názywano te kráine w Judá iż máło było tákich/ gdźie tám Jan mieszkał prawie iáko w puszczy miedzy onymi ludźmi niezemnymi.

A Ten popis vstáwił Augustus/ nie iżby nowąć sámiec chćiał/ ale iżby wiedźiał państwá/ skárby/ moc/ y dochody w páństwowániu swym.

* Ján. 7. v. 42.

9. A oto Anioł Páński z nagłá k nim przyszedł/á iasność Páńska oswie/cilá ie ze wszad / y lękli sie wielka bo/iaźnia.

10 Tedy im rzekł Anioł / Nie boycież sie/abowiemći oto oznáymuie wam wesele wielkie/ktore bedzie wszytkiemu ludowi.

11. Iż sie wam dźiś národźił zbáwiciel/ktory iest Krystus Pan w mieście Dawidowem.

B To mowi áby nie lekce ważyli vbogiego stanu iego.

12. Y bedźiecie ten mieć B znák / znaydźiecie niemowiatko vwinione w pieluszki/y leżace w żłobie.

13. A wnet z onym Aniołem przyszło wiele zastepow niebieskich/chwalac Bogá y mowiac/

14 Chwała ná wysokości Bogu/á ná źiemi pokoy/ przeciw ludźiam dobra wola.

15. Potym gdy odeszli Aniołowie od nich do nieba/tedy pásterze oni mowili iedni do drugich / Podźmyż iż áż do Betleem/ á ogladaymy te sprawe ktora nam Pan oznaymił.

16 A thák spieszńie przyszli/ y nálezli Márya z Jozefem/ y niemowiatko leżace w żłobie.

17 Y gdy vrzeli/rozsławiali to co im było powiedźiano o dźieciątku onem

18 A wszyscy ktorzy to słyszeli co mowili do nich pasterze/dźiwowali sie.

19 Tedy Márya to wszytko záchowywała/znaszaiac to do serca swego.

20 Y wrocili sie pásterze wysławiáiac y chwalac Bogá/zá to wszytko co słyszeli y widźieli iáko im powiedano.

* w 1. Mo. 17. v. 18 w 2. Mo. 12. v. 3. Mát. 1. v. 21. Jan. 7. v. 22.

21. * A gdy przyszedł dźień ośmy/iżby obrzezano dźieciątko/ tedy imie iego názwano iest Jezus/ktore było miánowano od Aniołá pierwey niż sie w żywocie poczelo.

22 Gdy sie też wypełniły dni oczyszcián Maryey wedle zakonu Moiżeszowego/przywiedli go do Jeruzalem/aby go stáwili Pánu.

23 (Jáko było opisano w zakonie Páńskim / † Wszelki mężczyzna pierworodny świętym Páńskim bedźie).

† w 2. Mo. 13. v. 2. w 4. Mo. 8. v. 16.

24 Ktemu áby oddali ofiárę wedle tego co iesth powiedźiano w zakonie Páńskim/parę synogárlic ábo dwoie gołabiąt.

25 A oto był niektory w Jeruzálem/ktoremu imie było Symeon / człowiek sprawiedliwy y bogoborny / oczekawáiac pociechy Izraelskiey / á Duch swięty był nad nim.

26 Y oznáymiono mu to było przez Ducha świethego/ że nie miał ogladać śmierći/ázby pierwey ogladał Krystusá onego Páńskiego.

27 Ten z nátchnienia Ducha świętego przyszedł do kościołá/á gdy rodźicy wwiedli dźieciątko Jezusá aby zań vczynili wedle zwyczáiu zakonnego.

28 Tedy on wziawszy go ná ręce swe/błogosławił Bogá mowiac/

29 Teraz Pánie odpuszczasz sługę twego w pokoiu/według słowá twego.

30 Gdyż oczy moie ogladały zbáwienie twoie.

31 Ktheres zgotował przed oczymá wszytkich narodow.

32 Swiátłość ku obiáwieniu pogánom/y chwałe ludu twego Izráelskiego.

33 A ták oćiec y mátká iego dziwowáli sie temu/co powiedźiano o nim.

34 Y błogosławił im Symeon / mowiac do Máryey matki iego / = Oto then położon iest ná vpády ná powstánie wielu ich w Izráelu / y ná znák ktoremu sie sprzeciwić beda.

= Ezái. 8. v. 14. Rzym. 9. v. 33. 1. Piotr. 2. v. 8.

35 (Ktheму y duszę twą przeniknie miecz) / C aby były obiáwione myśli z wielą serc.

C Tenći iest miecz słowá Bożego/ktory vrząd Bożych sądow y nauki iego/á nawiecey śmierć Páná przychodźi trzyma/ thedy wiele ludźi serca bywáią obświadczone.

36 Była też y Anná prorokini/corká Fánuelowa z pokolenia Aser/ta iż była bárzo podeszła w leciech / á siedmi lath żyła z mężem od pánieństwa swego.

37 Y bedąc wdowa około ośmidźiesiąt y czterzech lat/nie odchadzała od kościołá/a poszczac y modlac sie służyła Bogu w nocy y we dnie.

38 Ta przyszedszy tegoż czásu/D chwaliła thęż Páná/y powiedała o nim wszytkim kthorzy oczekawali odkupienia w Jeruzalem.

D W Greckim sthoi/wyznawáła też Páná.

39 A ták oni odprawiwszy wszytko wedle zakonu Páńskiego/wrocili sie ku Galileiey do Názaret miásta swego.

40 Y podrastało dźieciątko/á vmocniło sie w duchu/bedąc pełne mądrości/y łaská Boża była nád nim.

41 *Tedy rodźicy iego chodźili ná káżdy rok do Jeruzalem ná święto Wielkonocne.

* w 5. Mo. 16. v. 1.

42 A gdy iż był we dwunaśćielećiech/thedy oni szli do Jeruzalem / wedle zwyczáiu święta.

43 Y gdy sie dni wypełniły/oni sie wrocili/a zostało dźieciątko Jezus w Jeruzalem/ o czym nie wiedźiał Józef y matká iego.

44 A mniemaiąc żeby był w towárzystwie szli

stwie/ szli w drogę dzień ieden/ á szukali go miedzy krewnymi y znáiomemi.

45 A gdy go nie náleźli/ wrocili sie do Jeruzálem szukáiac go.

46 Potym po trzeciem dniu náleźli go siedzącego w kościele miedzy Doktory/ á on ich słucha y pyta sie ich.

47 Wszyscy tedy ktorzy go słuchali/ zdumiewáli sie nad rozumem y nad odpowiedźiami iego.

48 A vyzrawszy go zadźiwili sie/ tedy k niemu rzekła matka iego/ Synu przeczżeś nam ták vczynił? oto oćiec twoy y ia frásuiąc sie szukalichmy cie.

49 Ale on rzekł do nich/ Coż iest żeście mie szukali? Żażeście nie wiedźieli iż w tych rzeczach ktore sa oyca mego/ potrzeba mnie być?

50 Lecz oni nie zrozumieli słow ktore im mowił.

51. A tak szedszy z nimi/ przyszedł do Názáret/ á był ich posłuszen/ matká też iego wszytko to záchowywałá w sercu swem.

52 Jezus też pomnażał sie w mądrości y we wzroście/ y w łásce v Bogá y v ludźi.

Kapitułá. 3.

1. Powołánie y vrzad Janow. 16. Mniemáią żeby on był Krystus. 20. Więźienie iego. 33. Jezus okrzczon. 34 Látá iego y narod.

1. W Otym piątego nástego roku zá pánowania Tyberyuszá Cesárzá/ zá Poncyusá Piłatá stárosty Judskiego/ á zá [A] Heroda [B] Krolá Galileyskiego/ á zá Filipá brátá iego Krolá Iturreyskiego/ y Trachonitskiey ziemice/ y zá Lizániasza Abileńskiego krolá.

2. * Gdy nawyższemi Kapłany byli Annas y Káiáfasz/ stálo sie słowo Páńskie do Janá Zácháryaszowego synà ná puszczy.

3. † A tak przyszedł do wszytkiey kráiny leżącey nád Jordanem/ opowiedáiąc krzest vznánia ná odpuszczenie grzechow.

4. Jáko iest nápisáno w księgách powieści Ezaiasza Proroká/ ktory tak mowi/ * Głos wołaiącego na puszczy/ Gotuyćież drogę Pánską/ czyńcież proste ścieżki iego.

5. Káżda dolinà będźie nápełnioná/ á káżda gorá y págorek znižon będźie/ á mieysca krzywe stáną sie proste/ á nierowne drogi rownymi będą.

6. Y oglądá wszelkie ciáło zbáwienie Boże.

7. Tedy mowił zgromádzeniu ludźi przychodzących aby byli okrzczeni od niego/ * Narodowie zmiiow/ y ktoż to wam okázał żebyście vciekáli przed gniewem przyszłym?

8. Przynoścież tedy pożytki godne ku vznániu/ á nie poczynaycie mowić sámi v siebie/ Oycá mámy Abrahámá/ ábowiem wam powiedam/ Iż by też mogł Bog z tych kámieni wzbudźić dźieći Abrahámowi.

9. [C] Ależ iuż y siekierá do korzeniá drzew przyłożona iest: A przetoż káżde drzewo nieprzynoszące owocu dobrego/ bywa wyćięte y w ogień wrzucone.

10 Tedy go pytał lud/ mowiąc/ Coż tedy czynić będźiem?

11. A on im odpowiedźiawszy/ rzekł/ *[D] Kto ma dwie sukni/ niech podźieli z tym co nie ma/ á kto ma potrawy/ niech tákże vczyni.

12. Zátym przyszli y celnicy aby byli krzczeni/ y rzekli k niemu/ Mistrzu coż mamy czynić?

13. Ale im on powiedźiał/ Nic więcey nie wyćiągaycie iedno to co wam postánowiono.

14 Pytáli go też y żołnierze/ mowiąc/ A my cozwżdy czynić mamy? Tedy im odpowiedźiał/ Żadnego nie tłuczćie áni potwarzaycie/ ále mieycie dosyć ná swey zápłáćie.

15. A gdy sie lud nadźiewał/ y myślili wszyscy w sercách swych o Janie ieśliby on był Krystus/

Odpowiedźiał Jan mowiąc wszytkim/ [E] † Chociażći ia was krzczę wodą/ ále idźie ktory iest możniejszy niż ia/ ktoremu ia nie iestem godzien ábych miał rozwiązáć rzemień v trzewikow/ tenći was będźie krzcił Duchem świętym y ogniem.

17 * Ktory ma łopatę w ręku swych/ á wychędoży boisko swoie/ y zbierze pszenicę do szpikierza swego/ á plewy spali ogniem nieugaszonym.

18 A tak wiele inych rzeczy nápomináiąc opowiedał ludowi.

19. ‡ Tedy Herod Krol karan był od niego/ dla Herodyády żony Filipá

* Mát.3:v.7.

[C] To iest/ tuńći iuż iest pomstá Bożá.

* Jáku.2.v.16. 1. Jan:2.v:17.
[D] Nápomina bogácze áby vbogie wspomagáli wedle ich potrzeby.

† Mát.3.vij. Már.1.v:7. Jan.1.v.26. Dźiey.1.v.5.
[E] Okázuie iż moc krztu w sámym tylko Krystu sie należy/ á iż on tylko był ſáfárzem y sługą znáku w. domego.
// Mát.3.v.12.

‡ Mát.14:v:3. Már.6.v.17.

brátá iego/y dla wszytkich złości kto re czynił.

20 Przydał też y to nád wszythko iż wsádźił Jana do więźienia.

* Márc: 3.v:23. Már.1.v.9. Jan:1.v:32.

21. *Y stáło sie gdy był krzczon wszytek lud/y Jezus był okrzczon/ y modlił sie/tedy sie niebo otworzyło.

22 A zstąpił nań Duch swięty w osobie cielesney iáko gołębicá/ y sthał sie głos z niebá/mowiąc/ Ty iesthes on namilszy Syn moy/w tobieć przestawam.

23 Tedy Jezus począł być iákoby we trzechdźieśiąt lat/gdy ieszcze mniemano żeby był synem Jozefowym/ ktory był syn Heli.

24 Ktory był syn Matáth/ktory był syn Lewi/ktory był syn Melchy/ktory był syn Jánná/ktory był syn Jozefá.

25 Ktory był syn Mátátyaszá/ktory był syn Amosá/ kthory był syn Nahumá/ktory był syn Esli/ktory był syn Nágge.

26 Ktory był syn Máát/ktory był syn Mátátyaszá/ktory był syn Semei/ ktory był syn Jozefá /kthory był syn Juda.

27 Ktory był syn Joánná /ktory był syn Resa/kthory był syn Zorobabelá /ktory był syn Salátyelá/ ktory był syn Nery.

28 Ktory był syn Melchy/ktory był syn Addy / ktory był syn Kosám/ktory był syn Elmodam/ktory był syn Er

29 Ktory był syn Jose/ktory był syn Eliezer/ktory był syn Jorym/ktory był syn Máthá/ktory był syn Lewi.

30 Ktory był syn Symeonow/ktory był syn Judá/ ktory był syn Jozefá/ ktory był syn Jonámá/ktory był syn Eliacym.

31. Ktory był syn Meleá /ktory był syn Menán /ktory był syn Mátátá/ ktory był syn Náthánáá/ktory był syn Dawidá.

32 Kthory był syn Jesse/ ktory był syn Obed/ ktory był syn Booz/ktory był syn Salmon/ktory był syn Náason.

33 Ktory był syn Aminádáb/ kthory był syn Arám / kthory był syn Ezron/ktory był syn Fares/kthory był syn Judá.

34 Ktory był syn Jakob/ kthory był syn Izááka/ kthory był syn Abrahámá / ktory był syn Thare/ ktory był syn Nachorow.

35 Ktory był syn Sáruch/ ktory był syn Ragau/ kthory był syn Faleg/ kthory był syn Heber / kthory był syn Sale.

36 Ktory był syn Arfáxád / ktory był syn Sem/ktory był syn Noe/ kthory był syn Lámechá.

37 Ktory był syn Máthusalá/ ktory był syn Enochá/kthory był syn Jared/ktory był syn Maháláleel/ktory był syn Kainán.

38 Ktory był syn Henos / kthory był syn Seth/kthory był syn Adámow/ ktory był syn Bozy.

Rozdział. 4.

1. Jezus po swym poście y po pokusach. 16. Czyta w Nazáreth y cierpi tám prześládowánie. 23. Opowiedáiąc Ewánielią w Kapernaum vzdrawia opętánego. 38. Y świekre Symonowe/ á przytym wiele inych 43. Każe po miásteczkách.

* Mát.4.v.1. Már.1.v.12.

1. *Edy Jezus będąc pełen Duchá swiethego/wrocił sie od Jordanu/ y przywiedźion iesth od tegoż ducha ná puszczą

2. Będąc przez czterdźieści dnikuszon od dyabłá/ [A] ani iadł nic przez ony dni/ále gdy sie ony skończyły/ potym łakł.

A Ten post był dáwny ku porwierdzeniu Ewánielie/ áni iest nam dla tego oznáymion żebychmy go miłowáli/ náśládowáć/ á ku y inych cudow. † W 5. Mo. 8. v. 3. Mát. 4. v. 4.

3. Rzekł mu thedy dyabeł/ Jeśliś iest Syn Boży / rzecz kámieniowi temu aby sie stał chlebem.

4. Ale Jezus odpowiedáiąc mu rzekł/ Napisano iest/ † Iż nie chlebem sámym żywie człowiek/ [B] ále wszelkiem słowem Bożem.

B To iest/ postánowieniem y práwicą Bożą.

5. Záthym gdy go wwiodł dyabeł ná gore wysoką/ vkázał mu wszytki krolestwá ziemskie w iednieyże chwilce.

6. Y rzekł mu dyabeł/ Te wszytkę [C] moc dam tobie / y chwałę tych krolestw/ bo mi iest podaná/ a komu iedno chcę dawam ia.

C Obiecuie to czego dáć niemoże/ áby tym snádniey zdrádźił.

7. A ták będźieszli ty mnie chwalił/ będą twoie wszytki.

8. Náthо Jezus odpowiedźiawszy/ rzekł mu / Odeydź przecz ode mnie szátánie/ Abowiem ći napisano/ ‖ Będźiesz Páná Bogá twego chwalił/ y iemu sámemu służył.

‖ w 5. Mo. 6. v. 13. y 10. v. 20.

9. Wiodł go potym do Jeruzálem/ á postáwił go nászczytu kośćielnym/ y rzekł

rzekł mu/Jeſlis ieſt Syn Boży/rzuć ſie ſam z tąd ná dół.

10 ♀ Abowiemći ieſt nápiſano/Że Aniołom ſwoim roſkazał o tobie aby cię ſtrzegli.

11. A iż cię ná rękú podniosą/żebyś kiedy nie obráził o kámień nogi twoiey.

12. Thedy Jezus odpowiedziawſzy/rzekł mu/Rzeczono ieſt/*Nie będźieſz kuſił Pána Bogá twego.

13 A gdy ſie ſkończyła wſzytká pokuſá/odſzedł dyabeł [D] ná czás od niego.

14 A tak Jezus wrocił ſie z mocą Duchá do Galileiey/á przyſzłá o nim ſławá powſzytkiey okoliczney kráinie.

15 Abowiem on vczył w bożnicách ich/ták iż go wſzyſcy wyſławiáli.

16 †Potym przyſzedł do Názáret gdźie był wychowan/y wſzedł według zwyczáiu ſwego w dźień ſzábátny do bożnice/y powſtał áby czytał.

17 Podano mu thedy kſięgi Ezáiaſzá Proroká/á gdy ie otworzył/ználazł mieyſce w ktorym było nápiſano/

18 ‘[E] Duch Páński nádemną/dla tego iż mię pomázał abych opowiedał Ewánielią vbogim/poſłał mię á/bych vzdrowił ſkrużone ná ſercu/á/bych opowiedźiał więźniom wyzwolenie/á ſlepym náprawienie wzroku/á żebych złamane wypuśćił ná wolność.

19. Abych opowiedźiał rok Páński wdźięczny.

20 Zámknawſzy pothym kſięgi gdy ie wrocił ſłudze/śiadł/á wſzycy w bożnicy pilnie ſie mu przypátrowáli oczyma ſwemi.

21. Y począł do nich mowić/Dźiśći ſie tho piſmo wypełniło coście wyſłyſzeli.

22 Wſzyſcy tedy dawáli mu ſwe świádectwo/dźiwuiąc ſie onym ſłowam pełnym wdźięczności/ktore pochodźiły z vſt iego/á mowili/Izaż then nie ieſt ſyn Jozefow?

23 Zátym rzekł do nich/Jśćie wy mnie rzeczećie te przypowieść/[F] Lekárzu vzdrow ſámego ſiebie/Wſzytko co/chmy ſłyſzeli iż ſie ſtáło w Káperna/um/vczyńże y tu w oyczyźnie twoiey.

24 *Tedy rzekł/Záprawdę wam powiedam/[G] Żaden Prorok nie ieſt przyiemnym w oyczyźnie ſwoiey.

25 *Ale ć wam wprawdźie powiedam/†[H] Byłoć wiele wdow zá czáſow Eliaſzowych w Izrael/gdy było zámknione niebo do trzech lat y ſześći mieſięcy/ták iż ſie był wſzczął wielki głod po wſzytkiey źiemi.

26 Lecz do żadney z nich nie był poſłan Eliaſz/iedno do Sárepthy miáſtá Sydońſkiego/do niewiaſthy wdowy.

27 ‘Było ć też y wiele trędowátych w Izráelu zá czáſow Elizeuſzá Proroká/á wżdy żaden z nich nie był oczyſćion/iedno ż Náamán Syryczyk.

28 [I] Tedy wſzyſcy w bożnicy nápełnieni ſą gniewu/to ſłyſząc.

29 Y wſtáwſzy wyrzućili go precz z miáſtá/á wywiedli go ná koniec góry (ná ktorey miáſto ich zbudowane było) áby go zrzućili.

30 Ale on przeſzedſzy przez poſrzodek ich/odſzedł precz.

31. ♀ Y przyſzedł do Kápernaum miáſtá Galileyſkiego/á thám ie vczył w ſzábáty.

32 *Zumiewáli ſie thedy ná náukę iego/bo były powáżne ſłowá iego.

33 †Y był tám w bożnicy niektory opętany co miał w ſobie ducha nieczyſtego/ktory zawołał głoſem wielkim.

34 Mowiąc/Ach cóśći do nás Jezu/ſie Názáreńſki? Przyſzedłeś ábyś nás wytrácił/znám cię ktoś ieſt/On Swiety Boży.

35 Sfukał go tedy Jezus/mowiąc/Vmilknij ſz á wynidź od niego/thedy dyabelſtwo porzuciwſzy go w poſrzodku/wyſzło od niego/á nic mu nie ſzkodźiło.

36 Y przyſzedł ſtrách ná wſzythki/á mowili iedni do drugich/Cóż tho ieſt zá rzecz/iż zwierzchnością y mocą roſkázuie duchom nieczyſthym/y wychodzą?

37 A thák o nim przyſzłá wieść ná wſzytki mieyſca okoliczney źiemice.

38 ‘Potym Jezus wſtawſzy z bożnice/wſzedł w dom Symonow/á świekrę Symonowę trzymałá gorączká wielká/y proſili go zá nią.

39 Tedy on ſtoiąc nád nią/ſfukał gorączkę/y wnet ićy przeſtáłá. Ona tedy nátychmiaſt wſtawſzy ſłużyłá im.

40 A gdy ſłońce záchodźiło/wſzyſcy ktorzy mieli niemocne rozlicznymi chorobámi złożone przywodźili ie do niego/á on ná ktoregokolwiek z nich ręce włożył/vzdrawiał ie.

Psał.91.v.11.

Mat.6.v.16.

*Zbowiemći nas vczy kuśić nieſtáwa/á wſzá ſię nas niekiedy dopáś zániechá/á/áby ná nas ſrodzey wal-

Mat.12.v.54. Mar.6.v.1. Jan.4.v.43.

*Ezá.61.v.1. [E] Krysthus nic czyni mocą á/ale wſzytko ſłużbą Bożą/yzá oświádczeniem Duchá Bożego.

Tu ieſt/okáż ráđ ſwe ſłáſke nád tymi ſłowy tobie ſá dáne przypowieśći.

Mar.13.v.57. Mat.6.v.4.

*Oznaymuie iż niewiárá thowie że thám cudow czy mieć nie może.

Jan.4.v.44.

2.Krol.17.v.7. Ezub.5.v.18.

*Ezuie przykłá ſie Pan Bog cześ ſtroć przekłáda ſłużbę obce nád włá ſwoie.

* Már.1.v.34.

41 *Ktemu od wiela ich wychodźiły dyabelstwá/wołáiac y mowiac/Tyś iest on Krysthus Syn Boży/lecz on ná nie fukaiac nie dopuszczał im mowić/żeby wiedźiały iż on iest Krystusem.

42 A gdy nástał dźień szedł ná mieysce puste/á zgromádzenie ludźi szukáło go/y przyszedszy áż do nie°/zátrzymawáli go áby nie odchodźił od nich

43 Ale on rzekł do nich/Zaiśtec też potrzeba ábych y inem miástam oznáymował krolestwo Boże/gdyżem iest na to posłan.

44 A ták opowiedał w bożnicách Gálileyskich.

Kapitulá. 5.

1. Przez wielki obtow ryb Jezus ksobie przywabia Piotrá z towárzyßnymi iego.12. Vzdrawia trędowátego.18. Y powietrzem rußonego.27. Wzywa zá sobą Lewi.30. Wymawia zwolennikí swoie iżiedli z grzeßnikí á nie pościli.

* Mát.4.v.18. Már.1.v.16.

1. *Thało sie pothym gdy wielkość ludźi nálegálá go dla słuchánia słowá Bożego/tedy on stánął podle ieźiorá Genezareth.

2. Y vyzrał dwie łodźi ktore były przy ieźierze/á rybitwi wyszedszy z nich/płokáli śieci.

3. A ták wszedszy w iedne onych łodźi ktorá była Symonowá/prosił go áby málucżko odiechał od brzegu/á siadszy vczył ono zgromadzenie z łodźi.

4. Pothym gdy przestał powiedáć/rzekł do Symoná/Wiedź ná głębiá zapuśćcie śieci wasze ku łowieniu.

5. Tedy Symon odpowiedźiawszy/rzekł mu/Mistrzu goyćiechmy przez wszytke noc prácowali/przedsiesmy nic nie poimali/A wszákoż ná roskázánie twe zápuszczę śieć.

A Tu ná tym mieyscu okázuie Piotr wielkie postußeństhwo nic pracey nielitując.

6 To gdy vczynili/zágárnęli bárzo wiele ryb/tak iż sie rwała sieć ich.

7. Y dali znáć towárzyszom co byli w drugiey łodźi/áby przyszli á ratowáli ie/á ták przyszli á napełnili obie łodźi/tak iż sie áż zánarzały.

8 Co gdy vyzrał Symon Piotr/vpadł v kolan Jezusowi/mowiac/Wynidź odemnie/bociem iest człowiek grzeszny Pánie.

9. Abowiem go był strách ogárnął/y wszytki co przy nim byli/z onego łowienia ryb ktore zágárnęli.

10 Tákże Jákuba y Janá syny Zebedeuszowe ktorzy byli towárzysze Symonowi: A zátym rzekł Jezus do Symoná/B Nie boy sie/od thego czásu ludźi żywe imáć bedźiesz.

11 A oni wyćiągnawszy łodźi ná brzeg/zostáwiwszy wszytko szli zá nim.

† Mát.8.v.2. Már.1.v.40.

12. † Potym gdy był w mieśćie niektorym/tedy oto był tám człek niektory pełny trądu/á vyzrawszy Jezusá pádł ná oblicze proszac go á mowiac/Pánie ieśliś chcęż możesz mie oczyścić.

13 Y ściągnawszy Jezus rękę/tknął go mowiac/Chcę/bądź oczyścion/y ná tychmiast zszedł trąd od niego.

14 Leczmu on przykazał żeby tego nikomu nie powiedał/Ale rzekł/C Idź vkaż sie sam kápłanowi/y vczyń ofiárę zá oczyścienie twoie/D iáko roskázał Moiżesz ná przeswiádczenie im.

C To mowi otrzymuiąc iż on nie chce nic vbliżyć zakonowi á tżby mu to zakazał że żadney mowki mieć nie będą. D 3.Mo.14.v.4

15 Y roznászały sie o nim thym więcey powieści/á schadzało sie bárzo wiele ludźi/áby słuchali a iżby vzdrowieni byli od niemocy swych.

16 A ták on wszedszy mieszkał ná pustyniách y modlił sie.

17 Y przydało sie dnia niektorego gdy on náuczał/byli też siedzący Fárysseuszowie y zakonni Doktorowie/ktorzy sie byli zeszli ze wszytkich miástecżek Gálileyskich/z Judáy z Jeruzálem/á moc Páńska była z nim ku vzdrowieniu ich.

18 E Tedy oto niektorzy przynieśli ná łożku człowieká ktory był rußony powietrzem/y szukali kędyby go wnieść á postáwić przed nim/a gdy nie nalezli kthoraby go strona wnieść mieli przed wielkośćia ludu.

E Mát.9.v.2. Már.2.v.3.

19. Wszedszy ná dom przez dáchowki spuścili go z łożkiem ná posrzodek przed Jezusá.

20 Ktory vyzrawszy wiárę ich/rzekł do niego/Człowiecze odpuszczone sa tobie grzechy twoie.

21 Tedy poczęli myślić Doktorowie y Fáryzeuszowie/mowiac/Y coż zacz iest ten co mowi bluźnierstwá/y ktoż może odpuścić grzechy iedno sam Bog?

Mát.9.v.3. Már.2.v.14. D Okázuie ten cud ktherym zamme Bostwá swego po świadcza/ozna muiac iż ma moc odpußczánia grzechow.

22 Ale Jezus poznawszy myśli ich/odpowiedźiawszy rzekł do nich/Coż myślićie w sercach waszych?

*D 23 Y coż łácwiey rzec/Odpuszczone sa tobie grzechy?czyli rzec/Wstań a chodź?

Zebyście

24 Zebyście thedy wiedzieli/ iż Syn człowieczy ma zwierzchność odpuszczać grzechy ná ziemi/ (rzekł ruszonemu powietrzem)/ Tobie powiedam/ Wstań/ á wziawszy łożko twoie idź do domu twego.

25 Tedy on wnet wstawszy przed oblicznością ich/ wziawszy to na czym leżał/ szedł do domu swego chwaląc Bogá.

26 Y zdumieliśie wszyscy/ á chwalili Bogá/ y byli pełni boiaźni/ mowiąc/ Zaiśtechmy widzieli niedomniemáne rzeczy.

27 Potym wyszedł/ y vyzrał celniká imieniem Lewi siedzącego na cle/ y rzekł mu/ Podź zá mną.

28 Tedy on wszytko pozostáwiwszy/ wstał y szedł zá nim.

29 A vczynił przeń Lewi w domu swoim wielką vczte/ gdzie było wiele celników y innych ktorzy z nim siedzieli.

30 A ták oni ktorzy byli z Doktorowy z Fáryzeuszow/ szemrali przeciw zwolennikom ie°/ mowiąc/ Przeczże z celniki y z grzesznikí iadacie y piiacie

31 Ale Jezus odpowiedziawszy/ rzekł do nich/ Nie potrzebáć tym ktorzy zdrowi są lekarzá/ iedno tym ktorzy się źle máia.

32 *B Nie przyszedłćiem ábych wzywał sprawiedliwe/ ale grzesznikí ku vznániu.

33† Ale oni rzekli kniemu/ Przeczże Janowi zwolennicy poszczą częstoty y modlitwy czynią/ także y Faryzeyscy: á lecz twoi iedzą y piią?

34 Tedy on rzekł do nich/ Zali możećie vczynić B żeby synowie wesela mieli pościć poki z nimi iest oblubieniec?

35 Lecz ći przyidą dni gdy oblubieniec będzie wzięt od nich/ á tedyć ná on czás pościć będą.

36 Y powiedział też im podobieństwo/ Żaden płátá sukna nowego nie przyszywa do száty stárey/ bo inaczey ono nowe drze stáre/ y nie zgadza się nowy plát z stárym.

37 A nie nalewa też żaden winá nowego w stáre naczynia/ bo inaczey/ wino nowe rozerwie naczynia/ y rożleie się/ á naczynia pogina.

38 Ale nowe wino ma bydlanow naczynia nowe/ á ták oboie w cále bywáią zachowáne.

39 C A żadny nápiwszy się winá stárego/ nie zárázem chce pić nowego/ bo mowi/ Pożyteczniey szcć iest stare.

Kapitu. 6.

1. Broni swych zwolennikow iż w dźień ßábátu wyrywali kłosy. 12. Podługiey czuyności ná modlitwie obiera swe zwolenniki y dawa im imiená. 18. Naucza y vzdrawia ich wiele. 20. Okázuie ktorzy są ßczęśliwi y nießczęśliwi. 35. Roskázuie miłować nieprzyiacioły. 37. Zakázuie sądźić przed czásem/ y wiele inych rzeczy.

1. * Thálo się potym iż on A w sábát wtory po pirwszym szedł przez zbożá y vczniowie iego wyrywali kłosy/ y iedli ie trąc ie rękomá.

* Mát. 12. v. 1. Mar. 2. v. 23.
A To było wtheret świeto w roku/ á było ono świethogdy pierworodztwá oddawano.

2. Tedy niektorzy z Faryzeuszow mowili im/ Przecz tho czynicie czego się w świetá czynić nie godźi?

3. Ale Jezus odpowiedziawszy/ rzekł do nich/ † Izaliście tego nie czythali co vczynił Dawid/ gdy był łaknący z onymi ktorzy z nim byli/

† 1. Sam. 21. v. 8.

4. Jáko wszedł do domu Bożego/ y wziął chleby pokładne á iadł/ dáwáiąc też y tym ktorzy z nim byli: // ktorych to chlebow nie godźiło się iadáć iedno sámym kápłanom.

// w 2. Mo. 29. v. 33 w 3. Mo. 8. v. 31. y. 24. v. 9.

5. Y mowił do nich/ B Syn człowieczy iestći też Pánem Szábatu.

B To iest/ ma moc odmienić postanowienia ßábátow/ ták iáko y inych Cerymoniy.

6. ‡ Y stáło się w drugi szábat iż wszedł do bożnice á vczył/ y był tám niektory co miał prawą rękę vschłą.

‡ Mát. 12. v. 9. Mar. 3. v. 1.

7. Pilnowali go tedy Doktorowie y Faryzeuszowie ieśliby był w szábat vzdrawiał/ áby nalezli przyczynę skárgi przeciw iemu.

8. Ale on wiedźiał myśli ich/ y rzekł człowiekowi ktory miał rękę vschłą/ Wstań á stań w pośrzodku/ á ták on wstawszy stánął.

9. Zátym do nich rzekł Jezus/ Spytam was o niektorą rzecz/ Słuszyli w Szábát czynić dobrze czyli źle? zá chowáći człowiekà czy stráćić?

10 A ták poyzrawszy po wszythkich/ rzekł człowiekowi/ Wyćiągni rękę twoię/ á on ták vczynił/ y wrocona mu iest ręká iego ták zdrowa iáko y druga.

11. Tedy oni będąc pełni szaleństwá/ rozmawiali iedni z drugimi coby vczynić Jezusowi.

12 Y stálo się tegoż czásu odszedł ná gorę ku modleniu/ y nocował tám modląc się Bogu.

A gdy

Tym. 1. v. 14.
To iest/ tych ktorzy o sobie dźiękują/ á nádeći się sprawiedliwości.
Mar. 9. v. 14. Mar. 2. v. 18.

Christus nie chce ocálić wiernych przed czásem.

Upomina ie áby ná sámym vkuße- niu nie przestawá/ á choćiażby iáchciał ine mu zwyczáiowi przywyknąć/ á wßákoż áby lepßego nie gánili

* Már.1.v.34.

41 *Ktemu od wiela ich wychodźiły dyabelstwá/wołáiac y mowiac/Tyś iest on Krysthus Syn Boży/lecz on ná nie fukaiac nie dopuszczał im mowić/żeby wiedźiały iż on iest Krystusem.

42 A gdy nástał dźień szedł ná mieysce puste/á zgromádzenie ludźi szukáło go/y przyszedszy áż do nie°/zátrzymawáli go áby nie odchodźił od nich

43 Ale on rzekł do nich/Zaiśtećż potrzeba ábych y inem miástam oznáymował krolestwo Boże/gdyżem iest na to posłan.

44 A ták opowiedał w bożnicách Gálileyskich.

Kapitułá. 5.

1. Przez wielki obtow ryb Jezus ksobie przywabia Piotrá z towárzyszmi iego. 12. Vzdrawia trędowátego. 18. Y powietrzem rusżonego. 27. Wzywa zá sobą Lewi. 30. Wymawia zwolennikí swoie iż iedli z grzesznikí á nie pościli.

* Mát.4.v.18. Már.1.v.16.

1. *Thało sie pothym gdy wielkość ludźi nálegálá go dla sluchánia słowá Bożego/tedy on stánął podle ieźiorá Genezareth.

2. Y vyzrał dwie łodźi ktore były przy ieźierze/á rybitwi wyszedszy z nich/płokáli śieći.

3. A ták wszedszy w iedne onych łodźi ktorą była Symonowá/prosił go áby máluczko odiechał od brzegu/á siadszy vczył ono zgromadzenie z łodźi.

4. Pothym gdy przestał powiedáć/rzekł do Symoná/Wyiedź na głębiá zapuśćcie śieći wasze ku łowieniu.

5. Tedy Symon odpowiedźiawszy/rzekł mu/Mistrzu goyćiechmy przez wszytke noc prácowali/przedsiesmy nic nie poimali/A wszákoż ná roskázánie twe zápuszczę śieć.

A Tu ná tym mieyscu okázuie Piotr wielkie postuszeństwo nic pracey nielituiąc.

6 To gdy vczynili/zágárnęli bárzo wiele ryb/tak iż sie rwała sieć ich.

7. Y dali znáć towárzyszom co byli w drugiey łodźi/áby przyszli á ratowáli ie/á ták przyszli á nápełnili obie łodźi/tak iż sie áż zánarzały.

8 Co gdy vyzrał Symon Piotr/vpadł v kolan Jezusowi/mowiac/Wynidź odemnie/bociem iest człowiek grzeszny Pánie.

9. Abowiem go był strách ogárnął/y wszytki co przy nim byli/z onego łowienia ryb ktore zágárnęli.

10 Tákże Jákuba y Janá syny Zebedeuszowe ktorzy byli towárzysze Symonowi: A zátym rzekł Jezus do Symoná/B Nie boy sie/od thego czásu ludźi żywe imáć bedźiesz.

11 A oni wyćiągnawszy łodźi ná brzeg/zostáwiwszy wszytko szli zá nim.

12. † Potym gdy był w mieśćie niektorym/tedy oto był tám człek niektory pełny trądu/á vyzrawszy Jezusá padł ná oblicze proszac go á mowiac/Pánie ieśliś chcęż możesz mie oczyścić.

13 Y ściągnawszy Jezus rękę/tknął go mowiac/Chcę/bądź oczyścion/y ná tychmiast zszedł trąd od niego.

14 Leczmu on przykazał żeby tegonikomu nie powiedał/Ale rzekł/C Idź vkaż sie sam kápłanowi/y vczyń ofiárę zá oczyśćienie twoie/ákoż roskázał Moiżesz ná przeświádczenie im.

15 Y roznászały sie o nim thym wiecey powieści/á schadzało sie bárzo wiele ludźi/áby słuchali a iżby vzdrowieni byli od niemocy swych.

16 A ták on wszedszy mieszkał ná pustyniách y modlił sie.

17 Y przydało sie dnia niektorego gdy on náuczał/byli też siedzący Fárysseuszowie y zakonni Doktorowie/ktorzy sie byli zeszli ze wszytkich miásteczek Gálileyskich/z Judy y z Jeruzálem/á moc Pańska była z nim ku vzdrowieniu ich.

18 *Tedy oto niektorzy przynieśli ná łożku człowieká ktory był ruszony powietrzem/y szukali kędyby go wnieść á postáwić przed nim/a gdy nie náleźli kthoraby go strona wnieść mieli przed wielkością ludu.

19. Wszedszy na dom przez dáchowki spuścili go z łożkiem na posrzodek przed Jezusá.

20 Ktory vyzrawszy wiárę ich/rzekł do niego/Człowiecze odpuszczone sa tobie grzechy twoie.

21 Tedy poczęli myślić Doktorowie y Fáryzeuszowie/mowiac/Y coż zacz iest ten co mowi bluźnierstwá/y ktoż może odpuścić grzechy iedno sam Bog?

22 Ale Jezus poznawszy myśli ich/odpowiedźiawszy rzekł do nich/Coż myślićie w sercach wászych?

23 *D Y coż łácwiey rzec/Odpuszczone sa tobie grzechy?czyli rzec/Wstań a chodź?

Zebyśćie

B W tych słowách vkázuie co ná rzad Apostolski.

† Mát.8.v.2. Már.1.v.40.

C To mowiąc iż on nie obliżnie nowiá iżby ieden zat że żadney mowki mieć nie beda. // 3.Mo.14.v.4.

* Mát.9.v.2. Már.2.v.3.

Mát.9.v.9. Már.2.v.14. D Okázuie ten cud ktherym iáwnie Bostwá swego sprawą świádcza/czyniąc to mniac iż ma moc odpuszczánia grzechow.

24 Żebyście thedy wiedzieli/ iż Syn człowieczy ma zwierzchność odpuszczać grzechy ná ziemi/ (rzekł ruszonemu powietrzem)/ Tobie powiedam/ Wstań/ á wziawszy łożko twoie idź do domu twego.

25 Tedy on wnet wstawszy przed oblicznością ich/ wziawszy to ná czym leżał/ szedł do domu swego chwaląc Bogá.

26 Y zdumieliśie wszyscy/ á chwalili Bogá/ y byli pełni boiaźni/ mowiąc/ Záiśtechmy widzieli niedomniemáne rzeczy.

27 Potym wyszedł/ y vyzrał celniká imieniem Lewi siedzącego ná cle/ y rzekł mu/ Podź zá mną.

28 Tedy on wszytko pozostáwiwszy/ wstał y szedł zá nim.

29 A vczynił przeń Lewi w domu swoim wielką vczte/ gdźie było wiele celników y inych ktorzy z nim siedzieli.

30 A ták oni ktorzy byli z Doktorow y z Fáryzeuszow/ szemrali przeciw zwolennikom ie°/ mowiąc/ Przeczże z celniki y z grzesznikí iadacie y piiacie

31 Ale Jezus odpowiedziawszy/ rzekł do nich/ Nie potrzebáć thym ktorzy zdrowi są lekarzá/ iedno tym ktorzy się źle máią.

32 *[E] Nie przyszedłćiem ábych wzywał spráwiedliwe/ ale grzesznikí ku vznaniu.

33† Ale oni rzekli kniemu/ Przeczże Janowi zwolennicy poszczą częstokroć y modlitwy czynią/ tákże y Faryzeyscy: á lecć twoi iedzą y piią?

34 Tedy on rzekł do nich/ Zali możecie vczynić[F] żeby synowie weselá mieli pościć pokí z nimi iest oblubieniec?

35 Lecz ći przyidą dni gdy oblubieniec będźie wzięt od nich/ á tedyć ná on czás pościć będą.

36 Y powiedźiał też im podobieństwo/ Żaden płátá sukna nowego nie przyszywa do száty stárey/ bo inaczey ono nowe drze stáre/ y nie zgadza się nowy plát z stárym.

37 A nie nalewa też żaden winá nowego w stáre naczynia/ bo ináczey/ wino nowe rozerwie naczynia/ y rozleie się/ á naczynia poginą.

38 Ale nowe wino ma brć lanow naczynia nowe/ á ták oboie w cále będą záchowáne.

39 [G] A żadny nápiwszy się winá stárego/ nie zárázem chce pić nowego/ bo mowi/ Pożyteczniey szeć iest stáre.

Rozdźiał. 6.

1. Broni swych zwolennikow iż w dźień ßábátu wyrywali kłosy. 12. Podługiey czuyności ná modlitwie obiera swe zwolenniki y dawa im imioná. 18. Naucza y vzdrawia ich wiele. 20. Okázuie ktorzy są ßczęśliwi y nießczęśliwi. 35. Roskázuie miłować nieprzyiacioły. 37. Zakázuie sądźić przed czásem/ y wiele inych rzeczy.

1. * Thálo się potym iż on [A] w ßábát wtory po pirwszym szedł przez zbożá y vczniowie iego wyrywali kłosy/ y iedli ie trąc ie rękomá.

* Mát. 12. v. 1. Mar. 2. v. 23.
A To było wtóre świeto w roku/ á było ono świethogdy pierworodztwá oddawano.

2. Tedy niektorzy z Faryzeuszow mowili im/ Przecz tho czynicie czego się w świetá czynić nie godźi?

3. Ale Jezus odpowiedźiawszy/ rzekł do nich/ † Izaliście tego nie czythali co vczynił Dawid/ gdy był łaknący y z onymi ktorzy z nim byli/

† 1. Sam. 21. v. 8.

4. Jáko wszedł do domu Bożego/ y wziął chleby pokładne á iadł/ dawáiąc też y tym ktorzy z nim byli: * ktorych to chlebow nie godźiło się iadáć iedno sámym káplanom.

* w 2. Mo. 29. v. 33 w 3. Mo. 8. v. 31. y. 24. v. 9.

5. Y mowił do nich/ [B] Syn człowieczy iestći też Pánem Szabatu.

B To iest/ ma mocodmienić postanowienia ßábátow/ ták iáko y inych Cerymoniy.

6. ‡ Y stáło się w drugi ßábát iż wszedł do bożnice á vczył/ y był tám niektory co miał prawą rękę vschłą.

‡ Mat. 12. v. 9. Mar. 3. v. 1.

7. Pilnowali go tedy Doktorowie y Faryzeuszowie iesliby był w ßábát vzdrawiał/ aby nalezli przyczynę skargi przeciw iemu.

8. Ale on wiedźiał myśli ich/ y rzekł człowiekowi ktory miał rękę vschłą/ Wstań á stań w pośrzodku/ á ták on wstawszy stánął.

9. Zátym do nich rzekł Jezus/ Spytam was o niektorą rzecz/ Słuszyli w Szábát czynić dobrze czyli źle? záchowáci człowieká czy stráćić?

10 A ták poyzrawszy po wszythkich/ rzekł człowiekowi/ Wyćiągni rękę twoie/ á on ták vczynił/ y wrocona mu iest ręká iego ták zdrowa iáko y druga.

11. Tedy oni będąc pełni szaleństwá/ rozmawiali iedni z drugimi coby vczynić Jezusowi.

12 Y stáło się tegoż czásu odszedł ná gorę ku modleniu/ y nocował tám modląc się Bogu.

A gdy

† Tym. 1. v. 14. ‡ To iest/ tych ktorzy ták o sobie dźiecinną á nádętą łáską sprawiedliwością. ‡ Mat. 9. v. 14. Mar. 2. v. 18.

* Christus nie chce ßábátá wiernych przed czásem.

Wspominá ie aby ná tamtym vkuße- niu nie przestawáli/ á chociażby iákiemu ine mu zwyczáiowi przywyknęli/ á wßákoż aby drugiego nie gánili

a Mát.10.v.1. Már 3.v.13.
C To iest ná podobieństwo dwánaśćiepátryárchow/ od ktorych wźiął początek Kośćioł Boży.
D Tho iest posty/ ácz ich był dawno ná then vrzad náznáczył / ále teraz poczyna ie rozrządzáć áby byli gotowi ku sprawowániu iego.

13. a A gdy był dźień/ przyzwał zwo//
lennikow swych/ á wybrawszy z nich
C dwánaśćie ktore názwał D Apostoły
14 Symona ktorego nazwał Pio//
trem/ y Andrzeiá brátá ie^o/ Jakubá/
Janá/ Filipá/ y Bártłomieiá.
15. Máteuszá y Tomászá/ Jakubá Al
feuszowego synà/ y Symoná ktore//
go zowa Zelotes.
16 Jude brátá Jákobowego/ y Juda
szá Iskaryotá/ ktory też był zdrayca.
17 Potym zstąpił z nimi/ á stanął na ro
wninie w polu/ y poczet zwolenni//
kow iego/ y wielkie mnostwo ludu ze
wszytkiego Judy y z Jeruzalem/ y z
kráin pomorskich/ z Tyru y z Sydo//
nu/ co się schodźili aby go słuchali y by
li vzdrowieni od niemocy swych.
18 Y ktorzy też przykrości cierpieli od du
chow nieczystych/ vzdrowieni bywali
19 Owa się wszytká wielkość ludźi stá
rała iákoby się go dotknąć/ ábowiem
moc wychodźiła od niego/ y vzdra//
wiał wszytki.
20 * A ták podniosszy oczu swych ná
zwolenniki swoie/ mowił/ E Szczę//
śliwi vbodzy/ boć wásze iest krole//
stwo Bożе.
21. † Szczęśliwi ktorzy teraz łáknie//
cie/ bo będźiećie nasyceni/ // Szczęśli//
wi ktorzy płáczećie teraz/ bo się śmiać
będźiećie.
22 a Szczęśliwi będźiećie gdy was nie
będą nawidźieć ludźie/ y wyłączą was
á będą was sromocić/ á imie wásze wy
rzucáć będą iáko złe/ dla Synà czło
wieczego.
23 Weselćież się dniá onego y rádość
okázuycie/ boć otho nagroda wászá
iest obfita w niebiosách/ takći thēż y
Prorokom czynili oycowie ich.
24 * F Ale biádá wam bogaczom/ bo//
ścić iuż odnieśli pociechę wásze.
25 † Biádáż wam ktorzyście nápel//
nieni/ ábowiem łáknąć będźiećie/ G
Biádáż wam ktorzy się teraz śmieie
cie/ bo będźiećie nárzekáć y płákáć.
26 H Biádáż wam gdy ludźie wszyscy
dobrorzeczyć wam będą/ ábowiem ći
thēż tōż czynili fałeszným prorokom
oycowie ich.
27 // Ale ć wam powiedam ktorzy słu//
chacie/ Miłuyćież nieprzyiacioły wá
sze/ czyńćie dobrze tym ktorzy was
nie nawidzą.
28 Dobrorzeczćie tym co was przeklí
náią/ á modlćie się zá thymi ktorzy
was drażnią.
29 a Temu ktoryby ćię vderzył po cze
luści/ poday y drugą/ y temu ktorycby
brał płaszcz/ y sukniey nie zbraniay.
30 Káżdemu ktoryby ćię ocz prosił/
day/ á themu co od ćiebie rzeczy twe
pobierze/ nie vpominay się.
31. * Y iáko chcećie áby wam ludźie czy
nili/ tákże też im y wy czyńćie.
32 † Bo ieśliż miłuiećie ty ktorzy was
miłuią/ co zá łáskę mieć będźiećie? K
Abowiemći y grzesznicy miłuią ty od
ktorych miłowáni bywáią.
33 A ieśli dobrze czynićie tym ktorzy
wam dobrze czynią/ cożż zá łáskę mieć
będźiećie? ábowiemći y grzesznicy toż
czynią.
34 A ieśli pożyczáćie tym od ktorych
się nádźiewáćie odebrać/ cożż zá łá//
skę mieć będźiećie? ábowiemći y grze//
sznicy grzesznikom pożyczáią/ áby ro
wno odebrali.
35 // Miłuyćież tedy nieprzyiacioły wá
sze/ y czyńćie im dobrze/ y pożyczayćie
nic się z tego nie nadźiewaiąc / tedyć
będźie wielka nagrodá wászá/ á bę//
dźiećie synowie onego Nawyższego/
ábowiemći on iest dobrotliwy prze//
ćiw niewdźięcznikom y złośnikom.
36 a A thák bądźćie miłośierni iáko y
oćiec wász miłośierny iest.
37 L Nie sądźcież á nie będźiećie sądzeni/
nie skázuyćie á nie będźiećie skázáni/
rozwieczuyćie á będźiećie rozwiązáni.
38 * Dayćież á będźie wam dano/ miá
re dobrá/ nátłoczona/ potrzęsiona/ y
opływáiąca dádzą w zánádrzá wá//
sze/ ábowiem táż miárą ktorą mierzy
ćie/ táż wam zásię drudzy odmierzą.
39 Y powiedźiał im podobieństwo/ //
Izali może ślepy ślepego prowádzić?
ázaż nie obádwá w dół wpádną?
40 a Nie iestći vczeń nád mistrzá swe
go/ ále ktożkolwiek chce być vczniem
doskonálym/ ma być iáko mistrz.
41 * Ale czemuż vpátrujesz pazdźior//
ko w oku brátá twe^o/ á trámu ktory
maſz w oku własnym/ nie báczyſz?
42 Abo iáko możesz rzec brátu twe//
mu/ Brácie dayći wyrzucę pázdźior//
ko ktore iest w twym oku/ gdyż trá//
mu ktory iest w twym oku nie bá//
czyſz: Pokrythy człowiecze M wyrzuć
wprzod trám on z oká twego/ á tedy
przypátrzyſz się ábyś wyrzucił páz//
dźiorko ktore iest w oku brátá twe^o.
43 † Abowiemći drzewo dobre nie
przynaſza owocu złego/ áni drzewo
nápruchniałe owocu dobrego.

Gdyż

a Mát.10.v.1.
Már 3.v.13.
C To iest ná podobieństwo dwánaśćie pátryárchow/ od ktorych wźiął początek Kośćiołá Bożego.
D Tho iest posty/ ácz ich był dawno ná then vrzad náznáczył / ále teraz poczyna ie rozrządzáć áby byli gotowi ku sprawowániu iego.

a Mát.5.v.39. 1. Kor.6.v.7.
1 To iest/ bądźćie gotowi ku noszeniu krzywdy káżdey/ á miłuyćie się miłością mię//
li.
* Tob.4.v.16.

† Mát.7.v.12. Már.5.v.46.
K Abowiem ty mysł ich nie iest dobrowolny/ ále dla pożytku.

// w 5.M To 15.v.8 Mát.5.v.42.

a Mát.5.v.43.

L Broni ábychmy nie byli zát złośćiwemi y wśętrznymi/ ábychmy sądźić y ßácować mieli/ gdy się kto w czym obłądźi.
* Mát.7.v.1.
† Mát.7.v.2. Már.4.v.24. // Mát.15.v.14.

a Mát.10.v.24. Jan.13.v.16. y 15.v.20.
* Mát.7.v 3.

M Mápomina tego ktory chce kogo kárać/ áby sam pierwey poprawował żywotá swego.
† Mát.7.v.17.

Kodak Color Control Patches
Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White
3/Color Black
© Kodak, 2007 TM: Kodak

* Mát.5.v.2.
E Rozumie o tych ktorzy w nießczęściu swym ták bywáią złożeni / áby się na wśiem podobali Bogu.
† Ezá.65. v.13.
// Ezá.61.v.7.

a Mát.5.v.11.

* Amos.6.v.1. Ekkl.7.v.8.
F Rozumie o tych ktorzy zápomniawszy żywotá wiecznego vfáią w bogáctwách swych.
† Ezá.65.v.13.
G O tych rozumie ktorzy roskoßam ciáłá y rospustnościam są poddáni.
H Chce ßtrofować pychę niektorych co chcą tylko sobie iednáć życzności y łáskę ludzką, áby ie ludźie chwalili.
// Mat.5.v.43.

44 *Gdyż każde drzewo z własnego owocu poznawáia/ † boć też nie zbieráia z ćiernia fig/áni ze krza zbieráia groná.

45 N Człowiek dobry z dobrego skárbu ſeercá ſwe° podawa rzeczy dobre/ á zły człowiek ze zle° ſtárbá ſercá ſwego podawa złe rzecz/ á bowiem z obfitośći ſercá mowia vstá iego.

46 ‡ Przeczże mie tedy zowiećie/Páńie Páńie/ á tego nie czynićie co powiedam?

47 Krożkolwiek przychodźi do mnie á ſłucha ſłow mych/ y czyni im doſyć/ okażę wam komu ieſt podobnym.

48 Podobny ieſt człowiekowi dom budniącemu/ ktory wykopawſzy y wybrawſzy gleboko zákłáda gruntby ná opoce/ á gdy wzbiera powodź otrąca ſie rzeká o on dom/ ale go nie może poderwać/ bo ieſt założony ná opoce.

49 Ten zaſie ktory ſłucha á nie czyni/ podobien ieſt człowiekowi ktory buduie dom ſwoy ná ziemi bez gruntu/ o ktory gdy ſie rzeka otrąci/ natychmiaſt ſie obalił/ y ſtał ſie wielki vpad domu onego.

Kápitułá 7.

1. Vzdrawia ſługę Setnikowego. 11. Wſkrześa ſyná wdowie z Náim. 19. Odpráwia posły Janowe y wystawia go. 31. Hańbi niewiáre Zydowſką. 37. Odpuśćia grzech niektorey niewieśćie v Symoná.

1. *Gdym wſzytkich ſłow ſwoich do kończywſzy gdy ſłuchał lud/ wſzedł do Kápernaum.

2. A niektorego ſetnika ſługa niemocą złożony miał vmrzeć/ ktorego ſobie wielce ważył.

3. Ten gdy ſie oſłyſzał o Jezuśie/ poſłał kniemu ſtarſze Zydowſkie/ proſząc go áby przyſzedł a ratował ſługę iego.

4. Oni tedy przyſzli po Jezuſá/ y prośili go z pilnośćią/ mowiąc/ Godna rzecz abyś mu to okazał.

5. Abowiem narod naſz miłuie/ A y onżeć nam zbudował bożnicę.

6. A thak Jezus ſzedł z nimi/ ale gdy nie daleko był od domu/ poſłał do niego on ſetnik przyiaćioły/ mowiąc mu/ Pánie nie trudźże ſie/ ábowiemći ia nie ieſt godzien ábyś wſzedł pod dach moy.

7. A dla tegoż y ſam nie mniemiałem ſie być godnym przyiśdź do ćiebie/ Ale rzecz ſłowem/ á ozdrowieieć ſługá moy.

8. Bośćiem theż y ia ieſt człowiek pod zwierzchnośćią poſtánowiony/ máiąc pod ſobą ſłużebne/ y mowię temu/ Idź/ á poydźie/ á drugiemu/ Przyidź/ y przyidźie/ á ſłudze moiemu/ Vczyń to/ y vczyni.

9 To vſłyſzawſzy Jezus/ dźiwował ſie mu/ y obroćiwſzy ſie do zgromádzenia ludźi ktore ſłoż zá nim/ rzekł/ B Powiedam wam/ żećiem áni w Izráelu ták wielkiey wiáry nie ználazł.

10 Tedy oni co byli poſłáni/ wroćiwſzy ſie do domu/ náleźli ſługę kthory chorował zdrowego.

11 Potym dniá drugiego ſzedł do miáſtá kthore zowa Náim/ á przy nim ſzło wiele zwolennikow iego/ y zebrá nie ludźi wielkie.

12. A gdy przychodźił ku braniu mieſckiey/ tedy oto vmarłego wynoſzono/ ktory był iedyny ſyn v matki ſwey/ á ktemu wdowy/ y była z nią wielkość ludu z miaſtá.

13. One tedy vyzrawſzy Pan/ ruſzon ieſt nad nią miłoſierdźiem/ y rzekł iey/ Nie płácz.

14 Y przyſtąpiwſzy ſie tknął mar (á ći co go nieſli ſtáneli)/ y rzekł/ C Młodźieniaſzku powiedamći/ Wſtań.

15. Tedy ſiadł on ktory był vmarł/ y począł mowić/ á tak go oddał mátce iego.

16 Y zjął wſzytkiſtrách/ á chwalili Bogá/ mowiąc/ Záprawdę Prorok wielki powſtał miedzy námi/ á zaiśćeć Bog weyzrał na lud ſwoy.

17 Y przyſzłá o nim tá powieść po wſzytkim Juda/ y po wſzytkiey ziemicy pogránicznej.

18. *Oznaymili też y Janowi zwolennicy iego o tym wſzytkim/ á on wezwawſzy dwu niektorych z zwolennikow ſwoich/

19. Poſłał ie do Jezuſá/ mowiąc/ Tyżeś ieſt ten ktory przyidź miał/ czyli drugiego czekać będźiemy?

20 Gdy tedy przyſzli do niego mężowie oni/ rzekli/ Jan krzćićiel poſłał nas do ćiebie/ mowiąc/ Y tyżeś ieſt ten ktory miał przyidź/ czyli drugiego czekać będźiemy?

31 Tedy oneyże godźiny wiele ich vzdrowił od niemocy/ od trapienia/ y od duchow złych/ á wiele ſlepych wzrokiem dárował.

Odpowie/

* Mát. 12. v. 33. † Mát. 7. v. 16.

N Gdźie ſą imiona tyrany nic nie ſą potrzebne/ ieſli nie otrzymamy żadnych ſłáwy od Bogá po ſłáni.

‡ Mát. 7. v. 21. Rzym. 2. v. 13. Jak. 1. v. 22.

* Mát. 8. v. 5.

A Od tych ſtorzech vkázuie iáko chuć miał ku prawdźiwey chwale Bożey.

B Jż tu Krystus tego nedznego pogáninà chwali/ to dla tego iż on przeſtawa na prośćiu chnych ſtowiech Bożych.

C Jezus názywa ty rzeczy ktore nie ſą tym iák by iſtotne byty/ y dawa żywot vmárłym.

* Mát. 11. v. 2.

22 Odpowiedźiawszy thedy Jezus/ rzekł do nich/ Szedszy opowiedźćie Janowi coście widźieli y słyszeli / iż ślepi wzrok biorą/ chromi chodzą/ trędowáci są oczyśćieni/ głuszy słyszą/ vmárli powsthawáią/ vbogim Ewángielia opowiedáią.

23 A szczesliwy iest ten ktorykolwiek nie będzie obrażon we mnie.

24 Zátym gdy odeszli posłowie Janowi/ począł o Janie mowić do zgromádzenia ludźi/ Czemużeście sie wyszli dziwować ná puszcza? Trzćinie ktora sie od wiátru chwieie?

25 Ale cożeście wyszli widźieć? człowieká w miękkie száty obleczonego? Oto ći ktorzy są w odzieniu kosztownym y w roskoszach/ sáć w pálacoch Krolewskich.

26 Ale cożeście wyszli widźieć? Proroká? á powiedámći też wam że wiecszego niż Proroká.

* Málá. 3. v. 1. Mát. 11 v. 10. Mar. 1. v. 2.

27 Tenći iest o ktorym pisano / * Oto posyłam posłá mego przed obliczem twoim/ ktory zgotuie droge twoie przed toba.

28 Abowiem powiedam wam/ Miedzy tymi ktorzy sie rodzą z niewiast/ żaden nie iest wiecszy Prorok nád Janá krzćićiela: Lecz ktory nam niższym iest w Krolestwie Bożym / ten wiecszym iest niż on.

29 Tedy lud wszytek to słyszac/ y celnicy / wyznawáli sprawiedliwego Bogá / ktorzy byli pokrzszczeni D krztem Janowym.

D Ty słowá zámykáią w sobie wszytkę náukę Janową ktorą wszytkich ludźi wzywał ku pokucie.

30 Ale Faryzeuszowie y náuczeni w zakonie odrzućili ráde Boża sámi przećiw sobie / ktorzy nie byli pokrzszczeni od niego.

† Mát. 11. v. 15.

31. † Zátymże rzekł Pan/ Y komuż wżdy przyrownam ludźie narodu tego? á ku ktorey rzeczy wżdy są podobni?

E Okázuie złośći ich ták bárzo ciáwne/ iż o nich dźieći śpiewáią w rynkoch y w vlicách/ ktore piosnki są mysi ie iáwnymi okázuią.

32 E Podobnić są dźiećiom ná rynku siedzącym/ ktore wołáiąc ie ony ku drugim mowią/ Gralichmy wam ná piszczałkách á nie tańcowaliście/ nárzekáliśmy wam a nie płákaliście.

32 Abowiem przyszedł Jan Krzćićiel nie iedzac chleba ani piiąc winá / á wżdy mowićie/ Ma dyabelstwo.

34 Przyszedł Syn człowieczy F iedzac y piiąc/ á też mowićie/ Oto człowiek obżercá y opilcá winem / przyiaćiel celnikow y grzesznikow.

F Tho iest pospolitym obyczaiem żywąc.

35 G Alećiest vsprawiedliwiona ma/ drość od wszytkich synow swoich.

G To iest/ pochwalona y odwßrtkich przyiętha/ w czym okázuie iż odstąpie nie niepobożnych ludźi nie przekaża wiernym iż trwáią w wierze Ewángeliey.

36 Tedy go prosił niektory z Faryzeuszow áby z nim iadł/ á ták wszedszy w dom Faryzeuszow/ siedźiał.

37 A oto niewiástá ktora byłá w mieśćie grzesznicá/ dowiedziawszy sie iż siedźiał w domu Fáryzeuszowym/ przyniosłá słoiek alábástrowy oleyku

38 Y stánawszy v nog iego z tyłu/ płácząc począłá łzámi pokrapiać nogi iego/ á włosámi głowy swoiey rćieráć/ á całuiąc nogi iego oleykiem mázałá.

39 Co gdy vyzrał Fáryzeus on ktory go był wezwał/ rzekł sam v siebie mowiąc/ Być ten był prorokiem/ wzdyć by znał ktora yiáta to iest niewiástá co sie go dotyka/ bo iest grzesznicá.

40 Ale Jezus odpowiedźiawszy/ rzekł do niego/ Symon/ mámći nieco powiedźieć/ A on rzekł/ Powiedz Mistrzu.

41 Dwá dłużnicy byli winni niektore mu/ ieden pięć set groszy/ á drugi pięćdźieśiąt.

42 A gdy mu oni nie mieli czym płáćić/ dárował ich thym obudwu: A przetoż powiedz mi/ Z tych dwu ktoryszć go więcey miłowáć będźie?

43 Ale Symon odpowiedźiawszy/ rzekł/ Ták mniemam iż ten ktoremu więcey dárował/ A thedy on rzekł/ Dobrześ rozeznał.

44 Y obroćiwszy sie ku niewieśćie/ rzekł Symonowi/ Widźiszże te niewiaste? Wszedłemći do domu twego á nie dałeś wody ná nogi moie/ á tá otho łzámi pokropiłá nogi moie/ y włosámi głowy swey otárłá.

45 Nie pocałowałeś mie/ á tá oto iá kożem tu przyszedł/ nie przestáłá cáłować nog moich.

46 Nie pomázałeś oleykiem głowy moiey/ á tá oto oleykiem nogi moie natárłá.

47 A dla tegoż ći powiedam/ że iey odpuszczono wiele grzechow/ H y przeto wiele vmiłowałá/ ale komuć máło odpuszczaią/ máło miłuie.

H Tá wielká miłość byłá pewny znák iż sie ználi wiele być winną/ dla Krysthusowi/ dla odpuszczenia ono go thák wielkiego mnostwá grzechow.

48 Rzekł zátym do niey/ Odpuszczone są tobie grzechy.

49 Y poczęli niektorzy cospolu siedźieli mowić miedzy soba/ Jcoż zacz iest ten ktory też y grzechy odpuszcza?

50 Aleonrzekł ku niewieśćie/ Wiárá twa zachowała cię/ Idźże w pokoiu.

Kapitu/

Kápitulá. 8.

5. Pod podobieństwem naśienia. 16. Y lámpy záleca słowo swe. 21. Okazuie ktorzy są prawdźiwi rodźicy iego.

1. STálo sie pothym iż schodźił po wszytkich mieśćiech y po wśiach kázac y opowiedáiac Krolestwo Bożе/á oni dwánaśćie byli z nim.

2. Y niektore niewiásty ktore były zdrowił od duchow złych y od chorob/iáko Márya ktora zwano Mágdalená * z ktorey siedmioro diabelstwá wyszło.

3. A Johánná theż żoná Chuzego sprawce Herodowego/k themu Zuzánna y inych wiele ktore mu słuzyły z máietnośći swoich.

4. † A gdy wielkie zgromádzenie ludźi schodźiło sie/y ktorzy byli we wszytkich mieśćiech szły do niego/rzekł przez podobieństwo/

5. Niektory co śiał wyszedł siać naśienia swego/á gdy siał/pádáło iedno podle drogi y podeptano ie/á przylećiawszy ptacy powietrzni wyiedli ie.

6. Drugie zás vpádło ná opokę/á wszedszy vschło / ábowiem niemiáło wilgotnośći.

7. Drugie też pádło miedzy ćiernie/á gdy wyrosło ćiernie/zágłuszyło ie.

8. Drugie zaśie pádło ná ziemię dobra/á vroszszy przyniosło owoc stokrotny/tedy mowiac to wołał/Kto vszy ma ku słuchániu niech słucha.

9. Y pytali go zwolennicy iego mowiac/ Coż wzdy to iest zá podobieństwo?

10 Tedy im on rzekł / Wam ći dano znáć táiemnice krolestwá Bożego/ ale inem tylko przez podobieństwá/ ábyby widzac nie widźieli/á słyszac nie rozumieli.

11. ‡ Toć tedy iest podobieństwo/naśienie iestći słowo Bożе.

12. A ktorzy podle drogi/ćić są ktorzy słuchaią/potym przychodźi diabel y wybiera słowo z sercá ich/ábyvwierzywszy nie byli zbáwieni.

13. Ktorzy zaśie ná opokę/ćić są ktorzy gdy słuchaią z weselem przyimuią słowo/ale ći niemáią korzenia ktorzy do czásu wierzac/czásu pokusy odstępuią

14. Co záśie pádło miedzy ćiernie/ćić są ktorzy słuchali/y odszedszy/od stárania/y od bogactw / y od roskoszy żywotá są zágłuszeni/y nie przynoszą owocu.

15. To co też pádło ná ziemię dobrą/ćić są ktorzy dobrym a vprzeimym sercem słyszane słowo trzymáią á owoc przynoszą przez ćierpliwość.

16. * A nie iestći zaden ktoryby zápaliwszy świecę przykrył ią naczyniem ábo kładł podłożę/ale ią stáwia w lichtarz ábyći ktorzy wchodzą widzieli świátło.

17. † Abowiemći niemász nic ták táiemnego co by sie obiáwic nie miáło/ani ták skrytego czegoby poznáć niemiano/ázeby ná iáśnią nie wyszło.

18. A przetoż pátrzćie iako słuchacie/ ‖ Abowiem ktho kolwiek ma/bedźie mu przydano/á kto nie ma / też y to co sie zda iákoby miał/bedźie odnie/go odieto.

19. ? Przyszły potym k niemu máthká y bráćia iego/ale go doyść nie mogli dla zgromádzenia ludu.

20 Y oznaymiono mu to mowiac:Mátká twa y bráćia twoi stoią ná dworzechcac sie z toba widźieć.

21. Ale on odpowiedźiawszy rzekł do nich/ Mátká moiá y bráćia moi onić są ktorzy słowa Bożego słuchaią y tym ią mu dość.

22 * Y stáło sie potym dniá niektorego iż wszedł w łodź y zwolennicy iego ted y rzekł do nich/Przeprawmy sie do dálszego brzegu ieźiora /y wiezli sie.

23 Támże wiozac sie vsnął/y przyszedł wiátr zwichrem ná ieźioro/áż sie przepełniáli á byli w niebespieczeństwie.

24 A thák przystąpiwszy obudźili go mowiac/Mistrzu giniemy / á on sie ocućiwszy zfukał wiátr y wały wodzátymże przestáły/á było vćiszenie.

25 Tedy im rzekł: Y gdźież iest wiárá wászá? ale oni zlękniawszy sie dźiwowáli sie mowiac iedni do drugich/Y coż zacz iest ten że wiátrom y wodam roskázuie a słuchaią go?

26 † Potym sie wiezli do kráiny Gádárenczykow/ktora iesth ná brzegu przeciw Gálileiey.

27 A gdy wyszedł ná brzeg zábieżał mu z miástá onego maż niektory co miał diabelstwo od wiela czásow / áni sie obloczył w szátę y nie mieszkawał w domu iedno w grobiech.

28 Ten gdy vyzrał Jezusá krzyczał á przypadszy do nog iego głosem wielkim mowił/Coż mi do ćiebie Jezu sie synu Bogá nawyższego? proszę ćie nie męcz mie.

* Márk.16.v.9.

A Tym okázowáły ći niewiásty miáły ná pámięći odrodźiei stwá od Krystusá wsiete/á iż też były w náuce státi.

† Mát.13.v.3. Márk.4.v.1.

* Ezá.6.v.9. Mát.13.v.14. Márk.4.v.12. Jan.12.v.40. Dźiei.18.v.26. Rzym.11.v.8. & Mát.13.v.18. Márk.4.v.15.

* Mátth.12.v.33. Mát.5.v.15. B Náuka áby wierni iego przyiąwszy raz świátłość iego wszytkim ią oznaymowáli by nie byli w niewdzięczności obwinowáni.

† Mátth.12.v.2. Mát.10.v.26. Márk.4.v.22.

‖ Mát.13.v.12. y 23.v.29. Márk.4.v.25. Mátth.19.v.26.

? Mát.12.v.46. Márk.3.v.32.

* Mát.8.v.23. Márk.4.v.36.

† Mát.8.v.28. Márk.5.v.1.

29. (Abowiem roskázował duchowi nie czystemu áby wyszedł od człowieká onego/bo go od niemálego czásu trapił/á także związány łáńcuchem y pęty był pod strażą/wszakże połamawszy związki pędzon był od diabłá na pustynie)

30 Pytał go tedy Jezus mowiąc/Które iest twe imię? á on powiedział/Huf/ ábowiem wiele diabelstwá wstąpiło było weń.

31. Y prosił go áby im nie roskázował idź[C] w przepáści.

32. A było tham wielkie stádo wieprzow pásących się po gorze/y prosili go áby im w nie dopuścił wnidź/y dopuścił im.

33. Tedy diábelsthwá wyszedszy od człowieká onego/weszły w wieprze/ ktorych stádo wpadło z gory w iezioro y potonęło.

34 A gdy pástyrze wyzrzeli co się stáło vćiekli/á przyszedszy oznaymili to w mieście y po wsiách.

35. A przetoż wyszli áby ogládáli co się było stáło/á przyszedszy do Jezusá nálezli człowieká onego od ktorego wyszło diabelsthwo vbránego y z dobrą pamięćią/siedzącego v nog Jezusowych/y vlękli się.

36 Powiedzieli im tedy ći ktorzy widzieli iáko był ku zdrowiu przywrocon ten ktory był opętány.

37 A ták go prosił wszytek lud okolicznie przyległey ziemicy Gadárenczyków áby szedł precz od nich/ábowiem byli wielkim strachem zięci/ á on też wsiadszy w łodź wrocił się.

38 Y prosił go on człowiek od ktorego wyszło diabelsthwo áby był przy nim/ale go Jezus odpráwił mowiąc

39 [D] Wroć się do domu twego/á opowiedz iáko wielkie rzeczy z toba Pan vczynił/ták że odszedł opowiedáiąc po wszytkim mieście iák wielkie rzeczy vczynił z nim Jezus.

40 Potym gdy się Jezus wrocił/przyięło go zgromadzenie ludźi/ ábowiem go wszyscy czekáli.

41. *Tedy oto przyszedł maż niektory imieniem Jair/ á ten był kśiąże Bożnice/y przypadszy do nog Jezusowych prosił go áby wszedł w dom ie°

42 Abowiem thylko iedyna dźiewká miał/ktora była iákoby we dwunaśćie lat/á tá iuż konáła: Idąc tedy ći snion był od zgromádzenia ludźi.

43 Tamże niewiástá ktora płynienie krwie ćierpiáłá od lat dwunaśćie/ á nálożyła na lekárze wszytko swe pożywienie/y nie mogłá być od żadnego zleczoną.

44 Przystąpiwszy z tyłu [E] tknęłá się podołká száty iego/á náthychmiast się zástánowiło płynienie krwie iey.

45 Tedy rzekł Jezus/Kthoż iest co się mnie tknął? á gdy wszyscy przeli rzekł Piotr y ći ktorzy z nim byli/Mistrzu wielkość ludźi ćie ściská y thrácá/ á ty mowisz/Ktoż się mnie dotknął?

46 Ale Jezus rzekł/Tknął ći się mnie ktoś/bom ia poznał że moc wyszła ode mnie.

47 A gdy vyzrała niewiástá oná iż się skryć nie mogłá/drżąc przyszłá/á vpadszy przed nim oznaymiła mu przed wszytkim ludem dla ktorey się go przyczyny tknęłá y iáko náthychmiast vzdrowioną była.

48 Thedy iey on powiedźiał/Corko bądź serca dobrego/wiárá twa zachowałá ćie/idźże z pokoiem.

49 Niz tego domowił/oto niektory przyszedł od kśiążęćiá Bożnice powiedáiąc mu/Vmárłá corka twoia/nie przykrzże się Mistrzowi.

50 To vsłyszawszy Jezus odpowiedźiał mu/Nie boy się á wierz iedno/ będźieć záchowana.

51 Zátym wszedszy w dom niedopuścił wnidź nikomu iedno Piotrowi Jákubowi y Janowi/á oycu y mátce dźieweczki.

52 A płákáli iey wszyscy y nárzekáli/ ále on im rzekł/Nie płáczćie/boć nie vmárłá [F] ále śpi.

53 Tedy się z niego śmiali wiedząc iż byłá vmárłá.

54 A ták on wyrzuciwszy precz wszytki/á wźiawszy ią zá rękę záwołał mowiąc/Dźieweczko wstań.

55 Wrocił się tedy duch iey/y wstałá wnet/á on roskázał żeby iei iesć dano

56 Y zdumieli się rodźicy iey/ á on im też zákázał aby żadnemu nie powiedáli tego co się było stáło.

[D] Abowiem wiedźiał iż wniebytności swey wiecey niżby przy nim obecnym był/miát mu być pożytecznym.

* Mat.9.v.16. Már.5.v.22.

[E] Nie dla tego áby iáká nádzieia miátá w świątości ßáty iego/ále okázuiąc chuć serdeczną ku wierze ktorą o nim samym miáta.

[F] Aczći byłá prawdźiwie vmárłá/á wßákoż iey śmierć ku snowi przyrownywa gdyż nátychmiast od śmierći iáko ze snu wzbudzoną była.

Kapitu. 9.

2. Rozesłánie dwunaśćie. 12. O pięćiorgu chlebá y dwu rybách. 19. Rozliczne mniemánia o Krystusie. 23. O krzyżu y zmartwychwstániu iego. 28. Przemienienie iego. 49. O swobodzenie opętánego. 47. O pokorze. 49. Nie ma być bronione opowiedánie Ewánielliey. 55. Krysthus się stára o zbáwienie Sámárytanow y wßytkich ludźi.

Potym

* Mát.10.v.1. Már.3.v.13. y 6. v.7.

1. * Otym wezwał Jezus dwunaście zwolennikow swych/á dał im moc y zwirzchność ná wszythki dyabelstwá/y choroby vzdrawiać.

† Mát.10.v.7.

2. † A rozesłał ie iżby opowiedali krolestwo Boże/y vzdrawiali niemocne.

* Már.6.v.8.

3. * Tedy rzekł do nich/ A Nie bierzćiesz nic ná drogę/ani laseк/áni sumek/ani chlebá/ áni pieniędzy/ áni mieycie dwu sukień.

A Dowiem ten vżad potrzebá im było zwielką pilnością sprawować/ á przetoż chce aby żadney przy sobie przekáżki niemieli

4. A do ktoregokolwiek domu wnidźiecie/ tamże mieszkaycie/y z támtąd nie wychadzaycie.

* Mát.10.v.14. Már.16.v.11. Dźiey.13.v.51.

5. ♀ A ktorzyby was kolwiek nie przyieli/ wyszedszy z miastá onego/ też y proch otrzasnicie z nog wászych/ ku świádectwu przeciw nim.

6. Wyszedszy tedy obchodźili wszytki miasteczká opowiedáiąc Ewánielia/ á wszędźie vzdrawiáiąc.

* Mát.4.v.11. Már.6.v.14.

7. * Y vsłyszał Krol Herod o wszythkim co się działo od niego/y watpił/ dla tego że niektorzy powiedali iżby Jan wstał od vmárłych.

8. A niektorzy zásie iż się Heliasz ukazał/ á drudzy też iż Prorok niektory z onych stárych zmartwych wstał.

9. Tedy rzekł Herod/ Janáćiem ia dał ściąć/ Lecż ten co wżdy iest zacz o ktorym ia tákowe rzeczy słyszę? y szukał tego iakoby go widźieć.

† Már.6.v.20.

10 † Zátym się wrocili Apostołowie/ y powiedźieli mu cokolwiek czynili/ * Thedy wziawszy ie z soba szedł osobno ná mieysce puste v miástá/ ktore zową Bethsáidá.

* Mát.14.v.13.

11 Ale gdy to zrozumiało zgromádzenie ludzi/szło zánim á on ie przyiał/ y powiedał im o krolestwie Bożym/ á ty ktorzy vzdrowienia potrzebowali/vzdrawiał.

12 A gdy się dźień chylił kwieczoru/ przystąpiwszy oni dwánaście/ rzekli iemu: Rospuść to zgromádzenie á/ by odszedszy do miásteczek y wsi okolicznych/ tám się vdáli á znaleźli coby iesć/ bochmy tu sa ná mieyscu spustoszałym.

* Mát.4.v.16. Már.6.v.37. Jan.6.v.5.

13 * ♀ Ale on rzekł do nich/ B Dayćie wy im co iesć/ á oni powiedźieli: Nie mamyć więcey tylko pięcioro chlebá á dwie rybie/ wyiąwszy bychmy szliá nákupili co iesć prze ten lud wszytek

14 Abowiem było mężow iákoby pięć tysięcy/ Y rzekł zwolennikom swoim/ Posadźcie ie w káżdym rzędźie po piećidźiesiat.

15 Tedy oni ták vczynili/y siedli oni wszyscy.

16 A on wźiąwszy ono pięcioro chlebá y dwie rybie/ poyzrzawszy w niebo/ błogosławił im/á łamał y dawał zwolennikom/ áby kładli przed ono zgromadzenie.

17 A thák iedli oni wszyscy y náiedli się/y názbierano co im pozostało okruszkow koszow dwánaście.

18 * Y stáło się gdy on sam był modląc się/á z nim byli zwolennicy/ tedy ich pytał mowiąc/ Kimże mię powieda być ten lud?

* Mát.16.v.13. Már.8.v.27.

19 A oni mu odpowiedáiąc rzekli/Janem Krzcicielem/drudzy záśie Heliaszem/ á drudzy też iż Prorok niektory z onych stárych zmartwychwstał.

20 Tedy im on rzekł/ A wy kim mię być powiedacie? A odpowiedźiawszy Symon Piotr/ rzekł: † Krystusem onym Bożym.

† Mát.16.v.16. Már.8.v.29.

21 Ale on im zágroziwszy roskazał/ áby tego żadnemu nie powiedali.

22 Mowiąc/ * Potrzebać áby Syn człowieczy wiele cirpiał/á był wzgárdzon od stárszych y od Kśiążąt Káplańskich y od Doktorow/ y aby był zábit/á trzeciego dniá wzbudzon.

* Mát.10.v.38. Már.8.v.31.

23 * Y mowił do wszytkich/ Jeśliż kto chce zá mną idź/ niechżeć záprzy sámego siebie/á weźmie krzyż swoy ná káżdy dzień/ y niech idźie zá mną.

* Mát.10.v.38.

24 * Abowiemći kto będźie chćiał záchować duszę swą/ stráci ią/ á ktokolwiek vtráci duszę swą dla mnie/ten/ci ią záchowa.

* Mat.16.v.25. Már.8.v.31.

25 Bo cożtho podpomoże człowiekú iesliby zyskał wszytek świát/ á samby siebie stráćił/álbo pozbył sámeº siebie?

26 † Abowiemći ten ktory się záwstydźi mnie y słow moich/ tego się Syn człowieczy wstydać będźie/ gdy przydźie z chwałą swoią y oycowską/ y świętych Aniołow.

† Mát.10.v.33. Már.8.v.38. 2.Tym.2.v.12.

27 * A powiedam wam prawdźiwie/ są niektorzy z tych co tu stoią/ ktorzy żadnym sposobem nie vkuszą śmierći/ áż gdy vyzrą krolestwo Boże.

* Mát.16.v.28. Már.9.v.1.

28 ♀ Y stáło się po tych słowiech iákoby po ośmi dniech/ wźiął z sobą Piotrá/Janá/y Jákubá/ a wszedł ná gore aby się modlił.

♀ Mát.17.v.1 Már.9.v.2.

29 A czásu modlenia stáłá się insza osobá oblicza iego/ á vbior iego biały y lśnący się.

A oto dwá

30 A oto dwá mężowie rozmawiali z nim/ktorzy byli Moiżeszy Heliasz.
31 Ktorzy bedac widżiani z chwałą opowiedáli iego zeście ktore być miáło/ iż miał być pogrzebion w Jeruzálem.
32 Ale Piotr y drudzy ktorzy byli z nim/ snem ociążeni byli/ á gdy ocucili/ vyzreli chwałe ie°/ y onych dwu mężow ktorzy z nim stali.
33 Potym gdy oni odeszli od niego/ rzekł Piotr do Jezusá: Mistrzu dobrzecby nam thu być. A przetoż postawmy trzy namioty/ ieden tobie/ á ieden Moiżeszowi/ y ieden Heliaszowi/ lecż niewiedżiał co mowił.
34 A gdy tego on ieszcże domawiał/ powstał oblok ktory ie° zácmił/ y bali sie gdy wchodżili w oblok.
35 Sstał sie thedy głos z obloku mowiąc: Tenći iest Syn on moy namilszy/ tegoż słuchayćie.
36 A gdy sie zstał on głos/ náleżion iest sam Jezus/ á oni też milczeli/ á przez on czás żadnemu nic nie powiedáli z tych rzeczy ktore widżieli.
37 * Y zstáło sie názáiutrz gdy oni zstępowáli z gory/ zabieżało mu zgromádzenie wielkie.
38 A otho niektory záwołał z onego zgromádzenia mowiąc / Mistrzu proszęcie weyzry násyná mego/ boć tylkoż tego iedynego mam.
39 A oto go duch chwyta/ á z prętká wola/ y rożdżiera go áż do slin/ a záledwie odchodzi od nie° kruszac go.
40 Y prosiłćiem zwolennikow twoich áby go wyrzućili/ ale nie mogli.
41 Thedy Jezus odpowiedżiawszy rzekł/ D O narodżie niewierny y przewrotny/ y dokądże wżdy bede miedzywámi/ á długo was cierpieć bede? Przywiedżże tu synáá twego.
42 A gdy sie ieszcże przystępował/ rostárgało go dyabelstwo y rozszarpało/ ale Jezus zfukał duchá nieczystego/ y vzdrowił dżiećie á wrocił ie oycu iego.
43 Y zdumieli sie wszyscy nád tak zacną mocą Bożą/ á gdy sie wszyscy dźiwowali wszytkim rzeczam ktore czynił/ rzekł do zwolennikow swoich.
44 † Pokładayćiesz wy w vszách wászych słowá ty/ abowiemći tho przydżie iż Syn człowieczy bedżie podan w ręce ludzkie.
45 E Ale oni nie rozumieli tey powieści/ y było tho od nich skryto że sie o tym nie czuli/ y bali sie pytać go o tey powieści.
46 Y weszłá miedzy nie myśl/ ktoby z nich był nawietszym.
47 Tedy Jezus widzac myśl serca ich/ wżiął dżieciątko y postáwił ie podle siebie.
48 Zatym rzekł ku nim: Ktożkolwiek przyymie dżieciątko to imieniem moim/ mnie przyymuie: A ktokolwiek mie przyymie/ przyymuie onego ktory mie posłał. Abowiem ktoć iest namnieyszym miedzy wszytkimi wámi/ tenći bedżie wielkim.
49 * A odpowiedżiawszy Jan rzekł: Mistrzu widżielichmy niektorego co pod imieniem twym wyrzucał dyabelstwá/ y pohámowálichmy go/ abowiem nie chodżi zá tobą z námi.
50 Tedy do niego rzekł Jezus: Nie hámuycież go/ bo F ktoć nie iest przeciwko nam/ za námić iest.
51 Stało sie potym gdy czás przychodził że miał być G wżiet ku gorze/ tedy sie on sam zmocnił áby szedł do Jeruzálem.
52 Y wypráwił posły przed soba/ ktorzy idąc/ weszli do miasteczká Samárytáńskiego/ áby mu nagotowáli gospodę.
53 H Ale go oni nie przyieli/ iż postáwe okázował idące° do Jeruzálem.
54 Co gdy vyzreli zwolennicy iego Jákub y Jan/ rzekli: Panie chcesżże iż rzeczemy áby ogień stąpił z nieba y popalił ie/ * ták iáko thez był y Heliasz vczynił?
55 Ale Jezus obroćiwszy sie sfukał ie mowiąc: I Niewiećie iákiego duchá wy iesteście.
56 Abowiemći Syn człowieczy nie przyszedł áby tracił dusze ludzkie/ álę iżby záchowywał/ á thákże szli do drugiego miasteczká.
57 † Y przydało sie gdy oni szli/ że niektory człowiek w drodze rzekł do niego: Poydę zá toba gdżie iedno poydżiesz Pánie.
58 Ale mu powiedżial Jezus: K Liszkić máią iámy swe/ y ptaszkowie powietrzni gniazdká/ á Syn człowieczy niema gdżie przyklonić głowy.
59 Zátym rzekł ku drugiemu/ Podżzá mną/ á on rzekł: Pánie dopusć mi ábych pierwey szedł á pogrzebł oycá mego°
60 * Na to mu powiedżial Jezus/ Day pokoy: Niechay vmárli pogrzebuią vmarłe swoie/ ale ty szedszy opowiedáy krolestwo

30 Abowiem ieszcze nie mieli z to rozumu aby byli mogli ogárnąć máiestatego.

* Mát.17. v.14. Már.9.v.17.

D Mowi do thych kthorzy chćieli vmnieyszyć zwierzchności iego/ przeto iż zwolennicy iego nie mogli chorego vzdrowić.

† Mát.17.v.22. Már.9.v.31.

E Ták v siebie rozumieli o Krolestwie Krystusowym doczesnym iżby przyść miáło/ że gdy im co o swoiey śmierći powiedał zá ledwie owieczyc mogli.

F Bo v myślnie nam niezáżądzi y owszem Bog by wa chwalon zá tákow* sprawa.

G To iest/ násza śmierć przez ktorą miał być wywyższon.

H Bo też byłá vstáwiczna niewiść miedzy Zydy y miedzy nimi/ dla roznego nabożeństwá.

* 2. Krol.1.v.12.

I Sztrofuie ie/ iż w tym niebácznie ciy mili bedąc chcieli cielesną russeni/ á nie duchem Heliaszowym.

† Mát.8.v.19.

K Niemamy Krystusá naśladowić ábychmy sie zbegáčili ná tym świećie/ owszem ábychmy ku vbostwu gotowi byli.

* Mát.8.v.22.

day krolestwo Boże.

61 Tedy potym rzekł drugi: Poydę zá thobą Pánie/ ále mi dopuść żebych pirwey ty pożegnał/ ktorzy sa w domu moim.

62 Zátym rzekł do niego Jezus: Żadny ktory rękę swą przyłożywszy ku plugowi/obejrzy sie na tho co za nim iest pozad/ nie iest godny ku krolestwu Bożemu.

Capitu. 10.

1. Postánawia y rozsyła dwánaście zwolenników. 13. Grozi miástom Chorázyn/Bethsáidá/ y Kápernaum. 20. W czym mamy pokładać wesele nászе. 25. Pytáia go ktorim sposobem miałby kto otrzymać żywot wieczny. 30. Oznáymuie kto iest bliźnim nászym

1. Potim náznáczył też Pan drugich siedmdźiesiat/ y rozesłał ie po dwu przed obliczność swoią do każdego miásta y mieysca/ kędy iedno sam przyść miał.

2. *Y mowił im: Aczći żniwo wielkie iest/ále robotnikow mało/ prośćiesz tedy páná żniwá aby wysłał robotniki ná żniwo swoie.

3. †Idźćiesz/ Oto ia was posyłam iáko bránki w posrzodek wilkow.

4. Nie noścież mieszká ání sumek ání botow/ á żadnego w drodze nie witaycie.

5. Do ktoregokolwiek domu wnidźiećie/ naprzod mowćie: Pokoy temu domowi.

6. A iesliżby tám był ktory syn pokoiu/ zostánie nad nim pokoy wász/ á ieśliż nie/ wroći sie do was.

7. Támże w tym domu mieszkaycie iedząc y pijąc/ cożkolwiek przed was położa. *Abowiem godźien iest náiemnik zapłaty swey/ á nie przechadzaycie sie z domu do domu.

8. †Thákże do ktoregokolwiek byśćie miástá weszli/ á przyietoby was/ iedzćie co wam położa.

9. Y vzdrawiaycie niemocne ktorzyby w nim byli/ á powiedaycie im: Przybliżyło sie ku wam krolestwo Boże.

10 Do ktoregokolwiek też miástá wnidźiećie/ á nie przyietoby was/ wyszedszy na vlice iego mowćie:

11 Otoż y proch ktory sie nas iał z miástá waszego/ ocieramy ná was/ wszákoż to wiedzćie żeć sie do was przybliżyło krolestwo Boże.

12 A powiedamći wam/ że Sodomie ná on czás lżey będzie/ niżli miástu onemu.

13 "Biádáż tobie Chorázyn/ biádáż tobie Bethsáida/ abowiem gdyby w Tyru y Sydonie takie cudá czynione były/ iakie sie w tobie dźiały/ vználiby sie/ Asiedząc w worze y w popiele

14 Bdla tegoż Tyrowi y Sydonowi lekcey będzie czásu sądu/ niżli wam.

15 Y ty Kápernaum ktores iest áż do nieba wywyższone/ áż do piekłá będźieszż zniżone.

16 ¤Ktoć was słucha mnie słucha/ á ktо was odrzuca/ mnie odrzuca/ á ktо mnie odrzuca/ onego odrzuca ktory mnie posłał.

17 A ták oni siedmdźiesiat wrocili sie z weselem mowiąc: Pánie y dyabelsthwáć sie nam poddáia przez imie twoie.

18 Tedy im on rzekł: CPátrzałem gdy szátan iako błyskawica z nieba spadał.

19 Otoż wam moc dawam deptáć węże y niedźwiadki/ y wszytke moc nieprzyiaćielską/ a nic was nie obrazi.

20 Ale sie z te° nie rádujcie iż sie wam duchowie poddáia/ owszem sie weselćie z tego/ żeć imiona wásze napisane sa w niebie.

21 *Tegoż tám czásu rozrádował sie Jezus w duchu/ y mowił: DChwalećie Oycże/ Pánie niebá y ziemie/ iżes to zákrył od mądrych y rozumnych/ á objawiłes to niemowniątkom/ á tho Oycże iż sie ták vpodobało tobie.

22 EWszytkoć mnie iest podano od Oycá mego/ Fá żaden nie zna co zacż iest Syn/ iedno Oćiec/ á co zacż iest Oćiec/ Giednoż Syn/ á komukolwiek będźie chćiał Syn objáwić.

23 Tedy sie obroćiwszy ku zwolennikom/ rzekł osobno: †Szczęśliweż to oczy ktore widzą to co wy widźićie.

24 Bo powiedam wam: Iż wiele Prorokow y Krolow żądali widźieć co wy widźicie/ á nie widźieli/ y słyszeć co wy słyszyćie/ á wżdy nie słyszeli.

25 "Tám oto niektory wykładacż zakonu wstháwszy kusił go mowiąc: Mistrzu coż czyniąc otrzymam żywot wieczny?

26 A on mu odpowiedźiawszy rzekł: Y coż iest nápisano w zakonie? iakoż czytasz?

27 On tedy odpowiedźiawszy rzekł:

A Tyć były dwá znáki pokutowánia/ ktorych Żydowie pospolićie vżywáli.

B Ji wiecey Bog ktory lud obdarzá dobrodźieystwy swemi/ tym zasie wiecey karze niewdźięczność ich.

¤ mát. 10. v. 40. Jan. 13. v. 20.

C Krolestwo szátánowe opowiedaniem Ewánielicy bywá zborzone.

* mát. 11. v. 25.

D Samemu wybránu Bożkiemu tho przyczytá/ á mądrcy świátá tego w iásności Ewánielicy zásłniáli/ á od wzgárdzonych iest przyiętá.

E Vcży iż on sam iest środkiem przez ktory zbáwienie etrzymáwamy/ á on iestli iako rurá ktorá do nas płynie łáská Bożá.

F A przetoż o nim mamy rozumieć wedle tesu oycowstiego/ á nie wedle rozsądku yzmy slenia ludzkiego.

G Ktory iest żywym obrazem tego w ktorym on iest námiákoby w domu.

† Mat. 13. v. 16.

/ mat. 22. v. 35.

Kodak Color Control Patches
Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black
© Kodak, 2007 TM: Kodak

† Mát. 9. v. 37.

† Mát. 10. v. 16.

¤ 2. Król. 4. v. 29. Łukasz. 10 v. 12. Łukasz. 6. v. 10. ¤ 1. Tym. 5. v. 18. Mát. 24. v. 14. Łukasz. 10. v. 10.

† Mát. 10. v. 11.

* w 5. Mo. 6. v. 5.

* Miłuy Páná Bogá twego ze wszytkie[o] sercá twego/ ze wszytkiey duszetwey/ze wszytkich sił twoich/ze wszytkiey myśli twey. † A bliźniego twego iako sámego siebie.

† w 3. Mo. 19. v. 18.

28 Ná tho mu rzekł: Dobrześ powiedźiał/ toż czyń á będźiesz żył.

29 Ale on chcąc sie sam vsprawiedliwić/ rzekł do Jezusá: [K] Y ktoż wżdy iest moy bliźni?

K Abowiem sie my lili gdy tylko sámy krewne bliźnie mi swemi názywá li.

30 To przyiąwszy Jezus rzekł: Człowiek niektory szedł z Jeruzalem do Jerycho/ y wpadł miedzy zboyce/ ktorzy go złupiwszy y zrániwszy/ odeszli napoły zabitego zostáwiwszy.

31 Y przydało sie że táż droga szedł niektory[l] kápłan/ á vyzrawszy go z przeciwká/ minął go.

L Dawa znáć o sprosnym okrucieństwie ktherem sie miedzy ludem onym okázowáło/ á zwłaszcza miedzy kápłany y przełożonemi.

32 Także rownie y Lewitá gdy przychodźił ku mieyscu onemu/ á vyzrał go z przeciwká/ minął.

33 A Sámárytan niektory w tęż drogę idąc nadszedł go/ y vyzrawszy go/ rusżon iest miłosierdźiem.

34 Y przyszedszy záwiązał rány iego/ á nálawszy oliwy y winá/ włożył go ná bydlątko swe/ y wiodł do gospody/ á miał o nim práca.

35 Tedy názáiutrz odieżdżáiąc/ wyiąwszy dwá [K] grosza dał gospodarzowi mowiąc mu: Mieyże o nim praca/ á cokolwiek nádto wydaśz/ ia wroćiwszy sie oddam tobie.

K Tá myśleć wa żyłá iákoby siedm groszy.

36 A ták z tych trzech ktoryżći sie widźi bliższym być onemu co był wpadł miedzy zboyce?

37 A on rzekł: Ten ktory vżył miłosierdźia przeciw iemu. Rzekł mu thedy Jezus: [L] Idźże precz á vczyń tákże.

L To iest/ podpomoż rego ktorego hacyż niedostátecznego chociaż ći też nie iest znáiomy.

38 Y zstáło sie w drodze/ iż on weszedł do miásteczká niektorego/ á niewiástá niektora imieniem Martá przyięła go w dom swoy.

39 A tháć miáła siostre ktora zwano Márya/ ktora też siedząc v nog Jezusowych/ słuchała słowá iego.

40 Ale Marta odrywáłá sie około cześtey posługi/ á ták przyszedszy rzekłá: Panie niemasz tego ná pieczy/ iż siostrá moiá opuściłá mie/ że wiec sámá służę? á przetoż iey powiedz áby mi wżdy co pomagáłá.

41 A odpowiedźiawszy Jezus/ rzekł iey: Marto Marto/ stáraśz sie y frásuiesz około wielá rzeczy.

42 Lecz iedney rzeczy potrzebá/ Márya dobrąc część obrałá/ ktora od niey odiętá nie będźie.

Kapitu. ii.

1. Náucza obyczáiu porządnego modlenia. 14. Vzdrawia opętáńcá niemego. 21. Oznáymuie bluźnierzom vpadich. 28. Przekłáda zkrewnienie duchowne nád cielesne. 29. Łuka ná ty ktorzy cudow żądáią. 34. Chce po nas czystości. 42. Złorzeczy Faryzeuszom. 54. Máią straż nad nim.

1. Tálo sie iák sie modlił ná niektorym mieyscu/ a gdy przestał/ rzekli k niemu niektorzy z zwolennikow ie[o]: Panie náucz nas modlić sie/ ták iako y Jan náuczył zwolennikow swoich.

2. Thedy im rzekł: Gdy sie modlicie/ mowćie: *Oycze nasz ktoryś iest w niebiosach/ swięć sie imie twoie/ Przyidź krolestwo twoie/ Bądź wola twa iáko w niebie ták y ná ziemi.

* Mat. 6. v. 9.

3. Chlebá nászego powszedniego day nam ná każdy dzień.

4. Y odpuść nam grzechy nasze/ boć też y my odpuszczamy wszytkim ktorzi nam są winni. Nie wodźże nas w pokuszenie/ ale nas wybáw odzle[o].

5. [A] Zatym też rzekł do nich: Y ktoż z was maiąc przyiaćiela/ á szedszy do niego o pulnocy/ rzekłby mu: Przyiaćielu pożycz mi troyga chleba?

A Tym podobieństwem vpomina nas abychmy cierpliwie oczekiwáli chociaż nie zárazem wysłuchánimi bywámy.

6. Abowiem przyiaćiel moy przyszedł do mnie z drogi/ á niemam czego przedeń położyć.

7. A on bedąc w domu odpowiedźiał by mowiąc: Nie vprzykrzay mi sie/ iużći drzwi zámknione/ á dźiatki moie są ná łożu zemną/ y nie mogę wstáć ábychći dał.

8. Powiedámći wam: Chociażby też wstáć niechćiał aby dał iemu/ przetoż że iest przyiaćiel iego/ wszakoż dla [B] pilney prosby iego wstánie y da mu ile potrzebuie.

B W Greckim stoi/ niewstydliwey.

9. Y iáć też wam powiedam: † Prośćie á bedźie wam dano/ szukaycie á naydźiecie/ kołaćcie a bedźie wam otworzono.

† Mát. 7. v. 7. y 11. v. 22. Már. 11. v. 24. Jan. 14. v. 13. Jáku. 1. v. 6.

10 Abowiem káżdy ktory prosi/ bierze: á ktory szuka/ znáydnie: á kołácacemu bedźie otworzono.

11 * Táli z was ktory oćiec gdy go prosi syn iego o chleb/ poda mu kámień? ábo o rybę/ izali miástho ryby poda mu weżá?

* Mát. 7. v. 9.

Abo prosił

12 Abo prosilliby o iáie/ izali mu po-
da niedżwiadka?
13 A przetoż wy gdyżeście zli/ vmie-
cie dáwáć dobre dary dźieciam wá-
szym. Jákoż daleko wiecey Oćiec
wász niebieski da Duchá swiete° tym
ktorzy od niego proszą?
14 ♀ Tedy wyrzucił dyabelstwo ktore
było nieme / á gdy ono dyabelstwo
wyszło/ przemowił niemy/ y dźiwo-
wało sie zgromadzenie ludu.
15 A niektorzy z nich mowili: * Przez
Beelzebulá ksiażę dyabelskie wyrzu-
ca dyabelstwá.
16 Drudzy zasie kuszac go/ prosili
znáku od niego.
17 Ale on gdyż wiedźiał mysli ich/
rzekł im: † Każde krolestwo rozdwo-
ione przeciwko sobie/ bywa zborzone/
á dom miedzy soba rozny vpadnie.
18 A ieślić y szátan rozdwoion iest
przeciw sobie: iákoż sie ostoi krolest-
wo iego? Abowiem powiedácie/ iż
ia przez Beelzebula wyrzucam dy-
abelstwá.
19 Gdźie wiec iesli ia przez Beelzebu-
lá wyrzucam dyabelstwá / synowie
wászy przez kogoż wyrzucáią? á dla
tegoż oni beda sędźmi waszymi.
20 Ale ieśliż ia [c] palcem Bożym wy-
rzucam dyabelstwá/ záistać do was
przyszło krolestwo Boże.
21 Gdy ktory mocarz zbroyny strzeże
domu swego/ w pokoiu sa maietno
ści iego.
22 Ale gdy mocnieyszy kto nádeń tár-
gnawszy sie nań zwyćięży go/ odey-
mie wszytkę ie° broń w ktorey vfał/
á łupy iego rozdźieli.
23 Ktoryć nie iest zemna/ iestći prze-
ciwko mnie / á ktory nie zbiera ze-
mna/ rospraszа.
24 * Gdyć duch nieczysty wychodźi od
ktorego człowieká/ chodźić po mie-
scach oschłych szukáiąc odpoczynku/
á gdy nie znáydzie / mowi: Wroce
sie do domu mego skądem wyszedł.
25 A tak przyszedszy znáydzie gi vy-
mieciony y wychędożony.
26 Tedy szedszy/ bierze z soba [d] siedm
inych duchow gorszych niż sam iest/
ktorzy wszedszy mieszkáią tham/ ♀ y
stawa sie stan posledni człowieká o-
nego gorszy á niż pirwszy.
27 A ták gdy to mowił/ krzyknęłá wy
niosłym głosem niektora niewiastá z
zgromádzenia/ mowiąc mu: Błogo-
sławiony żywot ktory cie nosił/ y
piersi ktoreś ssał.
28 Ale on rzekł: [e] Y owszem błogosłá-
wieni ci ktorzy słuchaią słowá Bożе-
go/ y strzegą go.
29 * A gdy sie niemało ludu zeszło oko
ło niego/ począł mowić: Ten narod
iest złośćiwy/ żada znakow/ aleć im
znák nie będźie dan/ † tylkoż znak on
Jonaszá Proroká.
30 Abowiem iáko Jonasz był ná znak
Niniwitom / tákżeć będźie y Syn
człowieczy narodowi temu.
31 ♂ Krolowa od południa wstánie
ná sąd z mężmi narodu tego/ y osądzi
ie dla tego/ iż przyszłá od końcżyn zie
mie aby słuchała mądrości Salomo
nowey/ á otoć ná mieyscu tym wiet-
szy iest niż Salomon.
32 ♀ Ludźie Niniwitscy powstáną ná
sąd z narodem tym/ y osądzą ie dla te
go/ iż się vznali na Jonaszowe opo-
wiedanie/ A oto więtszy niż Jonasz
iest ná tym mieyscu.
33 * A żadeńći swiece zápaloney nie
kłádźie do mieyscá skrytego/ áni pod
korzec/ ale do lichtarzá/ aby ci ktorzy
wchodzą widźieli swiátło.
34 † Swiátłość ciałá iest oko/ á prze-
toż gdyby oko twe było proste/ y wszy
tkoć ciało twe swietne będźie. Ale
gdy będźie złe/ też y ciało twe ćiem-
ne będźie.
35 Obacżayże tedy iesliż swiátło kto
re masz w sobie iest ćiemnośćia.
36 Jeśliż tedy ciało twe wszytko swie
tne będźie/ niemaiąc iákiey cząstki zá
ćmioney/ tákći wszytko swietne bę-
dźie/ iáko gdy swiecá błáskiem swo-
im oświeca cię.
37 Tego gdy ieszcże domawiał/ nie-
ktory Fáryzeusz prosił go aby był ná
obiedźie v niego / wszedszy thedy/
siadł.
38 ♂ A widząc Fáryzeusz dźiwował
sie/ że sie pirwey nie vmył przed obiá-
dem.
39 ♀ Rzekł thedy Pan k niemu: Aczći
wy Fáryzeuszowie zwirzchu kubek y
mise vmywacie/ lecż w was wewna-
trz pełno iest drapieztwa y złośći.
40 Szaleni/ izaż ten ktory vczynił to
co iest zwirzchu/ nie vczynił też tego
co iest y wewnątrz?
41 [f] A przetoż tho co w nich iest day-
cie zá iałmużnę / a otoć wam wszyt-
ki rzeczy będą czystemi.

[a] Mát. 9. v. 32.
[b] Mát. 9. v. 34. Már. 3. v. 22.
[c] To iest / mocą y mocnością Bożą iá ko iest z wyczay po spolity mowy Żydowskiey.
[d] Mát. 12. v. 43.
[e] Sztrofuie te niewiáste z tego iż opuszczáią przedmieyszą chwałę ktora Krystusowi była oddaną / to iest iż nas wielkim błogosławieństwem obdarza gdy sie nam przez słowo swoie obiáwia.
* Mát. 22. v. 39.
† Jon. 2. v. 1.
♂ 1. Krol. 10. v. 1. 2. Kron. 9. v. 1.
♀ Jon. 2. v. 5.
* Mát. 5. v. 15. Már. 4. v. 21.
† Mát. 6. v. 22.
♂ Már. 7. v. 3.
♀ Mát. 23. v. 25.
[f] To iest / wßytkich thych rzeczy ktorych hoyme vżywácie máiąc w kubkach y ná misach ßczodrobliwie vbożßym vżyczaycie.

42 Ale biádá wam Fáryzeuſzowie/ ktorzy dawacie dźieſięćine z mietki y z ruty/y z káżdey iárzyny/á opuſzczacie ſądy miłość Bożą. G Ano wam to było trzeba czynić/á onych nie opuſzczáć 1.

43 *Biadáż wam Fáryzeuſzowie/ H ktorzy miłuiecie pirwſze záſiadánia w zebrániu/ y witánia ná rynkách.

44 †Biádá wam Doktorowie y Fáryzeuſzowie pokryci/ I Abowiem ie ſteſcie iáko groby ktorych niewidáć/ co o nich niewiedzáci ktorzy nádnimi chodzą.

45 Odpowiedźiawſzy tedy niektory z zakonnych wykłádáczow/rzekł mu: Miſtrzu gdy to powiedaſz/tedy nam też czyniſz krzywdę. 2.

46 Ale on rzekł: Biadáż też y wam zakonnym wykłádáczom/ *Abowiem oćiążacie ludźi brzemiony trudnemi k noszeniu/a ſámi ſie y iednym ſwym pálcem nie tkniecie brzemienia.

47 Biadáż wam: Bo buduiecie grobi Prorokom/á oycowie wáſzy pomordowali ie.

48 K Záiſtć świádectwem wáſzym poświádczacie vczynki oycow wáſzych/ábowiemći ie oni pomordowáli/á wy záſie buduiecie groby ich.

49 A dla tegoż też Mądrość Bożа rzekłá: Poſyłam do nich Proroki y Apoſtoły/á z nich iedny pomordują/drugie wypędzą.

50 Aby od narodu tego vpominano ſie krwie wſzytkich Prorokow/ktora ieſt wylaná od záłożenia fundámentow świáta.

51 L Od krwie Abelowey áż do krwie Zácharyaſzowey/ ktory zginął miedzy ołtarzem y kośćiołem. Zaprawdę wam powiedam/będąć ſie iey vpominać od narodu tego.

52 Biadáż wam zakonnym wykłádáczom/Abowiemeſcie odieli klucz poznánia/ſamiżeſcie nie weſzli/á tych ktorzy wnidź chćieli/hámowáliſcie.

53 A ták gdy to k nim mowił/poczęli Doktorowie y Fáryzeuſzowie bárzo iemu dokuczać/á przyludźić go ku rozmowam o wielu rzeczách.

54 Czyhaiąc nań/á chćiwie nieczego łowiąc z vſt iego/áby go w czym oſkárżyli.

Rapitu. 12.

1. Nápomina ku vſtrzeżeniu pokryctwá. 4. Niemamy ſie ludźi bać iedno ſámego bogá. 8. Swobodnie mamy wyznawać Bogá. 10. Niemamy bluźnić Duchá s. 15. Mamy ſie ſtrzedz tákomſtwá y zbytecznego ſtárania w tym niniejſzym żywocie. 35. Mamy być czuynymi z godą miłuiąc.

*Od tymże cżáſem gdy ſie bárzo wiele ludźi zebrało do nie°/że iedni drugie podepthawali/ począł mowić do zwolennikow ſwoich: Naprzod̄że ſie ſtrzeżćie od kwáſu Fáryzeyſkie°/ktory ieſt pokryctwo. * mát. 16. v. 6. már. 8. v. 15.

† Abowiemći niemáſz nic ſkrytego coby ſie obiáwić nie miało/áni thák thaiemnego coby ku wiádomości przyſz nie miało. † mát 10. v. 26. már. 4. v. 22.

3. A przetoż to coſćie w ćiemnośćiách mowili/na iáſni ſłyſzeć będźie/á coſćie w vcho mowili w zámknieniu/ná domoch będźie opowiedźiano.

4. *A ták wam mowię przyiaćiołom moim: Nie boycieſz ſie tych ktorzy zábyáią ćiáło/á potym coby dáley mieli czynić/nie máią. * mát. 10. v. 28.

5. Ale wam okażę kogo ſie bać maćie/ boycie ſie one° ktory gdy zabije/ma ieſzcze zwirzchność wrzućić do piekłá/ á toć wam powiedam/te° ſie boycie.

6. ‡Izali piáći wroblikow nie przedáią zá dwá A pieniędzá? á wſzakoż y iednego z nich Bog nie zápomina. ‡ mát. 10. v. 29. A W Greckim ſtoi Aſsáryon/ktora myńcá byłá Rzymſkay ważyła cztery ſzą cżęść toru. Ktorą zmus Rotherodam w wykłádzie ſwym położył dwá drobne Aſsy iáko by lekką cenę znáć dáiąc.

7. A owſzemći włoſy ná głowie wáſzey wſzytki ſą zliczone/á przetoż ſie nie boycie/zacnieyſzyſcie wy ſą niż wiele wroblikow. * mát. 10. v. 30. már. 8. v. 38. 1. Tym. 2. v. 12.

8. *A toć wam powiedam: Wſzelki ktory mnie wyzna przed ludźmi/tego y Syn cżłowieczy wyzna przed Anioły Bożemi.

9. Ale ktory ſie mnie záprzy przed ludźmi/bedźie záprzan przed Anioły Bożemi.

10. †A ktohożkolwiek co rzecże przeciw Synowi cżłowieczemu/bedźie mu odpuſzczono. Ale temu ktoryby bluźnił przeciw Duchowi ſwiętemu/ nie bedźie odpuſzczono. † mát. 12. v. 31. már. 3. v. 28.

11. *Gdy was tedy beda wodźić do bożnic/do vrzędow/y do zwirzchności/nie ſtárayćieſz ſie iáko y cobyſćie odpowiedźieć/ábo mowić mieli. * már. 10. v. 19. már. 13. v. 11.

12. Abowiemći Duch s. náuczy was ná ten cżás co wam bedźie potrzebá mowić.

13. Záthym niektory z zebránia rzekł do niego: Miſtrzu rzecz brátu memu áby ſie zemną podźielił dźiedźictwem

Ale on mu ode

E Miłuiąc ſie v bliźnę y namnieyſzemu roſkázániu/ bo chce áby rádſzey głowy nieyſzli ániżeli ániżtemi potocznemi ludźie ſie bawiáli.

v mat. 23. v. 6.

H Gżtrofuie ich hárde pożądliwoſći.

† mát. 23. v. 27.

I Abowiem niezá rázem ſie złożć ich obázowáłá.

* mát. 23. v. 4. Dźiei. 15. v. 10.

K Oświádczacie ſie iże ſcie ſą ták pokrytemi iáko y oycowie wáſzy/ bo zmyſlacie iáżbyſcie Bogá chwalić mieli/ á wy go ná then cżás hańbicie.

2 w 1. mo. 4. v. 8. 2. Kron. 24. v. 22.

L To ieſt/ ſzczyroy náuki y zrozumieniá piſm.

14 Ale on mu odpowiedźiał/ O człowiecze/ y kthoż mie postánowił sędźia abo dźielczym nád wámi?
15 A thák rzekł do nich: Báczćieśz á strzeżćie sie łákomstwá/ ábowiemći nie káżdego żywot w tym należy/ ktory ma dosyć máietnośći.
16 Y powiedźiał im podobieństwo tymi słowy: Niektoremu bogátemu człowiekowi zrodźiło sie obfićie ná gruncie iego.
17 Tedy thák myślił sam w sobie mowiąc: Coż bede czynił/ gdyż niemam dokądbich zebráć miał vrodzáie moie?
18 Y mowił: Ták vczynie/ pokaże gumná moie á ine pobuduie/ á tám zbiore wszythki vrodzáie moie y dobrá moie.
19 *Y powiem duszy swoiey: [B]Duszo maśz wiele dobrá záchowánego ná wiele láth/ odpocżyńże/ iedz/ pij/ á bądź wesoła.
20 Ale mu Bog powiedźiał: O szalony/ teyći oto nocy dusze vpominać sie beda od ćiebie/ to thedy cos nágotował/ czyieśz bedźie?
21 Tákći iest ten ktory sobie skárbi/ á nie iest w Bogu bogátym.
22 †Tedy rzekł do zwolennikow swoich/ dla tegoć wam tak powiedam/ nie stárayćieśz sie o żywot wáśz coby ście ieść mieli/ ani o ciele w cobyście sie oblec mieli.
23 Więtszać iesth dusza niż pożywienie/ á ciało niżli szatá.
24 Przypatrzćieśz sie żeć Krucy nie sieią ani żną/ y niemaią spiżárniey ani gumien/ á wżdy ie Bog karmi/ Azaż ieśćie wy nie sa zacniey szy niż ptacy?
25 Y ktoż z was pilnym swym stárániem myśląc może ieden łokieć przyłożyć nád wzrost swoy?
26 Jesliż tedy tego co nam nayvsze iest nie możećie/ czemuż sie o inych pilnie stáraćie?
27 [C]Obaczayćieśz iáko rosta lilie/ nie sprácuią sie ani przędą/ á powiedam wam/ że y Salomon we wszythkiey swey chwale nie był tak vbránym/ iáko iedno z tych.
28 A ieśliżeć ziołko kthore dźiś iest ná polu/ á iutro bedźie w piec wrzucone/ thak Bog przyobleczy/ iákoż dáley was málo vfáiących?
29 A przetoż wy nie pytayćie sie cobyście ieść ábo pić mieli/ ani o thym [D]myślćie.
30 Abowiemći o thym wszythkim [E]ludźie teo świátá sie pytáią/ áleć ociec wáśz zna że wy teo potrzebuiećie
31 Rádźcey tedy szukayćie krolestwá Bożego/ á tyć wszytki ine rzeczy przydáne wam beda.
32 Nie boyże sie ty máluczkie stádko/ ábowiemći sie vpodobało oycu wászemu dáć wam krolestwo.
33 Poprzedayćieśz máietności wásze á dáyćie iálmużne/ ||gothuyćie sobie mieszki ktore nie zwiotszeią/ y skarb w niebie ktory nigdy nie vstánie/ ani go złodźiey doydźie/ ani mol zepsuie.
34 Abowiemći gdźie iest skarb wasz/ támći y serce wasze bedźie.
35 ‡Niechżeć beda przepasáne biodrá wásze/ y pochodnie zápalone.
36 A wy bądźćie podobni ludźiom ktorzy czekáią páná swego [F]kiedyby sie wrocił z wesela/ iż gdyby przyszedł á zákołátał we drzwi/ ábym mu wnetli otworzono.
37 Szczęśliwiśz to są oni słudzy/ ktore gdy przydźie pan znaydźie czuiące. Záprawde powiedam wam/ iż sie przepasze á posádźi ie ieść/ á wyszedszy bedźie im służył.
38 Y iesliby też przyszedł o wtorey ábo o trzećiey straży/ á ták ie znalazł/ szczęśliwiśz to są słudzy oni.
39 *A ták tho wiedzćie/ gdyćby wiedźiał gospodarz ktorey godźiny miałby przyść złodźiey/ czułćiby/ á niedopuśćiłby podkopáć domu swego.
40 A dla thegoż y wy bądźćie gotowi/ bo ktorey sie godźiny nie domnimaćie/ Syn człowieczy przydźie.
41 Záthym rzekł Piotr k niemu: Páńie á do nasze mowiśz to podobieństwo/ czyli do wszytkich?
42 A Pan powiedźiał: Y kthoryż iest wierny á rostropny szafarz/ ktorego pan postánowi nád czeládźią swoią/ áby im wczás rozdał obrok?
43 Szczęśliwyć iest ten slugá/ ktorego gdy przydźie pan znaydźie thák czuiącego.
44 Záprawdeć wam powiedam/ żeć nád wszytka swoia máietnością postánowi go.
45 Lecż iesliby rzekł on slugá: Nie rychloć przychodźi pan moy/ y począłby bić slugi y służebnice/ y ieść/ pić a opijáć sie.
46 Przydźieć pan slugi one° w dźień w ktory sie nienádźiewa/ á w godźinę ktorey niewie/ y wyłaczy go/ á w poczet niewiernych położy.

On zaśie slugá

E ludźie teo świátá sie pytáią/ áleć ociec wáśz zna że wy teo potrzebuiećie

[E] To iest/ niewierni ktorzy sie ná Bogá nie oglądáią.

|| Mát. 6. v. 20.

‡ Piotr. 1. v. 13.

[F] To iest/ bądźćie gothowi ku oney spráwie ktora ná was Pan wołáda/ ábyście temu dośćczynili.

* Mát. 24. v. 44. Ziáw. 16. v. 15.

† Psalm. 54. v. 23. Mát. 6. v. 25. 1. Piotr. 5. v. 7.

[C] Łáská páńska ktora sie obiáśnia w ziołkách y w kwiatkách ma być przekłádana nád wszythki ochędostwá świátá tego.

[D] W Greckim stoi niemyślćie wy tego ábo nie wątpćie.

47 On záśie ſługá ktory wiedźiał wo
la páná ſwego/ á nie ſprawował ſie
ták / áni czynił wedle iego woley/
wielce będźie karan.

48 Ale ktoryż niewiádomośći żáſłu-
żył [G] karánie / mniey będźie karan/
Komuć tedy wiecey dano/wiecey ſie
mu też vpominác beda/ á v kogo wie
cey ſchowáia/wiecey theż bedachćiec
od niego.

49 Przyſzedłćiem ábych puścił [H] o-
gień ná źiemie/ [1] y czegoż chce ieſliż
iuż ieſt zápalon?

50 Aleć mam być [K] krztem okrzczon/
y iákom ieſt vciśnion áż ſie tho do-
kończy?

51 *Mniemaćież ábych przyſzedł dá-
wác pokoy ná źiemię? nie/ owſzemći
wam powiedam żeć roznice.

52 Abowiem od tego cżáſu będźie ich
pięć w iednym domu roznych / trzey
przećiwko dwiemá/ á dwá przećiw-
ko trzem.

53 Roznym będźie oćiec od ſynā/ á ſyn
od oycá/ Matka przećiw dźiewce/
dźiewká przećiw mátce / Swiekrá
przećiw niewieśtce/ niewiaśtká prze
ćiw świekrze ſwey.

† Mát. 16. v. 2.

54 †Mowił też y do zgromádzenia/
Gdy widźićie obłok wſchodzący od
zachodu/ wnet powiedaćie/ Przycho
dźić deſzcż/ y tak ſie ſtáwa.

55 A gdy powienie wiátr od połud-
niá / powiedaćie iż beda goracá / y
bywa ták.

56 Pokryći ludźie/ oblicżność niebá y
źiemie rozeznáć vmiećie/ cożſie dźie-
ie iż tego cżáſu nie rozeznawaćie?

57 Przecżże y ſámi z ſiebie nie poſá-
dzaćie co ieſt ſprawiedliwego?

4 Mát. 5. v. 26.

58 [L] Gdy tedy idźieſz z twym przećí-
wnikiem przed vrzad/ ſtárayże ſie w
drodze iákobyś wolen był od niego/
áby ćie nie pociągał przed ſędźiego/ á
ſędźia żeby ćie nie podał oprawcy/ á
oprawca żeby ćie nie wrzućił do wie
żienia.

59 Powiedamći/ nie wynidźieſz ſtám
tad/ áż też y oſtatni drobny pieniądz
wrociſz.

G Ztąd ſie okázuie że y prosta nie-
wiádomość kárá-
nia wydź niemoże.

H Ewánielia ieſt
iáko ogień gwał-
towny bo czyni dźi
wną odmiánę po
wſzytkim świecie.

1 To ieſt ieſliż iuż
ſa rozruchy ná źie-
mi.

K Przyrownywa
śmierć ſwoie ku
krztowi.

* Mát. 10. v. 34.

L Nápomina áby
chmy ſie wnet ied
nali z nászym prze-
ćiwnikiem/ okázu
iąc iż tho ieſt rzecz
świeta potrzebna
y pożyteczna mie-
dzy ludźmi.

1. Dla okrucieńſtwá Pilatowego y obále-
nia wieże Syloe / Jezus nápomina ku v-
znániu. 11. Jezus vzdrawia niewiaſte ſkur
czona. 15. Vczy dobrze czynić w dzień świe-
ty. 19. Ku czemu ieſt podobne krolestwo
niebieſkie. 23. Gdy go pytano o poczćie zbá
wionych/ nápomina ku dobrym ſprawam
poki cżás ieſt. 31. Stárania Herodowe le-
kce waży. 34. Groſi miáſtu Jero-
zolimſkiemu.

1. W Rzyſzli theż tham niektorzy
na ten cżas ozná-
mniac mu o
Galileyczykoch
[A] ktorych krew
mieſzał Pilath
z ofiárámi ich.

A To ieſt/ gdy mi
ofiáry ſprawował/ á
li też y ie zabijał/ á
krew ich ze krwią
onych bydląt zrze-
zał ku ofiárom
mieſzał.

2. Ale Jezus odpowiedźiawſzy rzekł
im/ Y mniemaćieſz że ci Galileyczycy
nadwſzythki ine Galileyczyki grze-
ſznieyſzymi byli/ iż thákowe rzeczy
cirpieli?

3. Koniecżnie nie/ á powiedam wam
[B] ieſliż ſie nie vznacie/ wſzyſcy tákże
zginiećie.

B Vczy ie áby ſie ſá
mi radſzey vznali
á niżluby ine poty-
piáć mieli.

4. Albo tákże y oſmnaśćie onych/ ná
ktore ſie obáliłá wieżá [C] Syloe/ y po
biła ie/ tákże mniemaćie żeby winniey
ſzymi byli nad ine ludźi/ ktorzy mie-
ſzkáia w Jeruzálem?

C Iż byłá zbudo-
wana nad rzeką
Syloe w Jeruzá-
lem.

5. Jśćie nie/ á powiedamći wam/ y
owſzem ieſliż ſie nie vznacie/ wſzyſcy
tákże zginiećie.

5. Powiedział potym tho podobień-
ſtwo / Miał niektory człowiek figo
we drzewo wſádzone w winnicy ſwo
iey / á przyſzedſzy ſzukał ná nim o-
wocu/ y nie nalazł.

7. [D] Tedy rzekł ku winarzowi/ Oto
od trzech lat iáko chodzę ſzukaiąc o-
wocu ná thym drzewie figowym / á
nic nie náyduię/ wytniſż ie/ bo cożpo
tym iż prożno źiemie nieużythecżna
czyni?

D Tym podobień-
ſtwem okázuie oſ
błwą cierpliwość
Bożą/ iż długo ſol
gnie y cierpi nie-
nym grzeſznikom/
oczekáwaiąc vzná
nia ich / lecz oná
folgá nic im nie
ieſt pomocna ieſliż
by ſie zátwárdzali.

8. Ale on mu odpowiedźiawſzy
rzekł/ Pánie zoſtáwże ie ieſzcże ná
ten rok/ áż ie okopam y podſypę gno-
iem.

9. A ieſliż poda owoc/ zoſtánie: á
nie podali/ thedy ie potym wyt-
nieſz.

10 Potym vczył w niektorey bożnicy
w Szabáth.

11 Tám otho byłá niewiáſtá / ktora
miałá [E] ducha niemocy od oſmi-
náſcie lát/ á byłá ſkurczona/ thák iż
ſie roſkurczyć nie mogłá.

E To ieſt / niemoc
niezwyczáyna y nie
vleczona / ktora od
diabłá vtrapiona
byłá.

Te gdy vyzrał

12. Te gdy vyzrał Jezus záwoła/ wszy ná nie rzekł iey/ Niewiásto v/ zdrowionás iest od niemocy swoiey.
13. Tedy ná nie ręce włożył á natych/ miast iest rosprostowaná/ y chwali ła Bogá.
14. Ale odpowiedźiawszy książe Boż/ nice gniewáiąc sie ze Jezus w Sab/ bat vzdrawiał/ rzekł do zgromadze nia/ Sáć sześć dni w ktore trzebá ro bić/ wty tedy dni przychodźćie y be/ dźiećie vzdrowieni/ ale nie w dzień Sobotni.
15. Ná to iemu Pan odpowiedźiał mowiąc/ Pokrythy człowiecze/ azaż kazdy zwas w Sabbát nie odwiezu ie wolu swego ábo oślice swey odźło bu á nie wiedźie nápawáć?
16. A tey oto corki Abrahámowey kto ra był związał Szátan przez ośmna śćie lat/ zali nie potrzebá było od z/ wiasći tey rozwiązać w dzień Sab/ batni?
17. To gdy powiedźiał záwstydáli sie wszyscy ći ktorzy sie mu zastáwowá/ li/ ale wszytko zgromadzenie rado/ wało sie ze wszythkich chwalebnych spraw ktore sie działy od niego.
18. *Zatymże rzekł Jezus/ Ku komuż podobne iest Krolestwo Boże/ á ku ktorey ie rzeczy przypodobnię?
19. [F] Podobneć iest źiarnu gorczyczne mu/ ktore wziawszy człek wrzućił do ogroda swego/ á vrosłszy bywa z nie go drzewo wielkie y ptaszkowie po/ wietrzni czynią sobie gniazdká ná gá łazkách iego.
20 Y rzekł po wtore: Ku czemuż ieszcze przypodobnię krolestwo Boże?
21 Podobneć iest kwásowi ktory wźiá wszy niewiástá do trzech miar maki zámiesi tak iż wszytká zákwáśnieie.
22 †Tedy chodźił po wszythkich miei/ ściech y po wsiách/ á vczył idąc wdro gę do Jeruzalem.
23 Y rzekł mu niektory/ Pánie/ Izali málo tych są ktorzy máią być zbáwie ni? ále on rzekł ku nim.
24 ‖Stárayćie sie abyście weszli ciá/ sną fortką/ bo powiedam ći wam że ich wiele będą wnidź chćieli ale nie będą mogli.
25 Gdyć wstánie gospodarz y zám/ knie drzwi/ á poczniećie stháć ná dworze kołácąc we drzwi a mowiąc/ Pánie Pánie othworz nam/ A on wam odpowie mowiąc/ Niewiemći z kąd wy iesteście.
26 Tedy poczniećie mowić/ [G] Jadá/ lichmy przed thobą y piiáli y vczyłeś na vlicach nászych.
27. ‖ Aleć on rzecze/ Powiádamći wam że nie wiem z kąd wy iesteście/ odstąpcież odemnie wszytcy ktorzy broićie złości.
28. Tham będzie płácz y zgrzytá/ nie zębow/ gdy vrzyćie Abrahá/ má/ Izaáká y Jákobá/ y wszytki pro roki w Krolestwie Bożym z kąd was precz wypędzą.
29. [H] Tedy sie ich wiele zeydźie od w/ schodu y odzachodu słońca/ od puł/ nocy y od południá/ á będą siedzieć w Krolestwie Bożym.
30. *[I] A otoż są ostátecznemi ktorzy będą pierwszemi/ á są pierwszemi ktorzy będą ostátecznemi.
31. Tegoż dniá przyszli niektorzy Fá ryzeuszowie mowiąc mu/ Wynidź á idź z tąd precz/ bo cię Herod chce zá/ bić.
32 Tedy im powiedźiał/ Idźćież á mo wćie tey liszce/ Oto ć będę wyrzucał diabelstwo/ y będę vzdrawiał dźiś y iutro á trzećiego dniá będę dokonan
33. A wszákoż potrzebá mi dźiś y iu/ tro y trzećiego dniá idź w drogę/ á/ bowiem sie nie przydáwa aby prorok miał zginąć oprocz w Jeruzalem.
34 †O Jeruzalem Jeruzalem ktho re zábiiasz proroki/ a kámienuiesz thy ktorzy są do ćiebie posłáni/ ilekroćżem chćiał zebráć dźiatki twe tak iáko ko/ kosz kurczątká pod skrzydłá swoie/ a niechćieliście?
35. ‖[K] Otoż wam iest zostáwion dom wász opustłoszony/ á zaprawdeć wam powiedam że mie nie vyzryćie áż gdy przyidźie czás kiedy rzeczećie/ Błogosłáwiony ktory przyszedł w i/ mie Pańskie.

*Mát.13.v.31. Már.4.v.30.

[E] Temi podobieństwy okázuie/ iáko ście Krolestwo Boże nád ludzkie mniemánia.

*Mát.9.v.35. Már.6.v.6.

*Már.7.v.13.

[G] To mowi iż Zydowie swym niedbalstwem trácili zbáwienie ktho re im było dáne dobrowolnie.
‖ Mát.7 v.23. Psal.6.v.9.

[H] Rozumie o národziech pogáńskich.

*Mát.19.v.30. Már.10.v.31.
[I] Temi słowy chce złożyć próżną chwałę Zydowską ktorzy sie chlubili że ie sobie Bog obrał zá lud osobliwy.

†Mát.23.v.37.

‖ Mát.23.v.38.
[K] Oznáymuie im vpadek kościołá y wszytkiego porzą/ dku ich.

Kapitu. 14.

2. Vzdrawia spuchłego. 7. Nápomina ku pokorze. 12. A ku przyimowániu vbogich 19. A wpodobieństwie wielkiey vczty ná/ pomina ábychmy go szczyrze naśládowáli/ gdy nas wzywa.

I Stáło sie gdy on przyszedł do do/ mu książęcia niekto/ rego Faryzeyskiego w Sábbáth/ iż by tám iadł/ thedy go oni podstrzegáli:

A oto

2. A oto człowiek niektory spuchły był przed nim.
3. Thedy Jezus odpowiedźiawszy rzekł do zakonnych wykładaczow y do Fáryzeuszow/ Godźili sie vzdrá wiać w Sabbát?
4. Ale oni milczeli/ Tedy go vzdrowił y puścił.
5. A odpowiedźiawszy rzekł im/ Gdy by osieł ábo wol ktorego z was wpadł w studnią /zali go nie natychmiast wyćiągnie w dzień Sobotni?
6. Y nie mogli mu nic odpowiedźieć przećiwko temu.
7. Zátym przytoczył podobieństwo ná ty ktorzy byli wezwáni/ baczac iako pierwsze zásiadánia obierali mowiac do nich/
8. Gdy będźiesz od kogo wezwan ná wesele / nie siádayże ná pierwszym mieyscu/ by kiedy zacnieyszy kto niż ty nie był wezwan od niego.
9. A tedy przyszedszy ten ktory ćiebie y onego wezwał/ rzekłby tobie/ Postap mu mieyscá/ a tak byś ze wsthydem musiał otrzymać poslednieysze mieysce.
10. * Ale gdy będźiesz/ wezwan idźże sie dźieć na poslednim mieyscu / á gdy przyidźie ten ktory ćie wezwał rzecze tobie/ Przyiacielu wstap wyższey/ á tedyć tobie będźie cześć przed wszytkiemi ktorzy z toba siedzą.
11. † Abowiemći wszelki co sie wynosi zmizon będźie/ á kto sie vniża wywyższon będźie.
12. ‖ [A] Zátym rzekł ku onemu ktory go był wezwał / Gdy sprawnieszs obiad ábo wieczerzą/ nie wzywayże przyiaćioł twoich ani braćiey twey/ ani krewnych twych/ ani sąsiad bogatych/ że by ćie też zásie w zaiem nie wezwali y oddali to tobie.
13. Ale gdy sprawnieszs vczte wzowże y bogich vlomnych chromych y slepych
14. A będźieszs szczesliwym iż nie będą mogli oddać tobie / ábowiem ći będźie oddano przy zmarthwychwstániu sprawiedliwych.
15. To słyszac niektoryz tych ktorzy spolu siedźieli rzekł iemu/ Szczesliwy ten iest ktory iechleb w Krolestwie Bożym.
16. ♀ Ale mu on powiedźiał/ [B] Człowiek niekthory sprawił wieczerzą wielką/ y wezwał ich wiele.
17. Y gdy była godzina wieczerzey posłał sługę swego/ aby powiedźiał wezwanym/ Podźćież/ boć iuż wszytko gotowo.
18. Lecz sie wszyscy iednáko wymáwiać poczęli/ pierwszy mu rzekł kupiłem rolą y mam potrzebę idź á oglądać ią/ proszę ćie miey mie za wymowionego.
19. A drugi rzekł/ Kupiłem pięć par wołow/ y idę ich doświádczáć/ proszę ćie miey mie zá wymowionego.
20. Drugi zásie rzekł/ Zonem poiął/ y dla tego iż przyidź nie mogę.
21. Ágdy sie sługá od nich wrocił oznaymił to Pánu swemu/ Tedy sie gospodarz rozgniewawszy rzekł słudze swemu/ Idź rychło ná vlice y ná przecznice mieśkie/ á vbogie / vlomne/ chrome/ y slepe tu przywiedź.
22. Y rzekł sługá/ Panie stáło sie iákoś roskazał/ y ieszczeć mieysce zostáło.
23. Rzekł tedy Pan słudze/ [C] Idź ná drogi y miedzy oplothki/ [D] á padź/ niech idą áby był nápełnion dom moi
24. Abowiemći wam powiedám żeć żaden z onych mężow ktorzy są wezwáni nie vkusi wieczerzey moiey.
25. Szło tedy przy nim wielkie zgromádzenie/ á obroćiwszy sie rzekł do nich/
26. Jeśliż kto idźie do mnie / á nie ma w nienawiści oycá swego y máthki swey/ żony y dźieći/ bráćiey y siostr/ y co też więcey / dusze swoiey/ then ći nie może być moim zwolennikiem.
27. * Kto kolwiek theż nie nosi krzyżá swego á idźie zá mną / nie może być mym zwolennikiem.
28. [E] Bo ktoż z was iest/ ktory gdy by chćiał budować wieże/ záś nie pierwey siedzac rachuie nákład ieśliby mu dostatczył ku dokonániu?
29. Aby gdyby założył fundámenty á dokończyć nie mogł/ ći ktorzy widzą nie poczęli szydzić z niego.
30. Mowiąc/ Człowiek ten począł budować á nie mogł dokonáć.
31. Ábo ktory iest krol coby wyiechawszy chćiał zwieść bitwę z drugim krolem/ nie pierwey siadł rádzac sie ieśliż może z dźieśiąća tysięcy záćiągnąć onemu ktoryz dwiemádźieśty tysięcy iedźie przećiw niemu?
32. Y owszem poki on ieszcze iest dáleko/ wysyła z poselstwem/ proszac oto coby było ku pokoiowi.
33. Także tedy ktory kolwiek z was nie wyrzekł sie wszytkich swych máietności/ ten ći nie może być moim zwolennikiem.

Dobrać

* Przypo. 25. v. 7.

† Mát. 23. v. 12.

‖ Przypo. 3. v 9. Job. 4. v. 7.

[A] Sztrofuie ty ktorzy chcą áby sie im dobrodźieystwe ich sowićie nágrádzáły.

[C] Tu sie okázuje powołanie pogánow.

[D] Pan Bog rádźey zbiera tych ći świátá tego niż by miał nie wźiął dźiecznikow wzywáć ná gody swoie.

* Mát. 10. v. 38. Már. 8. v. 34.

[E] Vczy nas gdy chcemy być wyznáwcami Ewánieliey iż pirwey ná to sie rozmyślić mámy czego od nás potrzebuie / á nie mamy sie w to ptáchoy bez rozmysłu dobrego wdáwáć.

[B] Katze Zydzy ich niewdźięczn. ści iż wzgárdźili potrá wą niebieską / tho iesth iż niechćieli przyiąć zbáwiennej Ewánieliey pokármu ku żywotowi wiecznemu oiywiáiącego chociaż z dawná do tego wezwáni byli.

Kodak Color Control Patches
© Kodak, 2007 TM: Kodak
3/Color Black
White Magenta Red Yellow Green Cyan Blue

*Mát.5.v.13. *Már.9.v.50.

34 *Dobrać iest sol/lecz ieśli sol smák ſtráci/czymże ią nápráwia?

35 Gdyż ſie áni ná ziemie áni w gnoy nie godzi/ ále bywa precz wyrzucona: A ták kto ma vſzy ku ſłuchaniu/ niechay ſłucha.

Kapitu. 15.

1. Faryzeuſzowie ſzemrzą iż przyymuie grzeſzniki 4. Ktore nápominat ku pokućie przez podobieńſtwo owiec y dragm ſtráconych. 11. A przez podobienſtwo ſyná vtrátnego.

1 Otym ſie do niego ſchodzili wſzyſcy celnicy y grzeſznicy aby go ſłuchali.

2 Y ſzemrali Fáryzeuſzowie y Doktorowie/mowiąc/Ten przyymuie grzeſzniki y iada z nimi.

A Vczy nas iáko ſie ſtáráć mamy á bychmy błądzące ná drogę prawdy náwrocili. *Mát.18.v.12.

3 A Ale on to podobieńſtwo mowił do nich/rzekąc.

4 *Ktoryſz ieſt z was człowiek coby maiąc ſto owiec ſtracił iednę z nich/ Izali nie opuſzcza onych dźiewiąći/ dźieſiąt y dźiewiąći na puſzczy/á ſzedſzy nie ſzuka oney ktora zginęłá/áż ią znaydźie?

5 A znalazſzy ią/kłádźie ná ramiona ſwe raduiąc ſie.

6 Y przyſzedſzy do domu wzywa przyiaćioł y ſąſiad/mowiąc im/Ráduyćie ſie ſpołu ze mną/ábowiemćiem nálázł owieczkę moię ktora byłá zginęłá.

7 Powiedamći wam/ żeć też tákże będźie rádość w niebie nád iednym grzeſznikiem pokuthuiącym/ wiecey niż nád B dźiewiąćiądźieſiąt y dźiewiąćia ſprawiedliwych ktorzy nie potrzebuią vznánią.

B To ieſt/ći ktorzy ſie ſámi zá ſprawiedliwe máiąc/ grzechow ſwoich nie chcą vznáć.

8 Abo niewiáſtá ktoraby miáłá dźieśieć C drágm/ ieſlizby ſtraciłá drágme iedne/zali nie zápala ſwiece y nie vmiáta domu? á nie ſzuka z pilnośćia ázby ználázłá?

C Drágmá ieſt moneta ktora w ſobie má trzy groſze.

9 A gdyć znaydźie/wzywa przyiaćiołek y ſąſiadek ſwych/mowiąc/ Ráduyćie ſie ſpołu zemną/ábowiemćiem nálázłá drágme com ią byłá ſtracíłá

10 Powiedamći wam/ Tákować rádość będźie przed Anioły Bożymi/ nád iednym grzeſznikiem pokuthuiącym.

11 Nad to rzekł/ Człowiek niektory miał dwu ſynu.

12 Z ktorych młodſzy rzekł oycu/Day mi część máiętnośći mnie należącey/ á tákże on rozdźielił im máiętność.

13 Po máłuczkim thedy cząśie gdy wſzytko zebrał on młodſzy ſyn/odiechał bárzo w dáleкie krainy/y roſproſzył máiętność ſwą żywąc roſpuſtnie.

14 A gdy wſzytko potrawił/ ſthał ſie głod wielki w krainie oney/ták iż onemu poczęło niestáwáć żywnośći.

15 A ták ſzedſzy przyſtał do iednego z mieſzczan oney krainy/ktory go poſłał ná pole ſwe aby paſł wieprze.

16 Y żądał iákoby nátkał brzuch swoy łuſzczynámi ktorych nie doiadały wieprze/ale mu ich nikt nie dał.

17 Potym ſobie przyſzedſzy/rzekł/ Jáko wiele naiemnikow oycá mego máią doſyć chlebá/á ia oto od głodu ginę?

18 Ale wſtawſzy poydę do oycá mego/y rzekę iemu/ Oycze zgrzeſzyłem przećiw niebu y przed toba.

19 Y iużem dáley nie ieſt godźien ozywáć ſie ſynem twoim: Vczyńże mie iednym z naiemnikow twoich.

20 Tedy wſtawſzy ſzedł do oycá ſwego/á gdy ieſzcze był opodal/ D vyzrał go oćiec ie° á ruſzony miłoſierdźiem/ wybieżawſzy padł ná ſzyi iego y cáłował go.

21 Y rzekł mu ſyn/ E Oycze zgrzeſzyłem przećiw niebu y przed toba/ a nie ieſthem dáley godźien ozywáć ſie ſynem twoim.

22 Rzekł thedy oćiec do ſług swoich/ Przynieśćie one oſobliwą ſzathę y oblećzćie go/podayćież pierśćień ná rękę iego/y trzewiki ná nogi.

23 A przywiodſzy tłuſte ćielę zárzeżćie/ ábychmy iedli y weſelili ſie.

24 Abowiemći ten moy ſyn vmárł był y ożył/zginął y znalazł ſie/á tákże poczęli być weſeli.

25 F Na then czás ſtárſzy ſyn iego był ná polu/ktory gdy przyſzedł á był bliſko domu/ vſłyſzał ſpiewánie y gránie.

26 A wezwawſzy iednego z ſłużebnikow/pytał coby to było.

27 Tedy on mu powiedźiał/Brát twoy przyſzedł/ y zárznął oćiec twoy onoćiele tłuſte iż ſie mu zdrow wrocił.

28 Rozgniewał ſie thedy á nie chćiał wnidź/ále oćiec iego wyſzedſzy/ proſił go.

29 Wſzákże on odpowiedźiawſzy rzekł oycu/Oto przez thák wiele lat ſłużę tobie/á nigdym nie przeſtąpił roſkázánia

D Pan Bog nas v przedza táſká ſwa gdy ſie my do niego mamy wolą ná wrocić.

E Okázuie iáka człowiek wiernie pokuthuiący ma ſtrućhę y żałoć zá grzechy/á z iakim ſie ſercem ſtháwi przed Panem Bogiem.

F Tu ßtrofuie zazdrość y nieludzkość niektorych co zá złe máią gdy Pan Bog grzeßne w táſkę ſwą przyimuie.

zánia twego/ á wżdyś mi nigdy nie dał koźlęcia iżbych sie weselił z przyiaćioły moimi.

30 A teraz gdy syn twoy ktory pożárł wszytke swa maietność z wszetecznicámi/przyszedł/zárznales przeń onotłuste ćiele.

31. Ná to mu on powiedźiał/ Synu tyś záwżdy iest ze mną/á wszytki dobrá moiesć twoie.

32 Ale ć było potrzebá rádować siey weselić/iż ten brát twoy ktory był vmárł/ ożył/ á ktory był zginał/ nálezion iest.

Kapitu. 16.

1. Napomina ku rostropności y ku ßczodrobliwości. 13. Strofuie łakomstwo. 15. Y pokrytość Fáryzeuszow. 16. Vkazuie wiárę y vtwierdzenie zakonu. 18. Swiętobliwość małżeństwá. 19. O Bogaczu yo Lázarzu.

1. MOwthym rzekł do zwolennikow swych/ A Był niektory bogáty człowiek / ktory miał száfárzá/ á ten był przed nim oskárżon/ iákoby rosprászáć miał dobrá iego.

2. A tak on wezwawszy go/rzekł mu/ Cożto o tobie słyszę? odday liczbę száfárstwá twego/ábowiem iuż więcey nie możesz być száfárzem.

3. Tedy rzekł on száfarz sam v siebie/ Cożczynić będę/gdyż Pan moy odeymuie mi száfárstwo? kopáć nie mogę/á żebrać sie wstyduie.

4 Lecz wiem co vczynię/iż gdy będę złożon z szafárstwá/ przyimą mie wżdy do domow swoich niektorzy.

5. A ták przyzwawszy wszytkich dłużnikow páná swego/ rzekł pierwszemu/ Ják wieles winien pánu memu?

6. A on powiedźiał/ Sto batow oliwy. Tedy mu on rzekł/ Weźmi tablice twe/y siadszy nátychmiast napiszpięćdźieśiat.

7. Zátym drugiemu rzekł/ A ty iákoś wiele winien? thedy on rzekł/ Sto korcy pszenice/ále mu on powiedźiał/ Weźmiś tablice twe/ á napiś ośmdźieśiat.

8. Y pochwalił pan száfárzá złośćiwego iż rostropnie vczynił: B A dla tego iż synowie tego świátá rostropniey szy są nád syny świátłości wrodzáiu swoim.

9. A iáć wam powiedam/ Czyńcie sobie przyiaćioły z pieniędzy C złości/ A Ten iest cel podobieństwá thego abychmy sie litośćiwie obchodźili z bliźnemi náśzemi ieśliż chcemy aby nam też był Bog mitośćiw gdy stániemy przed sądem iego.

B Wymiátuie nam przed oczy náß niedowcip.

C Ták pospolićie czytáią / dla tego iż pieniądze y bogactwá nas ku ztemu pobudzáią. Chociaż y thostowo złośćiwy wedle Żydowskiego ięzyká znáczy frásuiący ábo też tym przezwyskiem bogáctwá są názwáne / iż pospolićie kto iest bogáty ábo sam iest zły / ábo dźiedźicem złego człowieká. możem też rozumieć tosto wo złośćiwe miáßtho omylne y nietrwáłe/ bo nie mogą sie tu rozumieć pieniądze zdrádą nábyte. Máoszthek możeß rozumieć pieniądze złośćiwe/to iest ktorych przed tym źle vżywał ten ßáfarz ábo ták omßtwem ábo zbytkiem iákim.

wych/ áby gdy vstánieće przyieli was do wiecznych przybytkow.

10 Kto wierny iest w rzeczách namnieyszych / tenći y w wielkich wierny iest/ á kto w namnieyszych iest złośćiwym/ też y w wieczßych iest złośćiwym.

11. Jeśliżeśćie tedy w złośćiwych pieniądzách wiernymi nie byli / prawdźiwych ktoż wam wierzyć będźie?

12. A ieśliżeśćie w cudzym wiernymi nie byli/co wáßze iest ktoż wam da?

13. * Żaden sługá dwiemá pánom służyć nie może/ bo ábo iednego będźie miał w nienawiśći/ á drugiego miłować będźie/ ábo ku iednemu przystánie á drugiego wzgárdźi: Nie możećie Bogu służyć y pieniądzom.

* Mát. 6. v. 24

14 Tego też y D Fáryzeuszowie słuchali ktorzy byli łákomi/á wszákoż szydźili z niego.

D Abowiem oni mniemáli że ludźie bogáci byli nádane naßczęśliwßemi.

15. Tedy im on rzekł/ Wy iesteśćie ktorzy sámi siebie vsprawiedliwiacie przed ludźmi/ále Bog zna sercá wáßze/ábowiem to co iest v ludźi wyniosłego/obrzydłe iest przed Bogiem.

16 † Zakon y Prorocy áż do Janá / od tego czásu krolestwo Boże opowiádáia /E á káżdy sie do niego wrywa gwałtem.

† Mát: 11. v. 12.

E Okázuie wielką á zapálczywą miłość tych ktorzy mi tuią Ewánielią.

17 * Alec łácwiey niebu y ziemi przemináć/ á niż iedney kresce zakonu vpáść.

* Mát: 5. v. 18.

18. ♀ Ktożkolwiek opuszcza żonę swą á druga poymuie/then cudzołoży/á ktokolwiek od męża opuszczona poymie/też cudzołoży.

♀ Mát. 5. v. 32. y 19. v. 9. 1. Kor. 7. v. 11.

19. Był niektory człowiek bogáty/ á obłoczył sie w szárłat y w cienkie lniáne odźienie / y ná káżdy dźień hoynie vżywał.

20 A był też niektory żebrak imieniem Lázarz/ ktory był wyrzucon przed sień iego owrzedźiały.

21. Chcąc być náśycon z odrobin ktore pádáły z stołu bogaczowego/ lecz psi przychodzac lizáli rany iego.

22 Y przydáło sie że vmárł żebrak/ á niesion był od Aniołow na F łono Abrahámowe: Potym vmárł y bogacz/á pogrzebion iest.

F Żywoth wieczny błogosławiony znáczy namprzez Abrahámowo łono ktory iest oycem wiernych/ iákoby wßythki wierne do siebie przyimował/gdy schodzą z thego świátá.

23 A będąc w piekle podniosł oczu swoich gdy był w mękách/ y vyzrał Abrahámá z dáleká á Lázárzá na łonie ie.

24 Tedy zawołał/mowiąc/Oycze Abrahámie zmiłuy sie nádemną/á poßli i Lázárzá áby omoczył koniec palcá swego w wodźie á ochłodźił ięzyk moy/ bociem vtrapion w thym płomieniu.

Ale

y Żowie go synem ale iákoby śmieiąc śię áby go ták z ieho prożnego mniemánia złożył/że on będąc pothepionym przedśię názywa Abrahámá oycem swym/ gdyż on nie iesth iedno wierzących.

25 Ale Abrahám powiedźial/ F Synu/ rospomni ześ brał dobrá twe zá żywotha twego/á Lázarz też nie wczáśy/á ták on teraz vżywa pocie chy á tyś záśie iest męczon.

26 A nád tho wszytko miedzy námi y wami odchlańwielka postánowioná iest/iż ći ktorzyby z tad chćieli przeyść do was/ nie mogą/ áni z thámtąd przeyść owdźie.

27 Ale on rzekł/Proszę ćie tedy Oycze abyś go posłał do domu oyczá mego.

28 Abowiem mam pięć bráćiey/ aby im tego poświadczył/ iżby theż oni nie przyszli ná to mieysce męki.

29 Lecz mu powiedźial Abrahám/ Maią Moiżeszá y Proroki/ niechże ich słuchaią.

30 Ale on rzekł/Nie Oycze Abrahámie/ Ale gdyby ktho z vmárłych szedł do nich/wżdy śię vznáią.

31. Tedy mu powiedźial Abrahám/ Jeślić Moiżeszá y Prorokow nie posłuchaią/tedyć y żadnemu choćby z martwych ocućił/ nie vwierzą.

Kapitułá. 17.

1. O vstrzeżeniu zgorszenia/á iż odpuszczáć mamy.5. Modlitwá y pomnożenie wiáry y mocy iey:7. Ludźie są studzy nieużyteczni.12. Dźieśięć trędowáthych vzdrowieni.20. O przyśćiu Krolestwá Krystusowego.

*Máth.18.v.7. Már.9.v.42.

1. *Othym mowił do swych zwolennikow/ Nie możeć być áby zgorszenia nie miały przyśdź / ále biádá themu/ przez ktorego przychodzą.

2. Lepiey áby mu był założon kámień młyński około szyie á był wrzucon w morze/niżliby miał zgorszyć iednego tych máluczkich.

3. Strzeżćież śię. A ieślizby zgrzeszył przećiw tobie brát twoy/karz go słowy/á ieślizby śię vznał/ odpuść mu.

† Máth.18.v.21.

4. † A chociażby śiedm kroć zgrzeszył przećiw thobie/ y siedm kroć przez dzień náwrocił śię kthobie/mowiąc/ Vznałem śię/odpuść mu.

5. Tedy rzekli Apostołowie Pánu/ Przymnoż nam wiáry.

6. *Ale im Pan powiedźial/Jeśliby śćie mieli ták wiele wiáry A iáko źiárno gorczyczne/ á rzekliby śćie temu B Sykáminowi/ Wyrwi śię z korzeniá á wsadź śię w morzu/ thedyćby wam było posłuszne.

* Łuk.17.v.10.
A To iest/ szczerą y práwie doskonáłą.
B To drzewo rodźi figi płonne.

7. Y ktoż z was iest coby miał sługę orzącego y pásącego: ktory gdyby śię z polá wrocił/ náthychmiástby mu rzekł/Chodź á śiadź.

8. C Azaż mu rádszey nie rzecze/ Náguthuy cobych wieczerzał/á przepásawszy śię służ mi áż śię náiem y nápię/á potym też ty iedz y piy?

C Tymi słowy vczyć nie tesyć nád tym że vżywamy do czásu vrzędu swego/ale potrzebá trwáć ná do końcá.

9. Zali dźiękuie słudze onemu ktory czyni to co mu roskázano? Nie wiádźimi śię.

10 Tákże y wy gdy vczynićie wszytko co wam iest roskázano/mowćie/Słudzy nieużyteczni iestechmy/ bo to cochmy byli winni vczynilichmy.

11. Y stáło śię gdy szedł do Jeruzálem/ iż on przechodźił przez posrzodek Sámáryiey y Gálileiey/

12 A gdy wchodźił do niektorego miástecżká/tedy zábieżeli mu dźieśięć mężow trędowátych/ ktorzy stáneli z dáleká.

13. Y krzyknęli głosem/ mowiąc/ Jezusie Mistrzu zmiłuy śię nád námi.

14 ♀ A on ie vyzrawszy/ rzekł do nich/ Odszedszy okażćie śię kápłanom/y stáło śię że gdy szli w drogę oczyśćieni są.

♀ w 3.Kro.14.v.2.

15. Ale ieden z nich gdy vyzrał że był vzdrowion/ wrocił śię chwáląc Bogá głosem wielkim.

16 Y padł ná oblicze swe v nog iego/ czyniąc iemu dźięki / á tenże był Sámárytan.

17 A ták Jezus odpowiedźiawszy rzekł/ Zaż nie dźieśięć onych oczyśćieni są? A oni dźiewięć gdźież są?

18. Nie náleźieni są ktorzyby śię wrocili áby dáli Bogu chwałę / iednoż ten cudzoźiemiec.

19 Rzekł mu tedy/ Wstań á idź/wiárá twa wybáwiłá ćie.

20 Pytáli go potym Fáryzeuszowie/ gdyby miáło przyśdź krolestwo Bożę. A on im odpowiedźiawszy/rzekł/ Nie przyśdźieć Krolestwo D Bożę ták iákoby ie obáczyć miano.

D Bo nie záleży w thych rzeczách zwierzchownych.

21. Anić rzeką/Otoć tu/ ábo tám oto iest/ ábowiem oto Krolestwo Bożę E miedzy wámi iest.

E To iest/przez to wo ktho re wiárą przyimuiemy.

22 Zátym rzekł do zwolennikow/Przyśdźieć czás gdy będźiećie żądáli oglądáć ieden z onych dni Synà człowieczego/á nie ogłądaćie.

23 * Y będąc wam mowić/ Otoż tu / otoż tám/ ále nie chodźćie áni idźćie zá nimi.

* Máth.24.v.23. Már.13.v.21.

24 Abowiem iáko błyskáwicá błyskáiąc śię od iedney strony ktorą iest pod

niebem/do drugiey strony ktora iest pod niebem roziásnia sie. Takżeć będzie y Syn czlowieczy w dzień swoy.

25 Lecz potrzebá pierwey áby wiele vćierpiał/y był wzgárdzon od narodu tego.

26 *Y tákiáko sie stálo zá czásow Noego/ tákżeć bedzie y za czásow Synácz lowieczego.

27 Jedli/pili/żony poymowáli/y zámąż wydawáli/ áż do onego dniá w ktory wszedł Noe do Archy/ y przyszedł potop á wytrácił wszytki.

28 ǂ Thákżeć rownie iáko sie dźiało zá czásow Lotowych/iedli/pili/ kupowáli/przedawáli/sádźili y budowali

29 A tegoż dnia gdy wyszedł Loth z Sodomy/spadł iák deżdż ogień zsiárká z niebá/á wytrácił wszytki.

30 Wedle tychżeć rzeczy bedzie y on dzień w ktory syn czlowieczy sie obiáwi.

31 [G]Onego to dniá ieślizby kto był na domu/á nacżynie iego w domu/niechayżeć nie schodźi aby ie brać miał/á ktoby też był na polu/niechżeć sie tákże nie wráca do tego co na zad pozostáwił.

32 *Przypomnićież sobie żone Lotowe.

33 [E]Ktożkolwiek bedzie sie stáral iákoby záchować duszę swą/strácí ią/[H] á ktokolwiek ią strácí zgotuie iey żywot

24 Powiedamći wam Oney nocy bedá dwá na łożu iednym/iednego wezmá á drugiego zostáwia.

35 [I]Dwie beda mleć spolu/iednać wezmá á druga zostáwia.

36 Bedą dwá na polu/á ieden bedźie wziet/drugi zostáwion bedźie.

37 *Tedy mu oni dawszy odpowiedźrzekli/ Gdźież Panie? Ale on im rzekł/[K]Gdźieć bedźie ciało/tham sie zbiorá y orłowie.

Capitu. 18.

Przykładem wdowinem. 9. Y Celnikowem /. uczy iakim sie sposobem modlic potrzebá. 15. Biorąc przyczynę od máluczkich dźiateczek ktore mu przynoszono / napomina ie ku pokorze.

1. *Powiedźiał im też podobieństwo ktemuż nálezące/iż sie zawżdy modlić potrzeba á nie leniwieć.

2. Mowiąc/Był sędźia w niektorym mieście/ktory sie Boga nie bał / áni sie żadnego wstydał.

3. A w tymże też mieście była wdowá niekthora/co do niego przyszłá/ mowiąc/ Uczyń mie wolną od przeciwnikámego.

4 Lecz on niechćiał przez niemály czás/ Potym mowił sam v siebie/Aczći sie Bogá nie boie/áni sie żadnego wstydze.

5 Wszakoż iż mi sie vprzykrza tá wdowá/vczynie ią wolną/áby mi náostátek przyszedszy wiecey nie dokuczała.

6. Rzekł thedy Pan/Sluchayćież co mowi ten złośćiwy sędźia.

7. A coż Bog/zali nieuwolni wybránych swoich wołáiących do siebie we dnie y w nocy? [A] chociażby też gniewu swego przewłaczał nád nimi.

8. Powiedamći wam żeć ie wolnymi vczyni w rychle/A wszakoż Syn człowieczy gdy przyidźie/á zaż zástánie wiárę ná ziemi?

9. Żátym rzekł do niektorych wiele o sobie trzymaiących iákoby byli spráwiedliwemi/á ktorzy sobie ine za nic mieli/to podobieństwo.

10 Dwoie ludźi zstąpilo do kośćiołá áby sie modlili / ieden Fáryzeusz á drugi celnik.

11. [B]Y stánawszy Fáryzeusz ták sie sam v siebie modlił/ Boże czynie thobie dźięki/żem nie iest iáko inni ludźie drapieżni/niespráwiedliwi/y cudzołożni/abo iák też y ten celnik.

12. Poszczę dwá kroć w tegodniu/ dawam dźieśiećine ze wszytkie° co mam.

13. [C]Celnik záśie stánawszy zdaleká/ niechćial podnieść y oczu swych w niebo/ále tłukł piersi swe/mowiąc/ Boże bądź miłośćiw mnie grzesznemu.

14 Y powiedam to wam/Żeć ten odszedł vspráwiedliwionym do domu swego wiecey niżli on/ [†]tabowiem ktokolwiek sie podwyższa/bedźie vnižon/ á kto sie vniża/bedźie podwyższon.

15. *Przynoszono też kniemu dźiateczki áby sie ich dotykał / co gdy widźieli zwolennicy/fukali na nie.

16 Ale Jezus wezwawszy dźiateczek/ powiedźiał/Dopuśćcie dźiateczkam przijdź do mnie/ á nie hamuyćie ich/ [D]ábowiemći tákowych iest Krolestwo Boże.

17 Záprawdeć wam powiedam/Krożkolwiek nie przijmie Krolestwa Bożego iáko dźieciątko/ żadnym sposobem nie wnidźie do niego.

18 Tedy go pytało niekrore Książe/mowiąc/ Mistrzu dobry coż czyniąc otrzymam żywot wieczny?

Y powie-

---

§ w 1.mo.7.v.5. mát.24.v.38. 1.Piotr.3.v:20.

F Abowiem thám ná ten czás ludźie wzgárdźáli sąd Boży / chociaż gotim iawnie Noe opowiedał.

ǂ w 1.mo.19.v.24.

& Musiemy záponmieć wszytkich naszych rzeczy áby chmy thym lepiey wezwánie nász nie bieskie rozmyślali.

¶ w 1.mo.19.v. 26.

ℓ Wyższey. 9.v.24. y 16. v.25. mát.10.v.39. Már.8.v.35. Łuc.12.v.25.

E Smierć tá doeze ſna przynasza nam żywot wieczny.

I To mowi ábychmy rozumieli iż żadna zwiaská ani powinowáctwo nie ma nas odtaczáć od powołania nászego.

* mát.24.v.28.

K Nie nie záwádźi wiernym aby nie mieli być złączeni z Kryskusem głową swą/ábowiem zgromádzą sie do niego iák orłowie ábo sępowie około ścierwu

* Eccle. 18. v.22. Rzym.12.v.12. 1.Tesá.5.v.17.

A To iest / chociaż sie zda iákoby nie rychło sie mścił krzywdy ich.

Ewangelia na niedźielę 11 po S. Troycy.

B W tych tu słowiech dawa znáć o hárdości iego/bo ták to iest polepsżta iż kto mniema żeby stał/potrzeba sie strzedz by nie vpadł.

C Tyć sa znáki serca pokorne° y bárżo vnižonego.

† Wyższey.14.v.11. Mát.23.v.12.

Nowe Swang.

ǁ Mát.19.v.13. Már.10.v.13.

D Okázuie w tém kiey niewinności máią ludźie przyść ku Krolestwu Bożemu áby ie otrzymáli.

*Mát.19.v.16. Már.10.v.17. EBoś często kroć ludzie tego słowá źle używáią/ á tak Krystus okazuie iż go nikt dobrym vznać nie może áż by pierwey Bogá vznał. 1wz.Mo.20.v.14.

19. *Y powiedźiał mu Jezus/Przecz/ że mie powiedaśz E być dobrym? Żaden ći nie iest dobrym/ iednoż ieden/ to iest Bog.

20 Znaśźe rozkazánia? Nie cudzołoż/ nie zabiiay/ nie kradń/ nie powiedayś świádectwá fálszywego/ cześći oycá twego y máttę twá.

21 Tedy on rzekł/ Tegom wszytkiego przestrzegał od młodości moiey.

22 Co Jezus vsłyszawszy powiedźiał iemu/ Jedneyżeć rzeczy ieszcze nie dostáwa/ Wszytko co maśz poprzedaỳ/ á podźiel miedzy vbogie/ á będźieśz miał skarb w niebie/ przyńźe/ á chodź zá mną.

* Niemito ludźiam świátá tego/ idźą Pánem Bogiem żeby mieli bogáctwá swe porzućić.

23 Lecz on to vsłyszáwszy/ E bárzo sie zá troskał/ bowiem był barzo bogatym.

24 A gdy go Jezus vyzrał tak bárzo zásmuconego/ rzekł/ Jakoż trudno temu co ma pieniądze wnidź do Krolestwa Bożego?

25 Abowiemći łácwiey iest wielbłądowi prześć przez vchoigielne/ niż wnidź bogaczowi do krolestwa Bożego.

26 Cítedy ktorzy to słyszeli/ rzekli/ Y ktoryż może być zbawion?

27 Ku temu on powiedźiał/ To co iest niepodobno v ludźi/ podobno iest v Bogá.

ǁ Mát.19.v.27: Már.10.v.28. 28 ǁ Zátym rzekł Piotr/ Oto my opuścilichmy wszytko/ á szliśmy zá tobą.

29 Tedy im on powiedźiał/ Zaprawdę wam powiedam/ Żaden nie iest ktoryby opuścić miał dom ábo rodźice/ ábo bráćia/ ábo żonę/ ábo dźieći/ dla Krolestwá Bożego.

30 Ktoryby nie miał wźiąć dáleko więcey tego czásu/ á w przyszłym wieku żywot wieczny.

ǁ Mát.20.v.17. Már.10.v.32. 31. ǁ Wźiawszy potym zsobą Jezus onych dwunaśćie/ rzekł im/ Oto wstępuiem do Jeruzálem/ á wykonáią sie Synowi człowieczemu pisma ony ktore są przez Proroki napisane.

32 Bo będźie podan poganom y nágrawan/ y spotwarzon y rplwan.

33 A vbiczowawszy go/ zamordują gi/ áleć dnia trzećiego powstánie.

G Dáwa znáć iż poki się my páramy spráwámi świátá tego/ poty o Krolestwie Bożym práwie rozumieć niemożemy. * Mát.20.v.29. Már.10.v.46. 34 GAle oni tego nic nie zrozumieli/ á były ty słowá zakryte od nich/ ani wiedźieli co powiedźiano.

35 *Y stało sie gdy przychodźił ku Jerychu/ ślepy niektory siedźiał wedle drogi żebrząc.

36 A gdy vsłyszał iż przechodźiło zgromadzenie ludźi/ pytał coby to było.

37 Y powiedźiano mu że przeszedł Jezus Názáráński.

38 Tedy on wołał/ mowiąc/ Jezusie synu Dawidow zmiłuy sie nádemną.

39 Lecz ći co szli wprzod fukáli go áby milczał/ Ale on tym więcey wołał/ Jezu sie Synu Dawidow zmiłuy sie nádemną.

40 A tak Jezus stánawszy rozkazał go przywieść do siebie/ á gdy był blisko/ pytał go.

41 Mowiąc/ Coż chcesz abychći vczynił? A on powiedźiał/ Panie áby bych wźiął wzrok.

42 Y rzekł Jezus/ Weźmiś wzrok/ wiárá twa zachowałá cie.

43 A przetoż nátychmiast wźiął wzrok/ yszedł zá nim chwaląc Bogá: Co gdy też lud wszytek widźiał/ dawał chwałę Bogu.

Kapitułá. 19.

S. Zácheusz wezwan. 12. Podobieństwo grzywien. 28 Jezus wieżdża do Jeruzálem. 41. Z płáczem opowieda vpadek iego. 45. Wygánia kupce. 47. Stáráią sie o iego śmierć.

1. WSzedszy potym Jezus do Jerycho/ przechadźał sie po nim.

2. A oto niektory imieniem Zácheusz/ ktory był przednieyszym nád celniki/ á był bogaty.

3. Stárał sie áby widźiał ktory wżdy iest Jezus/ ale nie mogł przed zgromádzeniem/ bo był małego wzrostu.

4. A tak wprzod bieżawszy/ wstąpił ná Sykomor áby go vyzrał/ bowiem támtędy idź miał.

5. Ale gdy przyszedł ku onemu mieyscu/ poyzrawszy ku gorze Jezus/ vyzrał go y rzekł ku niemu/ Zácheuszu zstąp rychło/ ábowiem dźiś potrzebá mi zostáć w domu twym.

6. Tedy on wnet zstąpił/ á przyiął go rádując sie.

7. Co gdy widźieli wszyscy/ szemráli mowiąc/ Iż tam wszedł á vdał sie do człowieká w grzechu żywiącego.

8. Y stánawszy Zacheusz/ rzekł ku Pánu/ Oto Pánie połowice dobr mych dawam vbogim/ á ieślizem co komu z krzywdá wydarł/ wracam w czworo násob.

9 Y rzekł mu Jezus/ Dźiśći sie zbáwienie stało domowi twemu/ dla też es y sam iest A synem Abrahámowym.

10 †Bo przyszedł Syn człowieczy áby szukał á zachował to co było zginęło.

A Abowiem Záchéus wiárą y vznániem okázał sie być synem prawdźiwym Abrahámowym/ Zaiśtec o ná táską przyszłość obiecánia ktorą wiát iest świádectwem zbáwienia ktore iest podáne domowi iego. † Mat.18.v.12.

11 To gdy oni słyszeli/przydawszy daley powiedźiał podobieństwo/dla te[o] że był bliſko Jeruzálem/á iż mniemáli że ſie wnet krolestwo Boże okázáć miáło

12 A przetoż rzekł/ * Człowiek niektory [B] rodu zacnego / iechał w daleką kráine doſthawać ſobie krolestwá/ á potym ſie wrocił.

13 Y przyzwawſzy dźieſiáci ſłużebnikow ſwych/dał im dźieſięć grzywien/ á rzekł do nich/ [C] Kupczćież pokádánie przyidę.

14 A mieſzczánie iego mieli go w nienawiśći / y wyprawili zá nim poſelſtwo/mowiac/ Niechcemy áby then krolował nád námi.

15. Potym gdy ſie wrocił [D] doſtawſzy krolestwá/ thedy roſkazał do ſiebie wezwáć onych ſług ktorym był dał pieniądze/áby ſie dowiedźiał coby ktory ná kupi zyſkał.

16 A pierwſzy przyſzedſzy rzekł/ Grzywná twa dźieſięć grzywien zyſkáłá.

17 Thedy mu on rzekł/ Dobrze ſługo dobry/bo gdyżeś był ná ták máłe wiernym/mieyże zwierzchność nád dźieſiáćia miaſt.

18 Przyſzedł y drugi rzekąc/Pánie grzywná twa pięć grzywien przyzyniłá.

19 A on też rzekł iemu/Y thy też bądź nád dźieſiáćia miaſt.

20 Drugi potym przyſzedł/ mowiąc/ Pánie oto grzywná twa ktoram miał zachowána w chuſtce.

21. Bom ſie bał/ wiedząc żeś ieſt człowiek ſrogi/y bierzeſz czegoś nie położył/á żnieſz czegoś nie ſiał.

22 Tedy on rzekł/ Z vſt twych cię ſądzę [E] ſługo zły/wiedźiałeś żem ia ieſt człowiek ſrogi/ biorąc czegom nie położył/á żnąc czegom nie ſiał.

23 Przeczżeś tedy nie dał pieniędzy moich ná bánk / á ia przyſzedſzy wźiąłbych ie był z lichwą?

24 Y rzekł tym ktorzy tuż ſtáli/ Weźmićie od niego grzywnę/ á dáyćie ią temu ktory ma ich dźieſięć.

25 Alemu oni rzekli/ Pánie máć dźieſięć grzywien.

26 † A on im záś rzekł/ Powiedámći wam/Iż [F] wſzelkiemu ktory ma/ będźie dano/á od tego ktory nie ma/y to co ma/wezmą mu.

27 Ktemu ieſzcze y nieprzyiáćioły moie ktorzy nie chćieli ábych krolował nád nimi/przywiedźćie tu á pomorduyćie przedemną.

28 A ták to rzekſzy/ſzedł wprzod idąc do Jeruzálem.

29 Y ſtáło ſie gdy był bliſko Betfágę y Bethániey v gory ktorą zową oliwną/poſłał dwu z zwolennikow ſwych

30 Mowiąc/Idźćie do wśi ktorą ieſt przećiw wam/do ktorej wſzedſzy nayduiećie oſłę vwiązáne/ná ktorym żaden człek nigdy nie ſiedźiał/ odwiązawſzy przywiedźćież ie.

31. A ieſliżby was ktho ſpytał/Przecż odwiązuiećie? tákże mu powiedźćie/ Iż tego Pánu potrzebá.

32 A ták ſzedſzyći ktorzy byli poſłáni/ znaleźli ták iáko im powiedźiał.

33 Gdy tedy rozwiązowáli oſłę/ rzekli pánowie iego do nich/Przecz odwiązuiećie oſłę?

34 Ale im oni powiedźieli/Iż tego Pánu potrzebá.

35 * Y wiedli ie do Jezuſá/á námiotawſzy ſzat ſwych ná ono oſłę/wſádźili ná nie Jezuſá.

36 A ták gdy iechał/ poſćielali ſzaty ſwe ná drodze.

37 Y gdy był bliſko iuż ná końcu gory oliwney/poczęła wſzythká wielkość zwolennikow weſeląc ſie chwálić Bogá głoſem wielkim/ ze wſzytkich cudow ktore widźieli.

38 Mowiąc/Błogoſławiony on Krol ktory idźie w imię Páńſkie/ [G] pokoy na niebie/á chwałá ná wyſokośći.

39 Tedy niektorzy Fáryzeuſzowie z onego zgromádzenia rzekli do niego/ Miſtrzu poſukay zwolenniki twoie.

40 Ale on odpowiedź dawſzy/rzekł im/ Powiedam to wam/Jeſliżeby ći milczeli/wnet kámienie wołáć będą.

41 A gdy był bliſko vyzrawſzy miáſto zapłákał nád nim.

42 Mowiąc/O gdybyżeś ty znáło/á/ bo tylko to dnia twego/ co ieſt ku [H] pokoiowi twemu/áleć to zákryto ieſt od oczu twoich.

43 Abowiem ten czás ná cię przyidźie/ kiedy cię obtoczą nieprzyiáćiele twoi wáłem/y ścisną cię ze wſzad.

44 A położą cię rowną z ziemią/y ſyny twe w tobie/ [g] á nizoſtáwią kámienia na kámieniu/dla tego iżeś nie poznáło onego czásu nawiedzenia twego.

45 Zátym wſzedſzy do Kośćiołá począł wyrzucáć ty ktorzy przedawali w nim y kupowali.

46 Mowiąc im/ Náپiſánoć ieſt/ * Dom moy dom modlitwy ieſt/ † á wyśćie z niego vczynili iáſkinią zboycow.

47 Y vczył vſtáwicznie w Kośćiele/ lecz Kſiążętá Kapłáńſkie/Doktorowie/ y przedniey ſzy z ludu / ſzukali

---

* Mát. 25. v. 14.

[B] Tym podobieńſtwę vczy/ iż ieſt cześć wiele było práco wáć potrzebá niż by było poſtánowione Krolestwo iego.

[C] Bog niechce áby dáry iego miáły być w nas próżnuiące y owßem áby z nich godne pożytki rosły.

[D] Má tym mieyſcu okázuie ſie drugie przyſćie Páná náßego ktore ma być z inßą chwałą y możnoſćią niż ſie dźiś okáżuie.

[E] Náucza ty ktorzy lekce wáżą dáry Boże á żywą w wielkim niedbálſtwie że ći żadney wymowki nie będą mieć.

† Mát. 13. v. 12. y 25. v. 29. Már. 4. v. 25. Wyiſſey. 8. v. 28.

[F] Ten ktory dáry Bożemi pilnie ßáfować będźie tedy tym doſtáteczniey ßy będźie/ále then ktory oprocz pożytu będźie/ odeymą mu wßytko.

Jan. 12. v. 14.

[G] W tych ſłowiech dawa znáć iż iuż Bog vbłagan był w gniewie ſwym przećiw narodowi ludźkiemu.

[H] To ieſt/ zbáwienie ktore tobie ieſt poſtánowione ku wiecznemu ſpoczynku twemu.

[g] Mát. 24. v. 2. Már. 13. v. 2. Niiey. 21. v. 6.

* Eżá. 56. v. 7. Mat. 21. v. 13. Már. 11. v. 17. † Jere. 7. v. 11.

tego iákoby go stráćić.
48 Ale nie mogli znaleść coby mieli czynić/ ábowiem wszytek lud pospolity ná tym przestawał gdy co słyszał od niego.

Kápitulá 20.

1. Jezusá gdy pytano o zwierzchność iego/ odpor dawa nieprzyiaćiołom pytáiąc ich o krzćie Jáno wym.

1 *Stálo sie niektorego dniá z onych/ gdy vczył lud wkośćiele y opowiedał Ewánielia / nádeszły Książętha káplánskie y Doktorowie z stárszymi.
2 A rzekli do niego tymi słowy/ Powiedz nam ktora moca to czynisz/ ábo ktho iest ten ktoryć dał zwierzchność ototć.
3 Thedy Jezus odpowiedáiąc rzekł do nich/ Spytham was y ia o rzecz niektora/ iedno mi powiedzćie.
4 A Krzest Janow byłli z niebá czyli z ludźi?
5 A ták oni myślili v siebie/ mowiąc/ Jeśliż powiemy z niebá/ tedyć rzecze/ A przeczżeśćie mu nie wierzyli?
6 Jeśliż zaśie rzeczemy/ Że iest z ludźi/ thedy wszytek lud vkámionnie nas/ Bo tho zá rzecz pewna máią/ iż Jan byl Prorokiem.
7 Odpowiedźieli tedy/ Że nie wiedzieli skąd był.
8 A Jezus im powiedźiał / Anićtež ia wam powiem ktora moca to czynię.
9 Y począł do ludu powiedáć to podobieństwo/ † Człowiek niektory sádźił [B] winnicę/ y [C] náiął ią oraczom/ á sam odiechał precz ná niemały czás.
10 Gdy potym czás przyszedł/ posłał do onych oraczow [D] sługę áby mu pożytki z winnicę oddáli/ ktorzy vbiwszy go odesłáli z niszczym.
11 Tedy on przedsię posłał sługę drugiego/ lecz rež oni y tego vbiwszy y zesromociwszy odesłáli z niszczym.
12 Zátym on ieszcze posłał trzećiego/ ále oni y tego zraniwszy wyrzućili.
13 A ták Pan oney winnicę rzekł/ Coż mam czynić? Poślę synā mego miłego/ snadź gdy go vyzrą/ wstydáć sie go będą.
14 Ale gdy one [E] vyzreli oracze/ rozmowili miedzy sobą w ten sposob/ Tenći iest dziedźic/ podźćież á zábiymy go/ áby nasze było dziedźictwo.
15 Wyrzućiwszy go tedy z winnicę zámordowáli: A przetoż coż im vczyni Pan oney winnicę?
16 Przyidźieć á potráći oracze ty á dá winnicę inym. Tho gdy oni słyszeli/ rzekli/ Boże tego nie day.
17 Lecz on poyzrawszy ná nie/ rzekł/ Y coż wżdy ono iest nápisano/ *Kámień ktory odrzućili budnacy/ then sie stał głowa węgielna?
18 Wszelki ktoryć vpádnie ná ten kámień/ stłucze sie/ á ná kogo záśie vpádnie/ pokruszy go.
19 Tedy Książe thá káplánskie y Doktorowie chćieli sie nań rzućić rękoma tegoż tám czásu/ iedno iż sie ludu bali/ ábowiem poznali iż ná nie przytaczał to podobieństwo.
20 A ták czyhaiąc nań posłáli szpiegi/ ktorzyby sie zmyślali być sprawiedliwemi/ áby podchwytáli słowá iego/ chcąc go podáć pod zwierzchność y moc stárośćie.
21 Ktorzy go pytáli/ mowiąc/ Mistrzu wiemy że dobrze powiedaſz y vczyſz/ áni sobie ważyſz osoby/ owszem drogi Bożey w prawdźie náuczaſz.
22 [E] Słuszyli nam dáć podátek Cesárzowi/ czyli nie?
23 Lecz on obaczywszy chytrość ich/ rzekł ku nim/ Czemuż mie kusićie?
24 Vkażćie mi pieniądz/ czyy ma ná sobie obraz y napis? Y odpowiedźiawszy mu rzekli/ Cesárski.
25 Zátym powiedźiał im/ [F] Oddayćież tedy co iest Cesárskiego Cesárzowi/ á co iest Bożego Bogu.
26 A ták nie mogli podchwycić słow iego przed ludem/ á zdźiwiwszy sie odpowiedźi iego/ milczeli.
27 [G] Potym przyszli niektorzy z Sáduceuszow/ (ktorzy powiedáią iż nie mász zmartwychwstánia) y pytali go
28 Mowiąc/ Mistrzu Moiżesz nam nápisał/ *Jeśliżby czyy brat vmarł maiąc żonę/ á zszedłby przez dźiatek/ áby brat iego wźiął onę żonę/ á wzbudźił potomstwo bratu swemu.
29 Było tedy siedmi bráćiey/ z ktorych pierwszy poiąwszy żonę/ vmárł bez dźiatek.
30 Po nim ią wźiął wtory/ owa ták y oni siedmi/ á nie zostáwiwszy dźiatek pomárli.
31 Potym ią wźiął trzeći / lecz y ten vmárł nie maiąc dźiatek.
32 Po wszytkich też vmárłá y niewiástá
33 A ták przy zmartwychwstániu czyiá to z nich będźie żoná? ábowiem siedmi mieli ią zá żonę.

Tedy

A W tym słowie Krzu zámyka wszytek vrząd/ powołánie/ y posługę Jánową.

B Wżdy on Zydowski byt iáko szczep Boży.
C Bog lud swoy poruczył ku rządzeniu sprawcam y káplanom.
D Bog naprzod wzbudźił Proroki

* Mát. 21. v. 23. Már. 11. v. 27.
† Ezá. 5. v. 1. Jere. 2. v. 21. Mát. 21. v. 33. Már. 12. v. 1.
E Ábowiem on lud pospolithy mniemiał to być rzecz nie słuszną niewiernemu kśiążęciu dáwáć to co by li oddáwáć zwykli Bogu w kośćiele iego.
F Práwo własne kśiążętam należące nic niewádźi temu cochmy Pánu Bogu oddáwáćpowinni.
G Mát. 22. v. 23. Már. 12. v. 18.
* w 5. Mo. 25. v. 5.

34 Tedy odpowiedźiawszy rzekł im Jezus/Ludźie tego wieku poymuią żony/y G za maż wydawaią.

G Abo bywáią wydáne za maż/ tho iest białe głowy.

35 Ale ći ktorzy tego godni będą áby wieku onego dostąpili/y powstánia od vmarłych/ áni żon poymuią/ áni za maż idą.

H Abowiem iż będą nieśmiertelnemi/ thedy im też iuż więcey małżeństwá nie będźie potrzebá ktoremi dla cżego nie było postánowione iedno áby naród ludźki był rozmnożan yzáchowan.

36 H Ani iuż więcey vmierać mogą/ábowiem rowni są Aniołom/á są synámi Bożymi/ gdyż są synowie zmartwychwstánia.

37 A iż vmarli wstáć máią: * Tegći to y Moiżesz oznaymił v krzá/ gdy powieda być Pana Bogiem Abrahámowym/y Bogiem Izaákowym/ y Bogiem Jákobowym.

* w 2. Mo. 3. v. 6.

38 I Nie iestći tedy Bog vmarłych ale żywych/ bowiem iemu wszyscy żywą.

I To iest/ nietych iest Bogiem ktorych prawie niemaß ale tych ktorzy są y wiecznie żywą/ ábowiemći Bogu żywą ktorzy czásu swego z martwych wstháć máią.

39 † Niektorzy tedy z Doktorow odpowiedaiąc/rzekli/ Mistrzu dobrześ powiedźiał.

† Mát. 22. v. 42. Már. 12. v. 35.

40 A thakże go dáley ni ocz nie śmieli pytáć.

41 Nad to rzekł do nich/ Jákoż wżdy powiedaią żeby Krystus był syn Dawidow.

42 ‖ A sam Dawid powieda w kśięgach Psálmow/ Rzekł Pan Pánu moiemu/ Siadź na prawicy moiey.

‖ Psalm. 110. v. 1.

43 Aż położę nieprzyiaćioły twe podnożkiem nog twoich.

44 A ták Dawid nazywa go Pánem: K y iákoż iest tedy synem iego?

K Abowiemći syn nie iest panem oycu/ A przetoż Krystus z tych słow okázuie iż iesth więtszym niż tylko człowiekiem.

45 A przetoż gdźie wszytek lud słyszał/ rzekł zwolennikom swoim/

46 § Przestrzegayćież sie Doktorow/ ktorzy chcą chodźić w szatach szerokich/y miłuią witania na rynkoch/ á pierwsze stholice w zgromádzeniu/y pirwsze zásiadánia przy wieczerzach

§ Mát. 23. v. 6. Mar. 12. v. 38. Wyśßey 11. v. 43.

47 Ktorzy do szczątka pożyraią domy wdow/ á rzkomo sie długiemi modlitwámi báwią. A ći odnoszą cięższy sąd.

Kapitu. 21.

1 O ofiárze zacność dáru wdowy vbogiey 8. Co ma być przed iego przyśćiem. 36. Jákoż się z pilnośćią mamy gotowáć ktemu. 37 Vstáwiczne ćwiczenie Páná Krystusowe.

* Már. 12. v. 41.

1. * Gtym weyźrawszy widźiał bogacze oddawaiące dáry swe do skárbu.

2. Widźiał też y niektorą wdowę vboga kładącą tamdwá drobne pieniądze.

3. Y rzekł/ Prawdźiwieć wam powiedam/ Wdowá tá vboga więcey niż ci wszyscy włożyłá.

4. A Abowiem wszyscy ći z tego co im zbywało kładli/ by thym dárowali Bogá/ Ale tá z niedostátku swego/ wszytko pożywienie ktore miała włożyłá.

A Bog iátmnie nie ßącuie z dostátku ábo z wielkośći ale z iákiego serca y vmysłu podáią.

5. * Y gdy niektorzy powiedáli o kośćiele iż był pięknym kámieniem y dary ochędożony/rzekł im.

† Mát. 24. v. 1. Már. 13. v. 1.

6. ‖ A na toż patrzaćie? przyidą dni w ktore nie będźie zostáwion kámień na kámieniu/ ktoryby nie był rozwálon.

‖ Wyś. 19. v. 43.

7. Tedy gopytáli/mowiąc/ Mistrzu á kiedyż to wzdy będzie? y ktory znák przyidź ma kiedy sie to stánie?

8. ¶ Ale on powiedźiał/ B Bácżćież że byśćie nie byli zwiedźieni/ boć wiele ich przyidźie w imie moie/ mowiąc/ Jáciem iest Krystus/ á czásci sie on przybliża/ nie chodźćież tedy za nimi.

¶ Efes 5. v. 6. 2. Tes. 2. v. 3.

B Odpowieda imná to czego by im więcey potrzebá było/ á nie nato ogo oni pytáią.

9. A gdy też vsłyszyćie walki y niesnáski/ nie trwożćież sie/ Abowiemći potrzeba áby tho wprzod było/ ale nie wnet koniec.

10 Zatym rzekł ku nim/ Powstánie narod przeciw narodowi/ y krolestwo przeciw krolestwu.

11 A będą wielkie trzęsienia źiemie ná kádzych mieyscach/y głod/y powietrza á strachy y znáki wielkie z nieba będą.

12. * Ale przed wszytkiem tym rzucą sie na was rękomá swemi/y będą was prześladowáć/podawáiąc do bożnic y do więzienia/ á wodząc przed Krole y przed stárosty/ dla imienia mego.

* Mát. 24. v. 9. Már. 13. v. 9.

13 C A tyć rzeczy wam będą na świádectwo.

C Prześládowánia y thrapienia są świádectwa napotwierdźenie Ewánielii.

14 A przetoż mieyćie to w sercách wászych/ ábyście nie myślili czymby sie bronić.

15 Abowiemći ia wam dám vstá y mądrość ktorey nie będą mogli odeprzeć ani sie sprzeciwić wszyscy kthorzy sie wam D zástawować będą.

D Chociáż z ták wßetecżeństwem z przeciwnemi wam będą wßákoż práwdá zawżdy zwyćięszcą zostánie.

16 Będźiećie też wydáni od rodźicow/ od bráćiey/y od krewnych/y od przyiációł/ á niektore z was o smierć przyprawią.

17 Y będźiećie przemierzłymi v wszytkich dla imienia mego.

18 Ale y włos z głowy waszey nie zginie

19 *E Przez wászę cierpliwość odźierzawayćie dusze wasze.

E Zwwot wáß w krzyżu y w pośrod każdego niebeśpieczeństwá y śmierći zachowacie.

20 † A gdy vyzrzyćie Jeruzalem woyßkámi obtoczone/ tedy poznayćie żeć bliskie iest spustoszenie iego.

* Mat. 10. v. 22. † Mat. 24. v. 15. Dan. 9. v. 27. Mar. 13. v. 14.

Tedy

21. Thedy ći co ſą w Judá / niech zućiekáią ná gory / á ktorzy ſą w poſrzod ie^o / niech wynidą / á ći co ſą na polách / niechay nie wchodzą do nie^o.
22 Abowiemći ſą te dni pomſty / aby ſie wypełnito wſzytko co ieſt nápiſano.
23 Biadá tedy bedźie brzemiennym / y dźiatheczkam zſacym w onych czaſiech / abowiem bedźie ścisk wielki w tey ziemi / á gniew w ludu tym.
24 Y polegą od miecza / a beda odwiedźieni do wieźienia miedzy wſzythki narody / y bedźie Jeruzalem podeptáne od pogánow / [F] aż ſie też wypełnią czaſy ich.
25 * Tedyć beda znáki ná ſłońcu / mieſiącu / y gwiazdach / á ná ziemi vcisnienie narodow / gdy nie ſtánie rady / á gdy zaſzumi morze y wały.
26 Thak iż ſie ludźie z duſze wylękną / przed ſtrachem y oczekowaniem nieſzcześcia przychodzącego na okrąg ziemie / Abowiem mocy niebieſkie chwiać ſie beda.
27 A tedyć vyzrą Syná człowieczego przychodzącego w oblоku z mocą y chwałą wielką.
28 To gdy ſie dźiać pocznie / pogladayćież á podnoścíe głowy wąſze / iżći ſie iuż przybliża odkupienie wąſze.
29 Y powiedźial im też to podobieńſtwo / Poyzryćież na figowe drzewo y na wſzytki drzewa.
30 Gdy iuż wypuſzczaią liſtki / thedy wy ſami z ſiebie poznawaćie żeć iuż bliſko lato.
31. Także y wy gdy vyzrzyćie iż ſie to bedźie dźiało / poznawaycie żeć bliſko ieſt Kroleſtwo Boże.
32 Zaprawdęć wam powiedam / Zadnym ći ſpoſobem nie przeminie then wiek aż by ſie to wſzytko ſtało.
33 Niebo ć y ziemia przeminie / ale ſłowá moie żadnym ſpoſobem nie przeminą.
34 Badźćież tedy tego pilni ſami v ſiebie / † aby kiedy nie były ociążone ſerca wąſze obżarſtwem y opilſtwem / y ſtráániem tego żywotá / żeby na was z prędká nie przyſzedł dzień on.
35 Abowiemći iako ſidło przypádnie ná wſzytki ktorzy mieſzkaią po wſzytkiey ziemi.
36 A przeto czuyćie modlac ſie ná káżdy czás / aby was miano godnemi / ktorzybyście vſzli tego wſzytkiego co przidźie ma / á iżbyście ſthaneli przed Synem człowieczym.
37 A tak we dnie vczył w kośćiele / á w nocy wyſzedſzy przemieſzkawał ná gorze ktora zowa oliwna.
38 Ale wſzytek lud rano iuż ſie ſchodźił do niego aby go w kośćiele ſłuchał.

† Rzym. 13. v. 13.

Kapitułá. 22.

1 Zbuntowánie przećiw Krystusowi. 7. Obchod Wielkiej nocy. 19. Ná święthey Wieczerzey. 24. Náponinánie do zwolennikow.

1. * Było blisko świę= to [A] Przaſnikow / ktore zowa Wielkanoc.
2. Y ſzukały tego Kſiążętá Káplańſkie y Doktorowie iákoby go zábić / ale ſie ludu poſpolite^o bali.
3. [I] Wſzedł tedy ſzátan w Judaſza / ktorego zwano Iſkáryotem / z liczby dwunaśćie.
4. [B] Ktory ſzedſzy zmowił ſie z Kſiążęty káplańſkimi / y z przełożonymi / iákoby go im wydać miał.
5. Ktorzy temu byli rádźi / y obiecali dać iemu pieniądze.
6. Za co im on przyrzekł / y ſzukał czáſu iákoby go im wydał [C] przez ludu poſpolitego.
7. [D] Zathym przyſzedł dzień Przaſnikow / w ktory było potrzeba obchodźić Wielkanoc.
8. Poſłał thedy Piotrá y Janá / mowiąc / Szedſzy zgotuycie nam Wielkanoc ábychmy iey pożywáli.
9. A oni iemu rzekli / Gdźież chceſz ábychmyć ią nágotowáli?
10 Ale on rzekł do nich / Otho gdy wy wnidźiećie do miástá / zaydźie wam niektory niosąc dzban wody / Idźćież za nim do domu w ktory wnidźie.
11. A powiedźćie gospodarzowi domu onego / Kazał ći Mistrz powiedźieć / Gdźież ieſt gospoda kędyby miał pożywáć Wielkiejnocy z Zwolennikámi swemi?
12. Tedyć on wam ukáże Sálę wielką obitą / tamże nágotuyćie Wielkanoc.
13 A tak ſzedſzy wſzytko to nalezli iako im powiedźiał / y zgotowali Wielkanoc.
14. [E] Potym gdy on czás poſtánowiony przyſzedł / tedy ſiadł / y dwanaśćie Apoſtołow z nim.
15. Y rzekł do nich / Z chućiam żądał pożywáć tey Wielkiejnocy z wámi / przedtym niż ia ćierpieć bede.
16 A powiedam wam / Że iuż więcey nie bede tego [D] vżywał / áż by ſie wypełniło w Kroleſtwie Bożym.

* Mát. 26. v. 2. Mar. 14. v. 1.
A Dla tego tak to świeto názywano iż onego dniá żadnych nie iedli zakwáſzonych chlebow.
I Mát. 26 v. 14. mar. 14. v. 10.
B Tá przyczyná okázała ſie im ku poimániu Krystuſá / bo om ználeźli byli inákſzą rádę.
C Abo bez rozruchu y zámieſzánia.
D Mát. 26. v. 17. mar. 14. v. 12.
E Mát. 26. v. 20. mar. 14. v. 18.
D Opowieda iż ſie to ma dźiać na oſtátku / á iż mi obyczáiem ciel. ſnym miniat tu żydzi mi.

Y wźią=

17 Y wźiawszy kubek á vczyniwszy dźięki/ rzekł/ Wezmićie tho á podźielćie miedzy sie.

18 *Abowiem wam tho powiedam/ Zeć nie bede pił z owocu winnego áż przyidźie Krolestwo Boże.

19 Y wźiawszy chleb gdy vczynił dźięki/ łamał y dał im/ mowiąc/ [E] To iest ćiało ktore sie zá was dawa/ to czyńćie ná wspominánie moie.

20 Tákże im thesz dał y kubek gdy odwieczerzał/ mowiąc/ Ten kubek iest ći on [F] testámént nowy przez krew moie/ ktora sie zá was wylewa.

21. † Wszákoż oto reká zdrádzáiącego mie ze mną iest ná stole.

22 Aczći Syn człowieczy iáko iest postánowiono/ idźie/ wszákoż biádá tłowiekowi onemu przez ktorego ma być zdrádzon.

23 Thedy oni poczęli sie miedzy sobą spolu pytać ktoryby to z nich był coby to vczynić miał.

24 Wszczął sie też miedzy nimi poswarek ktoby miał być wiecźszym z nich.

25 Ale im on powiedźiał/ Krolowie narodow pánuią nád nimi/ A ktorzy nád nimi moc máią/ zowa sie dobrodźiejmi.

26 ‡ Leczći wy nie ták/ owszem ktory iest miedzy wámi nawiecźszym/ ten niech będźie namnieyszim/ á ktory iest przednieyszym/ niech będźie iáko ten co służy.

27 Abowiem ktoż iest wiecźszy? ten li co siedźi/ czy ten co służy? Izali nie then ktory siedźi? Alećiem ia iest w posrzodku was iáko ten co służy.

28 A wy iesthescie ktorzyscie trwáli przy mnie w pokusách moich.

29 A przeto iáko mi odkazał oćiec moy krolestwo/ ták ia też wam odkázuię.

30 *Abyście [G] iedli y pili ná stole mym w krolestwie mym/ † y siedźieli ná stolicách sądząc dwoienaśćie pokolenie Izráelskie.

31 Żátym też rzekł Pan/ Symon/ Symon/ oto szátan pożądał pilnie [H] áby was odwiewał iáko pszenicę.

32 Alem ia prosił zá tobą áby [I] nie vstáła wiárá twa/ á przetoż y ty niekiedy nawroćiwszy sie/ potwierdzay bráćia twa.

33 Tedy on rzekł/ Pánie z tobą iestem gotow idź y do więzienia y ná śmierć

34 Lecz mu on powiedźiał/ Piotrze powiedamći/ nie zápoie dźis kur áż sie trzy kroć záprzyśz że mie nie znaśz.

35 Żátym rzekł do nich/ Ná ten czás gdym was posyłał bez mieszká/ bez sumek/ y bez trzewikow/ Zali wam czego nie dostawało? Tedy rzekli/ Nic.

36 ‖ A ták im powiedźiał/ Teraźći iuż ieśli kto ma mieszek/ niechże go [K] weźmie/ tákże y sumki/ á ktonie ma/ niech [L] przedaplaszcz swoy y kupi miecz.

37 Abowiemći wam powiedam/ * Jeszcze potrzebá áby sie we mnie wypełniło ono pismo: Y poliżon iest miedzy złośniki/ boć ty rzeczy co o mnie są ná pisáne/ koniec swoy maią.

38 Thedy oni rzekli/ Pánie oto tu [M] dwá miecze/ A on im powiedźiał/ Dośyć iest.

39 *Y wyszedszy iáko był zwykł/ szedł ná gorę oliwną/ áż zá nim też szli zwolennicy iego.

40 † A gdy przyszedł ná ono mieysce/ rzekł im/ Modlćież sie abyście nie przyszli w pokuszenie.

41. On thedy odszedł od nich iákoby mogł rzućić kámieniem/ á klęknawszy ná kolaná modlił sie.

42 Mowiąc/ Oycze ieśliż chcesz przenies odemnie [N] ten kubek/ á wszákoż nie wola moiá/ lecz sie twa niechay stánie.

43 Vkazał sie mu thedy Aniol z nieba posiláiąc go.

44 Ale będąc w vtrapieniu złożony/ tym pilniey sie modlił/ á pot iego był iáko krople krwie pádáiące ná ziemię

45 A gdy wstał od modlitwy/ przyszedł do swych zwolennikow/ y nálazł ie śpiące przed frásunkiem.

46 Y rzekł do nich/ Przeczże śpićie? Wstańćież á modlćie sie/ byście nie przyszli ná pokuszenie.

47 ‖ Tego gdy ieszcze domawiał/ oto wielkość ludźi y ten ktorego zwano Judaśz ieden ze dwunaśćie przed nimi szedł/ á przystąpił sie ku Jezusowi áby go pocálował.

48 Rzekł mu Jezus/ Judaszu pocáłowániem zdradzaśz syná człowieczego?

49 A widząc ći ktorzy przy nim byli co sie dźiać miało/ rzekli do niego/ Pánie mamyli bić mieczem?

50 Tedy niektory z nich vderzył sługę Ksiażęcia kápłáńskiego/ y vćiał mu vcho práwe.

51. Ale Jezus odpowiedźiawszy/ rzekł/ Zániechayćież ná ten czas/ y tknawszy vchá iego/ vzdrowił go.

52 Żáthym rzekł Jezus do onych Ksiażąt Kápłáńskich y przełożonych Kośćiołá/

---

* mát. 26. v. 26. már. 14. v. 22. 1. Kor. 11. v. 24.

E Chlebći iest práwdźiwy znák y pewne świádectwo iż ćiało Páná Jezusowe iest nam oddáne zá pokarm dusżam nászym/ thák że wino ku świádectwu krwie ktora iest ná poiem nászym ku ochłodzeniu y wiecznemu obżywieniu nászemu:

F To iest znák nowego przymierza ktore iest potwierdzone krwią Krystusową.

† Mát. 26. v. 21. Már. 14. v. 19. Jan. 13. v. 18.

* Psalm. 41. v. 10.

‡ Mát. 20. v. 25. Már. 10. v. 42.

* Mát. 19. v. 28.

G Tyć są podobieństwá ktoremi im okázuie iż oni będą vczesnicy chwały iego/ ábowiem mamy wierzyć że áni ieść/ áni pić nie będźiem w oney nieśmiertelney chwale.

† 1. Piotr. 5. v. 8.

H To iest/ áby wedle myśli swey obchodźił sie z wámi y rosproszył was.

I Acz sie była zachwiatá wiárá iego wszákoż do końcá nie vpádłá.

‖ Mát. 26. v. 34. Már. 14. v. 30. Jan. 13. v. 38.

K Abo przeda.

L Tymi słowy dawa znáć iż ná nie wielkie prześladowánie przyśdźie to.

* Ezá. 53. v. 12.

M Tu sie okázuie wielka prostota Apostołow iż onemu mniemáią/ żeby sie dwoczesną bronią bronić mogli gdy tu opowieda o dochowney woynie.

* Mát. 26. v. 36. Már. 14. v. 32. Jan. 18. v. 1.

† Már. 14. v. 38.

N Tho iest/ oddal ten krzyż odemnie.

Kościołá/ y do stárszych ktorzy byli kniemu przyszli/ Wyszliscie iáko ná zboycę z mieczmi y z kijmi?
53 Gdyżem vstáwicżnie bywałz wámi w kościele á nie ściągneliście rąk ná mię/ Ale thá oto iest oná godżiná wászá/ y °moc ciemności.
54 *Wiedli go tedy poimawszy/ y przyprowádżili go w dom nawyższego káplaná/ á Piotr zá nim szedł z daleká.
55 Y rospaliwszy ogień w posrzod dworu/ siedli społu/ gdzie też y Piotr siadł miedzy nimi.
56 Tám gdy go vyzrała niektora służebnicá v ognia siedzącego/ pilnie siemu przypátruiąc/ rzekłá/ Y thenci z nim był.
57 Ale sie go on záprzał/ mowiąc/ Niewiásto nie znam ći go.
58 Potym máluczko vyzrawszy go drugi/ rzekł/ Y ty iestés z onych? Ale Piotr rzekł/ Człowiecze nie iestćiem.
59 A gdy było iakoby w godżinie/ tedy drugi z nich twierdził thák/ mowiąc/ Záprawdę y ten z nim był/ bo iest y Galileyczyk.
60 Ale Piotr powiedżiał/ Człowiecze/ ani wiem co mowisz/ y náthychmiast poki ieszcze tego domawiał/ zápiał kur.
61 † Tedy Pan obroćiwszy sie weyzrał ná Piotrá/ á rospomniał Piotr ná słowo Páńskie iako mu był powiedział/ iż przed thym niż kur miał zápiáć/ trzy kroć sie mnie zá przysz.
62 Y wyszedszy Piotr precz/ gorzko płákał.
63 *Ci tedy ktorzy społu trzymáli Jezusá/ nágrawali go biiąc go.
64 A zásłoniwszy go/ bili oblicze iego/ pytáiąc go á mowiąc/ [P]Gaday/ że kto iest ten ktory cie vderzył?
65 Y wiele inych rzeczy sromocąc go mowili nań.
66 ♀ Potym gdy dżień nástał/ zeszli sie stárszy z ludu/ y Książętá káplańskie/ y Doktorowie/ á przywiedli go przed zgromádzenie swe.
67 Mowiąc/ Powiedz że nam ieśliześ ty iest Krystus. Ale on powiedżiał/ Chociażćibych ia wam y powiedżiał/
68 A ieślibych też wás ocz pytał/ żadnym sposobem mi nie odpowiećie/ áni mie opuśćićie.
69 A thák od tegoć czásu będzie Syn człowieczy siedżiał ná prawicy mocy Bożey.
70 Zatymże oni rzekli/ A wieces ty iest Syn Boży? A on rzekł do nich/ Wy powiedacie żem iest.
71 Oni tedy rzekli/ Y cożieszcze potrzebuiem świádectwa? otośmy iuż sámi słyszeli z vst iego.

Kapitulá. 23.

O mece y vkrzyżowániu Krystusowem/ y o dwu zboycách/ ná ostátek o pogrzebie Krystusowym.

1. Edy* wstawszy wszythká oná wielkość/ wiodłá go do [A]Piłatá.
Y poczęli nań skárżyć mowiąc
Otochmy ználeźli iż then wzburza lud/ tá nie każe dań dáwać Cesárzowi/ powiedaiąc że on iest Krystus Krol.
2. *Y pytał go Piłat/ mowiąc/ A tyżeś iest on Krol Zydowski? ná co mu on odpowiedżiáwszy/ rzekł/ Ty powiedász.
3. A thák Piłat rzekł do Ksiąząt y do ludu pospolitego/ Żadnego ia przewinienia nie náydnie w tym człowieku.
4. Lecz oni sie tym więcey dopieráli/ mowiąc/ Burzy lud vczącpo wszytkim Judá/ poczawszy od Galileiey áż do tad.
5. Y vsłyszawszy Piłat że wspominali Gálilea/ pytał go ieśliby był Galileyczyk.
6. A gdy zrozumiał iż należał pod zwierzchność Herodowę/ odesłał go do [B]Herodá/ ktory tez y sam w Jerusálem był przez ony dni.
7. Y vyzrawszy Herod Jezusá/ rádował sie bárzo/ bo go prágnął widżieć od niemálego czásu/ dla tego iż wiele o nim słychał/ y nádżiewał sie że miał widżieć iáki znák przezeń vczyniony.
8. Pytał go tedy wielem słow/ [C]ále on iemu nic nie odpowiedał.
9. A Książe thá káplańskie y Doktorowie stáli/ bárzo mocnie skárżąc sie nań.
10. A tákże Herod z swym pocztem zá nic go sobie nie miał/ y nászydżiwszy sie z niego/ dał go oblec w száthy [D]świetne/ á odesłał go do Piłatá.
11.

Y zstáli

* Mát. 27. v. 2. Már. 15. v. 1. Jan. 18. v. 28.

A Ten był Rzymiánin sprawcá Zydowski/ á on sądżił sprawy ktore szły o gárdło.

† Mát. 22. v. 21. Már. 12. v. 17.

* Mát. 27. v. 12. Már. 15. v. 2. Jan. 18. v. 33.

B To vczynił czesćią dla tego iżby sam był wolen od tego/ á częścią áby sie zachował Herodowi.

C Abowiem przed nim niechćiał okázować swey niewinności/ áni czynić dosyć wszetecznemu pytániu onego okrutniká.

D Tá szata był wátá dawaná ná znák nieiákiey zacnośći lecz Krystusowi ná pośmiech był daná.

* Mát. 26. v. 34. Jan. 13. v. 38.

* Mát. 26. v. 67. Már. 14. v. 65.

* Máśmiewáią sie z niego przeto iż go wszyscy zá Proroká mieli.

* Mát. 27. v. 1. Már. 15. v. 1.

° Bo ná ten czás Bog popuścił był wodze śátánowi y onym ktorzy byli sługámi iego/ á dał mu moc áby mógł dosyć pożądliwości swoiey.

12 Y zstáli sie sobie przyiacioły Pilat z Herodem onegoż tho dniá/ bo byli przed thym nieprzyiacielmi miedzy soba.

13. Thedy Pilat wezwawszy ksobie Ksiażat kapłańskich/przełożonych/y ludu pospolitego.

14. * Rzekł do nich/ Podaliście mi człowieká thego iákoby lud burzyć miał/á oto ia pytáiac sie o nim przed wámi/żadnego przewinienia w tym człowieku nie naydnie/ w thym w czym wy go winuiecie.

15. Ktemu áni Herod/ E bowiem go odesłał do nas/ otho nie vczynił nic dla czegoby był śmierći godzien.

16 A przeto go skarawszy wypuszcze.

17 F Y potrzeba bywało że im ná swie to wypuszczał iednego.

18 Ale wszytek lud wołał spolu/ mowiac/ Day stráćić thego á puść nam Bárabaszá.

19 Ktory był dlá nieiákiego rostyrku w mieście vczynionego/ y dla morderstwá wrzucon do wieżienia.

20 Ale Pilat mowił do nich powtore/ żeby im był puścił Jezusa.

21. Lecz tym bárżiey wołáli/mowiac/ Vkrzyżuy/vkrzyżuy go.

22 A on po trzecie rzekł do nich/ Y cożwżdy on zlego vczynił? G Żadnegom przewinienia ná śmierć w nim nie nálazł/ á thák go skarawszy puszcze wolno.

23 Ale sie oni dopierali/ proszac głosem wielkim áby był vkrzyżowan/ y tym sie wiecey głosy ich y Ksiażat kápłańskich wzmagały.

24 Tedy Pilat przysądźił áby tak było iáko żądali.

25 Y wypuścił onego ktory był dla rostyrku y mordu podan do wieżienia o ktorego prosili/ á Jezusá podał na wola ich.

26 Gdy go thedy wiedli/poimawszy Symoná nieiákiego Cyreneyczyká/ ktory ze wsi szedł/ włożyli nań krzyż áby go niosł zá Jezusem.

27 † Y szło zá nim bárzo wiele ludu y niewiast/ktore go płákały/ y żáłowáły.

20 Tedy sie Jezus obroćiwszy do nich/ rzekł/Corki Jerozolimskie nie nádemna płáczćie/ ale nád sámy soba y nád dźiatkámi wászemi.

29 Abowiemći oto przyidą dni w ktorych beda mowić/Szczesliwesz są niepłodne/y ktorych żywoty nie rodźiły/ áni piersi mleká dawáły.

30 Tedyć poczną mowić goram/ * Y/ pádnićie ná nas/á pagorkam/Okryćie nas.

31. * Abowiem ieślić to ná surowym drzewie czynią / A coż ná suchem będzie?

32 Wiedźiono też z nim y drugich dwu złoczyńcow áby ie z nim stracono.

33 * A ták gdy przyszli ná mieysce ktore zowa Trupich głow/thám go vkrzyżowali z onymi złoczyńcami/ iednego po prawey á drugiego po lewey stronie.

34 Y mowił Jezus/Oycze odpuść im/ boć nie wiedzą co czynią: A rozdźieliwszy száty iego/puścili o nie los.

35 Stał tedy lud dziwuiąc sie/A ksiażętá kapłańskie śmieszki sobie z niego stroili y z nimi/mowiąc/ Jne wybáwiał/niechże sie y sam wybawi/ieślić ten iest on Krysthus Boży wybrány.

36 Thákże y służebni szydźili z niego przychodząc/ á podawáli mu pić H ocet.

37 Mowiąc/Jeślizes ty iest Krol Żydowski/wybawże sie sam.

38 Był też nád nim napis wypisány/ I Greckiemi/Rzymskiemi/y Żydowskimi literámi/Tenći iest on Krol Żydowski.

39 Thámże ieden z onych złoczyńcow co byli obieszeni / sromośił go/ mowiąc/Jeślizes ty iest on Krystus/wybawże y sámego siebie y nas.

40 Ale odpowiedźiawszy drugi/ fukał go mowiąc/Y nie boiszże sie ty Bogá/gdyżes iest w tymże skazaniu?

41. A iśćie my sprawiedliwie/bo godne bierzem za swe sprawy karanie/ Aleć ten nic złego nie vczynił.

42 Záthymże rzekł do Jezusá/ Pánie pomni ná mie gdy przyidźiesz do krolestwá twego.

43 Thedy mu powiedźiał Jezus/ Zá prawdę powiedam thobie/ Dźis ze mną będziesz w Ráiu.

44 A było iákoby o szostey godźinie/ że sie stały ćiemnośći po wszytkiey K źiemi/áż do dźiewiątey godźiny.

45 Y zácmiło sie słońce/ á zasłoná kośćielna rozdárła sie w posrzodku.

46 † Záwołał tedy Jezus głosem wielkim/á rzekł/Oycze w ręce twe podawam duchá moiego / A tho rzekłszy skonał.

To gdy

* Mát.27.v.23. Már.15.v.14. Jan.18.v.38.

E Pospolićie czytaia bom was do niego odsyłał.

F Według wolności Żydom od Rzymianow nadanych

G Ten sam sędźia wyrokiem swym czyni go wolnym/ w czym sie thu okázuie niewinność Jezusowá.

† Mát.26.v.32. Már.15.v.21.

mat

* Ezá.2.v.19. Oze.10.v.8. Zią.6.v.16.y.22.

* 1. Piotr.4.v.17.

* Mát.27.v.35. Már.14.v.24. Jan.19.v.17.

H Zmieszány był ten ocet z murrhą y z żołcią, aby go rychley vmorzył.

I Aby to było iáwno wszytkim narodom.

K W Żydostwie y po inych krájnách okolicznych.

† psálm.30.v.6.

47 To gdy vyzrał Setnik co sie dzia-
ło/ chwalił Bogá mowiac: Zápra-
wdeć to był człowiek sprawiedliwy.
48 Także lud wszytek ktory sie był spo
łu zszedł dziwowáć temu/ widzac to
co sie działo/ bił sie w piersi/ y nawrá
cał sie.
49 A wszyscy iego znáiomi z daleká
stali/ y niewiásty ktore były społu zá
nim przyszły od Galileiey/ przypátru
iac sie temu.
50 *Tedy oto maż niektory imieniem
Jozef Senator/ á dobry y sprawie-
dliwy człowiek.
51 Ktory nie zezwalał ná rádę y ná v-
czynek ich/ á był z Arymatyey miástá
Judskiego/ ktory też sam oczekawał
krolestwá Bożego.
52 Ten przyszedszy do Pilatá/ prosił
go o ciało Jezusowe.
53 Y zdiawszy ie vwinął w prześcierá-
dło/ á położył w grobie ktory był z ká
mienia wycioſány/ w ktorym ieszcze
nigdy żaden nie był położon.
54 A był dzień Przygothowánia na
swieto/ y dzień Szabáthu nastawał
55 Szły thež za nim niewiásty ktore
były z nim przyszły z Galileiey/ áby
widziały grob/ y iako było położono
ciáło iego.
56 A ták wrociwszy sie nágotowały
wonnych rzeczy y oleykow/ ále w
Szabáth według rozkazánia zánie-
chały tego.

*Mát. 27. v. 57.
Már. 15. v. 43.
Jan. 19. v. 38.

Kapitułá 24.

1. Krystus bedac zmartwych wzbudzony/ vkazał sie dwiema niewiástam. 13. Y dwiema zwolennikom w drodze idacym. 36. Potym wszythkim zwolennikom swoim. 45. Naucza ie. 51. Wźięt iest do nieba. 52. Chwalą go.

1 *Edy dniá pir-
wszego tegodniá o-
nego bárzo ránincż
ko przyszły do gro-
bu/ niosąc ony rze-
czy wonne ktore by-
ły nagotowały/ y by
ły też niektore z nimi.
2. Y ználazły kámień odwálony od
grobu.
3. A wszedszy nie nálazły ciáłá Pánā
Jezusowego.
4. Y stało sie gdy bedąc zátrwożone
w tey rzeczy watpiły/ oto dwá mężo-
wie stáneli przy nich/ bedąc obleczeni
w száty błyszczące sie.
5. A gdy sie ony lękły á schyliły twarz
ku ziemi/ rzekli do nich: Przeczże mie
dzy vmárłymi szukácie tego ktory iest
żyw?
6. Niemászći go thu/ ale wstał/ * wspomnicież sobie iako wam powie
dał/ gdy ieszcże był w Galileiey.
7. Mowiąc: Potrzebá áby Syn czło
wieczy był wydan w ręce ludźi grze-
szných/ á żeby był vkrzyżowan/ á trze
cie° zá sie dniá aby zmartwychwstał.
8. Tedy ony sobie wspomniały ná sło
wa iego.
9. Y wrociwszy sie od grobu/ oznay-
miły to wszytko onym iedenmaścioм/
y inym wszytkim.
10 A byłá Márya Mágdálená/ y
Johánná/ y Márya Jakubowa má-
tká/ y ine z nimi/ ktore to powiedá-
ły Apostołom.
11 Ale sie im zdały iákoby błazeńskie
słowá ich/ y niewierzyli im/
12 *Wszakoż Piotr wstawszy biežał
ku grobowi/ á gdy w wnątrz weyz-
rał/ obaczył thylko sámy prześcierá-
dła leżące/ y odszedł dziwuiąc sie sam
v siebie tey sprawie.
13 *A oto dwá z nich tegoż dniá szli
do miásteczká ktore było ná sześci-
dziesiąt stáian od Jeruzálem/ á zwá-
no ie Emmaus.
14 AY rozmawiáli z sobą o tym wszyt-
kim co sie było przydáło.
15 A gdy ták rozmawiáli y społu sie
pytáli/ tedy Jezus przybliżywszy sie
szedł pospołu z nimi.
16 Ale oczy ich były zátrzymáne áby
go nie poználi.
17 Tedy rzekł do nich: Coż to są zá ro
zmowy ktore idąc mácie miedzy so-
bą/ á przeczżeście smętney twarzy?
18 Y odpowiedáiąc mu ieden ktoremu
było imie Kleophas/ rzekł: Y ty sam
przemieszkawasz w Jeruzálem/ á nie
wiesz co sie w nim przez ty dni dzia-
ło?
19 Y rzekł im: A cożto? A oni rzekli ie-
mu: O Jezusie Názáreńskim/ ktory
był Prorok mocny w sprawach y w
słowiech/ przed Bogiem y wszytkim
ludem.
20 A iáko go książętá Káplánskie y v-
rzád nász wydali pod skazánie ná
śmierć/ y vkrzyżowali go.
21 BA mychmy sie nádziewáli iż to on
był ktory miał odkupić Izráel/ á te-
mu wszytkiemu iuż tho dziś trzeci
dzień wychodzi/ iako sie to stáło.

*Mát. 16. v. 1.
Jan. 20. v. 1.

* Mát. 17. v. 23.
Már. 9. v. 31.
Wyżśey. 9. v. 22.

* Jan. 20. v. 6.

* Már. 16. v. 12.

A Z tąd sie okázuie
ż w nich ieszcze by
tá wiárá ále bárzo
mdłá.

B Jeszcze nie rozu-
mieli onego praw
dźiwego o wybawie
niu ktore nam
przyniosł Kry-
stus Pan.

Jecż y nie-

32 Lecz y niewiáſty niektore z náſzych przeſtráſzyły nas/ktore ráno u grobu.
23 Y nie znalazſzy ciáłá iego/ przyſzły powiedáiąc iż widzenie Anielſkie widziały/ ktho rzy powiedzieli iżby żyw był.
24 A tak niektorzy co z námi byli chodzili do grobu/ y tak ználeźli iako niewiáſthy powiedáły/ ale ſamego nie widzieli.
25 Thedy on rzekł do nich: O głupiá nierychlego ſercá ku wierzeniu temu wſzytkiemu co powiedzieli Prorocy.
26 Izali tego nie było potrzebá cirpieć Kryſtuſowi/ y wnidź do chwały ſwoiey?
27 A począwſzy od Moiżeſzá y wſzytkich Prorokow / wykładał im we wſzytkich piſmiech/ co [C] o nim napiſano było.
28 A gdy byli bliſko miáſteczká do ktorego ſzli/ tedy on tak [D] zmyſlał iákoby miał daley idź.
29 Ale go oni przynucili mowiąc: Zoſtań z nami/ boć iuż ieſt tuż k wieczoru y ſchodzi dzień. A także wſzedł á by zoſtał z nimi.
30 Y zſtało ſie gdy on ſiedział z nimi/ wźiawſzy chleb [E] błogoſławił/ á złamawſzy dał im.
31 Otworzyły ſie thedy oczy ich/ y poznali go/ ále on zniknął od ich oblicżności.
32 Y mowili miedzy ſobą: Izali ſerce náſze nie pałało w nas gdy mowił z námi w drodze/ y gdy nam otwirał piſma?
33 A tak tegoż czáſu wſtawſzy wrocili ſie do Jeruzálem/ y ználeźli zgromádzonych iedennaśćie/ y ony ktorzy z nimi byli.
34 Powiedáiąc im: Wſtałći Pan prawdźiwie/ y vkázał ſie Symonowi.
35 Powiedzieli im też co ſie działo w drodze/ y iáko od nich był poznan w łamániu chlebá.
* Már. 16. v. 14. Jan. 20. v. 19.
56 *O tym gdy oni mowili/ tedy Jezus ſtánął w pośrod ich/ y rzekł im: Pokoy wam.
37 Zlękniwſzy ſie tedy y ſtrwożywſzy mniemali iż ducha widzieli.
38 Ale on rzekł do nich: Przeczżeście ſie zátrwożyli/ á co zá myſli nádchodzą ſercá wáſze?
39 Oglądaycie ręce moie y nogi moie/ bomći iá ſam ieſt/ dothknicie ſie mnie á obácżcie/ boć duch niemá ciáłá ani kośći/ iáko widźicie że ia mam
40 Y rzekſzy to/ vkázał im ręce y nogi.
41 Lecz gdy ieſzcze oni nie wierzyli przed rádośćią / á iż ſie dziwowali/ rzekł im: Maćie wżdy tu co ieść?
42 Y dáli mu pul ryby pieczoney/ y ſztuke plaſtru miodu.
43 Co on wźiawſzy iadł przed nimi.
44 Zátym rzekł do nich: Tć ſą ſłowá ktorem mowił do was/ pokim ieſzcze był z wámi/ iż było potrzebá wypełnić ſie wſzytkiemu co napiſano ieſt w zakonie Moiżeſzowym/ w Prorocech/ y w Pſalmiech o mnie.
45 Otworzył tedy ſmyſł ich iż zrozumieli piſmá/ y rzekł do nich:
46 † Tákći ieſt nápiſano/ y thák było potrzebá Kryſtuſowi cirpieć/ y wſtać od vmárłych dniá trzećiego.
† Pſalm. 15. v. 10.
47 Aby w imie iego było opowiedano vznánie y odpuſzczenie grzechow v wſzythkich narodow/ począwſzy od Jeruzálem.
48 A wy ieſteśćie świádkowie tego.
49 ‖ Y othoć ia poſle obietnicę Oycá mego ná was. Mieſzkáyćież wy tedy w mieśćie Jeruzálem/ áż bedźiećie obleczeni [B] mocą z wyſokośći.
‖ Jan. 15. v. 26. Dźiey. 1. v. 4.
50 Zatymże ie wiodł precz áż ku Bethániey/ á podniozſzy ręce ſwe/ błogoſławił im.
51 ‡ Y zſtało ſie gdy im błogoſławił/ rozſtał ſie z nimi/ á był nieſion w zgore do niebá.
‡ Már. 16. v. 19. Dźiei. 1. v. 9.
52 Oni tedy dawſzy muchwale/ wrocili ſie do Jeruzálem z weſelem wielkim.
53 Y byli záwżdy w kośćiele chwáłácy y błogoſławiąc Bogá.
Amen.

C Abowiem Kryſtus ieſth ſkończeniem zákonu y Prorokow.

D Ták iáko Kryſtus záwśćiągnął bythoczu ich áby go nie wnet poznali/ ták też chćiał áby to obaczyli iż chce daley idź/ ámi vżywał żadnego zmyſlánia/ ále ie ták trzimał ná ſtowie áż przyßedł cżás że ſie im oznaymił.

E To ieſth / dźieki cżynił wedle zwyczáiu ſwego ktory niewiát przed obiádem.

F To ieſt / dáry ducha ſwiętego ktore im był ieſtán w dźień Swięteczny